

**OPÓR SPOŁECZNY
A WŁADZA W POLSCE
POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ
1980–1989**

*Książkę dedykuję mojemu synowi
Krzysztofowi*

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

DARIUSZ IWANECZKO
OPÓR SPOŁECZNY
A WŁADZA W POLSCE
POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ
1980–1989



WARSZAWA 2005

Opracowanie graficzne i projekt okładki
Krzysztof Findziński

Redakcja
Małgorzata Strasz

Redakcja techniczna
Andrzej Broniak

Korekta
Ewa Rybarska

Indeks
Edyta Adamczyk-Pluta

Skład i łamanie
Katarzyna Szubka, Wojciech Czaplicki (okładka)

Druk i oprawa
Instytut Technologii Eksploatacji
ul. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom

Zdjęcie na okładce przedstawia manifestację 3 maja 1981 r. na Rynku w Rzeszowie zorganizowaną przez NSZZ „Solidarność” (fot. Janusz Witowicz)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Seria „Monografie”: tom 15

ISBN 83-89078-81-3

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
1. Przed sierpniem 1980	19
Struktury władzy	19
Sprzeciw społeczny i działania opozycyjne	39
2. Czas powszechnego sprzeciwu 1980–1981	56
NSZZ „Solidarność”	56
Niezależny ruch związkowy na wsi	99
Inne działania niezależne	134
Kościół wobec oporu społecznego	141
Lokalny obóz władzy wobec niezależnych inicjatyw związkowych i społecznych	148
3. Stan wojenny 1981–1983	179
Wprowadzenie stanu wojennego	179
Podziemna opozycja i opór społeczny	194
Konsolidacja obozu władzy	233
Rola Kościoła	256
Nastroje społeczne	267
4. „Długi marsz” 1983–1986	272
„Stan niewolny”	273
Opozycyjna praca u podstaw	293
Wsparcie Kościoła	317
Lokalny aparat władzy wobec „społeczeństwa alternatywnego”	335
5. Od ujawnienia do wyborów czerwcowych 1986–1989	367
Stopniowe wychodzenie z podziemia	368

Załamanie obozu władzy	397
Wznowienie działalności związkowej i obywatelskiej	423
Kampania wyborcza i wybory 4 czerwca 1989	445
Zakończenie	473
Summary	477
Wykaz skrótów	480
Bibliografia	483
Indeks osób	496

WSTĘP

Niniejsza praca jest wynikiem badań, których celem było ukazanie – w ujęciu regionalnym – historycznego procesu akcji i reakcji między próbującym wyemancypować się społeczeństwem a broniącą swej uprzywilejowanej pozycji władzą.

Biorąc pod uwagę spory, jakie pojęcia „opór społeczny”, „opozycja”, „sprzeciw” wywołują wśród historyków dziejów najnowszych Polski¹, kilka zdań wyjaśnienia należy poświęcić temu, jak rozumiane są te sformułowania. Zdaniem Andrzeja Paczkowskiego nie należy pojęć „opozycja”, „opór” czy „sprzeciw” zakreślać zbyt szeroko, gdyż „grozi nam zagubienie się w tyśięcnych przejawach społecznego (grupowego, zbiorowego) niezadowolenia [...] bez pewności, które z nich było sprzeciwem wobec systemu”, a które „po prostu czysto ludzkimi odruchami”. Ten znany historyk pojęcie „opozycja” odnosi na pewno do lat osiemdziesiątych. „Istniały bowiem wówczas – jak pisze – masowe organizacje, które stanowiły polityczną alternatywę dla komunistów”. Krzysztof Łabędź proponuje, by mianem „opozycja polityczna” oznaczać takie zorganizowane działania, „które były podejmowane z zamierzeniem doprowadzenia w końcu do zmiany ustroju”. Andrzej Friszke zastosował podział na „opór” – „spontaniczny, nie zorganizowany i nie kreowany sprzeciw wobec narzuconego porządku politycznego, ideologicznego, często połączony z obroną tradycyjnych wartości”, i „opozycję polityczną” – czyli „świadome, zaplanowane, oparte na pewnym programie działania organizacyjne lub intelektualne na rzecz obalenia systemu lub jego reformy w kierunku ograniczenia władzy partii i przywracania podmiotowości społeczeństwa”². Tomasz Strzembosz wpro-

¹ *Sprzeciw, opozycja, opór w PRL – ankieta historyczna*, „Arcana” 2001, nr 38, s. 40–74.

² A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 5.

wadził zgoła inny podział – jak to określił – instytucji i form sprzeciwu: na takie, które „mają w sposób bezpośredni doprowadzić do obalenia systemu komunistycznego” – masowe ruchy społeczno-polityczne oraz masowe manifestacje, demonstracje, strajki – oraz takie, „które nie dążą bezpośrednio do zmiany systemu, lecz zawierają sprzeciw wobec systemu oraz przygotowują i umożliwiają jego zmianę przez wychowanie ludzi według zupełnie odmiennych zasad”. Strzembosz do tej drugiej kategorii zalicza m.in. organizacje chrześcijańskie, harcerstwo, duszpasterstwa. Dlatego też woli mówić „o oporze niż opozycji, nie anektując tego pojęcia dla jednej formy oporu: spontanicznej i nie zorganizowanej”³.

Niezwykle interesująca wydaje się definicja zaproponowana przez najmłodszego w tym gronie historyka Łukasza Kamińskiego. Uważa on, że kategorię „sprzeciwu” czy „oporu” należy podzielić na „opozycję” oraz „opór społeczny”, przy czym pierwszemu określeniu nadaje węższy, niejako instytucjonalny, ujęty w ramy organizacyjne charakter, drugiemu zaś szerszy kontekst różnego rodzaju sprzeciwu, kontestacji wewnątrzsystemowej i pozasystemowej. W tym przypadku „opór społeczny” jest pojęciem szerszym, otwartym na różne formy sprzeciwu, ale jednocześnie niewykluczającym pojęcia „opozycja”⁴. Podzielał tak sformułowaną definicję, rozumując, że w zakres „oporu społecznego” wchodzi szeroko pojęte działania, które ze względu na swoją istotę nie mogą być akceptowane przez system, a nawet są przez odpowiednie instytucje zwalczane. Zatem zarówno zorganizowana instytucjonalnie „opozycja”, jak też inne działania instytucjonalne lub pozainstytucjonalne, których celem jest stworzenie systemu alternatywnego, przeciwstawnego narzuconej władzy, należy określić mianem „oporu społecznego”. Praca ta ma na celu identyfikację i opis środowisk opozycyjnych, a także szerzej pojętych środowisk kwalifikujących się do nurtu oporu społecznego w relacji z władzą. Jest próbą charaktery-

³ T. Strzembosz, *Polacy w PRL: sprzeciw, opozycja, opór: (Zachowania opozycyjne w systemie totalitarnym)*, „Arcana” 2000, nr 35, s. 123, 136.

⁴ Ł. Kamiński, *Ruch oporu, opozycja, opór społeczny* [w:] *Powstanie czerwcowe w NRD w 1953 roku na tle innych wystąpień antykomunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Ruchniewicz, Wrocław 2003. Stosowanie definicji Łukasza Kamińskiego stawia przed historykiem ważne zadanie wnikliwego rozróżnienia między rzeczywistym oporem wobec systemu a wyborem innych przesłanek. Otwartość tej formuły stwarza bowiem niebezpieczeństwo nieskończonego poszerzania katalogu przejawów oporu społecznego – o np. słuchanie zagranicznych stacji radiowych czy też różne formy zbiegostwa („ucieczki chłopów ze wsi do miasta”).

styki akcji i reakcji zachodzących między władzą a przeciwstawiającym się jej społeczeństwem, przy szczególnym uwzględnieniu mechanizmów, metod i środków stosowanych przez władzę do tłumienia czy wręcz likwidacji oporu społecznego.

Drugim elementem tytułu jest pojęcie „władza”. W ujęciu *Słownika języka polskiego* jest to „prawo rządzenia państwem, panowanie, rządzenie; stosunek społeczny między dwiema grupami, polegający na tym, że jedna z grup może w sposób trwały oddziaływać na postępowanie grupy drugiej w realizacji zadań społecznych i ma środki zapewniające jej kontrolę tego postępowania”⁵. W tym przypadku chodzi jednak o konkretną władzę, komunistyczną, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sprawowaną przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą przy nikłym udziale ściśle koncesjonowanych stronnictw oraz (w mniejszym stopniu) związków i stowarzyszeń. Definicja władzy PRL według Jakuba Karpińskiego to „Zespół zhierarchizowanych instytucji, będący częścią międzynarodowego ruchu komunistycznego, systemu imperialnego sterowanego z ZSRR”⁶. Na czele tego zespołu stała PZPR, jej centralne i terenowe organizacje oraz organa administracji publicznej w pełni podporządkowane „kierowniczej” roli partii, a także cały system represji, który tworzył przede wszystkim resort spraw wewnętrznych – jako główny obrońca i gwarant narzuconego systemu, a także prokuratura i sądownictwo. Do słusznych należy zaliczyć stwierdzenie Błażeja Brzostka, że monopolistyczna PZPR od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych jawiła się jako instytucja zarządzająca ludźmi za pomocą systemu nomenklatury i organizacyjnych metod kontroli. Jej decydenci wyobrażali sobie państwo jako swoistą planszę do gry, na której ustawia się, przenosi i zdejmuje figurki ludzkie; partia funkcjonowanie państwa „jest skłonna przypisywać swojej woli sprawczej”⁷. PZPR końca lat siedemdziesiątych miała zapewne inne, wyzbyte z ideologii oblicze. Niemniej jednak przeświadczenie o dominującej roli było mocno zakorzenione zarówno wśród funkcyjnych działaczy, jak i wśród większości nomenklaturowych beneficjentów systemu.

Przedmiotem tej pracy jest przede wszystkim władza lokalna, a zatem te instytucje, które z mocy nadanej im przez organa centralne były repre-

⁵ *Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1999, s. 680.

⁶ J. Karpiński, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001, s. 509.

⁷ B. Brzostek, *Szkic o lokalnej władzy PZPR. Od stalinizmu do „wczesnego Gierka”* [w:] *PRL – trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 112.

zentantami środowisk uprawnionych do podejmowania kluczowych decyzji i wykonawcami ich woli. Oporem społecznym zajmowały się przede wszystkim organa aparatu bezpieczeństwa. Do ich zadań należała kontrola społeczeństwa, zwalczanie wszelkich form niezależności i sprzeciwu oraz dostarczanie informacji analitycznych decydującym stopnia lokalnego i centralnego. Rola aparatu bezpieczeństwa, szczególnie w latach osiemdziesiątych, uprawnia do zdefiniowania PRL jako państwa policyjnego, czyli takiego, w którym „aparat policyjny dominuje nad strukturami rządu, sprawując arbitralną władzę w państwie represyjnym”. Głównym celem policji w takim państwie jest zwalczanie wszelkich form niezależnej działalności, niepożądanych przez władze lub samą policję, ale także „gromadzenie informacji, nadzór nad wszelkimi formami aktywności społecznej i tworzenie klimatu, w którym jednostki są zatowiszowane na tyle, aby uniemożliwiało to wyłonienie się solidarności zbiorowej, mogącej zagrozić grupie rządzącej”⁸. Też ta znajduje wsparcie w stwierdzeniu Jana Drausa i Zbigniewa Nawrockiego: „Instrumentem sprawowania władzy przez PZPR zawsze były tzw. resorty siłowe, a w szczególności Służba Bezpieczeństwa [...] Tutaj przetwarzano dyrektywy polityczne na system represji, który był immanentną cechą i filarem rządów komunistycznych”⁹.

Znaczenie organów przymusu dla obrony pozycji władzy doceniali beneficjenci systemu, czego klarownym przykładem jest przemówienie Franciszka Karpa, I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie, wygłoszone w 1984 r. z okazji nadania przez Radę Państwa Rejonowemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Leżajsku Krzyża Grunwaldu III klasy. Karp, nawiązując do stanu wojennego, powiedział m.in.: „na barki naszych milicjantów i pracowników bezpieczeństwa publicznego spadła odpowiedzialność za losy Ojczyzny. To oni wespół z żołnierzami LWP byli tymi, którzy w 1981 r. położyli tamę bezprawiu, fali kontrrewolucji spychającej naród do nieobliczalnej tragedii”¹⁰. Dlatego opis działań organów bezpieczeń-

⁸ A. Zybortowicz, *Niewidoczna władza: komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Backer, P. Hubner, Warszawa 1997, s. 154.

⁹ J. Draus, Z. Nawrocki, *Siła i rozum. Od stanu wojennego do rządu Mazowieckiego*, „Studia Rzeszowskie” 1999, t. 6, s. 11.

¹⁰ AP Rzeszów, KW PZPR, Kancelaria Komitetu Wojewódzkiego, 772, Przemówienie I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie z okazji nadania przez Radę Państwa PRL Rejonowemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Leżajsku Krzyża Grunwaldu III klasy, 1984 r., k. 24.

stwa i ich roli przeciwstawiania się oporowi społecznemu zajmują w tej pracy dużo miejsca.

Konflikty społeczne w PRL były okresami „wartych opisanego wymian – akcji i reakcji: reagowano na poczynania aparatu władzy i aparat władzy reagował na działania społeczne”¹¹. Kryzys społeczny zapoczątkowany w 1980 r. przerodził się w wielką falę oporu społecznego, przerwana 13 grudnia 1981 r. Sprzeciw społeczny uległ przekształceniu w strukturalne i pozastrukturalne działania opozycyjne, aby w 1988 r. nabrać nowej energii, przełamać monopol partii, a następnie przejąć władzę. Zdecydowana większość dotychczasowego dorobku historiograficznego traktującego o mechanizmach tych wzajemnych wymian, także w odniesieniu do lat osiemdziesiątych, dotyczy szczytów władzy i kierowniczych gremiów opozycji. W mniejszym zakresie natomiast znamy przebieg i mechanizmy tych relacji w ujęciu lokalnym. Wyjątkiem są tu szczególnie publikacje dotyczące okresu stanu wojennego, z których wymienić można syntetyczny raport ujmujący wszystkie regiony Polski – *Stan wojenny w Polsce 1981–1983* pod redakcją Antoniego Dudka. Pozostała część dekady w mniejszym stopniu znajduje odzwierciedlenie w publikacjach¹².

Prezentowana praca jest pierwszą, w której poczyniono próbę całościowego ujęcia problemu w Polsce południowo-wschodniej z jednoczesnym pokazaniem stopnia i zakresu kontroli nad przejawami oporu społecznego ze strony władzy, a ściślej organów bezpieczeństwa. W scentralizowanym systemie zarządzania z całą pewnością wszystkie kluczowe decyzje, a także większość postanowień dotyczących zwalczania oporu społecznego podejmowano na szczeblu kierowniczym tzw. władz partyjno-państwowych. Niemniej jednak każdy region miał swoją, często niepowtarzalną, specyfikę, która warunkowała reakcje władz. Stąd też kwestia ta zyskała zainteresowanie badawcze.

¹¹ J. Karpiński, *op. cit.*, s. 512.

¹² *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003. W książce tej znajduje się część poświęcona Podkarpaciu autorstwa Dariusza Iwaneczki i Jana Pisulińskiego. Dotychczas ukazały się też artykuły i opracowania zwarte dotyczące relacji władza – opozycja – opór społeczny w poszczególnych regionach kraju. Wymienić można dla przykładu: P. Gomułkiewicz, *Mniejsze zło. Władze stanu wojennego wobec opozycji we Wrocławiu*, Warszawa – Wrocław 1997; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003; *Solidarność małopolska w podziemiu. Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981–1989*, oprac. Cz. Brzoza [i in.], Kraków 1991; W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce*, Kraków 1994.

Polska południowo-wschodnia to cztery województwa funkcjonujące w latach 1975–1999: krośnieńskie, przemyskie, rzeszowskie i tarnobrzesckie. Taki dobór województw wynika z ich porównywalnej specyfiki, a przede wszystkim z licznych faktów bliskiej niekiedy współpracy między środowiskami opozycyjnymi. Współpraca ta miała różne formy i stopnie natężenia, nie brakowało też sytuacji konfliktowych. Niebagatelne zdaje się również to, iż większą część tych czterech województw obejmowała diecezja przemyska, co miało swoje znaczenie dla intensywności oporu społecznego, ale też dla metod zwalczania go przez władze.

Nieprzypadkowo praca dotyczy zamkniętego w historycznym znaczeniu okresu w dziejach Polski. Zasadniczo opis relacji między oporem społecznym i władzą rozpoczyna się od sierpnia 1980 r. i sformułowania postulatu niezależnych, samorządnych związków zawodowych, co dało początek masowej organizacji związkowej, która wyrosła ze sprzeciwu wobec systemu i przybrała formę ruchu społecznego, wyzwalając jednocześnie niespotykaną od lat czterdziestych aktywność społeczną. „Solidarność” pobudziła potrzebę niezależności, wolności i niepodległości. Mimo jej formalnej likwidacji przez władze PRL w okresie stanu wojennego wartości i nadzieje przez nią niesione motywowały dalsze działania środowisk opozycyjnych. Przybrały one z czasem formę szerokiego oporu społecznego, który swoje autentyczne ujście znalazł w wyborach do parlamentu w czerwcu 1989 r. Wybory czerwcowe właśnie i ich wynik stanowią element końcowy niniejszej pracy. Nie tyle zakończyły one pewien etap w dziejach naszego kraju, ile zapoczątkowały proces polityczny zmierzający do niepodległości Polski i przeobrażenia z państwa realnego socjalizmu w państwo demokratyczne.

29 grudnia 1989 r. Sejm PRL X kadencji uchwalił zmiany w ustawie zasadniczej, która otrzymała wówczas oficjalną nazwę: „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej”. Pod tą właśnie datą Jakub Karpiński lokuje koniec PRL¹³. O ile można się zgodzić co do formalnego zamknięcia rozdziału zapoczątkowanego – także formalnie – 22 lipca 1952 r., kiedy w uchwalonej przez sejm konstytucji użyto nazwy państwa: PRL, to jednak instytucje wyrosłe na gruncie systemu komunistycznego, które zarówno ze swej istoty, jak też mentalnie służyły zachowaniu i ochronie tego systemu, przestały funkcjonować nieco później. W znacznej też mierze istotna część przepi-

¹³ J. Karpiński, *Wielka fikcja. Czym była PRL [w:] Spór o Polskę 1989–1990. Wybór tekstów prasowych*, wstęp i oprac. P. Śpiewak, Warszawa 2000, s. 132.

sów prawnych powstałych w okresie PRL funkcjonowała przez wiele lat późniejszych.

Dla pełniejszego zobrazowania przebiegu relacji między władzą a oporem społecznym w Polsce południowo-wschodniej w pracy nakreśliłem wydarzenia wykraczające przed sierpień 1980 r. i za czerwiec 1989 r. Pozwoliło to ukazać szersze tło podjętego tematu. Na wstępie omówiłem przejawy sprzeciwu społecznego, które miały miejsce na wybranym terenie przed 1980 r., na końcu zaś przedstawiłem skutki zwycięstwa „Solidarności” w wyborach czerwcowych, aż do objęcia kluczowych stanowisk w lokalnej administracji przez osoby związane z oporem przeciw władzy komunistycznej.

Próba odtworzenia relacji między władzą a oporem społecznym w czterech wymienionych województwach była trudnym zadaniem, bowiem po raz pierwszy na tak znaczącą skalę wykorzystano tu źródła archiwalne wytworzone przez organa bezpieczeństwa, które z istoty działały w zakłamaniu. Dlatego też należało poddać te źródła uważnej krytyce historycznej. Drugim zasadniczym problemem okazały się niekiedy znaczące braki w zbiorach archiwalnych, powstałe na skutek niszczenia dokumentów przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Materiały te jednak nie zostały na tyle zdekompletowane, aby uniemożliwić odtworzenie mechanizmów i skali działań prowadzonych przeciwko osobom i środowiskom zaangażowanym w opór przeciw władzy i systemowi¹⁴. Istotnym problemem badacza konspiracyjnej opozycji jest brak dotyczących jej źródeł. W większości przypadków środowiska opozycyjne lat osiemdziesiątych z oczywistych względów nie prowadziły dokumentacji. W wydawanych periodykach – poza wyrażaniem własnych opinii, stanowisk i poglądów – nie podawano żadnych informacji dotyczących składu, zmian i sposobów działań prowadzonych przez grupy podziemne. Historyk w znacznej mierze musi opierać się na relacjach i wspomnieniach animatorów i działaczy opozycji, a także źródłach wytworzonych przez drugą stronę. Biorąc pod uwagę nasycenie agenturalne wielu grup i środowisk, tak charakterystyczne dla państwa

¹⁴ Niszczenie akt resortu spraw wewnętrznych rozpoczęto na dużą skalę w drugiej połowie 1982 r., nie dbając przy tym w wielu przypadkach o stronę formalną tego proceduru. Zdaniem Antoniego Dudka kontynuowano je co najmniej do połowy 1990 r. (A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 458–459). Znane są też przypadki niszczenia w sposób niekontrolowany różnych materiałów archiwalnych jeszcze w 1992 r. Nie można oszacować, jak wiele materiałów trafiło w prywatne ręce.

policyjnego, starałem się oddzielić autentyczne działania niezależne od sfery kontrolowanej bądź nawet sterowanej przez środowisko władzy.

Znacząca część bazy źródłowej pochodzi z Archiwum Państwowego w Przemyślu, Archiwum Państwowego w Rzeszowie i jego oddziału w Skołyszynie oraz z Archiwum Państwowego w Kielcach (Oddział w Sandomierzu); kwerendą objęto zespoły komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krośnie, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnobrzegu oraz materiały dotyczące Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wykorzystano zasoby Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie i Archiwum IPN w Warszawie. Archiwalia IPN to przede wszystkim akta operacyjne, kontrolno-śledcze i sprawozdawczo-statystyczne, a także administracyjne poszczególnych komend wojewódzkich MO i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Należy nadmienić, że kwerenda materiałów służb specjalnych była co najmniej z dwóch przyczyn niezwykle trudna. Archiwiści IPN przejęli materiały, które wymagają mozolnego porządkowania oraz opracowania pomocy naukowych, niezbędnych do szybkiego wyszukiwania potrzebnych źródeł. Wiele materiałów archiwalnych zostało zniszczonych w 1989 i 1990 r., co często stawia przed historykiem konieczność wnikliwego odtwarzania pewnych działań na podstawie szczątkowych niekiedy źródeł. Z pełną odpowiedzialnością można dziś stwierdzić, że w odniesieniu do lat osiemdziesiątych na interesującym nas obszarze najlepiej zachowały się materiały operacyjne z województwa rzeszowskiego. Ważna część źródeł wykorzystanych w tej pracy pochodzi z Archiwum Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie, Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu oraz ze zbiorów prywatnych.

W dotarciu do odpowiednich publikacji przydatne okazało się opracowanie Bogusława Kopki i Grzegorza Majchrzaka *Stan badań nad historią aparatu represji w PRL (1944–1989)*¹⁵. Dla przedmiotu tej pracy duże znaczenie miał wybór dokumentów dotyczących opozycji rzeszowskiej opracowany przez Jana Drausa i Zbigniewa Nawrockiego¹⁶. Spośród syntetycznych

¹⁵ B. Kopka, G. Majchrzak, *Stan badań nad historią aparatu represji w PRL (1944–1989)*, Warszawa 2002, mps w zbiorach IPN.

¹⁶ *Przeciw Solidarności 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000. Przydatne są też inne opublikowane zbiory dokumentów, które traktują o problemie w skali całego kraju lub z pozycji centrali: *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, oprac. A. Jastrzębski,

publikacji dotyczących struktur władzy i aparatu bezpieczeństwa można wymienić m.in. prace Henryka Dominiczaka, określane mianem resortowych¹⁷, książki znawców relacji między władzą PRL a opozycją¹⁸ czy też coraz liczniejsze artykuły dotyczące roli służb specjalnych, które ostatnimi laty ukazały się m.in. w periodyku IPN „Pamięć i Sprawiedliwość”¹⁹. Problematyka dotycząca władzy lokalnej poruszana była wielokrotnie w ukazujących się w Rzeszowie pod redakcją Jana Drausa „Studiach Rzeszowskich”²⁰.

Znacznie liczniejszą grupę publikacji stanowią opracowania dotyczące dziejów opozycji i oporu społecznego w Polsce w latach osiemdziesiątych. Najwięcej opracowań traktuje o NSZZ „Solidarność” oraz o strukturach związkowych działających w podziemiu, co jednak nie wyczerpuje do końca tematu. Całość problematyki została ujęta w książce „Solidarność”. *XX lat historii* przez trzech autorów: Antoniego Dudka, Henryka Głębockiego i Jakuba Karpińskiego. Publikacja ta jest pożytecznym rodzajem kroniki lat 1980–2000²¹. O relacjach między państwem i Kościołem w interesującym nas okresie pisali Antoni Dudek i Ryszard Gryz, Zygmunt Zieliński oraz Jan Żaryn²².

Warszawa – Londyn 1994; *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, Warszawa 1986 (Archiwum Solidarności, Dokumenty, t. 6); *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 9–10 kwietnia 1981 r.*, Warszawa 1996; *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999; *Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji, Miedzeszyn, 21–23 października 1999*, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, Warszawa 2002; *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1981–1983)*, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.

¹⁷ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; *idem*, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

¹⁸ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002; A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Kraków 2002. Należy też zwrócić uwagę na zbiór artykułów opublikowany po konferencji międzynarodowej w Miedzeszynie 21–23 X 1999: *Polska 1986–1989: koniec systemu...*, t. 1: *Referaty*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002.

¹⁹ Np. P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.

²⁰ M.in. D. Iwaneczko, *Stan wojenny w Przemyskiem (1981–1983)*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 8; *idem*, *Stan wojenny w Krośnieńskim*, *ibidem* 2002, t. 9.

²¹ „Solidarność”. *XX lat historii*, Warszawa 2000. Niewątpliwie należy tu jeszcze wymienić następujące publikacje: J. Karpiński, *Wykres gorączki...*; J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Warszawa 1990; J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990.

²² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003. W ujęciu regionalnym ta problematyka znalazła odzwierciedlenie m.in. w „Studiach Rzeszowskich” 2003, t. 10, w całości poświęconych abp. Ignacemu Tokarczukowi.

Dotychczas powstało kilka prac poświęconych oporowi społecznemu w Polsce południowo-wschodniej, mających jednak w większości przypadków charakter wspomnieniowy, co nie odbiera im walorów poznawczych. Dzieje oporu i opozycji na Podkarpaciu znalazły odzwierciedlenie w zbiorowej publikacji *Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990* pod redakcją Bogdana Adamskiego. O niezależnych środowiskach wiejskich z lat 1980–1989 pisał Tadeusz Sopol w książce wspomnieniowej, koncentrując się przede wszystkim na kwestiach dotyczących województwa przemyskiego. Wspomnieniowy i kronikarski charakter ma praca zbiorowa pod redakcją Ewy Kuberny „*Solidarność*” z *Kościółem* – bogato ilustrowany album, w którym opisano dzieje oporu społecznego w Stalowej Woli w latach 1980–1989. *Dwadzieścia lat Solidarności. Kalendarium rzeszowskie* opracowali Jerzy Klus, Andrzej Lignarski i Janusz Szkutnik. Niezwykle cenne jest przygotowywane do druku przez Michała Stręka kronikarskie opracowanie historii Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie z uwzględnieniem działań opozycyjnych innych środowisk województwa rzeszowskiego – *Solidarność trwa*, napisane przy pomocy innych działaczy związanych z RKW, którzy mogli weryfikować informacje²³.

W niniejszej pracy wykorzystałem informacje z prasy oficjalnej, cenzurowanej i kontrolowanej przez władzę (np. regionalny dziennik „Nowiny”), oraz nieoficjalnej, ukazującej się w drugim obiegu. Najbardziej przydatne były najdłużej ukazujące się pisma regionalnych struktur konspiracyjnych: przemyska „Busola”, krośnieńska „Solidarność Podkarpacka” i rzeszowska „Solidarność Trwa”. Wielu ważnych informacji dostarczyły wspomnienia i relacje uczestników działań opozycyjnych. Ich autorom, wymienionym w części bibliograficznej książki, składam serdeczne podziękowanie.

Praca ma układ chronologiczno-rzeczowy, co umożliwi przedstawienie relacji między władzą a oporem społecznym na różnych ich etapach, w ramach poszczególnych rozdziałów zaś ukazanie różnego rodzaju charakterystycznych działań i aktywności. Wyodrębniłem pięć zasadniczych roz-

²³ *Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992; T. Sopol, *Niezależny Ruch Chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989. Dokumenty – wspomnienia – refleksje*, Przemysł 2000; „*Solidarność*” z *Kościółem*, red. E. Kuberna, Sandomierz 2003; *Dwadzieścia lat Solidarności. Kalendarium rzeszowskie*, red. J. Klus, A. Lignarski, J. Szkutnik, Rzeszów 2000; M. Stręka, *Solidarność trwa. Kronika działalności Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego grudzień 1981 – kwiecień 1989. Nasze wspomnienia*, mps (książka przygotowywana do druku).

działów. W pierwszym ukazałem krótką charakterystykę działań opozycyjnych podejmowanych w Polsce południowo-wschodniej przed sierpniem 1980 r., ponadto nakreśliłem struktury władzy odpowiedzialne za zwalczanie przejawów sprzeciwu społecznego.

Rozdział drugi obejmuje wydarzenia od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r. i ukazuje powstanie i rozwój niezależnych struktur związkowych i społecznych oraz ich relacje z władzą, a także działania podjęte przez obóz władzy w celu opanowania i likwidacji powszechnego oporu społecznego.

W rozdziale trzecim skoncentrowałem się na wydarzeniach stanu wojennego – od grudnia 1981 do lipca 1983 r. Przedstawiłem pierwsze protesty przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, początki organizacyjne podziemia, a także stan i nastroje władzy, społeczeństwa, system represji i pomoc Kościoła dla opozycji.

Rozdział czwarty objął okres od lipca 1983 do września 1986 r., czyli od zniesienia stanu wojennego do amnestii i wypuszczenia na wolność więźniów politycznych. Ukazuje powstawanie nowych form aktywności społecznej przy wsparciu Kościoła, jak też zmiany w postępowaniu obozu władzy.

Rozdział piąty objął okres od powstania jesienią 1986 r. pierwszych jawnych struktur opozycyjnych, przez protesty społeczne w 1988 r., stopniowe załamywanie się obozu władzy, odbudowę struktur związkowych i obywatelskich, aż po przełom wyborczy w czerwcu 1989 r. Ostatni podrozdział tej części pracy zawiera charakterystykę nastrojów w przeciwstawnych sobie środowiskach i konsekwencje powyborcze.

Moim zamierzeniem było skupienie się przede wszystkim na przebiegu procesów zachodzących między sferą oporu społecznego a władzą, ukazanie metod i mechanizmów stosowanych przez władzę lokalną. Mam świadomość, że nie przedstawiłem wszystkich, często jednostkowych przejawów oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej, nie wymieniłem wszystkich godnych wymienienia osób.

Książka, która trafia do Czytelnika, jest poprawioną i uzupełnioną wersją rozprawy doktorskiej obronionej 30 czerwca 2004 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na koniec pozwolę sobie wyrazić wdzięczność promotorowi – prof. dr. hab. Janowi Drausowi; dziękuję za chęć, pomoc i krytyczne uwagi. Słowa podziękowania kieruję również do recenzentów: prof. dr. hab. Andrzeja Chwalby i prof. dr. hab. Ryszarda Terleckiego. Wyrazy szacunku i wdzięczności za uważne przeczytanie i cenne uwagi składam Stanisławowi Alotowi, Michałowi Strękowski i Markowi Wójcikowi.

Ponadto dziękuję za merytoryczne wsparcie dr. Zbigniewowi Nawrockiemu, za wspólne badania nad stanem wojennym dr. Janowi Pisulińskiemu oraz wszystkim pracownikom archiwów, szczególnie Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Rzeszowie.

Na koniec niech mi będzie wolno podziękować mojej żonie Dorocie i synowi Krzysztofowi za cierpliwe znoszenie mojej nieobecności.

PRZED SIERPNIEM 1980

Najmilsi, zjednoczeni, odważni, broniący swoich słusznych spraw, pokierujmy losami narodu tak, jak trzeba, jak wymaga i chwała Boża, i dobro naszej Ojczyzny.

bp Ignacy Tokarczuk¹

Struktury władzy

W dekadzie Edwarda Gierka utrwalił się w Polsce szczególnie rozpowszechniony w małych, prowincjonalnych ośrodkach system rządów funkcyjniarzy partyjnych ściśle powiązanych z mianowaną przez siebie szeroką warstwą nomenklatury zarządzającej. System ów znajdował swoje usprawiedliwienie w rzekomo ideologicznej podbudowie sprawowania rządów w interesie szerokich mas ludu pracującego. Trafnie określił go Leszek Nowak: w latach siedemdziesiątych monopol na władzę posiadał szary aparat partyjny, który swoje rządy sprawował w sposób skryty i w oparciu o rozbudowaną biurokrację². Do 1980 r. dominowało powszechnie przekonanie, że życie w „systemie” oraz istnienie samego „systemu” było rzeczą naturalną. „System” realnego socjalizmu był oparty na konformizmie społecznym. Negacja społeczna „systemu” zainicjowała schyłek formacji³.

¹ I. Tokarczuk, *Kazania pod specjalnym nadzorem*, wstęp i oprac. L. Żbikowska, Marki 1996, s. 212. Fragment kazania wygłoszonego podczas uroczystości Bożego Ciała w Przemysłu 21 VI 1973 r.

² L. Nowak, *Współczesne mity o PZPR* [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000, s. 91–103. Według Waldemara Kuczyńskiego nomenklatura to „system reguł i stosunków rządzących awansem w strukturach oficjalnych, u którego początku leży wyłączne prawo decydowania o obsadzie stanowisk kierowniczych przez instancje partyjne” (W. Kuczyński, *Nomenklatura i bezpartyjni*, „Kultura” (Paryż) 1988, nr 9, s. 86).

³ H. Świda-Ziemba, *Człowiek wewnętrznie zniewolony*, Warszawa 1998, s. 307.

W 1980 r. nastąpiło radykalne przewartościowanie określonych filarów myślowych. Radykalnie obniżyła się bariera strachu i stracił na mocy kreowany pogląd, że PZPR jest formacją rządzącą, a Polska jest państwem socjalistycznym i przynależnym do bloku krajów demokracji ludowej. Przełom lat 1980–1981 natomiast wyzwolił w społeczeństwie refleksję, czy aby dotychczasowe oczywistości są trwałe.

W 1975 r. w PRL nastąpiła zasadnicza zmiana w strukturach władz administracyjnych, politycznych, a także w aparacie bezpieczeństwa. Na mocy ustawy sejmowej z 28 maja 1975 r. przeprowadzono reformę administracyjną kraju. Polska została podzielona na 49 województw, zlikwidowano natomiast powiaty. Z dotychczasowego województwa rzeszowskiego wyodrębniono cztery nowe: krośnieńskie, przemyskie, rzeszowskie i tarnobrzezkie. Województwa te należały do najmniej zaludnionych w Polsce i miały wybitnie agrarną strukturę gospodarki. Wyjawszy kilka dużych ośrodków przemysłowych (Stalowa Wola, Rzeszów, Mielec), w pozostałych miastach nasycenie przemysłem było zdecydowanie mniejsze, poza tym dominował przemysł lekki i spożywczy. Liczba mieszkańców i struktura zatrudnienia w omawianych województwach miała decydujące znaczenie dla kształtowania się ośrodków opozycyjnych, a także szerszego oporu społecznego. Spośród czterech interesujących nas województw najbardziej zaludnione były rzeszowskie i tarnobrzezkie. Tam też w latach osiemdziesiątych najwięcej osób pracowało w sektorze gospodarki uspołecznionej – podobnie było w województwie krośnieńskim. Wiele osób zatrudnionych w miastach zajmowało się jednocześnie uprawą roli, dlatego też przyłączyło do nich miano tzw. chłoporobotników.

Ludność czterech województw Polski południowo-wschodniej⁴

Województwo	Ludność w tys. 1979 r.	Mieszkańcy miast w proc.	Ludność w tys. 1988 r.	Mieszkańcy miast w proc.
Krośnieńskie	443,8	30,5	487,6	34,4
Przemyskie	378,1	33,5	402,4	37,1
Rzeszowskie	641,6	34,4	710,6	40,6
Tarnobrzezkie	552,2	30,4	591,2	37,0

⁴ „Rocznik Statystyczny” GUS, 1980, s. LVIII; *ibidem*, 1989, s. LV.

Stan zatrudnienia w sektorze gospodarki uspołecznionej (w tys.)⁵

Województwo	1979 r.	1988 r.
Krośnieńskie	139,3	147,1
Przemyskie	101,8	107,9
Rzeszowskie	199,8	215,7
Tarnobrzeskie	157,0	162,0

Indywidualne gospodarstwa rolne w 1978 r.⁶

Województwo	Liczba gospodarstw w tys.
Krośnieńskie	72,7
Przemyskie	60,5
Rzeszowskie	100,7
Tarnobrzeskie	96,3

Z reformą administracyjną wiązały się również zmiany struktur partyjnych, a także organów bezpieczeństwa. W nowych stolicach województw powstały urzędy wojewódzkie, komitety wojewódzkie PZPR i partii satelickich oraz komendy wojewódzkie Milicji Obywatelskiej, a w nich – pionny Służby Bezpieczeństwa. Analogicznie do tych zasadniczych ośrodków sprawowania władzy powstały inne instytucje administracji, gospodarki i kultury o charakterze wojewódzkim. Tym samym w każdym nowym województwie przybyło tzw. stanowisk objętych nomenklaturą. Kluczową rolę w ich obsadzie pełniły władze wojewódzkie partii. Również dobór kadry administracyjnej przebiegał według klucza partyjnego. Przykładowo według danych na 16 czerwca 1976 r. w przemyskim Urzędzie Wojewódzkim na 215 pracowników 95 było członkami PZPR. Według danych z września 1984 r. w województwie rzeszowskim na 2390 osób zatrudnionych w urzędach 1213 należało do PZPR, w tym na 690 zatrudnionych w Urzędzie Wojewódzkim było 359 członków tej partii (52 proc.), resztę stanowili członkowie ZSL, Stronnictwa Demokratycznego i bezpartyjni. W tej ostatniej grupie znajdowały się tylko osoby zatrudnione na niższych stanowiskach.

⁵ *Ibidem*, 1980, s. LX; *ibidem*, 1989, s. LVII.

⁶ *Ibidem*, 1980, s. 245. Stan ustalony według spisu rolnego z czerwca 1978 r.

Zasadniczo centra sprawowania władzy i podejmowania decyzji w województwach znajdowały się w komitetach wojewódzkich PZPR. Te jednak również były wykonawcami polityki realizowanej na szczelbu Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR. Nomenklaturą Komitetu Wojewódzkiego PZPR byli objęci m.in. dyrektorzy zakładów pracy, sekretarze partyjni, przewodniczący rad zakładowych, zarządów zakładowych Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, komendanci wojewódzcy MO i ich zastępcy, prezydenci i naczelnicy miast i gmin, radni wojewódzkich, miejskich i gminnych rad narodowych, dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, dyrektorzy szkół i przedszkoli. Zakres stanowisk objętych nomenklaturą poszerzano z roku na rok. W skali jednego województwa było to kilka tysięcy osób. Osoby zajmujące stanowiska nomenklaturowe podlegały stałej kontroli ich lojalności politycznej. Oprócz wojewódzkich wydziałów kontroli partyjnej w poszczególnych województwach funkcjonowały zespoły do spraw rozmów partyjnych z kadrą kierowniczą, złożone z funkcyjnych pracowników Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wojewody lub wicewojewody. W trakcie tych rozmów mówiono zwykle o sytuacji politycznej, nastrojach załogi oraz postawach i zaangażowaniu kierownictwa. Niejednokrotnie po przeprowadzonej rozmowie Komitet Wojewódzki wnioskował o odwołanie osoby funkcyjnej ze stanowiska. Zdarzały się także wnioski innego rodzaju, jak np. zobowiązanie do uregulowania spraw światopoglądowych (własnych lub członków najbliższej rodziny)⁷. Duże zakłady pracy były obsługiwane bezpośrednio przez pracowników politycznych komitetów wojewódzkich PZPR. Według jednego z wykazów Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie miał pod swoją opieką 34 zakłady o strategicznym znaczeniu, m.in. Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego „Polskie Zakłady Lotnicze” w Mielcu i Rzeszowie, Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” w Rzeszowie, Wytwórnię Filtrów w Sędziszowie, Zakłady Magnetyzowe w Ropczycach, PKP, Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Rzeszowie. Podobne listy przedsiębiorstw znajdujących się w sferze szczególnego zainteresowania sporządzane były w innych komitetach wojewódzkich⁸.

⁷ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 60, Informacja o rozmowach partyjnych z kadrą kierowniczą województwa przemysłowego, 1978 r., b.p.; AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1764, Działalność organizacji partyjnych w urzędach administracji państwowej w województwie rzeszowskim, wrzesień 1984 r., k. 54.

⁸ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1762, Wykaz zakładów i przedsiębiorstw w województwie rzeszowskim objętych bezpośrednim zainteresowaniem KW PZPR, b.d., k. 27.

Wprowadzenie reformy administracyjnej kraju zbiegło się z pogarszającą się sytuacją gospodarczą i z jednoczesnym wzrostem napięć społecznych. W meldunkach sytuacyjnych przesyłanych przez komitety wojewódzkie PZPR do KC w ciągu 1976 r. nader często pojawiały się informacje o braku wielu towarów w sklepach, co miało zasadniczo utrudniać lokalnym władzom jakikolwiek dialog z robotnikami, braki w zaopatrzeniu wywoływały bowiem wzrost niezadowolenia. 24 lipca 1976 r. w Zakładzie Chemii Gospodarczej „Astra” w Przemyśle robotnicy trzykrotnie przerwali produkcję, wysyłając do dyrekcji zakładu delegację w sprawie umożliwienia im zakupu cukru. 20 lipca w jednym z przeworskich sklepów ludzie wtargnęli za ladę i sami zabrali cukier, w Przemyśle zaś odnotowano wypowiedzi w kolejkach w rodzaju: „zrobimy jak w Radomiu, to zaraz dadzą cukier”⁹. W sierpniu rząd wprowadził tzw. bilety towarowe na cukier.

Istotnym elementem sprawowania władzy było stwarzanie pozorów, że jest ona z nadania społecznego. System wyborczy był tak ustanowiony, aby w ciałach przedstawicielskich znalazły się jedynie osoby popierane i rekomendowane przez obóz władzy, a przede wszystkim utożsamiające się z nim. Zbędna zatem była jakakolwiek kampania wyborcza. Władza tworzyła jedynie pozory rywalizacji, *de facto* nie dopuszczając do kandydowania jakichkolwiek środowisk niezależnych. Istotna była jedynie frekwencja wyborców, ale i tę można było sfałszować. Podczas wyborów do sejmu i wojewódzkich rad narodowych w 1976 r. wojewódzki aparat partyjny został zmobilizowany do kontroli wyborów. Do centrali siano meldunki o przebiegu głosowania, liczbie osób korzystających z zaston, sposobie głosowania duchownych itp. Podobnie było cztery lata później. Wybory do sejmu i wojewódzkich rad narodowych odbyły się 23 marca 1980 r. Kandydaci występowali w nich pod szyldem Frontu Jedności Narodu. Komitet Centralny apelował do członków PZPR: „Członkowie i kandydaci partii powinni wziąć udział w głosowaniu we wczesnych godzinach rannych i manifestacyjnie głosować bez skreśleń”. Wyniki takich głosowań były wręcz nieprawdopodobne, ale miały świadczyć o pełnym poparciu społecznym dla władzy. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyśle informował KC o frekwencji wynoszącej 99,81 proc.¹⁰ Stanowiska przewodniczących

⁹ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 27, Informacje KW PZPR w Przemyśle dla MSW, 24 VII, 3 VIII i 23 IX 1976 r., b.p.

¹⁰ *Ibidem*, 25, Wybory do Sejmu PRL i WRN, 1976 r.; *ibidem*, 145/2, Pismo I sekretarza KW PZPR w Przemyśle do KC, 24 III 1980 r., b.p.

wojewódzkich rad narodowych obejmowali pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR. Tym samym jeszcze bardziej wzmocniano ich monopolistyczną pozycję w województwie. W okresie przełomu 1980 r. w omawianych województwach stanowiska I sekretarzy, a zarazem przewodniczących wojewódzkich rad narodowych, piastowały następujące osoby: w Krośnie – Władysław Kondefer, w Przemyślu – Zdzisław Drewniowski, w Rzeszowie – Leon Kotarba, w Tarnobrzegu – Tadeusz Haładaj. Wojewodami byli odpowiednio: Tadeusz Kruk, Zdzisław Cichocki, Tadeusz Materka, Władysław Bobek.

Kluczową rolę w systemie kontroli i represji wobec społeczeństwa odgrywało w PRL Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i jednostki mu podległe. MSW zostało powołane na podstawie dekretu Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. Na mocy ustawy z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego przekazano do MSW „sprawy ochrony ustroju ludowo-demokratycznego ustalonego w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i interesów Państwa przed wrogą działalnością szpiegowską i terrorystyczną”¹¹. Do ochrony socjalistycznego państwa została powołana Służba Bezpieczeństwa. Władza nigdy nie ukrywała swojego przeświadczenia, że organa bezpieczeństwa stanowią kluczowe narzędzie obrony interesów grupy rządzącej, jak to formułowano – obrony socjalizmu i sojuszy międzynarodowych. Taki pogląd dominował zarówno wśród funkcjonariuszy PZPR na szczeblu centralnym, jak i na poziomie lokalnym. Zmieniały się jedynie sposoby realizacji zadań powierzonych organom bezpieczeństwa.

W styczniu 1974 r. w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Rzeszowie opracowany został dokument „Kierunki działania w zakresie doskonalenia polityki kadrowej i pracy z kadrami w organach MO i SB województwa rzeszowskiego na lata 1974–1975”. Według niego główną bazą rekrutacji kadr

¹¹ DzU nr 54, poz. 241. W Polsce po 1944 r. funkcjonowały następujące instytucje państwowe zaliczane do cywilnego aparatu represji: lipiec 1944 – 31 XII 1944 r. Resort Bezpieczeństwa Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego; 1 I 1945 – 7 XII 1954 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego; 7 XII 1954 – 27 XI 1956 r. Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego; 28 XI 1956 – 9 V 1990 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Służba Bezpieczeństwa; 1944–1990 Milicja Obywatelska; organa wymiaru sprawiedliwości, więzienia i obozy pracy. Ponadto wyróżnia się wojskowy aparat represji: Informacja Wojska Polskiego (1943–1957); Wojskowa Służba Wewnętrzna (1957–1990); Zarząd Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych MSW (1957–1990); Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza (1945–1991); Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (1945–1990). Zob. B. Kopka, G. Majchrzak, *Stan badań nad historią aparatu represji w PRL...*, s. 4.

do MO – zresztą zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC z lipca 1972 r. – miały być Wojska Ochrony Pogranicza, Wojskowa Służba Wewnętrzna, Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej oraz wyróżniająca się ideowo młodzież z zakładów przemysłowych. Natomiast Służbę Bezpieczeństwa powinni zasilać głównie funkcjonariusze MO. Kandydaci do pracy w MO i SB powinni mieć co najmniej średnie wykształcenie, a tych, którzy go nie mają, należało zobowiązać do uzupełnienia. W przypadku wyższych stanowisk, począwszy od komendantów powiatowych oraz ich zastępców do spraw SB i MO oraz naczelników wydziałów komend wojewódzkich MO i ich zastępców, obowiązywało wykształcenie wyższe. Komitet Wojewódzki PZPR zalecał kierownictwu Komendy Wojewódzkiej MO, aby wspólnie z organizacjami partyjnymi dokonywać dwa razy w roku (30 czerwca i 30 grudnia) oceny kadr kierowniczych. Ponadto zobowiązano komendantów powiatowych do zorganizowania punktów konsultacyjnych i pomocy pedagogicznej dla niedouczonej kadry kierowniczej, aby mogli ukończyć szkołę średnią. Obowiązkiem kadry kierowniczej było ukończenie Wojewódzkiego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu. Wszyscy funkcjonariusze podlegali szkoleniu partyjnemu, w którego ramach kształtowano materialistyczny światopogląd (za pośrednictwem funkcjonariuszy – także w ich rodzinach). Należało bardziej skutecznie chronić aparat bezpieczeństwa przed oddziaływaniem kleru i „wrogich ośrodków dywersji ideologicznej”¹².

Wytyczne i założenia władz wojewódzkich PZPR zawarte w przygotowanym dokumencie ukazują ścisły związek między sprawującą władzę PZPR a organami bezpieczeństwa, co wynikało też z instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, wydanej przez ministra spraw wewnętrznych jako załącznik do zarządzenia nr 006/70 z 1 lutego 1970 r. Jeden z zasadniczych zapisów tej instrukcji, będącej swoistą „biblią” SB, brzmiał: „Resort spraw wewnętrznych i jego organy bezpieczeństwa, powołany do ochrony ustroju, interesów politycznych i gospodarczych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed wrogą działalnością, prowadzi działania w tym zakresie w oparciu o wytyczne Partii, dyrektywy Rządu, przepisy prawa, we współdziałaniu z właściwymi organami państwowymi, a w szczególności z organami Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Generalnej

¹² AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 5, Kierunki działania w zakresie doskonalenia polityki kadrowej i pracy z kadrami w organach MO i SB województwa rzeszowskiego na lata 1974–1975, styczeń 1974 r., b.p.

i Najwyższej Izby Kontroli”. Nie mniejszą wagę przywiązywano do wychowania kadr SB: „kształtowanie socjalistycznych postaw ideowych, rozwijanie uczuć patriotycznych i internacjonalistycznych, umacnianie poczucia obowiązku, ofiarności i dyscypliny służbowej – zgodnie z ideowo-politycznymi założeniami Partii”¹³. Poddając choćby pobieżnej analizie działalność organów bezpieczeństwa w Polsce po 1944 r., nie sposób nie zauważyć, iż były one ze swej istoty niejako zbrojnym ramieniem komunistów, zrzeszonych najpierw w Polskiej Partii Robotniczej, a następnie w PZPR. To właśnie interesy tej grupy, będącej u władzy, miały gwarantować organa państwowe, a w pierwszej kolejności SB. Zakres kontroli społeczeństwa, a tym samym rola i znaczenie PZPR były niejako uzależnione od kluczowej pozycji organów bezpieczeństwa, ale również główne kierunki działań tych organów zależały od woli aparatu partyjnego. Znalazło to swoje odzwierciedlenie 11 czerwca 1975 r., podczas uroczystego wręczenia nominacji komendantom wojewódzkim MO nowych województw. Poinformowano ich wówczas, że bez zgody sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR nie mogą podejmować żadnych ważniejszych działań dotyczących bezpieczeństwa oraz spraw Kościoła¹⁴.

Podstawową jednostką MSW na szczeblu wojewódzkim była Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej, którą kierował komendant. Miał on kilku zastępców, z których dwóch najważniejszych odpowiadało za pionów SB (I zastępca komendanta wojewódzkiego do spraw SB) oraz MO (I zastępca komendanta wojewódzkiego do spraw MO). To właśnie ci zastępcy nadzorowali działalność podległych pionów oraz otrzymywali wytyczne z centrali. W gestii pozostałych zastępców leżały m.in. sprawy administracyjno-gospodarcze i polityczno-wychowawcze. Zwalczanie oporu społecznego i opozycji należało w głównej mierze do wydziałów SB, ale niejednokrotnie różne działania tej służby były wspomagane przez inne wydziały pionu milicyjnego, np. jednostki prewencji czy ruchu drogowego.

Po reformie administracyjnej w 1975 r., w wyniku której zlikwidowano powiatowe komendy MO, powstała duża luka w systemie organizacyjno-operacyjnym SB. „Uwidoczniło się to szczególnie w latach osiemdziesią-

¹³ „Biblia” Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70, oprac. H. Głębocki, „Arcana” 2002, nr 46/47, s. 53, 57. Zob. też *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, wstęp i oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

¹⁴ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 247.

tych, kiedy działalność opozycyjna nasilała się w całym kraju, a nie tylko w dużych ośrodkach miejskich”¹⁵. Dlatego też w ustawie z 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów uwzględniono nowe jednostki terenowe MSW. Dotychczasowe komendy wojewódzkie MO przekształcono w wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych, natomiast komendy rejonowe i dzielnicowe MO w rejonowe i dzielnicowe urzędy spraw wewnętrznych.

Pomijając I (wywiad) i II (kontrwywiad) pion SB, najważniejszą rolę w walce z wszelkim oporem na poziomie województw miały piony III, IV, V, a nieco mniejsze znaczenie VI. Wydziały III w komendach wojewódzkich MO zajmowały się przeciwdziałaniem dywersji i nieprawidłowościom w środowiskach naukowych, twórczych, dziennikarskich, akademickich, mniejszości narodowych itp. Najpierw powstały w większych województwach, a od 1979 r. we wszystkich. Powierzono im m.in. rozpoznawanie, przeciwdziałanie i rozpracowywanie osób, grup, środowisk naruszających konstytucyjne zasady ustroju PRL. Przystępność antypaństwowa i antysocjalistyczna obejmowała bardzo szeroki wachlarz aktywności społecznej: nielegalne wiece, zebrania, pochody, demonstracje, prowadzenie działalności w ramach zakładanych struktur niezależnych czy inicjatyw godzących we władzę, jak pisanie petycji, wykorzystywanie legalnych struktur do prowadzenia nielegalnej działalności, nielegalna propaganda polityczna, dywersja polityczna, rozpowszechnianie treści i poglądów politycznych uznanych za szkodliwe, umieszczanie transparentów, plakatów, kolportaż ulotek, zorganizowanie nielegalnego punktu poligraficznego. Wydziały III A zajmowały się przede wszystkim rozpracowaniem i przeciwdziałaniem zagrożeniom w sferze przemysłu i uspołecznionych zakładów pracy. W pierwszej kolejności zwalczały wszelkie grupy antysocjalistyczne powstałe w zakładach pracy. Nowe wyzwania, jakie stanęły przed SB po 1980 r., wpłynęły na wprowadzenie kolejnych zmian w strukturze MSW i podległych mu organów. W 1981 r. z zakresu zainteresowań pionu III i III A wyłączono operacyjną ochronę kompleksu gospodarki żywnościowej i włączono ją do pionu IV, na początku 1982 r. natomiast dotychczasowy pion III A przemianowano na V.

W interesujących nas województwach stan etatowy wydziałów III komend wojewódzkich MO w latach 1980–1981 wynosił: w Krośnie – dziesięć,

¹⁵ P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 56.

w Przemyślu – piętnaście, w Rzeszowie – siedemnaście, w Tarnobrzegu – osiem. Wydziały III A (od 1981 r. wydziały V) miały odpowiednio: dwadzieścia, piętnaście i 28 etatów, w Tarnobrzegu w 1980 r. – 34, a w 1981 r. – 37 etatów¹⁶. Na pracownikach operacyjnych tych wydziałów spoczywał główny ciężar walki z opozycją.

Wydziały IV komend wojewódzkich MO prowadziły walkę z Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi. Ich stan etatowy w 1980 r. wynosił: w Krośnie – 17, w Przemyślu – 33, w Rzeszowie – 18, w Tarnobrzegu – 25; w 1981 r. odpowiednio: 37, 64, 39, 61¹⁷. Widać wyraźnie wzmocnienie kadrowe wydziałów IV w 1981 r. w związku z przekazaniem im spraw ochrony wsi i gospodarki żywnościowej. Zdecydowanie też wyróżnia się liczebnością Wydział IV KW MO w Przemyślu – ze względu na siedzibę kurii biskupiej i Wyższego Seminarium Duchownego. W 1984 r. powołany został pion VI zajmujący się operacyjną ochroną gospodarki żywnościowej, leśnictwa i przemysłu drzewnego, ochrony środowiska i zasobów naturalnych. W Rzeszowie początkowo powstała Samodzielna Sekcja VI, następnie przekształcona w wydział. W niektórych województwach, np. krośnieńskim, nie utworzono wydziału, pozostawiając jedynie Samodzielną Sekcję VI.

System represji wobec uczestników oporu wspierały wydatnie wydziały śledcze komend wojewódzkich MO, które prowadziły postępowania przygotowawcze w sprawach ujawnionych w wyniku działań jednostek operacyjnych SB. Stan etatowy wydziałów śledczych w latach 1980–1981 wynosił: w Krośnie – pięć, w Przemyślu – pięć, w Rzeszowie – dwanaście, w Tarnobrzegu – sześć¹⁸.

Ponadto istotną pomoc wydziałom operacyjnym niosły poszczególne sekcje lub wydziały komend wojewódzkich MO, wyspecjalizowane w takich dziedzinach pracy operacyjnej, jak obserwacja czy wykorzystywanie środków technicznych. Sekcja A KW MO odpowiadała za użytkowanie i konserwację urządzeń techniki szyfrującej. Sekcja „B” zajmowała się obserwacją i sprawdzaniem osób, a także miejsc, którymi zainteresowane były jednostki operacyjne (dane osobowe, numery rejestracyjne samochodów itp.). W Krośnie i Tarnobrzegu w latach 1980–1981 były to czteroosobowe sekcje, KW MO w Przemyślu miała 24 etaty, a KW MO w Rzeszowie

¹⁶ *Ibidem*, s. 70–72.

¹⁷ *Ibidem*, s. 76–77.

¹⁸ *Ibidem*, s. 80.

52 etaty wchodzące w skład Wydziału „B”¹⁹. W ramach jednej ze spraw operacyjnych – o kryptonimie „Awaria”, Wydział „B” KW MO (od 1983 r. WUSW) w Rzeszowie od grudnia 1981 r. do stycznia 1990 r. zorganizował dwanaście specjalnych tzw. zakrytych punktów obserwacyjnych, które zostały zlokalizowane w rejonach stanowiących potencjalne miejsca zagrożeń; m.in. Komitet Wojewódzki PZPR obsługiwały trzy punkty, węzeł PKP, kościół farny, „Predom-Zelmer”, Rozgłośnię Polskiego Radia, WSK-PZL Rzeszów – trzy, domy studenckie – dwa. Celem działalności punktów było filmowanie i fotografowanie zdarzeń i osób²⁰.

Prowadzenie ewidencji operacyjnej spraw i osób, którymi interesowało się MSW, należało do pionu „C”, natomiast pion „T” zajmował się instalacją i eksploatacją środków techniki podsłuchowej i podglądowej w miejscach wskazanych przez pion operacyjny. Pracownicy pionu „T” przy wykonywaniu swoich obowiązków zwykle posługiwali się specjalnymi dokumentami legalizacyjnymi, które były wystawione np. przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Dyрекcję Okręgową Poczty i Telekomunikacji lub Centralną Agencję Fotograficzną²¹. Istotny udział w pozyskiwaniu informacji miał pion „W”, który zajmował się kontrolą korespondencji. Nie można też pomijać roli w systemie represji wydziałów paszportowych, które starały się skutecznie uniemożliwiać wyjazdy za granicę osobom objętym zainteresowaniem operacyjnym SB. Do 1983 r. wydziały paszportowe miały własną sieć tajnych współpracowników.

Należy również wspomnieć o komórkach SB, których zadaniem było organizowanie i prowadzenie działań dezintegracyjnych, dodajmy – działań niejednokrotnie noszących znamiona czynów kryminalnych. Chodzi tu o powołaną 19 listopada 1973 r. przez ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka Samodzielną Grupę „D” w ramach Departamentu IV MSW. Początkowo ta pięcioosobowa grupa koordynowała działania specjalne i dezintegracyjne wobec Kościoła. 15 czerwca 1977 r. została przekształcona w Wydział VI Departamentu IV MSW; z czasem utworzono jego odpowiedniki, czyli sekcje w niektórych wydziałach IV komend wojewódzkich MO, m.in. w Przemyśle. W 1984 r., po ujawnieniu zabójców

¹⁹ *Ibidem*, s. 81–82.

²⁰ AIPN Rz, 053/17, Sprawa obiektowa krypt. „Awaria”.

²¹ *Ibidem*, 0022/90, Rejestracja dokumentów legalizacyjnych 1967–1986, Wydział „T” WUSW w Rzeszowie.

ks. Jerzego Popiełuszki, wywodzących się z Wydziału VI, zmienił on numer na IV. Funkcjonariusze tych komórek działali w sposób ściśle zakonspirowany, nie pozostawiając po sobie żadnej dokumentacji²². Często w aktach SB znajdują się informacje dotyczące zastosowania działań „D” (destrukcyjnych), wykorzystywanych nie tylko wobec Kościoła, ale również wobec działaczy opozycji. Trudno jest jednak ustalić, na ile były one prowadzone przez funkcjonariuszy „D”, a na ile przez funkcjonariuszy innych komórek.

Stan etatowy SB w poszczególnych województwach²³

Województwo	1980	1981	1982	1983		1984		1985	
				WUSW	RUSW	WUSW	RUSW	WUSW	RUSW
Krośnieńskie	127	153	187	141	52	140	55	125	84
Przemyskie	175	211	246	192	63	204	54	207	58
Rzeszowskie	274	300	349	264	87	288	81	290	89
Tarnobrzeskie	166	205	255	149	120	172	105	175	105

Znaczny wzrost zatrudnienia w SB nastąpił w latach 1980–1981, co wynikało z większego zapotrzebowania na działania operacyjne wobec rosnącego żywiołowo oporu społecznego.

Po wyborach czerwcowych 1989 r. zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych nr 075/89 z 24 czerwca 1989 r. rozwiązano departamenty III, IV, V, VI, Inspektorat Ochrony Przemysłu i Biuro Studiów oraz ich odpowiedniki w terenie (nieco wcześniej zlikwidowano Biuro „W”). W ich miejsce powstały nowe struktury: Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Departament Ochrony Gospodarki i Departament Studiów i Analiz.

Najważniejszym elementem pracy operacyjnej SB były osobowe źródła informacji (OZI). Zaliczano do nich kilka kategorii współpracowników służb specjalnych PRL: tajnego współpracownika (TW), kandydata na tajnego współpracownika (KTW), kontakt operacyjny (KO) oraz kontakt

²² M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1, s. 29–30. Szefami Grupy „D” w MSW byli kolejno: Konrad Straszewski, Zenon Płatek, Tadeusz Grunwald, Grzegorz Piotrowski, Wiesław Fenicki, Romuald Będziak, Robert Szczepański.

²³ Za: P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 106–107.

służbowy (KS), do którego zobowiązane były osoby zajmujące określone stanowiska (np. dyrektor przedsiębiorstwa)²⁴. W materiałach sprawozdawczych SB zawarte są informacje o jeszcze jednej kategorii współpracowników – o rezydentach, którzy zwykle byli funkcjonariuszami SB na tzw. etatach niejawnych np. w zakładach pracy.

Przy pozyskiwaniu tajnego współpracownika wykorzystywano przede wszystkim tzw. materiał kompromitujący, dowody popełnienia przestępstwa przez daną osobę lub chęć osiągnięcia przez nią korzyści osobistych. Najbardziej pożądanym tajnym współpracownikiem był ten, kto podejmował współpracę, „kierując się poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności za bezpieczeństwo i porządek publiczny”. Zgodnie z instrukcją z 1970 r. istniał zakaz werbowania członków PZPR – poza wyjątkowymi przypadkami, na które trzeba było uzyskać zgodę Komitetu Wojewódzkiego lub Centralnego partii²⁵.

Do metod i form pracy operacyjnej SB zaliczano:

- analizę operacyjną, polegającą na badaniu danych uzyskanych w informacjach,

- sprawdzenie operacyjne, polegające na potwierdzeniu prawdziwości uzyskanych informacji,

- inwigilację operacyjną, polegającą na okresowym kontrolowaniu działalności osób podejrzanych,

- kombinację operacyjną, czyli zespół określonych działań powiązanych ze sobą i podporządkowanych osiągnięciu jednego celu, np. wprowadzeniu do grupy tajnego współpracownika,

- rozpracowanie operacyjne, zespół czynności operacyjnych i techniczno-operacyjnych, podejmowanych wobec osoby lub grupy osób podejrzanych o prowadzenie wrogiej działalności. Osoby rozpracowywane przez SB określano mianem figurantów.

W zależności od lokalnych warunków, a także operatywności funkcjonariuszy SB w poszczególnych województwach różnie kształtował się poziom nasycenia agenturą, czyli liczba mieszkańców przypadająca na jednego tajnego współpracownika. Jednak wysokie nasycenie niektórych

²⁴ H. Głębocki, *Zarobki tajnych współpracowników SB*, „Arcana” 2002, nr 46/47, s. 140.

²⁵ „Biblia” *Stłuszy Bezpieczeństwa...*, s. 58. Według instrukcji MSW 002/86 ze stycznia 1986 r. o gospodarce finansowej funduszem operacyjnym ponad 70 proc. funduszu należało przeznaczyć na wynagrodzenia dla tajnych współpracowników (H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 262).

województw, a do takich należało w latach osiemdziesiątych województwo przemyskie, nie upoważnia do przyjęcia wniosku, że praca operacyjna SB była tam prowadzona skuteczniej niż gdzie indziej.

Bardzo interesującą analizę stopnia nasycenia tajnymi współpracownikami przeprowadził Tadeusz Ruzikowski. W województwie przemyskim, liczącym w 1981 r. 381 700 mieszkańców, SB (wydziały operacyjne: II, III, IV) miała 522 tajnych współpracowników, z czego wynika, że jeden tajny współpracownik przypadał na 731 statystycznych osób. Natomiast w 1984 r. liczba tajnych współpracowników w tym województwie wynosiła 1084, z czego wynika, że przy 392 500 mieszkańcach jeden agent przypadał na 362 osoby. Do najbardziej zagenturyzowanych województw w 1984 r. dołączyło rzeszowskie, gdzie było 682 600 mieszkańców i 1738 tajnych współpracowników, co daje 392 osoby na jednego agenta. Dla porównania, w 1981 r. najmniej zagenturyzowanym województwem było piotrkowskie – z 613 000 mieszkańców i 362 tajnymi współpracownikami (jeden na 1693 osoby), a w 1984 r. nowosądeckie – 659 300 mieszkańców i 663 tajnych współpracowników (jeden na 994 osoby)²⁶. Ruzikowski przypuszcza, że tak znaczące nasycenie agenturą mogło wynikać z bliskości wschodniej granicy, a co zatem idzie – intensywniejszych działań operacyjnych ze strony SB, która obawiała się przenikania „antysocjalistycznych idei” na wschód. Nie można wykluczyć tej hipotezy, niemniej jednak dopiero szczegółowe badania historyczne mogą przynieść bardziej precyzyjną odpowiedź. Należy wziąć też pod uwagę specyfikę małych ośrodków, o niewielkiej liczbie mieszkańców, gdzie organa bezpieczeństwa miały lepsze możliwości rozpoznania sytuacji. W ośrodkach o dużej liczbie mieszkańców są lepsze warunki, aby się stać osobą anonimową.

Nie wszystkie osobowe źródła informacji były przydatne z punktu widzenia operacyjnego, a do tego znane są przypadki tajnych współpracowników zwerbowanych przed sierpniem 1980 r., a nawet kilka lat wcześniej, którzy po powstaniu „Solidarności” zdecydowali się zerwać współpracę z SB. Niemniej jednak w niektórych przypadkach brak materiałów archi-

²⁶ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 127. Tadeusz Ruzikowski ustalił liczbę tajnych współpracowników jedynie do 1984 r. Należy się jednak zgodzić z jego poglądem, który wynika ze znanych dotychczas dokumentów, że do końca lat osiemdziesiątych panowała tendencja wzrostowa.

walnych utrudnia pełne ustalenie faktycznej współpracy z aparatem bezpieczeństwa. W pewnym sensie pozyskiwanie do współpracy przez organa bezpieczeństwa PRL należy uznać za jedną z form represji państwa policyjnego. Podczas werbunku funkcjonariusze wykorzystywali ludzką słabość, strach, posługiwali się nawet szantażem. Niewątpliwie część osób zwerbowanych do współpracy można uznać za ofiary systemu. Każdy przypadek współpracy należy zatem rozpatrywać w indywidualny sposób. Nie zawsze można wnikać w intencje i motywy osób podejmujących współpracę z SB.

Tajni współpracownicy w pionach operacyjnych resortu spraw wewnętrznych²⁷

Województwo	1979	1980	1981	1982	1983	1984
Krośnieńskie	259	310	414	546	659	816
Przemyskie	404	453	522	680	836	1 084
Rzeszowskie	385	428	545	851	1 148	1 738
Tarnobrzeskie	317	383	465	681	860	1 174
Razem	1 365	1 574	1 946	2 758	3 503	4 812
Tajni współpracownicy w kraju	28 135	30 899	35 265	45 486	55 627	69 661

Z powyższego zestawienia wynika, że gwałtowny werbunek tajnych współpracowników nastąpił w okresie stanu wojennego, na co przypuszczalnie miało wpływ wykorzystanie materiałów z wcześniejszej działalności wielu osób rozpracowywanych (czyli „figurantów” spraw operacyjnych), większa restrykcyjność w egzekwowaniu przepisów ustanowionych w stanie wojennym, a także skala zmęczenia i zastraszenia społeczeństwa. Wszakże w pierwszych dniach stanu wojennego zdarzały się przypadki werbunku osób, które faktycznie nigdy nie podjęły współpracy bądź dostarczały nieistotnych informacji, a w końcu odmawiały kontaktów z SB. Przykładem jest tajny współpracownik „Arat”, zwerbowany 15 grudnia 1981 r. Do 22 maja 1982 r. dawał SB informacje o małej wartości, ponadto nie zaprze-

²⁷ *Ibidem*, s. 129. Zestawienie powyższe nie obejmuje tajnych współpracowników pionu I (wywiad), MO, wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, pionów pomocniczych resortu spraw wewnętrznych (Biuro Paszportów, biura „B”, „T”, „W” itp.). Należy dodać, że sieć tajnych współpracowników miał również zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza i Służba Ochrony Kolei. Ponadto w statystyce brak jest tzw. kontaktów operacyjnych i służbowych. Zob. *Sto tysięcy agentów. Rozmowa z Tadeuszem Ruzikowskim*, „Dziennik Polski”, 26 IX 2003.

stał działalności konspiracyjnej, wobec czego został wyeliminowany z czynnej sieci agenturalnej. Podobnie tajny współpracownik „Marta”, którego zwerbowano 16 grudnia 1981 r., do 27 kwietnia 1983 r. dostarczał bezwarściowe informacje, a od czerwca unikał współpracy. On również włączył się aktywnie w działalność opozycyjną²⁸. W pierwszych dniach stanu wojennego zadziałał instynkt samozachowawczy lub po prostu strach, który na tyle sparaliżował poszczególne osoby, że z obawy przed konsekwencjami podpisywały zobowiązanie do współpracy z SB, ale po pewnym czasie rezygnowały z dobrowolnych kontaktów z SB lub też w ogóle nie podejmowały współpracy.

Istotny wpływ na wzrost liczby agentury miały dyrektywy i wymagania resortu spraw wewnętrznych. Po uchwaleniu przez sejm w 1983 r. ustawy o urzędzie ministra spraw wewnętrznych szef resortu gen. Czesław Kiszczak wydał polecenie, aby każdy funkcjonariusz operacyjny miał dwunastu tajnych współpracowników. Tendencja wzrostowa utrzymywała się również po 1984 r., co też udało się ustalić na podstawie zachowanych materiałów statystycznych z województwa krośnieńskiego, przemyskiego i rzeszowskiego, a także informacji WUSW w Tarnobrzegu pochodzącej z 1989 r. W pierwszym kwartale 1989 r. tarnobrzeńska SB miała zarejestrowanych 1909 tajnych współpracowników, z czego 986 było prowadzonych przez funkcjonariuszy RUSW, a 923 – WUSW. Najwięcej tajnych współpracowników miał pion V – 713. W innych pionach liczba agentów była zasadniczo wyrównana: pion II miał 264, III – 284, IV – 266, VI – 382²⁹. W przypadku Krosna, Przemyśla i Rzeszowa dysponujemy zdecydowanie dokładniejszymi danymi, co zostało przedstawione w tabelach poniżej; dane te nie uwzględniają kontaktów obywatelskich, kontaktów służbowych i kandydatów na tajnych współpracowników.

W końcu 1980 r. rzeszowska SB (piony II, III, III A, IV, paszportowy) miała zarejestrowanych 453 tajnych współpracowników. Interesujące z punktu widzenia socjologicznego są dane socjometryczne z 5 stycznia 1981 r., które pokazują liczby agentów w poszczególnych grupach zawodowych i społecznych w województwie rzeszowskim³⁰.

²⁸ AIPN Rz, 0094/675, Teczka TW ps. „Arat”; *ibidem*, 0094/1438, Teczka TW ps. „Marta”.

²⁹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 262; AIPN Rz, 0267/41, Stan i ruch tajnych współpracowników SB w I kwartale 1989 r., Tarnobrzeg, k. 1.

³⁰ AIPN Rz, 04/511, Sprawozdania z sieci SB, 1980–1982.

Tajni współpracownicy KW MO, następnie WUSW i RUSW w województwie rzeszowskim³¹

Pion	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989
II	168	230	236	427	546	539	559	593	609
III	51	64	184	296	393	439	488	528	420
III A (V)	148	b.d.*	462	652	739	752	777	817	709
IV	178	b.d.	b.d.	363	184**	209	228	265	295
VI					266	303	339	405	294
„B”	28	31	37	65	75	79	81	102	109
„T”				1					
„W”	b.d.	b.d.	b.d.	40	42	42	41	42	6
Paszportowy	22	23	21						
Inspektorat Kierownictwa				2	4	8	8	6	6
Razem				1 846	2 249	2 372	2 521	2 759	2 448

* b.d. – brak danych.

** Spadek liczby agentów pionu IV spowodowany był utworzeniem pionu VI i przekazaniem mu spraw – a tym samym tajnych współpracowników – związanych z rozpracowaniem wsi.

Dane socjometryczne z 5 stycznia 1981 r. dla województwa rzeszowskiego

Kategoria osób	Liczba
Dyrektorzy i zastępcy	2
Główni księgowi, energetycy, konstruktorzy itp.	7
Naczelnicy, kierownicy	18
Pozostali inżynierowie	28
Personel techniczny (przemysłowy)	35
Księgowi, ekonomiści, planiści, handlowcy	5
Inni pracownicy umysłowi	65
Robotnicy wykwalifikowani	32
Robotnicy niewykwalifikowani	5
Naukowcy i wykładowcy szkół wyższych	14

³¹ AIPN Rz, 04/502, 04/513, 04/517, 04/527, 04/528, Sprawozdania z sieci SB, 1981–1989. Podano liczby według stanu na 31 grudnia danego roku, jedynie w przypadku 1987 r. – na 30 września. Ta i następujące tabele odzwierciedlają stan zawarty w zestawieniach sporządzonych przez SB.

Kategoria osób	Liczba
Inni z wyższym wykształceniem	41
Nauczyciele szkół podstawowych i średnich	10
Prawnicy	6
Dziennikarze	8
Aktorzy, muzycy, plastycy	2
Lekarze i personel medyczny	5
Studenci i uczniowie	30
Agronomowie, zootechnicy	1
Rolnicy	9
Rzemieślnicy	1
Pracownicy handlu uspołecznionego (np. ekspedienty)	5
Pracownicy sfery usług (np. kelnerzy)	2
Prywatna inicjatywa	27
Niepracujący	13
Księża katoliccy	66
Zakonnicy i zakonnice	11
Personel pomocniczy (organiści, kościelni itp.)	2
Właściciele i przedstawiciele firm zagranicznych	1
Inni pracownicy	2

Największy wzrost liczby tajnych współpracowników w województwie rzeszowskim nastąpił w 1988 r. Rok później, po wyborach czerwcowych, ich liczba zaczęła maleć, co było spowodowane zarówno rezygnacją SB ze współpracy z nimi (tzw. zdjęciem z ewidencji), jak też wyhamowaniem procesu werbowania. Liczba tajnych współpracowników nie była adekwatna do jakości całej agentury, gdyż nie wszyscy okazywali się przydatni dla SB. Ponadto z jednej strony werbowano nowych agentów, z drugiej zaś z niektórych z różnych względów rezygnowano i wykreślano ich z ewidencji. Przykładowo w 1987 r. Wydział III WUSW w Rzeszowie planował pozyskać 59, a faktycznie zwerbował 76 tajnych współpracowników, jednocześnie wyeliminowano 33 innych. Głównym powodem eliminacji była utrata możliwości współpracy lub niechęć agenta, w kilku przypadkach powody losowe, choroba lub zgon. Według stanu na koniec 1987 r. Wydział III (bez RUSW) posiadał 339 tajnych współpracowników. Najbardziej aktywny w werbowaniu agentów był kpt. Janusz Kła-

der³². Jeśli funkcjonariusze nie wywiązywali się z obowiązku pozyskania odpowiedniej liczby tajnych współpracowników, byli karani, np. nie dostawali premii³³. Umożliwiało to różnego rodzaju nadużycia – własną nieudolność nadrabiano tworzeniem statystyki. Stąd też podczas kwerendy archiwalnej można natrafić na tajnych współpracowników, którzy byli „prowadzeni” przez funkcjonariusza przez kilka lat, choć w istocie nie dostarczali ważnych pod względem operacyjnym informacji.

Tajni współpracownicy KW MO, WUSW, RUSW w województwie krośnieńskim³⁴

Pion	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988
II	98	120	146	140	b.d.*	183	184	234	252
III	29	42	66	84	132	174	178	233	259
III A (V)	86	101	123	189	235	239	254	289	343
IV	97	151	211	246	135	163	156	193	209
VI					b.d.	141	146	205	219
„B”	5	4	3	3	5	6	6	1	1
Paszportowy	39	42	37	27					
Razem	354	460	586	689		906	924	1 155	1 283

* b.d. – brak danych.

W województwie krośnieńskim liczba tajnych współpracowników była zdecydowanie niższa niż w województwie rzeszowskim, co wynikało z mniejszej liczby mieszkańców i skromniejszej aktywności opozycji. Również mniej tu było funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Podobnie jak w Rzeszowie, choć nie tak dynamicznie, w latach osiemdziesiątych stale rosła

³² Janusz Klader – ur. w 1952 r. w Rzeszowie, kpt. Ukończył zaocznie prawo w Filii UMCS w Rzeszowie. Od 1977 r. w PZPR. Od 5 XI 1973 r. oficer Wydziału „T” KW MO w Rzeszowie, następnie referent techniki operacyjnej, od 1 V 1978 r. inspektor Wydziału III, od 1 VII 1979 r. starszy inspektor Wydziału III A (V). Od 1 IV 1987 r. kierownik sekcji Wydziału III WUSW w Rzeszowie, od 27 XI 1989 r. zastępca naczelnika, a od 4 VI 1990 r. p.o. naczelnik Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Prawnego. Starał się o przyjęcie do Urzędu Ochrony Państwa lub policji, zweryfikowany negatywnie przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną i Centralną Komisję Kwalifikacyjną. 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby (AIPN Rz, 00215/417, Akta osobowe Janusza Kladera).

³³ *Ibidem*, 0016/15, Wydział III SB WUSW w Rzeszowie, Ocena zagrożenia obszaru województwa rzeszowskiego, 29 I 1988 r., b.p.

³⁴ *Ibidem*, 01/352, 01/353, 01/354, 01/355, 01/356, 01/357, 01/358, 01/359, Sprawozdania ze stanu i ruchu TW SB, 1981–1988.

liczba tajnych współpracowników, a najwięcej było ich najprawdopodobniej również w 1988 r. Brak danych nie pozwala określić liczby agentów w roku 1989.

Tajni współpracownicy KW MO, WUSW w województwie przemyskim³⁵

Wydziały	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989
II	144	165	199	214	174	169	182	183	198	185
III	54	59*	71	80	126	154	175	193	203	186
III A (V)	102	47	b.d.	91	153	164	188	180	192	142
IV	150	251	330	249	286	211	250	278	298	82
VI						137	149	168	178	102
Paszportowy	30	25	29	13	3					
„B”	14	20	26	32	37	39	45	49	52	53
„T”	16	19	b.d.	21	20	19	15	15	18	16
„W”	20	21	b.d.	32	44	49	47	51	53	
Inspektorat Kierownictwa	3	3	b.d.	5	5	7	7	7	3	7
Razem	532	610		737 + 202 RUSW	848 + 345 RUSW	949 + 444 RUSW	1 058 + 524 RUSW	1 719	1 834	1 382
				939	1 193	1 393	1 582			

* W tym 23 tajnych współpracowników wśród mniejszości narodowych.

Dynamika wzrostu agentury w województwie przemyskim była zbliżona do tej z rzeszowskiego, ale była tam mniej liczna sieć agenturalna. Najwyższy wzrost liczby tajnych współpracowników nastąpił w 1988 r., największy spadek można zaobserwować w 1989 r., szczególnie w ostatnim kwartale roku.

Nie wszystkich agentów angażowano do walki ze środowiskami oporu społecznego czy grupami opozycyjnymi. Znaczna część tajnych współpracowników SB będących „na kontakcie” wydziałów III w województwie krośnieńskim i przemyskim zajmowała się kontrolą i rozpracowaniem mniejszości narodowych, przede wszystkim Ukraińców (sami agenci byli też pozyskiwani głównie z tego środowiska). Niewątpliwie jednak gwałtowny wzrost werbunku agentów do zwalczania oporu społecznego nastąpił po wprowadzeniu stanu wojennego.

³⁵ *Ibidem*, 010/78, 010/79, 010/80, 010/81, Sprawozdania kwartalne KW MO (WUSW) w Przemysku.

Służba Bezpieczeństwa w pracy operacyjnej wykorzystywała ponadto techniczne środki operacyjne: podsłuch telefoniczny (PT), podsłuch pokojowy (PP), podgląd i dokumentację fotograficzną. Stosowano również kontrolę korespondencji (tzw. perlustrację) i obserwację zewnętrzną.

Wśród spraw operacyjnych rozróżniano:

- sprawę operacyjnego sprawdzenia (SOS), mającą na celu potwierdzenie uzyskanej informacji,
- sprawę operacyjnego rozpracowania (SOR), wszczynaną wówczas, gdy sprawa operacyjnego sprawdzenia potwierdziła informacje o wrogiej działalności,
- sprawę obiektową, którą obejmowano instytucje i organizacje uznane za wrogie, niektóre instytucje Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych, także mniejszości narodowe i inne grupy osób, prowadzące „wrogą” działalność w legalnych organizacjach i stowarzyszeniach, instytucje i zakłady narażone na penetrację wywiadowczą,
- kwestionariusz ewidencyjny, który był formą dokumentacji operacyjnej osób inwigilowanych³⁶.

Charakterystyczna dla okresu tuż przed wielkim konfliktem społeczeństwa z władzą, zapoczątkowanym w 1980 r., wydaje się opinia anonimowej mieszkanki Rzeszowa, pochodząca najprawdopodobniej z przechwyconego przez SB listu. Tych kilka zdań, oddających klimat tamtych lat, zostało zacytowanych w informacji rzeszowskiej KW MO dla MSW z 22 stycznia 1980 r.: „u nas w Rzeszowie sytuacja beznadziejna, wszystkiego brak. Panuje psychoza wojenna. Nie można niczego planować na przyszłość. Pensji ledwie starcza. Po kilku latach pracy zarabiam mniej więcej tyle, ile na stażu – mam oczywiście na uwadze relacje cen. Jakie mogą być bodźce do pracy, jak tu kochać socjalizm. Żyje się z dnia na dzień, aby do jutra, chciałam zmienić pracę, ale nie ma możliwości...”³⁷

Sprzeciw społeczny i działania opozycyjne

Działalność środowisk opozycyjnych drugiej połowy lat siedemdziesiątych była swoistym preludium przed wielkim wybuchem sprzeciwu społecz-

³⁶ *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa...*, s. 135–136 (Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, 1 II 1970 r.).

³⁷ AIPN Rz, 049/157, Informacja KW MO w Rzeszowie dla MSW, 22 I 1980 r., b.p.

nego początku lat osiemdziesiątych. Błędem jednak byłoby doszukiwanie się bezpośredniej genezy tego, co określamy mianem Sierpnia '80, w działaniach niezależnych z epoki Edwarda Gierka. Nie ma też bezpośredniego związku między grupami opozycyjnymi, które od 1977 r. kształtowały się w Polsce południowo-wschodniej, a powstaniem „Solidarności”. Środowiska opozycyjne przed sierpniem 1980 r. w jakimś sensie przygotowały wąskie grono osób do odegrania roli kół napędowych w początkowej fazie powstawania niezależnego związku zawodowego. Z całą pewnością jednak sprzeciw robotniczy z sierpnia 1980 r., który rozlał się po całej Polsce, był konsekwencją wydarzeń na Wybrzeżu, gdzie protest przybrał formę konkretnych żądań wolności obywatelskich i politycznych. Siłą motoryczną akcji protestacyjnych byli robotnicy, którzy w sierpniu 1980 r. sprzeciwili się władzy na niespotykaną dotychczas skalę. Do tego czasu kryzysy społeczne w PRL, również te, które dotyczyły Polski południowo-wschodniej, wiązały się przede wszystkim ze sprawami ekonomicznymi. Oczywiście nie można pominąć przypadków domagania się wolności słowa, możliwości zrzeszania się w niezależne organizacje, wolności religijnych, ale nigdy wcześniej przed 1980 r. nie miały one tak szerokiego zasięgu i nie były wyartykułowane z tak dużą siłą, aby mogły objąć praktycznie cały kraj.

Tradycje oporu społecznego i opozycji wobec siłą narzuconej władzy komunistycznej w ówczesnym województwie rzeszowskim sięgają 1944 r. Dzieje zorganizowanego i niezorganizowanego ruchu oporu przeciwko wspieranej przez ZSRR władzy komunistycznej zostały przedstawione w licznych już dziś opracowaniach historycznych i wspomnieniowych. Nie sposób pominąć w tym miejscu Podokręgu Rzeszowskiego Armii Krajowej, a po jej rozwiązaniu w styczniu 1945 r. konspiracji „Nie” i Delegatury Sił Zbrojnych, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Brygad Wywiadowczych, oddziałów Narodowej Organizacji Wojskowej, działaczy Stronnictwa Narodowego, a także licznych tzw. oddziałów poakowskich czy też konspiracyjnych grup młodzieżowych działających w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Ważna, mimo że nieskuteczna, okazała się próba zbudowania zrębów demokratycznego państwa przez jawnie działające Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy. W znacznej mierze zakończył się sukcesem opór wsi wobec kolektywizacji prowadzonej przez organa władzy państwowej³⁸. Pa-

³⁸ Wymienić wypada tylko niektóre publikacje poświęcone oporowi społecznemu i walce z nim w Polsce południowo-wschodniej w latach 1944–1956: G. Ostasz, A. Zagórski, *Podokrąg AK Rzeszów*.

mięć o czynach wcześniejszych pokoleń trwała mimo represji, niszczenia wszelkich załączków oporu i niezależności, mimo indoktrynacji prowadzonej w szkole, pracy i w mediach. Społeczeństwo polskie nigdy do końca nie ugięło się przed działaniami monopolistycznej władzy, usiłując na różne sposoby przeciwstawiać się, tworzyć choćby nikłe enklawy niezależności.

Bez większego echa w kraju przeszedł tragiczny protest Ryszarda Siwca z Przemyśla, który 8 września 1968 r. podpalił się na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie podczas centralnych uroczystości dożynkowych z udziałem władz partyjnych i państwowych. Uczynił tak w proteście przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Doznał wówczas poparzeń obejmujących ponad 80 proc. powierzchni ciała i zmarł 12 września 1968 r.³⁹ W Przemyślu przez wiele lat nie wolno było mówić głośno o tym wydarzeniu. Niewiele osób wiedziało o nim również w Polsce, zwłaszcza że władze starały się zdyskredytować Siwca, twierdząc, że nie był w pełni zdrowy umysłowo i nadużywał alkoholu. Jego czyn został jednak nagłośniony przez Radio Wolna Europa. Dopiero w 1980 r. przemyska „Solidarność” przypomniała tę postać. Protest Siwca nie wpłynął na postawę społeczeństwa, szczególnie mieszkańców ówczesnego województwa rzeszowskiego; zapewne był jednym z wielu aktów oporu i wyrazem braku akceptacji dla ówczesnej władzy, systemu i polityki. Dlatego należy go rozpatrywać przede wszystkim jako osobisty dramat człowieka stojącego

Plan zbrojnego ujawnienia w świetle dokumentów (sierpień – wrzesień 1944 r.), Rzeszów 1999; A. Zagórski, D. Garbacz, *W kleszczach czerwonych*, Brzozów – Rzeszów 1991; J. Łopuski, *Losy AK na Rzeszowszczyźnie (sierpień – grudzień 1944). Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1990; *Rozpracowanie i likwidacja Rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, wstęp i oprac. Z. Nawrocki, T. Balbus, Warszawa 2001; G. Ostasz, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Okręg Rzeszów*, Rzeszów 2000; J. Draus, *Stronnictwo Pracy w województwie rzeszowskim 1945–1946–1950. Z dziejów regionalnej chadecji*, Rzeszów 1998; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998; E. Bachta, *Młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe w województwie rzeszowskim w latach 1944–1956*, Przemyśl 1997. Ponadto liczne artykuły o oporze społecznym w tym regionie Polski ukazały się w „Zeszytach Historycznych WiN-u” oraz w „Studiach Rzeszowskich”.

³⁹ Ryszard Siwiec – ur. 7 III 1909 r. w Dębicy. Absolwent filozofii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1936–1939 pracował w Urzędzie Skarbowym w Przemyślu. W czasie wojny był pracownikiem fizycznym zieleni miejskiej. Po wojnie, do czasu nacjonalizacji, współwłaściciel wytwórni win w Przemyślu, a następnie pracownik zakładów przemysłu spożywczego. W przygotowanych ulotkach napisał: „Protestuję przeciw niesprokowanej agresji na bratnią Czechosłowację. Ginę po to, żeby nie zginęła wolność, prawda i człowieczeństwo” (M. Strasz, *Ryszard Siwiec [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 2, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2002, s. 282–283).

wobec systemu monopolistycznej władzy. W takim aspekcie czyn Ryszarda Siwca urasta do rangi symbolu.

Od połowy lat sześćdziesiątych w diecezji przemyskiej rozpoczął się swoisty proces budowania społeczności, która próbowała przeciwstawić się władzy. Zainicjował go i rozwijał przez wiele lat ordynariusz diecezji przemyskiej bp Ignacy Tokarczuk⁴⁰. Budowano tu kościoły na niespotykaną w jakiegokolwiek innej diecezji katolickiej skalę – w większości pomimo braku pozwolenia ze strony władz. Według zestawienia sporządzonego przez Jana Musiała w latach 1966–1984 w diecezji przemyskiej wzniesiono 347 obiektów sakralnych. Nie da się przecenić efektów tych przedsięwzięć. „Zrosły się społeczności lokalne, choć podczas budowania dochodziło w nich nierzadko do konfliktów i podziałów. Naród poznał, doświadczył swe możliwości i okrzepł. W tym wymiarze posługa pasterska bp. Tokarczuka, który sam inspirował i poświęcił znakomitą większość świątyń, jest nie do przecenienia” – konkluduje autor wspomnianego zestawienia⁴¹. Drugim ważnym przedsięwzięciem ordynariusza przemyskiego na rzecz zwiększenia liczby miejsc kultu, a przy tym ratowania dóbr kultury, była w latach 1967–1986 rekonsekracja 57 cerkwi greckokatolickich, które pozostawały bez opieki. Nie obeszło się przy tym bez konfliktów z władzami⁴².

Biskup Tokarczuk w sposób bezprecedensowy głosił publicznie prawdę o systemie, państwie, władzy i historii. Niejednokrotnie przemawiał do wielu tysięcy uczestników nabożeństw, które odbywały się na terenie całej die-

⁴⁰ Ignacy Tokarczuk – ur. 1 II 1918 r. w Łubiankach Wyższych k. Zbaraża, arcybiskup. W latach 1937–1942 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i pod okupacją sowiecką w tajnym seminarium. Wyświęcony na kapłana w 1942 r., pracował jako wikariusz w parafiach archidiecezji lwowskiej. W 1945 r. trafił do diecezji katowickiej. W latach 1946–1951 studiował na Wydziale Filozoficznym KUL, gdzie obronił doktorat. Ukończył dwuletnie Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych Wsi Polskiej. W latach 1952–1962 wykładowca w WSD w Olsztynie, 1962–1965 adiunkt na KUL. Od 1965 r. biskup przemyski. W latach 1967–1993 członek Rady Głównej Episkopatu Polski; 1967–1989 członek Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ogólnego oraz przewodniczący Komisji „Iustitia et Pax”. W latach 1967–1989 członek, a 1990–1991 współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu. Od 1991 r. arcybiskup *ad personam*, od 1992 r. arcybiskup metropolita przemyski. Od 1993 r. na emeryturze (J. Żaryn, *Bp Ignacy Tokarczuk [w:] Opozycja w PRL...*, t. 2, s. 337–339).

⁴¹ J. Musiał, *Represje wobec budowniczych kościołów w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 128; zob. też M. Rudnicka, *Budownictwo sakralne misją trudnych czasów [w:] Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J.F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów – Stalowa Woła 1991, s. 85–97.

⁴² S. Nabywaniec, *Działania biskupa Ignacego Tokarczuka na rzecz ratowania cerkwi greckokatolickich*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 138–139.

cezi. Ludzie ci słuchali o rzeczach, o których nie mówiono oficjalnie. W swoich wystąpieniach bp Tokarczuk piętnował nietolerancję władzy, atakując społeczeństwa, walkę z religią, poddawał krytyce stosunki społeczno-ekonomiczne, potępiał patologie (pijaństwo, kradzieże itp.). Uczestnicy spotkań liturgicznych dowiadywali się prawdy o dziejach i prawdy o rzeczywistości. Był to ewenement w skali całego kraju, stanowił charakterystyczny przejaw sprzeciwu pobudzającego szersze grupy społeczeństwa diecezji przemyskiej. Biskup Tokarczuk, jak można stwierdzić z perspektywy czasu, ośmielał się głosić prorocze słowa, które wówczas dla większości osób po-brzmiewały jak czysta, niedościgną fantazja. W 1976 r. podczas obchodów sześćsetlecia diecezji przemyskiej mówił m.in.: „doczekamy się trwałego pokoju kiedyś, doczekamy się wolności i stosunków sprawiedliwych w społeczeństwie, w państwie, gdzie wszyscy będą traktowani jako bracia, a nie będzie Ojczyzna nasza macochą dla ludzi wierzących, a uprzywilejowaną matką dla garstki ateistów. Wszyscy będą traktowani z godnością”. Nie pozostawiał bez komentarza ważnych wydarzeń społecznych. Po protestach robotniczych w Radomiu i Ursusie w 1976 r. powiedział: „świat robotniczy upomniął się o ten kawałek chleba dla siebie, ażeby nie podnosić cen o 100 proc.” Wtórował mu niejednokrotnie sufragan przemyski bp Tadeusz Błaszkievicz; mówił m.in.: „Kościół ma prawo bronić katolików, ma prawo bronić człowieka, ma prawo stać na podstawie Konstytucji, która w artykule 83 powiada – PRL zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń, wieców, pochodów i manifestacji. Mają więc prawo robotnicy manifestować wtedy, gdy uważają, że podwyżka cen jest dla nich krzywdząca”. Wszystkie te wystąpienia były skrzętnie nagrywane przez funkcjonariuszy SB i wykorzystywane przeciwko biskupom przemyskim⁴³.

Kuria biskupia w Przemyśle była sprawdzoną ostoją ówczesnej opozycji. Zdaniem Bohdana Cywińskiego: „Uzyskanie audiencji u biskupa było oczywistą nobilitacją opozycjonisty w oczach opinii społecznej, wskazywało bowiem, że dany osobnik jest kimś poważnym i chyba uczciwym, skoro sam biskup go przyjmuje. [...] Kontakt z biskupem był także ważny dla opinii o opozycjoniście w oczach władz policyjnych, które uderzały represjami głównie w tych, których uważały za słabszych, bo osamotnionych”. Ciekawe wydaje się również inne spostrzeżenie Cywińskiego, dotyczące szczególnej

⁴³ AP Przemyśl, KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, 82, Informacja komendanta wojewódzkiego MO w Przemyśle płk. Józefa Karasia dla I sekretarza KW PZPR, 23 VIII 1976 r., b.p.

atmosfery kontaktów z biskupem i biskupiego wsparcia, a także współczucia: „Sam jest w okopie, i to dużo bardziej wysunięty, niż ten twój. To ty, razem z całą twoją opozycyjnością, musisz się raczej nieźle wychylić, żeby dotrzeć do Przemyśla. [...] Wiadomo, że fakt ten będzie bezpłynie znany i zwróci jej uwagę. Ale też dzięki temu nie trzeba męczyć się udawaniem, że się Biskupa nie zna. Owszem, przynajmniej na moment siada się na jednym z nim wózku. A do tego, on zachowuje się tak, jakby ten wózek, na którym jedziecie, w ogóle był wspólny. W tym momencie zaczynasz się przy nim czuć zupełnie naturalnie: wiesz, że z jego punktu widzenia nie będziesz człowiekiem krańcowym. Niczego nie będziesz musiał tłumaczyć, uzasadniać. Na spotkaniu frontowym mówi się tylko rzeczy najważniejsze. Nie liczy się tam sposób salutowania czy trzaskanie obcasami i nie recytuje się słów przysięgi wojskowej – wiadomo, że jej treść jest po obu stronach znana. Gesty są zbędne”⁴⁴.

Władze PRL dwutorowo starały się zneutralizować działalność bp. Tokarczuka i księży, których uznawano za wrogów socjalizmu. Główny ciężar działań neutralizujących spoczywał na Służbie Bezpieczeństwa. Od objęcia diecezji przemyskiej do marca 1971 r. bp Tokarczuk wygłosił 656 kazań, spośród których 183, to jest prawie 28 proc., oceniono jako wymierzone w podstawy ustroju PRL. Aby kontrolować działalność biskupa, SB stosowała wszystkie dostępne środki pracy operacyjnej, począwszy od werbunku tajnych współpracowników, a skończywszy na zainstalowaniu podsłuchu w pomieszczeniach kurii i w domu biskupim. W kierownictwie MSW na początku 1971 r. rozważano wręcz możliwość usunięcia Tokarczuka z pełnionej funkcji. Zakładano trzy warianty działań: aresztowanie i wytoczenie mu procesu o działalność antypaństwową; izolowanie go bez wytaczania formalnego procesu; niewpuszczenie biskupa do kraju po jego wyjeździe za granicę. Podejmowane były różne gry operacyjne, których celem było skompromitowanie biskupa⁴⁵. Dodatkowo władze miały możliwość oddziaływania na ordynariusza i duchowieństwo diecezji przemyskiej przez organa administracyjne, działające w sposób oficjalny. Na płaszczyźnie lokalnej były to urzędy wojewódzkie, a szczególnie wydziały do spraw wyznań. Na-

⁴⁴ B. Cywiński, *Świadectwo trudnego przykładu*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 103–108; zob. też W. Wierzbieniec, *Duszpasterz, naukowiec, rządcą diecezji [w:] Księga jubileuszowa...*, s. 47.

⁴⁵ P. Chmielowiec, *Działania lokalnego aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 75–91.

tomiast z centrali stosowne przedsięwzięcia realizował Urząd do spraw Wyznań. W czerwcu 1977 r. jego kierownik minister Kazimierz Kąkol wyśtosował do prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego skargę na Tokarczuka. Wytknął mu m.in. „bezpośrednie powiązania z grupą ludzi uprawiających działalność o charakterze dywersji politycznej, a określających się mianem »komitetu obrony robotników«”, inspirowanie księży do podpisywania petycji do sejmu, w których solidaryzują się „ze stanowiskiem elementów antypaństwowych w kraju i antypolskich w krajach zachodnich”. Kąkol stwierdził, „że bp Tokarczuk swą funkcję duszpasterską przekształcił w funkcję dywersanta politycznego, działającego przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej ustrojowi”. W opinii władz kazania ordynariusza przemyskiego były napastliwe wobec ustroju państwa i polityki społeczno-gospodarczej, stwarzały groźbę wywołania niepokoju społecznego, szkalowały sytuację wewnętrzną w PRL i zmierzały do podważenia sojuszu pomiędzy PRL a ZSRR. Władze oczekiwały, że Episkopat „położy kres kontynuowaniu działalności” bp. Tokarczuka⁴⁶.

Ordynariusz przemyski nie uprawiał i nie zamierzał uprawiać polityki. Jego postępowanie było konsekwencją uważnego studiowania adhortacji Pawła VI *Ewangelii Nuntiandi*, według której ograniczanie religii tylko do samych praktyk lub głoszenia Słowa Bożego w sposób abstrakcyjny byłoby zubożeniem i wypaczeniem istoty religii; biskup odpowiedzialny za prowadzenie diecezji nie może do tego dopuszczać. Tokarczuk sam stwierdził: „Nie jestem wrogiem państwa, które jest własnością całego narodu; ale jeśli państwo całą swoją strukturę i wszystkie instytucje wpręga do walki z religią, to trudno milczeć biskupowi i pochwalać ten stan rzeczy. Wołam ciągle o rozdział ateizmu od państwa, bo z chwilą dokonania tego już zniknie najgłębsze źródło dyskryminacji, krzywd i podziału obywateli na dwie klasy”. Zadawał pytanie prymasowi Wyszyńskiemu: „Czy może biskup katolicki kochający swój naród i wrażliwy na głos Boży być na to wszystko obojętny, tym bardziej kiedy wie, jakie to skutki przynosi?” – i konkludował: „Wiem też, że czasem trzeba za to płacić. Najlepszym przykładem jest Wasza Eminencja”⁴⁷.

⁴⁶ Pismo kierownika UdsW Kazimierza Kąkole do przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, 13 VI 1977 r. (kopia w posiadaniu autora).

⁴⁷ Archiwum abp. Ignacego Tokarczuka, Pismo bp. Ignacego Tokarczuka do kard. Stefana Wyszyńskiego, 27 VI 1977 r.

Biskup przemyski nader często był wymieniany przez najwyższe kierownictwo MSW jako osoba zagrażająca egzystencji socjalistycznego państwa. Podczas krajowej narady SB 13 kwietnia 1978 r. gen. Bogusław Stachura, podsekretarz stanu w MSW, skrytykował działalność Kościoła: „Reakcyjni biskupi, oceniając, że stawianie przez Kościół problemów społecznych podnosi jego rangę i popularność, nadają nadal swym wystąpieniom publicznym ostrą formę”. Jako przykład takiej postawy podał metropolitę krakowskiego kard. Karola Wojtyłę i bp. Tokarczuka.

Według Henryka Dominiczaka Ignacy Tokarczuk był jednym z najbardziej atakowanych przez SB pod koniec lat siedemdziesiątych hierarchów kościelnych. W 1979 r. w Przemyślu zorganizowano trzy narady aparatu bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli Departamentu IV MSW. W efekcie przemyska SB została wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt techniczny do prowadzenia działań operacyjnych wobec „niesforenego biskupa”, ponadto zmobilizowano do pracy wydział IV w ościennych województwach. Mimo to 11 listopada 1979 r. na naradzie kierownictwa MSW zastępca komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB w Przemyślu płk Alojzy Perliceusz stwierdził, że mobilizacja sił SB pięciu województw nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Działaniom operacyjnym policji politycznej towarzyszyły represje administracyjne. Władze skarbowe zajęły na poczet niepłaconych kar dwa samochody należące do kurii przemyskiej. Szef przemyskiej SB konkludował: „w konsekwencji wierni zawsze pozostają przy księżach, władze zaś są osamotnione”⁴⁸.

Większość historyków zgodnie twierdzi, że wybór kard. Karola Wojtyły, metropolity krakowskiego, na papieża w 1978 r. był momentem przełomowym dla dziejów krajów, które po 1944 r. znalazły się w strefie dominacji sowieckiej, a głównie dla Polski. Nie sposób przecenić znaczenia duchowego tego faktu i następnie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do kraju rodzinnego, bowiem to właśnie duchowy rozwój człowieka wpływa na dojrzewanie i wzrost nadziei na lepsze jutro, a zatem również inspiruje do działania popartego odwagą. Społeczeństwo diecezji przemyskiej od lat było przygotowywane przez swojego ordynariusza do podjęcia tego wyzwania

⁴⁸ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim...*, s. 382. Alojzy Perliceusz – ur. w 1928 r., płk. Od 30 VI 1978 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Przemyślu. 21 XI 1983 r. został zastępcą szefa WUSW ds. SB w Piotrkowie Trybunalskim, a 1 VIII 1989 r. szefem WUSW w tym mieście. Zwolniony w 1990 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

nia, jakim był opór społeczny. To, co Jan Paweł II ukazał wszystkim Polakom pod koniec lat siedemdziesiątych, było głoszone przez bp. Tokarczuka od 1965 r. Władze miały świadomość wagi wyboru Papieża Polaka i obawiały się tego pontyfikatu. Obawy te jeszcze wzrosły w związku z pierwszą wizytą Jana Pawła II w kraju, przewidywano bowiem, że zintegruje ona społeczeństwo polskie, może również wpłynąć na rozluźnienie „braterskich stosunków” z ZSRR. Według oceny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu w uroczystościach z papieżem 7–10 czerwca wzięło udział około 8 tys. mieszkańców tego województwa⁴⁹.

Wydarzenia grudnia 1970 r. na Wybrzeżu spowodowały wyłom w świadomości społecznej. Kolejne protesty robotnicze, w Radomiu, Ursusie i Płocku w czerwcu 1976 r. potwierdziły, że system zmierza ku upadkowi. Społeczeństwo – pomimo ogłaszanego przez oficjalną propagandę rzekomego rozwoju polskiej gospodarki – nie wierzyło władzy. W jednym i w drugim przypadku impulsem do protestów robotniczych były decyzje rządu dotyczące podwyżek cen. 25 czerwca 1976 r., gdy wybuchł strajk w Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera” w Radomiu strajkowały również dwie zmiany Wydziału R-1 w Hucie Stalowa Wola; na pierwszej zmianie strajkowi przewodził Mieczysław Zaręba. Władze odpowiedziały represjami. Zwolniono dyscyplinarnie z pracy Zarębę, Roberta Drozda, Emilianą Węglińskiego i Adama Wójcika⁵⁰.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych opór społeczny w Polsce południowo-wschodniej zaczął przybierać zorganizowane formy. Przenikały tu wydawnictwa Komitetu Obrony Robotników⁵¹ i Ruchu Obrony Praw

⁴⁹ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 33, Informacje o sytuacji społeczno-politycznej, 6 i 11 VI 1979 r., b.p.

⁵⁰ „Biuletyn Związkowy” 1981, nr 20 (pismo Komitetu Zakładowego Huty Stalowa Wola). 15 VIII 1976 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie przywrócił Zarębę do pracy, ale dyrekcja huty odwołała się i w końcu zmieniono warunki wypowiedzenia. Zaręba dopiero w październiku 1976 r. został zatrudniony w Gorzycach.

⁵¹ Komitet Obrony Robotników powstał 23 IX 1976 r. w Warszawie. Wśród czternastu założycieli byli m.in.: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Edward Lipiński, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski. Później dołączyli m.in. Mirosław Chojecki, Bogdan Borsewicz, Adam Michnik, Zbigniew Romaszewski. Komitet wydawał oświadczenia i „Komunikat”, a wkrótce też „Biuletyn Informacyjny”, w których informował o prześladowaniach robotników i podjętych akcjach pomocy. 26 IX 1977 r. przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” i jako swoje podstawowe zadania ogłosił walkę z represjami władz, łamaniem praworządności, pomoc pokrzywdzonym, popieranie inicjatyw, których celem jest obrona praw człowieka i obywatela.

Człowieka i Obywatela⁵². Jednym z pierwszych współpracowników KOR w tym regionie był Jan Kozłowski⁵³ z Popowic-Chwałowic w województwie tarnobrzesckim, który 3 kwietnia 1977 r. wysłał do marszałka sejmiku list z poparciem dla KOR i ROPCiO, postulując jednocześnie, aby obydwie organizacje rozpoczęły swoją działalność w terenie. Domagał się również obrony rolnictwa indywidualnego. W marcu następnego roku wysłał kolejny list, tym razem do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Tarnobrzegu Władysława Żyłki, w którym wytknął nadużycia miejscowych władz. Te natomiast nie dały długo czekać na swoją reakcję. Wytoczono Kozłowskiemu proces o pomówienie, a następnie podczas rozprawy sąd w Stalowej Woli skierował go na badania do Szpitala Psychiatrycznego w Jarosławiu. Tam jednak uznano go za osobę zdrową psychicznie. Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” w obronie Kozłowskiego wystąpił z protestem do Międzynarodowego Towarzystwa Psychiatrycznego.

10 września 1978 r. Jan Kozłowski, Henryk Kossut, Tadeusz Fijałkowski i Piotr Sęk założyli w Lisewie Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników, którego celem było reprezentowanie rolników wobec władz, chronienie ich interesów zawodowych i obrona przed przesładowaniami ze strony władz. W odpowiedzi rozpoczęto ścisłą inwigilację inicjatorów nielegalnej działalności. Funkcjonariusze SB i MO często nachodzili Kozłowskiego, zainstalowano u niego podsłuch. Posunięto się także do prowokacji, oskarżając Kozłowskiego i jego sąsiada Tadeusza Kolano o pobicie

⁵² Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela powstał 25 III 1977 r. Do jego założycieli należeli m.in. Andrzej Czuma i Leszek Moczulski – rzecznicy ROPCiO, Kazimierz Janusz, Wojciech Ziemiński, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, o. Ludwik Wiśniewski.

⁵³ Jan Kozłowski – ur. 25 V 1929 r. w Popowicach-Chwałowicach k. Sandomierza. W 1953 r. ukończył technikum budowlane. W latach 1949–1971 pracował w przedsiębiorstwach budowlanych w Stalowej Woli, Anopolu i Sandomierzu. Od 1973 r. prowadził własne gospodarstwo rolno-sadownicze. W latach 1956–1957 w PZPR; wyrzucony z partii za napisanie protestu do KC po rozwiązaniu tygodnika „Po prostu”. Współpracownik KOR. Od 1978 r. członek Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Wielokrotnie represjonowany przez organa ścigania i wymiar sprawiedliwości. 1 II 1980 r. skazany za rzekome pobicie sąsiada na dwa lata więzienia; zwolniony z więzienia 2 IX 1980 r. Od 1980 r. wiceprzewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników, następnie przewodniczący NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” Regionu Tarnobrzescsko-Sandomierskiego i wiceprzewodniczący krajowych struktur tego związku. W latach 1982–1988 przewodniczący Podziemnego Komitetu Krajowego „Solidarność Wiejska”. W latach 1988–1989 przewodniczący jawnej Rady NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Wiejska” woj. tarnobrzesckiego. Członek Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W latach 1989–1991 senator. Zmarł 16 I 1996 r. w Warszawie (A.F. Baran, A.W. Kaczowski, *Jan Kozłowski [w:] Opozycja w PRL...*, t. 2, s. 176–179).

Marka Pyrkosza, współpracownika MO. Mimo podjęcia szerokiej akcji protestacyjnej przez środowiska KSS „KOR”, lubelskiego pisma katolików „Spotkania” i niezależnych intelektualistów, a także ks. Edwarda Frankowskiego⁵⁴, ówczesnego proboszcza parafii Matki Boskiej Różańcowej w Stalowej Woli, 1 lutego 1980 r. Jan Kozłowski został skazany przez Sąd Rejonowy w Rozwadowie na 2 lata więzienia, zaś Tadeusz Kolano na 1,5 roku. Działalność lubelskiego Komitetu Obrony Jana Kozłowskiego, listy protestacyjne i akcje ulotkowe wywołały represje władz: 23 maja zatrzymano piętnaście osób, 25 maja następne piętnaście, 26 maja przeszło pięćdziesiąt osób. 29 maja 1980 r. Sąd Wojewódzki na rozprawie w Sandomierzu utrzymał wyrok w mocy i Kozłowski trafił do więzienia⁵⁵. Według ks. Frankowskiego przypadek Kozłowskiego, a następnie akcja pomocy dla jego rodziny stały się okazją do zainteresowania miejscowego społeczeństwa działalnością opozycji. Sprawa ta stała się na tyle głośna, że w sierpniu 1980 r. strajkujący robotnicy w Stoczni Gdańskiej im. Lenina wśród swoich postulatów umieścili żądanie uwolnienia Jana Kozłowskiego i innych więźniów politycznych. 2 września, na mocy porozumienia gdańskiego z 31 sierpnia 1980 r., Kozłowski został zwolniony z więzienia (uniwinniono go dopiero w listopadzie 1981 r.).

Niezależne wydawnictwa docierały również do innych części Polski południowo-wschodniej. Oprócz publikacji KSS „KOR” najbardziej popularnym periodykiem opozycyjnym było pismo Niezależnego Ruchu Chłopskiego „Placówka”, z którym współpracowali Kozłowski i Stanisław Kusiński z Przemyśla. Kusiński w sierpniu 1977 r. założył we własnym mieszkaniu punkt informacyjno-konsultacyjny ROPCiO (informacja o jedenastu takich punktach w kraju została zamieszczona w „Opinii” – piśmie wydawanym przez ROPCiO). Wówczas Kusiński mieszkał i pracował w Laskach pod

⁵⁴ Edward Frankowski – ur. 15 VIII 1937 r. w Kępie Rzeczyckiej k. Stalowej Woli. W 1961 r. ukończył studia w WSD w Przemyśle i przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w Hymnem i w Jaśle. W latach 1967–1975 organizował jako proboszcz parafię Matki Boskiej Różańcowej w Stalowej Woli. Ponadto studiował na KUL. W 1975 r. został proboszczem parafii św. Floriana, a w 1977 r. Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli. Od 1989 r. biskup i wikariusz generalny diecezji przemyskiej, od 1992 r. sufragan diecezji sandomierskiej (G. Gołojuch, *Ks. Edward Frankowski [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, Warszawa 2000, s. 85–86; E. Frankowski, *Zmagania o Kościół*, oprac. M. Krzysztofński, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 151–159).

⁵⁵ *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 445, 485, 525–526; M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec 1980*, Lublin 2000, s. 34–36. Szykanowano też rodzinę Kozłowskich: w 1978 r. syn Wiesław został relegowany z Wyższej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, a córka Jolanta z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach.

Warszawą, skąd dojeżdżał do Przemyśla, przywoząc ze sobą nielegalne wydawnictwa. Sam punkt jednak, zdaniem Kusińskiego, miał znaczenie głównie propagandowe. Niestety praktycznie od samego początku działalności Kusińskiego w Przemyślu SB prowadziła sprawę operacyjnego rozpracowania, stosując wszystkie dostępne środki i techniki operacyjne, inwigilowała więc osoby, z którymi się kontaktował. Funkcjonariuszom Wydziału III KW MO w Przemyślu udało się umieścić w tym środowisku tajnych współpracowników, również sami, udając kogoś innego, nawiązywali kontakt z Kusińskim. W końcu ujawnili się przed nim, po czym w listopadzie 1977 r. punkt konsultacyjny został zlikwidowany, a Kusiński na pewien okres ograniczył się do działalności w Warszawie⁵⁶.

W Rzeszowie współpracę z KSS „KOR” podjęli Janusz Szkutnik i Tadeusz Kensy⁵⁷. Kensy już podczas studiów prawniczych w Krakowie działał w Studenckim Komitecie Solidarności⁵⁸. W 1978 r. zaczął pracować w Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie. Przez SB określany był mianem radykalnego działacza antysocjalistycznego. Kontaktował się z Janem Drausem, który udzielał się w krakowskim „Uniwersytecie Latającym”⁵⁹. W 1979 r. Kensy nawiązał kontakt ze Szkutnikiem i Kusińskim, współpracującym wówczas z KSS „KOR”. Angażował się w akcje obrony Kozłowskiego. Wszyscy współpracownicy KSS „KOR” w regionie utrzymywali kontakt z Wiesławem Kęcikiem, który był głównym łącznikiem między niezależnymi działaczami chłopskimi a KSS „KOR”⁶⁰.

⁵⁶ AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Przemyślu, 5 VI 1981 r., k. 51.

⁵⁷ Janusz Szkutnik – ur. 22 VI 1955 r. w Jarosławiu, historyk. Współpracownik KSS „KOR”, działacz opozycji przedsiernpniowej i NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Rzeszowie. Internowany w stanie wojennym. Inicjator i uczestnik wielu akcji protestacyjnych przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. W latach 1983–1989 działacz podziemnego RKOR i „Solidarności Walczącej”. W 1988 r. współtwórca Niezależnego Ruchu Ludowego „Solidarność”.

Tadeusz Kensy – ur. 11 XI 1955 r. w Sońnicy k. Jarosławia, wykształcenie prawnicze. Prowadził Biuro Interwencji Studenckiego Komitetu Solidarności w Krakowie. Współpracownik KSS „KOR”, działacz NSZZ „Solidarność”. Założyciel Klubu Rzeczypospolitej Samorządnej przy Zarządzie Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”. Internowany do 8 XII 1982 r.

⁵⁸ Studencki Komitet Solidarności w Krakowie powstał w maju 1977 r., po śmierci Stanisława Pyjasa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownika KOR.

⁵⁹ Towarzystwo Kursów Naukowych – powstało 22 I 1978 r., opiekowało się wykładami „Uniwersytetu Latającego” organizowanymi od jesieni 1977 r. w prywatnych mieszkaniach i domach akademickich.

⁶⁰ AIPN Rz, 044/861, t. 1, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Idol”, 22 II 1984 r., k. 37.

W Bieszczadach ze wsparcia i doradztwa KSS „KOR” korzystał Wieńczysław Nowacki⁶¹, który od 1977 r. był represjonowany przez MO i organa administracji za nielegalne postawienie domu i przeciwstawianie się rozbudowie rządowego ośrodka wypoczynkowego w Arłamowie. Nowacki kontaktował się z działaczami Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących.

W 1978 r. w Przemysłu powstała „nieformalna grupa antysocjalistyczna” – według określenia SB, w skład której weszli Jan Ekiert, Stanisław Frydlewicz, wspomniany już Stanisław Kusiński, Stanisław Sudoł i Wit Siwiec (syn Ryszarda). Grupa ta współpracowała zarówno z KSS „KOR”, jak i z ROPCiO, kolportując wydawnictwa niezależne. Wprowadzeni wcześniej przez SB tajni współpracownicy zyskali zaufanie Kusińskiego, co umożliwiło im działalność destrukcyjną i przejmowanie znaczących ilości niezależnych wydawnictw. Począwszy od końca 1978 r. funkcjonariusze SB permanentnie dokonywali rewizji u członków „grupy antysocjalistycznej”, stosowali wobec nich również areszt⁶².

12 listopada 1978 r. przy wsparciu ze strony rzeszowskich współpracowników KSS „KOR” powstał w Łowisku (gmina Kamień) Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej. Bezpośrednią przyczyną jego utworzenia były wywłaszczenia w Łowisku pod budowę zaplecza paszowego oraz szykanowanie rolników – odmawianie pozwoleń na budowę i przydziału węgla. 29 listopada Komitet, liczący 23 osoby, wystosował rezolucję, w której domagano się m.in. przekazania budynku Domu Ludowego na

⁶¹ Wieńczysław Nowacki – ur. 2 X 1951 r. w Śremie. W 1969 r. ukończył Technikum Łączności w Poznaniu, w 1970 r. studiował na Politechnice Poznańskiej. W 1973 r. przeniósł się w Bieszczady. Po spaleniu przez MO w 1977 r. jego domu skontaktował się z KSS „KOR”. Nawiązał ścisły kontakt z Wiesławem P. Kęcikiem. Od 1980 r. działacz rolniczej „Solidarności”, od 1981 r. członek Prezydium OKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W stanie wojennym internowany. Od 1982 r. w Ogólnopolskim Komitecie Oporu Rolników. Aresztowany w 1983 r. pod zarzutem założenia z Józefem Teligą OKOR i kierowania nim. Po głodówce wypuszczony z więzienia. W latach 1990–1994 radny miasta Kórnik (A.W. Kaczorowski, *Wieńczysław Nowacki [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 269–271).

⁶² *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 348, 378, 544; AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Przemysłu, 15 IX 1981 r., k. 322–323; *ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Przemysłu, 7 III 1979 r., k. 118. Zdarzało się, że tajny współpracownik „Zefir” z Przemysłu odbierał publikacje niezależne bezpośrednio od Henryka Wujca, członka KSS „KOR”, w Warszawie i większą ich część przekazywał funkcjonariuszowi SB. Praktyka taka była często stosowana przez SB. Przejmowanie podziemnych wydawnictw przez SB było łatwe, jeśli kolportażem zajmował się tajny współpracownik.

mieszkania dla nauczycieli, umieszczenia w Domu Strażaka ośrodka zdrowia oraz poparcia starań o budowę kościoła, na co władze nie wyrażały zgody. Akcją kierował Józef Baran, absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie, związany ze Studenckim Komitetem Solidarności i współpracujący z KSS „KOR”, oraz Katarzyna i Stanisław Krasoniowie. Komitet uzyskał poparcie miejscowego proboszcza ks. Stanisława Mazura. W połowie 1979 r. wobec odstąpienia władz od przejęcia ziemi chłopskiej Komitet praktycznie zaprzestał dalszej działalności⁶³.

Z Komitetem Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej współpracowali Szkutnik i Kensy, co było przyczyną większej aktywności SB wobec nich. 17 i 18 grudnia 1979 r. SB zarekwirowała im ponad 3 tys. egzemplarzy pism nielegalnych, w tym „Robotnika”, wydawanego przez KSS „KOR”. W lutym następnego roku Wydział Śledczy KW MO w Rzeszowie wszczął przeciwko nim śledztwo, w kwietniu zaś funkcjonariuszom udało się udaremnić próbę zorganizowania zebrania, w którym poza obu wymienionymi zamierzali uczestniczyć przedstawiciele KSS „KOR” z Warszawy. Zebranie miało się odbyć u Piotra Szostka w Straszylu⁶⁴. Wysiłki SB nie zahamowały jednak opozycyjnej działalności. W maju 1980 r. na spotkaniu w Woli Zarczyckiej postanowiono kontynuować wydawanie „Wsi Rzeszowskiej” (jednodniówki Komitetu Samoobrony Chłopskiej). Komitet redakcyjny utworzyli Kensy, Katarzyna Krason, Zofia Łoin, Franciszek Perlak, Piotr Szostek i Szkutnik. Redakcja otrzymała matrycę białkową od Mirosława Chojeckiego, szefa Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWA, i 2 tys. zł od bp. Tokarczuka. Pomimo przejęcia przez SB w lipcu gotowych matryc, w następnym miesiącu udało się wydać 500 egzemplarzy pisma⁶⁵.

Latem 1979 r. doszło do napięć społecznych również w województwie przemyskim, gdzie kilku księży zorganizowało poza kościołami procesje Bożego Ciała, nie uzyskawszy na to zgody władz. Do kolegium karno-administracyjnego trafiło kilkanaście wniosków o ukaranie administratorów parafii, zasądzono grzywny od 1500 do 5 tys. zł. Ponadto w samym Przemysku

⁶³ J. Szkutnik, *Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej (1978–1980)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2, s. 138–140. Pierwszą tego typu organizacją był Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, który powstał 30 VII 1978 r. na wiecu pod Ostrówkiem, a następnie Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej, który powstał 9 IX 1978 r. w Zbroszy Dużej (A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 545–547).

⁶⁴ AIPN Rz, 049/157, Informacje KW MO w Rzeszowie dla MSW, 22 II i 10 IV 1980 r., b.p.

⁶⁵ J. Szkutnik, *op. cit.*, s. 143.

ślu niezadowolenie wywołała odmowna decyzja władz w sprawie budowy kościoła na siedmiotysięcznym osiedlu Kmiecie. Mieszkańcy zakupili parcelę i zaadaptowali na kaplicę szopę, którą zaczęto rozbudowywać, co z kolei spotkało się z represjami władz wobec ks. Adama Michalskiego. W obronie księdza około ośmiuset mieszkańców wystosowało prośbę o pomoc i interwencję do bp. Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza Episkopatu Polski. 4 sierpnia 1979 r. natomiast dwadzieścia osób, w tym współpracujący już od pewnego czasu z opozycją Wit Siwiec i Stanisław Sudoł, utworzyło Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących. W jego działalność włączyli się pozostali przemyscy opozycjoniści. Członkowie Komitetu powołali się na 82 art. Konstytucji PRL oraz 18 art. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, ratyfikowanego przez Polskę w 1977 r., które gwarantowały swobodę wyznania i kultu. W swoim oświadczeniu zażądali zwrotu samochodu ks. Michalskiego, zajętego przez władze na poczet kar, i zaprzestania represji wobec osób zaangażowanych w budowę kościoła. O swej inicjatywie powiadomili kurię biskupią w Przemyślu, Sekretariat Prymasa, Podlaski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących⁶⁶ oraz KSS „KOR” i ROPCiO.

Służba Bezpieczeństwa podjęła próby skompromitowania członków Komitetu. Na przemyskich osiedlach mieszkaniowych pojawiły się ulotki wykonane i rozklejane przez funkcjonariuszy. W wyniku rozmów ostrzegawczych jedna osoba wycofała swój akces z Komitetu, ale dołączyły do niego cztery kolejne, w tym ks. Michalski. Swoje pisemne poparcie dla Komitetu wyraziło przeszło tysiąc osób. Komitet nagłaśniał również inne przypadki łamania przez władze praw obywatelskich, np. zakaz katechizacji i uczęszczania na mszę świętą wychowanków Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Głuchych w Przemyślu czy też indoktrynację komunistyczną w Związku Harcerstwa Polskiego⁶⁷. 12 października 1979 r., kiedy

⁶⁶ Podlaski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących powstał 26 XI 1978 r. Założyli go mieszkańcy Opola Starego i czterech innych wsi po tym, jak doszło do konfliktu z władzami w związku z budową kościoła (A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 548).

⁶⁷ AIPN Rz, 010/185, Informacja dekadowa KW MO w Przemyślu dla MSW, 20 VII 1979 r., b.p.; *ibidem*, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 31 VII 1979 r., b.p.; Oświadczenie Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 5 VIII 1979 r. (w zbiorach autora); Komunikat nr 1 Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 30 VIII 1979 r. (*ibidem*); Komunikat nr 5, 22 V 1982 r. (*ibidem*). Stanisław Sudoł został bezprawnie przetrzymany przez SB przez 54 godziny. Również inni członkowie Komitetu byli nachodzeni, zastraszani rewizjami i zatrzymaniami.

w przemyskim Sądzie Rejonowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko ks. Michalskiemu i Tadeuszowi Radochońskiemu (sprzedawcy działki), około tysiąca parafian wzięło udział w pochodzie z osiedla pod siedzibę sądu. 15 października ks. Michalski został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na pięć lat, 230 tys. zł grzywny i zapłacenie 47 800 zł kosztów sądowych, a Radochoński na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, 80 tys. zł grzywny i 17 800 zł kosztów⁶⁸.

Służba Bezpieczeństwa nie zaniechała represji wobec członków przemyskiej „grupy antysocjalistycznej”, powiązanej personalnie z Komitetem. 24 stycznia 1980 r. Wit Siwiec, Stanisław Sudoł, Jan Ekiert i Adam Szybiak zostali zatrzymani na 48 godzin. Trzej ostatni skierowali zażalenia do Prokuratury Wojewódzkiej w Przemyśle, nie wpłynęło to jednak na ograniczenie działań represyjnych SB. W kwietniu funkcjonariusze udaremnili próbę nagłośnienia przez „grupę” zbrodni katyńskiej⁶⁹. Zarówno do „grupy”, jak też do Komitetu SB miała bezpośredni dostęp m.in. za pośrednictwem tajnych współpracowników o pseudonimach „Wiktor”, „Paweł” i „Zefir”. „Wiktor” ostatecznie w czerwcu 1980 r. odmówił współpracy⁷⁰.

⁶⁸ Komunikat nr 3 Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 14 X 1979 r. (w zbiorach autora). 29 XII 1979 r. podczas rozprawy rewizyjnej w Sądzie Wojewódzkim w Przemyśle wyroki zostały podtrzymane, a koszty sądowe wzrosły odpowiednio do 144 tys. i 54 tys. zł. W tym czasie represje sądowe dotknęły także ks. Michała Józefczyka, rektora kościoła w Tarnobrzegu, za wybudowanie kaplicy w Osiedlu (rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata, 120 tys. zł grzywny i 27 tys. kosztów sądowych) oraz ks. Walentego Bala za poszerzenie kościoła o jego dawną własność – kaplicę oo. pijarów w Rzeszowie (grzywna 200 tys. zł, 40 tys. kosztów sądowych i nakaz przywrócenia obiektu do stanu pierwotnego).

⁶⁹ AIPN Rz, 010/185, Informacje KW MO w Przemyśle dla MSW, 4 II i 5 V 1980 r., b.p. Działalność Komitetu zachęcała do aktywności inne osoby. SB udało się jednak ujawnić niektóre z tych przypadków, m.in. powielanie przez pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego – Marię Dąbek i Jacka Piesiaka – ulotek z wierszykami „szkalującymi dostojników państwowych oraz ośmieszające sojusz polsko-radziecki”. Z autorami ulotek przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze.

⁷⁰ Tajny współpracownik „Wiktor” został zwerbowany 16 XII 1978 r. przez naczelnika Wydziału III KW MO w Przemyśle mjr. Adolfa Karpa. Ostatnią informację przekazał SB w czerwcu 1980 r., po czym odmówił współpracy. W latach 1980–1981 działał w NSZZ „Solidarność” w Przemyśle. Internowany w stanie wojennym. Po zwolnieniu wyjechał z Polski (*ibidem*, 00140/541, Teczka TW ps. „Wiktor”).

Adolf Karp – ur. w 1942 r. w Wójtowej (pow. gorlicki), ppłk. Od 1963 r. w PZPR. W 1972 r. ukończył Zaoczne Studia Administracyjne na UMCS. Od 1 IX 1964 r. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Przemyśle. W latach 1965–1966 słuchacz Szkoły Oficerskiej w Legionowie. Od 16 V 1973 r. I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Łańcucie. Od 1 VI 1975 r. naczelnik Wydziału III KW MO w Przemyśle; od 1 VII 1979 r. naczelnik Wydziału III A; od 1 XII 1981 r. naczelnik Wydziału V. 26 III 1985 r. dyscyplinarnie przekazany do dyspozycji

W maju 1980 r. Jan Ekiert, wykorzystując dawny kontakt z Leszkiem Moczulskim, twórcą i szefem Konfederacji Polski Niepodległej⁷¹, spotkał się w Warszawie z Romualdem Szeremietiewem, po czym uzyskał kontakt z Krzysztofem Gąsiorowskim – szefem okręgu krakowskiego tej partii, a zarazem tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Rawicz”. Niefortunnie dla tego przedsięwzięcia, Ekiertowi towarzyszył tajny współpracownik „Paweł”, któremu następnie powierzono kontaktowanie się z Gąsiorowskim. Pozwoliło to SB w pełni kontrolować załączek KPN w Przemyślu⁷².

Represyjna polityka władz wobec opozycji wzbudziła reakcję bp. Tokarczuka. Podczas uroczystości Bożego Ciała 6 czerwca 1980 r. w kazaniu, którego wysłuchało około 10 tys. osób, zarzucił władzom, że traktują ludzi wierzących jak obywatele drugiej kategorii, przestrzegł ekipę rządzącą przed uznawaniem Rzeczypospolitej za swoją prywatną własność, a nade wszystko ostro skrytykował działania organów bezpieczeństwa⁷³.

W lipcu 1980 r. w Polsce rozpoczął się kolejny kryzys społeczno-polityczny. Nastąpił gorący okres napięć społecznych, który na niespotykaną dotąd skalę zaowocował odebraniem przez społeczeństwo części należnych mu praw, zawłaszczonych dotychczas przez wąską grupę obozu władzy.

szefa WUSW. 15 I 1985 r. wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne za brak właściwego nadzoru i doprowadzenie do rażących zaniedbań w pracy podległych mu funkcjonariuszy. Znaczna część spraw operacyjnego rozpracowania była źle prowadzona. Wykazano też zaniedbania w pracy z agentami – spośród 141 tajnych współpracowników 36 zostało dobrze opracowanych, 91 dostatecznie, 14 niedostatecznie. 1 IV 1985 r. Karp został przeniesiony na stanowisko starszego inspektora Wydziału VI WUSW w Przemyślu, 31 X 1985 r. zwolniony ze służby (*ibidem*, 0063/71, t. 1, Akta osobowe Adolfa Karpa; *ibidem*, t. 2, Akta postępowania dyscyplinarnego przeciwko ppłk. Adolfowi Karpowi).

⁷¹ Konfederacja Polski Niepodległej powstała 1 IX 1979 r., jej akt założycielski podpisały 34 osoby. Jako główny cel swojej działalności wysuwała niepodległość Polski. Kierownictwo KPN stanowił m.in. Leszek Moczulski, Romuald Szeremietiew i Tadeusz Stański.

⁷² AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Przemyślu, 20 V 1980 r., k. 239; *Opozycja demokratyczna w działaniach władz PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 42.

⁷³ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 33, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej, 6 VI 1980 r., b.p.

CZAS Powszechnego sprzeciwu 1980–1981

Mamy nasze niezależne, samorządne związki zawodowe, a resztę wywalczymy później.

Lech Wałęsa¹

NSZZ „Solidarność”

Okres działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981 można podzielić na trzy etapy: od sierpnia 1980 do marca 1981 r., czyli od powstania związku do kryzysu bydgoskiego i szczytowej fazy mobilizacji związku, następnie do września 1981 r., czyli do I Krajowego Zjazdu Delegatów „Solidarności”, i do 13 grudnia 1981 r., czyli do wprowadzenia stanu wojennego². Pierwszy etap charakteryzował się gwałtownym rozwojem NSZZ „Solidarność” oraz innych organizacji niezależnych, zakończył się eskalacją napięcia między związkiem a władzą. W drugim etapie nastąpiło względne uspokojenie atmosfery społeczno-politycznej, w trzecim zaś – jesienią 1981 r. – doszło ponownie do wzrostu napięcia, a w konsekwencji do wprowadzenia stanu wojennego.

Analogicznie do wcześniejszych, protesty z lipca 1980 r. miały charakter ekonomiczny³. Tajni współpracownicy KW MO w Rzeszowie już w końcu maja 1980 r. informowali, że wśród załóg wszystkich wydziałów Zakła-

¹ Słowa Lecha Wałęsy wypowiedziane po podpisaniu porozumienia gdańskiego 31 VIII 1980 r.

² A. Szczudrowicz, *NSZZ „Solidarność” 1980–1981. Zarys działalności w świetle prasy i innych źródeł*, Bydgoszcz 1998, s. 14.

³ Słusznie jednak zauważa Jerzy Eisler, że w przypadku buntów 1970 i 1976 r. czynnikiem ekonomiczny był nader istotny i odgrywał rolę detonatora, jednak „równie ważne było poczucie braku społecznej sprawiedliwości głęboko zakorzenione wśród wielu robotników” (J. Eisler, *Miejsce Czerwca '76 wśród kryzysów politycznych w PRL* [w:] *Czerwiec 1976. Spory i refleksje po 25 latach*, red. P. Sasanka, R. Spalek, Warszawa 2003, s. 15).

du Mechanicznego i Metalurgicznego WSK-PZL Rzeszów występuje niezadowolone, związane z planowanymi przez kierownictwo zakładu nowymi normami płacy i pracy, które miały być wprowadzone 1 lipca. O sytuacji w WSK powiadomiono Komitet Wojewódzki PZPR, natomiast dyrektor zakładu, którego skłoniono do działań neutralizujących niepokój swoich pracowników, zdecydował się przesunąć termin zmian na wrzesień⁴.

Iskrą zapalną sierpniowego protestu robotniczego w 1980 r. – podobnie jak w 1970 i 1976 r. – była zapowiedziana przez rząd na 1 lipca podwyżka cen. Tym razem miała ona dotyczyć tzw. cen komercyjnych niektórych gatunków mięs i wędlin, w tym także przetworów mięsnych w bufetach i stołówkach pracowniczych. W dniu wprowadzenia w życie decyzji rządu doszło do strajków w Warszawie, Ursusie, Tarnowie, a także w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan” i WSK-PZL Mielec, gdzie 1 lipca w „przerwie w pracy” uczestniczyło około 270 osób, 2 lipca – około 2 tys. osób na dziewięciu wydziałach produkcyjnych, 3 i 4 lipca – około trzystu i 5 lipca – około dwustu osób. Robotnicy wysuwali żądania płacowe. Napięcie strajkowe utrzymywało się przez cały lipiec. Na ogół też konflikty kończyły się zawarciem porozumień w poszczególnych zakładach, gdzie dyrekcje zgadzały się na podwyżki płac.

W drugiej dekadzie lipca stanęły niemal wszystkie zakłady w województwie lubelskim, władze zastosowały tam taktkę prowadzenia negocjacji w poszczególnych fabrykach. 17 lipca rozpoczęto strajk na jednym z wydziałów Huty Stalowa Wola, który w następnych dniach rozszerzał się na kolejne wydziały, objął także Fabrykę Domów w Stalowej Woli. 23 lipca jednak został zakończony⁵.

Powstanie niezależnego związku zawodowego

14 sierpnia wybuchł strajk okupacyjny w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, jego bezpośrednią przyczyną było zwolnienie z pracy działaczki Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża⁶ Anny Walentynowicz. Na czele Komii-

⁴ AIPN Rz, 011/206, Meldunek operacyjny Wydziału III A KW MO w Rzeszowie, 27 VII 1981 r., b.p.

⁵ A. Dudek, *Karnawał. Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” (1980–1981)* [w:] „Solidarność”. XX lat historii, Warszawa 2000, s. 22; AIPN Rz, 049/158, Informacja KW MO w Rzeszowie dla MSW, 10 VII 1980 r., b.p.

⁶ Komitety Założycielskie Wolnych Związków Zawodowych zaczęły działać w 1978 r. w Katowicach, a następnie na Wybrzeżu.

tetu Strajkowego stanął Lech Wałęsa, który już wcześniej został zwolniony z pracy. Strajk trwał do końca sierpnia. W nocy z 16 na 17 sierpnia, po przekształceniu się strajku w protest ogólnospołeczny, w stoczni powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, wysuwając 21 postulatów, z których najważniejszy to utworzenie niezależnych związków zawodowych. Po raz pierwszy strajkujący robotnicy wyartykułowali postulaty daleko wykraczające poza kwestie ekonomiczne. Domagano się ponadto prawa do strajku, gwarancji bezpieczeństwa dla strajkujących, wolności słowa, wypuszczenia więźniów politycznych oraz przywrócenia do pracy i na uczelnie osób zwolnionych za działalność polityczną.

14 sierpnia w godzinach 11.30–14.00 doszło do strajku na Wydziale Obróbki Mechanicznej W-56 w WSK-PZL Rzeszów. „Przerwy w pracy” wystąpiły na wszystkich innych wydziałach od 21 sierpnia do 8 września (strajkowały załogi 28 wydziałów produkcyjnych Zakładu Mechanicznego i Metalurgicznego, a także niektóre wydziały pomocnicze). Według SB strajkowało łącznie około 5200 robotników – z niespełna 10 tys. zatrudnionych w tej kategorii. Do rozpracowania inicjatorów strajków zaangażowano 24 tajnych współpracowników i 22 osoby zarejestrowane jako kontakty operacyjne; pozostawali oni w łączności z wydziałami III A, II i IV KW MO w Rzeszowie. Przedstawione przez strajkujących postulaty dotyczyły m.in. poprawy zaopatrzenia rynku, weryfikacji systemu płac i cen, poprawy warunków socjalnych i organizacji zarządzania, ponadto wysunięto postulat utworzenia wolnych i niezależnych związków zawodowych. Szczególnie zaangażowani w protest byli – zdaniem SB – pracownicy Wydziału Kół Zębatych W-54: Eugeniusz Bobulski, Tadeusz Ciebiera, Antoni Krupa, Andrzej Kuźniar i Janusz Rut. Działaniami operacyjnymi starano się izolować od strajkujących Tadeusza Kensego i Janusza Szkutnika.

Akcje strajkowe podjęto nie tylko w WSK-PZL Rzeszów. Oceniano, że od 22 do 28 sierpnia strajkowało około 4200 pracowników innych zakładów województwa rzeszowskiego, w większości przypadków domagali się podwyżek płac, ale zdarzały się również żądania dotyczące wprowadzenia nauki religii w szkołach czy też wstrzymania niekorzystnego eksportu do ZSRR. Nie brakowało też innego rodzaju postulatów, jak polepszenie zaopatrzenia rynku, likwidacja sklepów komercyjnych, poprawa warunków pracy i bhp, a także utworzenie demokratycznych związków zawodowych. Zwykle strajkujący robotnicy po rozmowach z dyrektorami zakładów wracali do pracy. Strajki objęły Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domo-

wego „Predom-Zelmer” w Rzeszowie, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne i Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej, „Transbud”, Polskie Zakłady Optyczne, Lokomotywnię PKP, Zakład Transportu przy Zakładzie Energetycznym w Rzeszowie, Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Kupnie, Rzeszowskie Fabryki Mebli w Sędziszowie Małopolskim, Wytwórnę Filtrów PZL, Gminną Spółdzielnię i Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Przemysłu Meblarskiego „Transmeble” w Sędziszowie Małopolskim, Zakład Handlu Wojewódzkiego Zrzeszenia Rolniczych Spółdzielni w Kolbuszowej. W wielu miejscowościach pojawiły się napisy na murach: „Wolna Polska”, „ZSRR – nie”, „Śmierć Sowietom”, „Śmierć komunie – Katyń”, „Precz z dyktaturą ZSRR”. W ocenie funkcjonariuszy SB w całym województwie w trzeciej dekadzie sierpnia dominował stan wyczekiwania i napięcia. W różnych środowiskach komentowano wydarzenia na Wybrzeżu⁷.

W drugiej połowie sierpnia wyraźne ożywienie środowisk robotniczych nastąpiło także w innych województwach regionu, choć nie było ono tak intensywne jak w stosunkowo dobrze zindustrializowanym rzeszowskim. 21 sierpnia Wydział III A KW MO w Przemysłu uzyskał od tajnego współpracownika o pseudonimie „Paweł” (który już od kilku lat tkwił w środowisku przemysłowej opozycji) informację o zredagowaniu przez Wita Siwca i Stanisława Sudoła listy postulatów przeznaczonych dla mającego powstać komitetu strajkowego. Służba Bezpieczeństwa natychmiast przystąpiła do przeciwdziałania, wykorzystując środki techniczne. Przygotowane postulaty sięgały znacznie dalej niż te, które wysunął MKS w Gdańsku, dotyczyły bowiem podstaw ustrojowych PRL. Oprócz wyborów do wolnych związków zawodowych domagano się m.in. wolnych wyborów do parlamentu, uwolnienia więźniów politycznych, zniesienia cenzury, swobodnego dostępu do środków masowego przekazu, pisemnych gwarancji od Komitetu Wojewódzkiego PZPR, że strajkujący nie będą prześladowani przez SB, podwyżki płac, zrównania z przywilejami, które posiadali funkcjonariusze SB i MO. Według „Pawła” 22 sierpnia w większości przemysłowych zakładów miał rozpocząć się strajk. Jednak nie doszło tu ani do zawiązania komitetu strajkowego, ani do protestów. Jedyne 24 sierpnia około stu pracowników

⁷ AIPN Rz, 011/206, Meldunek operacyjny Wydziału III A KW MO w Rzeszowie, 27 VII 1981 r., b.p.; *ibidem*, 049/158, Informacja KW MO w Rzeszowie, 30 VIII 1980 r., b.p.; *ibidem*, 04/375, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 23, 25 i 28 VIII 1980 r., k. 13, 18, 30.

MPK spotkało się z wojewodą, dyrektorem zakładu, I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR i przedstawicielem MO. Spotkanie miało burzliwy przebieg. Pracownicy MPK skrytykowali działania lokalnej administracji i zażądali podwyżki płac, a w przypadku niespełnienia postulatów zagrozili strajkiem.

Również w Jarosławiu doszło do kilku przypadków przygotowania postulatów załóg pracowniczych, m.in. w Zakładzie Komunikacji Miejskiej, Karpackich Zakładach Gazowniczych – Tłoczni Gazu, „Transbudzie”. Podobnie było w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Przemysłu i zakładzie Centrali Przemysłu Naftowego w Żurawicy. W Jarosławiu wyróżniali się aktywnością pracownicy Huty Szkła Opakowaniowego, PKS i Zakładów Meblarskich. Domagano się głównie podwyżki płac i poprawy warunków socjalno-bytowych. Krótkotrwałe przerwy w pracy odnotowano w niektórych spółdzielniach kółek rolniczych i państwowych gospodarstwach rolnych w Lubaczowie i okolicach. 29 sierpnia około stu kierowców Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Przemysłu rozpoczęło strajk w sprawie podwyżki płac. Kierowcy powrócili do pracy 1 września. 30 sierpnia załoga Zakładów Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu wysunęła szereg postulatów, dotyczących m.in. wolnych sobót, podwyżki płac i wolnych wyborów do rady pracowniczej⁸.

W województwie krośnieńskim strajk o podłożu ekonomicznym został przeprowadzony 15 sierpnia przez pracowników Wydziału Montażowo-Wykończeniowego Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”, zakończył się po spełnieniu postulatów. Podobny protest miał miejsce od 28 do 30 sierpnia w sanockim PKS. 26 sierpnia strajkowało łącznie około 3 tys. pracowników Fabryki Amortyzatorów „Polmo”, WSK-PZL oraz Zakładów Urządzeń Naftowych i Gazowniczych w Krośnie. Zaczęły powstawać jawne lub utajnione komitety strajkowe w innych zakładach. Pierwszy został zawiązany w WSK-PZL Krosno przez Czesława Kopczaka, Jerzego Krawczyka i Zygmunta Zawojskiego. Kolejne powstały w Fabryce Amortyzatorów „Polmo”, „Naftomecie”, „Krosnolenie”, „Fabosie”, PKS i innych zakładach Krosna. Robotnicy solidaryzowali się ze strajkującymi na Wybrzeżu,

⁸ *Ibidem*, 010/125, Meldunek operacyjny Wydziału III A KW MO w Przemysłu, 21 VIII 1980 r., k. 63; *ibidem*, 010/187, Informacje KW MO w Przemysłu dla MSW, 24, 27 i 29 VIII 1980 r., k. 15, 38, 46; *ibidem*, 036/13, Kierunkowy plan pracy w sprawie obiektowej „Roztocze”, 15 I 1981 r., k. 15; AP Przemysł, Zakładowy Komitet Związkowy NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu, 1, k. 1.

domagali się również spełnienia postulatów socjalno-bytowych. W WSK-PZL Krosno podjęto próbę zorganizowania Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, udaremnioną jednak przez SB. Wobec tego 29 sierpnia MKS powstał w „Polmo”, przybierając kształt Zespołu Organizacyjnego NSZZ Województwa Krośnieńskiego. Jego przewodniczącym został Józef Bek z „Polmo”. 30 sierpnia dwunastu przedstawicieli powstających związków zawodowych z Krosna dotarło do Stoczni Gdańskiej im. Lenina, na ostatni dzień negocjacji między MKS a komisją rządową. Towarzyszył im Brunon Mańko, który podając się za emisariusza z Gdańska, uczestniczył w protestach w Krośnie. Delegacja pojechała do Gdańska taksówkami, ponieważ w przygotowanym autobusie ktoś przebił opony. 31 sierpnia w stoczni część członków delegacji wzięła udział w ceremonii podpisania porozumienia⁹. Dzień wcześniej podpisaniem porozumienia zakończył się strajk w Szczecinie. W Gdańsku porozumienie zawarte z Komisją Rządową zakładało powstanie niezależnych samorządnych związków zawodowych oraz spełnienie przez rząd dwudziestu innych postulatów. 3 września zostało podpisane porozumienie w Jastrzębiu Zdroju, na mocy którego od 1 stycznia 1981 r. wszystkie soboty miały być wolne od pracy. Te trzy porozumienia społeczne po raz pierwszy w dziejach PRL dokonały wyłomu w monolite władzy komunistycznej, pobudzając jednocześnie szerokie masy społeczeństwa do niespotykanej dotychczas aktywności.

2 września, po powrocie delegatów z Gdańska, w krośnieńskim mieszkaniu Franciszka Pytki (z PKS Krosno) Zespół Organizacyjny przekształcono w Komitet Organizacyjny NSZZ, którego przewodniczącym pozostał Józef Bek. Dotychczasowe komitety strajkowe zaczęto przekształcać w komitety założycielskie nowych związków. 6 września Komitet Organizacyjny zwrócił się do wojewody krośnieńskiego Tadeusza Kruka o przyznanie lokalu z telefonem i spowodowanie, aby dyrektorzy niektórych zakładów nie utrudniali tworzenia się związków zawodowych. Wojewoda otrzymał godzinę na udzielenie odpowiedzi. Wobec jej braku w południe w krośnieńskich zakładach odbył się godzinny strajk. 9 września ukonstytuował się Regionalny Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ w Krośnie. W dalszym ciągu przewodniczył mu Bek, na jego zastępców wybrano Józefa

⁹ A. Brygidyn, *Sanok między wojną a stanem wojennym*, Sanok 1999, s. 104; S. Fryc, *Od sierpnia do grudnia. NSZZ Solidarność na Podkarpaciu 1980–1981* [w:] *Z dziejów Solidarności podkarpackiej...*, s. 9–11; AIPN Rz, 01/19, Meldunek sytuacyjny KW MO w Krośnie, 26 VIII 1980 r., k. 25.

Pytkę i Stanisława Koperę, na sekretarza – Zygmunta Zawojkiego, na skarbnika – Krzysztofa Głuskiego. Do Zarządu weszło jeszcze osiem innych osób. W następnym dniu doszło do rozmów między tym komitetem a wicewojewodą Mieczysławem Józefczykiem, który odmówił przydzielenia lokalu i udostępnienia regionalnych środków przekazu. Wobec tego zebrania komitetu odbywały się w domu Stanisława Drużby. Tam też 25 września powstał Regionalny Komitet Organizacyjny niezależnych związków z przewodniczącym Zygmuntem Zawojkim¹⁰ (WSK-PZL Krosno) oraz zastępcami: Stanisławem Drużbą („Naftomontaż” w Krośnie) i Kazimierzem Dubasem (PKS w Jaśle). Józef Bek znalazł się poza komitetem¹¹.

Jeszcze we wrześniu zmieniono nazwę tej struktury na Podkarpacki Regionalny Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. Dopiero 18 października zawarto porozumienie w wojewodą Tadeuszem Krukiem, na mocy którego Związek otrzymał kilka pomieszczeń w budynku Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju. Drugi z głównych postulatów, dotyczący dostępu do tygodnika społeczno-politycznego „Podkarpacie”, nie został zrealizowany, bowiem w niedługim czasie wojewoda przemianował ów periodyk na organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR¹².

Krosno wyraźnie przodowało w rozwoju nowych organizacji związkowych, ale również w innych miastach województwa zaczęły powstawać komitety założycielskie. W Sanoku pierwszy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” utworzono 29 września w „Autosanie”. 18 października ukształtował się Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w Sanoku, skupiający czternaście komitetów zakładowych. Jego

¹⁰ Zygmunt Zawojki – ur. 21 II 1943 r. w Marczowie-Brzozowie, technik mechanik. Od 1976 r. w PZPR. Pracował w WSK-PZL Krosno. Od 1981 r. przewodniczący Zarządu Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność” w Krośnie i członek Komisji Krajowej. W stanie wojennym internowany.

¹¹ Prawdopodobnie decyzja o wykluczeniu Beka z Komitetu Organizacyjnego spowodowana była jego postawą przed wyjazdem delegacji krośnieńskiej do Gdańska na posiedzenie KKP 17 IX 1980 r. SB przeprowadziła z Bekiem rozmowę, po której „udzielili on delegatom instruktażu co do sposobu zachowania się w czasie obrad”. Bek zakazał przedstawicielom z Krosna zabierania głosu w sprawach pozazwiązkowych, udzielania poparcia „w sprawach nacechowanych akcentami antysocjalistycznymi, jak również podpisywania dokumentów czy deklaracji bez wcześniejszego porozumienia się z nim w tej kwestii” (AIPN Rz, 01/19, Meldunek sytuacyjny KW MO w Krośnie, 16 IX 1980 r., k. 65).

¹² S. Fryc, *op. cit.*, s. 13–14, 16; Skład Zarządu Podkarpackiego Regionalnego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krośnie (kopia w zbiorach autora); E. Mastej, *Oświadczenie*, Uppsala 2002, mps (w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie).

przewodniczącym został Piotr Kaczmarczyk („Autosan”). 25 października przedstawiciele jasielskich zakładów pracy, w których już działały struktury Związku, powołali MKZ NSZZ „Solidarność” w Jaśle. Na przewodniczącego wybrano Kazimierza Dubasa z PKS – załoga tego zakładu jako pierwsza w mieście podjęła strajk w sierpniu 1980 r.¹³

Po podpisaniu porozumienia gdańskiego organizowanie nowego związku rozpoczęto już w sposób oficjalny w całym regionie. Jednym z pierwszych był Tarnobrzeski Kombinat Budowlany. 2 września w Narzędziowni Huty Stalowa Wola powołano Komitet Założycielski NSZZ ze Stanisławem Krupką jako przewodniczącym. Także w innych wydziałach Huty zaczęto tworzyć grupy inicjatywne nowych związków. „Gdy powstawała »Solidarność« w Hucie Stalowa Wola – relacjonuje bp Frankowski – zawiązałem do Gdańska do Lecha Wałęsy w celu rejestracji listę zarządu i członków »Solidarności« w H[ucie] S[talowa] W[ola], ponieważ inni się bali pojechać. Później zaś wszystko działa się już na plebanii w Stalowej Woli, gdyż nie było innego miejsca”¹⁴.

Pierwsze spotkanie Komitetu Założycielskiego Narzędziowni z dyrekcją Huty odbyło się 9 września. W toku negocjacji i nacisków ze strony robotników, 11 września dyrekcja zezwoliła na oficjalną działalność NSZZ Huty Stalowa Wola. Następnie powstał tam Tymczasowy Komitet Założycielski nowego związku w składzie: Stanisław Krupka¹⁵ (przewodniczący), Krzysztof Kaczor, Marek Kalinka, Adam Koptyra, Adam Krakowiak, Leszek Krawczyk, Janusz Kubicki, Andrzej Mania, Roman Suszek, Zenon Wróblewski. 17 września przewodniczący Krupka zarejestrował w Gdańsku powstający dopiero Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ województwa tarnobrzeskiego w Stalowej Woli¹⁶.

¹³ A. Brygidyn, *op. cit.*, s. 106. 15 III 1981 r. MKZ w Sanoku przekształcono w Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną, której przewodniczącym pozostał Piotr Kaczmarczyk. MKK, skupiająca około 24 tys. członków z 66 organizacji zakładowych, weszła w skład Regionu Podkarpacie z siedzibą w Krośnie.

¹⁴ E. Frankowski, *op. cit.*, s. 155.

¹⁵ Stanisław Krupka – ur. w 1953 r. Pracował w Hucie Stalowa Wola jako wytaczarz. Od 1981 r. przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska. 13 XII 1981 – 7 XII 1982 r. internowany (E. Kuberna, *Internowani*, mps).

¹⁶ J. Kopeczek, *Solidarność w Hucie Stalowa Wola [w:] Solidarność z Kościołem. Stalowa Wola 1980–1991*, red. E. Kuberna, Sandomierz 2003, s. 27, 30; A. Koptyra, *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” w Kombinacie Przemysłowym Huty Stalowa Wola i Regionie „Ziemia Sandomierska” 1980–1981*, Stalowa Wola 2000, s. 24–25.

3 września 1980 r. rozpoczęto strajk w kopalniach siarki „Machów” i „Piaseczno”, a następnego dnia w kopalni „Jeziórko”. W tej ostatniej porozumienie podpisano po kilku dniach, ale reszta zakładów należących do przedsiębiorstwa Kopalnie i Zakłady Przetwórstwa Siarki „Siarkopol” strajkowała do 11 września. Zasadnicza część postulatów górników siarkowych dotyczyła spraw płacowych i socjalnych, niemniej jednak wyrażono także poparcie dla postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Wybrzeża i zażądano, by ograniczyć nadużywania „władzy i samowoli SB i MO”, wstrzymać fundusz inwestycyjny na rozbudowę MO i przeznaczyć go na budowę szkół i przedszkoli. Po zakończeniu strajku w „Siarkopolu” inicjatywę tworzenia niezależnych związków zawodowych podjął oddział Stowarzyszenia PAX. Rozmowy w Tarnobrzegu animował Marian Antończyk. 29 września doszło do spotkania zakładowych komitetów robotniczych i powołania Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, a następnie Tymczasowego Prezydium MKZ w Kopalniach i Zakładach Przetwórstwa Siarki „Siarkopol” z przewodniczącym Mieczysławem Nieradką, który zgłosił akces do MKZ w Stalowej Woli¹⁷.

Po 31 sierpnia w zakładach województwa rzeszowskiego nadal utrzymywał się stan napięcia. Trwały ożywione dyskusje na temat nowych wyborów do rad pracowniczych i kształtu przyszłych związków zawodowych. 3 września w niektórych zakładach przerwano pracę, domagając się podwyżki płac i poprawy sytuacji socjalnej. 4 września w WSK-PZL Mielec strajkowało około 3200 pracowników, a następnego dnia około 8500. Strajkowano też w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Sprzętu Komunikacyjnego. 7 września powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Mielcu. Robotnicy żądali uznania nowych związków zawodowych i podwyżki płac o 2 tys. zł. Rozmowy z MKS podjął członek Sekretariatu KC PZPR Zbigniew Zieliński i wiceminister przemysłu maszynowego Krzysztof Kuczyński¹⁸. W wyniku negocjacji strona partyjno-rządowa uznała prawo do

¹⁷ A.F. Baran, *Powstanie NSZZ „Solidarność” w KiZPS „Siarkopol” w Tarnobrzegu (wrzesień-grudzień 1980)*, „Studia Rzeszowskie” 2000, t. 7, s. 45–47.

¹⁸ Zbigniew Zieliński – ur. 12 V 1926 r. w Żychlinie (pow. kutnowski). Absolwent Centralnej Szkoły Partyjnej i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Członek PPR i PZPR. Od 1949 r. w aparacie Związku Młodzieży Polskiej, a następnie PZPR. Od grudnia 1975 do lipca 1981 r. członek KC PZPR, od kwietnia 1977 do kwietnia 1980 r. Sekretariatu KC.

Krzysztof Kuczyński – ur. w 1930 r., członek PZPR. Od lipca 1980 do lipca 1981 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego (T. Moldawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 447, 203).

tworzenia wolnych związków zawodowych oraz prawo do strajku, obiecano także spełnienie żądań ekonomicznych. Porozumienie mieleckie było niejako lokalnym potwierdzeniem porozumień zawartych na Wybrzeżu i w Jastrzębiu.

8 września, w dniu podpisania porozumienia w Mielcu, 85 nauczycieli z Zespołu Szkół w Ropczycach podpisało listę trzydziestu postulatów, domagając się od Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie m.in. podwyżki płac, poprawy warunków pracy i uznania niezależnych związków zawodowych¹⁹. W WSK-PZL Rzeszów poszczególne wydziały kolejno przerywały pracę. Utworzono 43-osobowy Międzywydziałowy Komitet Strajkowy, który podjął rozmowy z dyrekcją zakładu. Komitet zgłosił 79 postulatów, z których większość dotyczyła kwestii płacowych, utworzenia wolnych związków zawodowych, pięciodniowego dnia pracy oraz poprawy warunków socjalnych. 10 września Komitet podpisał porozumienie z dyrekcją „w sprawie realizacji postulatu o treści: »utworzenie nowych, samorządnych, niezależnych od partii i pracodawców« związków zawodowych”²⁰. 17 września podpisano porozumienie, w wyniku którego powstał Komitet Założycielski NSZZ z przewodniczącym Andrzejem Kuźniarem na czele.

Załączek wojewódzkiej organizacji związkowej w Rzeszowie powstał 12 września w wyniku porozumienia zawartego pomiędzy komitetami założycielskimi w WSK-PZL Rzeszów i Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer”. Komitet Założycielski w „Zelmerze” kierowany był przez tajnego współpracownika o pseudonimie „Józek”. Dzięki temu Służba Bezpieczeństwa mogła wprowadzić agenta do powołanego wówczas Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ

¹⁹ AIPN Rz, 04/375, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 3, 5, 7 i 8 IX 1980 r., k. 49–68; A. Osnowski, *W dwudziestą rocznicę „Solidarności”*, „Rocznik Mielecki” 2000, t. 3, s. 206.

²⁰ AZR, 410, Porozumienie zawarte pomiędzy Międzywydziałowym Komitetem Strajkowym a dyrekcją WSK-PZL Rzeszów, 10 IX 1980 r., b.p. W porozumieniu znalazło się pięć punktów dotyczących zasad funkcjonowania związku: „1) Nowe, samorządne, niezależne związki zawodowe nie będą pełnić roli partii politycznej, a bronić będą społecznych i materialnych interesów pracowników. 2) Będą stać na gruncie zasady socjalistycznej własności środków produkcji, stanowiącej podstawę istniejącego w Polsce ustroju socjalistycznego. 3) Uznawać będą kierowniczą rolę PZPR w państwie i uznawać będą sojusze międzynarodowe zawarte przez Rząd PRL. 4) Przestrzegać będą zasad określonych w Konstytucji PRL. 5) Dążyć będą do zapewnienia ludziom pracy odpowiednich środków kontroli i wyrażania opinii oraz obrony interesów ludzi pracy”. Dyrekcja zobowiązała się do umożliwienia działalności i niedyskryminowania związku.

„Solidarność”. Na jego przewodniczącego wybrano Antoniego Kopaczewskiego²¹ (WSK-PZL Rzeszów).

Powstanie silnych struktur założycielskich niezależnych związków w najważniejszych zakładach województwa rzeszowskiego wpłynęło na rozwój organizacji związkowych w innych zakładach i instytucjach. Towarzyszyły temu liczne strajki, głównie na tle płacowym. Pierwszym sprawdzianem realizacji zaleceń Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” był godzinny strajk solidarnościowy przeprowadzony w całej Polsce 3 października w proteście wobec niezrealizowania przez rząd zobowiązań płacowych i ingerencji organów administracji państwowej w rozwój niezależnych struktur związkowych. W rzeszowskiej WSK doszło do eskalacji konfliktu, gdzie załoga oburzona z powodu wyłączenia syren zakładowych na czas protestu przeprowadziła piętnastogodzinny strajk. Polecenie dotyczące wyłączenia syren wydał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie Leon Kotarba. MKZ konsultował się w tym czasie ze związkowcami w Gdańsku. Efektem tych konsultacji i rozmów między komitetami założycielskimi z poszczególnych zakładów było spotkanie 9 października w rzeszowskiej siedzibie Stowarzyszenia PAX przedstawicieli jedenastu zakładów i instytucji województwa. Wzmocniona została pozycja MKZ i jego przewodniczącego Antoniego Kopaczewskiego²². Na jego zastępców wybrano Adama Krztonia („Predom-Zelmer”) i Zytę Zarzycką (PKS). Na spotkaniu powołano także ko-

²¹ Antoni Kopaczewski – ur. 15 XII 1941 r. w Piaskach k. Lublina. Formierz odlewnik. Przewodniczący Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Rzeszów, następnie Zarządu Regionu Rzeszowskiego, członek Komisji Krajowej i przewodniczący Komisji Wyborczej KK. Internowany od 13 XII 1981 do 6 VIII 1982 r. Po wyjściu na wolność podjął działalność podziemną; stał na czele Rzeszowskiego Oddziału „Solidarności Walczącej”. Jego ojciec Antoni Kopaczewski „Lew” był żołnierzem Obwodu AK Lublin, a po wojnie dowódcą oddziału WiN na Lubelszczyźnie. 9 IX 1946 r. został zabity przez WP i UB, co SB wykorzystywała w stanie wojennym w celu zdyskredytowania jego syna.

²² Do MKZ przystąpili przedstawiciele następujących zakładów: WSK-PZL Rzeszów, „Predom-Zelmer”, PKS, MPK, Teatr Lalki i Aktora w Rzeszowie, Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, „Inwestprojekt” w Rzeszowie, Oddział Stowarzyszenia PAX w Rzeszowie, Politechnika Rzeszowska, „Miastoprojekt”. Do 2 III 1981 r. pracą MKZ kierowało dziewięćosobowe prezydium. W tym dniu na wniosek delegatów komisji zakładowych i komitetów założycielskich MKZ rozszerzył skład Tymczasowego Prezydium do piętnastu osób. Byli to: Antoni Kopaczewski, Adam Krztoń, Adam Matuszczak, Janusz Miller, Tadeusz Kensy, Jarosław A. Szczepański, Stanisław Łakomy, Wiesław Woliński, Władysław Chruszczyk, Zdzisław Grzyb, Stanisław Olech, Emil Pękala, Andrzej Stachowicz. Jeden wakat pozostawiono dla przedstawiciela Komisji Koordynacyjnej w Mielcu (AZR, 291, Uchwała MKZ Rzeszów, 2 III 1981 r., b.p.).

mitet redakcyjny biuletynu „Solidarność Związkowa” (Tadeusz Kensy, Adam Krztoń, Stanisław Łakomy, Adam Matuszczak, E. Ogrodniczek, Antoni Peszko, Jerzy Rudolf, Jarosław A. Szczepański). Pierwszy numer biuletynu ukazał się 10 października. W czasie późniejszego strajku w Rzeszowie o rejestrację „Solidarności Wiejskiej” pismo to wydawano pod tytułem „Solidarność Związkowa. Wieś Rzeszowska” (cztery numery) – jako wspólny biuletyn informacyjny NSZZ „Solidarność” i NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Następnie zmieniono tytuł na „Solidarność Rzeszowska” – biuletyn informacyjny NSZZ „Solidarność”. Redagowali go wówczas: Antoni Adamski, Ryszard Bęben, Jerzy Burtan, Bogdan Duchañ, Beata Leszczyńska, Jan Musiał, Janusz Owsiak, Andrzej Paulukiewicz, Marek Pękala, Władysław Piestrak, Julian Ratajczak, Adam Rozum, Robert Różycki, Jerzy Rudolf, Bogusław Szwedo, Aleksander Urbański, Jacek Woźniak²³.

Pierwszy Komitet Założycielski NSZZ w województwie przemyskim powstał 5 września 1981 r. w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Birczy. Jego przewodniczącym został Czesław Kijanka²⁴. We wrześniu tworzono grupy inicjatywne NSZZ również w innych zakładach. 3 października w mieszkaniu Mariusza Siwca (brata Wita, znanego z wcześniejszej działalności opozycyjnej) powołano Tymczasową Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną (zrzeszającą siedem zakładów), której przewodniczącym został Władysław Mazur z Zakładów Płyt Piłśniowych w Przemyślu. Informacja o tym fakcie została przekazana do Gdańska. 3 października w solidarnościowym godzinnym strajku wzięło udział w Przemyskim od 20 do 50 pracowników w pięciu zakładach pracy, a w trzech zakładach wywieszono biało-czerwone flagi. Tak słaby odzew należy tłumaczyć brakiem struktury koordynującej. Kilka dni wcześniej, 29 września w Jarosławiu na spotkaniu przedstawicieli tamtejszych zakładów powołano Międzyzakładowy

²³ AIPN Rz, 011/206, Meldunek operacyjny Wydziału III A KW MO w Rzeszowie, 25 VII 1981 r., b.p.; *ibidem*, 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 10 X 1980 r., k. 111; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 16; *Przeciw Solidarności 1980–1989...*, s. 25 (Informacja KW MO w Rzeszowie, 10 X 1980 r.).

²⁴ Czesław Kijanka – ur. 8 VI 1944 r. w Śliwnicy k. Dubiecka. Wykształcenie średnie. Inicjator pierwszego ognia NSZZ „Solidarność” w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Birczy, przewodniczący MKZ, a następnie Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu, członek Komisji Krajowej. Od 13 XII 1981 do 15 V 1982 r. internowany. 29 XI 1982 r. wyjechał z rodziną do USA.

Komitet Założycielski, na przewodniczącego wybrano Kazimierza Ziobrę z Huty Szkła Opakowaniowego. Faktyczne utworzenie MKZ województwa przemyskiego (25 zakładów pracy) nastąpiło 7 października. Przewodniczącym prezydium został Czesław Kijanka, a wiceprzewodniczącymi Kazimierz Ziobro, Andrzej Kucharski („Mera-Polna”) i Eugeniusz Opacki (Dyrekcja Regionalna Kolei Państwowych). 27 października przy wsparciu działaczy z Przemysła powstał czternastoosobowy Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny w Lubaczowie z Henrykiem Baranowskim jako przewodniczącym²⁵.

Następnego dnia po ukonstytuowaniu się MKZ w Przemysłu członkowie jego prezydium z Kijanką na czele udali się do wojewody Zdzisława Cichockiego i przedstawili mu uchwałę o powołaniu NSZZ „Solidarność”. Wojewoda zobowiązał się przekazać trypokojowy lokal dla MKZ w Przemysłu oraz dwupokojowy dla MKZ w Jarosławiu, umożliwić funkcjonowanie punktów konsultacyjnych w Przeworsku, Lubaczowie i Dynowie oraz przekazać sprzęt biurowy. Prezydium MKZ zapewniło wojewodę o chęci przestrzegania zapisów porozumienia gdańskiego oraz współpracy z administracją i kierownictwem zakładów pracy w kwestii poprawy warunków życia w województwie. 7 listopada Prezydium spotkało się z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR Zdzisławem Drewniowskim. Kijanka przedstawił mu m.in. charakter niezależnego związku zawodowego i postulował udostępnienie mediów oraz zaprzestanie działań MO i SB w stosunku do powstającej „Solidarności”. Praktycznie nie doszło do żadnych ustaleń, a rozmowa, jak wynika z protokołu, miała charakter kurtuazyjny. Obie strony badały się nawzajem, z tym że Drewniowski nie dał żadnych zapewnień dotyczących spełnienia postulatów związkowych²⁶.

W spotkaniu przedstawiciele NSZZ 17 września w Gdańsku region Polski południowo-wschodniej reprezentowany był przez MKZ Stalowa Wola

²⁵ AIPN Rz, 036/12, Sprawa obiektowa krypt. „Melina”, Stenogram spotkania Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Przemysłu sporządzony na podstawie nagrania SB, 7 X 1980 r., k. 58–96. Prawdopodobnie jest to jedyny istniejący zapis spotkania założycielskiego przemyskiej „Solidarności” (*ibidem*, 010/186, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 3 X 1980 r., k. 7).

²⁶ *Ibidem*, 036/12, cz. 4, Ustalenia ze spotkania Prezydium KZ z wojewodą przemyskim, 11 X 1980 r., k. 51; *ibidem*, Protokół z przebiegu spotkania I sekretarza KW PZPR w Przemysłu z przedstawicielami KZ NSZZ „Solidarność”, k. 74–77.

(Stanisław Krupka), MKZ Rzeszów (Antoni Kopaczewski) i MKZ Krosno (Krzysztof Głuski). Podczas tego spotkania zapadła ostateczna decyzja w sprawie struktury związku. NSZZ „Solidarność” (pierwszy raz użyto wówczas tej zaproponowanej przez Karola Modzelewskiego nazwy) miał być jednolitą organizacją o zasięgu ogólnopolskim, działającą w oparciu o silne, autonomiczne struktury regionalne. Zatem w tym właśnie kierunku poszedł rozwój regionalnych organizacji związkowych, które następnie podporządkowały się powołanej w Gdańsku pod przewodnictwem Lecha Wałęsy Krajowej Komisji Porozumiewawczej i były przez nią uznawane.

Powstanie MKZ Rzeszów było motorem napędowym „Solidarności” w województwie rzeszowskim. W trzecim zebraniu MKZ, które odbyło się 21 października, wzięli udział przedstawiciele 161 zakładów pracy. 31 października w Urzędzie Wojewódzkim doszło do spotkania czterdziestoosobowej delegacji MKZ z Antonim Kopaczewskim na czele z przedstawicielami władz: I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR Leonem Kotarbą, wojewodą rzeszowskim Tadeuszem Materką²⁷ oraz innymi funkcjonariuszami partyjnymi i administracyjnymi. Rozmowy dotyczyły zaopatrzenia sklepów, gospodarki żywnościowej, mieszkaniowej i działalności cenzury. Spotkanie miało charakter informacyjny, podobnie jak w Przemysłu nie podjęto żadnych wiążących decyzji. Przy czym należy jednak zwrócić uwagę, że odbywało się w napiętej sytuacji tzw. kryzysu rejestracyjnego. Związkowe organizacje zakładowe z dnia na dzień zyskiwały na znaczeniu. W związku z różnymi, często samodzielnie podejmowanymi akcjami protestacyjnymi 10 listopada Prezydium MKZ podjęło uchwałę dyscyplinującą wszystkie komisje zakładowe. Zakazano organizowania wszelkich manifestacji bez uprzedniego uzgodnienia z władzami MKZ.

NSZZ „Solidarność” rozwijał się także na płaszczyźnie mikroregionalnej i branżowej. Przykładowo 18 listopada w Mielcu powołano Tymczasową Komisję Koordynacyjną Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidar-

²⁷ Tadeusz Materka – ur. w 1927 r., wojewoda rzeszowski w latach 1979–1981, członek ZSL. W maju 1981 r. wyjechał do Warszawy, pełnił kolejno funkcje wiceprezesa Centralnego Zarządu Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, wiceministra handlu wewnętrznego i usług oraz wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL. Według SB „W okresie tworzenia i działalności b. NSZZ »Solidarność« potrafił właściwie reagować na wydarzenia społeczno-polityczne i podejmować właściwe decyzje” (*ibidem*, 062/11, t. 2, Informacja dotycząca byłego wojewody rzeszowskiego Tadeusza Materki, 26 IX 1987 r., k. 198).

ność” Rejonu Mieleckiego; 21 listopada nauczyciele i pracownicy oświaty utworzyli Komisję Porozumiewawczą Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”; 25 listopada w Rzeszowie powstała Tymczasowa Komisja Porozumiewawcza Drogowców Regionu Południowo-Wschodniego (w jej skład weszli związkowcy z tej branży z województwa rzeszowskiego, krośnieńskiego i przemyskiego)²⁸. Powstawały struktury grupujące pracowników transportu, gazownictwa, przemysłu lekkiego itp. Aktywność branżowa nie przeszkadzała jednak w umacnianiu się podstawowych struktur NSZZ „Solidarność”, czyli regionów.

24 października Sąd Wojewódzki w Warszawie wpisał do rejestru związków NSZZ „Solidarność”, dokonując przy tym samowolnych zmian w statucie. Skreślono zapis dotyczący prawa do strajku, dopisano jednocześnie stwierdzenie o kierowniczej roli PZPR. 25 października MKZ w Rzeszowie ustalił, że do czasu otrzymania wytycznych z Gdańska nie będzie podejmował żadnych działań protestacyjnych. Kopaczewski udał się do Gdańska, a po jego powrocie do Rzeszowa sytuacja była już jasna. 4 listopada MKZ w Rzeszowie podjął uchwałę popierającą stanowisko KKP „wobec niezgodnego z prawem wprowadzenia przez Sąd Wojewódzki w Warszawie poprawek do statutu »Solidarności«” i ogłosił gotowość strajkową na 12 listopada. Rząd jednak zobowiązał się do rozpatrzenia odwołania, złożonego przez „Solidarność” do Sądu Najwyższego, decyzja miała zapaść do 10 listopada. Wobec tego „Solidarność” zaniechała przeprowadzenia ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. 5 listopada Kopaczewski przybył do WSK-PZL Mielec, gdzie strajkowano z powodu perturbacji z rejestracją „Solidarności”, i poinformował, że jeśli dojdzie do usztywnienia stanowiska władz w sprawie wycofania przez Sąd Najwyższy zamieszczonych w statucie związku poprawek, to na 12 listopada „Solidarność” szykuje strajk generalny. Napięcie spowodowane kryzysem rejestracyjnym, a przy tym moż-

²⁸ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 18–21. 11 III 1981 r. w Przemysłu ukonstytuowało się Prezydium Międzyszkolnej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność”. Jej przewodniczącym został Adam Szostkiewicz. W środowisku nauczycielskim szczególnie aktywny był Ryszard Buksa, nauczyciel geografii w Zespole Szkół Ekonomicznych w Przemysłu. Prowadził m.in. akcję zawieszania krzyży w szkołach. SB podjęła kombinację operacyjną, której celem było skompromitowanie Buksy w „Solidarności”, a szczególnie w środowisku młodzieży i nauczycieli. W ramach rozpoczętej w październiku 1980 r. sprawy operacyjnego sprawdzenia „Nauczyciel” wykorzystywano czterech tajnych współpracowników (AIPN Rz, 034/144, Analiza materiałów operacyjnych w sprawie krypt. „Nauczyciel”, k. 22).

liwością generalnej konfrontacji z władzą wpływało na wzrost poczucia zagrożenia. Według SB 7 listopada podczas posiedzenia MKZ rozmawiano o zauważonych ruchach wojska i milicji. Niektórzy działacze wyrażali obawę z powodu przygotowań wojsk czechosłowackich, bułgarskich i niemieckich do interwencji zbrojnej w Polsce. Pierwszy poważny kryzys został jednak zażegnany po uchynieniu przez Sąd Najwyższy poprawek. „Solidarność” zgodziła się na dołączenie do statutu aneksu – postanowień konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy i fragmentu porozumienia gdańskiego, w którym MKS uznał kierowniczą rolę PZPR.

Funkcjonariusze SB byli wyraźnie zaniepokojeni wzrostem napięcia związanego z kryzysem rejestracyjnym. Tym bardziej po rejestracji „Solidarności” informowali centralę o odczuwanej wszędzie uldze i rozprężeniu. Jednocześnie następował gwałtowny wzrost liczby członków „Solidarności”, także poza przedsiębiorstwami produkcyjnymi, np. w służbie zdrowia i wśród nauczycieli. Pomimo rozwoju nowych związków w środowisku szkolnym większość nauczycieli zdecydowała się pozostać w strukturach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Do stycznia 1981 r. na 11 188 nauczycieli zatrudnionych w województwie rzeszowskim około 6500 należało do ZNP, około 4500 zaś do NSZZ „Solidarność”. Jednak władze i tak uznały to za poważne zagrożenie, dlatego SB szczególnie zajęła się rozpracowaniem inicjatorów nauczycielskiej „Solidarności” – Stanisława Alota i Jana Witowskiego. 24 listopada utworzono Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji w Rzeszowie. Na osiemdziesięciu zatrudnionych akces do „Solidarności” zgłosiło pięćdziesięciu pracowników²⁹. Jak się okazało w 1982 r., niektórzy dziennikarze radia zapłacili za swoją aktywność wydaleniem z pracy.

Wyłom w dotychczasowym monopolu władzy nastąpił również w wymiarze sprawiedliwości. 29 grudnia 1980 r. w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie odbyło się zebranie założycielskie „Solidarności”. Deklaracje o przystąpieniu do związku złożyło 54 pracowników sądu i biura notarialnego. Przewodniczącym Komisji Zakładowej został sędzia Edward Ferenc. Poza „Solidarnością” pozostało jedynie trzech sędziów, w tym prezes Jerzy

²⁹ AZR, 291, Uchwała przedstawicieli Zakładowych Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność”, 4 XI 1980 r., b.p.; AIPN Rz, 04/375, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 6, 8 i 26 XI 1980 r., k. 190, 201, 263; *ibidem*, 011/204, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie, 4 II 1981 r., b.p.

Kawałek i wiceprezes Zdzisław Kulpa. Utworzenie „Solidarności” w sądzie wywołało niepokój władz³⁰.

W Krośnie po przydzieleniu przez wojewodę pomieszczeń dla Podkarpackiego Regionalnego Komitetu Założycielskiego organizacja „Solidarności” w województwie nabrała większego tempa i została usystematyzowana. Kluczowym elementem prac organizacyjnych było przygotowanie przez Zygmunta Zawojkiego programu działań, a następnie powołanie pięciu komisji problemowych, z których każda zajęła się odrębną dziedziną, np. rejestracją komisji zakładowych, udzielaniem porad czy redagowaniem tekstów do biuletynu „Solidarność Podkarpacka”, ukazującego się od 20 listopada. W skład redakcji weszli: Tadeusz Aftarczuk, Andrzej Busse, Jerzy Fleszar, Stanisław Grzybowski, Józef Karpiński, Zenon Szachowicz, Andrzej Wlazło. Jak pisze Stanisław Fryc, w tym początkowym okresie działań organizacyjnych wśród podkarpackich związkowców odbyła się żywa dyskusja dotycząca podejmowania lub nie współpracy z Kościołem; w efekcie zwyciężyła pierwsza koncepcja. Poza wspomnianym wyżej MKZ w Sanoku w województwie krośnieńskim ukształtowały się międzyzakładowe struktury w Jaśle, Brzozowie, Lesku i Ustrzykach Dolnych. We wstępnej fazie organizacji wojewódzkich struktur „Solidarności” Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny w Ustrzykach Dolnych przyłączył się do MKZ w Przemyślu. Tymczasem 30 grudnia Podkarpacki Regionalny Komitet Założycielski w Krośnie zmienił swoją siedzibę. W tym dniu związkowcy zajęli kilka pomieszczeń w Wojewódzkim Domu Kultury po likwidowanej Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych w Krośnie. Wobec groźby kontynuowania strajku 31 grudnia wojewoda krośnieński przydzielił pięć pomieszczeń, a także samochód, meble i sprzęt techniczny po starych związkach zawodowych. W styczniu 1981 r. krośnieńska „Solidarność” zrzeszała 110 tys. członków z dwustu zakładów pracy, skupionych w czterech międzyzakładowych komitetach założycielskich: Jasło, Sanok, Brzozów i Lesko³¹. Na przełomie 1980 i 1981 r. aktywność NSZZ „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej została zdominowana przez strajki w Ustrzykach Dolnych, a następnie w Rzeszowie³².

³⁰ AIPN Rz, 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 30 XII 1980 r., k. 351.

³¹ S. Fryc, *op. cit.*, s. 18–19; Skład Zarządu Podkarpackiego Regionalnego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krośnie (kopia w zbiorach autora).

³² Z uwagi na szczególnie charakter i znaczenie tych protestów zostały one omówione w odrębnym rozdziale.

W województwie przemyskim powstające zakładowe komitety założycielskie „Solidarności” skupiały się wokół czterech ośrodków międzyzakładowych: przemyskiego, jarosławskiego, lubaczowskiego i przeworskiego, przy czym MKZ w Lubaczowie ciążył ku Przemyślowi³³, zaś MKZ w Przeworsku ku Jarosławowi. Zatem faktycznie w województwie wykryształizowały się dwa mocne ośrodki regionalne. W niektórych zakładach pracy związkowcy niemal natychmiast przystępowali do opracowywania programów działania NSZZ „Solidarność”. Komitet założycielski w jednym z największych zakładów przemyskich, „Mera-Polna”, proponował, aby nowy związek zawodowy był organem kontrolnym w zakładzie, dyrekcja i PZPR nie miały prawa ingerowania w sprawy związku, a zwolnienia z pracy były dokonywane jedynie za zgodą związku. Najbardziej radykalne postulaty programowe dotyczyły wprowadzenia zakazu rozpracowywania przez MO i SB działaczy związkowych oraz zakazu przynależności do „Solidarności” członków PZPR pełniących funkcje kierownicze w partii. Służba Bezpieczeństwa z niepokojem obserwowała rozwój sytuacji, tym bardziej że 29 października w skład poszerzonego do jedenastu osób Prezydium MKZ Przemyśl wszedł Adam Siwiec, współpracownik KSS „KOR”. W tym dniu zdecydowano również o poszerzeniu MKZ o przewodniczących wszystkich zakładowych komitetów założycielskich i wystosowano apel o składanie datków na budowę pomnika poległych w 1970 r. stoczniovców. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele czterdziestu zakładów. Z dnia na dzień przybywało zakładowych komitetów założycielskich; swój akces do NSZZ „Solidarność” zgłaszały coraz to nowe środowiska zawodowe. Przykładowo w końcu listopada na 7800 pracowników zatrudnionych w PKP w Przemyślu 6300 deklarowało przynależność do „Solidarności”. 21 listopada do Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu przyłączył się Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny w Ustrzykach Dolnych (województwo krośnieńskie), zrzeszający jedenaście zakładów pracy (1 czerwca 1981 r. podjął decyzję o przystąpieniu do MKZ w Rzeszowie). W listopadzie MKZ w Przemyślu postanowił wydawać własny biuletyn informacyjny. 7 grudnia 1980 r. ukazał się pierwszy numer pisma NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-

³³ Jednak nie wszystkie komisje zakładowe w Lubaczowie przystąpiły do Regionu Południowo-Wschodniego w Przemyślu. 15 I 1981 r. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Zakładu Maszyn Budowlanych w Lubaczowie postanowiła wejść w skład MKZ Stalowa Wola.

-Wschodniego w Przemyślu „Odnowa”, redagowany przez Eugeniusza Opackiego, Wita Siwca i Adama Szostkiewicza³⁴.

Przemyski MKZ, obawiając się tendencji odśrodkowych, wszczął w drugiej połowie października działania, które miały na celu objęcie jurysdykcją jak największej liczby zakładów i instytucji w województwie. Działacze MKZ w Jarosławiu wyrażali swoje niezadowolenie z dotychczasowego faworyzowania Przemyśla przy przydziale środków na inwestycje, nakładów na służbę zdrowia i oświatę, zaopatrzenie rynku. Zamiar objęcia przez MKZ w Przemyślu zakładów z Jarosławia wywołał ostry protest jarosławskiego MKZ, który zwrócił się z tym pisemnie do Lecha Wałęsy. Przemyski MKZ natomiast zyskał sojusznika w osobie wojewody, który przesłał pismo do dyrektorów zakładów pracy o konieczności rejestrowania zakładowych komisji związkowych w Regionie Południowo-Wschodnim w Przemyślu. Ten nietypowy sojusz był jednym z powodów oskarżenia przemyskich działaczy przez Kazimierza Ziobro, szefa MKZ Jarosław, o uległość wobec władz województwa. W piśmie do KKP zarzucono związkowcom z Przemyśla fałszowanie danych statystycznych dotyczących liczby członków związku i zakładów pracy, które należały do przemyskiego MKZ³⁵.

Służba Bezpieczeństwa była zainteresowana podsycaniem konfliktów między strukturami związkowymi. Jak wynika z dziennych meldunków przekazywanych do MSW, wszystkie posiedzenia Prezydium MKZ w Przemyślu były zabezpieczane operacyjnie. Związkową jedność próbowano rozbijać na różne sposoby. Funkcjonariusze SB zainspirowali i opracowali zażalenie grupy pracowników z Kopalni Siarki w Baszni na działalność regionu i władz politycznych. Wiemy również o inspirowaniu przez SB pism, które miały charakter skarg, w innych zakładach, np. w przemyskim

³⁴ AIPN Rz, 010/186, Informacje KW MO w Przemyślu dla MSW, 22 i 29 X 1980 r., k. 82, 61; „Odnowa” 1980, nr 1.

Adam Szostkiewicz – ur. w 1952 r. w Częstochowie. Absolwent polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Działacz krakowskiego Studenckiego Komitetu Solidarności. W 1980 r. nauczyciel polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym w Przemyślu. Przewodniczący Międzyszkolnej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Przemyślu i rzecznik prasowy tamtejszego Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym internowany, następnie przeniósł się do Krakowa. Publicysta, dziennikarz.

³⁵ AP Przemyśl, Zakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu, 3, k. 34.

Zakładzie Wyrobów Powlekanych „Sanwil”³⁶. Oczywiście nie można przeceniać udziału służb specjalnych w podsycaniu konfliktów między komitetami z Przemyśla i Jarosławia, wzajemna niechęć środowisk związkowych z tych dwóch ośrodków była bowiem znana. Przyznaje to też Kazimierz Ziobro: „właściwie to od samego początku nie było jednej wspólnej drogi, bowiem w Przemyślu, jak i w Jarosławiu »Solidarność« tworzyła się odrębnie. Później szukano wspólnych dróg dojścia. [...] Niemniej jednak nie eliminowało to działań lokalnych. Chcieliśmy przeciwstawić się jakiemuś wyizolowaniu od reszty Polski i stąd decyzje poszły w kierunku integracji z większą aglomeracją, mającą potencjał w dużych zakładach pracy. [...] Ponadto antagonizmy lokalne i personalne wbrew pozorom odegrały ważną rolę. [...] Pewne działania władz wojewódzkich stwarzały co najmniej pozory, że struktury związkowe w Przemyślu nie są w pełni niezależne od władz lokalnych”³⁷. Niemniej jednak tendencje te zostały w znacznej mierze wykorzystane przez funkcjonariuszy SB i kierowanych przez nich tajnych współpracowników.

W województwie tarnobrzesckim w Hucie Stalowa Wola we wrześniu 1980 r. funkcjonował kilkusobowy Zespół Doradczy Tymczasowego Komitetu Założycielskiego, który brał udział w negocjacjach dotyczących ustalenia nowego systemu płac. 30 września jednak został on zastąpiony trzysobowym sekretariatem przewodniczącego, złożonym z Mirosława Kocika, Marka Kalinki i Jerzego Kopeczka. Ich zadaniem było utworzenie struktur organizacyjnych MKZ. 4 października w MKZ zrzeszonych było już 39 komitetów zakładowych, w tym 24 ze Stalowej Woli. Prace organizacyjne sekretariatu zostały uwieńczone otwarciem 23 października lokalu przydzielonego MKZ przez wojewodę Władysława Bobka. Największą siłę związkową stanowili pracownicy Huty Stalowa Wola i pomimo różnych przeszkód ze strony dyrekcji, głównie w dostępie do wydawanego przez hutę periodyku „Socjalistyczne Tempo”, znaczenie NSZZ „Solidarność” wzrastało z dnia na dzień. 28 listopada Komisja Zakładowa w „Siarkopolu” zaczęła wydawać własny biuletyn informacyjny „Solidarność Tarnobrzaska” (redagowali go m.in. Marian Antończyk, Marian Dojka, Andrzej Zych, Stanisław Żwiruk). Komisja Zakładowa w Hucie Stalowa Wola od

³⁶ D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” w Przemyskiem 1980–1981*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12, s. 46.

³⁷ Relacja Kazimierza Ziobry, 19 III 2003 r. (w zbiorach autora).

19 stycznia 1981 r. wydawała biuletyn „Solidarność”, który od czternastego numeru ukazywał się jako biuletyn Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska w Stalowej Woli, a od trzydziestego numeru jako tygodnik NSZZ „Solidarność” (redakcję tworzyli m.in. Elżbieta Brzezińska, Anna Garbaczowa, Marian Karaś, Adam Krakowiak, Mirosław Majewski, Kazimierz Rostek, Michał Rudziński, Wacław Szczoczarz, Robert Wiciński). Przewodnia i inspirująca rola organizacji związkowej największego zakładu pracy niezwykle dynamizowała rozwój NSZZ „Solidarność” w województwie tarnobrzescim. Według informacji SB do 15 grudnia powstało tu ponad sto komisji zakładowych. Związkowcy zaczęli też wysuwać coraz bardziej radykalne postulaty: wprowadzenie religii do szkół i krzyży do instytucji publicznych, ułatwienia w budownictwie sakralnym, postawienie pomnika ku czci pomordowanych w Katyniu. Zdaniem Kazimierza Rostka w końcu 1980 r. funkcjonowało już ponad dwieście komisji zakładowych zrzeszających około 90 tys. członków. 26 stycznia podczas Walnego Zebrania Delegatów Huty Stalowa Wola wybrano Komisję Zakładową, której przewodniczącym został Stanisław Krupka. Pod koniec lutego 1981 r. „Solidarność” w hucie liczyła 22 960 członków³⁸.

Walka o wolne soboty

Zgodnie z porozumieniem jastrzębskim od stycznia 1981 r. wszystkie soboty miały być wolne od pracy. Tymczasem 23 grudnia rząd zaproponował, aby w 1981 r. było jedynie 25 wolnych sobót, przy czym pierwszą roboczą ogłoszono na 10 stycznia. Krajowa Komisja Porozumiewawcza uznała to za złamanie zawartego porozumienia i wezwała związkowców do zaniechania pracy 10, a następnie 24 stycznia.

10 stycznia stały wszystkie duże zakłady w województwie rzeszowskim. W pracy pojawili się jedynie pracownicy dozoru i administracji, a w Zakładach Chemicznych „Organika-Sarzyna” również pracownicy ruchu ciągłego. Do „Polfy”, „Polsrebra” i „Polmozbytu” nikt nie przyszedł. W pięciu zakładach pracownicy korzystali z wolnej soboty, ale z zamiarem odpraco-

³⁸ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Aneks do planu operacyjnych przedsięwzięć SB i MO województwa tarnobrzesciego w operacji „Lato-80”, 15 XII 1980 r., k. 19; K. Rostek, *Solidarność w innych zakładach pracy* [w:] *Solidarność z Kościołem...*, s. 45; J. Kopeczek, *Solidarność w Hucie Stalowa Wola* [w:] *ibidem*, s. 31. Po wyborze Krupki w kwietniu 1981 r. na przewodniczącego Zarządu Regionu szefem Komisji Zakładowej w Hucie Stalowa Wola został Janusz Kotulski.

wania jej 31 stycznia. Pracowały natomiast „Zapel” w Boguchwale, „Polam” w Pogwizdowie, „Unitra” w Rzeszowie, Zakłady Magnetyzowe w Ropczycach i „Polgaz” w Mielcu. W przedsiębiorstwach budowlanych, transportowych, komunikacji i łączności oraz w przemyśle lekkim i handlu zdarzyły się nieliczne absencje. Łącznie do pracy nie przystąpiły załogi 74 zakładów, z czego 59 za zgodą jednostek nadrzędnych. W 62 zakładach pracowała część załóg (8–40 proc.). Dyrekcje zakładów zareagowały w różny sposób, np. kierownictwo WSK-PZL Mielec usiłowało wymusić na pracownikach odpracowanie nieobecności lub wzięcie urlopu. W sobotę 24 stycznia w 75 ważniejszych przedsiębiorstwach i instytucjach gospodarki narodowej, gdzie zatrudnionych było około 135 tys. osób, do pracy nie przyszło około 57 tys. (42 proc.). Nie było przypadku, aby w jakimś zakładzie wszyscy zatrudnieni nie podjęli pracy³⁹.

Również w województwie przemyskim 10 stycznia 1981 r. rozegrała się pierwsza batalia o prawo do wszystkich wolnych sobót. Jej efektem była absencja w piętnastu największych i najbardziej liczących się zakładach pracy – z ogólnej liczby 120 przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Na 29 tys. osób zatrudnionych w przemyśle około 12 tys. nie przystąpiło do pracy. Natomiast 24 stycznia pracowało około 80 proc. wszystkich zatrudnionych (w zakładach produkcyjnych 44,8 proc.). Z całą pewnością napięcie wywołane nieprzestrzeganiem porozumienia jastrzębskiego wpłynęło na decyzję podjętą 2 lutego przez MKZ Przemysł o powołaniu ośmioosobowej komisji do spraw badania praworządności i siedmioosobowej komisji do spraw badania przekraczania kompetencji władzy. 10 kwietnia połączono je w Komisję do spraw Badania Praworządności i Przekraczania Kompetencji Władzy, której przewodniczącym został Andrzej Cieszyński. Powołanie komisji miało też ścisły związek z akcją MO, która 12 stycznia 1981 r. przerwała trwający od końca grudnia strajk okupacyjny w Urzędzie Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych⁴⁰. Po fali konfliktów między NSZZ „Solidarność” a władzami w styczniu i lutym przewodniczący Prezydium MKZ Czesław Kijanka 22 lutego 1981 r. poinformował wojewodę Zdzisława Cichockiego, że regionalna „Solidarność” nie będzie podnosić sprawy

³⁹ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 10 i 24 I 1981 r., k. 32, 82.

⁴⁰ *Ibidem*, 010/188, Informacje KW MO w Przemysłu dla MSW, 10 i 24 I 1981 r., k. 33, 84; AP Przemysł, KZ NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie, Oświadczenie NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego w Przemysłu, 14 I 1981 r., k. 7.

budowy pomnika Orłąt Przemyskich, jak również zaakceptuje decyzję WRN w sprawie powołania Jerzego Grochowieckiego na stanowisko prezydenta Przemysła. Jednakże ta ugodowa postawa na nic się zdała, bowiem kandydatura Grochowieckiego upadła podczas głosowania w WRN⁴¹.

10 stycznia 1981 r. w zakładach województwa tarnobrzesckiego nie podjęto pracy około 2 tys. osób, natomiast w Hucie Stalowa Wola, Zakładach Mechanicznych w Nowej Dębie i WSK-PZL Gorzyce dyrekcje zastosowały podstępny manewr, przenosząc wolną sobotę z 31 stycznia na 10 stycznia⁴².

Próby budowy jedności związkowej

Wzajemne kontakty działaczy poszczególnych regionów, które miały miejsce przy okazji strajku chłopskiego w Rzeszowie, sprzyjały podjęciu współpracy. Niemniej jednak wśród działaczy związkowych ścierały się dwie koncepcje dotyczące struktury organizacji regionalnej. Część działaczy optowała za utworzeniem jednego, dużego makroregionu z siedzibą w Rzeszowie, część zaś za utrzymaniem struktur, które pokrywają się z granicami administracyjnymi województw. 10 marca 1981 r. w Przemysłu odbyło się spotkanie przedstawicieli międzyzakładowych komitetów założycielskich z Rzeszowa, Krosna, Jarosławia i Przemysła, podczas którego zdecydowano o powołaniu Komisji Koordynacyjnej (po trzy osoby z każdego komitetu). Ponadto powołano Radę Programową Biuletynu Związkowego i zobowiązano MKZ Rzeszów do opracowania koncepcji Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych, który miałby być wspólnie finansowany. Uczestnicy przemyskiego spotkania zamierzali ponadto zwrócić się do MKZ w Stalowej Woli z propozycją przystąpienia do Komisji Koordynacyjnej.

Jednak zdecydowana większość działaczy w Przemysłu obawiała się supremacji Rzeszowa i była przeciwna makroregionalizacji. Stąd w następnym spotkaniu 15 kwietnia w Krośnie uczestniczyli jedynie przedstawiciele międzyzakładowych komitetów założycielskich z Krosna, Rzeszowa i Jarosławia. Tematem obrad była koncepcja makroregionu. Ustalono, że następne spotkanie poświęcone zasadom przeprowadzenia wyborów z uwzględnieniem wariantu makroregionalnego odbędzie się 23 kwietnia

⁴¹ AIPN Rz, 010/188, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 27 II 1981 r., k. 191.

⁴² AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Aneks do planu operacyjnych przedsięwzięć SB i MO województwa tarnobrzesckiego w operacji „Lato-80”, 16 I 1981 r., k. 27.

w Rzeszowie. Z uzyskanych przez SB informacji wynikało, że część uczestników spotkania wyraziła dezaprobatę wobec odśrodkowych i destrukcyjnych działań Przemysła i Stalowej Woli. Na spotkaniu 23 kwietnia pojawili się również przedstawiciele tych struktur związkowych, w których zaznaczyły się tendencje odśrodkowe, czyli z Przemysła i Jasła. Jednak propozycja powołania dużego makroregionu w granicach dawnego województwa rzeszowskiego spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem działaczy z Przemysła. Okazało się też, że koncepcja wspólnego makroregionu nie odpowiadała również związkowcom z Krosna.

Tymczasem toczyły się zaawansowane rozmowy między prezydiami międzyzakładowych komitetów założycielskich z Przemysła i Krosna. 26 kwietnia porozumieli się oni co do możliwości utworzenia jednego, wspólnego regionu z siedzibą w Przemysłu. Projektowali powołanie w przyszłości Ośrodka Badań Społecznych, Wszechnicy Związkowej, ośrodka poligrafii i biura interwencji.

27 kwietnia w Przeworsku zebrali się reprezentanci międzyzakładowych komitetów założycielskich z Przeworska, Jarosławia oraz Rzeszowa i wydali wspólne oświadczenie, w którym poparli utworzenie siedemnastu dużych makroregionów na bazie dawnych siedemnastu województw. Kolejnego wyłomu w strukturach związkowych województwa przemyskiego dokonały załogi 35 zakładów przeworskich, opowiadając się za integracją z MKZ Jarosław (poza Przemysłem). Działacze rzeszowscy w utworzeniu dużych regionów widzieli wymierne korzyści dla związku. Pisał o tym Jan Musiał na łamach „Solidarności Rzeszowskiej”: „Sumujemy argumenty za makroregionem [podczas I tury Krajowego Zjazdu »Solidarności« w Gdańsku – D.I.]: 1) bo umocni to nasz związek kosztem administracji, 2) bo wzmocni Komisje Zakładowe przedsiębiorstw budowlanych, transportowych i spółdzielni – rozproszonych po wielu województwach przy jednej dyrekcji, 3) bo pozwoli stworzyć mocny samorząd przemysłowy i terytorialny, 4) bo tylko w makroregionie będzie można stworzyć prasę niezależną, równoważącą prasę partyjną”⁴³. Argumenty te jednak nie docierały do działaczy z innych regionów.

⁴³ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 16 IV 1981 r., k. 404; „Serwis Informacyjny” (Rzeszów), 12 III 1981; AIPN Rz, 010/188, Informacja KW MO w Przemysłu do MSW, 11 III 1981 r., k. 228; AP Przemysł, KZ NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Wyrobów Galanterijnych w Lubaczowie, 2, Komunikat NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego w Przemysłu, b.d., k. 17; D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 47; „Solidarność Rzeszowska”

Mimo braku porozumienia co do wspólnej struktury poszczególne regiony na bieżąco konsultowały się wzajemnie i podejmowały współpracę. Przykładem była wspólna konferencja prasowa 21 września 1981 r. w siedzibie Zarządu Regionu w Rzeszowie, zorganizowana z inicjatywy powołanego wcześniej Biura Rzeczników Prasowych Polski Południowo-Wschodniej. Wzięli w niej udział przewodniczący czterech zarządów regionów „Solidarności” – Kijanka, Krupka, Kopaczewski i Zawojski – oraz wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej Andrzej Gwiazda i jej sekretarz Andrzej Celiński. Zasadniczym tematem konferencji była sytuacja w kraju⁴⁴.

Kryzys bydgoski

W marcu 1981 r. nastąpiła niespotykana dotychczas mobilizacja NSZZ „Solidarność”, spowodowana tzw. kryzysem bydgoskim. 19 marca podczas sesji WRN w Bydgoszczy funkcjonariusze SB i MO usunęli siłą z sali obrad delegację „Solidarności”, a następnie pobili kilku działaczy związkowych. Władze związku zdecydowały o podjęciu ogólnopolskiej akcji strajkowej⁴⁵.

20 marca przedstawiciele komisji zakładowych województwa rzeszowskiego spotkali się w siedzibie MKZ Rzeszów i postanowili proklamować gotowość strajkową od 23 marca. Gotowość do strajku zadeklarowało także Niezależne Zrzeszenie Studentów na wyższych uczelniach w Rzeszowie. Zgodnie z decyzją KKP wszystkie regionalne struktury „Solidarności” przekształciły się w komitety strajkowe, przenosząc swoje siedziby na teren większych zakładów pracy. Przedstawiciele większych regionów, w tym Antoni Kopaczewski z Rzeszowa, weszli w skład jedenastoosobowego Krajowego Komitetu Strajkowego. 27 marca odbył się czterogodzinny (od 8.00 do 12.00) ogólnokrajowy strajk ostrzegawczy. W województwie rzeszowskim prace wstrzymano prawie we wszystkich zakładach i instytucjach. Na Politechnice Rzeszowskiej strajkowało około tysiąca osób, w tym członko-

6 IX 1981. „Serwis Informacyjny” NSZZ „Solidarność” redagowany przez sekcje informacji w różnych regionach był ważnym źródłem wiadomości dla członków związku. Opierał się przede wszystkim na „Serwisie Informacyjnym” Regionu Mazowsze, ale zamieszczano w nim również wiadomości dotyczące lokalnych struktur związku i regionalnych problemów.

⁴⁴ AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 22 IX 1981 r., k. 58.

⁴⁵ T. Chinciński, *Bydgoski marzec 1981 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12, s. 65–70.

wie PZPR; strajkowała Filia Akademii Rolniczej, a w Wyższej Szkole Pedagogicznej odbył się wiec⁴⁶.

Po zajściach w Bydgoszczy na murach większych miast w województwie tarnobrzeskim pojawiły się napisy: „MO – to faszyści”, „Precz z MO i SB”. 23 marca również tarnobrzeska „Solidarność” wspólnie z „Solidarnością Wiejską” ogłosiły stan pogotowia strajkowego. W strajku ostrzegawczym 27 marca wzięły udział wszystkie liczące się zakłady przemysłowe. Podobnie było w województwie krośnieńskim.

W województwie przemyskim 27 marca strajkowało około 15 tys. osób ze 115 zakładów pracy. Zdaniem strony związkowej w strajku ostrzegawczym, prowadzonym w różnych formach, wzięły udział wszystkie zakłady podlegające Międzyzakładowemu Komitetowi Strajkowemu w Przemysłu. 31 marca MKS, ulokowany w przemyskich Zakładach Płyt Piłśniowych, wydał rezolucję, w której proponował odwołanie gotowości strajkowej i rozpoczęcie przez KKP rozmów z rządem w sprawie rejestracji „Solidarności” rolniczej, uwolnienia więźniów politycznych i dostępu do środków przekazu. 30 marca w Warszawie zespół negocjacyjny „Solidarności” z Lechem Wałęsą na czele podjął decyzję o zawarciu porozumienia z rządem i zawieszeniu strajku generalnego⁴⁷.

Wielu działaczy związkowych nie zgadzało się z podpisanym porozumieniem i odwołaniem strajku generalnego. Niektórzy członkowie rzeszowskiego MKZ przyjęli je jako zdradę Wałęsy. Międzyuczelniana Komisja Koordynacyjna NZS wydała 31 marca oświadczenie, w którym wyrażono niezadowolenie z powodu zawarcia porozumienia⁴⁸.

Większość działaczy „Solidarności” zgodnie przyznaje, że mobilizacja, jaka nastąpiła po prowokacji bydgoskiej, była największą tego typu akcją przeprowadzoną przez związek. Już nigdy nie udało się tak sprawnie i solidarnie przygotować związkowców do konfrontacji strajkowej z władzą. Jednocześnie wiele osób potwierdza, że już nigdy związek nie poczuł się tak silny i skonsolidowany, jak właśnie 27 marca 1981 r. Stąd też w licznych środowiskach „Solidarności” pozostało poczucie klęski i niedosytu wynika-

⁴⁶ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 31.

⁴⁷ AIPN Rz, 010/188, Informacja KW MO w Przemysłu do MSW, 27 III 1981 r., k. 292; AP Przemysł, KZ NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie, 2, Rezolucja MKS NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego w Przemysłu, 31 III 1981 r., k. 16; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981 r...*, s. 61.

⁴⁸ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 27 III 1981 r., k. 309.

jące z braku końcowego akordu akcji protestacyjnej – strajku generalnego. Niezadowolenie było tym większe, że Lech Wałęsa postępował wbrew wcześniejszym ustaleniom kierownictwa „Solidarności” – decyzję o zawieszeniu strajku mogła podjąć tylko KKP. Podczas obrad KKP 31 marca przewodniczący rzeszowskiej „Solidarności” Antoni Kopaczewski bronił Wałęsy, ale zarzucił mu niezwołanie do Warszawy na 30 marca posiedzenia KKP. Powiedział: „Czy chodzi o to, żeby Wałęsę oddzielić od KKP, wywołać anarchię, po czym ogłosić, że Wałęsa nie panuje nad związkiem, co stworzyłoby podstawy do użycia siły...”⁴⁹. Nie wszyscy jednak podzielali jego zdanie. Porozumienie z rządem okazało się jedynie taktycznym rozwiązaniem, które nie przyniosło związkowi zwycięstwa.

W kwietniu, po zażegnaniu kryzysu bydgoskiego, zaniepokojenie ludności rejonu Jarosławia, a także działacze MKZ wywołały liczne informacje o obecności wojsk sowieckich w okolicach Pruchnika, Woli Węgierskiej, Sieniawy i Roźwienicy. Miejscowa ludność skarżyła się w Jarosławiu i Przemyśle, gdyż jednostki wojskowe niszczyły jej pola uprawne. Sprawa zatoczyła szersze kręgi po tym, jak jarosławski MKZ wystąpił do KKP z prośbą o wyjaśnienie tych incydentów. Władze oficjalnie zaprzeczyły stacjonowaniu oddziałów sowieckich w województwie przemyskim. 5 maja w okolice Cieszcina i Roźwienicy udali się przedstawiciele MKZ Jarosław, Julian Woźniak z Telewizji Polskiej oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, który dopiero na miejscu – jak stwierdził – dowiedział się o bytności obcych wojsk w tej okolicy. O przebywaniu pododdziału łączności Armii Radzieckiej w gminie Roźwienica świadczy również informacja dotycząca wizyt w terenie przedstawicieli „Solidarności”, którą przekazał do Wydziału III A KW MO w Przemyśle oficer sowiecki – lejtnant Bogdanow. Ponadto 8 maja w okolice Roźwienicy udali się dwaj studenci Filii UMCS w Rzeszowie Janusz Młynarski i Marek Bialic. Usiłowali robić zdjęcia, zostali jednak otoczeni przez żołnierzy sowieckich i stracili filmy fotograficzne⁵⁰. Nie udało się ustalić, jak duże były to jednostki i w jakim celu przebywały.

W maju 1981 r. w województwie przemyskim doszło do zaognienia relacji między „Solidarnością” a władzą. MKZ w Przemyśle wypracował szereg postulatów, które jego prezydium przedstawiło wojewodzie na spotka-

⁴⁹ „Solidarność Rzeszowska”, 9 IV 1981.

⁵⁰ AIPN Rz, 036/12, Notatka służbowa naczelnika Wydziału III A KW MO w Przemyśle mjr. Adolfa Karpa, 31 V 1981 r., k. 191; „Wiadomości Dnia”, 14 V 1981 (pismo Regionu Mazowsze).

niu 18 maja. Żądano m.in. przekazania „Solidarności” budynku Komitetu Miejskiego PZPR w Przemyślu w celu utworzenia w nim Ośrodka Kultury Robotniczej, przyznania w centrum miasta miejsca na pomnik Orłąt Przemyskich (co, jak pamiętamy, rozmięło się z lutową deklaracją Czesława Kijanki), zwrócenia Kościołowi greckokatolickiemu cerkwi w Przemyślu, nadania tygodnikowi PZPR „Życie Przemyskie” statusu pisma społeczno-kulturalnego, przekazania budynku Komitetu Miejskiego PZPR w Lubaczowie na rejonową przychodnię zdrowia, likwidacji lubaczowskiego i gruszowickiego kombinatu rolnego oraz zwrotu budynku Szkoły Muzycznej w Przemyślu, w 1963 r. zabranego przez władze księżom salezjanom⁵¹. Ponadto MKZ wydał apel do wszystkich międzyzakładowych komitetów założycielskich o roztoczenie opieki nad niszczącymi i dewastowanymi cmentarzami żydowskimi w Polsce. „Damy w ten sposób kolejny dowód – pisano w apelu – że ideały chrześcijańskiej miłości bliźniego oraz humanistyczne tradycje poszanowania odrębności kulturalnej są trwałe i obecne w narodzie polskim”. Władze wojewódzkie zwlekały z realizacją postulatów „Solidarności”, a w czerwcu 1981 r. wojewoda nie zgodził się na przekazanie budynków PZPR na cele społeczne, odmówił również wydania decyzji lokalizacyjnej w sprawie pomnika Orłąt. Nastąpił kolejny okres napięcia. „Solidarność” zarzucała władzom brak dobrej woli. Do tego 19 maja MKZ w Jarosławiu wystosował list protestacyjny do Ambasady ZSRR w Polsce, biura TASS, Polskiej Agencji Prasowej, Interpressu, KKP i międzyzakładowych komitetów założycielskich w związku z krytycznym wobec „Solidarności” artykułem zamieszczonym w radzieckiej „Prawdzie”⁵².

Wybory do władz NSZZ „Solidarność”

Istotnym zadaniem „Solidarności” było przeprowadzenie demokratycznych wyborów do władz związkowych. Z całą pewnością były to jedyne wolne wybory o takim zasięgu, jakie odbyły się w PRL, aczkolwiek nie brakowało ingerencji w ich przebieg służb specjalnych.

⁵¹ Zob. A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–89*, Kraków 1999.

⁵² AIPN Rz, 010/188, Informacje KW MO w Przemyślu dla MSW, 18 i 19 V 1981 r., k. 139, 143; „Odgłosy” 1981, nr 3. „Odgłosy” były pismem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Automatyki „Mera-Polna” w Przemyślu, redagowanym przez Janusza Kościółko, Teresę Parzynę i Jacka Szwicę. Od maja 1981 r. MKZ Jarosław wydawał swój biuletyn „Do rzeczy”, redagowany przez Kazimierza Iwoszę.

Najszybciej regionalny Walny Zjazd Delegatów „Solidarności” został zorganizowany w województwie tarnobrzeskim. Odbył się w Stalowej Woli 25 i 26 kwietnia 1981 r. z udziałem 317 delegatów reprezentujących 274 zakłady. Podczas zjazdu zarysował się ostry konflikt między delegatami z Tarnobrzega i ze Stalowej Woli. Reprezentanci Federacji Tarnobrzeskiej, związanej w marcu tr. i skupiającej komisje zakładowe z Tarnobrzega i Połańca, wystąpili z wnioskiem o przyłączenie regionu do MKZ w Rzeszowie – w ramach jednego makroregionu. Antoni Kopaczewski, szef rzeszowskiego MKZ, który był obecny podczas zjazdu, został oskarżony o próbę jego rozbicia, a delegaci z Tarnobrzega i Połańca opuścili salę obrad. Zjazd jednak był kontynuowany do 28 kwietnia. Wybrano 61-osobowy Zarząd Regionu (przed opuszczeniem sali obrad przez część delegatów miał liczyć 80 osób) i przewodniczącego, a także prezydium. Przewodniczącym Zarządu Regionu został Stanisław Krupka, zastępcą Jan Cisek, sekretarzem Eugeniusz Trzuskot. Ponadto do prezydium wybrano Jana Chorzępę (informacja), Jana Kacykowskiego (sekcje zawodowe), Franciszka Chudziaka (Biuro Interwencji) i Wojciecha Galika (sprawy kultury), a także ośmiu członków społecznych. Delegaci przyjęli nazwę regionu: Ziemia Sandomierska, z siedzibą w Stalowej Woli, obejmującego swoją działalnością województwo tarnobrzeskie⁵³.

Wewnątrzwiązkowy konflikt i sposób przeprowadzenia wyborów po opuszczeniu przez część delegatów zjazdu, a także brak konkretnego programu działania regionalnych struktur związkowych wpłynęły na decyzję Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” o weryfikacji wyborów w regionie. Kontrolą wyborów delegatów na Walne Zgromadzenie Regionu zajęła się Regionalna Komisja Wyborcza. Zgromadzenie miało się odbyć 16 grudnia 1981 r., jednakże wprowadzenie stanu wojennego to udaremniło⁵⁴.

W Rzeszowie 5 maja 1981 r. powołano komisję do spraw przygotowania wyborów i opracowania ordynacji wyborczej, 26 maja MKZ zatwierdził ordynację, po czym przystąpiono do wyborów komisji zakładowych i delegatów na I walny zjazd regionalny. 3 czerwca MKZ, zaniepokojony próbami ingerencji SB w przebieg wyborów, wydał odezwę, w której przestrzegł związkowców przed wysuwaniem kandydatów niepewnych, mogących być agentami SB. Wyborom towarzyszyła akcja oceny kadry kierowniczej

⁵³ A. Koptyra, *op.cit.*, s. 69, 70.

⁵⁴ J. Kopeczek, *op. cit.*, s. 39.

w przedsiębiorstwach i instytucjach województwa rzeszowskiego; MKZ opracował i rozprowadził wśród związkowców około 3 tys. ankiet dotyczących dyrektorów⁵⁵.

Pierwsza tura Walnego Zjazdu Delegatów Regionu Rzeszowskiego odbyła się 27 czerwca. Z 573 delegatów, reprezentujących przeszło 200 tys. członków „Solidarności” w województwie, obecnych było 491. Zatwierdzono strukturę organizacyjną regionalnych władz związku: Zarząd Regionu – sześćdziesiąt osób, Prezydium – trzynaście i Komisja Rewizyjna – dziewięć osób. Drugą turę zjazdu przeprowadzono od 10 do 14 lipca w sali filharmonii. Delegaci wybrali Zarząd Regionu i przewodniczącego – Antoniego Kopaczewskiego. W zarządzie znalazł się tylko jeden członek PZPR (kandydowało ich osiemnastu). Wybrano również dwudziestu delegatów na zjazd krajowy (później doszło jeszcze trzech reprezentantów Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław)⁵⁶. Ponadto powołano zespoły problemowe: do spraw społeczno-ekonomicznych, struktur związku, samorządu robotniczego oraz oświaty, kultury i ochrony zdrowia. Delegaci ustosunkowali się do projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i samorządzie pracowniczym zaproponowanym przez „Sieć” – ogólnopolskie porozumienie największych zakładów pracy. Zwrócili się do załóg o przeprowadzenie dyskusji nad tym projektem. 18 lipca 1981 r. Zarząd Regionu na swoim pierwszym posiedzeniu wybrał prezydium. Wiceprzewodniczącymi zostali Zbigniew Bortnik (Zakład Rolny w Stubnie, województwo przemyskie) i Tadeusz Sowa (Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Rzeszowie), sekretarzem Stanisław Alot (Zespół Szkół Mechanicznych), ponadto w skład prezydium weszli: Kazimierz Bogaczewicz, Władysław Chruszczyk, Marian Hady, Tadeusz Kensy, Stefan Rączy, Zbigniew Sieczkoś, Andrzej Stachowicz, Paweł Szałaj, Jarosław A. Szczepański. Na wniosek Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław Zarząd Regionu podjął decyzję o przyłączeniu jarosławskich struktur zakładowych do Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”. Formalnej

⁵⁵ AIPN Rz, 04/377, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 3 VI 1981 r., k. 534; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 38.

⁵⁶ Integracja Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław z rzeszowskimi strukturami „Solidarności” wywołała protest przewodniczącego Regionalnej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” w Przemysłu Stanisława Żółkiewicza, który oskarżył Antoniego Kopaczewskiego o działalność destrukcyjną i zażądał od Krajowej Komisji Wyborczej odwołania go z funkcji przewodniczącego tej komisji.

finalizacji połączenia dokonano podczas trzeciej tury zjazdu, 29 sierpnia Zarząd Regionu został powiększony o dziesięciu delegatów z Międzyzakładowego Komitetu Związkowego. Uchwalono również program działalności regionalnych struktur związkowych. Ostatecznie I Walny Zjazd Delegatów Regionu Rzeszowskiego zakończył się 30 sierpnia⁵⁷.

W Przemysłu Regionalna Komisja Wyborcza została wyłoniona 4 czerwca, by przygotować i przeprowadzić wybory do władz regionalnych „Solidarności”. Niezależnie od przygotowań wyborczych w Przemysłu, 20 czerwca ukonstytuował się Międzyzakładowy Komitet Związkowy Jarosław. Na zebraniu wyborczym wyłoniono jego 31-osobowy zarząd, w tym jedenastoosobowe prezydium. Przewodniczącym jarosławskiej struktury, w skład której weszły również komisje zakładowe z Przeworska i Radymna, został Kazimierz Ziobro, a wiceprzewodniczącymi Ryszard Bugryn, Waclaw Zeman, Tadeusz Rusinek (Przeworsk) i Antoni Furmanik (Radymno)⁵⁸. Pierwsza tura Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” województwa przemyskiego odbyła się 17 lipca w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Przemysłu. Wówczas regionalna organizacja związkowa liczyła około 74 tys. członków, którzy reprezentowani byli przez 148 delegatów (85 z Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Przemysł, 63 z Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław). W pierwszym ważnym głosowaniu przeszła propozycja utworzenia regionu w granicach województwa przemyskiego (76 głosów za, przy wyraźnym sprzeciwie 63 delegatów z Jarosławia). Wobec nieprzyjęcia propozycji Kazimierza Ziobry, aby połowę miejsc we władzach Regionu przeznaczyć dla przedstawicieli Jarosławia, pod koniec dnia zdecydowana część delegatów jarosławskich opuściła salę obrad.

Podczas drugiej tury zjazdu, 24 lipca, już bez udziału delegatów Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław, wyłoniono 24-osobowy Za-

⁵⁷ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 38–44; AIPN Rz, 04/377, Szyfrogram KW MO do MSW, 27 VI 1981 r., k. 608; AZR, 299, Materiały na I Walny Zjazd NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego, b.p. Decyzja Prezydium Zarządu Regionu w Rzeszowie dotycząca inkorporacji Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław spotkała się ze stanowczym protestem Zarządu Regionu w Przemysłu popartym przez Prezydium Zarządu Regionu Podkarpacie. W uchwale Prezydium Zarządu Regionu, podpisanej przez Zawojskiego, stwierdzono, że działalność Kopaczewskiego „nosi znamiona patologicznego partokularyzmu, tendencji do tworzenia »imperium rzeszowskiego« za wszelką cenę i wszelkimi metodami” („Solidarność Rzeszowska”, 25 VII 1981). Do Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław należało około 36 tys. członków.

⁵⁸ „Odgłosy” 1981, nr 3; Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Związkowego NSZZ „Solidarność” Jarosław (kopia w zbiorach autora).

rząd Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Przemysłu. W wyniku tajnych wyborów przewodniczącym został Czesław Kijanka, uzyskując 46 głosów, przed Adamem Szostkiewiczem (szesnaście głosów). Zdaniem SB na przegraną Szostkiewicza „istotny wpływ miały zrealizowane działania specjalne”. Szostkiewicz uchodził za działacza zbyt radykalnego, związanego z tzw. frakcją korowską, a konkretnie z takimi osobami jak Wit Siwiec czy Stanisław Kusiński. Prezydium Zarządu Regionu poza przewodniczącym Kijanką tworzyli dwaj wiceprzewodniczący – Wojciech Kłyż i Henryk Baranowski, sekretarz Krystyna Osińska, skarbnik Zygmunt Pyś, rzecznik prasowy Adam Szostkiewicz, kierownik Biura Interwencji Krzysztof Prokop oraz Zbigniew Duchniak⁵⁹. Podczas trzeciej (21 sierpnia) i czwartej tury (18 września) delegaci omawiali kwestie programowe⁶⁰.

W Krośnie jeszcze w trakcie kampanii przedwyborczej doszło do radykalnych zmian w składzie Prezydium Podkarpackiego Regionalnego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. U ich podłoża leżały konflikty personalne, jak również rozbieżności co do sposobu kierowania związkami. 13 maja 1981 r. podczas posiedzenia prezydium rezygnacje złożyli Wilhelm Uliasz, sekretarz Krzysztof Głuski i skarbnik Czesław Grzelczyk. Następnie na wniosek Komisji Problemowej z prezydium wykluczono Józefa Ryglewicza, Kazimierza Dubasa i Stanisława Koperę. Skład prezydium został uzupełniony o Stanisława Guzika, Leszka Pytko, Jana Zajdla i Jerzego Ziembę. Dubas i Kopera reprezentowali w Podkarpackim Regionalnym Komitecie Założycielskim jasielski MKZ; nie jest wykluczone, że te zmiany personalne zaważyły na decyzji związkowców z Jasła o odłączeniu się i przystąpieniu do Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska. Zdaniem jednego z działaczy jasielskiego MKZ, Emila Masteja, „decyzja ta była umotywowana wieloma czynnikami. [...] Powoływano się na związki historyczne miasta z Regionem Małopolska, możliwość korzystania z wysokiej klasy doradców i prelegentów, możliwości otrzymania sprzętu poligraficznego i telexu, zaopatrzenie w lepszą informację oraz wydawnictwa związkowe”⁶¹. Niewątpliwie jednak jasielscy działacze nie byli usatysfakcjonowa-

⁵⁹ J. Jarosz, *Kronika wypadków wojennych*, „Pogranicze” 1999, nr 50, s. 1, 4.

⁶⁰ „Odgłosy” 1981, nr 8; „Odnowa” 1981, nr 12, 13; AIPN Rz, 010/190, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 31 VII 1981 r., k. 89.

⁶¹ E. Mastej, *Oświadczenie...*, s. 7. W Jasle została utworzona Delegatura Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska. Jej kierownikiem był Ryszard Świerz, ponadto pracowali: Barbara Garbarczyk – sekretarka, Leszek Twaróg – sekcja informacyjna, Emil Mastej – sekcja kontaktów z zakładami

ni traktowaniem ich przez krośnieńską centralę i podobnie jak w przypadku innych regionów znaczącą rolę odegrały w tym konflikcie zaszczości historyczne. Pomimo zerwania więzów instytucjonalnych związkowcy z Jasła nadal współpracowali z Regionem Podkarpacie.

2 czerwca 1981 r. w burzliwej atmosferze odbyła się pierwsza tura Walnego Zebrania Delegatów Regionu Krośnieńskiego. Gośćmi zebrania byli przedstawiciele MKZ z Przemyśla, którzy liczyli na pozytywną decyzję w sprawie utworzenia jednego regionu z siedzibą w Przemyśle, co było zgodne z zawartym wcześniej porozumieniem pomiędzy kierownictwami obydwu regionów. Jednak większość delegatów opowiedziała się za utrzymaniem Regionu w Krośnie. Wybór 45-osobowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Podkarpacie oraz przewodniczącego nastąpił podczas drugiej tury zebrania, 19 czerwca. Z dwóch kandydatów na przewodniczącego – Stanisława Ferusia („Autosan”) i Zygmunta Zawojkiego – wybrano tego drugiego, który na 144 oddane ważne głosy uzyskał 95. Wybrano również piętnastu członków Komisji Rewizyjnej i siedmiu delegatów na zjazd krajowy. Ponadto przyjęto regionalny program działalności NSZZ „Solidarność”. Prezydium Zarządu Regionu ukształtowało się 24 czerwca w składzie: przewodniczący Zawojki, jego zastępcy: Zygmunt Błaż (odpowiedzialny za delegaturę krośnieńską) i Piotr Kaczmarczyk z Sanoka oraz sekretarz Józef Kinel, skarbnik Sławomira Leśniak, rzecznik prasowy Stanisław Feruś, Józef Szul – kierujący Biurem Interwencji, Władysław Kinel, Anna Krzanowska, Adam Jaźwiecki, Jarosław Waszczuk⁶².

Bojkot prasy

Od samego początku istnienia „Solidarności” dostęp do zmonopolizowanych przez władzę mediów był problemem. Pomimo rozbudowanej własnej struktury informacyjnej⁶³ związek nie mógł przebić się zarówno do mediów

pracy i interwencji; na pół etatu zatrudniano Jana Pyzika – porady prawne, i Kazimierza Polaka – sprawy samorządów. Pod koniec 1981 r. delegatura obejmowała około stu zakładów i instytucji.

⁶² S. Fryc, *op. cit.*, s. 24.

⁶³ Wszystkie zarządy regionów „Solidarności” wydawały własne serwisy informacyjne, a wiele komisji zakładowych w dużych przedsiębiorstwach – własne biuletyny. MKZ Rzeszów miał „Solidarność Rzeszowską”, ponadto 3 czerwca 1981 r. rozpoczął wydawanie miesięcznika (w zamiarze dwutygodnika) publicystycznego „Z dołu” (jego redaktorem naczelnym był Jan Musiał). Wychodziło także prześmiewcze pismo „Wryj” (redakcja: Tadeusz Kensy, Jacek Woźniak), oceniane w kręgach

elektronicznych, jak i prasy kontrolowanej w zdecydowanej większości przez PZPR. W sierpniu 1981 r. KKP wezwała wszystkie regiony, by przeprowadziły akcję protestacyjną i domagały się swobodnego dostępu do mediów. W ślad za tym wezwaniem 12 sierpnia Zarząd Regionu w Rzeszowie zaapelował do komisji zakładowych w zakładach graficznych o przeprowadzenie strajku w celu złamania monopolu prasowego władzy. 19 sierpnia ogłoszono „dniem bez prasy”, w którym należało się powstrzymać od kupowania gazet.

Po ogłoszeniu akcji strajkowej pod auspicjami zastępcy komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB w Rzeszowie płk. Bronisława Galanta powołano grupę przy Komitecie Wojewódzkim PZPR (w jej skład wchodził: sekretarz do spraw propagandy, kierownicy poszczególnych zakładów odpowiedzialnych za wydawanie i kolportaż prasy, dziennikarze i pracownicy Wydziału II KW MO), której zadaniem było zapewnienie zastępczego miejsca druku i środków dystrybucji prasy partyjnej. Drukiem miał się zająć Zakład Graficzny w województwie krośnieńskim, kolportażem natomiast – byli funkcjonariusze MO i SB oraz członkowie partii⁶⁴. Po wybuchu strajku pracowników Rzeszowskich Zakładów Graficznych potajemnie wydano i rozkolportowano część nakładu dziennika komitetów wojewódzkich PZPR w Krośnie, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnobrzegu „Nowiny” (około 10 tys.). 20 sierpnia na polecenie KKP NSZZ „Solidarność” strajk został zawieszony. Dodatkowym powodem strajku w Rzeszowskich Zakładach Graficznych był konflikt między załogą a dyrektorem Józefem Pomiankiem. 2 września załoga, poparta przez MKZ, wznowiła strajk, domagając się zaprzestania ataków prasy rządowej na „Solidarność” i kontynuowania rozmów rządu ze związkami. Tymczasem dyrektor Pomianek złożył rezygnację ze stanowiska. 5 września ze względu na rozpoczynający się w Gdańsku I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” akcja strajkowa została zawieszona⁶⁵.

Do bojkotu oficjalnych mediów przyłączyły się również inne regiony. Prezydium Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego w Przemyślu

PZPR jako antyradzieckie. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” WSK-PZL Mielec wydawała w latach 1980–1981 biuletyn „Głos Solidarności”.

⁶⁴ AIPN Rz, 053/41, t. 1, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie płk. Bronisława Galanta do dyrektora Departamentu II MSW, 17 VIII 1981 r., k. 251.

⁶⁵ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 42–45; AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 19 VIII 1981 r., k. 777. Konflikt o dostęp do mediów stał się dla działaczy związkowych asumptem do rozważań o wydawaniu własnego dziennika „Solidarność”, który objąłby zasięgiem całą Polskę południowo-wschodnią.

wezwało do powstrzymania się przez dwa dni od kupowania gazet w proteście przeciwko niedopuszczaniu „Solidarności” do mediów. W reakcji na protest na Podkarpaciu MO i SB skonfiskowały w siedzibie Zarządu Regionu pisma i wydawnictwa związkowe, uznając je za nielegalne.

Zjazd krajowy

Jeszcze przed rozpoczęciem Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w dużych zakładach Polski południowo-wschodniej związkowcy podjęli dyskusję na temat „Sieci”, czyli ogólnopolskiego porozumienia najważniejszych zakładów przemysłowych. W „Sieci” znalazła się WSK-PZL Rzeszów, gdzie z inicjatywy „Solidarności” utworzono Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego. 12 i 13 sierpnia 1981 r. odbyło się tam zebranie „Sieci”, któremu przewodniczył Jerzy Milewski. Podczas spotkania wezwano sejm do rozpoczęcia prac nad projektem ustawy o przedsiębiorstwie społecznym. We wrześniu natomiast Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w WSK-PZL Rzeszów podjęła uchwałę o utworzeniu samorządu pracowniczego według koncepcji „Sieci”. Uznano, że reforma gospodarcza powinna nastąpić według modelu samorządowego, a samorząd pracowniczy powinien być najwyższym organem zarządzającym w przedsiębiorstwie – decydować o profilu, wielkości, cenach i kierunkach sprzedaży, a także wybierać dyrektora i określać plany przedsiębiorstwa⁶⁶. Koncepcja ta niewątpliwie naruszała podstawy obowiązującego systemu, ale też odsuwała zarządzanie przedsiębiorstwem od konkurencji wolnego rynku. W istocie przedsiębiorstwo stawało się bardziej własnością społeczną.

Pierwsza tura krajowego zjazdu „Solidarności” odbyła się w Gdańsku od 5 do 10 września 1981 r. Wzięło w niej udział 896 delegatów reprezentujących blisko 9,5 mln związkowców. Poszczególne regiony wysłały od kilku do kilkudziesięciu osób. Region Podkarpacie w Krośnie reprezentowało siedmiu delegatów, Region Południowo-Wschodni w Przemyśle czterech, Region Rzeszowski 33 delegatów, Region Ziemia Sandomierska w Stalowej Woli siedmiu, Federację Tarnobrzeską dwóch.

Służba Bezpieczeństwa – podobnie jak podczas zjazdów regionalnych – usiłowała przeciwstawić nurt umiarkowany, do którego zaliczano Wałęsę, grupie tzw. ekstremistów. Według zbieranych przez SB informacji o nastro-

⁶⁶ AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 8 IX 1981 r., k. 9.

jach społeczeństwo oczekiwało przewartościowań i zasadniczego zwrotu w działalności związku. Powtarzały się stwierdzenia, że rząd i PZPR utraciły całkowicie zaufanie społeczne, a gospodarka zmierza po równi pochyłej ku upadkowi; jedyną siłą zdolną wyprowadzić kraj z kryzysu jest „Solidarność”. Spodziewano się, że w bliższej lub dalszej przyszłości władza zostanie przejęta w wyniku demokratycznych wyborów.

W okresie krajowego zjazdu NSZZ „Solidarność” stanowił już ogromną i ugruntowaną strukturę, mającą za sobą doświadczenia organizacyjne, aczkolwiek nie brakowało również chaosu i bałaganu. We wrześniu 1981 r. w omawianych województwach do związku należało: w Regionie Podkarpacie – 76 tys. osób, w Regionie Południowo-Wschodnim – 44 tys. osób, w Regionie Rzeszowskim (z Międzyzakładowym Komitetem Związkowym Jarosław) – 240 tys., w Regionie Ziemia Sandomierska – 77 tys. osób, w Federacji Tarnobrzeskiej – 25 tys. osób. Przy blisko dziesięciomilionowej społeczności związkowej regiony w Polsce południowo-wschodniej należały do mniej licznych, tym samym nie miały takiego oddziaływania jak duże regiony. Dla porównania – Region Środkowo-Wschodni w Lublinie liczył około 332 tys. członków, natomiast największy – Region Śląsko-Dąbrowski w Katowicach – 1,4 mln⁶⁷.

22 września zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarząd Regionu Rzeszowskiego, aby ustalić stanowisko w sprawie wyboru przewodniczącego „Solidarności” podczas drugiej tury zjazdu krajowego. Ustalono, że delegacja rzeszowska będzie głosować za wyborem Lecha Wałęsy. Podobne stanowisko dominowało wśród delegatów z województw przemyskiego i krośnieńskiego, a także tarnobrzeskiego. Druga tura zjazdu krajowego trwała od 26 września do 10 października 1981 r. Pierwszego dnia Kopaczewski zaatakował w swoim wystąpieniu warszawską grupę ekspertów „Solidarności” (m.in. Jacka Kuronia, Tadeusza Mazowieckiego i Bronisława Geremka), „zarzucając im zbyt ściśle powiązania z aparatem warszawskim PZPR”⁶⁸.

Wśród delegatów na zjazd krajowy z czterech interesujących nas województw jedynie w delegacji krośnieńskiej znajdowało się – jak twierdziła

⁶⁷ *Ibidem*; „Wiadomości Dnia”, 22 IX 1981. Według materiałów dotyczących Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Regionu wynikało, że pod koniec 1981 r. w Regionie Ziemia Sandomierska było 106 807 członków „Solidarności” z województwa tarnobrzeskiego (K. Rostek, *op. cit.*, s. 45).

⁶⁸ AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 23 IX 1981 r., k. 61; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 48; S. Cenkiewicz, *Służba Bezpieczeństwa wobec I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”*, „Arcana” 2003, nr 51/52, s. 117.

SB – dwóch tajnych współpracowników: „Witold” i „Stach”. Każdy z nich przekazał SB po sześć informacji o różnej przydatności operacyjnej. W Gdańsku wybrano władze krajowe związku: Komisję Krajową i Komisję Rewizyjną. Przewodniczącym „Solidarności” został Lech Wałęsa. W skład Komisji Krajowej weszli wszyscy przewodniczący zarządów regionów (w tym Kijanka, Kopaczewski, Krupka i Zawojski) oraz 69 osób wybranych na zjeździe, wśród których znaleźli się m.in. Tadeusz Kensy i Andrzej Kuźniar z Rzeszowa, Piotr Rychter z Regionu Podkarpacie oraz Józef Małobędzki z Federacji Tarnobrzeskiej⁶⁹.

Impas w kontaktach z władzami

W drugiej połowie roku przybierał na sile konflikt spowodowany brakiem realizacji postulatów strony związkowej i coraz ostrzejszymi działaniami podejmowanymi przez władzę. 1 kwietnia 1981 r. rząd wprowadził kartki na mięso, od 1 maja zaczęto również reglamentować masło i przetwory zbożowe. 8 lipca zakomunikowano o ograniczeniu przydziałów kartkowych mięsa i jego przetworów. Decyzja ta wywołała marsze głodowe, głównie kobiet z dziećmi, i doprowadziła do eskalacji konfliktów, tak na poziomie centralnym, jak i lokalnym. Do tego doszły jeszcze napięcia wywołane represjami władz wobec poszczególnych działaczy. 28 września SB zatrzymała i po przeprowadzeniu rozmów ostrzegawczych wypuściła Janusza Szkutnika i Adama Rozuma, którzy pod Sądem Rejonowym w Rzeszowie rozprowadzali ulotki Komitetu Więzionych za Przekonania⁷⁰. Wówczas toczyła się rozprawa rewizyjna w sprawie Jana Kozłowskiego i Tadeusza Kolano, skazanych 1 lutego 1980 r. za rzekome pobicie sąsiada.

Pod koniec października Międzyzakładowa Komisja Regionalna (Zarząd Regionu) Rzeszów, zaniepokojona coraz bardziej nieprzejednanym stanowiskiem władz, rozprowadzała ulotki „Towarzysze, nie igrzajcie ze społeczeństwem”. Natomiast w ogłoszonym przez Komisję Krajową na 28 października ogólnopolskim godzinnym strajku protestacyjnym w woje-

⁶⁹ S. Cenckiewicz, *Od „Klanu” do „Renesansu”. Operacje Służby Bezpieczeństwa wobec kierownictwa „Solidarności” w latach 1980–1982*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12, s. 43; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 49; AIPN Rz, 0174/109, *Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”*, cz. 2, MSW Biuro „C”, Warszawa 1984, s. 642, 1015.

⁷⁰ AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 28 IX 1981 r., k. 77.

wództwie rzeszowskim uczestniczyły 122 zakłady (z 828 istniejących), w tym załogi 95 (z 351) zakładów produkcyjnych⁷¹.

Kryzys jesienny narastał również w województwie przemyskim. Jaskrawą formę przybrał w Wojskowych Zakładach Uzbrojenia w Żurawicy pod Przemysłem, gdzie utrudniano działalność Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Dyrekcja zakładu postawiła związkowcom ultimatum, aby do 21 września wszyscy wypisali się z „Solidarności”, w przeciwnym razie zostaną zwolnieni z pracy. Stwierdzono, że „Solidarność» jest ruchem opozycyjnym w stosunku do PZPR i rządu i nie ma dla niej miejsca w zakładach wojskowych⁷². Prezydium Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego w Przemysłu zagroziło strajkiem 29 września w przypadku eskalacji konfliktu, jego decyzję poparł Międzyzakładowy Komitet Związkowy Jarosław oraz zarządy regionów w Rzeszowie, Krośnie i Stalowej Woli. 25 września dyrekcja Wojskowych Zakładów Uzbrojenia rozpoczęła rozmowy z Komisją Zakładową, co wpłynęło na zawieszenie akcji strajkowej, a następnie odwołanie jej 2 października⁷³.

Od 1 września trwała też akcja protestacyjna nauczycieli zrzeszonych w Międzyszkolnej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Przemysłu. Protest był związany z powołaniem na stanowisko wicekuratora byłej przewodniczącej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Przemysłu Heleny Wardy. Zarzucano jej m.in., że w ostatnim okresie nie pracowała w zawodzie nauczyciela, nie ma praktyki w administracji szkolnej ani akceptacji ze strony nauczycieli⁷⁴. Faktycznie jednak związkowcom z „Solidarności” trudno było przejść do porządku dziennego nad faktem powierzenia byłej szefowej reżimowych związków w województwie tak ważnego stanowiska.

Katastrofalne zaopatrzenie sklepów w podstawowe, niezbędne do życia produkty jeszcze bardziej potęgowało atmosferę napięcia. Dochodziło do tego, że działacze „Solidarności” zatrudnieni w PKP systematycznie kontrolowali transporty kierowane do ZSRR. W październiku 1981 r. poinformowali o wysłaniu na wschód 1531 wagonów z obuwiem, artykułami kosmetycznymi,

⁷¹ *Ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 28 X 1981 r., k. 176.

⁷² AP Przemysł, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie, 2, Oświadczenie Prezydium Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego w Przemysłu, 19 IX 1981 r., k. 36.

⁷³ „Serwis Informacyjny” (Przemysł), 22 IX 1981.

⁷⁴ Biblioteka Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemysłu, 36, Komunikat „Akcja protestacyjna nauczycieli”, b.d.

galanterią, namiotami, wyrobami cukierniczymi i innymi deficytowymi wówczas towarami. 15 października odbyło się wspólne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Założycielskiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemysłu i Komisji do spraw Żywności NSZZ „Solidarność” działającej przy Zarządzie Regionu w Przemysłu. Podczas tego posiedzenia uchwalono zapowiedziane wcześniej wotum nieufności dla wojewody przemyskiego. Decyzja ta była konsekwencją „katastrofalnego stanu zaopatrzenia w produkty żywnościowe i podstawowe artykuły przemysłowe ludności województwa przemyskiego”⁷⁵. Wystąpiono z wnioskiem do wojewody, aby do 26 października spotkał się ze związkowcami. Nie dość, że do spotkania nie doszło, to jeszcze 27 października funkcjonariusze KW MO w Przemysłu zatrzymali na kilka godzin etatowego pracownika Sekcji Informacji Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego Mariusza Kurowskiego – pod pretekstem, że rozprawia literaturę bezdebitową. Według oceny SB w strajku 28 października wzięły udział załogi dziewiętnastu zakładów w całości, a 46 zakładów w części. W zakładach produkcyjnych na 26 tys. pracowników pierwszej zmiany strajkowało 13 tys. Łącznie na 85 tys. pracowników strajkowało 14 tys., czyli 16,5 proc. wszystkich zatrudnionych. Strajk został poparty przez MKZ Lubaczów i Międzyzakładowy Komitet Związkowy Jarosław⁷⁶.

W listopadzie 1981 r. centrum kryzysu w województwie przemyskim przeniosło się do Jarosławia. Wobec braków w zaopatrzeniu rynku decyzją Międzyzakładowego Komitetu Związkowego 18 listopada rozpoczęto tzw. czarny protest, polegający na wywieszeniu czarnych flag na zakładach pracy i instytucjach. Ponadto Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Związkowego uchwaliło wotum nieufności dla wojewody przemyskiego. Również 18 listopada doszło do kolejnego incydentu, mianowicie milicjanci zatrzymali trzech pracowników Komitetu w trakcie klejenia plakatów. Po przesłuchaniu wypuszczono ich, a następnie skierowano wnioski o ukaranie do kolegium do spraw wykroczeń. 25 listopada Prezydium Komitetu

⁷⁵ AIPN Rz, 036/7, t. 1, Protokół ustaleń pomiędzy WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemysłu z siedzibą w Jarosławiu a Komisją ds. Żywności NSZZ „Solidarność” woj. przemyskiego, 15 X 1981 r., k. 80. Przykładowo w maju 1981 r. wysłano do ZSRR: 37 wagonów obuwia, 28 – konfekcji, dwa – wykładziny, trzy – galanterii, pięć – tkanin, dwa – namiotów, pięć – kap, czternaście – wyrobów cukierniczych; w czerwcu 1981 r. były to: dwa wagony lekarstw, 81 – obuwia, 49 – konfekcji, cztery – wykładziny, osiemnaście – galanterii, pięć – namiotów, czternaście – kap, dwanaście – tkanin, sześć – wyrobów cukierniczych („Solidarność Rzeszowska”, 14 X 1981).

⁷⁶ AIPN Rz, 010/190, Informacje KW MO w Przemysłu dla MSW, 19 i 28 X 1981 r., k. 74, 112.

spotkało się z wojewodą Andrzejem Wojciechowskim, któremu przedstawiono m.in. postulaty dotyczące poprawy zaopatrzenia sklepów i zmiany nazw ulic. W przypadku niespełnienia postulatów związkowcy zagrozili akcją protestacyjną. Następnego dnia przewodniczący Komitetu Kazimierz Ziobro udał się na kolejne spotkanie, które odbyło się w Urzędzie Miejskim w obecności wicewojewody przemyskiego Zdzisława Więclawa, i zażądał zgody na druk biuletynu związkowego poza cenzurą⁷⁷.

Spotkania z przedstawicielami administracji lokalnej nie przynosiły oczekiwanych efektów społecznych. Brak odpowiedniego zaopatrzenia sklepów, zwlekanie władz z realizacją postulatów związkowych i praktyczny brak dostępu NSZZ „Solidarność” do mediów powodowały wzrost nastrojów radykalnych i poszukiwanie nowych kierunków działalności niezależnej. Jedną z takich inicjatyw było powołanie w kraju Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej „Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość”, które miały się stać załączkami przyszłych partii politycznych. Do ich podstawowych zadań zaliczono krzewienie oświaty politycznej, konkretyzowanie i wzbogacanie wizji „Samorządnej Rzeczypospolitej”, działania na rzecz humanizacji prawa i pracy. Powstające w całej Polsce kluby były niezależnymi inicjatywami obywatelskimi działającymi zgodnie z programem „Solidarności” przyjętym na zjeździe krajowym. W Przemyślu, na propozycję przebywających tam podczas Tygodnia Kultury Robotniczej (zorganizowanego przez Zarząd Regionu Południowo-Wschodniego) Jacka Kuronia i Adama Michnika, pod koniec listopada utworzono Komitet Założycielski Klubu Rzeczypospolitej Samorządnej, do którego weszli: Stanisław Kusiński, Stanisław Diabin (były członek Zarządu Regionu), Marek Pudliński (członek Zarządu Regionu) i Adam Szostkiewicz (członek Prezydium Zarządu Regionu)⁷⁸. Klub Rzeczypospolitej Samorządnej powstał także w Rzeszowie (Bogdan Duchañ, Marek Jemioła, Tadeusz Kensy, Irena Kruk, Zbigniew Muła, Adam Rozum, Tadeusz Sowa, Jarosław A. Szczepański, Janusz Szkutnik, Ewa Świst), a załączek takiego klubu – w Stalowej Woli (Janusz Gwoździwski)⁷⁹.

⁷⁷ *Ibidem*, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 18 XI 1981 r., k. 203; AP Przemyśl, KZ NSZZ „Solidarność” przy Cukrowni „Przeworsk” w Przeworsku, 4, Teleks Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław do komisji zakładowych, 26 XI 1981 r., k. 82–83.

⁷⁸ AIPN Rz, 010/190, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 28 XI 1981 r., k. 250; Deklaracja założycielska Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej „Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość”, b.d. (w zbiorach autora).

⁷⁹ „Robotnik”, grudzień 1981.

W ostatnich tygodniach poprzedzających wprowadzenie stanu wojennego napięcia w przemyskich władzach „Solidarności” sięgnęły zenitu. Sporo czasu upłynęło na ciągłych kłótniach, wzajemnych pretensjach i oskarżeniach o współpracę z SB, co w niektórych przypadkach nie rozmiękało się z prawdą. 2 grudnia w Domu Kultury Kolejarza odbyło się w burzliwej atmosferze posiedzenie Zarządu Regionu. Przewodniczący Kijanka ostro skrytykował trzech członków Prezydium: Krystynę Osińską, Krzysztofa Prokopa i Zygmunta Pysia. Na 7 grudnia do auli I Liceum Ogólnokształcącego w Przemyśle zwołano Walne Zebranie Delegatów Regionu Południowo-Wschodniego, podczas którego doszło do ostrej wymiany zdań na temat sposobu pracy przewodniczącego Zarządu oraz Sekcji Informacji, kierowanej przez Adama Szostkiewicza. W trakcie obrad pojawił się nawet wniosek o wotum nieufności dla przewodniczącego, w końcu jednak wycofany. Wykluczono Krystynę Osińską z etatowego składu Zarządu Regionu. 9 grudnia, na następnym posiedzeniu Zarządu, z Prezydium wykluczono Prokopa i Pysia, wybrano zaś na ich miejsce Ryszarda Łukowskiego (Biuro Interwencji), Romana Pomykalskiego (skarbnik, nietatowy) i Waldemara Wiglusza (sekretarz). Ponieważ dotychczasowe postulaty Zarządu Regionu dotyczące poprawy warunków pracy i życia mieszkańców nie doczekały się realizacji, uzgodniono, że zostaną opracowane i przedstawione władzom nowe żądania. W spotkaniu tym uczestniczył Antoni Kopaczewski, szef rzeszowskiej „Solidarności”⁸⁰.

Nie mniej napięta sytuacja panowała w Regionie Podkarpacie. 1 sierpnia podczas rozwieszania plakatów upamiętniających rocznicę wybuchu powstania warszawskiego SB zatrzymała działaczy jasielskiej „Solidarności” – Leszka Twaroga i Emila Masteja. Było to już czwarte zatrzymanie tych osób. Zarząd Regionu Podkarpacie w sierpniu wystąpił do wojewody z postulatami przekazania na potrzeby służby zdrowia kilku budynków, m.in. byłej siedziby Komendy Miejskiej MO oraz budowanego właśnie gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie. W praktyce związkowcom udało się wstrzymać tę partyjną inwestycję, ale okazało się, że konstrukcja wznoszonego budynku nie odpowiada wymogom szpitalnym. Niezadowolenie społeczne wzrastało jednak najbardziej z powodu braku

⁸⁰ AIPN Rz, 036/12, Pismo KW MO w Przemyśle do wojewody przemyskiego, 9 XII 1981 r., b.p.; Komunikat rzecznika prasowego Zarządu Regionu Adama Szostkiewicza, 9 XII 1981 r. (w zbiorach Waldemara Wiglusza z Przemyśla).

podstawowych towarów na rynku. Województwo krośnieńskie nie odbiegało pod tym względem od innych w tej części Polski. 9 sierpnia Zarząd Regionu zorganizował na placu Zwycięstwa w Krośnie kilkutyśięczny wiec. Jego uczestnicy udali się następnie pod siedzibę Urzędu Wojewódzkiego. Tam wręczono wojewodzie rezolucję zawierającą ocenę aktualnej sytuacji, po czym udano się do kościoła św. Ducha, gdzie odbyła się msza, którą celebrował bp Ignacy Tokarczuk.

27 sierpnia przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Podkarpacie Zygmunt Zawojski oraz przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Paweł Chrupek spotkali się z wojewodą krośnieńskim Tadeuszem Krukiem, I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR Henrykiem Wojtałem (18 czerwca zastąpił on na tym stanowisku Władysława Kondefera) i Jerzym Guzikiem, prezesem Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Wojewoda zobowiązał się do spełnienia kilku postulatów, w tym przyznania stosownych uprawnień Komisji Kontroli Społecznej powołanej przez Zarząd Regionu, która miałaby się zająć poprawą zaopatrzenia lokalnego rynku. Władze województwa jednak zwlekały z uznaniem jej uprawnień, obawiając się, że w ten sposób „Solidarność” wejdzie w zakres kompetencji, a tym samym przywilejów władzy. Mimo kolejnego spotkania z wojewodą nie doszło do porozumienia między stronami, Zarząd Regionu zagroził więc rozpoczęciem akcji strajkowej. 21 października podczas połączonego posiedzenia Zarządu Regionu i komisji zakładowych postanowiono przesłać do WRN i premiera uchwałę, w której żądano usunięcia ze stanowiska wojewody Kruka i jego zastępców, oraz proklamowano gotowość strajkową. Żądania „Solidarności” zawarte w uchwale zostały poparte przez większość zakładów pracy biorących udział w ogólnopolskim proteście 28 października – godzinnym strajku ostrzegawczym. Powszechny udział w strajku wzięły również jasielskie zakłady pracy. Władze jednak całkowicie zignorowały żądanie odwołania wojewodów i uznania powołanej przez związkowców Komisji. W regionie utrzymywał się stan gotowości strajkowej, a ponadto realizowano zalecenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” dotyczące przygotowania załóg na wypadek wydarzeń nadzwyczajnych. W wielu zakładach pracy odbyły się spotkania poświęcone instrukcji o powołaniu zapasowych komisji zakładowych i przeprowadzeniu strajku generalnego.

Napięcia nie ominęły również środowisk wiejskich. 3 grudnia 1981 r. rolnicy rozpoczęli strajk okupacyjny w budynku Urzędu Gminy w Brzostku

koło Jasła. Strajk był reakcją na fiasko rozmów prowadzonych z władzami województwa tarnowskiego, m.in. w sprawie zaopatrzenia rynku rolnego. Wsparcia Komitetowi Strajkowemu w Brzostku udzieliła Delegatura NSZZ „Solidarność” w Jasle. 7 grudnia w rozmowach z władzami województwa tarnowskiego uczestniczyli Ryszard Maciejowski i Emil Mastej z Jasła. Konflikt został zakończony podpisaniem porozumienia 10 grudnia.

Na trzy dni przed zbliżającą się nieuchronnie konfrontacją Zarząd Regionu Podkarpacie, nie uzyskawszy odpowiedzi władz na przedstawione przez siebie żądania, podjął kolejną uchwałę, domagając się tym razem „utworzenia rządu wiarygodnego, akceptowanego przez społeczeństwo oraz rozpisanie wolnych i powszechnych wyborów do rad narodowych i sejmu na podstawie zaaprobowanej przez społeczeństwo ordynacji wyborczej”⁸¹.

W Tarnobrzescu konflikty między „Solidarnością” a lokalną władzą zaczęły narastać już latem 1981 r. Brak akceptacji ze strony wojewody dla przedstawicieli Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska jako reprezentantów „Solidarności Wiejskiej” – związku, który nie był zarejestrowany, spowodował zerwanie przez „Solidarność” 27 lipca wszelkich rozmów z władzami administracyjnymi. 3 sierpnia Zarząd Regionu przyjął uchwałę w sprawie odwołania wojewody, wicewojewody, prokuratora wojewódzkiego i lekarza wojewódzkiego. Zarzucono władzom opieszałość w realizacji zgłaszanych przez „Solidarność” postulatów. Jesienią sytuacja uległa dalszemu zaognieniu, co było spowodowane złym zaopatrzeniem sklepów i brakiem produktów sprzedawanych na kartki. 15 października Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska podjął decyzję o przeprowadzeniu 19 października strajku ostrzegawczego w wybranych zakładach pracy. 16 października rozpoczęli strajk robotnicy w Hucie Szkła Opakowaniowego w Sandomierzu, następnie powołano Regionalny Komitet Strajkowy, który na skutek wstrzymania zapłaty za strajk przeprowadził sondaż wśród załóg, po czym ogłosił, że 23 października w całym Regionie odbędzie się strajk. Tego też dnia w akcji strajkowej uczestniczyła większość zakładów pracy w Regionie. 26 października do Stalowej Woli przybyła komisja rządowa z wicepremierem Adamem Jędrasikiem na czele, która jednak nie podjęła rozmów ze strajkującymi. Dopiero 29 października doszło do rozmów w Tarnobrzegu, dokąd przyjechała jedenastoosobowa komisja pod przewodnictwem Jana Jabłońskiego, podsekretarza stanu

⁸¹ E. Mastej, *Oświadczenie...*, s. 8, 11; S. Fryc, *op. cit.*, s. 28–29; A. Brygidyn, *op. cit.*, s. 119.

w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Przedstawiciele rządu domagali się, aby przed przystąpieniem do rozmów przerwano strajk, na co nie wyraził zgody Regionalny Komitet Strajkowy. Ustalono wobec tego, że rozmowy będą prowadzone w Zakładowym Domu Kultury w Stalowej Woli. Dopiero na skutek perswazji ze strony Wałęsy, który przybył do Stalowej Woli 2 listopada, Regionalny Komitet Strajkowy czasowo zawiesił strajk, a dzień później pod przewodnictwem Krupki rozpoczął rozmowy z komisją rządową kierowaną przez wiceministra Jabłońskiego. Rozmowy toczyły się aż do 11 listopada, kiedy podpisano porozumienie dotyczące zaopatrzenia w żywność i reglamentacji, w którym strona rządowa zobowiązała się do zagwarantowania przydziałów kartkowych i poprawy zaopatrzenia sklepów. Wkrótce okazało się jednak, że były to zapewnienia gołosłowne. 4 grudnia, na ostatnim przed ogłoszeniem stanu wojennego posiedzeniu, Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska wystąpił z apelem do załóg, aby w dniach 8–10 grudnia wstrzymano pracę na pięć minut, traktując to jako protest przeciwko złemu zaopatrzeniu sklepów przed świętami Bożego Narodzenia⁸².

Niezależny ruch związkowy na wsi

Powstały w latach 1980–1981 niezależny ruch związkowy na wsi stał się ważną częścią powszechnego oporu społecznego w Polsce. Utworzenie niezależnych samorządnych związków zawodowych rolników indywidualnych, a także innych grup zawodowych na wsi było ściśle związane z powstaniem NSZZ „Solidarność”. Działania rolników wynikały z chęci posiadania własnej organizacji, która w sposób niezależny od władzy broniłaby interesów mieszkańców wsi, a tym samym złamałaby monopol PZPR i organizacji satelickich. Należy tu wspomnieć, że powstałe w środowisku wiejskim w 1980 r. związki zawodowe po raz pierwszy objęły tak znaczną część rolników. Najbardziej aktywne osoby zaangażowane w działalność opozycyjną końca lat siedemdziesiątych inicjowały w 1980 r. powstanie „Solidarności” rolniczej.

7 września 1980 r. w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli komitetów samoobrony chłopskiej ziemi grójeckiej, rzeszowskiej i lubelskiej

⁸² A. Kopyta, *op. cit.*, s. 115–118, 121; AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Aneks do planu operacyjnych przedsięwzięć SB i MO województwa tarnobrzezkiego w operacji „Lato-80”, 20 VIII 1981 r., k. 90; *ibidem*, 5 XI 1981 r., k. 72.

oraz członków Tymczasowego Komitetu Niezależnych Związków Zawodowych Rolników. Podczas tego spotkania podjęli decyzję o przekształceniu się w Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników. 21 września ukonstytuował się Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, liczący 42 osoby. Polskę południowo-wschodnią reprezentowali w nim Stanisław Krasoń z Łowiska i Franciszek Perlak z Woli Żarczyckiej (województwo rzeszowskie) oraz Jan Kozłowski z województwa tarnobrzeskiego, który został wiceprzewodniczącym Komitetu Założycielskiego. Przewodniczącym Komitetu został Zdzisław Ostatek, sadownik z okolic Grójca. 29 listopada Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucił wniosek o rejestrację „Solidarności Wiejskiej”.

Tymczasem w terenie, nie wyłączając województw Polski południowo-wschodniej, przystąpiono do tworzenia grup założycielskich „Solidarności Wiejskiej”. W połowie września powstały pierwsze koła – w Teleśnicy Oszarowej i Ustianowej (województwo krośnieńskie). Największą aktywność organizacyjną przejawiał Antoni Wojnarowicz z Hoszowa. W Przemysłu zapoczątkowano spotkania konsultacyjne rolników i ogrodników w sprawie powołania kół niezależnego związku. Rozmowy dotyczące powołania związków rolniczych prowadzono również w siedzibie „Solidarności” w Rzeszowie. W wielu przypadkach pomocy organizacyjnej udzielali księża katolicy. Jedno z pierwszych kół NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” powstało 1 października 1980 r. w Woli Żarczyckiej⁸³.

W województwie rzeszowskim w organizację kół „Solidarności Wiejskiej” włączyli się przedstawiciele Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. Po wsiach jeździli m.in. Janusz Szkutnik i Andrzej Kuźniar. W październiku formuła pisma „Wieś Rzeszowska” została poszerzona – był to teraz „biuletyn informacyjny kół wiejskich Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Rzeszowszczyzny” (do redakcji należeli Tadeusz Kensy, Janusz Szkutnik, a także inne osoby). 16 października w Rzeszowie ukonstytuował się Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” w tymczasowym składzie: Antoni Bartyński, Stanisław Krasoń, Franciszek Perlak, Piotr Szostek, Sta-

⁸³ K. Kamiński, *Dni nadziei na godne życie. Początki Solidarności Rolników Indywidualnych na Podkarpaciu* [w:] *Z dziejów Solidarności podkarpackiej...*, s. 38; T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989*, Przemysł 2000, s. 14; AIPN Rz, 01/19, Meldunek sytuacyjny KW MO w Krośnie, 14 IX 1980 r., k. 62.

niślaw Szopa. Nieco później został on poszerzony⁸⁴. Postulaty rolników rzeszowskich przybierały coraz bardziej konkretną formę. 23 listopada w Markowej odbyło się zebranie przedstawicieli kół wiejskich NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” z województwa rzeszowskiego oraz MKZ NSZZ „Solidarność” Rzeszów. Uchwalono wspólnie trzy rezolucje. Pierwsza dotyczyła rejestracji statutu „Solidarności Wiejskiej” i spraw rolniczych, druga – umożliwienia umieszczania krzyży w szkołach i instytucjach publicznych oraz spraw kościelnych, a trzecia była wyrazem protestu przeciwko represyjnym akcjom SB wobec redakcji „Wsi Rzeszowskiej”, co miało związek z wcześniejszym zatrzymaniem Szkutnika i Kensego. W zebraniu w Markowej, któremu przewodniczyli Antoni Kopaczewski i Tadeusz Keny, uczestniczyło około tysiąca osób, w tym także przedstawiciele wojewody rzeszowskiego.

W listopadzie 1980 r. powstał siedmioosobowy Komitet Założycielski NSZZ Rolników w gminie Pawłosiów (województwo przemyskie). Niemal od razu pod adresem władz wysunięto postulaty, które dotyczyły wzrostu efektywności pracy spółdzielczych kółek rolniczych, poprawy zaopatrzenia w nawozy, węgiel i sprzęt rolniczy, zmiany polityki cenowej i usprawnienia pracy organów administracji terenowej. Następnie powstały komitety założycielskie w Tuligłowach (czterdziestu rolników) i w Stubnie (sześćdziesięciu rolników). Zebrania założycielskie związków rolniczych obsługiwali działacze MKZ NSZZ „Solidarność” z Przemyśla. Z uwagi na pojawienie się na wsi „fałszywych emisariuszy”, przemyski MKZ zaopatrzył swoich przedstawicieli w stosowne pełnomocnictwa. W grudniu ukształtował się Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” województwa przemyskiego z siedzibą w Jarosławiu. Jego przewodniczącym został Jan Kułaj z Cieszacina Wielkiego, wiceprzewodniczącym – Władysław Mazur, a sekretarzem – Stanisław Pajda⁸⁵.

Odrzucenie przez sąd wniosku o rejestrację „Solidarności Wiejskiej” znacząco przyczyniło się do eskalacji konfliktu rolników z władzami. W Krośnieńskim narastały dodatkowe problemy, związane z istnieniem tu

⁸⁴ AIPN Rz, 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 11 X 1980 r., k. 112; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 17.

⁸⁵ AIPN Rz, 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 24 XI 1980 r., k. 253; *ibidem*, 010/186, Informacja KW MO w Przemyśle dla MSW, 29 XI 1980 r., k. 201; T. Sopol, *op. cit.*, s. 19. Według Sopla, Władysław Mazur był byłym funkcjonariuszem MO i brał udział w pacyfikacji protestu robotniczego na Wybrzeżu w 1970 r., do czego przyznał się innym członkom WKZ.

uciążliwych terenów wypoczynkowych Urzędu Rady Ministrów, jak również z represyjnymi działaniami władz wobec rolników bieszczadzkich. Władze nie zamierzały jednak podejmować rozmów z przedstawicielami niezarejestrowanej organizacji. Swoje oczekiwania mieszkańcy Bieszczadów wyrazili na sejmiku zwołanym 9 listopada przez – powstałą wcześniej – Federację Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów NSZZ „Solidarność”. Już podczas tego sejmiku między działaczami bieszczadzkimi doszło do rozbieżności. Coraz wyraźniej zaczęła się wyodrębniać grupa Antoniego Wojnarowicza z Hoszowa, zwolennika przyjęcia rezolucji dotyczącej krzywd chłopskich w Bieszczadach, i grupa Wieńczyśława Nowackiego, który optował przeciwko rezolucji. Ostatecznie sejmik zakończył się bez oczekiwanych przez wielu uczestników efektów. Podział zarysował się nie tylko wśród rolników z Bieszczadów, ale także wśród innych działaczy województwa krośnieńskiego, bowiem w Krośnie przystąpiono do tworzenia wojewódzkich struktur „Solidarności Wiejskiej” z Pawłem Chrupkiem z Haczowa na czele⁸⁶.

Dzięki wysiłkom Jana Kozłowskiego „Solidarność Wiejska” uzyskała szeroki zasięg w województwie tarnobrzeskim. 21 grudnia w Stalowej Woli odbyło się spotkanie ponad dziewięćset delegatów NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” z całego województwa. Powołano Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” w Tarnobrzegu, a Kozłowski został jego przewodniczącym. W końcu grudnia 1980 r. w województwie tarnobrzeskim zarejestrowanych było trzydzieści kół „Solidarności Wiejskiej”. Związkowcy domagali się równouprawnienia rolników indywidualnych z sektorem spółdzielczym i państwowym, wprowadzenia racjonalnych cen skupu towarów rolnych, zaopatrzenia w maszyny, nawozy i materiały budowlane oraz wprowadzenia nauki religii w szkołach. Do połowy stycznia 1981 r. w tym województwie zorganizowano 45 kół gminnych i wiejskich „Solidarności Wiejskiej”, do połowy marca zaś było ich już 210⁸⁷.

⁸⁶ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 38. W trakcie sejmiku bieszczadzkiego, który został zorganizowany bez akceptacji władz „Solidarności”, przedstawiciele Podkarpackiego Regionalnego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z Krosna opuścili salę obrad (AIPN Rz, 01/19, Meldunek sytuacyjny KW MO w Krośnie, 9 XI 1980 r., k. 188).

⁸⁷ AP Przemysł, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Maszyn Budowlanych w Lubaczowie, 4, „Solidarność Wiejska” w Tarnobrzescie, k. 1–2; AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Aneks do planu operacyjnych przedsięwzięć SB i MO województwa tarnobrzeskiego w operacji „Lato-80”, 16 I 1981 r., k. 28.

Protest ustrzycko-rzeszowski

W końcu 1980 r. najważniejsze dla środowisk wiejskich wydarzenia działy się w Bieszczadach. Brak reakcji ze strony władz skłonił członków Federacji Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów NSZZ „Solidarność” do rozpoczęcia 29 grudnia o godzinie dziesiątej strajku okupacyjnego w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych. Wśród piętnastu postulatów Komitetu Strajkowego było zaprzestanie represji wobec działaczy związkowych, wszczęcie dochodzenia w sprawie nadużyć przedstawicieli władz lokalnych, przydział lokalu i sprzętu dla „Solidarności”, przekazanie niektórych obiektów na cele społeczne, wynagrodzenie za czas strajku. Do najważniejszych żądań należało upublicznienie istnienia ośrodków wypoczynkowych Urzędu Rady Ministrów w Arłamowie, Muczmem, Wołosatem i Caryńskiem. Faktycznie bieszczadzcy rolnicy dążyli do likwidacji tzw. państwa arłamowskiego; domagali się zaprzestania ekspansji terytorialnej ośrodka w Arłamowie kosztem mieszkańców. W skład Komitetu Strajkowego weszli m.in. rolnicy: Antoni Wojnarowicz, Wieńczysław Nowacki, Franciszek Łysyganicz, Antoni Cycoń, Władysław Włodarczyk, Wiesław Procyk; nauczyciele: Mieczysław Barlewicz, Józef Sabara, Bolesław Hulewicz, Kazimierz Kołodziński oraz lekarka Krystyna Prokop-Kur. Pierwszego dnia strajku do Ustrzyk przybyli przedstawiciele międzyzakładowych komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” z Przemyśla i Krosna. Również 29 grudnia rzeszowski MKZ w swojej uchwale poparł akcję protestacyjną w Bieszczadach i wystąpił przeciwko „protekcjonistycznej polityce Rządu wobec związków branżowych”. Następnego dnia do Ustrzyk udało się dwóch przedstawicieli „Solidarności” z Rzeszowa⁸⁸.

Władze nie spieszyły się z podjęciem negocjacji, dlatego 31 grudnia Komitet Strajkowy w Ustrzykach wydał komunikat o braku rozmów na temat przedstawionych postulatów. Z sąsiednich regionów zaczęły przybywać delegacje, przywożąc ze sobą żywność dla strajkujących. 1 stycznia 1981 r. ks. Stanisław Surmacz odprawił dla uczestników strajku mszę świętą. W akcji

⁸⁸ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 42; AZR, 302, Postulaty Federacji Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów NSZZ „Solidarność”, Ustrzyki Dolne, 29 XII 1980 r., b.p.; Komunikat zbiorczy Komitetu Strajkowego w Rzeszowie *Jak narastał strajk?*, 7 I 1981 r. (kopia w zbiorach autora); „Bieszczadnik”, 17 II 1981, nr 1 (gazetka Federacji Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów NSZZ „Solidarność”).

protestacyjnej brało wówczas udział około sześćdziesięciu osób. Bazę poligraficzną dla Komitetu Strajkowego zapewnił MKZ Przemysł⁸⁹. 31 grudnia rzeszowski WKZ NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” podjął decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim, jeśli do 5 stycznia nie dojdzie do zawarcia porozumienia w Ustrzykach Dolnych. Władze nasiliły działania dezinformacyjne, dlatego też 1 i 2 stycznia 1981 r. „Solidarność” przeprowadziła w Rzeszowie akcję ulotkową. W ulotkach wyrażano poparcie dla żądań strajkujących w Ustrzykach, ponadto domagano się zarejestrowania „Solidarności Wiejskiej” oraz wznowienia emisji filmu *Robotnicy '80*.

Tymczasem 2 stycznia rozpoczęła się inwentaryzacja majątku po Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych w Rzeszowie. Do akcji tej dołączyło pięciu przedstawicieli MKZ z Antonim Kopaczewskim na czele. Domagali się oni, aby majątek WRZZ został przydzielony poszczególnym związkom zawodowym, proporcjonalnie do liczby ich członków. Ponieważ stanowisko władz rozumiało się z intencjami „Solidarności”, podjęto decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego w byłej siedzibie WRZZ⁹⁰. W informacji dla MSW z 3 stycznia rzeszowska SB donosiła, że w dalszym ciągu trwa akcja protestacyjna, w której bierze udział około czterdziestu osób. W nocy z 2 na 3 stycznia zawiązano jedenastoosobowy (następnie powiększony do piętnastu osób) Komitet Strajkowy, który poparł postulaty ustrzyckie i zażądał przydzielenia „Solidarności” 90 proc. majątku po WRZZ, zwrotu wydawnictw „Solidarności Wiejskiej” zabranych 21 listopada 1980 r. przez SB oraz rejestracji niezależnego związku rolników. Przeprowadzono ponadto akcję informacyjną w Rzeszowie. Jak się okazało, funkcjonariusze SB w tym dniu nie mieli ścisłych informacji dotyczących obsady Komitetu Strajkowego – sądzili, że jego przewodniczącym został Antoni Kopaczewski, podczas gdy funkcję tę powierzono Janowi Ogrodnikowi z WSK-PZL Rzeszów. W kierownictwie Komitetu Strajkowego znalazł się tajny współpracownik „Józek”, dzięki któremu przez cały okres strajku SB, a tym samym strona rządowa, miała istotne informacje⁹¹.

⁸⁹ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 42–43.

⁹⁰ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 2 I 1981 r., k. 2–3; Komunikat zbiorczy Komitetu Strajkowego w Rzeszowie *Jak narastał strajk?*, 7 I 1981 r.

⁹¹ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 3 I 1981 r., k. 6; AZR, 302, Komunikaty Komitetu Strajkowego w Rzeszowie nr 2 i nr 3, 2 I 1981 r., b.p. Obecny przez kilka dni na strajku Timothy Garton Ash tak scharakteryzował przewodniczącego Komitetu Strajkowego

W miarę przyłączania się do strajku nowych osób SB uzyskiwała informacje od przenikających tam także innych tajnych współpracowników, mogła więc efektywniej obserwować protest od wewnątrz. 4 stycznia do strajku dołączyli przedstawiciele innych zakładów, a następnie około pięćdziesięciu osób z „Solidarności Wiejskiej”. Przybyli również przedstawiciele międzyzakładowych komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” z Krakowa, Szczecina, Torunia, Jastrzębia, Słupska, Radomia, Jarosławia i Ustrzyk Dolnych. Ogółem w budynku WRZZ znalazło się około 150 osób. Strajk rzeszowski stawał się protestem ponadregionalnym. Według SB 5 stycznia w sali widowiskowej Domu Kolejarza przebywało już około trzyestu osób. W województwie rzeszowskim, krośnieńskim i przemyskim „Solidarność” przygotowywała się do strajków ostrzegawczych. W całym regionie prowadzono akcję informacyjną, na budynkach wielu zakładów wywieszono biało-czerwone flagi. Strajkujących poparli studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Rzeszowskiej. Komitet Strajkowy uzgodnił z wojewodą rzeszowskim Tadeuszem Materką, że następnego dnia rozpoczną się rozmowy⁹².

Aby wzmocnić swoją pozycję podczas rozmów, dwa funkcjonujące wówczas komitety strajkowe: robotniczy (piętnaście osób) i rolniczy (dziewiętnaście osób) połączyły się w jeden, z przewodniczącym Janem Ogrodnikiem. Jego zastępcami zostali Jan Kułaj, rolnik z Cieszacina Wielkiego w województwie przemyskim, oraz Kazimierz Kościak. Zaplanowane na 6 stycznia rozmowy nie odbyły się jednak, bowiem warunkiem ich rozpoczęcia było przybycie do Ustrzyk komisji rządowej, tymczasem pojawili się tam wprawdzie wysłannicy ministra do spraw związków zawodowych oraz Najwyższej Izby Kontroli, ale bez stosownych pełnomocnictw. 6 stycznia Komitet Strajkowy w Ustrzykach Dolnych przekształcił się w Ogólnopolski Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, któremu przewodził Antoni Wojnarowicz⁹³. Strajkujący zarówno w Rzeszowie, jak i w Ustrzykach coraz bardziej nabierali przekonania, że pierwszorzędnym celem protestu jest doprowadzenie do rejestracji niezależnych związków rolniczych. Jedność organizacji niezależnych w działaniach i negocjacjach,

w Rzeszowie: „Ogrodnik jest małostkowy, biurokratyczny, uparty i ma mocno przesadzone zdanie o własnym znaczeniu” (T.G. Ash, *Polska rewolucja. „Solidarność” 1980–1981*, Warszawa 1990, s. 81).

⁹² AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 5 I 1981 r., k. 10–12.

⁹³ T. Sopol, *op. cit.*, s. 33.

mówienie jednym głosem było niezwykle ważne z uwagi na dezintegrujące posunięcia władzy, a w szczególności aparatu bezpieczeństwa. Służba Bezpieczeństwa otrzymywała coraz lepsze informacje, dzięki czemu miała dostęp – zapewne za pośrednictwem tajnych współpracowników – do głównych aktorów wydarzeń strajkowych. W ten sposób prawdopodobnie uzyskała relację ze spotkania Kopaczewskiego z Wałęsą, podczas którego uzgodnili, że kontynuowanie akcji strajkowej będzie zależało od sprawiedliwego podziału majątku po WRZZ, natomiast zakłady pracy powinny unikać strajków, a jedynie ograniczać się do akcji wspierających⁹⁴.

Rozszerzało się poparcie dla strajkujących. Wyraziły je m.in. Komitet Założycielski NZS przy Wyższej Szkole Pedagogicznej, Niezależne Zrzeszenie Uczniów „Wspólnota Odnowienia” przy I Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie, aktorzy Teatru im. Wandy Siemaszkowej, którzy wystawili przedstawienie na rzecz strajkujących. 23 stycznia poparcie dla strajkujących złożyła nawet delegacja młodzieży z koła Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Siedliskach (województwo rzeszowskie). Największego wsparcia udzieliły środowiska wiejskie (także w formie pomocy żywnościowej) oraz MKZ Rzeszów, który 7 stycznia wprowadził pogotowie strajkowe we wszystkich podległych mu komisjach zakładowych NSZZ „Solidarność”. Prezydium MKZ w Przemyślu 4 stycznia oddelegowało do Ustrzyk pięciu swoich przedstawicieli i podjęło uchwałę o przeprowadzeniu 6 stycznia strajku ostrzegawczego, a 10 stycznia strajku właściwego. Wałęsa udzielił zgody na strajk. Rzeczywiście, 6 stycznia w wyznaczonych zakładach Przemyśla, Lubaczowa i Ustrzyk Dolnych odbył się godzinny strajk ostrzegawczy⁹⁵. Natomiast w świetle informacji przemyskiej SB, śledzącej poczynania

⁹⁴ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 6 I 1981 r., k. 16.

⁹⁵ *Ibidem*, 010/188, Informacja dzienna KW MO w Przemyślu dla MSW, 6 I 1981 r., k. 19; Oświadczenie Prezydium MKZ Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu (w zbiorach autora). Na początku lutego poparcie dla postulatów strajkujących wyraził również Komitet Miejski ZSL w Rzeszowie, przyjmując ponadto uchwałę, w której żądał zrzeczenia się mandatu poselskiego przez Stanisława Gucwę, marszałka sejmiku. Zdaniem SB osobą „kształtującą negatywne opinie wobec Naczelnego Kierownictwa i Wojewódzkiego Komitetu ZSL” był prezes MK ZSL w Rzeszowie Kazimierz Firlej – członek „Solidarności”. Rzeszowska SB w celu zapewnienia ZSL operacyjnej ochrony dysponowała czterema tajnymi współpracownikami (stan na 4 IX 1981 r.) o pseudonimach „Wierny”, „Traktor”, „Staś” i „Orkan” (AIPN Rz, 053/59, Meldunek naczelnika Wydziału IV KW MO w Rzeszowie do MSW, 7 III 1981 r., k. 113; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca aktualnych problemów polityczno-operacyjnych po zagadnieniu Sekcji VIII Wydziału IV KW MO w Rzeszowie, 4 IX 1981 r., k. 244).

„Solidarności” wobec strajków w Rzeszowie i w Ustrzykach, postawa Czesława Kijanki, przewodniczącego MKZ Przemyśl, wydaje się mało zdecydowana, wręcz uległa wobec władz. 8 stycznia udał się on do wojewody przemyskiego Zdzisława Cichockiego i miał mu wówczas tłumaczyć swoje działania w sprawie Ustrzyk chęcią wykazania się wobec Krajowej Komisji Porozumiewawczej⁹⁶. Należy jednak wykluczyć, by na postawę Kijanki wpływały bezpośrednio organa bezpieczeństwa.

Na posiedzeniu 8 stycznia KKP udzieliła istotnego poparcia dla strajkujących, powierzając jednocześnie rolę mediatora Andrzejowi Gwieździe. 7 stycznia Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie opracował listę postulatów, dzieląc je na jedenaście bloków tematycznych. Najważniejszym postulatem i zarazem celem strajku było zarejestrowanie NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Żądania strajkujących wybiegały daleko poza kwestie *stricte* rolnicze – dotyczyły gospodarki ziemią, odszkodowań w przypadku wywłaszczeń, lecznictwa weterynaryjnego, inwestycji na wsi i budownictwa, dostępu do maszyn rolniczych, rent i emerytur, zaopatrzenia wsi, administracji gminnej, demokratyzacji, w tym odsunięcia PZPR i ZSL od wpływu na decyzje administracyjne, szkolnictwa i religii, w tym odklamanie lekcji historii, umów kontraktacyjnych i skupu, gospodarki uspołecznionej, a także m.in. przekazania na własność „Solidarności Wiejskiej” Domu Chłopa w Warszawie i emisji filmu *Robotnicy '80*. Obydwa komitety strajkowe – rzeszowski i ustrzycki – uznały, że należy jeszcze bardziej skonsolidować siły, więc 9 stycznia Tadeusz Kensy i Janusz Szkutnik udali się z Rzeszowa do Ustrzyk, aby tam rozmawiać o połączeniu się⁹⁷.

Protest robotniczy 10 stycznia w sprawie wprowadzenia wszystkich wolnych sobót i strajki chłopskie w Ustrzykach i Rzeszowie postawiły władzę wobec konieczności przygotowania działań ofensywnych i zatrzymania wzrostu aktywności środowisk wiejskich. Rozwój strajków chłopskich, wsparcie ich przez „Solidarność” robotniczą oraz coraz większa determinacja strajkujących stanowiły realne zagrożenie dla władz i wzbudzały obawy, że mało aktywna dotychczas wieś zostanie opanowana przez niezależną organizację. 10 stycznia KKP uznała strajk okupacyjny w Rzeszowie za ogólnopolski. Następnego dnia powołany został Ogólnopolski Komitet

⁹⁶ *Ibidem*, 010/188, Informacja KW MO w Przemyśle dla MSW, 9 I 1981 r., k. 26.

⁹⁷ *Ibidem*, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 9 I 1981 r., k. 27; *Przeciw Solidarności...*, s. 39–41.

Strajkowy Rolników w Rzeszowie, w skład którego weszli także przedstawiciele z Ustrzyk. Strajkujący w Ustrzykach Dolnych zamierzali domagać się już tylko realizacji postulatów lokalnych, dotyczących głównie upublicznienia rządowego ośrodka wypoczynkowego w Arłamowie i przywrócenia niektórym miejscowościom nazw historycznych, a także zgody na budowę nowych kościołów rzymskokatolickich. Władze jednak w dalszym ciągu nie podejmowały z nimi rozmów⁹⁸. 12 stycznia przedstawiciele tamtejszego Komitetu Strajkowego – Wieńczysław Nowacki i Antoni Cycoń – przyjechali do Rzeszowa na rozmowy z Wałęsą. Przewodniczący KKP, obawiając się siłowego rozwiązania strajku przez władze, zachęcał ich, aby pozostali w Rzeszowie. Oni jednak wrócili do Ustrzyk, gdzie zostali zatrzymani przez milicję i do następnego dnia osadzeni w areszcie. Tymczasem około godziny 19.00 do Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach wkroczyły siły MO wraz z naczelnikiem miasta i gminy Mieczysławem Podkowskim oraz prokuratorem z Leska Zygmuntem Słabikiem. Gmach został otoczony przez około trzystu milicjantów. Przebywało tam mniej więcej sześćdziesięciu strajkujących, którzy po przeszło dwugodzinnej rozmowie zdecydowali się na opuszczenie budynku. 33 osoby w towarzystwie konwoju milicyjnego udały się koleją do Rzeszowa. Po drodze milicjanci zaspali, a strajkujący przesiedli się w Boguchwale do autobusów, docierając w ten sposób do budynku WRZZ. Część strajkujących w Ustrzykach postanowiła przenieść strajk do siedziby MKZ w Ustrzykach⁹⁹.

Wypadki ustrzyckie wpłynęły na decyzję Komitetu Strajkowego w Rzeszowie o wzmocnieniu zabezpieczeń strajku. Strajkującym dostarczano żywność, ustalono także stałe dyżury lekarskie. Natomiast 12 stycznia służby KW MO w Rzeszowie przeprowadziły rozeznanie „w zakresie możliwości umieszczenia tam [w Zakładzie Karnym w Załężu – D.I.] większej ilości zatrzymanych”¹⁰⁰. Władze rozpoczęły zatem przygotowania do pacyfikacji strajku w Rzeszowie (akcja o kryptonimie „Kret”). Plan akcji został przygotowany w MSW; zgaszaniem aktywności rolniczej zainteresowane były

⁹⁸ T. Sopol, *op. cit.*, s. 34.

⁹⁹ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 44–45; Komunikat Komitetu Strajkowego w Rzeszowie *Co się wydarzyło w Ustrzykach?*, 13 I 1981 r. (w zbiorach autora).

¹⁰⁰ *Przeciw Solidarności...*, s. 43 (Notatka urzędowa sporządzona przez ppłk. Mariana Pittnera, 13 I 1981 r.). Marian Pittner – ur. w 1936 r., ppłk. Od 15 X 1960 r. starszy oficer dochodzeniowy Sekcji Dochodzeniowej KM MO w Rzeszowie, od 1 XII 1978 r. naczelnik Wydziału Prewencji. Zwolniony w 1990 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

najwyższe władze w państwie. W dokumencie zatwierdzonym w styczniu 1981 r. przez naczelnika Departamentu IV gen. Władysława Ciastonia zakładano „realizację ofensywnych działań”, m.in. wysyłanie protestów do KKP o tym, że akcja w Rzeszowie jest prowokacją wrogów „Solidarności”; „wykorzystywanie możliwości operacyjnych do pogłębienia różnic w poglądach na inicjatywę między MKZ Rzeszów a MKZ-etami w sąsiednich województwach; rozpowszechnianie antystrajkowych ulotek i plakatów”. Jeśliby to nie przyniosło pożądanego efektu, planowano „akcję prokuratorsko-milicyjną” w celu usunięcia strajkujących z siedziby WRZZ w Rzeszowie¹⁰¹.

13 stycznia 1981 r. w województwie przemyskim odbył się godzinny strajk ostrzegawczy, w którym wzięło udział 7670 osób (pięć zakładów w Przemysłu i trzy w Lubaczowie strajkowało w całości). Przemyska SB upatrywała przyczyn mniejszego niż 10 stycznia oddźwięku strajkowego w rozmowach przewodniczącego Kijanki z wojewodą Cichockim, a także w braku koordynacji ze strajkiem, który odbył się następnego dnia w województwie rzeszowskim. Był to dwugodzinny strajk ostrzegawczy, przeprowadzony w proteście przeciwko siłowemu rozwiązaniu strajków w Ustrzykach i Nowym Sączu. W większości zakładów wywieszono flagi, a pracownicy założyli biało-czerwone opaski. 14 stycznia 1981 r. MKZ Stalowa Wola, solidaryzując się ze strajkującymi w Rzeszowie, przeprowadził jedno- lub dwugodzinny strajk w kilku większych zakładach pracy.

13 stycznia sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie zobowiązał Prokuraturę Wojewódzką do wezwania na następnego dnia Antoniego Kopaczewskiego i przeprowadzenia z nim rozmowy ostrzegawczej w związku z rzekomą skargą czterech instytucji mieszczących się w siedzibie byłej WRZZ. Kopaczewski nie zgłosił się jednak do prokuratury, gdyż 14 stycznia kierował wspomnianym wyżej strajkiem¹⁰². 15 stycznia komendant wojewódzki MO w Rzeszowie płk Józef Kierat¹⁰³ zatwierdził „Plan działań operacyjnych do akcji kryptonim »Kret«”, a następnego dnia „Plan działań Milicji Obywatelskiej w operacji krypt. »Kret«”. Władze obawiały się determinacji strajkujących i zwiększania się zasięgu protestu. Służba Bezpieczeństwa informowała, że strajkujący wzmocnili straż porządkową

¹⁰¹ AIPN Rz, 0236/277, t. 2, Koncepcja działań resortu spraw wewnętrznych zmierzających do likwidacji konfliktu w Rzeszowie, 15 I 1981 r., k. 167.

¹⁰² *Ibidem*, 010/188, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 13 I 1981 r., k. 45–46.

¹⁰³ Józef Kierat – ur. w 1933 r., płk. Od 24 II 1979 r. komendant wojewódzki MO w Rzeszowie. Zwolniony ze służby w 1990 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

– wyposażyli ją w gaśnice, butelki z benzyną i ostre narzędzia, a w WSK-PZL Rzeszów sformowano kilkudziesięciosobową grupę szturmową, która w przypadku interwencji siłowej ze strony władz przyszlaby z odsieczą strajkującym w siedzibie WRZZ. Plan pacyfikacji strajku miały przygotować pionierzy operacyjne SB przy współudziale MO. W działaniach ofensywnych zamierzano użyć około 1400 funkcjonariuszy MO i ZOMO, w tym czterystu własnych i tysiąc skierowanych dodatkowo z innych regionów kraju. Plan działań przewidywał otoczenie budynku systemem zapór i siłami MO. Scenariusz był bardzo zbliżony do tego z Ustrzyk Dolnych: gospodarz budynku wraz z prokuratorem, a następnie oficer MO z grupą funkcjonariuszy mieli udać się do strajkujących. Gdyby nie zostali wpuszczeni do budynku, grupa szturmowa miała rozpocząć atak. Uruchomienie operacji następowało na polecenie kierownika sztabu MSW¹⁰⁴. Operacja była przygotowywana z niespotykanym dotąd w regionie rozmachem. Bardzo dokładnie opracowano plan nie tylko samego wejścia do budynku WRZZ, ale również dyslokacji sił wokół niego, w tym wyeliminowania wszelkiego ruchu pieszego i kołowego. Przewidywano dwa warianty wsparcia z zewnątrz: według pierwszego do Rzeszowa mieli przybyć funkcjonariusze ZOMO głównie z Krakowa, Radomia, Kielc i Lublina; według drugiego zaś zakładano wzmocnienie sił miejscowych przez dziewięciuset funkcjonariuszy z Oficerskiej Szkoły MO w Szczytnie¹⁰⁵.

Rzeszowska SB nisko oceniała kondycję fizyczną i psychiczną strajkujących. Twierdziła, że są coraz bardziej zmęczeni, zniechęceni i wątpią w możliwość realizacji zasadniczego postulatu, czyli zarejestrowania „Solidarności Wiejskiej”. Komitet Strajkowy w Rzeszowie natomiast poszukiwał nowych możliwości wsparcia akcji protestacyjnej i skuteczniejszego nacisku na władze, które uchylały się od podjęcia konkretnych rozmów. Do takich działań należy zaliczyć m.in. udział przedstawicieli komitetów strajkowych z Ustrzyk (Nowackiego) i Rzeszowa (Kułaja) w posiedzeniu KKP w Gdańsku 20 stycznia. Sprawy rolnicze zostały wówczas uznane za najważniejsze dla „Solidarności” i wymagające wszelkiego wsparcia. Krajowa Komisja Porozumiewawcza jednogłośnie podjęła uchwałę o przeprowadzeniu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, uznając 28 stycznia za dzień solidarno-

¹⁰⁴ *Przeciw Solidarności...*, s. 46–51 (Plan działań operacyjnych do akcji kryptonim „Kret”, 15 I 1981 r.; Plan działań Milicji Obywatelskiej w operacji krypt. „Kret”, 16 I 1981 r.).

¹⁰⁵ *Przeciw Solidarności...*, s. 54 (Zapisek urzędowy, 20 I 1981 r.).

ści z walczącymi rolnikami. Ponadto komitety w Ustrzykach i Rzeszowie wystosowały do premiera Józefa Pińkowskiego wspólny list, w którym opisały represje stosowane przez władze wobec działaczy Federacji Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów NSZZ „Solidarność”, a także domagały się rozpoczęcia przez stronę rządową rozmów ze strajkującymi. 22 stycznia Komitet Strajkowy w Rzeszowie wydał komunikat z następującymi żądaniami: podanie w mediach prawdziwej informacji o wydarzeniach w Rzeszowie, zaprzestanie represji SB i MO wobec strajkujących, przyjazd do Rzeszowa kompetentnej komisji rządowej i podpisanie porozumienia. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. 22 stycznia do Rzeszowa przyjechał Adam Michnik, a 24 stycznia Bogdan Lis, członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej, który poinformował o gotowości strajkowej na Wybrzeżu dla poparcia żądań strajkujących w Rzeszowie i Ustrzykach. Służba Bezpieczeństwa informowała MSW o tym, że wśród aktywistów PZPR wzrasta niezadowolenie; mieli oni twierdzić m.in.: „jeśli partia i rząd nie podejmą w najbliższych dniach przekonujących inicjatyw i działań, to organizacje partyjne i administracja paraliżowane działalnością »Solidarności« przestaną w ogóle funkcjonować”¹⁰⁶.

27 stycznia do Rzeszowa przyjechał Lech Wałęsa. W budynku WRZZ strajkowało wówczas około czterystu osób. Tego też dnia ukazał się pierwszy numer pisma strajkowego „Trwamy”, redagowanego przez Jana Musiałę, Jana Naroźniaka, Małgorzatę Pawlicką, a także Jarosława A. Szczepańskiego i Janusza Szkutnika. Wałęsa spotkał się z pracownikami WSK-PZL Rzeszów i zapowiedział, że przybył na rozmowy z komisją rządową. Następnego dnia udał się do Ustrzyk i Arłamowa, ale nie został wpuszczony na teren ośrodka rządowego. W tym dniu w wielu zakładach województwa rzeszowskiego rozpoczęto strajki okupacyjne (WSK-PZL Mielec, „Pre-dom-Zelmer” w Rzeszowie, Łańcucka Fabryka Śrub). Wieczorem Wałęsa spotkał się z mieszkańcami Rzeszowa w budynku filharmonii. Blisko tysięcy osób weszło do środka, około 3 tys. stało przed budynkiem.

29 stycznia w Rzeszowie odbyły się rozmowy między członkami KKP z Wałęsą na czele i przedstawicielami rządu pod przewodnictwem ministra Stanisława Cioska, odpowiedzialnego za współpracę ze związkami zawodowymi, przy współudziale wojewody Materki. Dotyczyły trzech zasadni-

¹⁰⁶ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 23 I 1981 r., k. 80; Komunikat nr 19 Komitetu Strajkowego w Ustrzykach Dolnych, 26 I 1981 r. (w zbiorach autora).

czych kwestii: rejestracji związku rolniczego, dostępu do mediów i wolnych sobót. Ustalono jedynie, że KKP oraz pięciu przedstawicieli Komitetu Strajkowego uda się do Warszawy, aby tam kontynuować rozmowy. Wicczorem MKZ Rzeszów zdecydował o przerwaniu strajków okupacyjnych w przedsiębiorstwach. Wydaje się jednak, że strona rządowa grała na zwłokę, nie mając propozycji rozwiązania konfliktu, które byłyby satysfakcjonujące dla strajkujących. Ponadto przedstawiciele rządu zapewne czuli się lepiej na swoim terenie niż wśród zdeterminowanych uczestników strajku. Wizytę Wałęsy i rozmowy w Rzeszowie można z pewnością uznać za wydarzenia, które przełamały pewien kryzys wśród strajkujących, a także wpłynęły na radykalizację postaw w regionie, czego wyrazem było np. składanie legitymacji partyjnych przez członków PZPR. W Łańcuckiej Fabryce Śrub zrobiło to 130 pracowników, w Rzeszowskich Zakładach Graficznych – 25, w Straży Pożarnej – 5, w „Polmosie” w Łańcucie – 30¹⁰⁷.

30 stycznia do Warszawy na rozmowy z premierem Józefem Pińkowskim udała się delegacja, w skład której weszli m.in. Lech Wałęsa, Andrzej Słowik, Jan Rulewski (KKP), Józef Ślisz i Antoni Kopaczewski (Komitet Strajkowy w Rzeszowie). W przeddzień na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR Mieczysław Jagielski mówił o podjęciu masowej kampanii przeciwko „Solidarności Wiejskiej”, a I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania wtórował mu, twierdząc: „»Solidarność Wiejska« to sprawa strategiczna i tu nie może być ustępstw. Jesteśmy za rozwijaniem samorządu wiejskiego, ale przeciw tworzeniu siły politycznej”¹⁰⁸. Delegację „Solidarności” czekała w stolicy twarda i nieustępliwa postawa władzy. 1 lutego KKP zawarła kompromisowe porozumienie z przedstawicielami rządu, ustępując w sprawie „Solidarności Wiejskiej” i wolnych sobót. W tej drugiej sprawie uznano, że w 1981 r. co czwarta sobota będzie robocza, zaś te z 10 i 24 stycznia zostaną odpracowane w lutym. Ponadto odwołano decyzję o przeprowadzeniu 3 lutego strajku ostrzegawczego. Rzeszowski Komitet Strajkowy nie był usatysfakcjonowany; uznał, że decyzja o odwołaniu ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego jest błędna i nakazał swojej delegacji powrót z Warszawy.

¹⁰⁷ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 29 i 30 I 1981 r., k. 100, 104. Z powodu strajku około 40 proc. załogi Wydziału Gazetowego w Rzeszowskich Zakładach Graficznych 29 I 1981 r. nie ukazał się regionalny dziennik „Nowiny”.

¹⁰⁸ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 257, 258.

Tymczasem w okupowanym budynku WRZZ w Rzeszowie rozpoczęły się rozmowy komisji rządowej ze strajkującymi. Rząd reprezentowało trzech wiceministrów: rolnictwa – Andrzej Kacała, przemysłu spożywczego i skupu – Kazimierz Jarosz, oświaty – Jerzy Wojciechowski. 2 lutego do rozmów dołączył Wałęsa, ale następnego dnia wyjechał do Bielska-Białej. Część członków komisji rządowej z wiceministrem Kacałą udała się do Ustrzyk. 4 lutego ponownie wznowiono negocjacje w Rzeszowie. Dotyczyły one m.in. zaprzestania represji wobec działaczy związkowych, przekazania na potrzeby społeczne obiektów uzdrowiskowych i rekreacyjnych, a także innych postulatów o charakterze lokalnym. Kiedy jednak przystąpiono do rozmów w sprawie rejestracji „Solidarności Wiejskiej”, napotkano na opór negocjatorów rządowych. Po raz kolejny rząd zaczął grać na zwłokę. 6 lutego Komitet Strajkowy zawiesił rozmowy. Bezpośrednią przyczyną tej decyzji był oficjalny komunikat Polskiej Agencji Prasowej, w którym informowano, że w Rzeszowie toczą się negocjacje w sprawie uznania prawa rolników do zrzeszania się w związki zawodowe, podczas gdy w rzeczywistości komisja rządowa nie miała stosownych uprawnień do podejmowania rozmów w tej kwestii¹⁰⁹. Komunikat ten był elementem akcji dezinformacyjnej prowadzonej przez rząd, której celem było ukazanie siebie w pozytywnym świetle, strajkujących zaś jako nieodpowiedzialnej grupy dążącej do eskalacji konfliktu. Ponadto władze usiłowały zastraszyć przewodniczącego rzeszowskiej „Solidarności” Antoniego Kopaczewskiego. Zastępcą komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB w Rzeszowie ppłk Edward Giera, wojewoda Tadeusz Materka i prokurator wojewódzki przeprowadzili z nim rozmowy ostrzegawcze. Zarzucono mu publiczne rozgłaszanie zarzutów pod adresem organów ścigania, zaśmiecanie miasta przez „Solidarność” i wykorzystywanie nieletnich do rozklejania plakatów¹¹⁰.

Tego, co szykowały władze, członkowie Komitetu Strajkowego mogli się jedynie domyślać – biorąc pod uwagę zajścia 12 stycznia w ustrzyckim Urzędzie Miasta i Gminy. 24 stycznia były już gotowe dwie wersje „Planu działań porządkowych w obiekcie w akcji krypt. »Kret«”. Wersja pierwsza zakładała, że okupujący WRZZ wpuszczą do budynku gospodarza wraz z prokuratorem i funkcjonariuszem MO. Wariant drugi przewidywał, że

¹⁰⁹ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 1, 2 i 7 II 1981 r., k. 118, 121, 142; T. Sopol, *op. cit.*, s. 39.

¹¹⁰ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 7 II 1981 r., k. 144–145.

nikt z zewnątrz nie zostanie wpuszczony i trzeba będzie użyć sił specjalnych. Wydzielona grupa około dziesięciu funkcjonariuszy z plutonu specjalnego ubranych po cywilnemu i udając nietrzeźwych, w towarzystwie kobiet, miała z zaskoczenia obezwładnić wartę stojącą na zewnątrz budynku. Miejsce wartowników Komitetu Strajkowego mieli zająć funkcjonariusze z biało-czerwonymi opaskami. Scenariusz działań przewidywał dalej opanowanie budynku, a następnie pacyfikację strajku. W obydwu wersjach zamierzano użyć 420 funkcjonariuszy. Wszyscy zatrzymani uczestnicy strajku mieli zostać przewiezieni do Zakładu Karnego w Załężu. Za podstawę prawną siłowego rozwiązania KW MO przyjmowała zażalenie na strajkujących, złożone do prokuratury przez instytucje funkcjonujące w budynku¹¹¹. Ostatecznie jednak władze nie zdecydowały się na siłowe rozwiązanie strajku rzeszowskiego. Nie jest wykluczone, że wpływ na zaniechanie operacji „Kret” miało powołanie 11 lutego przez sejm gen. Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko premiera i jego apel o dziewięćdziesiąt spokojnych dni. Interwencja milicji byłaby zaprzeczeniem deklaracji nowego premiera.

Służba Bezpieczeństwa na bieżąco śledziła, co działo się wśród strajkujących. Ciekawe wydają się spostrzeżenia jednego z tajnych współpracowników, „Waltera”, prowadzonego przez kpt. Józefa Gaję¹¹² z KW MO w Rzeszowie. Od 4 do 6 lutego brał on udział w strajku rzeszowskim, jak sam stwierdził, „z wewnętrznej potrzeby doświadczenia, odczucia, jak faktycznie tam jest”. Zatem „Walter” najprawdopodobniej nie uczestniczył wcześniej w akcji protestacyjnej w budynku WRZZ. Teraz przedstawił swojemu opiekunowi z SB swoiste charakterystyki przywódców strajku, na których podstawie funkcjonariusze zapewne niejednokrotnie wyrabiali sobie zdanie o działaczach opozycji. „Walter” twierdził, że Kułaj, według oceny części związkowców, „mąci w tych rozmowach, nadaje im fałszywy ton, [...] Mazur [być może chodziło o Władysława Mazura z WKZ „Solidarności

¹¹¹ *Przeciw Solidarności...*, s. 55–65.

¹¹² Józef Gaj – ur. w 1945 r. w wsi Chechły (pow. rzeszowski), pplk. W 1978 r. skończył zaocznie administrację na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1 VII 1969 r. zatrudniony w KP MO w Ropczycach, od 16 X 1970 r. inspektor operacyjny Referatu ds. SB. Od 1972 r. w PZPR. Od 1 VI 1975 r. starszy inspektor Wydziału III KW MO w Rzeszowie, od 1 VII 1978 r. kierownik sekcji, od 1 VII 1979 r. kierownik sekcji Wydziału III A (V), od 1 VII 1981 r. zastępca naczelnika Wydziału IV. Od 1 IV 1983 r. zastępca komendanta miejskiego MO ds. SB w Rzeszowie, od 1 VIII 1983 r. zastępca szefa RUSW ds. SB tamże. Od 16 III 1986 r. naczelnik Wydziału V WUSW w Rzeszowie, od 1 XI 1989 r. Wydziału Ochrony Gospodarczej. 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby. Bezsukcesnie starał się o przyjęcie do Urzędu Ochrony Państwa (AIPN Rz, 00215/397, Akta osobowe Józefa Gaję).

Wiejskiej” w Przemysłu – D.I.] – przerost ambicji, Ślisz – chłop zdrowo myślący, dziwi, że tak czasowy, gdyż przebywa tam od początku”. Kopaczewskiego oceniał „jako egoistę, krzykacza, narzuca pozostałym swoje ja, swoje racje krzykiem, bez żadnej argumentacji za tym”. „Walterowi” powierzono rozpoznanie tendencji i dalszych zamiarów ruchu związkowego, szczególnie po orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie rejestracji. Miał też w swoim środowisku, podczas zebrania jednego z komitetów gminnych NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, przestrzec rolników przed „niebezpieczeństwem wykorzystania tego ruchu do innych celów”¹¹³.

Cała „Solidarność”, w tym także strajkujący w Rzeszowie i Ustrzykach, oczekiwała w napięciu na decyzję Sądu Najwyższego o rejestracji „Solidarności Wiejskiej”. 10 lutego pod gmachem Sądu w Warszawie zgromadziło się ponad 20 tys. rolników. Sąd Najwyższy jednak zakwestionował prawo rolników do zrzeszania się, uzasadniając to brakiem ustawy dopuszczającej działalność związków zawodowych rolników indywidualnych. Stwierdził, że przepisy o rejestracji sądowej dotyczą tylko robotników oraz pracowników umysłowych i odmówił zarejestrowania niezależnego związku wiejskiego. Na wieść o tej decyzji wśród strajkujących w Rzeszowie zapadła cisza. Śledząc szyfrogramy SB, można wysnuć wniosek, że część uczestników strajku zważyła w sens dalszej walki o prawa rolników, o czym świadczy choćby malejąca liczba strajkujących – 13 lutego było tylko około osiemdziesięciu osób. 12 lutego delegacja Komitetu Strajkowego – Kopaczewski, Ślisz, Henryk Kazimierski i Jerzy Dębniak – udała się do wojewody rzeszowskiego z prośbą o zorganizowanie spotkania w Urzędzie Rady Ministrów. Powołując się na apel Jaruzelskiego o dziewięćdziesiąt spokojnych dni, poinformowali wojewodę o woli zakończenia strajku, prosząc jednocześnie o przyspieszenie podziału majątku po WRZZ¹¹⁴.

Wydaje się, że nastąpił wówczas prawdziwy kryzys strajku. Komitet Strajkowy stanął przed trudnym dylematem, co robić dalej. Wsparcie przyszło z Bydgoszczy. 13 lutego przedstawiciele NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, NSZZ „Solidarność Chłopska” i Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” powołali Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, jako jej zasadniczy cel wyznaczając zjednoczenie ruchu związkowego na wsi. W Rzeszowie

¹¹³ *Ibidem*, 053/59, t. 3, Informacja spisana ze słów TW ps. „Walter”, 9 II 1981 r., k. 31–35.

¹¹⁴ *Ibidem*, 04/376, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 11 i 13 II 1981 r., k. 157, 168.

3 lutego, zatem jeszcze przed ogłoszeniem werdyktu sądu, przedstawiciele „Solidarności Wiejskiej”, „Solidarności Chłopskiej” i NSZZ „Solidarność” utworzyli Komisję Jedności Działania. Była to zapowiedź rozpoczęcia drugiego etapu walki o niezależne związki zawodowe na wsi¹¹⁵. Zdecydowanego poparcia chłopskiemu ruchowi związkowemu udzieliła Rada Główna Episkopatu Polski w komunikacie z 10 lutego 1981 r.

13 lutego do Warszawy na spotkanie z Jaruzelskim udali się przedstawiciele strajkujących w Rzeszowie – Henryk Kazimierski, Józef Ślisz i Jerzy Dębniak. Wzięli ze sobą list do premiera, w którym uzasadniono konieczność istnienia związków rolniczych. Nie zostali jednak przyjęci przez Jaruzelskiego, sprawę zobowiązał się zreferować mu wiceminister rolnictwa Andrzej Kacała. Zanosilo się na przyjazd komisji rządowej do Rzeszowa i wznowienie rozmów. Można przyjąć, że kryzys strajku został zażegnany. Komitet Strajkowy w Rzeszowie postanowił wzmocnić swoją pozycję i 15 lutego wystosował do wszystkich międzypokładowych komitetów założycielskich w kraju prośbę o oddelegowanie do Rzeszowa po jednym przedstawicielu. W tym dniu do strajkujących przyjechał Wałęsa, a nazajutrz w Rzeszowie była już komisja rządowa z wiceministrem Kacałą. 17 lutego, gdy wznowiono rozmowy, w budynku WRZZ znajdowało się około 380 osób. Rano przybył bp Tadeusz Błaszkiwicz, sufragan przemyski, który poparł żądania strajkujących, a ponadto przedstawił komisji rządowej postulaty Kościoła, wśród których znalazły się:

- zgoda na wydanie w diecezji przemyskiej 180 tys. egzemplarzy katechizmów,
- zapewnienie dzieciom na koloniach swobodnego dostępu do kościoła,
- zwrot obiektów zabranych Kościołowi przez państwo,
- zaprzestanie szykanowania przez SB księży, alumnów i ludzi wierzących,
- wycofanie z nauczania w szkołach przysposobienia do życia w rodzinie,
- umożliwienie żołnierzom służby zasadniczej i więźniom udziału w praktykach religijnych.

Jak widać, postulaty przedstawione przez bp. Błaszkiwicza zasadniczo wykraczały poza dotychczasowe cele strajku, a dotyczyły stosunków między państwem a Kościołem w skali całego kraju¹¹⁶. Wystąpienie biskupa było uzgodnione z Komitetem Strajkowym. Należy zauważyć, że nie była to

¹¹⁵ T. Sopol, *op. cit.*, s. 41.

¹¹⁶ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 17 II 1981 r., k. 182.

pierwsza wizyta bp. Błaszkiewicza wśród strajkujących. Już 2 lutego odprawił dla nich mszę. Również inni księża diecezji przemyskiej na co dzień ich wspierali. Można z całą pewnością stwierdzić, że aspekt religijny protestu w Ustrzykach Dolnych – domaganie się zgody na budowę nowych kościołów w Bieszczadach i Rzeszowie czy postulaty dotyczące swobód religijnych – był ważnym czynnikiem konsolidującym strajkujących.

W pierwszej fazie wznowionych rozmów przewodniczący komisji rządowej Andrzej Kacała stwierdził, że może jedynie podpisać protokół rozmów. Wobec tego Jan Kułaj oświadczył, że rozmowy będą kontynuowane tylko wówczas, gdy komisja uzyska upoważnienia do podpisania porozumienia. Jak się okazało, po konsultacji z rządem otrzymała takie uprawnienia. Porozumienie podpisano w nocy z 19 na 20 lutego. Jego zasadnicza treść została uzupełniona o porozumienie w sprawie podziału majątku po WRZZ, na mocy którego MKZ Rzeszów przejął czternaście pomieszczeń w Domu Kolejarza. Komitet Strajkowy występował w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Przy podpisywaniu porozumienia obecni byli przedstawiciele MKZ Rzeszów i KKP z Lechem Wałęsą. Łącznie w Domu Kolejarza przebywało około czterystu osób, w tym ponad trzydziestu księży¹¹⁷. Najważniejszymi elementami porozumienia było zagwarantowanie bezpieczeństwa uczestnikom strajku oraz zobowiązanie się przez stronę rządową do zarejestrowania NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. W porozumieniu znalazło się wiele innych uzgodnień, dotyczących m.in. gospodarki ziemią, odszkodowań, lecznictwa weterynaryjnego, inwestycji w rolnictwie, rent i emerytur rolniczych, zaopatrzenia rolników w środki produkcji i maszyny. Poruszono również kwestie pozwoleń na budowę kościołów, praktyk religijnych dzieci i nieprawdy w nauczaniu historii¹¹⁸. Po raz pierwszy na tak

¹¹⁷ *Ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 19 II 1981 r., k. 188. Porozumienie rzeszowskie ze strony Komitetu Strajkowego podpisali: Jan Kułaj, Władysław Mazur, Jan Karuś, Jerzy Rożdżyński, Henryk Cząstka (województwo przemyskie), Katarzyna Bielańska (krakowskie), Józef Ślisz, Władysław Zaguła, Józef Pelc (rzeszowskie), Władysław Zabiński (tarnowskie), Czesław Opolski (radomskie), Jan Antoń, Henryk Kazimierski (toruńskie), Artur Balazs (szczecińskie). Sygnatariusze ze strony rządowej: Andrzej Kacała, Jan Kłopotowski, Wojciech Latyński, Marian Magoń, Aleksander Marker, Henryk Pracki, Mieczysław Serwiński, Jerzy Wojciechowski. W imieniu KKP NSZZ „Solidarność” swoje podpisy złożyli Lech Wałęsa i Bogdan Lis, a w imieniu MKZ Rzeszów Jan Ogrodnik i Antoni Kopaczewski.

¹¹⁸ Biblioteka Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu, 35, Protokół porozumienia zawartego 20 II 1981 r. (kopia).

dużą skalę upomniano się o prawa Kościoła, dlatego też należy podkreślić znaczenie i wagę porozumienia.

Następnego dnia delegacja rządowa z wiceministrem Kacałą udała się do Ustrzyk, gdzie podpisała odrębne porozumienie ze strajkującymi, co było warunkiem ważności całej ugody. 23-osobowy Komitet Strajkowy reprezentował przewodniczący Michał Pałasz. Tego też dnia zakończono strajk w Rzeszowie, Wałęsa wyjechał do Warszawy, a komendant wojewódzki MO płk Józef Kierat odwołał skoszarowanie funkcjonariuszy ZOMO z Ośrodka Szkolenia Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie. Podpisanie porozumień wywołało umiarkowany optymizm strajkujących i wszystkich środowisk niezależnych. Część działaczy chłopskich nieufnie przyjęła jedynie zobowiązanie władz do zarejestrowania niezależnego związku rolniczego, oczekując z niepokojem na faktyczne usankcjonowanie jego działalności.

Wbrew oficjalnemu stanowisku władz stosunek ówczesnego systemu do rosnącego w siłę ruchu niezależnego na wsi faktycznie się nie zmienił. Już kilka dni później sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie Jan Mazur oszkalował na łamach tygodnika „Podkarpacie” tworzący się związek rolników, twierdząc, że jest on nielegalny i wymierzony przeciwko władzy¹¹⁹. O intensywności działań operacyjnych SB, które miały na celu skompromitowanie uczestników strajku w Rzeszowie, świadczy przyłapanie przez funkcjonariuszy MO jednego z członków Komitetu Strajkowego w pokoju gościnnym Ośrodka Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego *in flagranti* z kobietą. W dokumencie SB zapisano m.in.: „Wyjaśnieniem i udokumentowaniem tego zdarzenia oraz sposobem wykorzystania sytuacji zajmie się SB”¹²⁰. Sprawa jednak została upubliczniona przez „Solidarność”, co uniemożliwiło jej wykorzystanie przez organa bezpieczeństwa w przyszłości.

Zjazd zjednoczeniowy i wybory

Niemal natychmiast po podpisaniu porozumień rzeszowsko-ustrzyckich skorzystano z obecności w Rzeszowie przedstawicieli różnych regionów Polski, aby rozpocząć przygotowania do tworzenia regionalnych struktur „Solidarności Wiejskiej”. Ponadto w porozumieniu z KKP powołano Ko-

¹¹⁹ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 51.

¹²⁰ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 20 II 1981 r., k. 190.

misję do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich z Józefem Śliszem jako przewodniczącym. W wielu wsiach regionu organizowano zebrania założycielskie niezależnego związku rolników. Wzrost aktywności na wsi wywołał reakcję ze strony aparatu bezpieczeństwa. Jeszcze 23 stycznia w Wydziale III A KW MO w Rzeszowie założono sprawę obiektową o kryptonimie „Solidarność Wiejska”, która z czasem objęła łącznie 121 osób. 20 lutego zastępca dyrektora Departamentu IV płk Zenon Płatek rozesłał do wszystkich zastępców komendantów wojewódzkich MO do spraw SB tajny szyfrogram, w którym polecił, aby wydziały IV wszczęły działania operacyjne w celu zapobieżenia powstawaniu ogniw „Solidarności Wiejskiej”. „Należy – czytamy w dokumencie – przystąpić do rozpoznania działalności i zamierzeń poszczególnych aktywistów i komórek »Solidarności Wiejskiej« i podjąć wysiłki do pozyskania osobowych źródeł wśród tych ludzi. Niezwłocznie należy przystąpić do aktywnego rozpracowywania i neutralizowania głównych działaczy »Solidarności Wiejskiej«, osób inspirujących i koordynujących tą działalność”. Stosownie do tych poleceń rzeszowska SB przystąpiła do działania. 28 lutego naczelnik tamtejszego Wydziału IV KW MO ppłk Stanisław Sypioł¹²¹ zatwierdził plan operacyjnego zabezpieczenia Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność Wiejska” w Rzeszowie. Do rozpracowywania niezależnych działaczy zamierzano wykorzystać pracowników sekcji V i VII Wydziału III A, sekcji I Wydziału IV KW MO oraz funkcjonariuszy komend miejskich, komisariatów i posterunków MO. Trzej tajni współpracownicy mieli m.in. przeciwdziałać wyborowi do władz wojewódzkich i na delegatów na zjazd krajowy osób wrogo nastawionych do PRL. Służba Bezpieczeństwa przygotowała na zjazd również środki techniczne¹²².

Na rzeszowskim zjeździe delegatów „Solidarności Wiejskiej”, który odbył się 3 marca w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury, reprezentowane były 174 koła wiejskie, głównie z gmin województwa rzeszow-

¹²¹ Stanisław Sypioł – ur. w 1928 r. w Łobnowie (pow. jasielski), płk. Ukończył sześć klas szkoły powszechnej i dwie klasy zawodowej, w 1960 r. uzyskał wykształcenie średnie. Od 1946 r. w PPR, od 1948 r. w PZPR. Od 28 IX 1949 r. zatrudniony w WUBP w Rzeszowie; od 1 III 1968 r. kierownik grupy w Wydziale IV; od 1 VI 1975 r. zastępca naczelnika Wydziału IV, od 16 IV 1980 r. naczelnik. 30 XI 1984 r. zwolniony ze służby (*ibidem*, 00158/318, Akta osobowe Stanisława Sypioła).

¹²² *Ibidem*, 053/59, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Solidarność Wiejska”, 23 I 1981 r., k. 8–9; *Przeciw Solidarności...*, s. 68 (Szyfrogram nr 5851/46, 20 II 1981 r.), s. 69 (Plan operacyjnego zabezpieczenia Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów „Solidarności Wiejskiej” w Rzeszowie, 28 II 1981 r.).

skiego, ale również z województw ościennych. Wybrano 44-osobowy Wojewódzki Komitet Założycielski oraz jego prezydium z przewodniczącym Janem Kułajem¹²³, a także dziesięciu delegatów na zjazd krajowy w Poznaniu; zgodnie z instrukcjami MSW Służba Bezpieczeństwa zdołała przeprowadzić z dziewięcioma z nich rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Łącznie przeprowadzono 29 takich rozmów, informując o nielegalności zjazdu. Dwóch rozmówców nie przyznało się, że są delegatami. Pozostali oświadczyli stanowczo, że pojedą na zjazd krajowy, gdyż „nie chcą zawieść zaufania, jakim obdarzyli ich rolnicy”. Według informacji z 6 marca rzeszowska SB nie zdołała pozyskać tajnych współpracowników spośród delegatów na zjazd krajowy „Solidarności Wiejskiej”, chociaż dwóch z nich wyraziło zgodę na kontynuowanie rozmów po zjeździe¹²⁴. Agent „Walter”, który uczestniczył w zjeździe w Rzeszowie, zamierzał wyjechać na zjazd krajowy do Poznania. W związku z tym otrzymał kilka zadań od kpt. Gaja, m.in. kazano mu nawiązać kontakt z pracownikiem SB, a gdyby zabrał głos w dyskusji – „podkreślić konieczność odcięcia się od elementów antysocjalistycznych”, starać się dostać do władz rolniczego związku lub komisji, a „w przypadku podejmowania negatywnych inicjatyw, wrogich wystąpień – notować ich autorów i natychmiast informować”¹²⁵.

Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” w Przemyślu z siedzibą w Jarosławiu nie zdołał zorganizować zjazdu u siebie przed zjazdem krajowym, więc w typowaniu delegatów do Poznania kluczową rolę odegrał MKZ NSZZ „Solidarność” Jarosław, który wspierał związek rolników. Wyłoniono dziesięciu delegatów, m.in. Jana Kułaja, który *de facto* był reprezentantem dwóch regionalnych struktur rolniczych, w Przemyślu i w Rzeszowie, Jana Karusia i Stanisława Pajdę. Wśród delegatów, którzy udali się do Poznania, nie było tajnych współpracowników SB. Według stanu na koniec lutego 1981 r. wydziały operacyjne KW MO w Przemyślu nie dysponowały „osobowymi źródłami informacji należącymi do »Solidarności Wiejskiej«”. Po głębszej analizie i porównaniu materiałów operacyjnych SB z Przemyśla i Rzeszowa można wyciągnąć wniosek, że funkcjonariusze w województwie przemyskim pracowali jakby

¹²³ T. Sopol, *op. cit.*, s. 63.

¹²⁴ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 6 III 1981 r., k. 237; *Przeciw Solidarności...*, s. 70, 75. W czerwcu Jan Kułaj zrezygnował z przewodniczenia WKZ Rzeszów, funkcję tę przejął dotychczasowy wiceprzewodniczący Józef Pelc.

¹²⁵ AIPN Rz, 053/59, t. 3, Notatka służbowa kpt. Józefa Gaja, 5 III 1981 r., k. 39.

na zwolnionych obrotach, nieco leniwie i mało operatywnie¹²⁶. 15 marca 1981 r. Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemyślu z siedzibą w Jarosławiu powierzył obowiązki przewodniczącego Stanisławowi Pajdzie z Cieszacina Wielkiego (Kułaj został wybrany w Poznaniu na szefa NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”). Sekretarzem przemyskiego WKZ został Jan Karuś z Tapina¹²⁷. Do połowy marca 1981 r. w tym województwie zdołano zorganizować koła NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w ponad stu wsiach.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, NSZZ „Solidarność Chłopska” i innych rolniczych związków zawodowych odbył się 8 i 9 marca w Poznaniu. Tam też doszło do zjednoczenia wiejskiego ruchu związkowego w NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego tego związku wybrano Jana Kułaję, do prezydium powołano również Józefa Śliza z województwa rzeszowskiego¹²⁸. Pomimo że NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” nie był formalnie zarejestrowany w sądzie, a rolni-

¹²⁶ *Ibidem*, 036/7, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału IV KW MO w Przemyślu do wicedyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Płatka, 26 II 1981 r., k. 20–21; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Przemyślu do naczelnika Wydziału IV KW MO w Poznaniu, 6 III 1981 r., k. 27.

¹²⁷ Stanisław Pajda (ur. w 1949 r.) był wówczas członkiem ZSL. Jan Karuś wcześniej wystąpił z ZSL.

¹²⁸ W charakterystyce Kułaję, sporządzonej 10 III 1981 r. przez KW MO w Rzeszowie dla MSW, napisano m.in.: „Jan Kułaj, ur. 15 I 1958 r. w Jarosławiu, lat 23, mieszka w Cieszacinie Wielkim (woj. przemyskie), pochodzenie chłopskie, bezpartyjny, wyznanie rzymskokatolickie, członek ZSMP. Do sierpnia 1980 r. przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMP w Jarosławiu. Aktywny w Wojewódzkim Zarządzie ZSMP w Przemyślu. Pomagał rodzicom w pracy przy gospodarstwie rolnym. Członek MKZ NSZZ »Solidarność« Jarosław. Po sierpniu 1980 r. krytykował publicznie działania władz. Wiceminister Kacała wypowiadał się pozytywnie na temat Kułaję, doceniając jego umiejętności negocjatorskie” (*ibidem*, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 10 III 1981 r., k. 253–254).

Józef Ślisz – ur. 20 III 1934 r. w Łukawcu na Rzeszowszczyźnie. W 1952 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie. Pracował w przemyśle, w 1956 r. powrócił na wieś. Od 1961 r. prowadził własne gospodarstwo rolne w Łące (woj. rzeszowskie). Od 1980 r. w niezależnych związkach rolniczych. W 1981 r. wszedł w skład Prezydium OKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i został przewodniczącym Komisji ds. Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich. Zaangażowany w duszpasterstwo rolników, a od 1985 r. także w działalność reaktywowanej Komisji ds. Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich. W 1987 r. stanął na czele Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”. Przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i członek Komitetu Obywatelskiego, 1989–1993 senator i wicemarszałek Senatu. W latach 1990–1992 prezes PSL „Solidarność”, 1992–1994 prezes Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego. Od 1997 r. w Stronnictwie Konserwatywno-Ludowym. Zmarł 6 III 2001 r. (A.W. Kaczorowski, *Józef Ślisz [w:] Opozycja w PRL...*, t. 2, s. 324–325).

cy mieli tylko zapewnienie rządu dotyczące uregulowania przeszkód prawnych, to zjednoczenie niezależnych organizacji rolniczych było niezwykle istotnym faktem, ukazującym nową, ugruntowaną siłę na wsi. Pierwszy sprawdzian tej siły miał nastąpić w okresie kryzysu bydgoskiego i włączenia się NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” do akcji strajkowej.

Kiedy w Poznaniu odbywał się zjazd „Solidarności” rolniczej, SB przygotowywała plany działań operacyjnych w stosunku do nowych związków. Zgodnie z przyjętą w MSW oceną, iż w organizację „Solidarności” na wsi zaangażował się Kościół, uznano: „Stwarza to konieczność kompleksowego objęcia operacyjną ochroną wsi w ramach struktur organizacyjnych Departamentu IV MSW”. W ramach wydziałów IV komend wojewódzkich MO utworzono dwie dodatkowe sekcje: VII (ochrona kompleksu żywnościowego) i VIII (zwalczanie antysocjalistycznej działalności na wsi). Wydział IV KW MO w Rzeszowie w najbliższym czasie miał m.in. rozpracować Prezydium WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i inne struktury kierownicze, „organizować osobowe źródła informacji w poszczególnych ogniwach związku, [...] podejmować i rozwijać działania dezintegracyjne w celu rozbijania zwartości struktur organizacyjnych opozycji chłopskiej, [...] wykorzystywać i zadaniować sieć [tajnych] współpracowników] wywodzącą się z kleru i innych wyznań [...], mogących realizować zadania na odcinku wiejskim”¹²⁹. Wykorzystując szeroki wachlarz działań dezintegracyjnych, sięgnięto po tzw. środki aktywne, polegające na odpowiednim użyciu mediów lub rozpowszechnianiu pism mających na celu sianie zamętu i w efekcie rozbijanie jedności związkowej. Na adresy osób rozpracowywanych („figurantów” spraw) rozsyłano bądź kolportowano „przy pomocy pracowników operacyjnych, z zachowaniem pełnej konspiracji źródła pochodzenia”¹³⁰ takie pisma, jak „List otwarty do p. Michała Bartoszcze”, „Czego chcemy naprawdę i co jest nam niezbędne” czy też „O co faktycznie chodzi”, w których w negatywnym świetle ukazywano działaczy związkowych i pewne zjawiska.

„Solidarność Wiejska” rozwijała się nadal w Tarnobrzeskim, tamtejsi działacze od czasu zjazdu w Poznaniu mieli odrębny punkt widzenia na

¹²⁹ AIPN Rz, 053/59, Wytyczne do pracy operacyjno-politycznej Departamentu IV MSW i jego odpowiedników terenowych w nowej strukturze organizacyjnej, 3 III 1981 r., k. 95–103; *Przeciw Solidarności...*, s. 128 (Kierunki działań operacyjnych Wydziału IV KW MO w Rzeszowie na odcinku wiejskim, 13 III 1981 r.).

¹³⁰ AIPN Rz, 053/59, Pismo naczelnika Wydziału VIII Departamentu IV MSW ppłk. R. Potockiego do komendantów wojewódzkich MO, 31 III 1981 r., k. 133.

kształt niezależnych związków na wsi. Lider tarnobrzeskich rolników Jan Kozłowski zarzucał ekipie Kułaja autorytaryzm i pomijanie demokratycznych reguł w kierowaniu OKZ. Ponadto „Solidarność Wiejska” nie zaakceptowała deklaracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, uznającej PZPR za przewodnią siłę polityczną. Do wiosny 1981 r. w województwie tarnobrzeskim było już 230 kół „Solidarności Wiejskiej”, które domagały się od sejmu przyjęcia ustawy uznającej prawo rolników indywidualnych do zrzeszania się w związki zawodowe według własnej woli. W razie odmowy zagrożono ogłoszeniem pogotowia strajkowego, a następnie strajku żywnościowego, polegającego na wstrzymaniu sprzedaży produktów rolnych¹³¹.

25 marca 1981 r. Prezydium WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Rzeszowie podjęło uchwałę o ogłoszeniu w całym regionie pogotowia strajkowego i przekształceniu się w Komitet Strajkowy z Antonim Bartyńskim i Henrykiem Cząstką na czele. Protest rolników miał polegać przede wszystkim na dostarczaniu żywności robotnikom strajkującym w zakładach pracy. Decyzja o wszczęciu akcji protestacyjnej była wyrazem poparcia dla strajku generalnego, który NSZZ „Solidarność” zamierzała ogłosić w związku z zajściami bydgoskimi. Podobnego poparcia udzielił OKZ 29 marca na zjeździe w Jarosławiu, jednak, jak wiadomo, zawarcie tzw. porozumienia warszawskiego między KKP NSZZ „Solidarność” a rządem spowodowało odwołanie akcji strajkowej. 3 kwietnia delegacja WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemysłu z siedzibą w Jarosławiu ze Stanisławem Pajdą na czele udała się do wojewody przemyskiego z prośbą o przydział lokalu dla siebie i gminnych komitetów założycielskich. Ponadto związkowcy zakwestionowali system sprzedaży ziemi oraz zażądali wstrzymania rozdziału środków z Funduszu Rozwoju Rolnictwa w dotychczasowej formie, gdyż zgodnie z dwudziestym punktem porozumienia rzeszowskiego tymi środkami powinny dysponować walne zebrania wsi¹³².

Z powodu dynamicznego rozwoju kół związkowych na wsi SB musiała utworzyć nowe kierunki pracy operacyjnej. Trzeba było pilnie rozwijać sieć agenturalną, która objęłaby nowe struktury wiejskie. 14 kwietnia 1981 r. Sekcja VIII Wydziału IV KW MO w Rzeszowie poinformowała centralę,

¹³¹ „Biuletyn Związkowy” 1981, nr 4; B. Szewo, *op. cit.*, s. 198.

¹³² AIPN Rz, 010/189, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 4 IV 1981 r., k. 12.

że ma dziewiętnastu tajnych współpracowników „do realizacji zadań w zakresie nadbudowy na wsi”¹³³.

26 kwietnia w Haczowie odbył się Krośnieński Zjazd Delegatów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Przedtem w województwie krośnieńskim istniało 151 kół rolniczego związku (na zjeździe zjednoczeniowym w Poznaniu województwo krośnieńskie reprezentowali m.in. Paweł Chrupek i Mieczysław Domaradzki)¹³⁴.

Działania destrukcyjne

Trudno ustalić, w jakim stopniu działania SB w poszczególnych województwach regionu przyczyniły się do rozbijania jedności rolników, którzy podjęli działalność w niezależnych związkach zawodowych. Wydaje się, że głównym czynnikiem dezintegracyjnym były rozbieżności wśród samych działaczy. Niekiedy istotną rolę odgrywały względy ambicjonalne, innym razem w wyniku błędnych decyzji podejmowanych przez przywódców związkowych powstawały opinie, że nie reprezentują oni interesów chłopskich. Przejawów niezadowolenia nie zahamowała nawet rejestracja NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” 12 maja 1981 r. przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Rozbieżności powstawały zarówno w samym związku, jak i w organizacjach secesjonistycznych – NSZZ „Solidarność Chłopska” i „Solidarność Wiejska”. Wiele skarg płynęło pod adresem przewodniczącego OKZ Jana Kułaja, który *de facto* był również przewodniczącym zarządów wojewódzkich komitetów założycielskich w Przemysłu (z siedzibą w Jarosławiu) i Rzeszowie. Z uwagi na niewielką aktywność przewodniczącego i jego zastępcy Stanisława Pajdy 14 czerwca WKZ w Jarosławiu zdecydował się poszerzyć swój skład i na pierwszego zastępcę powołał Jana Karusia. Ponieważ Pajda nie rozliczył się z WKZ z podjętych środków finansowych, został zawieszony w czynnościach. Według SB zmiany w przemyskim WKZ były efektem „realizowanych stosownych przedsięwzięć operacyjnych”, w wyniku których znany z wrogiej wobec władzy postawy Pajda został zastąpiony Karusiem. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne,

¹³³ *Ibidem*, 053/59, Informacja Wydziału IV KW MO w Rzeszowie dla MSW, 14 IV 1981 r., k. 145. Według Karola Marksa baza to sfera produkcyjna (w tym środki produkcji i siła robocza), nadbudowa natomiast to sfera niematerialna (w tym kultura, nauka, oświata).

¹³⁴ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 52.

jeśli weźmie się pod uwagę radykalizm Karusia i jego bezkompromisową, antykomunistyczną postawę, szczególnie w stanie wojennym. Nie jest wykluczone, że SB wykorzystwała jedynie zmianę, aby wykazać się wobec centrali swoimi rzekomymi sukcesami.

Antidotum na intensywny rozwój niezależnych związków na wsi miała być sprawa obiektowa o kryptonimie „Wici”¹³⁵, dotycząca WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemysłu z siedzibą w Jarosławiu, zatwierdzona 30 maja przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Przemysłu ppłk. Mariana Śliwę¹³⁶. Jak wynika z materiałów archiwalnych, przemyska SB miała jednakże bardzo słabe rozeznanie wewnątrz rolniczej „Solidarności”. Brak zaangażowania funkcjonariuszy odpowiedzialnych za rozpracowywanie tego związku przynosił mizerne efekty w pozyskiwaniu osobowych źródeł informacji. Najczęściej ograniczano się jedynie do kontroli operacyjnej i ogólnej sprawozdawczości. Nie znaczy to, że KW MO w Przemysłu nie miała żadnych tajnych współpracowników w środowiskach wiejskich, jednak w konfrontacji z działaniami rzeszowskiej SB wypadała nader słabo. Należy przy tym zauważyć, że znaczna część materiałów archiwalnych, w tym także tych, które dotyczyły rozpracowania Jana Kułaja, została zniszczona w 1990 r. przez odchodzących ze służby funkcjonariuszy.

Podjęcie bardziej zdecydowanych działań przez kierownictwo NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w województwie przemyskim spowodowało spadek tendencji odśrodkowych. Inaczej było w województwie krośnieńskim, gdzie w praktyce powstały trzy odrębne regiony tego związku, na co najprawdopodobniej nie miały wpływ miała działalność agenturalna. Autonomicznym subregionem bieszczadzki, mającym siedzibę przy ul. 1 Maja 46 w Ustrzykach Dolnych, kierował Antoni Wojnarowicz. Drugi subregion, kierowany przez Franciszka Łysyganicza, miał siedzibę w Ustrzykach Dolnych przy Rynku 14. W Krośnie natomiast funkcjonował WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”

¹³⁵ AIPN Rz, 036/7, t. 1, Wniosek na sprawę obiektową krypt. „Wici”, 30 V 1981 r., k. 2.

¹³⁶ Marian Śliwa – ur. w 1934 r. w Lubaczowie, płk. Wykształcenie średnie (nie skończył UMCS). Od 1960 r. w PZPR. Od 1 XII 1960 r. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Lubaczowie. W latach 1961–1962 w Szkole Oficerskiej SB. Od 1 X 1971 r. p.o. zastępca, a od 1 XI 1971 r. I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Kolbuszowej. Od 1 VI 1975 r. naczelnik Wydziału IV KW MO w Przemysłu; od 27 X 1989 r. p.o. starszy specjalista przy zastępcy szefa WUSW ds. SB. Zwolniony ze służby 15 III 1990 r. (*ibidem*, 0063/147, Akta osobowe Mariana Śliwy).

z Pawłem Chrupkiem na czele. 14 czerwca w Olszanicy odbył się Zjazd Delegatów Regionu Bieszczadów, podczas którego na przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wybrano Wojnarowicza. Zjazd uznał, że Region mieszczący się przy Rynku 14 jest organizacją bezprawną. Ponadto w trakcie zjazdu podjęto decyzje o wykluczeniu ze związku Wieńczysława Nowackiego i zawieszeniu m.in. Jerzego Jankowskiego i Antoniego Cyconia. W ostateczności OKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, pomimo wcześniejszego wykluczenia Wojnarowicza ze związku, uznał władze Regionu Bieszczadów wybrane na zjeździe w Olszanicy. Region Wojnarowicza wydawał „Trybunę Bieszczadzką”, natomiast region Łusyganicza, do którego przystąpił Nowacki – „Bieszczadnika”. Należy dodać, iż ten drugi region wyraźnie dążył do porozumienia i zunifikowania z WKZ w Krośnie, co rzeczywiście udało się osiągnąć, przy jednoczesnym utrzymaniu autonomii¹³⁷.

Do secesji doszło również w województwie tarnobrzesckim. Latem 1981 r. w Stalowej Woli został powołany odrębny NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” pod przewodnictwem Jana Kozłowskiego. Kozłowski jeszcze podczas zjazdu poznańskiego sprzeciwił się zmianom dokonany w statucie, które dotyczyły m.in. ograniczenia członkostwa związku wyłącznie do rolników indywidualnych. 15 i 16 sierpnia 1981 r. w Bydgoszczy odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, „Solidarności Chłopskiej” i „Solidarności Wiejskiej” z kilku województw, podczas którego powołano Radę Porozumiewawczą Samorządnych Chłopskich Związków Zawodowych „Solidarność” pod przewodnictwem Romana Bartoszcze. W skład Rady wszedł m.in. Roman Pieroński, przedstawiciel „Solidarności Wiejskiej” z województwa tarnobrzeckiego. Ostatecznie 10 października 1981 r. Kozłowski jako przewodniczący „Solidarności Wiejskiej” Regionu Tarnobrzecsko-Sandomierskiego przystąpił do Krajowej Komisji Porozumiewawczej Niezależnych Samorządnych Chłopskich Związków Zawodowych „Solidarność”. Nowo zawiązana federacja, w przeciwieństwie do OKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, przyjęła w swoich założeniach programowy partnerski układ z PZPR i niezależność związku od Episkopatu. Mimo krytycznej oceny działalności Jana Kułaja, Piotra Baumgarta i Gabriela Janowskiego Rada nie ogłosiła

¹³⁷ T. Sopol, *op. cit.*, s. 88; K. Kamiński, *op. cit.*, s. 53–56; AIPN Rz, 010/190, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 1 VII 1981 r., k. 1.

wystąpienia z OKZ¹³⁸. 18 października 1981 r. przedstawiciele czterech wiejskich kół NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w gminie Błazowa powołali Radę Gminną „Solidarności Wiejskiej” pod przewodnictwem Franciszka Grabosia. Ostatecznie 18 listopada 1981 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Przewodniczącym nowego związku został Henryk Bąk, a jego zastępcą Jan Kozłowski. Prasa „Solidarności Wiejskiej” ostro krytykowała NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Każdy z tych związków uważał się zresztą za właściwą reprezentację wsi i jej interesów. Rzecznik prasowy NSZZ „Solidarność” Janusz Onyszkiewicz jeszcze w maju, po rejestracji „Solidarności Chłopskiej”, oświadczył, że robotnicza „Solidarność” podejmuje współpracę jedynie z autentyczną reprezentacją rolników, za jaką uznano NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”¹³⁹.

Latem w rzeszowskim MKZ powstała koncepcja powołania federacji obejmującej „Solidarność” robotniczą i rolniczą z województwa rzeszowskiego. Pomijając fakt wzmocnienia organizacji związkowych, nie jest wykluczone, iż wpływ na rozwój tej koncepcji miało krytyczne stanowisko Kopczyńskiego wobec Kułaja i jego działań. Zdecydowanym zwolennikiem pomysłu utworzenia federacji był Tadeusz Kensy, sekretarz Biura WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, jednak większość członków WKZ, a także przewodniczących kół uczestniczących 21 lipca w posiedzeniu WKZ była przeciwna utworzeniu federacji z obawy przed dominacją MKZ. Wydaje się, że ich negatywne stanowisko było zbieżne z intencjami SB. Taki wniosek nasuwa się po lekturze notatki służbowej ze spotkania z tajnym współpracownikiem „Pawłem”, który otrzymał od prowadzącego go kpt. Józefa Gaja zadanie, aby podczas posiedzeń „prezydium i WKZ nie wyrażać zgody na utworzenie federacji”. „Paweł” miał ponadto rozeznaczyć, w których kołach rolniczej „Solidarności” nastąpi rozłam, co – jak łatwo się domyśleć – potrzebne było do działań operacyjnych SB. W tej samej notatce znajdujemy informację o skutkach destrukcyjnych działań SB – rozsyłanych do działaczy związku pismach, mających wywołać zamęt. Otóż podczas spotkania z funkcjonariuszem SB „Paweł” pokazał

¹³⁸ A.F. Baran, A.W. Kaczorowski, *Jan Kozłowski...*, s. 176–179. W Tarnobrzesciem dominowała „Solidarność Wiejska”, lecz w lipcu 1981 r. w Zaleszczanach przedstawiciele ośmiu gmin powołali NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

¹³⁹ „Solidarność Wiejska” 1981, nr 2; „Rolnik Niezależny” 1981, nr 33, 34, 36.

otrzymaną ulotkę „O co faktycznie chodzi” i zapytał, czy rozsyła je „ktoś z naszej służby”. Gaj stwierdził: „wyprowadziłem go z błędu”, po czym konstatuje: „Rolnicy podejrzewają, że ich nadawcą może być F[ranciszek] Graboś – czł[onek] Prezydium NSZZ, który od pewnego czasu sieje ferment w związku i rozbiście”¹⁴⁰. Niedługo potem Franciszek Graboś stanął na czele rzeszowskich struktur NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” – organizacji rozłamowej. Pomimo wstępnego negatywnego stanowiska rolników w sprawie powołania federacji przedstawiciele obydwu związków jeszcze kilkakrotnie powracali do rozmów na ten temat.

Zgodnie z dyrektywami MSW funkcjonariusze sekcji VII i VIII wydziałów IV komend wojewódzkich MO mieli izolować od gremiów kierowniczych osoby uznane za działaczy ekstremalnych. Podejmowano zatem różnego rodzaju gry operacyjne, wykorzystując osobowe źródła informacji. Z analizy materiałów operacyjnych SB wynika, że w Rzeszowie funkcjonariusze Wydziału IV mogli się pochwalić usunięciem Tadeusza Kensego z funkcji sekretarza WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Stało się to 18 sierpnia 1981 r. podczas posiedzenia Prezydium WKZ. Došlo wówczas do spotkania przedstawicieli wojewódzkich komitetów założycielskich z województwa krośnieńskiego, przemyskiego i rzeszowskiego, podczas którego związkowcy postanowili nawiązać bliższą współpracę, a tym samym zwiększyć oddziaływanie na OKZ. Z uwagi na silne rozbiście ruchu związkowego w województwie tarnobrzesckim zdecydowano, że tamtejsze struktury związkowe nie zostaną włączone do rozmów. Najważniejszym wynikiem spotkania było powołanie Komisji Koordynacyjnej Polski Południowo-Wschodniej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Uchwała została przyjęta jednogłośnie przez wszystkich przedstawicieli wojewódzkich komitetów założycielskich.

Można przyjąć, że ta decyzja przedstawicieli rolników z trzech województw zapoczątkowała istotną konsolidację w ramach jednego związku. Komisja miała stanowić nie tylko większą siłę nacisku na władze związku, ale przede wszystkim skuteczniej występować wobec administracji państwa. Podjęcie współpracy regionalnej było też niezwykle istotne wobec

¹⁴⁰ AIPN Rz, 053/59, t. 3, Notatka służbowa ze spotkania z TW ps. „Paweł”, b.d., k. 245–246. Tajny współpracownik „Paweł” został pozyskany przez KW MO w Rzeszowie 25 VI 1981 r. W uwagach zapisanych przez funkcjonariusza SB czytamy: „TW zwrócił się o udzielenie pomocy w wyjeździe czasowym do USA wraz z żoną w odwiedziny do córki w okresie jesienno-zimowym”. Wiadomo, że SB zdecydowała się udzielić pomocy w uzyskaniu paszportu.

zbliżających się wyborów do władz regionalnych związku. Ponadto Komisja Koordynacyjna postulowała, aby do czasu realizacji wielu postulatów wsi, także tych wynikających z porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, wstrzymać się od płacenia trzeciej raty podatku gruntowego¹⁴¹. Nie udało się ustalić, jaki skutek w całym regionie przyniosło to wezwanie, jednakże na podstawie informacji przygotowanej przez Wydział Finansowy Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie możemy poznać skalę protestu w województwie rzeszowskim. 21 września 1981 r. z wpłatą trzeciej raty zwlekało 48,1 proc. rolników. Najlepiej realizacja wpłat przebiegała w gminach: Rzeszów – 91,1 proc., Krasne – 83,9 proc., Łańcut – 74,7 proc. Najmniej wpłat było w gminach: Hyżne – 0,3 proc., Czermin – 4,2 proc., Markowa – 12,1 proc. Natomiast wpłata składek na Fundusz Emerytalny Rolników wynosiła w skali całego województwa 49,9 proc. W województwie przemyskim średnio około 45 proc. rolników wstrzymało się z uiszczeniem trzeciej raty podatku gruntowego. Wojewoda przemyski Andrzej Wojciechowski wydał w tej sprawie apel do rolników, krytykując tę formę protestu. Prezydium WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemysłu (z siedzibą w Jarosławiu) uznało wystąpienie wojewody za formę zastraszania rolników. Ponadto skierowało do wojewody pisemny protest, informując go o możliwości wyrażenia wotum nieufności¹⁴².

Na podstawie analizy dokumentów SB można zaobserwować, że władze nie zamierzały zrezygnować z prób przejęcia po wyborach choćby częściowej kontroli nad rolniczą „Solidarnością”. Z notatki służbowej sporządzonej przez zastępcę naczelnika Wydziału IV KW MO w Rzeszowie kpt. Józefa Gaja wynika, że 4 września Sekcja VIII tego wydziału miała dwóch tajnych współpracowników, wchodzących w skład WKZ w Rzeszowie. Byli to „Pawel” i „Wilk”. Według przedstawionej w tym dokumencie analizy

¹⁴¹ *Ibidem*, t. 1, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 20 VIII 1981 r., k. 222; „Wieś Rzeszowska”, 8 IX 1981, nr 22. Drugą osobą objętą analogicznymi jak Kensy działaniami operacyjnymi SB był Janusz Szkutnik, członek redakcji „Wsi Rzeszowskiej”. W skład Komisji Koordynacyjnej wchodził reprezentanci WKZ Krosno – Lubomir Szarek, Tadeusz Bosak, Marian Czopor; Regionu Bieszczadów – Wieńczysław Nowacki; WKZ Przemysł – Jan Karuś, Augustyn Czubocho, Władysław Maciałek, Kazimierz Bajcer, Jan Mac; WKZ Rzeszów – Józef Pelc, Stanisław Landa, Ludwik Pełka, Henryk Cząstka, Antoni Bartyński (Uchwała Komisji Koordynacyjnej Polski Południowo-Wschodniej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, 18 IX 1981 r., kopia w zbiorach autora).

¹⁴² Informacja o realizacji wpłat trzeciej raty zobowiązania pieniężnego wsi w województwie rzeszowskim, 22 IX 1981 r. (kopia w zbiorach autora); T. Sopol, *op. cit.*, s. 94.

„Paweł” miał realne szanse na ponowne wejście w skład władz wojewódzkich NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz wybór na delegata na zjazd krajowy. Oprócz tego SB zajmowała się „opracowaniem” trzech kolejnych kandydatów na tajnych współpracowników, którzy byli członkami WKZ. W strukturach terenowych umieściła pięciu agentów, zlecając im wejście do władz wojewódzkich. Z pięcioma członkami WKZ prowadzony był tzw. dialog operacyjny, planowano podjęcie takiego dialogu z pięcioma następnymi. Funkcjonariusze SB, przystępując do rozmów, brali pod uwagę osoby o umiarkowanych poglądach. Natomiast osoby uznane za zdeklarowanych wrogów ustroju starano się eliminować z władz związku – rozpowszechniano negatywne opinie o nich przede wszystkim za pośrednictwem agentury, a także za pomocą działań destrukcyjnych i „środków aktywnych”, np. rozgłaszano, że jeden z członków WKZ jest chory psychicznie, inny rozprowadza wspomniane wyżej jętrzące pisma, kolejny zaś podjął współpracę z SB. Niekiedy tego typu gry operacyjne odnosiły pożądaną skutec. Innym rodzajem działań destrukcyjnych było inspirowanie konkurencyjnych związków na wsi. W cytowanej notatce służbowej kpt. Gaj informował MSW: „Aktualnie z naszej inspiracji [Sekcji VIII Wydziału IV – D.I.] organizowany jest na terenie województwa Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych »Solidarność Producentów«”¹⁴³.

Niezadowolenie z działalności OKZ i rozbieżność interesów wpłynęły na wzrost tendencji odśrodkowych, które szczególnie ujawniły się w gminie Świlcza w województwie rzeszowskim. Sytuacja ta została wykorzystana przez SB. 24 września przygotowano plan kombinacji operacyjnej dotyczącej utworzenia NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Producentów”. Rzeszowska SB informowała MSW o przygotowanych przez funkcjonariuszy dokumentach programowych i planowanym na 11 października zebraniu założycielskim nowego związku, który m.in. miał uznać przewodnią rolę PZPR, ogłosić niezależność od instytucji religijnych i „Solidarności” robotniczej. Kluczowym elementem działań operacyjnych miał być tajny współpracownik o pseudonimie „Doktor”, który wszedł w skład Ko-

¹⁴³ AIPN Rz, 053/59, t. 1, Notatka służbowa dotycząca aktualnych problemów polityczno-operacyjnych po zagadnieniu Sekcji VIII Wydziału IV KW MO w Rzeszowie, 4 IX 1981 r., k. 241–244. SB zamierzała wyeliminować z WKZ Janusza Pelca, Antoniego Bartyńskiego, Franciszka Grabosia, Piotra Szostka, Stanisława Pieroga i Emila Chlebickiego.

mitetu Założycielskiego „Solidarności Producentów”¹⁴⁴. Nie można jednak do końca ufać informacjom zawartym w dokumentach SB. Niewątpliwie wynika z nich, że działalność nowego, nielicznego zresztą związku była kontrolowana przez funkcjonariuszy SB, na pewno też działania oddolne spotkały się z intencjami SB. Niemniej jednak na obecnym etapie badań twierdzenie, że NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Producentów” w gminie Świlcza został założony przez SB, byłoby nieuprawnione.

Władze w swoich działaniach destrukcyjnych nie posuwały się zbyt daleko, aby nie wzbudzać podejrzeń. Nie ma też ewidentnych dowodów na to, że któryś z nowo powstałych związków zawodowych na wsi był od początku do końca zmanipulowany przez policję polityczną. Świadczy o tym chociażby następująca opinia Departamentu IV MSW z listopada 1981 r.: „Wszelkie odmiany powstałego na przełomie lat 1980/81 chłopskiego ruchu związkowego generalnie mają charakter antysocjalistyczny. Stąd też w aktualnej sytuacji brak jest przesłanek uzasadniających umacnianie któregośkolwiek z tych odłamów związkowych. Natomiast istniejące tendencje rozłamowe należy popierać, doprowadzając w miarę możliwości do wielokierunkowości i różnorodności ruchu związkowego w skali regionu i kraju”¹⁴⁵. Stara zasada *divide et impera* była, jak widać, przewodnim motywem pracy SB.

Jesienią nastąpiło kolejne pęknięcie wśród związkowców województwa krośnieńskiego. 8 października WKZ w Krośnie podjął uchwałę, w której uznał NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Regionu Bieszczadów przy Rynku 14 w Ustrzykach Dolnych za jedynego reprezentanta rolników bieszczadzkich. Grupę Wojnarowicza uznano za „pseudozwiązkowców” i postanowiono nie uznawać jej, w dodatku posadzono ją o współpracę z władzami administracyjnymi województwa, o czym miało świadczyć stanowisko wicewojewody krośnieńskiego Józefa Michny, że negocjacje dotyczące wsi będzie prowadził jedynie ze związkiem kierowanym przez Wojnarowicza. Następnym krokiem było poszerzenie 22 października Prezydium WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Krośnie o Franciszka Łysyganicza jako wiceprzewodniczącego. On też 8 listopada

¹⁴⁴ *Ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 6 X 1981 r., k. 259.

¹⁴⁵ *Ibidem*, Informacja Wydziału VIII Departamentu IV MSW dotycząca powstania i założeń programowych Krajowej Komisji Porozumiewawczej Niezależnych Samorządnych Chłopskich Związków Zawodowych „Solidarność”, 4 XI 1981 r., k. 304–305.

na I Zjeździe Wyborczym Delegatów Regionu Bieszczadów w Ustianowej został wybrany na przewodniczącego Zarządu Regionu¹⁴⁶.

Niektórzy działacze związków rolniczych mieli świadomość, że ktoś z ich grona informuje władze o podejmowanych decyzjach. Taką informację przekazał SB tajny współpracownik „Dziki”, uczestnik spotkania ściślego kierownictwa WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemyślu, które odbyło się w siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Związkowego w Jarosławiu 24 września 1981 r. W spotkaniu udział wzięli m.in. Augustyn Czubocho, Jan Karuś, Stanisław Pajda i Tadeusz Trelka, omawiano podjęcie w województwie akcji strajkowej¹⁴⁷.

Jesienny kryzys

Postępujący kryzys gospodarczy, braki w zaopatrzeniu rynku, a także bierność rządu wobec postulatów wpłynęły na wzrost niezadowolenia wśród rolników. 15 października odbyło się wspólne posiedzenie WKZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemyślu i Komisji do spraw Żywności NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu Południowo-Wschodniego w Przemyślu. Uchwalono zapowiedziane wcześniej wotum nieufności dla wojewody przemyskiego, co było konsekwencją „katastrofalnego stanu zaopatrzenia w produkty żywnościowe i podstawowe artykuły przemysłowe ludności województwa przemyskiego”¹⁴⁸. Miesiąc później, 17 listopada, WKZ w Rzeszowie podjął uchwałę o wprowadzeniu gotowości strajkowej i przekształcił się w Wojewódzki Komitet Strajkowy. Powodem był brak realizacji porozumień rzeszowsko-ustrzyckich oraz wprowadzone przez rząd decyzje dotyczące sprzedaży wiązanej. 22 listopada wobec braku pozytywnej reakcji ze strony władz część rolników województwa rzeszowskiego straciła cierpliwość i rozpoczęła okupację niektórych urzędów gminy, m.in. w Strzyżowie, Czerminie, Tyczynie, Łańcucie, Leżajsku, Kolbuszowej i Ropczycach. 26 listopada do strajku dołączyło się

¹⁴⁶ K. Kamiński, *op. cit.*, s. 55–56. 24 X 1981 r. ukazał się pierwszy numer biuletynu informacyjnego WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Krośnie „Chłopskim głosem”. Redagowali go Tadeusz Bosak, T. Paliński, Stanisław Farajewicz.

¹⁴⁷ AIPN Rz, 036/14, Wyciąg z informacji TW ps. „Dziki”, 27 IX 1981 r., k. 90.

¹⁴⁸ *Ibidem*, 036/7, t. 1, Protokół ustaleń pomiędzy WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Przemyślu z siedzibą w Jarosławiu a Komisją ds. Żywności NSZZ „Solidarność” woj. przemyskiego, 15 X 1981 r., k. 80.

38 rolników z gminy Zarzecze w województwie przemyskim¹⁴⁹. Tymczasem tego samego dnia Komisja Koordynacyjna Polski Południowo-Wschodniej podczas posiedzenia w Rzeszowie „w sytuacji gotowości strajkowej w całym kraju postanowiła poszerzyć obszar swojej działalności koordynacyjnej” o wojewódzkie komitety strajkowe NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie¹⁵⁰.

Władze rozważały możliwość siłowego rozwiązania konfliktu, w tym celu sprowadziły do województwa rzeszowskiego dodatkowe oddziały ZOMO. Poparcia rolnikom udzieliło Prezydium Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”, zapowiadając, że w przypadku eskalacji konfliktu robotniczy związek zastosuje „wszystkie możliwe środki statutowe”. Jednakże 29 listopada doszło do rozmów Wojewódzkiego Komitetu Strajkowego w Rzeszowie z wojewodą rzeszowskim Henrykiem Fickiem¹⁵¹, przy udziale przedstawicieli Regionu Rzeszowskiego „Solidarności”. Podpisano ustalenia dotyczące m.in. opuszczenia przez rolników okupowanych urzędów, gwarancji bezpieczeństwa dla strajkujących oraz przekazania do 30 listopada postulatów naczelnikom gmin i wojewodzie. Nie wszyscy uczestnicy strajku przyjęli pozytywnie wiadomość o podpisaniu porozumienia; część rolników była rozgoryczona tym, że nie było w nim mowy o realizacji postulatów rzeszowsko-ustrzyckich. Porozumienie z członkami Międzygminnego Komitetu Strajkowego w Ropczycach, okupującymi budynek administracyjny Państwowego Ośrodka Maszynowego w Brzysznnej, zostało zawarte dopiero 3 grudnia. Natomiast 30 listopada, zgodnie z podjętymi ustaleniami, Wojewódzki Komitet Strajkowy przedstawił wojewodzie listę postulatów – m.in. z żądaniami zweryfikowania kwalifikacji zawodowych naczelników gmin, udostępnienia lokali dla zarządów gminnych NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, zaprzestania akcji propagandowych przeciwko „Solidarności”, umożliwienia rolnikom zakupu sprzętu wycofanego

¹⁴⁹ *Ibidem*, 053/59, t. 1, Streszczenie materiałów sprawy obiektowej krypt. „Solidarność Wiejska”, 10 IV 1986 r., k. 15–24; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 59.

¹⁵⁰ AIPN Rz, 053/59, t. 6, Uchwała nr 6 Komisji Koordynacyjnej Polski Południowo-Wschodniej, 26 XI 1981 r., k. 223.

¹⁵¹ Henryk Ficek – ur. 8 IX 1938 r., inżynier rolnictwa. Sprawował m.in. funkcję prezesa Powiatowego Komitetu ZSL w Przeworsku i prezesa Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Krośnie. W latach 1981–1990 wojewoda rzeszowski. W 1988 r. został członkiem Naczelnego Komitetu ZSL. SB tak go charakteryzowała w 1988 r.: „Prezentuje światopogląd naukowy. »Solidarność« oceniał i ocenia bardzo krytycznie, zwalczał postawy pravicowe i prosolidarnościowe niektórych członków ZSL” (*ibidem*, 062/11, t. 1, k. 90).

ze spółdzielczych kółek rolniczych i poprawy zaopatrzenia wsi w węgiel¹⁵². Jak się niebawem okazało, żaden z postulatów nie doczekał się realizacji.

Wobec napiętej sytuacji politycznej OKZ zobowiązał wszystkie wojewódzkie komitety założycielskie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” do niezwłocznego przygotowania obiektów zapasowych na siedziby związku na wypadek nadzwyczajnych wydarzeń. Decyzja ta była niejako zbieżna z poleceniem wydanym wcześniej przez KKP NSZZ „Solidarność” w sprawie przygotowania tzw. zapasowych struktur kierowniczych w zarządach regionów i komisjach zakładowych. Według wiedzy SB 13 grudnia 1981 r. stan liczbowy wiejskich związków zawodowych w województwie rzeszowskim na 93 008 gospodarstw był następujący: NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” – 17 392 członków, NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” – 425 członków, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Producentów” – około trzystu członków. W województwie przemyskim według danych z września 1981 r. SB szacowała liczbę członków NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” na około 6 tys.¹⁵³ Brak jest danych dotyczących wiejskich struktur związkowych w województwie krośnieńskim, nie udało się również dotychczas ustalić liczby członków „Solidarności Wiejskiej” w województwie tarnobrzeskim. Znaczne dysproporcje między liczbą członków robotniczej i rolniczej „Solidarności” w Polsce południowo-wschodniej wynikały ze specyficznej struktury zatrudnienia tego zdecydowanie rolniczego regionu. Duża część mieszkańców wsi pracujących w instytucjach i przedsiębiorstwach miejskich, tzw. chłoporobotników, należała do NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza że niezależne związki zaczęły powstawać najpierw w środowiskach robotniczych.

Inne działania niezależne

Niezależne Zrzeszenie Studentów

Powstanie i rozwój „Solidarności”, która w opinii społecznej była nie tylko związkiem zawodowym, ale organizacją oporu społecznego, wywoła-

¹⁵² *Ibidem*, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 1 XII 1981 r., k. 313; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 59–60; „Serwis Informacyjny” (Przemysł), 29 XI 1981.

¹⁵³ AIPN Rz, 036/7, t. 2, Informacje dotyczące ilości członków w poszczególnych kołach na terenie gmin przemyskich, 9–14 IX 1981 r., k. 7–13; *ibidem*, 053/59, t. 2, Pismo KW MO w Rzeszowie do MSW, 19 II 1982 r., k. 29; Pismo KW MO w Rzeszowie do MSW, 23 XI 1981 r., k. 331. Liczba

ły niebywałą aktywność różnych grup i środowisk. Po „Solidarności” robotniczej i rolniczej trzecią co do wielkości organizacją demonstrującą sprzeciw wobec władz było Niezależne Zrzeszenie Studentów. Dokonało ono wyłomu w monopolistycznym układzie środowisk młodzieżowych w Polsce. Już w lipcu 1980 r. w niezależnych środowiskach akademickich rozważano projekt powołania własnej organizacji. Pełna aktywizacja studentów nastąpiła wraz z końcową fazą strajku w Stoczni Gdańskiej. 2 września 1980 r. w Gdańsku utworzono 22-osobowy Tymczasowy Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów¹⁵⁴. Wraz z rozpoczęciem zajęć na uczelniach wyższych przystąpiono do tworzenia komitetów założycielskich NZS. 10 października zawiązano Tymczasowy Komitet Założycielski NZS w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, 14 października zaś w filii krakowskiej Akademii Rolniczej w Zalesiu. Jeszcze w październiku Komitet Założycielski NZS w WSP rozproszdził ulotki zawierające podstawowe założenia programowe – zniesienie cenzury oraz odkłamanie nauczania nauk humanistycznych, społecznych i politycznych, nieskrępowana działalność kulturalna i oświatowa, dostęp do środków poligraficznych. 27 października 23 studentów Politechniki Rzeszowskiej po uzyskaniu zgody rektora powołało Komitet Założycielski NZS na swojej uczelni¹⁵⁵.

Ogólnopolski Komitet Założycielski NZS został powołany w Warszawie 19 października. Wówczas też opracowano statut i postanowiono rozpocząć procedurę rejestracyjną. Jednak 13 listopada Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucił wniosek o rejestrację NZS. Studenci przystali na formułę rejestracji przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, ale ponieważ nie uzyskali satysfakcjonujących efektów, 21 stycznia 1981 r. NZS rozpoczęła strajk na Uniwersytecie Łódzkim. Rzeszowscy studenci przyłączyli się do niego 17 lutego. Najpierw około dwustu studentów (według SB czterystu)

członków NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Producentów” podana jest według stanu na 23 XI 1981 r.

¹⁵⁴ R. Kowalczyk, *Studenci '81*, Warszawa 2000, s. 44.

¹⁵⁵ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 16; AIPN Rz. 04/375, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 21 i 27 X 1980 r., k. 138, 155. Data powstania TKZ NZS na WSP – 10 października – podana została za cytowanym już wcześniej wydawnictwem *Dwadzieścia lat Solidarności*. Marek Wójcicki w swojej relacji podał, że „bodajże 12 października” złożono pismo do władz uczelni, w którym powiadomiono o powstaniu Komitetu. Według szyfrogramów SB 17 października powstał na WSP punkt konsultacyjny, zaś TKZ NZS dopiero 21 października (Relacja Marka Wójcicka, 15 IV 2003 r., w zbiorach autora).

WSP rozpoczęło okupację budynku Wydziału Matematyczno-Fizycznego, a następnie około pięciuset studentów (według SB czterystu) Politechniki Rzeszowskiej okupowało dwa budynki uczelni. Studenci Filii Akademii Rolniczej ogłosili pogotowie strajkowe. Tego samego dnia wieczorem minister zarejestrował NZS i strajki zostały zakończone¹⁵⁶.

Według Marka Wójcika NZS w WSP kierowany był kolegiąlnie przez cztery osoby: Jana Niemca, Wandę Tarnawską, Wójcika i Radosława Wyrzykowskiego. Komitety założycielskie NZS podjęły współpracę z międzyzakładowymi komitetami założycielskimi „Solidarności”, jak również z komisjami zakładowymi, które działały na uczelniach. Najbardziej aktywny w tym względzie był NZS na WSP i Politechnice Rzeszowskiej. 6 marca NZS w WSP rozpoczął wydawanie swojego pisma „Kontrapunkt” (redakcja: Lesław Granat, Marek Wójcik, Radosław Wyrzykowski, Barbara Pałka, Magda Szurlej). 12 marca Senat WSP jako jedyny w Polsce odmówił poszerzenia swojego składu o trzynastu przedstawicieli organizacji studenckich. Kilka dni wcześniej na uczelni pojawili się funkcjonariusze SB i fotografowali gablotę z ogłoszeniami NZS, co podczas wspomnianego posiedzenia Senatu krytykowali prof. Roman Wyrzykowski i doc. Stanisław Złonkiewicz. „Ówczesne wydawnictwa uczelniane, zestaw zajęć, wspomnienia świadczą o tym – relacjonuje Wójcik – że WSP była uczelnią wier- nie realizującą cele ówczesnych decydentów PRL”. W końcu jednak w Se- nacie znalazło się ośmiu przedstawicieli organizacji studenckich (trzech z NZS, trzech z Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, dwóch z Akademickiego Związku Sportowego)¹⁵⁷.

2 marca powstał w Rzeszowie Studencki Komitet Obrony Osób Wię- zionych za Przekonania. Jego inicjatorami byli Andrzej Wontor, Marek Wójcik i Roman Wyrzykowski. Powołanie Komitetu było reakcją na uwię- zienie przywódców Konfederacji Polski Niepodległej, m.in. Leszka Moczulskiego. 15 maja Komitet rozkolportował ulotki, w których żądano uwolnienia Moczulskiego i innych, a 17 i 25 maja zorganizował w Rzeszo- wie marsze protestacyjne przeciwko aktom terroru i ograniczania swobód obywatelskich. Działalność Komitetu spotkała się z naciskami administra-

¹⁵⁶ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 29; AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 17 II 1981 r., k. 182.

¹⁵⁷ Relacja Marka Wójcika; AIPN Rz, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 12 III 1981 r., k. 272.

cyjnymi ze strony Urzędu Miasta, była też ostro krytykowana przez władze WSP. 14 sierpnia protest w sprawie uwięzionych działaczy KPN został potworzony – na ulicach Rzeszowa rozklejono plakaty. Dzień później milicja zatrzymała trzech studentów z plakatami. W sprawie ich uwolnienia musiał interweniować przewodniczący Zarządu Regionu Antoni Kopaczewski. Stosunkowo swobodnie działał NZS na Politechnice Rzeszowskiej i w Filii Akademii Rolniczej. Największe problemy miał ze strony rektora WSP Józefa Lipca. Brak dialogu między władzami uczelni a NZS przejawiał się także w tym, że w przeciwieństwie do innych szkół studenci nie byli tu w stanie przeforsować jakichkolwiek zmian w programie nauczania. W trakcie przerwy wakacyjnej rektor WSP zabronił wykorzystywania bez jego akceptacji uczelnianej poligrafii. Ponadto nie wyraził zgody na druk „Kontrapunktu” i wstrzymał wypłatę premii kierownikowi wydawnictwa za wydrukowanie bez akceptacji nr 2 „Reduty” – pisma uczelnianej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” (pod redakcją Jana Drausa). W komentarzach SB pojawiła się informacja, że wpływ na tak radykalne posunięcia ma porażka Lipca w wyborach na I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie¹⁵⁸.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego, kiedy na uczelniach ponownie pojawili się studenci, wybuchł kolejny ogólnopolski kryzys, który był konsekwencją nieuchwalenia ustawy o szkolnictwie wyższym i niedemokratycznego wyboru rektora w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Rzeszowski NZS zaktywizował swoją działalność informacyjną. Najpierw powołano Centrum Informacji Akademickiej, a następnie zakupiono trzy teleksy i rozsyłano informacje dotyczące NZS. Wydawano też pismo „CIA”. 17 i 18 października 1981 r. z inicjatywy Centrum Informacji Akademickiej odbył się w Rzeszowie zjazd biur informacyjnych NZS. 10 listopada na WSP, na znak solidarności ze studentami z Radomia, rozpoczął się rotacyjny strajk okupacyjny z udziałem około siedmiuset osób. Przewodniczącym jedenastoosobowego Komitetu Strajkowego w WSP został Jan Sołek (NZS), a wiceprzewodniczącym Piotr Mazur (Socjalistyczny Związek Studentów Polskich). Ponadto w strajku uczestniczyli działacze NSZZ „Solidarność” w WSP z przewodniczącym (od 1 czerwca 1981 r.) uczelnianej Komisji Zakładowej Janem Drausem. W trakcie tego strajku

¹⁵⁸ Relacja Marka Wójcika; AIPN Rz, 04/377, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 16 V i 23 VII 1981 r., k. 487, 700.

studentów WSP odwiedzili m.in. Jan Józef Lipski, Władysław Siła-Nowicki, Jan Kozłowski, Antoni Kopaczewski, a także bp Ignacy Tokarczuk. 17 listopada strajk okupacyjny rozpoczęli studenci Politechniki Rzeszowskiej (około sześciuset osób) i Filii Akademii Rolniczej (około dwustu osób). Rektor politechniki doc. dr hab. Bolesław Fleszar zadeklarował pomoc dla strajkujących. NZS w filii UMCS rozpoczął strajk okupacyjny 23 listopada. Pomocy strajkującym udzielał Zarząd Regionu, rzeszowskie zakłady spożywcze oraz rolnicy indywidualni. 8 grudnia Krajowa Komisja Koordynacyjna NZS podjęła decyzję o zaniechaniu akcji strajkowej. Jednakże Komitet Koordynacyjny Akcji Strajkowej w Rzeszowie nie podporządkował się tej decyzji i wyraził wotum nieufności wobec Komisji. Strajk w WSP zakończył się dopiero rano 13 grudnia¹⁵⁹.

Inne przejawy zorganizowanej opozycji

Powstanie „Solidarności” zainspirowało aktywność wielu środowisk, nie tylko na płaszczyźnie związkowej. Społeczeństwo, któremu obóz władzy przez kilkadziesiąt lat narzucał formy i ramy aktywności publicznej, spragnione było nieskrępowanego zaspokajania własnych aspiracji. Na początku września 1981 r. kilku działaczy „Solidarności” powołało w Rzeszowie Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania. W działalność Komitetu zaangażowało się kilkadziesiąt osób. Jego przewodniczącym został Roman Wyrzykowski, a wśród najbardziej aktywnych członków znaleźli się m.in. Bogdan Duchoń, Tadeusz Kensy, Adam Rozum, Janusz Szkutnik. Jesienią Komitet, podobnie jak Studencki Komitet Obrony Osób Więzionych, skupił się na informowaniu o przebiegu postępowania sądowego w sprawie Jana Kozłowskiego¹⁶⁰.

Do tworzenia niezależnych ruchów i organizacji włączyła się też młodzież. Przykładem najbardziej zaangażowanej organizacji młodzieżowej, która powstała na fali ruchu „Solidarności”, jest rzeszowska „Wspólnota Odnowienia”. 29 grudnia 1980 r. trzech uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie poinformowało dyrektora szkoły o powstaniu Tymczaso-

¹⁵⁹ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 56–58; AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 12 XI 1981 r., k. 240; *ibidem*, 011/206, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie, 21 XII 1981 r., b.p.; Relacja Marka Wójcika.

¹⁶⁰ *Przeciw Solidarności...*, s. 106.

wego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Uczniów „Wspólnota Odnowienia”. Na początku stycznia z 634 uczniów tej szkoły około stu zadeklarowało przynależność do „Wspólnoty”. Zaangażowali się oni we wspieranie strajku w siedzibie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych oraz w akcję propagandową dotyczącą wolnych sobót. „Wspólnota Odnowienia” została zainicjowana również w II i IV Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie¹⁶¹.

Inną formą złamania monopolu władzy w dziedzinie oświaty i wychowania było utworzenie przez rzeszowskie środowisko inteligentkie i członków „Solidarności” 29 kwietnia 1981 r. Społecznego Komitetu Funduszu Oświaty Narodowej. Jego przewodniczącym został Władysław Piestrak, wśród członków znaleźli się dr Barbara Wyrzykowska, prof. Roman Wyrzykowski, doc. Stanisław Złonkiewicz, dr Jan Draus (WSP), doc. dr hab. Bolesław Fleszar (rektor Politechniki Rzeszowskiej) oraz działacze „Solidarności” – Tadeusz Kensity, Jan Musiał, Jarosław A. Szczepański, Janusz Szkutnik. Pierwszą inicjatywą Komitetu był apel do społeczeństwa o składanie datków na druk aneksów do obowiązujących podręczników historii. Celem tych działań miało być odkłamanie nauczania historii w szkołach i na uczelniach wyższych. Działalność ta, jak wiele innych, wzbudziła zaniepokojenie Służby Bezpieczeństwa¹⁶².

Jeszcze zanim nastąpił przełom sierpniowy 1980 r., w województwie przemyskim starała się zaistnieć Konfederacja Polski Niepodległej. Służba Bezpieczeństwa dzięki swoim tajnym współpracownikom od samego początku kontrolowała poczynania nielicznych w Polsce południowo-wschodniej członków tej organizacji politycznej. Rozwój „Solidarności” sprawił ponadto, że KPN była organizacją mało atrakcyjną dla osób chcących się włączyć w nurt opozycyjny. Praktycznie wszelkie zamiary przemyskiej grupy KPN dotyczące powielenia i rozkolportowania własnych ulotek, również tych dotyczących uwolnienia Leszka Moczulskiego, były kontrolowane przez SB. Skutecznie przejmowano ulotki przywożone przez Jana Ekierta z Warszawy. W listopadzie 1981 r. SB uzyskała informacje o próbach utworzenia KPN w Jarosławiu. Pracami organizacyjnymi zajął się tam Jerzy

¹⁶¹ AIPN Rz, 04/376, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 29 XII 1980 i 8 I 1981 r., k. 4, 23–24.

¹⁶² *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 35; AIPN Rz, 04/377, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 3 V 1981 r., k. 452.

Popowski, sekretarz Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław, ale i w tym przypadku funkcjonariusze SB kontrolowali te działania. Wśród działaczy Okręgu Przemysko-Krośnieńsko-Rzeszowskiego KPN wymieniano również Andrzeja Fischera, Krzysztofa Szczurko, Adama Szybiaka i Mariusza Kurowskiego, pracownika Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Przemysłu¹⁶³.

Społeczność ukraińska

Rozwój działań niezależnych pobudził do aktywności mniejszość ukraińską, co możemy zaobserwować na przykładzie Przemysła. Część tej społeczności właśnie w „Solidarności” widziała szansę na zaspokojenie własnych aspiracji narodowych, szczególnie w zakresie rozwoju kultury, oświaty i sfery religijnej. Część natomiast liczyła, że wraz ze wzrostem swobód obywatelskich pojawi się szansa na rozwój istniejącego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Aktywność Ukraińców została zauważona przede wszystkim przez SB. Już na początku października 1980 r. członkowie Towarzystwa w Przemysłu sformułowali postulaty do Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, Urzędu Rady Ministrów i Zarządu Głównego UTSK. Domagali się m.in. podniesienia znaczenia Towarzystwa wśród Ukraińców w Polsce, zwiększenia dotacji państwowych dla mniejszości ukraińskiej, dostępu do środków masowego przekazu, utworzenia szkół z ukraińskim językiem nauczania bez obowiązku pisemnej deklaracji rodziców, legalizacji Kościoła greckokatolickiego i oddania mu cerkwi. Listę tych postulatów wysłano do wiadomości MKZ NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Natomiast Ukraińcy należący do PZPR w Przemysłu opracowali dokument, który zawierał postulaty dotyczące równouprawnienia ludności ukraińskiej, zwiększenia pomocy państwa na działalność kulturalno-oświatową i szkolnictwo, objęcia ochroną cerkwi, legalizacji obrządku greckokatolickiego, zaprzestania dyskryminacji młodzieży ukraińskiej¹⁶⁴.

¹⁶³ AIPN Rz, 010/186, Informacja KW MO w Przemysłu o sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemyskim, 1 X 1980 r., k. 1; *ibidem*, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 16 X 1980 r., k. 45; *ibidem*, 010/190, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 2 XI 1980 r., k. 135; *ibidem*, 036/14, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KW MO w Przemysłu do naczelników wydziałów terenowych, 21 XII 1981 r., k. 124.

¹⁶⁴ *Ibidem*, 010/186, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 4 X 1980 r., k. 229; *ibidem*, 010/188, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 11 III 1981 r., k. 10.

Zbieżność postulatów członków UTSK i PZPR narodowości ukraińskiej wydaje się nieprzypadkowa. Wiele osób sprawujących funkcje kierownicze w UTSK należało do PZPR, co w mniejszościowym środowisku było rzeczą naturalną. Część Ukraińców zaangażowała się w NSZZ „Solidarność”, za co niektórzy, także ze względu na aktywną działalność narodową, zapłacili internowaniem. Jedną z ważniejszych postaci w przemyskim środowisku ukraińskim był chirurg dr Jerzy Stabiszewski¹⁶⁵.

Kościół wobec oporu społecznego

Protest sierpniowy postawił przed Kościołem katolickim nowe wyzwanie. Podczas wszystkich strajków pojawiały się symbole religijne, księża odprawiali nabożeństwa. Strajkujący robotnicy szukali oparcia w wartościach duchowych, zapraszali księży do swoich zakładów pracy. Sami uznali, że Kościół powinien ich wspierać. Jak napisał ks. Zygmunt Zieliński, „Kościół wkroczył na teren życia publicznego, czego dotąd reżim mu wzbraniał”¹⁶⁶. Nawet wstrzemięźliwe wystąpienie prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego 26 sierpnia 1980 r. na Jasnej Górze nie zahamowało poszukiwania kontaktu z Kościołem przez rodzący się niezależny ruch społeczny. Niejednokrotnie komitety strajkowe wśród własnych postulatów umieszczały żądanie swobodnej działalności Kościoła katolickiego. Z czasem Kościół stał się niejako trzecią siłą pomiędzy skonfliktowaną ze społeczeństwem władzą a mającą społeczne poparcie „Solidarnością”. Tak jak robotnikom tworzącym oddolnie niezależne związki zawodowe wydawał się naturalny sojusz z Kościołem, tak władza dostrzegąca „w Kościele czynnik stabilizujący nastroje społeczne i przeciwdziałający radykalizmowi nowych związków”¹⁶⁷.

Władza, chcąc wykorzystać dla swoich celów rolę i pozycję Kościoła, wykonywała różnego rodzaju gesty, np. 24 września 1980 r. reaktywowano – po przerwie trwającej od 1967 r. – Komisję Wspólną Rządu i Episkopatu. Jednocześnie nie zrezygnowano z działań destrukcyjnych i inwigilacji Kościoła. Władza nie zaniechała również krytyki niektórych przedsięwzięć

¹⁶⁵ Jerzy Stabiszewski oddał legitymację PZPR w 1980 r. Oprócz niego 13 XII 1981 r. internowani zostali inni Ukraińcy: Jan Steć, Andrzej Biłyj, Jarosław Kryk, Aleksander Kudlak.

¹⁶⁶ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 286.

¹⁶⁷ A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 358.

podejmowanych przez duchownych, w tym względzie na czoło wysuwał się ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk. O roli, jaką grał, wspierając opozycję, a tym samym wpisując się w nurt oporu społecznego przed 1980 r., wspomniano na początku tej pracy. Zasadniczo powstające w 1980 r. struktury „Solidarności” zyskały wsparcie zarówno od księży parafialnych, jak i biskupów pięciu diecezji (przemyskiej, tarnowskiej, lubelskiej, sandomierskiej i lubaczowskiej), które obejmowały swoją jurysdykcją kościelną parafie leżące w województwie krośnieńskim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobrzeskim. I tym razem wyróżniał się bp Tokarczuk oraz podległe mu duchowieństwo; do diecezji przemyskiej należała też zdecydowana większość terytoriów czterech województw.

Wydziały IV komend wojewódzkich MO usiłowały nie dopuszczać do wspierania przez księży wszelkich form organizowania się społeczeństwa. Naturalne dążenia powstających organizacji niezależnych, aby znaleźć się pod patronatem Kościoła, a w diecezji przemyskiej wręcz szukanie rady u bp. Tokarczuka, nie mogły zostać powstrzymane przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa. W praktyce jednak – jak zawsze, a od sierpnia 1980 r. szczególnie – SB obserwowała i rejestrowała wszystkie kontakty ludzi opozycji z Kościołem, a także opinie i wpływ Kościoła na rozwój środowisk i przedsięwzięć niezależnych w Polsce.

Służba Bezpieczeństwa oceniała, że podczas trwających na Wybrzeżu protestów było na ogół spokojnie, księża z reguły nie zabierali głosu, oczekując na rozwój sytuacji. Jedną z uzyskanych przez SB informacji dotyczyła spotkania bp. Tokarczuka z księżmi zaangażowanymi w budownictwo sakralne, które odbyło się 20 sierpnia 1980 r. Ordynariusz przemyski nalegał, by księża wykorzystali panujące w kraju rozprężenie, gdyż władze nie będą reagowały na samowolę budowlaną. Dopiero 31 sierpnia SB odnotowała wystąpienia księży ostro krytykujące rząd i PZPR. „Największy ładunek wrogich treści – czytamy w szyfrogramie z Rzeszowa – i prowokacyjnych nawiązań zawierało kazanie ks. Mariana Przewrockiego, wygłoszone w samowolnie zorganizowanej kaplicy przy ul. Gwardzistów w Rzeszowie”. Ponadto bp Marian Rechowicz w Lubaczowie powiedział m.in.: „portowcy walczą o to, by nie być bydlętem roboczym, tylko mieć swoje prawa, podobnie jak walczył brat Albert [Chmielowski] o godność ludzką”. Tarnobrzeska SB informowała centralę warszawską o aktywności niektórych księży, głównie ks. Edwarda Frankowskiego ze Stalowej Woli – święceniu sztandarów i krzyży, wywieraniu nacisku na władze, aby wyraziły zgodę na budowanie

świętyń, uczestniczeniu w zebraniach „Solidarności” i udzielaniu noclegu przybywającym z innych regionów Polski delegatom związkowym¹⁶⁸.

Ignacy Tokarczuk swój podziw dla mądrości powstającego ogólnonarodowego ruchu społecznego wyraził podczas nabożeństwa 7 września w Hyżnem, co zostało zarejestrowane przez funkcjonariusza operacyjnego SB. Biskup przypomniał chwile wielkiego napięcia ostatnich dni, mówił też o rozwiązywaniu trudnych problemów na drodze pokojowej: „Naród wykazał jakąś ogromną dojrzałość [...] Wszyscy podziwiają postawę narodu, który z jednej strony zdobył się na wielką odwagę, a z drugiej strony na nie mniejszą rozwagę”. Nie wszyscy duchowni jednak podzielali pogląd entuzjastów sprzeciwu społecznego. Wydział IV KW MO w Rzeszowie zanotował, że ks. Józef Pałęga z kościoła garnizonowego w Rzeszowie i ks. Piotr Szkolnicki z Czudca mówili podczas sierpniowych kazań: „źle postępują ci ludzie, którzy nie podejmują pracy”¹⁶⁹.

Sierpniowe przemiany natchnęły księży do działania. 7 września SB odnotowała, że w rzeszowskich dekanatach zbierane są podpisy pod *Petycją księży dekanatów województwa rzeszowskiego* do marszałka sejmu i premiera. Zawierała ona 31 postulatów dotyczących m.in. wpuszczenia kapelanów do szpitali, transmisji mszy w radiu, zaprzestania ateizacji w szkołach, zgody na zawieszanie krzyży w szkołach i zakładach pracy oraz na budownictwo sakralne. 22 września księża Józef Sondej, Jan Stączek i Stanisław Mac udali się z ową petycją do wojewody rzeszowskiego Tadeusza Materki, ten jednak, zasłaniając się brakiem czasu, nie przyjął ich. Umówiono księży na spotkanie z wojewodą na 26 września¹⁷⁰.

Po euforii i zachwycie z powodu powstania pierwszej niezależnej organizacji społecznej w PRL przysłała kolej na refleksje. W październiku 1980 r. podczas kongregacji księży dziekanów diecezji przemyskiej bp Tokarczuk przedstawił własną ocenę sytuacji w kraju i nakreślił aktualną rolę Kościoła. Mówił, że Kościół powinien wzywać do jedności, zachowania ładu i porządku oraz rzetelnej pracy.

¹⁶⁸ AIPN Rz, 04/375, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 20 i 31 VIII 1980 r., k. 14, 43; *ibidem*, 010/187, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 31 VIII 1980 r., k. 57.

¹⁶⁹ *Ibidem*, 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 7 IX 1980 r., k. 64; *ibidem*, 049/378, Informacje Wydziału IV KW MO w Rzeszowie dla MSW, 20 VIII i 7 IX 1980 r., k. 44–47, 102; AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Plan operacyjnych przedsięwzięć SB i MO województwa tarnobrzezkiego w operacji „Lato-80”, 3 XI 1980 r., k. 3.

¹⁷⁰ AIPN Rz, 04/375, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 8 i 22 IX 1980 r., k. 89, 91.

Dla „Solidarności” działającej w diecezji przemyskiej postawa i stanowisko bp. Tokarczuka były kluczowe nie tylko z uwagi na wsparcie moralne i duchowe, ale także na organizacyjne, szczególnie przy tworzeniu związków rolniczych. Przedstawiciele władz NSZZ „Solidarność” z poszczególnych regionów działających na terenie diecezji często udawali się do ordynariusza po radę i wskazówki. Zabiegano, aby biskup brał udział w nabożeństwach w intencji „Solidarności” i wspierał związkowców słowem. 30 października 1980 r. przyjął członków Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Przemyśle. Uzgodniono wówczas, że 16 listopada w katedrze przemyskiej zostanie odprawiona msza święta w intencji związku. Przebieg spotkania został odnotowany przez SB. Według funkcjonariuszy biskup zalecił związkowcom, aby szanowali sojusze międzynarodowe, natomiast wpisane do statutu związku stwierdzenie o kierowniczej roli PZPR zastąpili sformułowaniem o przewodniej roli. Ponadto polecił działać z rozwagą, zająć się problematyką rodziny, szczególnie wielodzietnej, i przeciwdziałaniem alkoholizmowi¹⁷¹. Ta ostatnia kwestia rzeczywiście stała się ważnym elementem pracy „Solidarności” na tym terenie.

Szczególnego, masowego charakteru w diecezji przemyskiej nabrała akcja zawieszania krzyży w miejscach publicznych. Władze oskarżały bp. Tokarczuka o jej inspirowanie. Społeczeństwo Polski południowo-wschodniej, wyróżniające się ponadprzeciętną religijnością, pragnęło w ten widoczny sposób zamanifestować swoją tożsamość i niezależność. W akcję zaangażowali się członkowie „Solidarności”. Władze nie były w stanie powstrzymać tej inicjatywy. Służbie Bezpieczeństwa pozostało jedynie rejestrowanie lawinowo następujących po sobie przypadków umieszczania krzyży w szkołach, zakładach pracy i instytucjach publicznych. Od 17 do 20 października zawieszono krzyże w szkołach w Wólce Sokołowskiej, Wiśniowej, Chmielniku i Żołyni (województwo rzeszowskie). Władze szkolne nie usunęły ich z obawy, że rodzice nie pošlą swoich dzieci na lekcje. 16 listopada 1980 r. bp Tokarczuk w kazaniu wygłoszonym w rzeszowskim kościele farnym powiedział: „Polski robotnik sięgnął po krzyż i krzyże wróciły do zakładów pracy i szkół”¹⁷². 18 listopada przemyska SB informowała MSW, że w dalszym

¹⁷¹ *Ibidem*, 010/186, Informacje KW MO w Przemyśle dla MSW, 22 i 31 X 1980 r., k. 62, 90.

¹⁷² *Ibidem*, 04/375, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 22 X i 11 XII 1980 r., k. 144, 312; *ibidem*, 010/186, Informacja KW MO w Przemyśle dla MSW, 18 XI 1980 r., k. 158; *ibidem*, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 29 I 1981 r., k. 102.

ciągu zawiesza się krzyże; tym razem w przedszkolu nr 2 w Przemyślu, szkołach podstawowych w Wierzbnej i Kosienicach, Spółdzielni Dziewiarskiej „Bistor” w Przemyślu, Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Przemyślu itd. Według informacji KW MO w Rzeszowie do 10 grudnia 1980 r. w województwie rzeszowskim krzyże zostały umieszczone w 309 szkołach podstawowych (na 419), dziesięciu liceach ogólnokształcących (na trzynaście) i trzydziestu szkołach zawodowych (na 48) oraz w siedemnastu internatach, dziesięciu warsztatach zawodowych i 55 przedszkolach (na dwieście istniejących). Akcja wieszania krzyży ponownie naruszyła porządek narzucony przez obóz władzy, który stale podkreślał świeckość instytucji publicznych. Społeczeństwo po raz kolejny od przełomu sierpniowego odzyskało część niezależnej przestrzeni, tym razem duchowej.

Zróznicowana postawa Kościoła w stosunku do poszczególnych nurtów opozycji znalazła także odzwierciedlenie wśród księży diecezji przemyskiej. Trudno jest stwierdzić, czy ich zachowanie wynikało z wezwania ordynariusza do pracy na rzecz jedności ruchu związkowego, czy też z osobistych poglądów niektórych księży. Kiedy 13 grudnia 1980 r. dyrektor Biura Prasowego Episkopatu ks. Alojzy Orszulik na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych skrytykował Komitet Obrony Robotników i personalnie Jacka Kuronia za ambicje polityczne oraz działanie na szkodę „Solidarności”, zareagowało 48 księży z Przemyśla i diecezji przemyskiej. 16 grudnia przesłali oni do ks. Orszulika pismo, w którym wyrazili zdumienie i oburzenie z powodu zaatakowania opozycji demokratycznej, a pośrednio „Solidarności”. Pisali: „dyrektor Biura Prasowego Episkopatu [...] świadomie czy nieświadomie dołączył swój głos do jarmarcznej wrzawy propagandowej wznieconej przez zatroskanych o nasz los sąsiadów”¹⁷³. List był kolportowany przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Przemyślu. Wątek „sąsiadów” nawiązywał do groźby interwencji wojsk Układu Warszawskiego.

Władze tymczasem miały nadzieję na wykorzystanie postawy Kościoła do łagodzenia konfliktów z „Solidarnością”, co jednak w diecezji przemyskiej praktycznie nie było możliwe, gdyż kuria biskupia uznała, że słusność leży po stronie społeczeństwa. Wojewoda przemyski podjął próbę złagodzenia konfliktu o wolne soboty. W styczniu 1981 r. spotkał się z sufraganem przemyskim bp. Stanisławem Jankielem i zasugerował mu, aby

¹⁷³ AP Przemyśl, KZ NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Automatyki „Mera-Polna” w Przemyślu, 3, k. 4.

duchowni podczas kazań zachęcali społeczeństwo do podjęcia pracy w soboty. Biskup dyplomatycznie uniknął odpowiedzi, stwierdzając, że trudno będzie wprost wystosować taki apel. Kuria jednak nie polecała ani nawet nie sugerowała księżom występowania w tej sprawie. Wojewoda przemyski spotkał się również z biskupem lubaczowskim Marianem Rechowiczem, który miał go poinformować, że zalecił podległym sobie księżom, aby nie angażowali się w tworzenie „Solidarności Wiejskiej”¹⁷⁴. W diecezji przemyskiej nie było wątpliwości, czy wspierać „Solidarność Wiejską”. Biskup Tokarczuk w sposób zdecydowany poparł tworzenie niezależnego związku zawodowego rolników, mając nadzieję, że będzie on bronił praw i godności polskiego chłopca i podejmie trud wprowadzenia koniecznych reform agrarnych. Uważał, że człowiek – szczególnie w systemie komunistycznym – nie może działać w pojedynkę, gdyż „los człowieka niezorganizowanego to jak los glinianego garnka w pociągu z żelastwem”¹⁷⁵.

Ordynariusz przemyski, niezwykle życzliwie nastawiony wobec nowego ruchu społecznego, zabronił księżom wstępowania do „Solidarności”, a tym, którzy już złożyli deklarację do związku, polecił wystąpić. Uczynił tak zapewne dlatego, by nie próbowano wikłać księży w sprawy polityczne. Ten zakaz został pozytywnie przyjęty przez władze centralne, co szczególnie podkreślił członek Biura Politycznego KC PZPR Kazimierz Barciowski¹⁷⁶.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” zabiegali, aby hierarchowie Kościoła zaszczylicili swoją obecnością wszelkie uroczystości, zwłaszcza związane z poświęceniem sztandarów związkowych. Uroczystości kościelne z udziałem bp. Tokarczuka gromadziły ogromne rzesze. Przykładowo 14 sierpnia 1981 r. ordynariusz przemyski brał udział w uroczystościach w Borku Starym (około 12 tys. osób), Leżajsku (15 tys. osób) i Świlczy (2500 osób). Wszędzie tam byli również obecni funkcjonariusze SB, którzy nagrywali wystąpienia biskupa. Tokarczuk nie rezygnował z krytycznego tonu wobec władz, mówił m.in.: „mimo odnowy w dalszym ciągu są ludzie, którzy chcieliby wprowadzić naród na dawne drogi [...], wiadome ministerstwo prowadzi w dalszym ciągu walkę z Kościołem i duchowień-

¹⁷⁴ AIPN Rz, 010/188, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 21 I 1981 r., k. 68.

¹⁷⁵ Cyt. za: W. Jedynek, *Apostolstwo ludzi świeckich w Kościele i świecie w ujęciu biskupa Ignacego Tokarczuka (1965–1993)*, Łańcut 1998, s. 204.

¹⁷⁶ AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 29 IX 1981 r., k. 81; *Tajne dokumenty państwo – Kościół 1980–1989*, Londyn – Warszawa 1993, s. 121.

stwem [...] jesteśmy na dobrej drodze, ponieważ »Solidarność« przełamała barierę socjalizmu, [...] rząd nadal prześladowuje tych, którzy walczą o dobro Polski”¹⁷⁷.

14 maja 1981 r. – po zamachu 13 maja 1981 r. na Jana Pawła II – z inicjatywy MKZ Rzeszów zorganizowano mszę świętą na rzeszowskim stadionie „Stali” w intencji powrotu do zdrowia papieża i chorego wówczas prymasa Wyszyńskiego. Zgromadziło się na niej około 25 tys. osób. Po śmierci prymasa (28 maja 1981 r.) na apel „Solidarności” w zakładach pracy w regionie wywieszono flagi papieskie i polskie, przybrane kirem. Zwykle uroczystości kościelne z udziałem przedstawicieli „Solidarności” były obstawiane przez MO i SB, co obrazuje „Plan operacyjnego zabezpieczenia uroczystości organizowanych w dniu 3 maja 1981 r. w Krośnie przez Podkarpacki Regionalny Komitet Założycielski NSZZ »Solidarność«”. Biskup Tokarczuk poświęcił wówczas sztandar tej struktury. Plan zakładał objęcie przez SB ścisłą kontrolą osób rozpracowywanych („figurantów” spraw operacyjnych) i przyspieszenie pracy z osobowymi źródłami informacji oraz zabezpieczenie techniczne, do którego użyto dwóch nieoznakowanych samochodów, czterech radiostacji, sześciu aparatów fotograficznych, jednej kamery filmowej i sześciu urządzeń nagłaśniających. Ponadto wykorzystano 34 nieumundurowanych funkcjonariuszy KW MO w Krośnie¹⁷⁸.

Kościół również inicjował i wspierał powstawanie klubów inteligencji katolickiej, powoływanych niejednokrotnie przez działaczy „Solidarności”. Pierwszy Klub Inteligencji Katolickiej w diecezji przemyskiej powstał 10 stycznia 1981 r. w Rzeszowie przy parafii Matki Boskiej Saletyńskiej (zarejestrowany 23 lutego). Na jego prezesa wybrano Krystynę Lisowską. W spotkaniu założycielskim wziął udział bp Tokarczuk. Podobne kluby powstały również w Przemyślu, Krośnie, Tarnobrzegu i Stalowej Woli. Ta forma aktywności świeckich katolików znalazła również wsparcie ordynariusza sandomierskiego bp. Edwarda Materskiego¹⁷⁹, który zalecił, by księża udzielali pomocy powstającym klubom, ale jednocześnie zabronił im

¹⁷⁷ AIPN Rz, 04/377, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 14 VIII 1981 r., k. 770.

¹⁷⁸ *Ibidem*, 01/543, Plan operacyjnego zabezpieczenia uroczystości organizowanych w dniu 3 V 1981 r. w Krośnie przez Podkarpacki Regionalny Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”, 28 IV 1981 r., k. 27; *ibidem*, Wykaz funkcjonariuszy do zabezpieczenia uroczystości 3 V 1981 r. na terenie Krosna, 28 IV 1981 r., k. 21.

¹⁷⁹ Edward Materski – ur. w 1923 r. w Wilnie, święcenia kapłańskie przyjął w 1947 r. Biskup sandomierski w latach 1981–1992.

angażowania się w działalność organizacji tworzonych przez osoby świeckie¹⁸⁰. Kluby były animatorami organizowanych po raz pierwszy Dni Kultury Katolickiej¹⁸¹.

Konkludując, można stwierdzić, że nowy niezależny ruch społeczny dostrzegwał w Kościele obrońcę narodowej tożsamości, jednocześnie stał się rzecznikiem Kościoła, domagając się od władz realizacji postulatów dotyczących swobód religijnych. Kościół zaś był oparciem i ważnym doradcą dla społecznego ruchu oporu. Okazało się to szczególnie istotne po 13 grudnia 1981 r.

Lokalny obóz władzy wobec niezależnych inicjatyw związkowych i społecznych

Do sierpnia 1980 r. obóz władzy, utwierdzony w swoim przekonaniu, że podstawy socjalizmu w Polsce są nienaruszalne i nie mogą podlegać jakimkolwiek zmianom, zachowywał spokój, pomimo że w kraju nie brakowało sytuacji powodujących napięcia społeczne. Obóz władzy był tym bardziej spokojny, że miał środki i możliwości kontrolowania stosunkowo nielicznych środowisk opozycyjnych, a w przypadku eskalacji napięć mógł dławić je niemal w zarodku. Jednak latem 1980 r. niezadowolenie w Polsce przybrało formę powszechnego oporu społecznego, na co w początkowej jego fazie, jak się wydaje, władza nie była dobrze przygotowana. Sierpniowy zryw robotniczy na Wybrzeżu, a tym bardziej jego konsekwencje po podpisaniu porozumień, powstanie i gwałtowny rozwój NSZZ „Solidarność” – postawiły cały obóz władzy przed zupełnie nową jakością. Władza poddała się swoistemu eksperymentowi, który został wyrażony przez sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię: „lepiej zrobić nawet krok w prawo niż krok w lewo”. Jeszcze dalej posunęli się obaj główni negocjatorzy rządowi w Gdańsku i Szczecinie. Wicepremier Mieczysław Jagielski stwierdził: „Jeśli byśmy potrafili, nie izolując się, działać aktywnie, to jest jakaś szansa, że z czasem moglibyśmy opanować tę organizację”, członek Biura Polityczne-

¹⁸⁰ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Aneks do planu operacyjnych przedsięwzięć SB i MO województwa tarnobrzemeskiego w operacji „Lato-80”, 21 V 1981 r., k. 58.

¹⁸¹ W. Tarnawska, *Klub Inteligencji Katolickiej* [w:] *Encyklopedia Rzeszowska*, Rzeszów 2004, s. 226. 13 XII 1981 r. wszystkie kluby zostały zawieszono, rzeszowski zaś zlikwidowany. Nieoficjalnej działalności rzeszowskiego KIK w latach 1983–1986 przewodniczyła Krystyna Listkiewicz. 10 X 1986 r. powołano Duszpasterstwo Inteligencji Katolickiej przy kościele oo. Bernardynów w Rzeszowie. Jego prezesem została Janina Stec.

go Kazimierz Barcikowski zaś: „doszliśmy do wniosku, że w przypadku Szczecina trzeba podjąć próbę przechwycenia steru w tym ruchu”¹⁸².

Można stwierdzić, że rządzący Polską komuniści sądzili, iż z czasem uda się wmontować w system nowy twór i go kontrolować. Była to charakterystyczna sierpniowa logika władzy, która z czasem, wobec niemożności okiełznania żywiłowego ruchu, musiała zostać zastąpiona logiką grudnia, czyli rozwiązaniem siłowym. Pod koniec 1980 r. MSW podzieliło kraj na cztery strefy wynikające ze stopnia zagrożenia dla obozu władzy. Do strefy I, najbardziej zagrożonej, zaliczono m.in. województwo gdańskie, warszawskie, krakowskie i szczecińskie; do strefy II, gdzie występowało duże zagrożenie – m.in. województwo przemyskie i rzeszowskie. W strefie III, o mniejszym zagrożeniu, znalazły się województwa krośnieńskie i tarnobrzeskie. Na początku 1981 r. do najbardziej awanturnicznych – zdaniem MSW – ośrodków „Solidarności” należał Rzeszów, co miało ścisły związek ze strajkiem rolniczym¹⁸³.

Nastroje w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Pominąwszy większość aparatu partyjnego i osób z nomenklatury, znaczna część członków PZPR uległa nastrojom wywołanym przez „Solidarność”, o czym świadczy choćby tak znamienity fakt, jak wstąpienie do związku około 1,5 mln członków partii. Aspekt ideologiczny ustępował w PZPR przeświadczeniu o konieczności obrony dotychczasowych pozycji. Wystąpienie przeciwko władzy ogromnej rzeszy robotników, którzy postrzegani byli jako istota systemu socjalistycznego, zgoła odwróciło sytuację; partyjni funkcjonariusze utracili mandat do obrony interesów klasy robotniczej. Jednak tym bardziej mówiło się o skonsolidowaniu partyjnych szeregów.

Poglądy sekretarzy wojewódzkich PZPR dotyczące niezależnego ruchu związkowego zostały ugruntowane przez Stanisława Kanię i Edwarda

¹⁸² A. Friszke, „Solidarność” – krystalizacja ruchu społecznego po wielkiej rewolcie, „Przegląd Społeczny” 1998, nr 3/4 (www.lewica.pl). Jednocześnie 16 VIII 1980 r., a więc gdy powstał MKS w Gdańsku, minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk powołał w MSW sztab do kierowania operacją „Lato-80” pod dowództwem podsekretarza stanu gen. dyw. Bogusława Stachury, zlecając mu przygotowanie do działań powstrzymujących rozwój buntu społecznego w kraju. Operacja „Lato-80” była w pewnym sensie zapowiedzią stanu wojennego. Por. P. Raina, M. Zbrożek, *Operacja „Lato-80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981*, Pelplin 2003; zob. też *Stan wojenny w dokumentach władz PRL...*

¹⁸³ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 331.

Gierka podczas telekonferencji 27 sierpnia 1980 r. Ocenili oni rodzącą się ideę jako antysocjalistyczny pomysł wymyślony przez „graczy” z ugrupowania Jacka Kuronia (Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”). Decyzja Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zgody na powstanie niezależnych samorządnych związków zawodowych kształtowała się – zdaniem Andrzeja Friszke – 28 i 29 sierpnia¹⁸⁴.

Już we wrześniu 1980 r. w niektórych środowiskach i zakładach pracy zwracano legitymacje partyjne. Przykładowo w Oddziale Remontowym PKS w Woli Małej koło Łańcuta legitymacje oddały trzy osoby, a dwadzieścia kolejnych zapowiedziało, że pójdzie w ich ślady. W Łańcuckiej Fabryce Śrub około stu osób zaplanowało oddanie legitymacji. Według SB powodem takiego postępowania była utrata przez partię „autorytetu i zaufania wśród klasy robotniczej”. Do końca stycznia 1981 r. w Łańcucie legitymacje partyjne oddało 130 osób z fabryki śrub, 25 z drukarni, czternaście z PKS, pięć z Państwowej Straży Pożarnej, trzydzieści z „Polmosu”. Podobne informacje docierały do Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Służby Bezpieczeństwa z coraz większą częstotliwością. W Wytwórni Filtrów w Sędziszowie od 29 września do 11 października 1980 r. legitymacje złożyło 87 członków partii; był to protest przeciwko utrudnianiu przez dyrekcję działalności NSZZ „Solidarność”¹⁸⁵.

Zmiana ekipy rządzącej w lutym 1981 r. i coraz większa dążność do wprowadzenia stanu wojennego pociągnęły za sobą zmiany personalne na kluczowych stanowiskach w lokalnej administracji i aparacie partyjnym. Zmiany dokonane w tym okresie zostały utrzymane praktycznie do końca lat osiemdziesiątych. Łącznie od lata 1980 do marca 1981 r. wymieniono w Polsce 28 pierwszych sekretarzy i 67 sekretarzy komitetów wojewódzkich oraz 23 wojewodów. W Rzeszowie ze stanowiska I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR zrezygnował Leon Kotarba. 19 listopada 1980 r. plenum Komitetu Wojewódzkiego wybrało jego następcę – Franciszka Karp¹⁸⁶. Następną zmianą w regionie dotyczyła stanowiska wojewody przemy-

¹⁸⁴ A. Friszke, „Solidarność”...

¹⁸⁵ AIPN Rz, 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 8 i 13 IX 1980 r., k. 69, 114; *ibidem*, 04/376, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 30 I 1981 r., k. 110.

¹⁸⁶ „Nowiny”, 20 XI 1980. Franciszek Karp – ur. w 1933 r., wykształcenie wyższe ekonomiczne. Od 1952 r. w PZPR; pracował w aparacie partyjnym, m.in. I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Przemyślu. Przed wyborem na I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego był dyrektorem naczelnym Rzeszowskich Fabryk Mebli.

skiego. Po „rezygnacji” Zdzisława Cichockiego (był wojewodą od kwietnia 1976 r.), 10 marca premier powołał Andrzeja Wojciechowskiego¹⁸⁷.

18 maja 1981 r. w wyniku wewnętrznych tarć Komitet Miejski PZPR w Przemyślu wyraził wotum nieufności wobec I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu Zdzisława Drewniowskiego; w uchwale podkreślono m.in. „uzasadnione obawy, że proces socjalistycznej odnowy na terenie województwa przemyskiego przebiega zbyt powoli”, do czego przyczyniło się kierownictwo wojewódzkiej organizacji partyjnej. 20 maja odbyło się niespotykane burzliwe posiedzenie plenum Komitetu Wojewódzkiego, podczas którego głosowano wniosek Komitetu Miejskiego. Tym razem jednak dotychczasowa ekipa z Drewniowskim na czele wyszła zwycięsko. Poparcia I sekretarzowi udzielił m.in. płk Alojzy Perliceusz, zastępca komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB¹⁸⁸. Zdaje się jednak, że iskrzyło nie tylko wewnątrz struktur partyjnych, ale także na linii I sekretarza PZPR – komendanta wojewódzki MO. Ślady tych tarć znaleźć można w raporcie ppłk. Jana Reizera¹⁸⁹, naczelnika Wydziału do spraw Prześstępstw Gospodarczych, a następnie Wydziału Szkolenia KW MO w Przemyślu, skierowanym do ministra spraw wewnętrznych. Według informacji zawartych w tym raporcie komendant wojewódzki MO Józef Karaś rzekomo za rozliczenie dokonane przez Najwyższą Izbę Kontroli za budowę domku letniskowego polecił w 1980 r. ppłk. Reizerowi przygotować anonimy „w sprawie nielegalnej budowy tzw. bacówki w Hołubli, która kosztowała około 12 mln zł (oficjalnie), a użytkował ją wyłącznie I sekretarz

¹⁸⁷ „Nowiny”, 11 III 1981. Andrzej Wojciechowski – ur. 5 IV 1936 r. w Kosienicach k. Przemyśla, wykształcenie pedagogiczne. Od 1966 r. w PZPR. Był nauczycielem, dyrektorem Technikum Rolniczo-Ląkarskiego w Przemyślu, pracował w aparacie PZPR. Od 1977 r. prezydent Przemyśla. Na stanowisku wojewody przemyskiego do 1990 r.

¹⁸⁸ „Nowiny”, 19 i 22–24 V 1981.

¹⁸⁹ Jan Reizer – ur. w 1935 r. w Albogowej (pow. łańcucki), ppłk. Od 1950 r. w Związku Młodzieży Polskiej, od 1955 r. w PZPR. W 1975 r. ukończył Studium Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. 1 VIII 1953 r. został przyjęty do organów bezpieczeństwa i skierowany do szkoły oficerskiej MBP. Od 27 VII 1954 r. referent Sekcji VII Wydziału IV WUBP w Rzeszowie; 31 XII 1956 r. zwolniony ze służby. 15 XI 1957 r. przyjęty na stanowisko inspektora Sekcji II Wydziału IV KW MO w Rzeszowie; od 1 X 1963 r. kierownik Sekcji VI Wydziału ds. Prześstępstw Gospodarczych, następnie kierownik sekcji II i V. 16 III 1974 r. mianowany zastępcą komendanta powiatowego MO w Lubaczowie. 1 VI 1975 r. przeszedł do KW MO w Przemyślu, gdzie został naczelnikiem Wydziału ds. Prześstępstw Gospodarczych; 13 VIII 1981 r. przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału Szkolenia. Zwolniony ze służby 31 V 1982 r. (AIPN Rz, 0093/11, Akta osobowe Jana Reizera).

K[omitetu] W[ojewódzkiego] PZPR [Zdzisław Drewniowski – D.I.], a następnie w sprawie tzw. Domu Ogrodnika w Krasieczynie, pozostającego wówczas do wyłącznej dyspozycji byłego wojewody przemyskiego [Zdzisława Cichockiego]”. Reizer, jak sam oświadczył, również z polecenia komendanta napisał anonim w sprawie „użytkowania nielegalnie wybudowanego garażu i nadużywania do celów prywatnych samochodu służbowego przez prokuratora wojewódzkiego Andrzeja Rutynę”¹⁹⁰.

Kolejna fala zmian personalnych nastąpiła przed VIII Zjazdem PZPR. 18 czerwca podczas Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Krośnie Henryk Wojtal zastąpił Władysława Kondefera na stanowisku I sekretarza¹⁹¹. 22 czerwca zmieniono I sekretarza Komitetu Wojewódzkie-

¹⁹⁰ AIPN, MSW II, 24929, Raport naczelnika Wydziału Szkolenia KW MO w Przemysłu pplk. Jana Reizera do ministra spraw wewnętrznych, 15 IX 1981 r., k. 8. Reizer uważał, że celowo przeniesiono go na inne stanowisko, aby pozbawić wpływu na wyjaśnienie nieprawidłowości gospodarczych w województwie. Sprawa ta znalazła swój finał w stanie wojennym. 6 I 1982 r. pplk Reizer i st. sierż. sztabowy Wiesław Pawłowski z Wydziału ds. Prześstępstw Gospodarczych przekazali komisarzowi wojskowemu Przemysłu pplk. Pawłowi Finogenowowi „77 dokumentów zawierających informację o 26 różnych nieprawidłowościach, jakich dopuścili się ludzie na wysokich stanowiskach w Przemysłu”. Były to dokumenty zebrane przez Wydział ds. Prześstępstw Gospodarczych. W przedsięwzięciu uczestniczył też kpt. Zbigniew Grodecki. Wśród zarzutów wymieniono budowę baczówki w Hołubli, domu letniskowego w Krasieczynie, podniesienie standardu mieszkania I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego – Drewniowskiego, budowę domków jednorodzinnych dla KW MO na ul. Buczka, budowę domków na ul. Pstrowskiego, przydzielenie przez komendanta wojewódzkiego MO mieszkania funkcyjnego dla notariusza Janusza Oblea, remont leśniczówki przez plk. Jodłowskiego, zastępcę komendanta wojewódzkiego MO, oraz wyciszanie niewygodnych spraw przez komendanta wojewódzkiego MO Karasia. Po tym, jak dokumenty trafiły do komisarza wojskowego, komendant wojewódzki MO wszczął postępowanie dyscyplinarne w stosunku do trzech wymienionych wyżej funkcjonariuszy. Tymczasem do Przemysłu przybył zespół kontrolny, który tworzyli zastępca dyrektora Departamentu Kadr plk Bronisław Grzelak, zastępca dyrektora Biura ds. Prześstępstw Gospodarczych plk Władysław Deręg i zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji plk Zbigniew Bardan. W raporcie napisali m.in.: „W sposób najbardziej ogólny można przyjąć, że niektóre zagadnienia przedstawione przez trzech faktycznie miały miejsce. Zagadnienia te miały jednak inny wymiar i zostały przez tych towarzyszy niewłaściwie ocenione i przedstawione”. Stwierdzono, że „trzej” „ogólnie biorąc są słabymi pracownikami operacyjnymi” i ze względu „na niski poziom ich pracy należałoby wyprowadzić ich ze służby w MO”. Reizer został zwolniony 31 V 1982 r. ze względu na stan zdrowia, Grodecki 31 V 1982 r. Ponadto 31 VIII 1982 r. odszedł na emeryturę kpt. Stanisław Jakiel, który pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w KW MO i w 1981 r. interweniował na drodze partyjnej w sprawie problemów uniemożliwiających „skuteczne zwalczanie przestępczości gospodarczej” (*ibidem*, Notatka służbowa, 24 II 1982 r., k. 54–60).

¹⁹¹ „Nowiny”, 19–21 VI 1981. Henryk Wojtal – ur. w 1939 r. w Podleśnej Woli (woj. krakowskie). Ukończył Politechnikę Szczecińską. Od 1976 r. dyrektor naczelny „Gamrat Erg” w Jaśle. Funkcję I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie pełnił do 1987 r.

go PZPR w Tarnobrzegu – Tadeusza Haładaja zastąpił Janusz Basiak¹⁹². 25 czerwca to kres urzędowania I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu Zdzisława Drewniowskiego. Zdaniem wspomnianego wyżej ppłk. Reizera podczas dwóch posiedzeń plenarnych Komitetu Wojewódzkiego w Przemyślu, na których dyskutowano o słabej kondycji wojewódzkiej organizacji partyjnej, „doszło do kompromitacji z powodu wyciągania z mieszkań członków K[omitetu] W[ojewódzkiego] w celu uzupełnienia *quorum* i umożliwienia podjęcia prawomocnych uchwał”. Drewniowski – jak pisał Reizer – otrzymał alternatywną propozycję: albo zostanie odwołany przez Biuro Polityczne, albo sam zrezygnuje. Skorzystał z drugiej możliwości¹⁹³. Zastąpił go najmłodszy z regionalnych sekretarzy, 37-letni Zenon Czech¹⁹⁴. W trakcie konferencji w Rzeszowie na I sekretarza wybrano ponownie Franciszka Karpa.

Zapewne za sprawą powszechnej dyskusji wywołanej przez „Solidarność” również w obozie władzy nastąpiło pęknięcie – zarówno w samej PZPR, jak i w ugrupowaniach satelickich. Krytyczna postawa rzeszowskiej organizacji ZSL wobec naczelnych władz stronnictwa była znana już podczas strajku w siedzibie WRZZ w Rzeszowie. Służba Bezpieczeństwa notowała również w następnych miesiącach przejawy niezadowolenia – głosy domagające się zmian personalnych w Naczelnym Komitecie ZSL oraz wypowiedzi krytyczne na temat jego prezesa Antoniego Gucwy. Twierdzono, „że dotychczasowa polityka N[aczelnego] K[omitetu] ZSL podporządkowana była całkowicie PZPR”.

W samej PZPR również dochodziło do wystąpień krytycznych pod adresem własnego kierownictwa. Przykładowo w kwietniu 1981 r. Komitet Zakładowy PZPR w WSK-PZL Mielec wystosował na X Plenum KC list otwarty przeciwko lekceważącemu traktowaniu szeregowych członków przez władze centralne partii. Autorzy listu uważali, że takie postępowanie

¹⁹² „Nowiny”, 23 VI 1981. Janusz Basiak – ur. w 1938 r. w Gorzkowie k. Chełma. Ukończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pracował m.in. jako nadleśniczy. Od 1964 r. w PZPR. Przed wyborem na I sekretarza w województwie tarnobrzeskim był członkiem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Tarnobrzegu. Funkcję I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Tarnobrzegu pełnił do 1990 r.

¹⁹³ AIPN, MSW II, 24929, Raport naczelnika Wydziału Szkolenia KW MO w Przemyślu ppłk. Jana Reizera do ministra spraw wewnętrznych, 15 IX 1981 r., k. 15.

¹⁹⁴ „Nowiny”, 26–28 VI 1981. Zenon Czech – ur. w 1944 r. Ukończył historię na UMCS w Lublinie. Od 1964 r. w PZPR. Od 1975 r. sekretarz organizacyjny w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Przemyślu. I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu był do 1990 r.

wynika z chęci sterowania przedzjazdową dyskusją i w konsekwencji prowadzi do manipulacji. Zaniepokojenie wielu działaczy było tym większe, że dostrzegali oni malejące poparcie dla PZPR. „Solidarność” wyzwoliła w społeczeństwie poczucie własnej wartości i siły, co skutecznie obniżało barierę strachu. Było to widoczne przy okazji obchodów święta 1 Maja, kiedy przy braku przymusu w wiecu zorganizowanym przez władze pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Rzeszowie wzięło udział zaledwie 8 tys. osób, podczas gdy 3 maja w wiecu zorganizowanym przez „Solidarność” na rzeszowskim Rynku uczestniczyło zdaniem SB około 10 tys., a według „Solidarności” około 15 tys. osób. W Przemysłu w wiecu 1 maja wzięło udział 3,5–4 tys. osób¹⁹⁵.

Nieznaczne przejawy rozluźnienia szeregów PZPR w województwie rzeszowskim możemy dostrzec w materiałach dotyczących Wojewódzkiej Konferencji Programowo-Wyborczej, która odbyła się 26 i 27 czerwca 1981 r. I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w WSK-PZL Mielec Zbigniew Niziołek ponownie krytykował wówczas sposób sprawowania władzy: „»Partia kieruje, rząd rządzi« – ta formuła nie doczekała się nigdy bliższego rozwinięcia. Brak przewidzianych w statucie partii reguł sprawowania jej kierowniczej roli doprowadził do układania się stosunków partia–rząd w sposób nieformalny, przy rosnącej dominacji aparatu partyjnego. Poprzez rozbudowę wydziałów i sektorów w KC PZPR oraz systemu nomenklatury kadrowej następowało podporządkowanie organów rządowych aparatowi partyjnemu”. Wielu mówców, szczególnie tych, którzy reprezentowali zakładowe organizacje partyjne, negatywnie oceniali styl i formę pracy osób funkcyjnych z aparatu partyjnego. W wielu wypowiedziach widać było wpływ działań podejmowanych w zakładach przez „Solidarność”. Zdarzały się jednak także wypowiedzi, w których dominowało niezadowolenie z powodu zbyt łagodnej polityki PZPR wobec NSZZ „Solidarność”, pojawiały się żądania radykalnych rozwiązań na rzecz przywrócenia „autorytetu” partii. Wówczas jednak politykę władz PZPR musiały zaakceptować organa bezpieczeństwa. Jeden z delegatów na konferencję, Józef Długosz, funkcjonariusz KW MO w Rzeszowie, stwierdził m.in.:

¹⁹⁵ AIPN Rz, 04/377, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 23 IV 1981 r., k. 419; *ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 28 IV 1981 r., k. 433; *ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 28 IV 1981 r., k. 444; *ibidem*, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 3 V 1981 r., k. 448; *ibidem*, 010/189, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 1 V 1981 r., k. 88.

„Partia przyjęła taktykę politycznych rozwiązań. Z tym wiąże się i nasza postawa, bo przecież bronimy interesów partii. [...] Organa MO i SB od początku swego istnienia służą partii”¹⁹⁶. Decydenci partyjni nie zamierzali jednak dopuszczać do zbytznego zaognienia dyskusji wewnątrz PZPR ani zmieniać *status quo* biurokratyzowanych struktur partii, gdzie pracownicy funkcyjni zajmowali korzystne dla siebie pozycje, które pozwalały im gwarantować interesy nomenklatury. Z konferencji umocniony wyszedł też I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie Franciszek Karp.

W czterech interesujących nas województwach w zasadzie nie doszło do rozwinięcia tzw. struktur poziomych w PZPR. Natomiast w informacjach przemyskiej SB natrafiono na nieliczne wzmianki o przygotowaniach w lipcu 1981 r. do utworzenia koła Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald” w Jarosławiu, a następnie o zebraniu dwudziestu jego członków 10 października, podczas którego wybrano władze koła i omówiono sposoby pozyskiwania nowych sympatyków. Inna wzmianka, z listopada 1981 r., dotyczy powstania w Przemyślu nieformalnej grupy PZPR, liczącej osiem osób, która zamierzała zająć się rozliczaniem skorumpowanych członków partii, z pracownikami SB i MO włącznie. Członkowie tej grupy mieli zamiar – według SB – spotkać się z I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Przemyślu i zalegalizować swoją działalność¹⁹⁷. Nie udało się jednak ustalić, jakiej proveniencji była owa grupa; jej aktywność została przerwana

¹⁹⁶ AP Rzeszów, KW PZPR w Rzeszowie, Wojewódzka Konferencja Programowo-Wyborcza, 47, Protokół Konferencji, 26–27 VI 1981 r., k. 45, 101. Gorliwi funkcjonariusze SB, którzy przed sierpniem mieli poczucie dominującej pozycji, teraz musieli przyjąć do wiadomości, że „obowiązującą linią rozwiązywania kryzysu są działania polityczne”. SB pozostało kontrolowanie, przenikanie do struktur „Solidarności” i prowadzenie działań operacyjnych, których celem było wspieranie politycznej i propagandowej działalności rządu i partii. Jednak przyczyny kłopotów z odpowiednią inwigilacją „Solidarności” SB widziała w „słabości i trudności działania partii oraz administracji” (W.J. Wołpiuk, *Służba Bezpieczeństwa Polski Ludowej 1944–1984. Zarys rozwoju i działalności*, Warszawa 1984, s. 103 – książka wydana przez Akademię Spraw Wewnętrznych).

¹⁹⁷ AIPN Rz, 010/190, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 21 VII 1981 r., k. 59; *ibidem*, 010/191, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 13 X 1981 r., k. 39; *ibidem*, 010/186, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 29 XI 1981 r., k. 201. Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” zostało zarejestrowane 25 IV 1981 r. Jego prezesem był Bohdan Poręba, reżyser filmowy. Należało do tzw. ruchów poziomych w PZPR, miało zabarwienie antysemickie i nacjonalistyczne. Oficjalnym celem „Grunwaldu” było „ukazywanie wrogich Polsce sił, ośrodków i mechanizmów dywersji przeciw Polsce, socjalizmowi i humanitarnym wartościom naszej kultury” (A. Andrusiewicz, *Polska 1980–1990. Kalendarz dekady przełomu*, Rzeszów 1995, s. 47).

niemal w zarodku na skutek wprowadzenia stanu wojennego i zdyscyplinowania niepokornych członków PZPR.

Jesienią 1981 r., w dobie narastającego konfliktu między władzą a społeczeństwem, w meldunkach SB zaczęły się pojawiać informacje o rzekomym niezadowoleniu wielu członków PZPR (np. pracowników rzeszowskich przedsiębiorstw budowlanych) z defensywnej postawy rządu i partii. „Ostro krytykuje się premiera Wojciecha Jaruzelskiego i I sekretarza tow. Kanię za brak zdecydowania i przejścia do ofensywy”¹⁹⁸. Trudno jednak jest ustalić, czy na zdecydowanym działaniu partii i rządu bardziej zależało funkcjonariuszom SB, czy też członkom PZPR. Mieczysław Rakowski napisał w swoich wspomnieniach: „Mam na myśli przede wszystkim rolę, jaką w systemie realnego socjalizmu odgrywała Służba Bezpieczeństwa, czyli policja polityczna. Była ona państwem w państwie, organizacją kierującą się własnymi prawami... Dla reprezentantów tego kierunku myślenia Jaruzelski i jego otoczenie jawili się jako zespół mięczaków ustępujących przed wrogami socjalizmu”¹⁹⁹. 21 września na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemysłu lokalni działacze przemówili wyraźnie własnym głosem, oskarżając „Solidarność” – „zdominowaną przez działaczy KOR, KPN, wspomaganą przez chadeckie i socjaldemokratyczne centrale związkowe z krajów kapitalistycznych” – o próbę „obalenia ustroju i zmianę pozycji Polski na świecie”. Członkom PZPR zaś zarzucili brak odwagi w prezentowaniu stanowiska partii i obronie jej politycznych racji. „Odnosi się wrażenie – czytamy w partyjnym referacie – że przeważnie unikamy ostrej walki politycznej”²⁰⁰.

Partia szykowała się do odzyskania utraconych w sierpniu 1980 r. pozycji. Zgodnie z zaleceniami Komitetu Centralnego w terenie rozpoczęto oczyszczanie szeregów z osób niepewnych ideowo i działających w „Solidarności”. Przypadki takie miały miejsce w październiku i listopadzie, kiedy aktywiści Komitetu Wojewódzkiego w Krośnie i komitetów miejskich PZPR przeprowadzili rozmowy z niepewnymi członkami partii, naciskając na nich, aby występowali z „Solidarności”. W województwie krośnieńskim do połowy listopada wystąpiło ze związku 511 członków PZPR²⁰¹.

¹⁹⁸ AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 7 X 1981 r., k. 102.

¹⁹⁹ M.F. Rakowski, *Jak to się stało*, Warszawa 1991, s. 49.

²⁰⁰ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 171, Referat Egzekutywy KW PZPR w Przemysłu, 21 IX 1981 r., b.p.

²⁰¹ AP Rzeszów Oddział w Skołyszynie, KW PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, 373, Teleks, 14 XI 1981 r., b.p.

Działania Służby Bezpieczeństwa

Po sierpniu 1980 r. zakres i skala kontroli nielicznych wcześniej środowisk opozycyjnych musiały zostać poszerzone. Szczególne zadania nałożono na organa bezpieczeństwa. Na strajki lipcowe, a następnie sierpniowe władza zareagowała przygotowaniem ogólnopolskiej operacji o kryptonimie „Lato-80”. W ramach tej operacji komendy wojewódzkie MO wprowadziły po 15 sierpnia stan wzmóżonej czujności w jednostkach milicji. W województwie rzeszowskim i przemyskim stan ten wprowadzono 17 sierpnia, w krośnieńskim 18 sierpnia. Oznaczał on bardziej aktywne rozpoznanie nastrojów społecznych, większe oddziaływanie na tzw. grupy antysocjalistyczne i podjęcie ofensywnych „działań w kierunku ujawniania, zapobiegania i likwidacji zagrożeń”. We wszystkich województwach powołano sztaby komend wojewódzkich MO. Wszystkie jednostki milicji musiały zaktualizować plany działania „na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego”, zapewnić mobilność sił i środków „w celu ewentualnego użycia w sytuacjach konfliktowych”, zorganizować sprawny obieg informacji. Następnym krokiem było wydanie przez komendy wojewódzkie MO szczegółowych wytycznych podwładnym. Kierownik Sztabu Komendy MO w Krośnie płk Stanisław Jamrozik²⁰², jednocześnie zastępca komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB, sformułował szczegółowe wytyczne dla wydziałów operacyjnych SB, zajmujących się przede wszystkim rozpracowywaniem opozycji. Do zadań, jakie otrzymał Wydział III, należało uniemożliwienie organizacji zebrań i spotkań działaczy grup uznanych za antysocjalistyczne oraz stosowanie wobec nich posunięć o charakterze destrukcyjnym, dezintegrującym i kompromitującym. Należało objąć kontrolą operacyjną osoby zaangażowane w działalność opozycyjną w przeszłości, zwłaszcza w 1970 i 1976 r. Szczególny nacisk funkcjonariusze mieli położyć na wykorzystanie osobowych źródeł informacji, także z innych jednostek, do rozpoznania sytuacji w rejonach – jak to określano – zagrożonych. Wydział III A miał m.in. ujawniać osoby i grupy inspirujące lub nawołujące do strajków. Wydziałowi IV nakazano likwidowanie prób wspierania opozycji przez Kościół, a także wykorzystanie „operacyjnych możliwości do inspirowania hierarchii i kleru na rzecz rozładowania napięć społecznych”. Czujność,

²⁰² Stanisław Jamrozik – ur. w 1928 r., płk. Od 1 VI 1975 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krośnie. 17 I 1981 r. przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr MSW. Zwolniony ze służby 31 V 1981 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

szczególnie wobec placówek dyplomatycznych, miał wykazać Wydział II KW MO, czyli kontrwywiad. Wydziałom milicyjnym natomiast polecono ścisłą współpracę z SB przy likwidacji wystąpień, manifestacji i strajków²⁰³.

Strajki na niektórych wydziałach WSK-PZL Rzeszów w ostatniej dekadzie sierpnia oraz coraz większa liczba napisów i ulotek pojawiających się w województwie rzeszowskim wymogła 25 sierpnia 1980 r. wydanie zarządzenia komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie płk. Józefa Kierata w sprawie skoszarowania tamtejszych funkcjonariuszy ZOMO²⁰⁴. Analizując zatem kroki podejmowane przez aparat bezpieczeństwa w kraju, w tym również w województwach Polski południowo-wschodniej, możemy stwierdzić, że władze miały program działań chroniących ich interesy i mogących zlikwidować zagrożenie, które wynikało z protestów społecznych. Zdaje się jednak, że zaskoczeni zostali zarówno ci, którzy kierowali partią, jak i administracją lokalną. Mało kto przewidywał, że protest robotników Wybrzeża rozleje się na całą Polskę. Raczej starano się gasić konflikty lokalne i cząstkowo załatwiać problemy.

Również Służba Bezpieczeństwa nie była przygotowana na rozwój licznej organizacji związkowej. W dotychczasowej pracy operacyjnej funkcjonariusze, wykorzystując określoną liczbę tajnych współpracowników, ograniczali się do kontrolowania i rozpracowywania na ogół wąskich grup określanych jako antysocjalistyczne. Powstanie i rozwój „Solidarności” wymusił na SB intensywny werbunek osobowych źródeł informacji w wielu różnych środowiskach. Dla SB najbardziej niebezpieczni byli dotychczasowi działacze lokalnej opozycji, szczególnie ci, którzy utrzymywali częste kontakty z opozycją centralną; zakładano bowiem, że właśnie oni ze względu na swoje doświadczenia będą wpływać na powstawanie lokalnych organizacji związkowych. Dlatego też pojawienie się 18 sierpnia w Przemyślu „członka warszawskiej grupy KSS »KOR« Stanisława Kusińskiego” wywołało natychmiastowy odzew – SB „podjęła wobec niego i członków przemyskiej grupy antysocjalistycznej przedsięwzięcia operacyjno-techniczne”²⁰⁵. Podobnie potraktowano Tadeusza Kensego i Janusza Szkutnika w Rzeszo-

²⁰³ AIPN Rz, 01/543, Zarządzenie nr 022/80 komendanta wojewódzkiego MO w Krośnie w sprawie zadań jednostek organizacyjnych KW MO i jednostek podległych na czas operacji „Lato-80”, 18 VIII 1980 r., k. 1–5; *ibidem*, Wytyczne kierownika Sztabu KW MO w Krośnie, 20 VIII 1980 r., k. 9–16; *Przeciw Solidarności...*, s. 9.

²⁰⁴ *Przeciw Solidarności...*, s. 23.

²⁰⁵ AIPN Rz, 010/187, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 18 VIII 1980 r., k. 4.

wie czy Jana Kozłowskiego w województwie tarnobrzeskim. Poza tym rozpoczęto serię spotkań z tajnymi współpracownikami w celu wyeliminowania „wrogich zamiarów”. W województwie przemyskim funkcjonariusze SB do 20 sierpnia mieli 285 spotkań z osobowymi źródłami informacji i ponad dwieście spotkań z kierownictwem zakładów produkcyjnych i z robotnikami. Ponadto 19 sierpnia I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemysłu Zdzisław Drewniowski spotkał się z „aktywem zakładów pracy”²⁰⁶. Władze starały się zahamować rozwój buntu robotniczego, co szczególnie w przypadku małych zakładów pracy przynosiło – przynajmniej na jakiś czas – pożądane efekty.

Wybór drogi dialogu i podpisanie porozumień w Szczecinie i Gdańsku, a następnie w Jastrzębiu wpłynęły na czasowe wstrzymanie przygotowań resortu spraw wewnętrznych do rozwiązania siłowego. Na początku września komendanci wojewódzcy MO odwołali stan pełnej gotowości, utrzymując jednak stan wzmożonej czujności, który w okresie kryzysu rejestracyjnego został przekształcony w stan podwyższonej gotowości. 24 października komendant wojewódzki MO w Rzeszowie rozkazał skoszarowanie funkcjonariuszy ZOMO i „przygotowanie do działań przywracających naruszony porządek publiczny, bez broni palnej, w umundurowaniu polowym, z jedną jednostką chemicznych środków obezwładniających”. 10 listopada, spodziewając się strajku generalnego, zgodnie z decyzją kierownika Sztabu MSW ponownie w całym kraju wprowadzono stan podwyższonej gotowości²⁰⁷.

Po zarejestrowaniu przez Sąd Najwyższy NSZZ „Solidarność” stał się on faktem publiczno-prawnym, organizacją legalną. „W tej sytuacji zadaniem naszego resortu jest ochrona NSZZ przed wpływami elementów antysocjalistycznych i przechodzeniem tych związków na negatywną, destrukcyjną działalność” – napisał 12 listopada 1980 r. w wytycznych dla wydziałów operacyjnych KW MO, komend miejskich, komisariatów i posterunków milicji naczelnik Wydziału III A KW MO w Rzeszowie mjr Stanisław Śledziona²⁰⁸. Odtąd niemal obsesją funkcjonariuszy stało się chro-

²⁰⁶ *Ibidem*, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 20 VIII 1980 r., k. 12.

²⁰⁷ *Ibidem*, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 3 IX 1980 r., k. 72; *Przeciw Solidarności...*, s. 24, 27.

²⁰⁸ Stanisław Śledziona – ur. w 1931 r. w Ostrowach Tuszowskich (pow. kolbuszowski), mjr. Od lipca 1953 do marca 1954 r. przebywał w Korei jako radiotelegrafista. Od 1954 r. w PZPR. W 1962 r. uzyskał wykształcenie średnie, w 1972 r. ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Krakowie. Od 1954 r. zatrudniony w WUBP w Rzeszowie, od 1 V 1958 r. w Wydziale „B”. Od 16 IX 1970 r. starszy

nienie „Solidarności” przed wpływem takich ugrupowań jak KSS „KOR”, ROPCiO, KPN i innych środowisk „antysocjalistycznych”. Funkcjonariusze wszystkich szczebli MO, szczególnie pionu SB, mieli rozpoznawać działania inicjujące powstawanie ogniw NSZZ „Solidarność”, ustalać ich składy osobowe, podległość organizacyjną itp. W tym celu m.in. zamierzano werbować osobowe źródła informacji wśród osób sprawujących funkcje w „Solidarności”, wprowadzać do władz i ogniw związku tajnych współpracowników oraz przekazywać im zadania dotyczące przeciwstawiania się „wrogim” postawom, systematycznie gromadzić informacje o członkach kierownictwa związku i ich rodzinach²⁰⁹.

W październiku 1981 r., po powstaniu MKZ NSZZ „Solidarność” w Przemysłu, SB spodziewała się następującego rozwoju wypadków: „normalizacja sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa natrafiać będzie na przeszkody wynikające z następujących faktów:

- rozszerzenie wpływów na społeczeństwo, a głównie na klasę robotniczą ze strony NSZZ »Solidarność« i przygotowanie żądań pod adresem władz administracyjnych,

- narastanie nacisków na odwołanie ze stanowisk politycznych i gospodarczych osób skompromitowanych dotychczasową działalnością i personalną postawą,

- poważnym odczuwalnym brakiem zaopatrzenia rynku w podstawowe płody rolne²¹⁰.

Gwałtowny rozwój NSZZ „Solidarność” stanowił dla organów bezpieczeństwa poważny problem – trzeba było objąć pracą operacyjną i kontrolować coraz liczniejsze środowiska. Najbardziej pożądane było posiadanie lub pozyskanie tajnego współpracownika we władzach związkowych. Niejednokrotnie przez podjęcie odpowiednich gier operacyjnych SB udało się wprowadzić agenta do komitetów założycielskich „Solidarności” – zarówno na poziomie regionu, jak i zakładu pracy. W skład Międzyzakładowego

inspektor Wydziału III KW MO w Rzeszowie; od 1 VI 1975 r. kierownik sekcji Wydziału III; od 1 IX 1978 do 1 VII 1979 r. zastępca naczelnika Wydziału III; od 1 VI 1980 r. naczelnik Wydziału III A; od 1 XII 1981 r. naczelnik Wydziału V. 1 II 1986 r. przeniesiony na stanowisko starszego inspektora Departamentu V – z ramienia SB sprawował nadzór nad budową w Czechosłowacji. 1 X 1989 r. przekazany do dyspozycji WUSW w Rzeszowie; od 31 XII 1989 r. naczelnik Wydziału Ochrony Gospodarczej. 15 VI 1990 r. przeszedł na emeryturę (AIPN Rz, 00215/513, Akta osobowe Stanisława Śledziony).

²⁰⁹ *Przeciw Solidarności...*, s. 29–30.

²¹⁰ AIPN Rz, 010/186, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 8 X 1980 r., k. 19.

Komitetu Założycielskiego Przemysł wszedł wspomniany już tajny współpracownik „Paweł”, a podczas pierwszej wizyty delegacji międzyzakładowych komitetów założycielskich z Przemysła i Jarosławia (m.in. Czesław Kijanka, Andrzej Kucharski, Eugeniusz Opacki i Kazimierz Ziobro) w Gdańsku 17 października towarzyszył jej tajny współpracownik „Bartek”. Według niego już wówczas dało się zauważyć rozłam między związkowcami z Przemysła i Jarosławia, co SB zamierzała wykorzystać²¹¹.

29 października 1980 r. złożono wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o kryptonimie „Sanatorium” w celu objęcia ochroną operacyjną MKZ NSZZ „Solidarność” w Przemysłu przed oddziaływaniem elementów antysocjalistycznych. W ramach tej samej sprawy zamierzano również organizować pracę operacyjną wobec MKZ Jarosław. Jednym z celów personalnych było ograniczenie wpływu na działalność MKZ Jarosław Kazimierza Ziobry, którego określono jako najbardziej agresywnego i bezkompromisowego w kontaktach z władzami. Sprawę obiektową „Sanatorium” koordynował kpt. Edward Rempoła²¹², a następnie ppor. Edward Kawecki²¹³ z Wydziału III A KW MO w Przemysłu. W grudniu przygotowany został w tym wydziale plan działań dezintegracyjnych wobec Kazimierza Ziobry, Wita Siwca, Stanisława Kusińskiego i Wojciecha Łukasza, ówczesnego rzecznika prasowego MKZ w Przemysłu. Przez zastosowanie tzw. kombinacji operacyjnych zamierzano odizolować te osoby od środowisk związkowych, a odpowiedzialność za realizację tego przedsięwzięcia miała przejąć grupa „D”. Działania tego typu należały do standardów pracy SB.

²¹¹ *Ibidem*, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Przemysłu, 22 X 1980 r., k. 295.

²¹² Edward Rempoła – ur. w 1947 r. w Łukawcu (pow. lubaczowski), mjr. W 1980 r. ukończył zaoznie prawo na UMCS. Od 1962 r. członek Związku Młodzieży Socjalistycznej, od 1965 r. PZPR. Od 1 VII 1967 r. oficer operacyjny, a od 1 XII 1972 r. inspektor operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Tarnobrzegu. 1 IX 1974 r. przeniesiony służbowo do KP MO w Lubaczowie. Od 1 VI 1976 r. starszy inspektor Wydziału III SB w KW MO w Przemysłu; od 1 IV 1980 r. kierownik sekcji Wydziału III A; od 16 VI 1984 r. zastępca naczelnika Wydziału IV; od 1 I 1986 r. zastępca naczelnika Wydziału VI. Zwolniony ze służby 15 III 1990 r. (*ibidem*, 0063/131, Akta osobowe Edwarda Rempoly).

²¹³ Edward Kawecki – ur. w 1946 r. w Łysej Górze (pow. jasielski), por. W 1968 r. wstąpił do PZPR. W 1980 r. ukończył Wyższą Szkołę Oficerską im. Feliksa Dzierżyńskiego oraz prawo administracyjne. Od 27 XII 1976 r. inspektor Wydziału III KW MO w Przemysłu; od 29 VI 1980 r. inspektor Wydziału III A; od 1 XII 1981 r. inspektor Wydziału V; od 1 V 1982 r. kierownik sekcji Wydziału V; od 1 IX 1988 r. starszy inspektor Wydziału V na etacie kierownika sekcji; od 1 XI 1989 r. starszy inspektor Wydziału Ochrony Gospodarczej; od 1 II 1990 r. inspektor Wydziału Kryminalnego. W policji do 30 XI 1998 r. (*ibidem*, 0093/114, Akta osobowe Edwarda Kaweckiego).

Podobne przedsięwzięcia stosowano wobec innych międzyzakładowych komitetów założycielskich. 2 stycznia 1981 r. w KW MO w Przemysłu wszczęto sprawę obiektową o kryptonimie „Roztocze”, w ramach której zamierzano operacyjnie chronić Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny w Lubaczowie. Służba Bezpieczeństwa miała w tym przypadku poważny problem z powodu niewielkiej liczby osobowych źródeł informacji. Chociaż komisariat MO w Lubaczowie posiadał dziesięciu tajnych współpracowników, jednak nie dawali oni istotnych informacji przydatnych operacyjnie, gdyż nie mieli bezpośredniego dostępu do Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego. Podczas kontroli sprawy w KW MO w Przemysłu wyknięto ponadto słabe efekty i brak zaangażowania funkcjonariuszy. Służba Bezpieczeństwa zaliczała do osób „o postawach antysocjalistycznych” w lubaczowskim Komitecie m.in. jego przewodniczącego Henryka Baranowskiego i Jerzego Czekalskiego, członka komisji do spraw pustostanów. W ramach działań destrukcyjnych („D”) wobec „elementów antysocjalistycznych” funkcjonariusze SB podejmowali próby ich zastraszenia. Nie można zatem wykluczyć, że anonimowa przesyłka dla Czekalskiego, która w 1981 r. nadeszła na adres Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego, zawierająca groźbę śmierci i nabój pistoletowy kalibru 11 mm, należała do takich działań. W plany zastraszania działaczy „Solidarności”, np. Kazimierza Ziobry, SB wpisywała również wojewodę przemyskiego; przygotowano mu tezy do rozmów z przedstawicielami Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław, w których zarzucano im nielegalne działania, co miało związek z brakiem akceptacji tego komitetu ze strony KKP²¹⁴.

Po niespełna roku prowadzenia sprawy „Sanatorium”, w sierpniu 1981 r. SB pozytywnie oceniała swoje działania destrukcyjne, których efektem miał być rozłam między Przemysłem a Jarosławiem oraz odsunięcie od zjazdu krajowego radykalnych działaczy: Eugeniusza Opackiego, Wita Siwca i Marii Warchał²¹⁵. Za niedostateczne natomiast uznano wykorzystanie

²¹⁴ *Ibidem*, 036/12, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Sanatorium”, 21 X 1980 r., k. 4; *ibidem*, Plan działań dezintegracyjnych w ramach sprawy obiektowej krypt. „Sanatorium”, 2 XII 1980 r., k. 14–15; *ibidem*, Plan kierunkowych działań operacyjnych w ramach sprawy obiektowej krypt. „Sanatorium”, 8 VII 1981 r., k. 20–28; *ibidem*, 036/13, Notatka z kontroli sprawy operacyjnej krypt. „Roztocze”, 20 VIII 1981 r., k. 4; „Odgłosy” 1981, nr 3.

²¹⁵ Konflikt w Zarządzie Regionu w Przemysłu wokół Wita Siwca, Eugeniusza Opackiego i Marii Warchał rozpoczął się w lutym 1981 r. Wówczas na łamach biuletynu informacyjnego NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego „Odnowa” przetoczyła się dyskusja dotycząca zarzutów

i liczbę tajnych współpracowników (ośmiu). Dobrze oceniono wykorzystanie środków technicznych. W dalszym ciągu planowano działania destrukcyjne²¹⁶. Najbardziej aktywny tajny współpracownik, który miał bezpośredni dostęp do Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Przemyślu, „Leszek”²¹⁷, osobiście dokonywał transmisji z posiedzeń Zarządu. Ponieważ sam nie należał do Prezydium Zarządu, informacje o przebiegu posiedzeń uzyskiwał od innych osób. „Leszek” skrupulatnie wypełniał zadania powierzone mu przez prowadzącego go kpt. Tadeusza Szczasnego²¹⁸. Są też materiały świadczące o tym, że za swoją pracę pobierał wynagrodzenie, np. 23 marca 1981 r. otrzymał 1500 zł za wykonane zadanie i z okazji swoich imienin. Przy tym kpt. Szczasny nadmieniał, że agentem „nie kierują pobudki natury materialnej”. „Leszek”, niewątpliwie z racji swojego stażu współpracy z SB, należał do dobrze wyszkolonych i operatywnych agentów. Udzielał nawet rad Szczasnemu dotyczących kierunków działań operacyjnych SB w trakcie kampanii wyborczej do władz „Solidarności”. Doradzał np., aby wezwać na rozmowę przewodniczącego Regionalnej Komisji Wyborczej Stanisława Żółkiewicza i skłonić go do wyeliminowania z grona kandydatów do władz Regionu Adama Szostkiewicza i Ryszarda Buksy. Wskazywał, jakimi metodami powinni kierować się

wobec członków Prezydium. Oskarżono Prezydium o niezgodny ze statutem wybór składu, zaniechanie spraw związkowych i nadużycia w gospodarce finansowej. Personalny atak przypuszczono na Opackiego (były członek PZPR), Siwca (związany z KSS „KOR”) i Marię Warchał (związaną z Kościołem). Wśród trzech krytyków był tajny współpracownik „Przemysław”, wykorzystany intensywnie przez SB w trakcie wyborów władz związkowych w Regionie („Odnowa” 1981, nr 2).

²¹⁶ AIPN Rz, 036/12, Notatka z kontroli sprawy obiektowej krypt. „Sanatorium”, 20 VIII 1981 r., k. 5–7.

²¹⁷ Tajny współpracownik „Leszek” został pozyskany do współpracy 3 XI 1976 r. Należał do PZPR, był społecznym członkiem Komisji Praworządności Zarządu Regionu oraz wiceprzewodniczącym Regionalnej Komisji Wyborczej. Od pozyskania do 13 XII 1981 r. za współpracę z SB otrzymał łącznie 34 tys. zł. Zawiódł się na prowadzącym go funkcjonariuszu SB – polecał mu on inwigilowanie podczas nabożeństw kościelnych, a „Leszek” był ateistą, więc działalność ta była powodem jego frustracji. W 1987 r. ostatecznie odmówił współpracy.

²¹⁸ Tadeusz Szczasny – ur. w 1944 r., ppłk. Od 1964 r. w PZPR. Wykształcenie wyższe. Od 9 XII 1967 r. zatrudniony w KP MO w Jarosławiu; pracował w Wydziale Kryminalnym. 1 V 1974 r. wykładowca w Wyższej Szkole Oficerskiej w Szczytnie. Od 1 XI 1976 r. w KW MO w Przemyślu; od 1 VI 1978 r. starszy inspektor przy zastępcy komendanta ds. SB. 26 III 1987 r. został skierowany do ochrony budowy w Iraku. Od 1 I 1989 r. starszy inspektor na etacie naczelnika wydziału w WUSW w Przemyślu; od 1 VI 1989 r. starszy inspektor Wydziału IV; od 1 X 1989 r. starszy inspektor Wydziału Studiów i Analiz. Zweryfikowany negatywnie przez komisję kwalifikacyjną, zwolniony 31 VII 1990 r. (AIPN Rz, 0063/157, Akta osobowe Tadeusza Szczasnego).

funkcjonariusze przy werbunku jednej z członkiń Prezydium Zarządu Regionu, która zwracała uwagę na przystojnych mężczyzn; nawiasem mówiąc, została ona zwerbowana pod pseudonimem „Korkowski Jan”. „Leszek” dostarczył również pieczętkę Regionalnej Komisji Wyborczej, którą były oznakowane mandaty delegatów na walne zebranie.

Zgodnie z pismem zastępcy naczelnika Wydziału III A kpt. Krzysztofa Bobińskiego²¹⁹ oprócz „Leszka” KW MO w Przemysłu miała w strukturach Regionu Południowo-Wschodniego i Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław następujących tajnych współpracowników: „Korkowski Jan” – pozyskany w październiku 1981 r.; „Przemysław” – przewodniczący komisji zakładowej „Solidarności” w jednym z „ochronianych” obiektów, członek Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Przemysłu; „Bartek” – pozyskany 11 czerwca 1967 r., przewodniczący komisji zakładowej w jednym z największych zakładów Przemysłu, intensywnie wykorzystywany podczas wyborów; „Józef” – pozyskany 14 grudnia 1981 r. Był też tajny współpracownik „Mechanik” – pozyskany 12 grudnia 1978 r., przewodniczący komisji zakładowej w jednym z największych zakładów w Jarosławiu, członek Prezydium Zarządu Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław²²⁰, który jednak praktycznie zaprzestał działalności agenturalnej po sierpniu 1980 r.

Różna liczba agentów we władzach związkowych, a także w innych niezależnych środowiskach wpływała na stopień poinformowania funkcyjna-

²¹⁹ Krzysztof Bobiński – ur. w 1949 r., mjr. Od 1972 r. w PZPR. W 1977 r. ukończył administrację na Uniwersytecie Wrocławskim, a w 1988 r. nauki polityczne na Akademii Spraw Wewnętrznych. Od 16 XII 1969 r. funkcjonariusz Wydziału „B” KW MO we Wrocławiu; od 1 VI 1971 r. inspektor Wydziału III. Od 1 V 1976 r. w KW MO w Częstochowie. Od 12 II 1979 r. kierownik sekcji Wydziału „B” KW MO w Przemysłu; od 16 XI 1980 r. zastępca naczelnika Wydziału III A; od 1 XII 1981 r. zastępca naczelnika, a od 1 XII 1988 r. p.o. naczelnik Wydziału V; od 2 XI 1989 r. p.o. naczelnik Wydziału Studiów i Analiz. Negatywnie zweryfikowany przez komisję kwalifikacyjną, 31 VII 1990 r. zwolniony ze służby (AIPN Rz, 0063/161, Akta osobowe Krzysztofa Bobińskiego).

²²⁰ *Ibidem*, 036/12, Informacja nr 61, 23 III 1981 r., k. 162–164; *ibidem*, Informacja nr 68, 5 VII 1981 r., k. 202–204; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KW MO w Przemysłu kpt. Krzysztofa Bobińskiego do MSW, 28 VIII 1982 r., k. 246–247; *ibidem*, Informacja nr 76, 29 XI 1981 r., k. 279. Oprócz tajnych współpracowników SB wykorzystywała informacje od tzw. kontaktów operacyjnych. Jeden z nich, G.P., była księgową w Zarządzie Regionu w Przemysłu; przekazała kilka informacji, ale nie chciała zostać tajnym współpracownikiem, bojąc się dekonspiracji. Tajny współpracownik „Przemysław” został zwerbowany przez Komisariat Kolejowy MO w Przemysłu 5 III 1976 r. jako „Wojtek”, a w lutym 1981 r. przejęty przez Wydział III A KW MO w Przemysłu. Otrzymywał wynagrodzenie tylko w okresie współpracy ze Służbą Ochrony Kolei. Gdy opuścił ośrodek dla internowanych, zaniechano współpracy z nim.

riuszy SB prowadzących sprawy operacyjne. Tajni współpracownicy mieli bowiem zasadniczy wpływ na pracę operacyjną SB; najczęściej na podstawie informacji, których dostarczali, wyznaczano kierunki przedsięwzięć operacyjnych. W ramach prowadzonej przez Wydział III A KW MO w Rzeszowie sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Wódz”, dotyczącej MKZ i jego przewodniczącego Antoniego Kopaczewskiego, SB uzyskała informację od „Józka”²²¹ o zaplanowanej przez MKZ na maj 1981 r. akcji „Dyrektor”, której celem było doprowadzenie do usunięcia skompromitowanych osób ze stanowisk kierowniczych²²². „Józek” objął wysoką funkcję w Prezydium MKZ w Rzeszowie na skutek przeprowadzonej przez SB kombinacji operacyjnej. Dzięki niemu do czasu regionalnego Walnego Zjazdu Delegatów SB miała dobre informacje o działaniach Kopaczewskiego i pozostałych członków Prezydium, a także o przebiegu posiedzeń Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Informacje od tajnego współpracownika, znajdujące potwierdzenie w innych źródłach, wpływały na intensyfikację aktywności SB w danej dziedzinie. Tak też było w przypadku akcji „Dyrektor”. Dzięki doniesieniom informatorów w listopadzie 1981 r. SB utwierdziła się w przekonaniu, że „Kopaczewski wyraża ekstremalność poglądów, reprezentuje nieprzejednane stanowisko wobec kompromisu z władzami, był i jest zwolennikiem strajku jako formy walki. Zdecydowanie przeciwstawia się idei utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego oraz wszelkim innym pozytywnym inicjatywom władz”²²³.

Wydział III A KW MO w Rzeszowie w ramach prowadzonej przez siebie sprawy obiektowej o kryptonimie „Azymut” (która została założona

²²¹ Tajny współpracownik „Józek” został pozyskany 24 III 1979 r. przez por. Lucjana Ligęzę z Wydziału III A KW MO w Rzeszowie. Po powstaniu NSZZ „Solidarność” został umiejętnie wprowadzony przez SB do Prezydium MKZ Rzeszów. W połowie 1981 r. podejrzewany przez innych działaczy o współpracę z SB, praktycznie zaniechał tajnych kontaktów. W grudniu 1981 r. zabrano mu prawo jazdy za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, a 14 XII 1981 r. wykluczono z sieci agenturalnej. Podczas internowania „wyraził skruchę” i 30 I 1982 r. ponownie został zwerbowany pod pseudonimem „Maciej”. Odzyskał prawo jazdy. Tym razem, nie mając bezpośredniego dostępu do działaczy podziemia, dostarczał SB mniej istotne informacje. Za współpracę otrzymywał wynagrodzenie (*ibidem*, 0097/370, Teczka pracy TW).

²²² *Ibidem*, 043/1164, t. 1, Meldunek operacyjny, 8 V 1981 r., k. 129. Na skutek działań „Solidarności” zawieszono w czynnościach służbowych dyrektora Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie, jego zastępcę i główną księgową. Komisja Zakładowa „Solidarności” domagała się zwolnienia tych osób. Powyżej opisano już strajk w Rzeszowskich Zakładach Graficznych.

²²³ *Ibidem*, 043/1164, t. 2, Meldunek operacyjny, 27 XI 1981 r., k. 133.

10 października 1980 r. i objęła MKZ Rzeszów) w połowie grudnia 1980 r. dokonał „Oceny dotychczasowej pracy na odcinku operacyjnej ochrony NSZZ »Solidarność« w województwie rzeszowskim”. Wydział ten prowadził też dziewiętnaście innych spraw obiektowych dotyczących komisji zakładowych „Solidarności”, sześć spraw operacyjnego rozpracowania osób „prowadzących działalność antysocjalistyczną i anarchistyczną” oraz trzydzieści spraw operacyjnego sprawdzenia. Zdaniem jego naczelnika mjr. Stanisława Śledziony „Nie stwierdzono większego wpływu ugrupowań antysocjalistycznych i elementów destrukcyjnych na działalność ogniw »Solidarności«”, oprócz „Kopaczewskiego, Kensego i Szkutnika pozostali członkowie MKZ nie wykazują zdecydowanie negatywnych postaw”. W dalszej części analizy wyliczono przeszkody utrudniające pracę operacyjną Wydziału III A. Największą z nich była niedostateczna liczba tajnych współpracowników, niepozwalająca na prowadzenie pełnego rozpracowania „elementów wrogich politycznie i destrukcyjnych”. Dostrzegano ponadto „utrzymujący się entuzjazm wśród aktywistów i członków »Solidarności«”, a także „obawę o dekonspirację źródeł”, co było możliwe wobec panującej powszechnie podejrzliwości działaczy „Solidarności”, że wśród nich znajdują się agenci. Czynnikiem spowalniającym pracę SB była też „dysproporcja między możliwościami kadrowymi wydziału a zadaniami w zakresie ochrony NSZZ”. Wydział III A KW MO posiadał wówczas dwóch tajnych współpracowników, którzy wchodzili w skład „aktywu” MKZ Rzeszów, oraz pięciu tajnych współpracowników, jeden kontakt operacyjny i dwóch konsultantów mających dostęp do MKZ; w komisjach zakładowych było czterech tajnych współpracowników, jeden kontakt operacyjny i dwóch konsultantów, należących do władz komisji. Ponadto do władz związkowych „w obiektach i kompleksach gospodarki narodowej weszło siedem źródeł informacji innych pionów i służb”. Z uwagi na brak możliwości operacyjnych wydziały III i IV włączały się jedynie do współdziałania „w realizacji bieżących zadań i przedsięwzięć w zakresie ochrony NSZZ”. W najbliższym czasie przewidywano m.in. kolejne werbunki tajnych współpracowników, inspirowanie do działań na rzecz wykluczenia z kierownictwa „Solidarności” osób o poglądach antysocjalistycznych, dokumentowanie działań, które mogłyby posłużyć do wszczynania postępowań śledczych, prowadzenie działań destrukcyjnych i kompromitujących działaczy związku oraz wpływanie na władze lokalne, w tym na prokuraturę, by przeprowadzały rozmowy ostrzegawcze. Na przykład 29 listopada zastępca prokuratora wojewódzkiego

w Rzeszowie miał taką rozmowę z Antonim Kopaczewskim i dwoma innymi członkami Prezydium MKZ. Poinformował ich o działalności związkowej prowadzonej w godzinach pracy przez jednego z członków „Solidarności”, który w przeszłości prowadził działalność przestępczą i zachowywał się niemoralnie²²⁴. Rozmowy tego typu miały na celu sianie zamętu w szeregach związkowych, stworzenie atmosfery wzajemnych podejrzeń i oskarżeń. Nie znaczy to jednak, iż nie było w „Solidarności” osób, które podejmowały działalność z niskich pobudek osobistych lub w przeszłości były uwikłane w ciemne sprawy.

Z kwerendy w aktach SB wynika, że do marca 1981 r. rzeszowskie władze NSZZ „Solidarność” były rozpracowane w nieco większym stopniu niż wcześniej. Naczelnik Śledziona informował MSW: „Opanowanie operacyjnej ogniw »Solidarności« przedstawia się następująco:

– w MKZ 3 t[ajnych] w[spółpracowników], w tym 1 t[ajny] w[spółpracownik] posiadający dotarcie do KKP,

– w k[omisjach] z[akładowych] 10 t[ajnych] w[spółpracowników] i 10 k[ontaktów] o[peracyjnych], z których 4 t[ajnych] w[spółpracowników] posiada dotarcie do MKZ,

– ponadto 11 t[ajnych] w[spółpracowników] i 2 k[ontakty] o[peracyjne] posiada operacyjne możliwości dotarcia do k[omisji] z[akładowych].

Posiadane źródła informacji – szczególnie wśród aktywu MKZ i k[omisji] z[akładowych] – oceniać należy jako wartościowe²²⁵.

Działania podejmowane przez władzę i organa bezpieczeństwa pobudzały do różnych domysłów i tworzenia atmosfery zagrożenia. Zdaniem SB napięta sytuacja wpływała na wzrost obaw przed interwencją wojskową z zewnątrz. W całym regionie powtarzano informacje o koncentracji wojsk sowieckich w okolicach Przemyśla, a nawet o rzekomej wymianie ognia między kolejarzami polskimi i sowieckimi. Obawiano się prowokacji, a jednocześnie wykupywano towary. Pełni niepokoju byli również przedstawiciele kanadyjskiej firmy „Pratt” w WSK-PZL Rzeszów, którzy otrzymali od swojego koncernu polecenie opuszczenia wraz z rodzinami Polski do 17 grudnia 1980 r. Różne informacje docierały także do władz MKZ. Antoni Kopaczewski na

²²⁴ *Przeciw Solidarności...*, s. 35–38; AIPN Rz, 04/375, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 2 XII 1980 r., k. 282.

²²⁵ AIPN Rz, 053/65, Ocena dotycząca ochrony operacyjnej ogniw NSZZ „Solidarność” za luty 1981 r., 9 III 1981 r., k. 240–241.

zebraniu wyborczym w WSK-PZL Rzeszów 13 grudnia powiedział, że władze jeszcze w listopadzie w okresie kryzysu rejestracyjnego, opracowały listę 45 członków „Solidarności” przewidzianych do zatrzymania²²⁶.

Informacje docierające do związkowców znajdowały poparcie w przygotowaniach czynionych przez organa władzy. W grudniu 1980 r. istniała realna groźba zastosowania rozwiązania siłowego wobec NSZZ „Solidarność”, łącznie z interwencją zbrojną wojsk Układu Warszawskiego. Podczas listopadowej wizyty ministra spraw wewnętrznych gen. Mirosława Milewskiego w Moskwie szef KGB Jurij Andropow zasugerował mu, aby uświadomić aktyw partyjny, wojsko i „czekistów” (czyli SB), że „nie chodzi tylko o obronę zdobyczy socjalizmu, ale stawką jest bezpieczeństwo ich własnego życia i ich rodzin”. Na grudzień zaplanowane były w Polsce wspólne, międzynarodowe ćwiczenia wojskowe „Sojuz 80”. Wojska sojusznicznych państw mogły być użyte przeciwko Polakom. 4 grudnia 1980 r. podczas wizyty delegacji Biura Politycznego KC PZPR (m.in. Stanisława Kani i Wojciecha Jaruzelskiego) w Moskwie ćwiczenia zostały odwołane²²⁷. W połowie grudnia w MSW przygotowano „zasady rozśrodkowania rodzin funkcjonariuszy”, a niewiele później „zasady systemu samoobrony rodzin funkcjonariuszy oraz emerytów i rencistów MO i SB” oraz „zasady ochrony i obrony obiektów resortu spraw wewnętrznych”. Ślady tych działań pozostały w aneksie do planu działań operacyjnych tarnobrzesckiej SB, podpisanym 15 grudnia 1980 r. przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB płk. Mariana Bedkę²²⁸. Przewidywano w nim m.in. opracowanie różnych wariantów planu użycia sił MO i SB wobec związkowców, przygotowanie obrony budynków KW MO, Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Urzędu Wojewódzkiego oraz wzmocnienie wydziałów operacyjnych III i III A przez funkcjonariuszy z wydziałów nieoperacyjnych²²⁹. W obozie władzy szczególnie działacze partyjni mieli świadomość, że jeśli chodzi

²²⁶ *Ibidem*, 04/375, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 4 i 15 XII 1980 r., k. 289, 321.

²²⁷ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”*..., s. 103, 111–113. W Moskwie Leonid Breżniew rzekł do Kani słynne: „No, choroszo, nie wojdiom. A kak budiet usłoźniaťsja, wojdiom, no biez tiebia – nie wojdiom”.

²²⁸ Marian Bedka – ur. w 1932 r., płk. Od 16 IV 1978 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Tarnobrzegu. 5 V 1986 r. został szefem WUSW w Lesznie. Zwolniony w 1990 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

²²⁹ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”*..., s. 124; AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Aneks do planu operacyjnych przedsięwzięć SB i MO województwa tarnobrzeckiego w operacji „Lato-80”, 15 XII 1980 r., k. 21–23.

o walkę o utrzymanie dominującej pozycji w państwie, muszą się zdać na doświadczenie i umiejętności organów bezpieczeństwa. Stanisław Kania podczas narady zorganizowanej przez MSW 5 stycznia 1981 r. oświadczył: „resort jest głównym ekspertem partii i władzy ludowej w walce politycznej”²³⁰.

Liczba tajnych współpracowników SB w strukturach NSZZ „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej, 15 stycznia 1981 r.²³¹

Województwo	Liczba MKZ	Liczba źródeł w MKZ	Liczba dialogów operacyjnych*	Możliwość wykorzystania przeciwko KOR	Liczba komisji zakładowych	Liczba źródeł w komisjach zakładowych	Liczba dialogów operacyjnych
Krośnieńskie	4	4	6		11	26	12
Przemyskie	3	3			150	7	
Rzeszowskie	1	9	2		270	15	4
Tarnobrzeskie	1	1		10	82	11	10
Razem	9	17	8	10	513	59	26

* Dialogi operacyjne to kontakty funkcjonariuszy SB z osobami rozpracowywanymi lub podejrzаныmi.

Z powyższego zestawienia widać wyraźnie słabe zinfiltrowanie struktur „Solidarności” – SB miała tam niewielką liczbę agentury. Stosunkowo najkorzystniej dla SB przedstawiała się sytuacja w Rzeszowie, gdzie na MKZ przypadało dziewięciu tajnych współpracowników. Dane ze stycznia 1981 r. świadczą o braku możliwości głębszego wpływania przez SB na postępowanie rosnącego w siłę związku. Wymusiło to na resorcie spraw wewnętrznych podjęcie intensywnego werbunku nowych agentów. Minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak przyznał po latach, że „Solidarność” była kontrolowana przez agenturę w „sposób niewystarczający”; gdyby możliwości kontroli były większe, nie trzeba byłoby wprowadzać stanu wojennego²³².

W styczniu i lutym 1981 r. dominantą działań lokalnych (choć nie tylko) władz były nieskuteczne próby marginalizacji strajków w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie. Praktycznie do czasu podpisania porozumień 19 i 20 lutego także działania operacyjne SB były skoncentrowane na sprawach

²³⁰ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”*..., s. 129.

²³¹ Za: G. Majchrzak, *Początki „ochrony” NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980 – kwiecień 1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 310–312.

²³² W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 195.

związanych z walką o niezależne związki rolnicze. Był to również okres intensywnych przygotowań obozu władzy do ostatecznego rozwiązania problemu „Solidarności”. Kierownictwo PZPR niemal tuż po podpisaniu porozumień sierpniowych w 1980 r. poleciło przygotowanie planu siłowej likwidacji nowego ruchu społecznego, czyli wprowadzenia stanu wojennego. Jedyne wahania I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani i pogląd niektórych wysokich funkcjonariuszy partii i rządu, że uda się zmajoryzować „Solidarność” innymi metodami, powstrzymały decyzję w tej sprawie. Wiosną 1981 r. SB otrzymała polecenie, aby w ramach operacji „Lato-80” dokumentować i otwierać postępowania dotyczące „pozastatutowej” działalności NSZZ „Solidarność”, co miało niewątpliwie posłużyć do uzasadnienia wywrotowego charakteru związku. Zgodnie z dyrektywą centrali 13 marca KW MO w Rzeszowie poinformowała Departament III A MSW o rozpoczęciu trzech spraw operacyjnych dotyczących działalności pozastatutowej oraz wszczęciu dochodzeń w sprawie pomówień i pogroźek pod adresem organów MO. Niemal pełne przygotowanie służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo PRL potwierdza notatka sporządzona w MSW po naradzie 15 marca 1981 r. premiera Jaruzelskiego, ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Mirosława Milewskiego, szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Floriana Siwickiego, zastępcy szefa Sztabu Generalnego gen. dyw. Tadeusza Hupałowskiego i wiceministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Bogusława Stachury. Podczas tej narady stwierdzono: „Istniejący stan przygotowań MON i MSW pod względem formalno-prawnym oraz użycia sił i środków – łącznie z przeprowadzeniem akcji internowania – czyni w zasadzie oba resorty zdolnymi do podjęcia działań na wypadek wprowadzenia stanu wojennego”. Należało jeszcze dopracować szczegóły, m.in. odpowiednią propagandową oprawę operacji. Decydenci zakładali trzy warianty rozwoju sytuacji po wprowadzeniu stanu wojennego. Jeden z nich, który przewidywał demonstracje uliczne pacyfikowane przez milicję i wojsko, nie wykluczał „pomocy wojsk Układu Warszawskiego”²³³.

W kwietniu 1981 r. w komendach wojewódzkich MO powołano zespoły do spraw samoobrony rodzin pracowników czynnych, rencistów i emerytów MO i SB oraz działaczy partyjnych i rodzin żołnierzy zawodowych, rencistów i emerytów LWP. Zespoły te były złożone z emerytowanych funkcjonariuszy MO i SB, niejednokrotnie pracujących w aparacie bezpieczeństwa

²³³ *Przeciw Solidarności...*, s. 77, 81–82.

jeszcze przed 1956 r. Komendant wojewódzki MO w Rzeszowie powołał taki zespół zarządzeniem nr 019/81 z 21 kwietnia 1981 r. Dla członków samoobrony należało przygotować broń, amunicję oraz chemiczne środki obezwładniające²³⁴.

W dokonanej w maju 1981 r. przez Wydział III A KW MO w Rzeszowie „Ocenie polityczno-operacyjnej na odcinku ochrony NSZZ »Solidarność« w województwie rzeszowskim” stwierdzono: „działalność MKZ Rzeszów praktycznie jest działalnością pozastatutową. [...] W sytuacji gdy MKZ prowadzi głównie wrogą działalność polityczną, przy braku oporu propagandowego ze strony władz polityczno-administracyjnych województwa i utrzymującym się entuzjazmie [związany] z »Solidarnością« wśród załóg robotniczych stosowanie działań profilaktyczno-zapobiegawczych przez SB jest utrudnione, a często nieskuteczne”. Stwierdzenie to charakteryzuje sytuację na froncie walki władzy z oporem społecznym, zinstytucjonalizowanym w „Solidarności”, a przy tym obnaża słabe punkty owego frontu. Można z niego odczytać zarzut biernej postawy postawiony przez SB przedstawicielom partii i administracji. Mimo wszystko jednak organa bezpieczeństwa nie były pozostawione samym sobie, choć niewątpliwie to one stanowiły główną siłę broniącą interesów władzy. Rzeszowska SB w początkowej fazie powstawania NSZZ „Solidarność” zdołała wprowadzić do kierownictwa MKZ Rzeszów „kilka wartościowych źródeł informacji, w tym jedno posiadające okresowe dotarcie do KKP”. Z analizy SB wynikało, że najbardziej znaczący agenci byli zatrudnieni na stanowiskach etatowych w MKZ i komisjach zakładowych. Agenci wchodzący w skład władz związkowych ograniczali swoją współpracę, obawiając się dekonspiracji. Przeciwdziałanie „antysocjalistycznym inicjatywom” MKZ SB oparła na tajnych współpracownikach w komisjach zakładowych największych przedsiębiorstwach, stąd – jak pisano – jej działania pozwoliły „na wymuszenie utworzenia 15-osobowego Prezydium MKZ”, zapewne przez „naciski oddolne” z kontrolowanych zakładowych

²³⁴ *Ibidem*, s. 86. W rzeszowskim zespole znalazł się m.in. ppłk rez. Józef Remion – ur. 18 II 1923 r. w Rudawie (pow. pińczowski), wykształcenie podstawowe, kowal. W 1943 r. wstąpił do Gwardii Ludowej. W sierpniu 1944 r. przybył do Rzeszowa wraz z I Brygadą Armii Ludowej. Zatrudniony w WUBP w Rzeszowie jako funkcjonariusz plutonu ochrony. W grudniu 1946 r. po ukończeniu szkoły MBP w Łodzi został zastępcą i p.o. szefem PUBP w Krośnie. W latach 1949–1951 szef PUBP w Lesku, 1951–1954 w Rzeszowie, od 1 XI 1954 do grudnia 1956 r. w Przemysłu (Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 121). 13 XII 1981 r. emeryci MO i SB pojawili się m.in. przy budynkach komitetów PZPR, niejednokrotnie uzbrojeni w broń starego typu.

struktur związkowych, domagających się szerszej reprezentacji we władzach Regionu²³⁵. Informacje tego rodzaju należy traktować z wielką ostrożnością, bowiem nie możemy wykluczyć, że funkcjonariusze wykorzystywali pewne fakty do wykazania własnych osiągnięć. Niemniej jednak tego typu metody były przez SB stosowane.

Aby się ustrzec przed penetracją ze strony SB, 27 kwietnia 1981 r. MKZ Ziemia Sandomierska podjął uchwałę nakazującą unikanie kontaktów z pracownikami resortu spraw wewnętrznych. Komendant wojewódzki MO w Tarnobrzegu Bolesław Niemczyn²³⁶ tłumaczył się w centrali: „Fakt ten spowodował pewne ograniczenie naszych możliwości rozpoznawczych i możliwości bezpośredniego oddziaływania na członków zarządu”. Mimo to SB w dalszym ciągu prowadziła „rozmowy dialogowe” z osobami zatrudnionymi w Zarządzie Regionu²³⁷. Udało jej się „opanować operacyjnie” ogniwa „Solidarności” w głównych zakładach pracy: Hucie Stalowa Wola, Kopalniach i Zakładach Przetwórstwa Siarki „Siarkopol”, Elektrowni „Polańiec” i WSK-PZL Gorzyce oraz w Zarządzie Regionu w Stalowej Woli – „poprzez wprowadzenie do kierownictw tych ogniw naszych osobowych źródeł informacji i pozyskanie wartościowych jednostek”, jak pisano w raporcie. Komendant wojewódzki twierdził ponadto, że „stosując kombinacje operacyjne przy wykorzystaniu źródła informacji”, 30 listopada 1981 r. doprowadzono do rozłamu w Prezydium Zarządu Regionu i wyrażenia wotum nieufności dla przewodniczącego Stanisława Krupki²³⁸.

Służba Bezpieczeństwa wykorzystywała różnego rodzaju okazje do szerzenia destrukcji w szeregach NSZZ „Solidarność”. Na przykład wykorzystano awanturę w restauracji, którą wywołał Adam Krztoń, wiceprzewodniczący MKZ Rzeszów. „Kanałami operacyjnymi [przez tajnych współpracowników – D.I.] chuligański wybryk z[astęp]cy przewodniczącego MKZ rozposzechniany jest wśród załóg zakładów pracy województwa” – poinformowano centralę. Inny rodzaj działań operacyjnych dotyczył Wiesława Wojtasa

²³⁵ *Przeciw Solidarności...*, s. 91–92.

²³⁶ Bolesław Niemczyn – ur. w 1928 r., płk. Od 24 II 1979 r. komendant wojewódzki MO w Tarnobrzegu; od 1 VIII 1983 r. szef WUSW w Tarnobrzegu. Zwolniony w 1990 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

²³⁷ *Ibidem*, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Aneks do planu operacyjnych przedsięwzięć SB i MO województwa tarnobrzesciego w operacji „Lato-80”, 21 V 1981 r., k. 57.

²³⁸ *Ibidem*, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa tarnobrzesciego w okresie od 13 XII 1981 do 31 XII 1982 r., k. 182.

z Komisji Zakładowej „Solidarności” w Hucie Stalowa Wola. Latem Komisja zorganizowała wycieczkę do Czechosłowacji. W miejscowości Nachod Wojtas został zatrzymany i osadzony w areszcie. Oskarżono go o przekazywanie obywatelowi czechosłowackiemu materiałów związkowych i posiadanie m.in. „Tygodnika Solidarność”. Do Nachodu przybyli z Polski funkcjonariusze SB i poinformowali Wojtasa, że grozi mu kara trzech lat więzienia w Czechosłowacji. Wobec tego Wojtas podpisał zobowiązanie do współpracy, przyjmując pseudonim „Piotr”, a następnie po powrocie do Polski złożył z całego zajścia sprawozdanie i opublikował je w prasie związkowej. Nie podjął zatem współpracy z SB. Jeszcze inną z szerokiego wachlarza gier operacyjnych SB zastosowano najprawdopodobniej wobec Wiesława Wolińskiego, byłego wiceprzewodniczącego Regionu Rzeszowskiego „Solidarności”. Otóż w „Nowinach” opublikowane zostało jego oświadczenie, w którym zarzucił kierownictwu „Solidarności” nadużycia i prowadzenie wrogiej i antyradzieckiej polityki. Oświadczenie to ukazało się na dzień przed planowanym strajkiem ogólnopolskim 28 października 1981 r. Rzecznik prasowy Zarządu Regionu Rzeszowskiego Krzysztof Witóń skomentował oświadczenie, informując, że Woliński ma problemy z rozliczeniem 240 tys. zł należących do „Solidarności”. Po zakończeniu pełnienia funkcji wiceprzewodniczącego nie zgłosił się do pracy w WSK i został zwolniony. W zarządzie podejrzewano, że oświadczenie zostało napisane z inspiracji SB. We wrześniu 1981 r. Zarząd Regionu Rzeszowskiego wydał oświadczenie zatytułowane „Dlaczego straszą”, w którym wezwał członków związku, aby nie reagowali na próby prowokowania ze strony władz²³⁹.

Przygotowania do stanu wojennego

Władza dość szybko zerwała z „logiką sierpniową” na rzecz siłowego rozwiązania kwestii niezależnego ruchu społecznego, aczkolwiek długo jeszcze ścierały się te dwie przeciwstawne koncepcje. Przygotowania do

²³⁹ AIPN Rz, 04/377, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 15 VI 1981 r., k. 574; *ibidem*, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 28 X 1981 r., k. 178; „Biuletyn Związkowy” 1981, nr 28; „Solidarność Rzeszowska”, 29 X 1981. O wystąpieniu Wolińskiego z „Solidarności” był także program w telewizji. Pod koniec września 1981 r. w Rzeszowie zostały rozklejone plakaty przygotowane przez SB, na których było zdjęcie dziecka z zapalkami i podpisem „»Solidarność« – nie igraj z ogniem”. Była to antyteza plakatu, na którym dziecko trzymało w rączce chorągiewkę z napisem „Solidarność”.

wprowadzenia stanu wojennego rozpoczęto w październiku 1980 r., a prace koncepcyjne ukończono w lutym 1981 r. Opcja siłowa wzięła górę po batalii o niezależne związki rolnicze i wydarzeniach bydgoskich. Wiemy z ustaleń historyków, że 27 marca 1981 r., czyli w dniu ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego, na posiedzeniu Biura Politycznego „mówiono o stanie wojennym jako czymś realnym”. Wówczas też Kania i Jaruzelski podpisali ramowe dokumenty dotyczące przygotowań do stanu wojennego. Niebagatelną rolę odegrała też Moskwa, komplet dokumentów dotyczących stanu wojennego został jej przekazany 9 kwietnia²⁴⁰. Temu wszystkiemu towarzyszyła szeroka dyskusja na temat ewentualnej interwencji wojskowej z zewnątrz, co było umiejętnie podsycane przez polskie władze. Wielu historyków na podstawie dostępnych materiałów skłania się ku pogładowi, że ZSRR nie zamierzał interweniować w Polsce, a raczej optował za rozwiązaniem problemu niezależnego ruchu społecznego przez samych Polaków²⁴¹.

Władza liczyła się z ostrą konfrontacją i zakładała, że będzie bronić swoich pozycji środkami zbrojnymi. We wszystkich województwach wytypowanym grupom „aktywu partyjno-administracyjnego” zamierzano przydzielić broń palną, podobnie jak wspomnianym wyżej grupom samoobrony. W województwie rzeszowskim KW MO wytypowała 113 osób, ale przyjąć broń zgodziło się tylko 85 osób z „aktywu PZPR, administracji państwowej i gospodarczej, sądownictwa i prokuratury”. Ponadto przygotowano broń dla siedemdziesięciu emerytów i rencistów MO i SB, włączonych w system samoobrony w Rzeszowie. Swoistą formą wywiadu i rozeznania sytuacji przed nadchodzącą konfrontacją było powołanie wojskowych terenowych grup operacyjnych. W województwie rzeszowskim takie grupy składające się z oficerów wojska powstały 26 października. Były kierowane do poszczególnych miast i gmin, by pomagać organom administracji w wykonywaniu zadań gospodarczych, obronnych i politycznych, przedstawiać propozycje dotyczące funkcjonowania komunikacji, łączności itp. oraz analizować działalność urzędów administracji. Oficerom zalecono poznanie problematyki zarządzania administracją publiczną, co miało się okazać przydatne po wprowadzeniu stanu wojennego. Starano się m.in. rozeznac

²⁴⁰ A. Friszke, „Solidarność”... O przygotowaniach do stanu wojennego zob. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”*... oraz tego samego autora *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999 (rozdział *Mechanizm wprowadzania stanu wojennego*).

²⁴¹ J. Holzer, *Kryzys polski 1981–1982*, www.lewica.pl.

atmosferę panującą wśród pracowników zakładów, jak również niejako oswoić ich z widokiem mundurów wojskowych. W listopadzie 1981 r. w prawie wszystkich województwach Polski odbyły się 1132 spotkania oficerów z Ministerstwa Obrony Narodowej, akademii wojskowych oraz zarządów politycznych z załogami zakładów pracy. Według oceny władz w spotkaniach tych wzięło udział około 61 tys. pracowników. Oficerowie przedstawiali „argumenty dotyczące zagrożenia bezpieczeństwa państwa” oraz mówili o „niebezpieczeństwach dla kraju ze strony sił awanturniczych, opozycyjnych i kontrrewolucyjnych”²⁴². Działacze „Solidarności” te działania, jak również przedłużenie zasadniczej służby wojskowej drugiego rocznika, uznali za przejaw stopniowego wprowadzania stanu wyjątkowego²⁴³.

30 listopada, po przeprowadzeniu symulacji wprowadzenia stanu wojennego, komendant wojewódzki MO w Krośnie płk Marian Olczak²⁴⁴ meldował kierownikowi Sztabu MSW, wiceministrowi spraw wewnętrznych gen. dyw. Bogusławowi Stachurze gotowość swoich podwładnych. Stwierdził m.in. „zadowolający stan mobilności sił i środków MO oraz przydatność istniejącej struktury sztabu oraz opracowanych planów sztabowych w zakresie ochrony jednostek własnych i siedzib władz polityczno-administracyjnych [...] jednocześnie nadmienia się, że wydzielone siły i środki do realizacji ww. planów przy zorganizowanym ataku większych sił są niewystarczające”²⁴⁵.

Zdaje się, że w jakiejś części informacje o przygotowaniach do wprowadzenia stanu wojennego, mimo że były prowadzone w najgłębszej tajemnicy, docierały do „Solidarności”. Już 20 września 1981 r. Antoni Kopaczewski podczas swojego wystąpienia na uroczystości poświęcenia przez bp. Tokarczuka sztandaru „Solidarności” WSK-PZL Rzeszów, w której uczestniczyło około 20 tys. osób, miał powiedzieć, że związek jest w posiadaniu „informacji, iż przygotowuje się stan wyjątkowy, obozy, więzienia i bojówki”²⁴⁶. Jednak do samego końca związkowcy nie wierzyli, że władza posunie się tak daleko.

²⁴² AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Ideologiczny, 3, Informacja nr IV/341/81 z KC PZPR: Przebieg spotkań oficerów LWP z załogami zakładów pracy, 3 XII 1981 r., b.p.

²⁴³ *Przeciw Solidarności...*, s. 104 (Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 9 X 1981 r.), s. 105 (Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 24 X 1981 r.); AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 26 X 1981 r., k. 164.

²⁴⁴ Marian Olczak – ur. w 1933 r., płk. Od 17 I 1981 r. komendant wojewódzki MO w Krośnie; od 1 VIII 1983 r. szef WUSW w Krośnie. Zwolniony ze służby 5 II 1990 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

²⁴⁵ AIPN Rz, 01/543, Meldunek z posiedzenia Sztabu KW MO w Krośnie, 30 XI 1981 r., k. 29–30.

²⁴⁶ *Ibidem*, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 20 IX 1981 r., k. 148.

8 grudnia 1981 r. komendant wojewódzki MO w Rzeszowie wydał zarządzenie powołujące Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej (podobnie uczynili komendanci w pozostałych województwach). 9 grudnia na dwa tygodnie, pod pozorem ćwiczeń, miało się stawić 75 żołnierzy rezerwy. Zamierzano wykorzystać również jednostki Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Na początku grudnia komendant główny MO gen. bryg. Stanisław Zaczkowski wystosował do przewodniczących wojewódzkich społecznych komitetów ORMO apel, w którym napisał: „wierzymy i liczymy, że w obronie ustroju i socjalistycznych zdobyczy nie zabraknie żadnego członka ORMO”. Dla przykładu, ORMO w województwie przemyskim liczyło w grudniu 1980 r. 4452 członków. Po ogłoszeniu stanu wojennego na komendy i posterunki MO zgłaszało się z własnej inicjatywy wielu ormowców, „by podjąć zadanie w obronie władzy ludowej i porządku społecznego”. Zorganizowano 34 pododdziały zwarte (skoszarowane), w których pełniło służbę 431 ormowców²⁴⁷.

Do końca pierwszej dekady grudnia komendy wojewódzkie MO miały już plany przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych (kryptonim „Klon”) i internowania (kryptonim „Jodła”), listy osób wytypowanych do rozmów lub do internowania, a także plany wejścia do siedzib zarządów regionów i zatrzymania obecnych tam osób. Analogicznie do działań podjętych przez SB wobec „Solidarności” robotniczej, które miały na celu wytypowanie kandydatów na kierownicze funkcje związkowe, polecenie takie, dotyczące gremiów kierowniczych wszystkich związków rolniczych do szczebla gminnego włącznie, otrzymały wydziały IV komend wojewódzkich MO. Rozkaz zastępcy dyrektora Departamentu IV płk. Zenona Płatka z 10 grudnia 1981 r. brzmiał: „Wytypować kandydatów [...] w miejsce aktualnych działaczy radykalnych o wrogich i antysocjalistycznych postawach”²⁴⁸. Jego realizacja miała nastąpić już po wprowadzeniu stanu wojennego – gdyby władze zdecydowały się utrzymać animowany przez siebie związek.

²⁴⁷ *Przeciw Solidarności...*, s. 117 (Zarządzenie nr 026/81 komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie w sprawie powołania rezerwowych oddziałów MO, 8 XII 1981 r.); AP Przemysł, KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, 27, Informacja o działalności wojewódzkiej organizacji ORMO w latach 1981–1983, b.p. W województwie przemyskim do PZPR należało 1947 członków ORMO (55 proc.), do ZSL – 270 (7,5 proc.), do SD – 23 (0,6 proc.), do ZSMP i ZMW – 226 (6,3 proc.), 1086 to bezpartyjni (36,9 proc.).

²⁴⁸ AIPN Rz, 053/59, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Płatka do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. SB, 10 XII 1981 r., b.p.

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, które odbyło się 11 i 12 grudnia 1981 r., doszło do ostrych dyskusji dotyczących dalszych posunięć wobec władzy. Komisja przyjęła wówczas uchwałę o przeprowadzeniu 15 lutego 1982 r. ogólnopolskiego lub co najmniej związkowego referendum w sprawie sposobu sprawowania władzy w Polsce. Do zwolenników radykalnych rozwiązań należał Antoni Kopa-czewski, który powiedział m.in.: „Znaleźliśmy się w punkcie kulminacyjnym i nie ma co się oszukiwać – czy chcemy, czy nie, trzeba brać tę władzę. Znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że nie mamy wyboru. Albo idziemy na Syberię”. Wałęsa starał się tonować rozpalone emocje niektórych reprezentantów regionów, a wtórował mu w charakterystyczny dla siebie sposób Jan Kułaj: „Nie chcę tutaj nikogo obrażać, ale powiem otwarcie, że taktyka jak jest nieprzemyślana, to jest tak, jakby ktoś narobił między portki a kałesony, że się uwolnił od czegoś, ale nie uwolnił się od smrodu”²⁴⁹.

Do zarządów regionów docierały różne, niesprawdzone najczęściej informacje o przygotowaniach do stanu wyjątkowego. Zarząd Regionu Południowo-Wschodniego w Przemyślu wezwał 7 grudnia członków związku do „jedności i spokoju w obliczu grożącej konfrontacji, do której zmiierzają władze”. 12 grudnia SB przechwyciła teleks wysłany z Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław, w którym informowano komisje zakładowe o nieuchronnej konfrontacji i polecano gromadzenie żywności, kocy i środków opatrunkowych oraz przygotowanie załóg do strajku generalnego. Zakazano natomiast gromadzenia broni. Adam Szostkiewicz, rzecznik Zarządu Regionu w Przemyślu, przekazał prasowej Agencji „Solidarności” informację, że istnieje plan opanowania przez MO zakładów pracy w czasie świąt Bożego Narodzenia, milicja została skoszarowana i zostanie ogłoszony stan wyjątkowy²⁵⁰. 13 grudnia 1981 r. większość działaczy związku była jednak zaskoczona i nieprzygotowana.

Wprowadzenie stanu wojennego zamknęło w dziejach Polski bezprecedensowy okres, w którym sprzeciw społeczny rozwinął się na niespotykaną dotychczas skalę. „Solidarność”, będąca czymś więcej niż tylko ruchem

²⁴⁹ Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. *Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, s. 71.

²⁵⁰ AP Przemyśl, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie, 2, Oświadczenie Walnego Zebrania Delegatów Regionu Południowo-Wschodniego w Przemyślu, 7 XII 1981 r., k. 42; AIPN Rz, 010/190, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 12 XII 1981 r., k. 314–315.

związkowym, formalnie usiłowała wkomponować się w system realnego socjalizmu, jednocześnie zachowała niezależność i próbowała zmieniać jego oblicze. Władza jednak, nie mogąc na swój sposób włączyć „Solidarności” w zbudowany przez siebie i dla siebie porządek, uruchomiła mechanizm obronny.

STAN WOJENNY 1981–1983

*Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby
Bezpieczeństwa, strzeżcie państwa przed wrogiem!*

gen. Wojciech Jaruzelski¹

Wprowadzenie stanu wojennego

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego² w Polsce złamany został powszechny opór społeczny realizowany przez niezależne, masowe organizacje – związki zawodowe robotnicze i rolnicze. Demonstracja siły wywołała w większości społeczeństwa szok i poczucie strachu, co uniemożliwiło powszechną reakcję w takiej formie, jaka często miała miejsce przed 13 grudnia. „Solidarność” nie była w stanie ogłosić przewidzianego na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego strajku generalnego, który przez większość związkowców uważany był za skuteczną broń przeciwko władzy.

Dekret o stanie wojennym ograniczał prawa obywateli do minimum i dał niesłychanie rozległe możliwości działania władzom. Ograniczono m.in. prawa do nietykalności osobistej, nienaruszalności mieszkań, tajemnicy korespondencji, prawo do zrzeszania się, a przede wszystkim zaostrzono przepisy prawa karnego. Wprowadzono postępowanie doraźne i rozszerzono zakres postępowania uproszczonego oraz przyspieszonego, ograniczając tym samym prawo do obrony. W czasie 48 godzin można było

¹ Fragment przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego z 13 XII 1981 r.

² Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego – pozakonstytucyjny organ władzy złożony z wysokich oficerów WP, utworzony w nocy z 12 na 13 XII 1981 r., który formalnie administrował Polską w czasie stanu wojennego. Przewodniczącym WRON był gen. Wojciech Jaruzelski – I sekretarz KC PZPR, premier i minister obrony narodowej.

otrzymać wyrok dwóch lat więzienia. Wprowadzono godzinę milicyjną, ściłą kontrolę korespondencji, wyłączone telefony³.

W poszczególnych województwach nadzór nad organami administracji publicznej oraz przedsiębiorstwami państwowymi z ramienia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego przejęli komisarze wojskowi. W gabinetach wojewodów zasiedli pełnomocnicy Komitetu Obrony Kraju jako wojewódzcy komisarze wojskowi. W Rzeszowie był to płk Stanisław Pawiński, w Przemyśle płk Stanisław Jędrzejec, w Krośnie płk Zygmunt Klimaszewski (później zastąpił go płk Władysław Kurzępa), w Tarnobrzegu płk Bogusław Jaźwiec, który zastąpił wojewodę Władysława Bobka na stanowisku wojewody i zajmował je do 1990 r.

14 grudnia 1981 r. wojewodowie, pozostający pod ścisłym nadzorem komisarzy wojskowych, wydali szczegółowe przepisy administracyjne o charakterze restrykcyjnym, które ograniczały swobodę poruszania się i działalności. Przykładowo wojewoda przemyski Andrzej Wojciechowski wydał dwa zarządzenia: w sprawie zapewnienia porządku publicznego na obszarze województwa przemyskiego oraz w sprawie ograniczenia ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych. Na mocy pierwszego z nich m.in. zawieszono działalność placówek kultury, kin, organizacji sportowych i turystycznych. Drugie zarządzenie wprowadziło zakaz poruszania się prywatnymi samochodami bez zgody milicji, która wydawała jednorazowe lub czasowe zezwolenia⁴.

Głównymi elementami wprowadzania stanu wojennego były operacje „Klon” (rozmowy ostrzegawcze) i „Jodła” (internowanie osób wytypowanych wcześniej przez poszczególne wydziały komend wojewódzkich MO). Negatywny przebieg rozmów upoważniał komendantów wojewódzkich MO do zastosowania internowania jako środka represyjnego. Rozmowy – jak napisano w planie z 8 grudnia 1981 r. – miały na celu skłonienie wybranych osób do zaniechania działalności zagrażającej bezpieczeństwu państwa w wa-

³ W województwie rzeszowskim w okresie stanu wojennego ocenizowano 1 950 000 rozmów miejscowych, 931 848 rozmów międzymiastowych w ruchu ręcznym („liczba rozmów przerywanych ograniczyła się do kilkudziesięciu, głównie z powodu używania innego języka niezrozumiałego dla prowadzących kontrolę”), 340 tys. rozmów w ramach wyrwykowej kontroli w ruchu automatycznym. Korespondencja telegraficzna objęta była cenzurą w 100 proc. – skontrolowano łącznie 504 125 telegramów (AIPN Rz, 0023/1, t. 4, Sprawozdanie z całokształtu prowadzonej cenzury korespondencji telekomunikacyjnej i kontroli rozmów telefonicznych przez Wojewódzki Urząd Cenzury w Rzeszowie, 14 I 1983 r., k. 15–17).

⁴ *Kronika stanu wojennego*, „Życie Przemyskie” 1982, nr 1.

runkach stanu wojennego, pozyskanie do współpracy operacyjnej ze Służbą Bezpieczeństwa i dezintegrację środowisk. W województwie rzeszowskim w pierwszej fazie zamierzano przeprowadzić rozmowy z 81 osobami⁵.

W nocy z 12 na 13 grudnia internowano prawie wszystkich członków Prezydium Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”. W ośrodkach internowania umieszczono też m.in. dwunastu działaczy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz kilku organizatorów i przywódców strajku okupacyjnego w urzędach gmin z przełomu listopada i grudnia 1981 r.⁶ Rozmowy ostrzegawcze stanowiły dobrą okazję do wstępnego werbunku tajnych współpracowników. Proceder ten stosowano również wobec osób, które znalazły się w ośrodkach internowania. Ogółem w województwie w pierwszych dniach stanu wojennego internowano około stu osób, w tym 77 osób w ramach operacji „Jodła”; ponadto w ramach operacji „Klon” przeprowadzono 161 rozmów ostrzegawczych, internowano trzy osoby spośród tych, którzy odmówili podpisania deklaracji lojalności⁷. Mężczyźni zostali osadzeni w dwóch więzieniach: w Załężu (województwo rzeszowskie) i Łupkowie (województwo krośnieńskie), kobiety natomiast znalazły się w areszcie w Nisku (województwo tarnobrzeskie), skąd w styczniu przewieziono je do więzienia w Gołdapi (województwo suwalskie).

Niektórzy działacze postanowili się ukrywać. Na wolności pozostali członkowie Zarządu Regionu Rzeszowskiego: Zbigniew Sieczko⁸, Paweł Szałaj (został zatrzymany przez SB na Wielkanoc 1982 r.), Jan Musiał

⁵ AIPN Rz, 0027/21, t. 4, Plan przeprowadzenia operacji krypt. „Klon”, 8 XII 1981 r., k. 1.

⁶ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *Podkarpacie* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983...*, s. 351.

⁷ *Ibidem*. Deklaracja lojalności miała zwykle następującą treść: „Oświadczam niniejszym, co potwierdzam własnoręcznym podpisem, że zobowiązuję się ściśle przestrzegać obowiązującego porządku prawnego, a w szczególności nie podejmować jakiejkolwiek działalności szkodliwej dla PRL”. Niepodpisanie deklaracji praktycznie równało się z internowaniem, natomiast już w ośrodku internowania im ktoś dłużej opierał się z podpisaniem deklaracji, tym dłużej siedział. Jedną z takich osób był Jan Karuś, który oświadczył rozmawiającemu z nim funkcjonariuszowi: „Związkowi będę wierny do grobowej deski”. Wielu działaczy po podpisaniu „lojalki” podejmowało działalność w podziemiu, traktując ów dokument jako nieważny (AIPN Rz, 010/190, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 31 XII 1981 r., k. 371).

⁸ Zbigniew Sieczko – ur. 4 XI 1949 r. w Stalowej Woli. Absolwent Wydziału Prawa UMCS w Lublinie, radca prawny. Przewodniczący Komisji Wyborczej w MKR Rzeszów, członek Prezydium Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”. Po 13 XII 1981 r. w konspiracji – do 1988 r. Jeden z założycieli i szef podziemnej RKW NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie. W 1989 r. przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie. W latach 1997–2001 wojewoda rzeszowski i podkarpacki.

(zatrzymany przez SB w październiku 1982 r.), Tadeusz Sowa (ujawnił się 18 grudnia 1981 r. i został internowany), Józef Baran (ukrywał się około pół roku), a także członkowie NZS na WSP: Marek Wójcik (10 stycznia 1982 r. zgłosił się na milicję i został internowany) i Radosław Wyrzykowski (11 stycznia 1982 r. zgłosił się na milicję i został internowany). Poza Rzeszowem byli to: Kazimierz Ziobro (ujawnił się 16 maja 1982 r. i podjął pracę w Hucie Szkła Opakowaniowego w Jarosławiu) i Andrzej Ostafijczuk (ukrywał się dwa tygodnie z obawy przed internowaniem, ale nie został ujęty) – obaj z Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Jarosław; Adam Szostkiewicz z Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego w Przemysłu (zatrzymany 5 stycznia 1982 r. i internowany w Uhercach); Stanisław Szo-pa z Lubli (gmina Frysztak), członek NSZZ „Solidarność”; Piotr Kaczmarczyk z MKZ Sanok⁹.

Jednostki wojska uczestniczyły w zabezpieczaniu akcji realizowanej siłami resortu spraw wewnętrznych. Wojsko m.in. wystawiło posterunki i wy-prowadziło na ulice i place miast środki transportu, przejęło też ochronę lotniska w Jasionce¹⁰.

Równocześnie z wprowadzeniem stanu wojennego w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Rzeszowie powołano wojewódzki sztab informacji i propa-gandy, a w komitetach miejskich i zakładowych jego odpowiedniki. Za-wieszono bezterminowo dwóch dziennikarzy pisma PZPR „Nowiny”, którzy należeli do „Solidarności”. „Nowiny” były jedynym pismem w regio-nie, które wychodziło nadal. Z czterema dziennikarzami przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze na temat ich samookreślenia, którego istotnym ele-mentem miało być przygotowanie przez nich publikacji o antypaństwowym i antysocjalistycznym obliczu „Solidarności”. Przeszykowano kilkadziesiąt

⁹ *Przeciw Solidarności...*, s. 150–152 (Notatka zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie dla dyrektora Departamentu IV MSW); Relacja Kazimierza Ziobry; *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego, 6–7 I 1990. Sprawozdanie Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” z działalności w latach 1982–1989* (dokumenty zjazdowe), s. 6; AIPN Rz, 010/192, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 23 III 1982 r., k. 297. 18 III 1982 r. Kazimierz Ziobro skierował list do Komitetu Miejskiego PZPR w Jarosławiu, w którym prosił o wstawiennictwo w „sprawie skreślenia go z listy przewidzianych do internowania oraz o umożliwienie podjęcia mu normalnej pracy”. Według SB w liście tym zaznaczył, że przed 13 grudnia „sta-rał się ograniczać i tonować” akcje protestacyjne oraz że podczas zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku sprzeciwiał się wykreśleniu ze statutu kierowniczej roli PZPR (*ibidem*, 010/192, Infor-macja KW MO w Przemysłu dla MSW, 5 I 1982 r., k. 16). Nie został internowany.

¹⁰ G. Majchrzak, *Władza w stanie wojennym*, „Arcana” 2001, nr 42, s. 91.

tysięcy afiszy, haseł i ulotek (do 19 grudnia wydano łącznie 130 tys. różnego rodzaju druków). Wydawano specjalny serwis informacyjny, przeznaczony dla aktywu partyjnego i radiowęzłów zakładowych. Wysłano też zespoły lektorów agitatorów do 57 najważniejszych zakładów pracy. Kierowała nimi na szczuble wojewódzkim brigada agitatorów (113 osób) powołana z wybranych lektorów Komitetu Wojewódzkiego oraz działaczy wojewódzkich i młodzieżowych. Ponadto niezależnie od tego utworzono kolejne grupy aktywu do niszczenia propagandy „Solidarności” (350 ludzi). Ogółem do grup samoobrony powołanych przy wszystkich instancjach partyjnych szczębla podstawowego zmobilizowano w województwie rzeszowskim 1450 członków PZPR. Zgodnie z wytycznymi Komitetu Centralnego Komitet Wojewódzki przystąpił też do działań mających na celu pozyskanie społeczeństwa. W zakładach pracy powoływano komisje socjalne, koła Ligi Kobiet Polskich oraz komitety ocalenia narodowego. Następnie w wielu zakładach przeprowadzono kontrolę wykonywania powierzonych zadań, która przebiegła na ogół pozytywnie. Były przypadki, że nachalna propaganda, zwłaszcza wizualna, a szczególnie jej jakość nawet w szeregach partii wywoływała protesty¹¹.

W następnych dniach wewnątrzpartyjny „Biuletyn Informacyjny” (wydawany przez sztab wojewódzki od 15 grudnia 1981 r.), jak i „Nowiny” (gdzie często ukazywały się te same teksty) stały się trybuną do upowszechniania oficjalnych powodów wprowadzenia stanu wojennego, zarządzeń i rozporządzeń władz. Obok publikowano wypowiedzi „zwykłych” ludzi i członków „Solidarności” popierających wprowadzenie stanu wojennego, m.in. apele dwóch działaczy regionu rzeszowskiego – Kazimierza Bogaczewicza i Tadeusza Sowy. Inspiratorem tekstów była SB. Oświadczenie Bogaczewicza zostało przyjęte przez SB 17 grudnia z adnotacją „na jutro do prasy”. Tadeusz Sowa natomiast podpisał oświadczenie znacznie łagodniej sformułowane, nie mając świadomości, w jaki sposób zostanie ono wykorzystane. Michał Stręk podaje, że było to ewidentne nadużycie ze strony organów bezpieczeństwa, które spowodowało, że Sowa został źle przyjęty przez kolegów w ośrodku internowania. Za sprawą SB w „Nowinach” ukazało się osiem artykułów, w „Gazecie Młodych” jeden, opublikowano broszurę *Na drodze do politycznej wywrotki* oraz nadano audycję w Polskim Radiu. Ujawniano w nich przykłady rzekomo planowanych wywrotowych działań „Solidarno-

¹¹ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 352.

ści”, przedstawiano „prawdziwe” sylwetki jej przywódców, zarówno krajowych, jak i regionalnych, z odpowiednim komentarzem. Towarzyszyła temu propaganda dotycząca wysiłków władzy na rzecz poprawy zaopatrzenia i porządku, usprawnienia administracji itp. Kreowano pozytywny wizerunek wojska – eksponowano teksty o pracy komisarzy wojskowych i terenowych grup operacyjnych, ciężkiej służbie żołnierzy, ich pomocy dla różnych osób i środowisk (np. wizyta w domu dziecka). Respekt przed władzą miały wzbudzić stale publikowane informacje o zatrzymaniach, aresztowaniach i wyrokach osób łamiących przepisy stanu wojennego¹².

Zajmowano siedziby zarządów regionów „Solidarności”, a następnie wszystkich komisji zakładowych. Przejęto lokale i majątek „Solidarności”, a pracowników związku skierowano na poprzednio zajmowane stanowiska pracy lub na urlop. W siedzibie Zarządu Regionu w Rzeszowie funkcjonariusze SB znaleźli egzemplarze planu miasta z naniesionymi budynkami Komitetu Wojewódzkiego PZPR, KW MO oraz zakładami pracy, a także materiały świadczące o przygotowaniach związku do strajku generalnego. „Rzeszowską mapę” oraz plany powołania „Sztabu Ścisłego Działania” zinterpretowano jako przygotowania do wzniesienia rozruchów i „ostatecznej rozprawy z władzą”. Mapa powstała kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego w mieszkaniu Józefa Konkela. Wykonali ją – oprócz gospodarza – Zbigniew Bortnik, Anna Korzuch, Stanisław Karńś, Janusz Loegler i Adam Matuszczak. Miała być przydatna na wypadek strajku generalnego¹³.

Przejmowano kontrolę nad zakładowymi radiowęzłami oraz niszczone tablice informacyjne „Solidarności”. Dla zwiększenia kontroli w rzeszowskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” skierowano nawet po dwóch „aktywistów” PZPR na każdy wydział. Bardzo zróżnicowane były reakcje kierownictwa poszczególnych zakładów pracy. W niektórych opieszale wykonywano zarządzenia, np. o przejściu

¹² *Ibidem*, s. 353; AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 17 XII 1981 r., k. 374; M. Stręć, *op. cit.*, s. 19. Sieczko i Stręć przekazali podczas widzenia, za pośrednictwem godnych zaufania osób, gryps wyjaśniający, że „oświadczenie” Sowy należy traktować jako grę ze strony SB.

¹³ Wypowiedź Józefa Łakomego (w zbiorach autora); W. Szymczyk, *Nad czym pracowali sztabowcy konfrontacji?*, „Nowiny”, 5 VII 1982; P. Bargłowicz, *Pozastatutowa działalność NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego*, Legionowo 1984, mps, s. 35 (praca dyplomowa napisana pod kierunkiem kpt. Aleksandra Grzelaka w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego).

majątku „Solidarności”, i ograniczano się do zaplombowania pomieszczeń (dyrektor Zakładów Naprawy Sprzętu Medycznego stwierdził wprost, że nie będzie się narażał, i odmówił likwidacji „Solidarności”). Zdarzały się gesty solidarności. Zastępca dyrektora rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego odwiózł służbowym samochodem żony dwóch internowanych pracowników i wręczył im kwiaty oraz zapomogi, za co zresztą został zwolniony. Znany jest też przypadek nadgorliwości dyrekcji Fabryki Wyrobów Srebrnych „Resovia”, która zasugerowała zastosowanie nadzoru lub odosobnienie dwóch działaczy „Solidarności”¹⁴. Organa partii aktywnie brały udział w weryfikacji pracowników, która przyniosła liczne zwolnienia. Według Komitetu Wojewódzkiego PZPR nadgorliwość w tym zakresie przejawiał Komitet Miejski w Rzeszowie, który m.in. doprowadził do odwołania dyrektorów lub ich zastępców w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „Kruszgeo”, „Resovii”, Przedsiębiorstwie Przemysłu Leśnego „Las”¹⁵.

W Komendzie Wojewódzkiej MO w Rzeszowie uznano, że większość społeczeństwa przyjęła decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego ze spokojem i zrozumieniem. Studenci, obawiając się interwencji milicji, przerwali strajki na uczelniach 13 grudnia nad ranem. Jednakże część związkowców nosiła się z zamiarem realizacji instrukcji dotyczącej przeprowadzenia strajku generalnego, choć było już wiadomo, że protest musi mieć ograniczoną formę. 14 grudnia strajk rozpoczęła połowa załogi pierwszej zmiany w WSK-PZL Mielec (według danych MO 2–3 tys. osób). Na drugiej zmianie kontynuowało go około sześciuset osób na ośmiu wydziałach (na 4800 zatrudnionych na tej zmianie). W WSK-PZL w Rzeszowie strajk rozpoczęto na czterech wydziałach, wkrótce dołączyło pięć następnych (według MO uczestniczyło w proteście 1,5–2,5 tys. osób), jednak m.in. po interwencji prokuratora wojskowego przerwano strajk na niektórych wydziałach. Pod koniec dnia strajkowało już tylko dwieście osób na dwóch wydziałach (na 2400 zatrudnionych na tej zmianie). Dwugodzinny strajk z udziałem około 270 osób odbył się w Zakładach Magnezytowych w Ropczycach. W protestach uczestniczyli również członkowie PZPR. Niepowodzeniem zakończyły się próby zorganizowania strajku w Fabryce Maszyn w Leżajsku, w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych

¹⁴ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 353.

¹⁵ *Ibidem*, s. 354.

i Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Robót Zmechanizowanych i Sprzętu Budowlanego „Dźwig”. W Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym na początku dnia pracy kierownicy odmówili wyjazdu, ale po zebraniu, na którym przedstawiono im sankcje grożące za odmowę pracy, powrócili do swoich obowiązków¹⁶.

15 grudnia rano w WSK-PZL Mielec do strajku przystąpiło około 1200 pracowników, protest został jednak przerwany po interwencji komisarza wojskowego. Tego samego dnia w rzeszowskiej WSK-PZL Antoni Kamiński próbował zorganizować strajk na dwóch wydziałach. Udało mu się zebrać 300–400 osób. Mimo iż przed godziną jedenastą funkcjonariusze MO demonstracyjnie zablokowali główne wejście, do końca pierwszej zmiany nie podjęto pracy. Dopiero po rozmowach z dyrekcją część strajkujących opuściła zakład. Kamińskiego skazano miesiąc później w trybie doraźnym na pięć lat więzienia i trzy lata pozbawienia praw publicznych (na mocy amnestii wypuszczono go w listopadzie 1983 r.), natomiast drugi z organizatorów protestu, Tadeusz Panek, został zwolniony z aresztu ze względu na zły stan zdrowia, a jego sprawę rozpatrywał sąd powszechny (otrzymał dwa lata w zawieszeniu). 16 grudnia około trzystu pracowników ponownie nie podjęło pracy, domagając się zniesienia militaryzacji zakładu i uwolnienia aresztowanych. Tego samego dnia w WSK-PZL Mielec o godzinie dwunastej przerwano na krótko pracę dla uczczenia ofiar Grudnia '70¹⁷.

Po pacyfikacji Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach 16 grudnia 1981 r. uwaga władz partyjnych województwa została zwrócona na nastroje i reakcje społeczeństwa. Szczególnie obawiano się, jak zostanie odebrana informacja o śmierci górników. 17 grudnia w Zielonce (gmina Kolbuszowa) i Mazurach (gmina Raniżów) pojawiły się ulotki wzywające do pomszczenia poległych i rannych¹⁸. Na znak protestu 18 grudnia z inicjatywy działaczy „Solidarności” doszło do kilkuminutowej przerwy w pracy na niektórych wydziałach WSK-PZL Mielec, WSK-PZL Rzeszów oraz w Wytwórni Filtrów w Sędziszowie Małopolskim, gdzie także odmówiono wspólnie modlitwy i odśpiewano pieśni religijne. 21 grudnia SB aresztowała Ryszarda Świetlika, a 23 grudnia Bronisława Marcinka oraz Stanisława

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ AIPN Rz, 04/378, Informacja KW MO w Rzeszowie dla MSW o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa, 16 XII 1981 r., k. 369.

¹⁸ AP Rzeszów, 1388, Informacja KW MO w Rzeszowie nr 5 o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa rzeszowskiego, 18 XII 1981 r., k. 278.

Furmana za zorganizowanie strajku w „Dźwigu”. Ponadto skierowano 46 wniosków do kolegium do spraw wykroczeń¹⁹.

13 grudnia w województwie przemyskim z przeznaczonych do internowania 85 osób ujęto siedemdziesiąt. Dziesięć następnych osób (w tym trzy, które nie miały trafić do internatu) ujęto do 30 grudnia, z zatrzymania sześciu zrezygnowano, dwie się ukrywały. Przeprowadzono 290 rozmów i uzyskano 224 oświadczenia o lojalności. Do współpracy z SB pozyskano 52 osoby, w tym dziewiętnastu internowanych. Z 21 osobami funkcjonariusze prowadzili dialog operacyjny (stan na 3 stycznia 1982 r.)²⁰. Większość internowanych przewieziono do ośrodków odosobnienia w Uhercach i Łupkowie. Wśród nich było dziewięciu członków PZPR, których wkrótce wykluczono z partii²¹. Akcją milicji kierował komendant wojewódzki MO w Przemysłu płk Józef Karaś.

Funkcjonariusze MO i SB włamali się do siedziby Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Przemysłu. Wkrótce przybyli tam przedstawiciele kilku zakładów pracy oraz niektórzy członkowie Zarządu, m.in. Ryszard Bukowski, Ryszard Głowacki, Zygmunt Majgier²², Krystyna Osińska, Zygmunt Pyś, Stanisław Trybalski i Waldemar Wigłusz. Milicjanci wynieśli z siedziby związku wiele dokumentów i sprzętu, ale pomieszczenia przeszukali dość pobieżnie i część rzeczy pozostawili na miejscu. Nerwową atmosferę starał się opanować Stanisław Żółkiewicz²³, sugerując, aby pozostawione dokumenty ukryć w piwnicy. Nieco później

¹⁹ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 355–356.

²⁰ AIPN, 010/208, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemyskim, 3 I 1982 r., k. 10–11; *ibidem*, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemyskim, 10 I 1982 r., k. 111.

²¹ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 167/6, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 23 I 1982 r., b.p.

²² Zygmunt Majgier – ur. 5 V 1940 r. w Mościskach, do Polski przyjechał w 1955 r. i zamieszkał w Przemysłu. Ślusarz-tokarz. W 1980 r. był założycielem NSZZ „Solidarność” w Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym tamtejszej Komisji Zakładowej. W stanie wojennym po zwolnieniu z pracy został taksówkarzem. W latach 1981–1989 działacz podziemnych struktur „Solidarności” w Przemysłu. Obecnie radny Rady Miejskiej w Przemysłu.

²³ Stanisław Żółkiewicz – ur. 19 X 1935 r. w Pnikucie (woj. lwowskie). W latach 1950–1954 uczeń Technikum Drogowego we Lwowie. Powołany do Armii Radzieckiej, służył w wojskach przeciwlotniczych w okręgu moskiewskim. W 1957 r. przyjechał do Polski. Ukończył budownictwo lądowe na Politechnice w Gliwicach. Przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego. W latach 1981–1989 w RKW Przemysł. W 1990 r. wicewojewoda przemyski. Prezes Stowarzyszenia Pamięci Orląt Przemyskich.

do siedziby Zarządu Regionu dotarł wiceprzewodniczący Wojciech Kłyż i przejął kierowanie dalszymi działaniami²⁴.

Kilku pozostałych na wolności członków Zarządu postanowiło działać w konspiracji. Przemyska „Solidarność” jeszcze w marcu 1981 r. opracowała plan działania w nadzwyczajnej sytuacji. Zalecał on, aby „w organizacjach związkowych utworzyć zapasowe komitety, które przejmą kierownictwo organizacyjne [...], na ogłoszenie stanu wyjątkowego należy odpowiedzieć strajkiem generalnym”²⁵. 13 grudnia po południu kilkunastu związkowców, którzy spotkali się w kotłowni Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zredagowało ulotkę i postanowiło rozprowadzić ją w zakładach pracy. Wezwano w niej do „strajku powszechnego we wszystkich zakładach regionu za wyjątkiem służby zdrowia, zakładów związanych z produkcją żywności oraz zakładów zabezpieczających podstawowe środki bytowania: światło, ciepło, woda, gaz”. Dalej informowano, że Zarząd Regionu przekształcił się w Regionalny Komitet Strajkowy, sygnujący ulotkę, i przechodzi do konspiracji, strajkiem zaś będzie kierować przez przedstawicieli wybranych komisji zakładowych. Polecano, aby w przypadku wprowadzenia przez władzę szczególnych środków nacisku (jak militaryzacja zakładów) stosować bierny opór. Apelowano o zachowanie spokoju i rozwagi oraz unikanie prowokacji²⁶.

²⁴ Relacja Zygmunta Majgiera, 11 VII 2001 r. (w zbiorach autora); M. Kamiński, *Paczka kawy za dwie rzyzy papieru* [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, wstęp J. Krupski, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 111. Marek Kamiński tak zrelacjonował wydarzenia z 13 grudnia: „Stanisław Żółkiewicz starał się zapanować nad bardzo nerwową sytuacją. Poleciał, aby zabrać z siedziby związku to, co jeszcze zostało. Biurka i szafy były rozbite, ale służby bezpieczeństwa nie zabrały wszystkiego. Pozostałą dokumentację ukryliśmy w piwnicy, ale przyznam, że nie był to najlepszy pomysł. Biura Zarządu Regionu mieściły się na II piętrze, zaś na IV piętrze znajdował się Dział Informacji. Tam były teleksy i powielacze. Jeden powielacz znaleźliśmy w szafie, co może świadczyć, że służby bezpieczeństwa dość pobieżnie przeszukały pomieszczenia. Następnie pojechaliśmy na ul. Barską, gdzie znajdowała się drukarnia związkowa. Zastaliśmy ją całkowicie rozbitą. Po jakimś czasie do siedziby Zarządu Regionu dotarł wiceprzewodniczący Wojciech Kłyż, któremu przekazaliśmy władzę. Jako że było tam sporo osób, to wyszliśmy na korytarz. Wywołaliśmy kilku zaufanych członków Zarządu, m.in. Stanisława Żółkiewicza, aby omówić dalsze działania”.

Marek Kamiński – ur. 22 II 1952 r. w Przemysłu, maszynista typograficzny. Wiceprzewodniczący, a następnie przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Spółdzielni Inwalidów „Praca” w Przemysłu. Członek Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”. W latach 1981–1989 w RKW Przemysł. W latach 1989–1991 przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Przemyska.

²⁵ Instrukcja MKS NSZZ „Solidarność” Przemysł na wypadek stanu wyjątkowego (w zbiorach Marka Kamińskiego).

²⁶ Biblioteka Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemysłu, Komunikat Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Przemysłu.

13 grudnia rozpoczęto akcję strajkową w Hucie Szklą Opakowaniowego i Oddziale PKS w Jarosławiu. W hucie rozmowy około dwuosobowej grupy strajkujących, kierowanej przez Kazimierza Ziobrę, z zastępcą komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB nie przyniosły rezultatu. Ostatecznie protest zakończył się w nocy, dzięki czemu nie doszło do planowanej interwencji jednostek milicji²⁷. 14 grudnia próbowano wzniecić strajki w trzech przemysłowych zakładach: Fabryce Pras Automatycznych „Ponar-Plasomat” (Zakład nr 6 „Fanina”), Zakładzie Chemii Gospodarczej „Polena-Astra” i Fabryce Domów. Protest w „Ponarze” zakończył się około godziny osiemnastej, w „Astrze” natomiast strajkowała tylko pierwsza zmiana. W Fabryce Domów Komitet Strajkowy po rozmowie z dyrekcją zrezygnował z protestu²⁸. W kilku zakładach nastroje strajkowe utrzymywały się jeszcze w następnych dniach²⁹.

14 grudnia wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” Wojciech Kłyż i członek Zarządu Krzysztof Prokop, przekonani o tym, że w przemysłowych zakładach pracy trwa strajk, udali się w towarzystwie Zygmunta Majgiera do Urzędu Wojewódzkiego po pomoc dla strajkujących. Majgier tak to opisał: „Poszedłem razem z nimi, ale byłem temu przeciwny. Do U[rzędu] W[ojewódzkiego] weszli tylko Kłyż i Prokop. Czekałem na nich około dwóch godzin. Potem się okazało, że Prokop wyszedł, a Kłyż został zamknięty”. Wojciech Kłyż,

²⁷ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 167/6, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 2 I 1982 r., b.p.; AIPN Rz, 010/191, Informacja dzienna KW MO w Przemyślu dla MSW o sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemysłowym, 13 XII 1981 r., k. 318–319; Relacja Kazimierza Ziobry. Z obawy przed internowaniem Ziobro został wyprowadzony z huty w przebraniu księdza.

²⁸ AIPN Rz, 010/191, Informacja dzienna KW MO w Przemyślu dla MSW o sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemysłowym, 14 XII 1981 r., k. 323–326. Marek Pudliński za zorganizowanie 14 XII 1981 r. strajku w „Astrze” oraz druk ulotek został skazany na 3,5 roku więzienia i utraty praw publicznych (zwolniony w kwietniu 1983 r.). Po proteście (założenie czarnych opasek), a następnie interwencji SB w Spółdzielni Inwalidów „Praca” zwolniono z pracy Stefanę Borowską, choć ze śledztwa wynikało, że nie ona była inicjatorką akcji. Markowi Kamińskiemu wytoczono proces w trybie doraźnym, ale przed rozprawą sędzia Jerzy Galanty powiedział mu, aby się nie martwić. Kamiński nie został skazany, prokurator założył rewizję, ale bezskutecznie (A. Fenczak, S. Stępień, *Zarys dziejów Spółdzielni Inwalidów „Praca” w Przemyślu w latach 1949–1989*, Przemyśl 1989, s. 77; Relacja Marka Kamińskiego, 5 VI 2001, w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie).

²⁹ AIPN Rz, 010/191, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 19 XII 1981 r., k. 339. Autorzy kalendarium stanu wojennego podają, że strajki w tych zakładach trwały jeszcze następnego dnia (*Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, red. W. Chudzik [i in.], Warszawa 1999, s. 164). Przeczy temu meldunek zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB (AIPN Rz, 010/191, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 15 XII 1981 r., k. 328).

oskarżony o zredagowanie apelu nawołującego do strajku, otrzymał trzy lata więzienia (zwolniono go z zakładu karnego w kwietniu 1983 r.). Aresztowany został również Mariusz Kurowski (etatowy pracownik Zarządu Regionu), który jednak ze względu na stan zdrowia został wyłączony z postępowania w trybie doraźnym – sąd skazał go na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata. 16 grudnia został internowany³⁰.

12 grudnia wieczorem Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Podkarpacie w Krośnie otrzymał informację z Regionu Mazowsze o przygotowywaniu przez władze poważniejszej akcji, o czym miały świadczyć ruchy oddziałów milicji i wojska³¹. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. w ramach operacji „Klon” i „Jodła” w województwie krośnieńskim internowano czterdzieści osób (36 z „Solidarności” robotniczej, cztery z „Solidarności” Rolników Indywidualnych), a w późniejszych dniach jeszcze 39 osób. Umieszczono je w Uhercach, Załężu, Nisku i Gołdapi. Przeprowadzono 25 rozmów ostrzegawczych³². Po rozbiciu drzwi do siedziby Zarządu Regionu w Wojewódzkim Domu Kultury w Krośnie milicja zastała tam trzech dyżurujących jego członków: Stanisława Guzika, Józef Kinela i Romana Lonca. Przesłuchano ich, a dwóch ostatnich internowano. Po przeszukaniu pomieszczeń zabrano znaczną część dokumentacji, sprzętu i sztandar związkowy³³.

W województwie krośnieńskim, podobnie jak w innych regionach, związkowcy znali instrukcję dotyczącą postępowania w wypadku stanu wojennego – tworzenia struktur zapasowych czy rozpoczęcia strajku generalnego. Jednak nie doszło do powołania zapasowego ośrodka koordynującego akcję. Niektórzy, nawet szeregowi działacze związku nie nocowali w domach, część zadeklarowała wystąpienie z „Solidarności”. Już 13 grudnia podjęli strajk pracownicy Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”, kierowani przez przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności” Jerzego Kuziana. 14 grudnia strajkowało łącznie około 6–6,5 tys. osób w siedmiu zakładach: Filii Krośnieńskiej Huty Szkła w Jaśle, Zakła-

³⁰ *Kronika stanu wojennego*, „Życie Przemyskie” 1982, nr 1; R. Głowacki, *Pamiętnik stanu wojennego*, mps (w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie), s. 9.

³¹ AIPN Rz, 01/20, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 12 XII 1981 r., godz. 20.10, k. 410.

³² AP Rzeszów Oddział w Skołyszynie, KW PZPR, Wydział Administracyjny, 497, Informacja o stanie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w województwie krośnieńskim za okres od 1981 r. do końca III kwartału 1983 r., b.d.; AIPN Rz, 01/22, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 14 XII 1981 r., k. 5; A. Kyc, *Internowanie – tajna broń stanu wojennego* [w:] *Z dziejów „Solidarności” podkarpackiej...*, s. 59.

³³ S. Fryc, *op. cit.*, s. 31.

dzie Przetwórstwa Drzewnego „Ustianowa”, „Stomilu”, Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan”, Zakładach Urządzeń Naftowych „Naftomet”, Fabryce Obuwia Sportowego „Polsport”, Fabryce Amortyzatorów „Polmo” i WSK-PZL Krosno. W wyniku rozmów prowadzonych przez przedstawicieli wojskowych grup operacyjnych, funkcjonariuszy SB i kierownictwa zakładów większość strajkujących wróciła do pracy. Wieczorem wciąż jednak strajkowało jeszcze około 1800 osób z „Naftometu”, „Polsportu” i „Polmo”³⁴. 15 grudnia po rozmowach podjęto pracę w „Naftomecie” i WSK, strajk rozpoczął się natomiast w „Krosnolenie”³⁵. Najbardziej dramatyczna sytuacja była w Fabryce Amortyzatorów „Polmo”. Zakład otaczał kordon milicji, ZOMO i wojska. Mimo to 16 grudnia wtargnęło tam około tysiąca robotników i rozpoczęło okupację jednej z hal. Po wezwaniu komisarza wojskowego, by do jedenastej opuścić zakład, pozostało jeszcze sto osób, które wyszły dopiero po południu. Wojewódzki Komitet Obrony zwolnił dyrektora i jego zastępcę, a fabrykę zamknął na dwa tygodnie. 19 grudnia za organizację strajku aresztowano Adama Oberca. Wszczęto też postępowanie w sprawie zmuszania do strajku przez wyłączenie maszyn, umorzono je jednak z powodu niewykrycia sprawców.

Według danych Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie łącznie w województwie za nieprzestrzeganie dekretu o stanie wojennym zwolniono z pracy 224 osoby (w „Polmo” 205 osób, w sanockim „Stomilu” czternaście, w Zakładach Przemysłu Cukierniczego w Jaśle dwie, po jednej w krośnieńskim „Naftomecie”, jasielskim „Gamracie” i sanockim „Autosanie”). Ponadto odwołano dyrektora „Polmo” Edwarda Nitkę i jego zastępcę do spraw technicznych Stanisława Matusika „za uchylanie się od obowiązków wynikających z dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego”³⁶. Oprócz tego z jasielskiej Filii Krośnieńskiej Huty Szkła zwolniono trzy osoby, internowano też cztery kolejne. Jerzy Kuzian został skazany na rok pozbawienia wolności, a Adam Oberc na dwa lata³⁷. Łącznie w strajkach w wojewódz-

³⁴ AIPN Rz, 01/22, Informacje KW MO w Krośnie dla MSW, 13 i 14 XII 1981 r., k. 1–2, 4.

³⁵ *Ibidem*, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 15 XII 1981 r., k. 8.

³⁶ AZR, 385a, Wykaz aresztowanych i skazanych z rejonu południowo-wschodniej Polski uaktualniony wg stanu danych na 15 X 1984 r., b.p.; AP Rzeszów Oddział w Skolyszynie, KW PZPR, Władze KW PZPR, 45, Informacja o funkcjonowaniu przedsiębiorstw państwowych w okresie stanu wojennego, marzec 1982 r., b.p.; „Nowiny”, 16 XII 1981. Obrońcą Oberca był mec. Stanisław Zajac.

³⁷ AP Rzeszów Oddział w Skolyszynie, KW PZPR, Wydział Administracyjny, 497, Informacja dotycząca spraw przeprowadzonych w trybie doraźnym w okresie 13 XII 1981 – 15 IV 1982 r., b.p.; S. Fryc, *op. cit.*, s. 31–33; „Nowiny”, 7 I 1982.

twie krośnieńskim wzięło udział około 9890 pracowników³⁸. 16 grudnia Andrzej Lechowski w indywidualnym proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego zabarykadował się w warsztacie elektrycznym PKP w Jaśle i wywiesił na drzwiach tablicę z napisem „Strajk okupacyjny”. Milicjanci wyłamali drzwi i dotkliwie go pobili, a następnie internowali³⁹.

W województwie tarnobrzesckim akcją wprowadzenia stanu wojennego kierował komendant wojewódzki MO w Tarnobrzegu płk Bolesław Niemczyn. W nocy 12 na 13 grudnia internowano 76 osób, a do połowy stycznia łącznie 127 osób. Do 1 stycznia zatrzymano 123 osoby, z czego 32 zwolniono. W styczniu SB przeprowadziła 78 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych; cztery osoby nie podpisały deklaracji lojalności i zostały internowane. Do końca lutego 1982 r. było 421 rozmów. Według SB przez cały okres stanu wojennego internowano 150 osób; do 12 grudnia 1982 r. przeprowadzono 1162 rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze oraz 508 przeszukań, w tym 359 z efektem negatywnym⁴⁰.

Zatrzymano wszystkich siedmiu etatowych pracowników piętnastoosobowego Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska, w tym przewodniczącego Stanisława Krupkę, wiceprzewodniczącego Jana Ciska i sekretarza Eugeniusza Trzuskota oraz pięciu członków społecznych, ponadto niektórych pozostałych członków zarządu. Internowano również członków władz największych zakładowych organizacji związkowych: Kombinatu Przemysłowego Huty Stalowa Wola, Kopalni i Zakładów Przetwórstwa Siarki „Siarkopol” w Tarnobrzegu i elektrowni „Połaniec”. W czasie zatrzymywania bardzo rzadko używano siły; zdarzyło się tak przy zatrzymaniu Andrzeja Berezowskiego, który stawiał opór, i Eugeniusza Trzuskota, w którego mieszkaniu przestrzelono zamek i siłą wyłamano drzwi. Dwie osoby wyciągnięto z domu w samej bieliźnie. Milicja przeszukała również pomieszczenia Zarządu Regionu przy ul. Staszica 156 w Stalowej Woli⁴¹.

³⁸ *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria...*, s. 110.

³⁹ G. Gościński, *Opozycyjne grupy nacisku w regionie Podkarpacie w latach osiemdziesiątych*, Krośno 1997, s. 67.

⁴⁰ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie tarnobrzesckim za okres od 13 XII 1981 do 31 XII 1982 r., 5 I 1983 r., k. 105; *ibidem*, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie tarnobrzesckim, 5 II 1982 r., k. 114.

⁴¹ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 360; Relacja Ewy Kuberny, 19 V 2001 r. (w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie); A. Koptyra, *op. cit.*, s. 139–159.

13 grudnia grupa działaczy „Solidarności” w Hucie Stalowa Wola postanowiła zorganizować strajk następnego dnia. Tymczasem Marian Janik i Zdzisław Betczowski zabrali i ukryli sztandar związku. Organizacji strajku podjął się Jerzy Kopeczek. Wraz z Ewą Kuberną 14 grudnia rano zachęcał do protestu ludzi udających się do zakładu⁴². W strajku wzięło udział około 2,5 tys. osób z pięciu wydziałów. Po dwóch godzinach na skutek perswazji komisarza wojskowego i straszenia represjami strajk został przerwany. Próba wznowienia go przez pracowników drugiej zmiany zakończyła się niepowodzeniem. 14 grudnia strajk podjęło również około trzystu pracowników Zakładów Metalowych „Predom-Dezamet” w Nowej Dębce⁴³. 17 grudnia ponownie próbowano strajkować na dwóch wydziałach Huty Stalowa Wola – od godziny 7.30 do 10.00 pracę przerwało około trzystu osób. W obu przypadkach skutecznie interweniowali oficerowie milicji⁴⁴. Żadnej akcji protestacyjnej nie było w Tarnobrzegu, mimo wyznaczenia osób z „zapasowego garnituru” Komisji Zakładowej w „Siarkopolu”⁴⁵.

W dniu wprowadzenia stanu wojennego z siedziby Zarządu Regionu został wysłany telex z podpisem Ryszarda Rotta, wstępującego jako komisarz Regionu „Solidarność” Ziemia Sandomierska. Zawierał wezwanie działaczy związku na spotkanie w klasztorze kapucynów w Rozwadowie. Następnego dnia wieczorem przybyło tam kilkadziesiąt osób. W trakcie spotkania zabudowania klasztorne zostały otoczone przez funkcjonariuszy MO i SB. Część osób zdołała uciec, resztę zatrzymano. Funkcjonariusze SB wydawali się doskonale znać miejsce i przebieg zebrania. Zdaniem niektórych uczestników było ono prowokacją w celu ujęcia osób zamierzających kontynuować działalność związkową⁴⁶. Znajduje to potwierdzenie

⁴² Relacja Ewy Kuberny: „mówiliśmy, że właśnie zamknęli działaczy, że statut nas zobowiązuje do obrony ludzi z »Solidarności«, że strajk ma być, że można ustąpić, ale tylko wtedy, kiedy karabin do głowy... Tak dokładnie mówiliśmy. Potem, jak już otworzyli rampę, to z kolei skierowaliśmy się do ludzi, którzy wychodzili z pociągu. Tak szliśmy po jednej stronie, po drugiej oni szli, to trzeba było podbiec. I taką metodą szeptaną robiliśmy strajk. Właściwie nikt specjalnie nie reagował żywo, bo wszyscy byli przestraszeni”.

⁴³ M. Czwarno, *Podziemna „Solidarność”* [w:] *Solidarność z Kościołem...*, s. 49; *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium...*, s. 194.

⁴⁴ AP Kielce Oddział w Sandomierzu, KW PZPR w Tarnobrzegu, 406, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie, 17 XII 1981 r., k. 99.

⁴⁵ T. Zych, *Refleksje nad stanem wojennym*, „Tarnobrzekie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 14, s. 4–5.

⁴⁶ Relacja Ewy Kuberny; D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 361.

w jednym z dokumentów tarnobrzesckiej KW MO, w którym stwierdzono, że SB przygotowała „drugi garnitur” na ewentualność powołania kontrolowanego przez władze Zarządu Regionu, „który miał objąć konspiracyjne kierownictwo związku na wypadek wprowadzenia stanu wojennego”. Właśnie 13 grudnia został utworzony fikcyjny Tymczasowy Komisaryczny Zarząd Regionu, całkowicie kontrolowany przez SB. 14 grudnia został on „ujawniony” przez SB i w Rozwadowie zatrzymano osiemnaście osób (dwanaście internowano)⁴⁷.

Podziemna opozycja i opór społeczny

Powstawanie zorganizowanej opozycji w Polsce południowo-wschodniej w okresie stanu wojennego możemy podzielić na dwa etapy. Pierwszy rozpoczął się już 13 grudnia, wraz z próbami wywołania strajku generalnego. Część inicjatorów strajku trafiła do ośrodków internowania lub – z wyrokami – do więzień, ci natomiast, którzy zdołali się zakonspirować, włączyli się w tworzenie struktur podziemnych. Druga faza nastąpiła wraz z uwalnianiem osób internowanych. Część z nich dołączyła do tworzących się organizacji konspiracyjnych, wnosząc do nich nowe pomysły. Niezwykle istotną rolę odegrały liczne, często anonimowe środowiska, które włączały się w nurt oporu społecznego. Nierzadko były to pojedyncze przypadki, na jedną lub kilka akcji, bez budowania trwałych struktur. Miało miejsce wreszcie wiele indywidualnych przejawów oporu, jak zrywanie obwieszczeń czy plakatów propagandowych, noszenie znaczków „Solidarności” lub zbieranie datków na rzecz internowanych i aresztowanych.

Budowa struktur podziemnych

W pierwszych dniach po wprowadzeniu stanu wojennego odnotowano liczne przypadki zdzierania obwieszczeń o wprowadzeniu stanu wojennego lub dopisywania na nich haseł w rodzaju: „Solidarność zwycięży” czy „Precz z terrorem”. W Rzeszowie i innych miastach malowano na murach

⁴⁷ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa tarnobrzesckiego w okresie od 13 XII 1981 r. do 31 XII 1982 r., k. 182. O przygotowaniach SB, szczególnie w Gdańsku, dotyczących przejęcia pełnej kontroli nad „Solidarnością” zob. G. Majchrzak, *Działania Służby Bezpieczeństwa w celu przejęcia kontroli nad „Solidarnością” w latach 1980–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 3, s. 89–99.

hasła i symbole Polski Walczącej, kolportowano ulotki (w Rzeszowie już w nocy z 15 na 16 grudnia). Nieczęsto dochodziło natomiast do otwartych manifestacji sprzeciwu, takich jak petycje trzech członków „Solidarności” z rzeszowskiego „Kruszgeo” z żądaniem zwolnienia internowanych kolegów czy czterdziestu pracowników Instytutu Fizyki WSP domagających się zwolnienia z internowania dyrektora prof. Romana Wyrzykowskiego⁴⁸. Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie 15 grudnia naciskał, aby zwiększono liczbę patroli MO, zwłaszcza na wsi. Domagano się także internowania następujących działaczy „drugich i kolejnych garniturów ekstremy »Solidarności«”⁴⁹.

Pierwszą próbę zorganizowania działalności konspiracyjnej w Rzeszowie podjęto w dniach 14–16 grudnia, najpierw podczas spotkania przy kościele oo. Bernardynów, a następnie w kościele Chrystusa Króla z udziałem m.in. Mariana Hadego, Jacka Pasternaka, Stefana Rączego, Marka Rząsy, Zbigniewa Sieczkosia, Michała Stręka, Anny Turasiewicz, Zofii Mróz. 17 grudnia uruchomiono pierwszą drukarnię podziemną (powielacz białkowy). 22 grudnia w okolicach WSK-PZL Rzeszów rozrzucono ulotki: „Polacy – nie dajmy się zastraszyć, strajk trwa – NSZZ »Solidarność«”. Przed świętami rozpoczęto też zbiórkę pieniędzy dla internowanych i ich rodzin⁵⁰.

Koordinacją działań podziemnych zajęła się organizacja pod nazwą Międzyzakładowy Komitet Robotniczy, czyli Zbigniew Sieczkoś i Michał Stręk. Kilka miesięcy później zaczęto oficjalnie używać nazwy Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”. Według Michała Stręka MKR powstał jeszcze w grudniu 1981 r. (autorzy kalendarium rzeszowskiej „Solidarności” przesuwają datę powołania RKW na luty 1982 r.). Na drugim posiedzeniu, pod koniec stycznia 1982 r. pierwsza dwójka dokooptowała Stanisława Marka, który był odpowiedzialny za stronę finansową, a następnie, prawdopodobnie w lutym, Janusza Loeglera. Organizację oparto na systemie trójkowym. Każdy z czterech członków miał tworzyć swoją własną strukturę, nieznaną pozostałym, i samodzielnie podejmować decyzje, koordynowane jedynie na poziomie RKW⁵¹. W marcu 1982 r. ukazał się biuletyn „Informacje Wojenne”, redagowany przez Zbigniewa Sieczkosia. Opubli-

⁴⁸ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 373.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 374.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ M. Stręk, *op. cit.*, s. 21; *Musimy tę partię wygrać albo odejść (wywiad z Przewodniczącym Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „S” Regionu Rzeszowskiego Zbigniewem Sieczkosiem)*, „Ultimatum” 1989, nr 2, s. 7.

kowano w nim m.in. instrukcje dotyczące stosowania biernego oporu wobec władz i tworzenia struktur podziemnych. Jeszcze w marcu zaczęła wychodzić „Solidarność Trwa” – biuletyn informacyjny MKR (od numeru 81 w 1986 r. – RKW). Z czasem w regionie pracowało siedem punktów poligraficznych koordynowanych przez RKW. Ogromny udział w zorganizowaniu druku i redagowaniu pism miał Jan Klaudiusz Laskosz, posługujący się pseudonimem „Cezar”. Działalność konspiracyjną rozpoczął już w pierwszych dniach stanu wojennego. W styczniu 1982 r. zawiązał sześciuosobową grupę pod nazwą Koło Oporu Społecznego – MAKI (KOS-MAKI). Grupa ta była jednostką autonomiczną, ale ściśle współpracowała z RKW⁵².

Na przełomie marca i kwietnia do grupy kierowniczej RKW dołączyli Marian Krztoń, Jarosław A. Szczepański i Paweł Szałaj⁵³. W kwietniu 1982 r. rozszerzono RKW o Kazimierza Ferenca, Józefa Konkela i Stanisława Łakomego, a od września o Marka Wójcika, który przejął po Sieczkosiu i Musiału redagowanie biuletynu „Solidarność Trwa” (Musiał zajął się redagowaniem przemyskiego pisma „Busola”). Ponadto przy tworzeniu tego biuletynu współpracowali: Sieczkoś, Wanda Tarnawska i Szczepański. Marek Wójcik podaje, że w skład RKW wszedł również Adam Śnieżek, a od lata współpracował Ryszard Rogoziński⁵⁴. Oprócz organizowania druku i kolportażu RKW docierała do internowanych. Dzięki pomocy pracowników służby zdrowia, szczególnie Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie nie tylko utrzymywano stały kontakt z osadzonymi (pod pozorem badań lekarskich), ale także umożliwiono niektórym z nich wyjście ze względu na stan zdrowia.

⁵² J.K. Laskosz, *Przyczyny mojego uchodźstwa*, Ateny 1985, rkps (w zbiorach Barbary Marczuk). Jan Klaudiusz Laskosz – ur. 23 XI 1945 r. w Paryżu. W 1950 r. wraz z rodzicami przyjechał do Polski. Ukończył Technikum Drogowe w Jarosławiu. Od października 1980 r. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Rzeszowie. Przewodniczący Tymczasowej Komisji Porozumiewawczej Drogowców Regionu Południowo-Wschodniego (Krosno, Przemyśl, Rzeszów). W stanie wojennym działał w konspiracji. 14 IV 1983 r. aresztowany, zwolniony na mocy amnestii 25 VII 1983 r. W 1985 r. wyemigrował do Grecji, następnie do USA. Powrócił do Polski, zmarł 11 XI 2003 r. w Domu Pomocy Społecznej w Babicy k. Rzeszowa („Nowiny”, 13 XI 2003).

⁵³ Paweł Szałaj, zatrzymany w kwietniu 1982 r., z braku dowodów winy został internowany (*Przeciw Solidarności...*, s. 152, Notatka zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie dla dyrektora Departamentu IV MSW).

⁵⁴ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 65; *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego...*, s. 6–7; Relacja Marka Wójcika. Do podziemnej prasy pisali m.in.: Stanisław Alot, Jerzy Burtan, Stanisław Kalita, Jan Musiał, Władysław Piestrak, Zbigniew Sieczkoś, Stanisław Sołek, Jarosław A. Szczepański, Adam Śnieżek, Wanda Tarnawska, Marek Wójcik.

W styczniu 1982 r. zawiązała się grupa konspiracyjna w Mielcu (Sylwester Duszkiewicz, Grzegorz Lubieniecki, Józef Malczyński, Marian Strycharz), która nawiązała kontakt z RKW. Z czasem rozrosła się do około siedemdziesięciu osób. W lipcu została wzmocniona przez osoby, które wyszły z ośrodka dla internowanych: Stanisława Kalitę, Wiesława Moczulskiego, Stanisława Stachowicza. Równocześnie zaczęły powstawać struktury podziemne w Soninie i Łańcucie (Antoni Bosek, Edward Cwynar, Stanisław Dec, Maria i Stanisław Krzywonosowie, Zbigniew Lemańczyk, Stanisław Olech, Stanisław Tejchman, Wit Tybulczyk, Wit K. Wojtowicz)⁵⁵.

W maju doszło do spotkania przedstawiciela RKW Rzeszów Michała Stręka i Tymczasowej Regionalnej Komisji Wykonawczej w Przemysłu Marka Kamińskiego, na którym ustalono sposoby kontaktu i kolportażu. Od miesięcy letnich 1982 r. RKW Rzeszów powiększała systematycznie zakres kontaktów, m.in. z Wrocławiem, Gdańskiem, Bielsko-Białą, Katowicami. Funkcjonowały już struktury wykonawcze RKW w Ropczycach i Strzyżowie. Zwolnieni z ośrodków internowania działacze „Solidarności” włączali się do pracy podziemnej. W sierpniu odbyło się spotkanie członków RKW z przewodniczącym Zarządu Regionu Rzeszowskiego Antonim Kopaczewskim. Konsultowano z nim „ważne kwestie” – jak to ujęto w sprawozdaniu RKW. „Do zadań przewodniczącego należało reprezentowanie regionu wobec władz krajowych, występowanie publicznie w środowiskach identyfikujących się z »Solidarnością«, odbywanie spotkań z RKW dla konsultowania bieżących działań związku”. Współpraca ta była niekiedy bardzo trudna, na co miało wpływ kierowanie przez Kopaczewskiego odrębną strukturą konspiracyjną. We wrześniu ukonstytuowała się Tajna Komisja Zakładowa „Solidarności” w rzeszowskiej WSK na czele z Adamem Matuszczakiem, Stanisławem Łozą i Adamem Śnieżkiem. Stopniowo rozbudowywano współpracę z Dolnym Śląskiem, Krakowem i Warszawą, a w regionie – z Sanokiem, Stalową Wolą i Przemysłem⁵⁶. Do kontaktów między Sieczkosiem i Strękiem, które starano się ograniczyć do niezbędnego minimum, wykorzystywano dwa niezależne zespoły łącznikowe. System ten funkcjonował do 1986 r. Tak samo działała łączność z Przemysłem (Maria Grancowska z Rzeszowa z Heleną Kubin z Przemysła). Najbardziej

⁵⁵ M. Stręk, *op. cit.*, s. 22.

⁵⁶ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 64–72; *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego...*, s. 7.

rozbudowana struktura informacyjno-kolportażowa powstała nieco później spośród osób spotykających się podczas dyżurów w siedzibie Komitetu Pomocy Internowanym, Aresztowanym, Skazanym, Pozbawionym Pracy oraz Ich Rodzinom u bernardynów w Rzeszowie⁵⁷.

Niemal od samego początku SB miała świadomość, że w Rzeszowie działa jakaś konspiracja. Jak wynika z materiałów archiwalnych, w początkowym okresie stanu wojennego bardzo przydatni w działaniach operacyjnych byli m.in. tajni współpracownicy „Barbara”⁵⁸ – zwerbowana jeszcze przed stanem wojennym przez Wydział III, a następnie przekazana do Wydziału V – i „Kwiatkowski”. 20 stycznia 1982 r. „Barbara” poinformowała SB, że autorami ulotek wzywających do strajku 16 grudnia byli ukrywający się Jan Musiał i Józef Baran. Tydzień później przekazała SB informacje obciążające m.in. Jana Wyciślaka i Wandę Minicką, którzy mieli ukryć dwie maszyny do pisania i dwa powielacze. Tajny współpracownik „Kwiatkowski” wziął udział w jednym z pierwszych spotkań konspiracyjnych, które odbyło się 15 grudnia z udziałem Musiała i Barana w kawiarni „Hortex” w Rzeszowie.

Informacje tego rodzaju dały Wydziałowi V KW MO w Rzeszowie asumpt do założenia 9 lutego 1982 r. kwestionariusza ewidencyjnego o kryptonimie „Opór”, dotyczącego Zbigniewa Sieczkosia. W maju dzięki kolejnym informacjom od tajnych współpracowników „Supona”⁵⁹ i „Barbary” SB przekształciła kwestionariusz w sprawę operacyjnego rozpracowania. Funkcjonariusze SB zakładali, że Sieczkoś jest szefem bliżej nieokreślonej grupy konspiracyjnej, do której należą również Michał Stręś⁶⁰. W październiku

⁵⁷ M. Stręś, *op. cit.*, s. 44.

⁵⁸ Tajny współpracownik o pseudonimie „Barbara” został pozyskany przez SB 6 VIII 1981 r. Współpracował jedynie przez parę miesięcy, następnie zmieniono mu pseudonim na „Zbyszek”; zaprzestano z nim kontaktu w lutym 1982 r. (AIPN Rz, 00102/1383).

⁵⁹ Tajny współpracownik „Supon”, następnie „Jaśmin”, był w latach osiemdziesiątych jednym z ważniejszych agentów rzeszowskiej SB. Były etatowy pracownik Biura Interwencji MKR w Rzeszowie, a później członek RKW. Pozyskany został do współpracy 5 II 1982 r. podczas internowania w Zależu. Od lipca 1982 r. dzięki uzyskanym od niego informacjom SB miała dobre rozeznanie w obsadzie RKW w Rzeszowie. Poza tym „Jaśmin” miał kontakt z Antonim Kopaczewskim i donosił na niego, m.in. składał funkcjonariuszom SB relacje z pobytu Kopaczewskiego u Lecha Wałęsy. Prowadzony był przez Janusza Kładera, a następnie Andrzeja Czerwińskiego. Od 1 IV 1982 do 3 IV 1989 r. za współpracę z SB uzyskał 586 400 zł w gotówce oraz inne rzeczy i przysługi (AIPN Rz, 00102/1383).

⁶⁰ *Ibidem*, 011/207, Meldunek operacyjny Wydziału V KW MO w Rzeszowie, 23 III 1982 r., b.p.; *ibidem*, 00163/13, t. 1, Plan wykonawczy do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Opór”, 15 V 1982 r., k. 6–7. Sprawa operacyjnego rozpracowania „Opór” została formalnie zakończona dopiero 26 I 1990 r., łącznie objęto nią sześćdziesiąt osób.

niku 1982 r. dysponowali już dość rozległą wiedzą na temat RKW. Uważali, że kierownictwo tworzą: Zbigniew Sieczkoś, Michał Stręk, Kazimierz Ferenc (według SB wyłączył się z konspiracji jesienią), Stefan Rączy, Józef Konkul, Stanisław Alot, Jarosław A. Szczepański, Stanisław Łakomy. Ponadto oceniali, że grupa udzielająca się w podziemiu liczy około dwustu osób, zajmuje się głównie drukiem i kolportażem pism „Obrona” i „Solidarność Trwa”. Wydział V miał dwóch tajnych współpracowników z „bezpośrednim dostępem do kierownictwa grupy”, dwóch – z dostępem pośrednim oraz jeden kontakt operacyjny. Mimo to SB nie wiedziała wszystkiego. Kierownictwo RKW starało się zachowywać zasady konspiracji, czego przykładem jest informacja agenta o pseudonimie „Jaśmin”, który nie mógł dowiedzieć się o ukrytym powielaczu, gdyż nie był dopuszczany do rozmów prowadzonych przez Sieczkosia w ścisłym gronie dwóch, trzech osób, należących do kierownictwa grupy⁶¹.

Siła zademonstrowana 13 grudnia, mimo przytłaczającej przewagi władzy, nie złamała oporu społecznego. Dochodziło do różnego rodzaju akcji protestacyjnych, niekoniecznie związanych z RKW. 6 stycznia na jednym z wydziałów (W-68) WSK-PZL Mielec część pracowników przypięła sobie do ubrań czarne wstążki na znak protestu przeciw represjom wobec „Solidarności”. W marcu uczniowie rzeszowskiego Technikum Odlewniczego (przy WSK) przypięli do ubrań oporniki radiowe. 13 marca grupa studentów Politechniki Rzeszowskiej z Janem Lichotą, członkiem NZS i przewodniczącym Komitetu Strajkowego w 1981 r. na czele założyła czarne opaski i zapaliła znicze pod pomnikiem Kościuszki. 15 marca Lichotę – którego zachowanie wobec SB zostało ocenione jako aroganckie – oraz Witolda Bierbasza internowano. Na wniosek rektora Politechniki i dziekana Wydziału Elektrycznego 22 marca obydwaj zostali zwolnieni z ośrodka internowania w Załężu. W nocy z 30 na 31 marca studenci Politechniki wznosili okrzyki przeciwko WRON i ZSRR. Następnego dnia władze uczelni zorganizowały spotkanie ze studentami, lecz ci po odśpiewaniu pieśni religijnej wyszli z sali. 13 kwietnia ponad połowa załogi WSK-PZL Mielec wstrzymała pracę na pięć minut⁶².

⁶¹ *Ibidem*, 044/1107, t. 1, Pismo KW MO w Rzeszowie do MSW, 16 X 1982 r., k. 150–154; *ibidem*, Informacja spisana ze słów TW ps. „Jaśmin” na spotkaniu 6 IV 1983 r., k. 182–183.

⁶² *Sian wojenny w Polsce. Kalendaria...*, s. 169–170; AIPN Rz, 011/209, Meldunek operacyjny Wydziału III WUSW w Rzeszowie, 15 XI 1984 r., b.p.

Sytuacja kryzysowa jesienią 1981 r. skłoniła wielu regionalnych przywódców związkowych do ukrycia części środków finansowych, które mogłyby posłużyć do ewentualnej działalności podziemnej. Jedni zrobili to skutecznie, innym się nie udało. Prezydium Zarządu Regionu Rzeszowskiego we wrześniu 1981 r. przeznaczyło 3 mln zł jako „darowiznę” na budowę kościoła. 11 października wiceprzewodniczący Zarządu Tadeusz Sowa przekazał pieniądze ks. Stanisławowi Macowi, proboszczowi parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie. Informację o tym SB uzyskała od „Supona” (jak pisano źródła informacji „stałego, wiarygodnego, posiadającego dalsze możliwości informowania”), potwierdził ją ponadto agent „Kalina”. 31 grudnia 1982 r. wszczęto śledztwo i oskarżono członków Prezydium Zarządu o zagarnięcie związkowych pieniędzy, jednak Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie wobec niestwierdzenia przestępstwa umorzyła je. Proboszcz Mac zeznał, że za te pieniądze kupiono materiały budowlane⁶³. Władze nie przejęły ukrytych w ten sposób zasobów.

Uroczystości 3 Maja w 1982 r. stały się dobrą okazją do zademonstrowania siły oporu społecznego. RKW w Rzeszowie wydała odezwę „Do wszystkich członków NSZZ »Solidarność«”, wzywającą do bojkotu oficjalnych uroczystości pierwszomajowych i zachęcającą do uczestnictwa w niezależnych obchodach 1 i 3 Maja. W odpowiedzi SB przeprowadziła 192 rozmowy ostrzegawcze – głównie z księżmi i działaczami „Solidarności”. 3 maja po mszy świętej w kościele farnym, w której udział wzięło około 1500–2000 osób, część z nich przeszła na Rynek, pod pomnik Tadeusza Kościuszki z okrzykami: „Precz z juntą”, „Wypuścić Wałęsę i Kopaczewskiego”, „Niech żyje Solidarność”, „Niech żyje Kopaczewski”. Niektórzy mieli chorągiewki biało-czerwone oraz białe z napisem „Solidarność”. Pod pomnikiem do kilkudziesięciosobowej grupy wygłosił krótkie przemówienie Stanisław Alot (zwolniony z internowania 29 kwietnia). Uczestnicy manifestacji odśpiewali „Boże, coś Polskę...” i hymn państwowy, a pod pomnikiem złożyli wieńce i wiązanki kwiatów. Przebieg manifestacji, a zwłaszcza liczba uczestników zaskoczyły nie tylko samych organizatorów, ale też SB i MO. Służby te wówczas nie interweniowały. Dopiero później zatrzymano szesnaście osób, cztery z nich otrzymały grzywny od kolegium do spraw wykroczeń. Ponadto kilka osób internowano, m.in. w Załężu znalazł się Ja-

⁶³ AIPN Rz, 011/209, Meldunek operacyjny Wydziału V KW MO w Rzeszowie, 24 II 1982 r., b.p.; *ibidem*, 04/382, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 4 I 1983 r., k. 9.

nusz Loegler. 3 maja odbyła się także manifestacja pod bramą główną WSK-PZL Mielec⁶⁴.

Doświadczenia 3 maja zmusiły władze, a szczególnie aparat bezpieczeństwa, do lepszego przygotowania się w związku z zapowiedzianym przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność”⁶⁵ na 13 maja piętnastominutowym strajkiem protestacyjnym. Na kilka dni przed 13 maja funkcjonariusze SB przeprowadzili ponad sto rozmów ostrzegawczych, internowali trzy osoby, zatrzymali cztery i aresztowali cztery. Wojewódzki Komitet Obrony zwołał naradę dyrektorów przedsiębiorstw i instytucji w sprawie przeciwdziałania planowanym akcjom strajkowym. 11 maja z załogami WSK-PZL Rzeszów i Mielec spotkał się wicepremier Adam Jedynek. Działania prewencyjne organów bezpieczeństwa sprawiły, że protest miał w województwie skromny oddźwięk. W WSK-PZL Rzeszów około 70 proc. pracowników (105 osób) wydziału W-69 (prototypownia) oraz około sześćdziesięciu z wydziału W-53 pod różnymi pretekstami przerwało pracę. W WSK-PZL Mielec przerwało bądź pozorowało w tym czasie pracę około 25 proc. załogi (3 tys., według danych milicyjnych 3,2 tys. osób). W filii Zakładów Urządzeń Telekomunikacyjnych „Zgoda” Świętochłowice w Sokołowie Małopolskim o godzinie dwunastej przerwała pracę prawie cała 170-osobowa załoga (według milicji jedynie 52 osoby), w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Brzyznej czterdzieści osób, w Wytwórni Filtrów w Sędziszowie na jednym z wydziałów 65. Akcję protestacyjną podjęto również w „Zelmerze”. Według informacji podziemia do strajku przyłączyli się pracownicy Łańcuckiej Fabryki Śrub, Zakładu Lamp Wyładowczych w Pogwizdowie i rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych

⁶⁴ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 376; M. Strępek, *op. cit.*, s. 56.

⁶⁵ Tymczasowa Komisja Koordynacyjna powstała 22 IV 1982 r. jako kierownictwo podziemnej „Solidarności”. W pierwszym komunikacie TKK napisano o jej celach: doprowadzenie do odwołania stanu wojennego, zwolnienia internowanych i skazanych oraz przywrócenia praw obywatelskich, kontynuowanie walki o prawo do działalności NSZZ „Solidarność”. Oświadczono, że działalność ta będzie prowadzona do czasu wznowienia pracy przez Komisję Krajową z Lechem Wałęsą na czele. Zwrócono się także z apelem do innych regionów i ośrodków opozycyjnych o współpracę w miarę możliwości organizacyjnych i technicznych. W skład TKK weszli: Zbigniew Bujak (Mazowsze), Władysław Frasyniuk (Dolny Śląsk), Władysław Hardek (Małopolska), Bogdan Lis (Gdańsk) oraz członek Prezydium Komisji Krajowej Eugeniusz Szumiejko. Z czasem skład TKK się zmieniał, weszli do niej m.in. Janusz Pałubicki (Wielkopolska) i Tadeusz Jedynak (Górny Śląsk). Zob. Komunikat nr 1 TKK w: P. Spiski, *Od trzynastego do trzynastego. Analizy, dokumenty, relacje*, Londyn 1983, s. 128; M. Gonteci, A. Świrgiel, *Opozycja w Polsce* [w:] *Polska 1983*, red. J. Drewnowski, Londyn 1984, s. 41–51.

„Instal”. Wieczorem w najwyższym Domu Studenckim Politechniki Rzeszowskiej – „Ikar” studenci wygasili światła w taki sposób, że utworzono symbol Polski Walczącej⁶⁶.

W sierpniu 1982 r. zgodnie ze stanowiskiem TKK RKW Rzeszów zorganizowała manifestację w rocznicę podpisania porozumienia gdańskiego. Spotkało się to z kontrakcją SB. Od 25 sierpnia funkcjonariusze SB przeprowadzili rewizje u około stu osób. Po rozmowach ostrzegawczych część zwolniono, 22 osoby zatrzymano na 48 godzin, kilkanaście zaś internowano w Uhercach do 11 września⁶⁷. Mimo to w Rzeszowie odbyła się największa w regionie manifestacja. Tradycyjnie już po mszy w kościele farnym tłum skierował się pod pomnik Kościuszki na Rynku. W manifestacji wzięło udział kilka tysięcy osób – według danych milicyjnych około 1,5 tys., źródła SB podają 3 tys., a zdaniem organizatorów było około 10 tys. Milicja, zwarte oddziały ROMO, ZOMO oraz funkcjonariusze SB w sile 870 osób gazem łzawiącym i pałkami brutalnie rozpędzili manifestację, bijąc również przypadkowych przechodniów. Zatrzymano 136 osób, w tym 42 uczniów. Pięć osób wymagało leczenia szpitalnego. O kierowanie demonstracją oskarżono Antoniego Weryho i skazano go na trzy lata pozbawienia wolności. Cztery inne osoby otrzymały kary w zawieszeniu i grzywny, a 76 osób postawiono przed kolegium do spraw wykroczeń. Manifestacja 31 sierpnia pokazała siłę i determinację podziemia oraz skalę poparcia i oporu społecznego, choć była jedyną w regionie zorganizowaną na tak dużą skalę. Siłom porządkowym zarzucano brutalność, ale nie brakowało także krytycznych komentarzy pod adresem opozycji – za niepotrzebne wciąganie dzieci i młodzieży⁶⁸.

Teraz władze województwa rzeszowskiego obawiały się, że zapowiedziany przez TKK na 10 listopada 1982 r. czterogodzinny strajk – przeciwko likwidacji „Solidarności” – dojdzie do skutku. Kilka dni wcześniej zmobilizowano więc do działań aktyw partyjny. W zakładach pracy, w których najbardziej obawiano się akcji protestacyjnych, powołano specjalne sztaby operacyjne. 9 listopada funkcjonariusze SB przeprowadzili 45 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych i pięć rewizji, zatrzymali trzech „członków grup

⁶⁶ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 376; „Nowiny”, 14–16 V 1982; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 68; *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium...*, s. 171.

⁶⁷ AIPN Rz, 04/380, Informacje KW MO w Rzeszowie dla MSW, 25, 26 i 30 VIII 1982 r., k. 318, 322, 340; M. Stręk, *op. cit.*, s. 24–25; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 71.

⁶⁸ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 377.

konspiracyjnych”, ponadto pięciu działaczy powołano do karnej jednostki wojskowej w Czerwonym Borze⁶⁹.

Szeroka akcja ulotkowa podziemia dotycząca strajku 10 listopada przeprowadzona z rozmachem w województwie rzeszowskim nie znalazła jednak odzewu. Akcje protestacyjne były nieliczne: strajkowało osiemnaście osób w kotłowni Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Leżajsku (siedem ukarano grzywną, z pozostałymi przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze), w „Mostostalu” w Rudniku nad Sanem w strajku wzięła udział jedna trzecia załogi (zwolniono z pracy 46 osób, a jedenaście ukarano). Na wezwanie podpisane przez Akademicki Ruch Oporu 10 listopada w południe w głównym gmachu Politechniki Rzeszowskiej zebrało się około pięćdziesięciu studentów (według danych SB – dwustu), którzy odśpiewali hymn państwowy. Jeszcze 17 grudnia załoga Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Sprzętu Budowlanego „Dźwig” przeprowadziła godzinny strajk przeciwko aresztowaniu opozycjonistów, w tym zatrzymaniu poprzedniego dnia Lecha Wałęsy⁷⁰.

Niemal natychmiast po zwolnieniu 6 sierpnia 1982 r. z internowania przewodniczącego Prezydium Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” Antoniego Kopaczewskiego SB przystąpiła do kolejnej fazy rozpracowania środowisk opozycyjnych. W sierpniu 1982 r. w Wydziale V KW MO w Rzeszowie założono sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Pięść” przeciwko Kopaczewskiemu i dziesięciu innym osobom. Służba Bezpieczeństwa uzyskała od tajnych współpracowników „Kwiatkowskiego”⁷¹ i „Szopa” informacje o utworzeniu przez Kopaczewskiego podziemnej grupy „Solidarność”. Obaj agenci otrzymali od nieświadomego ich roli Kopaczewskiego, przebywającego wówczas w szpitalu, propozycję współpracy w konspiracji. Służba Bezpieczeństwa zamierzała utworzyć pozorowaną grupę pod przewodnictwem „Szopa”, a następnie

⁶⁹ *Ibidem.*

⁷⁰ *Ibidem*, s. 378.

⁷¹ Tajny współpracownik „Tadeusz Kwiatkowski” został pozyskany przez SB 9 X 1979 r. Już jako kandydat na tajnego współpracownika donosił na Janusza Szkutnika i Tadeusza Kensego, związanych z KSS „KOR” w Rzeszowie. Pierwotnie posługiwał się pseudonimami „Maria K.” i „Zygmunt K.” Został wprowadzony operacyjnie na etat w WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Rzeszowie. Przyczynił się m.in. do aresztowania 29 stycznia 1982 r. Ireny Kuli. Internowany w celu dorobienia legendy od 1 II do 7 VII 1982 r. W 1984 r. po stwierdzeniu, że „Kwiatkowski”, podając się za działacza podziemia, wyłudza w kraju pieniądze, SB zerwała współpracę z nim. Za swe usługi „Kwiatkowski” otrzymał od SB wynagrodzenie w wysokości 114 tys. zł (AIPN Rz, 0094/1235).

„podporządkować” ją Kopaczewskiemu. Do sprawy włączono agentów „Katamara” i „Ryszarda”. W grudniu 1982 r. doszło do spotkania z udziałem m.in. Tadeusza Kensego, Antoniego Kopaczewskiego, Janusza Szkutnika i Marka Wójcika. Według Służby Bezpieczeństwa RKW nie zamierzała dopuszczać Kopaczewskiego do swojej działalności z uwagi na jego chaotyczne i mało zwarte koncepcje⁷². Wydaje się, że funkcjonariusze wiedzieli o wszystkich niuansach wzajemnej niechęci między Kopaczewskim a kierownictwem RKW i wykorzystywali je w swych działaniach operacyjnych.

W styczniu 1983 r. z inicjatywy Andrzeja Kucharskiego, Antoniego Kopaczewskiego i Janusza Szkutnika w Rzeszowie powstała struktura „Solidarności Walczącej”⁷³. Do grupy założycielskiej należeli również Józef Gniewek, Józef Kyc, Jerzy Lignarski, Leszek Rybak i Stefan Wójcik. Powstanie załóżka „Solidarności Walczącej” było poprzedzone spotkaniem Szkutnika i Kucharskiego we Wrocławiu z ukrywającym się Kornelem Morawieckim. Wątpliwości wzbudza data powołania Rady Politycznej i Komitetu Wykonawczego „Solidarności Walczącej” w Rzeszowie; jak się wydaje, ukształtowały się one personalnie nieco później, ponadto ich skład był dość płynny. Z czasem wykrystalizowała się grupa kierownicza – Kucharski, Kopaczewski i Szkutnik, tworząc nominalną Radę Polityczną, do której później dołączyli Wiesław Łódź i Jan Sowa. 21 marca wydano pierwszy numer pisma „Porozumienie Prasowe – Solidarność Zwycięży”⁷⁴. Zdaniem Marka Wójcika „organizacyjne rozchodzenie się RKW i Kopaczewskiego nastąpiło od wiosny 1983 r. Antoni Kopaczewski dość jasno postawił sprawę, że jego układ związkowy nie interesuje, jego interesuje układ polityczny”. Kopaczewski spodziewał się, że uzyska poparcie dla pomysłu utworzenia

⁷² *Ibidem*, 044/1107, t. 1, Plan do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Pięść”, 27 VIII 1982 r., k. 7–10; *ibidem*, Plan przedsięwzięć w stosunku do figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Pięść”, 10 II 1983 r., k. 11–16.

⁷³ „Solidarność Walcząca” powstała w czerwcu 1982 r. we Wrocławiu, jej założycielem i przewodniczącym był Kornel Morawiecki. Z czasem miała dwanaście oddziałów: Wrocław, Katowice, Lublin, Poznań, Rzeszów, Gdańsk, Warszawa, Szczecin, Jelenia Góra, Toruń i Kraków. Ponadto tworzone grupy w mniejszych miejscowościach.

Andrzej Kucharski – ur. 1 I 1946 r. w Rzeszowie. Przez trzy lata studiował na Politechnice Rzeszowskiej. Wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w „Inwestprojekcie” Rzeszów. Internowany w stanie wojennym, kontynuował działalność w podziemiu do 1989 r. W 1983 r. utworzył z innymi osobami Rzeszowski Oddział „Solidarności Walczącej”.

⁷⁴ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 76–77; J. Szkutnik, *Solidarność Walcząca* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa...*, s. 612.

grupy czy też partii politycznej. Lech Wałęsa jednak poparł TKK, jej koncepcję i te struktury regionalne, które jej się podporządkowały⁷⁵.

W 1982 r. Służba Bezpieczeństwa, nie mając pełnego rozeznania w podziemnych strukturach, dokonywała niekiedy „na ślepo” rewizji i zatrzymań. Poszerzała jednak krąg swoich osobowych źródeł informacji, a tym samym wiedzę o środowiskach opozycyjnych. Według danych na 3 maja 1982 r. funkcjonariusze SB przeprowadzili 41 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z księżmi, trzy z „aktywem świeckim”, 93 z członkami NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, pięć z członkami NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, dwie z członkami NSZZ „Solidarność Producentów” i 48 z członkami NSZZ „Solidarność”. W toku tych rozmów pozyskali do współpracy dwóch księży, dwóch katolików świeckich, 23 osoby z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, siedem z NSZZ „Solidarność” i jedną NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. W statystyce wykazano, że przez pierwsze pół roku po wprowadzeniu stanu wojennego przeprowadzono około pięćset rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych (80 proc. ich uczestników podpisało deklaracje lojalności) i pozyskano 97 tajnych współpracowników oraz kilkanaście kontaktów operacyjnych, z tego Wydział V zwerbował 45 tajnych współpracowników, Wydział IV – 26, Wydział II – szesnastu, Wydział III – dziewięciu. Mimo to zastępca komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB uznał, że jedynie 10 proc. zwerbowanych miało jakąkolwiek wartość operacyjną. Dopiero wiosną 1983 r. zaczęto odnosić pierwsze sukcesy w walce z podziemiem. 14 kwietnia ujęto Jana Klaudiusza Laskosza oraz przejęto cały punkt poligraficzny, a wkrótce w czasie dużej akcji, podczas rewizji (przeprowadzono je u 34 osób, zatrzymano cztery) odkryto jeden z największych punktów kolportażowych – u Janiny Cicirko⁷⁶.

Przed 1 maja 1983 r. SB ponownie przeprowadziła rewizje u kilkudziesięciu osób i zatrzymała na 48 godzin kilkunastu domniemych przywódców podziemia. Przeprowadzono też rozmowy ostrzegawcze z proboszczami. Akcje aparatu bezpieczeństwa przed tego typu datami należały do

⁷⁵ Relacja Marka Wójcika.

⁷⁶ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 378; *Przeciw Solidarności...*, s. 147–148 (Dane dotyczące działań represyjnych podjętych wobec środowisk opozycyjnych, 3 V 1982 r.), s. 150–151 (Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie płk. Bronisława Galanta do dyrektora Departamentu IV MSW, 17 V 1982 r.). Bronisław Galant – ur. w 1929 r., płk. Od 1 I 1981 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie. 1 VIII 1983 r. został szefem WUSW w Częstochowie. Zwolniony 31 I 1990 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

reguły również po zakończeniu stanu wojennego. Nie osłabiły jednak determinacji środowisk opozycyjnych. 1 maja po rannej mszy świętej w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Rzeszowie w kierunku WSK-PZL wyruszył pochód liczący około tysiąca osób. Na wysokości zapory na Wisłoku oddziały ZOMO urządziły blokadę; zatrzymano 24 osoby. Dziewięć osób zostało ukaranych grzywnami przez kolegium do spraw wykroczeń. Manifestację próbowano zorganizować także przed główną bramą WSK-PZL Mielec⁷⁷. Następną manifestacja odbyła się 3 maja. Po mszy w kościele farnym około 350–500 osób przeszło pod pomnik Kościuszki. Milicja zablokowała ulice prowadzące do Rynku. Część osób rozeszła się, pozostali rozproszyli się dopiero po ataku ZOMO i rozpoczęciu legitymowania zgromadzonych przez funkcjonariuszy MO. Zatrzymano 41 osób, a kolegium rozpatrzyło 21 spraw, wymierzając kary grzywny⁷⁸.

W czerwcu 1983 r. Wydział V KW MO w Rzeszowie wiedział o istnieniu czterech grup konspiracyjnych: RKW NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie i jej delegatury w Mielcu, grupy Kopaczewskiego, do której błędnie zaliczono także Marka Wójcika, i grupy „byłych aktywistów MKR Rzeszów NSZZ »Solidarność«, prowadzącej działalność organizacyjną i propagandową na terenie Rzeszowa i Mielca”⁷⁹.

* * *

W Przemyślu pierwsza grupa konspiracyjna ukształtowała się już na początku stanu wojennego. 14 grudnia 1981 r. spotkali się Ryszard Bukowski, Marek Kamiński, Zygmunt Majgier, Marek Pudliński, Stanisław Trybalski i Stanisław Żółkiewicz. Podjęli decyzję o kontynuowaniu działalności związkowej w podziemiu i utworzyli Tymczasową Regionalną Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność”. Tę nazwę początkowo umieszczano pod ulotkami, później posługiwano się nazwą Regionalna Komisja Wykonawcza. Pudliński został wkrótce aresztowany, z czasem ze spotkań konspiracyjnych wycofał się Bukowski. W początkowym okresie z TRKW współpracował Stanisław Wilk,

⁷⁷ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 379; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 78; Relacja Marka Wójcika.

⁷⁸ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 379; reb [R. Bereś], *Chcieli się wysumieć – poniosą konsekwencje*, „Nowiny Rzeszowskie”, 5 V 1982; *Kary dla uczestników zajęć ulicznych w Rzeszowie*, *ibidem*, 6 V 1983.

⁷⁹ AIPN Rz, 00163/13, t. 1, Plan działań operacyjnych KW MO w Rzeszowie wobec nielegalnych grupowań konspiracyjnych, 12 VI 1983 r., k. 30.

a po opuszczeniu ośrodka internowania w jej prace zaangażowali się Stanisław Baran, Ryszard Buksa i znany z działalności w KPN Jan Ekiert. Pod koniec 1982 r. w skład RKW w Przemysłu wszedł jeszcze Edward Opaliński. Ponadto przy redakcji pism podziemnych współpracował Jan Musiał⁸⁰.

Przemyscy działacze podziemnej „Solidarności” przyjęli dwa zasadnicze kierunki postępowania: organizowanie pomocy dla osób represjonowanych i ich rodzin oraz uruchomienie niezależnego systemu informacji. Przez cały 1982 r. artykułowali swoje żądania w ulotkach i wydawnictwach. Domagali się uwolnienia wszystkich internowanych, aresztowanych i więzionych, przywrócenia legalnej działalności NSZZ „Solidarność” i odwołania stanu wojennego. Początkowo znacznej pomocy w druku ulotek udzielał franciszkanin brat Maksymilian (Eugeniusz Szelepiński), który otrzymywał od Żółkiewicza zlecenia na druk, a w klasztorze stroną techniczną zajmował się pracujący u franciszkanów konserwator Jan Wąsacz⁸¹. Pod koniec 1982 r. w środowisku przemyskiego podziemia sformułowano kilka refleksji dotyczących kwestii programowych i zadań opozycji. Ich wyrazicielem był Tadeusz Sopol, przed stanem wojennym działacz NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” (w podziemnej prasie posługiwał się pseudonimem Zdzisław O.), który w jednym ze swoich artykułów w „Busoli” – podziemnym piśmie RKW Przemysł – napisał m.in.: „Celem zasadniczym działania opozycji to oczywiście suwerenna i niepodległa Polska”, należy także mieć nadzieję na odzyskanie niepodległości przez inne państwa bloku sowieckiego⁸².

⁸⁰ Relacja Marka Kamińskiego, Zygmunta Majgiera; Relacja Stanisława Żółkiewicza, 24 VIII 2003 r. (w zbiorach autora); J. Jarosz, *Kronika wypadków...*, s. 1, 4. Jarosz wśród współpracowników RKW wymienił jeszcze Jana Zrajko. W książce Jerzego Holzera i Krzysztofa Leskiego *Solidarność w podziemiu* (Łódź 1990, s. 33) znalazła się informacja o „tajemniczym Regionie Południowo-Wschodnim”, którego zdaniem autorów nie było w okresie legalnej działalności NSZZ „Solidarność”, co jest oczywistą pomyłką.

Trzech przemyskich działaczy opozycyjnych w różnych okresach swojego życia miało kontakty z SB o charakterze agenturalnym. Jeden nawiązał je jeszcze w latach pięćdziesiątych, później współpraca została zerwana. Tajny współpracownik „Jajo” został pozyskany 22 V 1980 r. przez sierż. Stanisława Solarza z Wydziału II KW MO w Przemysłu; 14 XII 1983 r. przekazano jego materiały do Wydziału III WUSW, gdzie przekwalifikowano je na kwestionariusz ewidencyjny. Tajny współpracownik „Triak” został pozyskany 29 X 1983 r., po wycofaniu się z działalności konspiracyjnej, przez por. Wielgosa z Wydziału III WUSW w Przemysłu.

⁸¹ Relacja Marka Kamińskiego; „Nie” 1982, nr 7; Telegram Tymczasowej Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” w Przemysłu, 5 X 1982 r. (w zbiorach autora); Relacja Stanisława Żółkiewicza.

⁸² T. Sopol, *op. cit.*, s. 176.

Wydaje się, że była to pierwsza tak daleko idąca deklaracja lokalnych struktur podziemnych.

Drugim obok Przemysła ośrodkiem w ówczesnym województwie przemyskim, w którym podjęto działalność podziemną, był Jarosław. Powstała tam kierowana przez Kazimierza Ziobrę grupa konspiracyjna, która dla zmylenia SB posługiwała się różnymi kryptonimami: Grupa nr 7, Grupa nr 4, Grupa nr 3 itp. Należeli do niej m.in. Ryszard Bugryn, Jerzy Joniec, Waldemar Mikołowicz, Jadwiga Misiąg, Tadeusz Pałys. Pierwsza ulotka kolportowana przez tę grupę pojawiła się w sierpniu 1982 r. Zawierała żądania uwolnienia internowanych, zniesienia stanu wojennego, podjęcia przez rząd rozmów z „Solidarnością” i uwolnienia aresztowanych pracowników Huty Szkła Opakowaniowego⁸³. Grupa Ziobry miała oparcie przede wszystkim w działaczach „Solidarności” z tej huty. W ulotkach wzywano do podejmowania różnych form protestu, a także do tworzenia podziemnych struktur trójkowych. Regionalna Komisja Wykonawcza Rzeszów kontaktowała się z tą grupą przez Leszka Szczepanika – podobnie zresztą jak z grupą skupioną przy parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Jarosławiu, gdzie proboszczem był ks. Marian Reichel; należeli do niej Halina i Jacek Gołubowiczowie, Anna i Kazimierz Iwossowie, Stanisław Mamruźniak, Halina i Adam Międlarowie, Halina i Zbigniew Schmidtowie, Stanisław Staniszewski, Tadeusz Ulma i inni. Przez pewien czas Szczepanik przekazywał też Henrykowi Cząstce z Kisielowa materiały do druku z RKW⁸⁴.

W nocy z 16 na 17 czerwca 1982 r. kilku działaczy konspiracji jarosławskiej włamało się do magazynu materiałów biurowych w Hucie Szkła Opakowaniowego i zabralo papier maszynowy, kalkę ołówkową i 1,5 tys. matryc do powielacza. Funkcjonariusze MO zatrzymali za ten czyn sześć osób, trzy z nich postawiono przed sądem⁸⁵. Próby działań niezależnych podejmowali również pracownicy Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Jarlan”, którzy planowali

⁸³ AIPN Rz, 010/193, Informacja dzienna KW MO w Przemysłu dla MSW o sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemyskim, 26 VI 1982 r., k. 300; Ulotka Grupy nr 7 „Solidarność” Jarosław, sierpień 1982 r. (w zbiorach Kazimierza Ziobry); Relacja Kazimierza Ziobry. Z grupą Ziobry współpracowali także: Władysław i Maria Bugrynowie, Zofia Gaworska, Kazimierz Iwossa, Maria Jurkiewicz, Władysław Kordas, Franciszek Leja, Bogdan Makarski, Maria Podolec, Adam Puchalski, Jan Żołyński.

⁸⁴ M. Stręk, *op. cit.*, s. 44, 48.

⁸⁵ AZR, 385. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jarosławiu Stanisław Kubas został skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu na cztery lata i grzywnę 25 tys. zł, Mieczysław Bąk na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, Jerzy Nowak na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata

zorganizować strajk 25 października 1982 r. na znak protestu przeciwko rozwiązaniu NSZZ „Solidarność”. Jednakże 23 października w ramach rozpracowania operacyjnego o kryptonimie „Konspirator” SB zatrzymała na 48 godzin Jana Piestracha i Andrzeja Stokłosę oraz dokonała rewizji u pięciu innych osób, co uniemożliwiło planowaną akcję. 11 stycznia 1983 r. Kazimierz Ziobro, Zygmunt Wołoszyn, Waldemar Mikołowicz i Ryszard Bugryn zwrócili się pisemnie do naczelnika miasta Jarosławia i komendanta miejskiego MO o zwrot majątku Międzyzakładowego Komitetu Związkowego NSZZ „Solidarność” Jarosław⁸⁶. Pismo to, rzecz jasna, nie wywołało pozytywnej reakcji, wręcz przeciwnie – zwiększyło raczej czujność aparatu bezpieczeństwa.

Rozpowszechnioną formą działań konspiracyjnych były akcje ulotkowe. Władze pilnie je śledziły i skrzętnie odnotowywały. Miejsca, w których mogły pojawiać się ulotki, były obserwowane zarówno przez funkcjonariuszy MO i SB, jak również działaczy partyjnych, co w wielu przypadkach miało związek z informacjami od tajnych współpracowników. Dlatego też zwykle spora część tych wydawnictw nie trafiała do potencjalnych odbiorców. 13 kwietnia Wydział Śledczy KW MO w Przemyślu zatrzymał Krzysztofa Szczurko i skonfiskował sześćdziesiąt ryz papieru. Szczurko przejął z Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego w Przemyślu dużą ilość papieru powielaczowego, a następnie udostępnił go na produkcję ulotek⁸⁷.

Gdy w pierwszym kwartale 1982 r. w Przemyślu przede wszystkim w kościołach pojawiła się znaczna liczba ulotek sygnowanych przez Konspiracyjny Zarząd „Solidarności” Regionu Południowo-Wschodniego i Komitet Oporu Społecznego, Wydział V KW MO w Przemyślu rozpoczął sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Rewers”. Według SB pierwsza z grup skupiała osoby zaangażowane w działalność charytatywną przy parafii św. Trójcy w Przemyślu, druga zaś to grupa brata Maksymiliana Szelepińskiego z klasztoru franciszkanów konwentualnych w Przemyślu. Faktycznie w początkowych miesiącach stanu wojennego w jednym z pomieszczeń klasztornych spotykała się grupa młodzieży licealnej (Jacek i Jan Jaroszowie, Maciej Kędzior, Wojciech Mikuła, Jacek Mleczko), która zajmowała się drukiem materiałów dostarczanych im przez brata Maksymiliana, ten zaś otrzymywał zlecenia od

i 20 tys. zł grzywny. Ponadto wszystkich skazanych sąd zobowiązał do zapłacenia 18 611 zł na rzecz Huty Szkła Opakowaniowego.

⁸⁶ AIPN Rz, 010/195, Informacje KW MO w Przemyślu dla MSW, 22 i 23 I 1983 r., k. 67, 73.

⁸⁷ *Ibidem*, 010/193, Informacja dzienna KW MO w Przemyślu dla MSW, 13 IV 1982 r., k. 42.

Stanisława Żółkiewicza. Z materiałów SB wynika, że wiedziała ona o opiece roztoczonej nad podziemiem przez ks. Stanisława Krzywińskiego z kurii biskupiej w Przemyślu. Gdy grupa związana z franciszkanami zaprzestała działalności, działania operacyjne SB skupiły się na ks. Krzywińskim (miał się nim zająć tajny współpracownik o pseudonimie „Camil”) oraz na Stanisławie Żółkiewiczu, którego podejrzewano o kierowanie RKW. W tym drugim przypadku polecono zastosowanie środków techniki operacyjnej. Odpowiedzialny za prawidłowe wykonanie przedsięwzięć operacyjnych był ppor. Edward Kawecki. W sprawie „Rewers” wykorzystywano dwóch tajnych współpracowników „wywodzących się spośród kleru zakonnego” oraz kontakty operacyjne⁸⁸. Należy nadmienić, iż zasadniczą sprawę obiektową przeciwko TRKW (RKW) w Przemyślu, o kryptonimie „Powielacz”, prowadził Wydział III KW MO. Niestety, akta tej sprawy zostały zniszczone przez byłych funkcjonariuszy SB.

Innymi formami oporu było malowanie hasel na murach („Solidarność zwycięży”, „WRON-a kona”), wywieszanie transparentów z napisem „Solidarność”, niszczenie tablic propagandowych PZPR. 1 listopada 1982 r. na cmentarzu komunalnym w Przemyślu ustawiono krzyż z napisem „Poległym w PRL w latach 1981–1982, aby Polska była Polską”, który został niezwłocz-

⁸⁸ *Ibidem*, 034/201, Uzupelnienie planu przedsięwzięć w sprawie operacyjnego sprawdzenia na podziemne struktury „Solidarności” w Przemyślu krypt. „Rewers”, 10 XII 1982 r., k. 8–10; *ibidem*, 010/208, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemyskim, 5 VIII 1982 r., k. 66; Relacja Jana Jarosza, 23 I 2004 r. (w zbiorach autora). Brat Maksymilian (Eugeniusz Szelepiński) po zainteresowaniu się nim przez SB został przeniesiony do klasztoru w Głogówku. Według naczelnika Wydziału III KW MO w Przemyślu pplk. Stanisława Czuchry o tym, że SB się nim interesuje, miał go poinformować tajny współpracownik „Przemysław”, który był jednocześnie członkiem grupy konspiracyjnej. Czuchra podejrzewał, że „Przemysław” pracował na dwie strony: przekazuje SB „informacje prawdziwe, lecz takie, które nikomu nie mogą wyrządzić najmniejszej szkody. Z drugiej strony, uważnie sondując pracownika SB, uzyskuje informacje przydatne dla organizacji, której jest członkiem”. On też przyczynił się do dekonspiracji innego tajnego współpracownika i „doprowadził do jego kompromitacji zarówno w Przemyślu, jak i w Kanadzie (za pośrednictwem organizacji „Mazowsze”). Czuchra „z uwagi na przynależność »Przemysława« do TKR NSZZ »Solidarność« w Przemyślu i ujawnienie przed członkami TKR faktu współpracy z SB” zaproponował przeprowadzenie kombinacji operacyjnej w celu zasiania dezinformacji wśród członków podziemia. Można jednak stwierdzić, że „Przemysław” po wyjściu z ośrodka internowania zaprzestał praktycznie działalności opozycyjnej, a także współpracy z SB (AIPN Rz, 034/201, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Przemyślu do naczelnika Wydziału V KW MO w Przemyślu, 11 I 1983 r., k. 40). Do grona osób prowadzących działalność charytatywną przy parafii św. Trójcy należeli m.in.: Andrzej Kucharski, radca prawny Zarządu Regionu Ryszard Góral (udzielał porad prawnych członkom „Solidarności”), zastępca dyrektora Sanepidu Jan Bartmiński, Jerzy Stabiszewski (według SB sterował wydawaniem zwolnień lekarskich dla działaczy „Solidarności”), członek KIK Zbigniew Łuszczyszyn, Stanisław Płatko, Danuta Thier, Jan Zrajko, Andrzej Makiel, Marek Kamiński.

nie usunięty. Tego dnia na cmentarzu wojskowym w Jarosławiu zawieszono plakat z napisem „Zamordowanym, torturowanym, gnębionym”, który także został zdjęty. Ponadto milicja przejęła 1060 ulotek⁸⁹. RKW w Przemyślu zajęła się również organizacją pomocy dla internowanych i ich rodzin oraz dla osób ukrywających się. W województwie przemyskim ukrywało się czterech działaczy związkowych, w tym przez krótki okres również jeden z członków TKK – Tadeusz Jedynak⁹⁰. Środki na działalność opozycji przemyskiej pochodziły z darowizn, głównie z zagranicy (2200 dolarów USA), ze zbiórek kościelnych, sprzedaży zdjęć, znaczków i książek. Te pieniądze szły na płacenie grzywien orzekanych przez kolegia do spraw wykroczeń, na utrzymanie mieszkań, w których ukrywali się działacze związkowi lub trzymano sprzęt drukarski, na zapomogi dla osób zwalnianych z pracy, na zakup sprzętu i kolportaż wydawnictw⁹¹. Pierwsze kontakty nawiązano z działaczami rzeszowskimi i stalowowolskimi. Z uwagi na liczne wpadki dopiero pod koniec 1982 r. uzyskano łączność z makroregionem małopolskim. Kontaktowano się także z TKK.

Najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem opozycji przemyskiej było włączenie się do ogólnopolskiej akcji przeprowadzonej z inicjatywy TKK w drugą rocznicę podpisania porozumień. 31 sierpnia 1982 r. pod dawną siedzibą Zarządu Regionu Południowo-Wschodniego na Kamiennym Moście w Przemyślu zorganizowano manifestację, poprzedzoną intensywną akcją ulotkową. Po zakończeniu pracy w okolicach Kamiennego Mostu zaczęły się zbierać grupy mieszkańców miasta. Składano kwiaty, śpiewano pieśni patriotyczne i kościelne, skandowano – m.in. „Uwolnić Wałęsę”, „Solidarność”. RKW uznała manifestację za wielki sukces i oceniała liczbę jej uczestników na około 6 tys., natomiast według władz zgromadziło się około 3 tys. mieszkańców, przy czym znaczną część stanowiły osoby przyglądające się rozwojowi wypadków. Około godziny szesnastej pojawiły się oddziały MO i ROMO (w sumie było 330 funkcjonariuszy, w tym 130 milicjantów, siedemdziesięciu pracowników operacyjnych SB, dwudziestu z ORMO, trzydziestu żołnierzy, osiemdziesięciu z ROMO) i otoczyły rejon manifestacji. Następnie wezwano do rozejścia się i podjęto próbę rozpędzenia tłumu. Użyto środków chemicznych, z powodu awarii

⁸⁹ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 167, Teleks, 2 XI 1982 r., b.p.

⁹⁰ *Sprawozdanie M. Kamińskiego z prowadzonej działalności RKW NSZZ „Solidarność” Regionu Przemyskiego przedstawione na II Zjeździe NSZZ „Solidarność” Region Południowo-Wschodni Ziemia Przemyska w 1989 r.* (w zbiorach Marka Kamińskiego).

⁹¹ *Ibidem*; Relacja Marka Kamińskiego.

nie zdołano uruchomić armatki wodnej. Strażacy odmówili polewania ludzi wodą. Funkcjonariusze sił porządkowych atakowali również osoby niemające nic wspólnego z wiecem. Doszło do wielu przypadków brutalnego pobicia. Zablokowano most na Sanie i obrzucono ładunkami z gazem łzawiącym ludzi wychodzących z kina „Bałtyk”. Część osób (według informacji SB – około 150) sformowała pochód, idąc w kierunku katedry, gdzie o godzinie osiemnastej zaplanowana była msza święta. Wtedy oddziały MO i ZOMO natarły na nich, używając pałek i gazu łzawiącego. W całym śródmieściu rozpoczęło się wyłapywanie uczestników manifestacji. Według opozycji były przypadki brania przez milicjantów łapówek od rodziców w zamian za wypuszczenie ich zatrzymanych dzieci. Działania milicji przeniosły się w rejon katedry; jedna z petard wpadła do przedsionka świątyni. Mimo to w nabożeństwie uczestniczyło około tysiąca osób. Mszę celebrował sufragan przemyski bp Tadeusz Błaszkwicz, który w trakcie kazania potępił akcje sił porządkowych podczas pokojowej manifestacji.

Zatrzymano ostatecznie 34 osoby. Do kolegium do spraw wykroczeń skierowano 38 wniosków; kilkanaście rozpraw odbyło się jeszcze 31 sierpnia, pozostałe następnego dnia. Antoniego Olejarka, który przypiął do biało-czerwonej flagi krzyż, aresztowano na dwa miesiące, pozostałym wymierzono grzywny od 5 do 18 tys. zł. Niektórzy członkowie składów orzekających odmówili udziału w pracy kolegium lub „nagle zachorowali”. RKW miała dobrze zorganizowany system obserwacji posiedzeń kolegium do spraw wykroczeń, gdyż jeszcze tego samego dnia w mieszkaniach osób, które musiały zapłacić grzywny, pojawiał się wysłannik podziemia i wręczał kopertę z równowartością kary⁹².

Również w Jarosławiu związkowcy uczcili drugą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych mszą w intencji „Solidarności” w kościele farynym, którą celebrował ks. Bronisław Fila⁹³. Według władz wzięło w niej udział około 2,5 tys. osób. Po wydarzeniach 31 sierpnia w KW MO w Przemysłu powołano międzywydziałową grupę operacyjną (w jej skład weszli: kpt. Jan Raba – Wydział IV, ppor. Janusz Toszecki – Wydział III, ppor.

⁹² „Nie” 1982, nr 8; AIPN Rz, 010/140, Informacja naczelnika Wydziału „B” KW MO w Przemysłu pplk. Edwarda Nowickiego, 4 X 1982 r., k. 91; A. Dudek, T. Marszałkowski, *op. cit.*, s. 322.

⁹³ Bronisław Fila – ur. 7 XII 1922 r. Świecenia kapłańskie otrzymał 19 VI 1949 r. Od 1951 r. pracował w Jarosławiu. W 1978 r. obronił doktorat z socjologii religii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1978 r. został archiprezbiterem jarosławskim. Zmarł 26 XI 1985 r. z powodu zacczadzenia (Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu, Tabela służbowa).

Edward Kawecki, st. kpr. Tadeusz Skoczylas – Wydział V i chor. Henryk Bajda⁹⁴ – Wydział II), której zadaniem było ustalenie inicjatorów i organizatorów manifestacji. Funkcjonariusze z tej grupy m.in. pozyskali dla Wydziału II dwóch tajnych współpracowników, dla Wydziału V czterech, dla Wydziału IV jednego⁹⁵. Władze w swoisty dla siebie sposób skomentowały ostatnie wydarzenia: „Obok zagorzałych przedstawicieli ekstremy dało się wpuścić w przysłowiowe maliny trochę wyrostków oraz takich, którzy spędzają *gros* swego czasu przy piwie na »Plac-Bramie«, nigdzie nie pracując, w takich jak 31 sierpnia sytuacjach chcieliby się mienić walczącymi o sprawiedliwość przedstawicielami klasy robotniczej”⁹⁶.

⁹⁴ Jan Raba – ur. w 1944 r., kpt. Od 1967 r. w PZPR. W 1977 r. ukończył zaocznie Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1 V 1969 r. referent ds. bezpieczeństwa Komendy Miejskiej i Powiatowej MO w Przemyślu; od 31 X 1969 r. inspektor operacyjny, następnie inspektor ds. ORMÓ. Od 1 VI 1975 r. kierownik Sekcji Operacyjno-Dochodzeniowej KM MO w Przemyślu. Od 1 V 1976 r. zastępca dowódcy ZOMO KW MO w Przemyślu. 5 V 1978 r. zawieszony w czynnościach. Od 1 XII 1978 r. inspektor Wydziału IV KW MO w Przemyślu, od 1 VI 1981 r. kierownik sekcji Wydziału IV. Kilkakrotnie zabiegał o przeniesienie do pionu MO lub Wojsk Ochrony Pogranicza. Według naczelnika Wydziału IV ppłk. Mariana Śliwy nie wywiązywał się dostatecznie z obowiązków i aprobował praktyki religijne w rodzinie. Zwolniony 30 XI 1984 r. na własną prośbę (AIPN Rz, 0063/68, Akta osobowe Jana Raby).

Tadeusz Skoczylas – ur. w 1950 r. w Straszynku (pow. rzeszowski), chor. Członek PZPR. Od 16 I 1979 r. w MO, pracował na posterunku w Dubiecku (woj. przemyskie). W 1980 r. ukończył eksterministycznie liceum ogólnokształcące. Od 1 III 1982 r. młodszy inspektor Wydziału V SB KW MO w Przemyślu, od 1 XI 1989 r. inspektor Wydziału Ochrony Gospodarki. Od 16 I 1990 r. posterunkowy MO w Krzywczy (*ibidem*, 0093/112, Akta osobowe Tadeusza Skoczylasa).

Henryk Bajda – ur. w 1958 r., por. Od 1982 r. w PZPR. W 1986 r. ukończył zaocznie Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie. Od 17 V 1982 r. zatrudniony w KW MO w Przemyślu. Zwolniony na własną prośbę 31 V 1990 r. (*ibidem*, 0063/152, Akta osobowe Henryka Bajdy).

⁹⁵ *ibidem*, 010/194, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 31 VIII 1982 r., godz. 17.00, k. 203–204; *ibidem*, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemyskim, 31 VIII 1982 r., k. 206; AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 179, Teleksy z 31 VIII, 1 i 3 IX 1982 r., b.p. Kierowca MKS w Przemyślu Marian Opaluch 31 VIII 1982 r., wracając z pracy do domu, został napadnięty w okolicach mostu przez MO i uderzony pałką w głowę, po czym stracił przytomność i został przewieziony do szpitala. Lekarze określali jego stan jako ciężki. 27 października prokurator wojskowy usiłował wymusić na Opaluchu podpisanie oświadczenia, że nie rości żadnych pretensji do organów MO i nie będzie rościł w przyszłości, tj. po zakończeniu leczenia. Ponadto postawiono go przed kolegium ds. wykroczeń. Interwencje w sprawie Mariana Opalucha podejmował bp Tadeusz Błaszkiewicz oraz sekretarz Episkopatu. Zob. P. Raina, *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*, Warszawa 1999, s. 159–160, 164; AIPN Rz, 034/201, Ocena zrealizowanych przedsięwzięć operacyjnych w związku z wydarzeniami 31 VIII 1982 r., 1 X 1982 r., k. 33–39.

⁹⁶ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 159, Referat egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego ogłoszony na plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Przemyślu 27 IX 1982 r., b.p.

Przed 10 listopada 1982 r. w Przemyślu i Jarosławiu pojawiły się ulotki podziemia wzywające do różnych form protestu przeciw rozwiązaniu związku. Odezwe społeczną był jednak bardzo nikły: w Zakładach Płyt Pilsniowych wywieszono flagę z napisem „Solidarność”, w przemyskiej Fabryce Pras Automatycznych „Ponar-Plasomat” dwóch pracowników wykonało na tablicy ogłoszeń napisy „Solidarność”, pod którymi składano kwiaty, za co zresztą zostali dyscyplinarnie zwolnieni z pracy, a w Hucie Szkła Opakowaniowego w Jarosławiu przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Kazimierz Ziobro nosił ostentacyjnie opaskę „Solidarność”. Były to jedyne przypadki protestu odnotowane przez SB w województwie przemyskim⁹⁷.

W środowisku działacze opozycyjnych zdarzały się, niekiedy trafne, oskarżenia o współpracę z SB. Geneza tych animozji sięgała jeszcze przed 13 grudnia 1981 r. Atmosfera wzajemnych podejrzeń i oskarżeń była umiejętnie podsycana przez SB. Przykładem jest zamieszczony w lutym 1982 r. w „Odnowie” apel o niepodejmowanie kontaktów z jedną z osób z Zarządu Regionu, „która, jak się okazało, była konfidentem i szpiegiem SB”⁹⁸. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że SB miała swoich współpracowników wśród różnych grup opozycyjnych, niemniej jednak wzajemne oskarżenia działaczy podziemia niekiedy były inspirowane przez funkcjonariuszy SB i ich agentów. Rozpowszechnianie tego typu pogłosek miało swój cel – sianie destrukcji i zamętu. Dzięki uzyskiwanym od agentów informacjom SB starała się nie dopuszczać do realizacji zamierzonych przez opozycję przedsięwzięć, ale czasami działania operacyjne nie odnosiły pożądanego skutku. Służba Bezpieczeństwa wiedziała np., że 16 czerwca 1983 r. w siedzibie przemyskiego Klubu Inteligencji Katolickiej przy kościele św. Trójcy spotkało się trzynaście osób, które omawiały szczegóły przygotowań do wspólnej pielgrzymki na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w Krakowie. Wszczęto działania operacyjne w celu uniemożliwienia wyjazdu. W wyniku rozmów ostrzegawczych znacznie ograniczono liczbę osób, które udały się do Krakowa, ale wyjazd się powiódł⁹⁹.

Niezwykle bulwersującą środowiska podziemie kwestią było przejęcie przez władze 2 mln zł należących do regionalnych władz NSZZ „Solidarność” w Przemyślu. Pieniądże te przed ogłoszeniem stanu wojennego zo-

⁹⁷ AIPN Rz, 010/195, Dzielne informacje sytuacyjne KW MO w Przemyślu dla MSW, 10 i 23 XI 1982 r., k. 119, 163.

⁹⁸ „Odnowa”, 21 II 1982. Chodzi o tajnego współpracownika o pseudonimie „Korkowski Jan”.

⁹⁹ AIPN Rz, 010/197, Dzielna informacja sytuacyjna dla MSW, 16 VI 1983 r., k. 212.

stały zdeponowane w kurii biskupiej. We wrześniu 1982 r. kilku działaczy „Solidarności” – jak twierdzili – pod groźbą uwięzienia oddało te pieniądze władzom. Podziemie rozpowszechniło ulotkę zatytułowaną „Sprawa 2 milionów”, w której potępiono dwóch wiceprzewodniczących, sekretarza, główną księgową i członka Zarządu Regionu oraz osobę uprawnioną do odbioru zdeponowanej gotówki, zaangażowanych w przejście przez władze tych pieniędzy. Ponadto wytknięto niektórym działaczom zarządu współpracę z SB lub nawet – jak w przypadku jednego z wiceprzewodniczących – przyczynienie się do skazania Marka Pudlińskiego. Osoby wymienione w ulotce w towarzystwie milicji zjawiły się u ks. Stanisława Krzywińskiego, u którego zdeponowano pieniądze „Solidarności”, a następnie przekazały je komisarycznemu zarządcy majątku Regionu Południowo-Wschodniego „Solidarności” w Urzędzie Wojewódzkim w Przemysłu¹⁰⁰. Jak poinformowano w lokalnym tygodniku „Życie Przemyskie”, pieniądze miały być przeznaczone na pokrycie zobowiązań finansowych Zarządu Regionu, powstałych przed 13 grudnia 1981 r. na kwotę 400 tys. zł, a także na pobory dla byłych etatowych pracowników zarządu, którzy przebywali na urloпах lub zwolnieniach lekarskich, a nie podjęli innej pracy¹⁰¹.

Poza podziemiem solidarnościowym w województwie przemyskim funkcjonowała też grupa Konfederacji Polski Niepodległej, kołportująca pismo „Słowo i Czyn”¹⁰². Ponadto działały grupy młodzieżowe, np. w Jarosławiu młodzież licealna utworzyła Niezależne Zrzeszenie „Wolność, Równość, Niepodległość”. Pod koniec marca 1982 r. zatrzymano siedmiu członków tej grupy¹⁰³.

* * *

Początki działalności konspiracyjnej w województwie krośnieńskim miały charakter spontaniczny. W Krośnie tuż po 13 grudnia Stanisław Majerski i Zbigniew Gładysz wykonali metodą stemplową i puścili w obieg

¹⁰⁰ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 179, Teleks, 2 IX 1982 r., b.p.

¹⁰¹ *Na co zużyte będą „solidarnościowe” 2 mln zł*, „Życie Przemyskie” 1982, nr 32. Środki pochodzące z zagranicy, darowizn i składek, przeznaczone na działalność podziemną były zdeponowane u ks. Czenczka z parafii św. Trójcy w Przemysłu. RKW nie prowadziła żadnej księgowości, zapisów, notatek. Ksiądz miał obowiązek notowania wszystkich dochodów i wydatków. Wyznaczone były dwie osoby, które mogły pobierać pieniądze, ale zawsze musiały powiedzieć księdzu, na co one będą przeznaczone (Relacja Marka Kamińskiego).

¹⁰² AIPN Rz, 010/192, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 22 II 1982 r., k. 193.

¹⁰³ *Ibidem*, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 24 III 1982 r., k. 307.

ulotki: „Precz z PZPR”, „Komunizm = faszyzm”. W Sanoku od grudnia 1981 r. Marian Witalis i Marian Pilch rozpoczęli wydawanie pisma podziemnego „Biuletyn”, stworzyli też siatkę kolportażową w Sanoku i rozprowadzali wydawnictwa otrzymywane z Krakowa i Warszawy. Po aresztowaniu 3 listopada 1982 r. Witalisa i kilku jego współpracowników (Tadeusza Janczury, Michała Millera, Jana Nebesio, Marka Konika, Piotra Worotkiewicza) „Biuletyn” przestał się ukazywać. Także w innych miejscowościach dochodziło do pojedynczych przejawów działalności konspiracyjnej. 28 marca 1982 r. w Tarnawie Górnej (gmina Zagórz) pojawiły się ulotki: „Wolność internowanym i prześladowanym za przekonania”, podpisane „Solidarność”¹⁰⁴.

Na początku 1982 r. SB wiedziała o kilku młodzieżowych grupach opozycyjnych w województwie krośnieńskim. Jedną z nich, kierowaną przez szesnastoletniego Leszka Jamro, zawiązała się w Szkole Podstawowej w Dukli, należało do niej ośmiu uczniów w wieku od 12 do 14 lat. Służba Bezpieczeństwa przerwała jej działalność w kwietniu 1982 r. W styczniu 1982 r. Grzegorz Kiełtyka (18 lat), uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Krośnie, utworzył kilkusobową grupę o nazwie „Młoda Polska”, złożoną z uczniów jego szkoły i Szkoły Postawowej nr 10 w Krośnie. Malowali hasła na murach i kolportowali ulotki. Właśnie przy malowaniu „Precz z juntą” 9 kwietnia 1982 r. ujęto Witolda Kościółkę i Piotra Koca, co doprowadziło do zdekonspirowania całej grupy¹⁰⁵.

13 maja 1982 r. doszło do akcji strajkowej w „Naftomecie”, WSK-PZL Krosno, Krośnieńskiej Hucie Szkła i w sanockim „Polmozbycie”. Łącznie pracę przerwało około pięciuset osób. Następnego dnia z WSK wyrzucono 21 osób, z Krośnieńskiej Huty Szkła – trzy, z „Naftometu” – 26¹⁰⁶. Według

¹⁰⁴ G. Gościński, *Opozycyjne grupy nacisku...*, s. 37; A. Sudół, *Polska Ojczyzna moja*, cz. 2, Sanok 1999, s. 106. 31 VIII 1983 r. na podstawie amnestii Sąd Wojewódzki w Krośnie umorzył sprawę wobec Witalisa, Nebesio, Millera i Janczury. 15 III 1983 r. Marian Pilch i Marek Konik zostali skazani przez Sąd Rejonowy w Sanoku na rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata i 10 tys. zł grzywny (AIPN Rz, 01/362, Wykaz osób aresztowanych w 1983 r., b.p.).

¹⁰⁵ AP Rzeszów Oddział w Skotyszynie, KW PZPR w Krośnie, Wydział Administracyjny, 497, Informacja o stanie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w województwie krośnieńskim za okres od 1981 r. do końca III kwartału 1983 r., b.d. Przywódca grupy, Grzegorz Kiełtyka, 14 V 1982 r. został skazany przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Rzeszowie na dwa lata więzienia w zawieszaniu na pięć lat, 75 tys. zł grzywny i 18 tys. zł kosztów sądowych (AIPN Rz, 071/122, Akta kontrolno-śledcze przeciwko Grzegorzowi Kiełtyce).

¹⁰⁶ AP Rzeszów Oddział w Skotyszynie, KW PZPR w Krośnie, Wydział Administracyjny, 497, Informacja o stanie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w województwie krośnieńskim za okres od 1981 r. do końca III kwartału 1983 r., b.d.

informacji uzyskanych przez SB w sierpniu 1982 r. w sanockim „Stomilu” przygotowywano się do strajku w rocznicę porozumienia gdańskiego. Dla tego 30 sierpnia przed zakładem umieszczono dwie kompanie ROMO i ZOMO, przeprowadzono ponadto szesnaście rozmów ostrzegawczych z pracownikami i na 48 godzin zatrzymano dziesięć osób. Na ulice Jasła, Krosna i Sanoka wysłano wzmocnione patrole MO i ROMO. Do wystąpień jednak nie doszło¹⁰⁷.

Działalność opozycyjna w województwie krośnieńskim nabrała rozmachu dopiero po wyjściu na wolność internowanych członków „Solidarności” i zawiązaniu formalnego kierownictwa struktur podziemnych. Pierwszy ośrodek koordynujący i stymulujący działania konspiracyjne powstał tu jesienią 1982 r. przy okazji uroczystości nawiedzenia archidiecezji krośnieńskiej przez kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej 8 listopada 1982 r. Spotkali się wówczas w Krośnie działacze „Solidarności” – m.in. Jan Cypcarz, Czesław Grzelczyk, Stanisław Guzik, Kazimierz Jarząb, Leszek Karcz, Józef Kinel, Andrzej Koziół, Henryk Kuliga, Jan Zajdel – i powołała Tymczasową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność” Regionu Podkarpacie, która miała charakter rotacyjnego związku koordynującego działalność podziemną. TKW rozpoczęła wydawanie biuletynu „Solidarność Podkarpacie”. Pierwszym redaktorem był Czesław Grzelczyk, redakcją i drukiem zajmowali się też Stanisław Guzik, Andrzej Kopacz, Andrzej i Maria Koziółowie, Henryk Kuliga. Zorganizowano lokale, w których drukowano biuletyn, i siatkę kolportażową¹⁰⁸. Trudno jednak w tym przypadku mówić o kierowniczej strukturze podziemnej „Solidarności”; TKW była raczej środowiskiem skupionym wokół „Solidarności Podkarpaciej”. W marcu 1984 r., po rozbiciu ostatniego punktu poligraficznego, który znajdował się u Kuligi, i aresztowaniu niektórych działaczy TKW – rozpracowywana przez SB od momentu utworzenia – przestała istnieć¹⁰⁹.

Faktyczne kierownictwo działań opozycyjnych na Podkarpaciu sprawowała Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Podkarpacie.

¹⁰⁷ AIPN Rz, 01/23, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 30 VIII 1982 r., k. 135–137.

¹⁰⁸ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu w latach 1981–1989* [w:] *Z dziejów Solidarności podkarpaciej...*, s. 65–67.

¹⁰⁹ AIPN Rz, 01/364, Wykaz wszczętych postępowań przygotowawczych oraz osób podejrzanych (w tym aresztowanych), 1 IV 1984 r., b.p. Aresztowano wówczas Guzika, Kuligę, Kopacza, Grzelczyka, Koziola. Dozór MO zastosowano wobec Jarząba, Jakubowskiego, Stanisława Terefinko, Jana Bika, Zajdla i Zajacą. Józef Szul został zwolniony za poręczeniem majątkowym.

Utworzyli ją w 1982 r. Zygmunt Błaż, Jerzy Jakubowski i Zygmunt Zawoj-ski. Komisja zajęła się kierowaniem działaniami podziemnej „Solidarno-ści”, utrzymaniem kontaktów i łączności informacyjnej, kolportażem wy-dawnictw oraz organizowaniem spotkań i obchodów uroczystości patriotycznych. W kwietniu 1983 r., niezależnie od „Solidarności Podkar-packiej” TKW, rozpoczęto wydawanie techniką powielaczową biuletynu pod tym samym tytułem. Środki na ten cel pochodziły z pieniędzy zdepo-nowanych przed 13 grudnia 1981 r. przez Błaża i Jakubowskiego u księży Kazimierza Kaczora i Bronisława Jastrzębskiego; było to 500 tys. zł pobra-ne z kasy Zarządu Regionu. Ponadto obaj działacze mieli ukryte dwadzie-ścia ryz papieru, paczki z kalkami i powielacz. Biuletyn drukowano na ple-banii w Haczowie, gdzie proboszczem był ks. Kazimierz Kaczor. Pieniądze na działalność podziemną pochodziły również ze składek wpłacanych za pośrednictwem kolporterów. Dla potwierdzenia wpłaty w wydawnictwach drugiego obiegu publikowano hasła, które podawali ofiarodawcy. We współpracy z RKW zaangażowali się m.in. Jan Bałuka, Bogdan Gładysz, Józef Kinel, Sławomira i Zbigniew Leśniakowie, Stanisław Majerski, Adam Oberc. Wydatnej pomocy udzielał ks. Kaczor¹¹⁰.

W Jaśle powstała odrębna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidar-ność”, która zorganizowała produkcję i kolportaż ulotek oraz wydawanie biuletynu informacyjnego „Solidarność”, najpierw na powielaczu, a na-stępnie metodą sitodrukową. Wokół biuletynu, który powstał z inicjatywy Stanisława Kuliga, skupiło się kilkadziesiąt osób, zaangażowanych również w kolportaż, m.in. Kazimierz Bryś, Andrzej Kachlik, Bogdan Kalityński, Emil Mastej, Adam Pawluś, Antoni Pikul, Elżbieta Styczyńska, Wiesław Tomasik. Współpracowano ze strukturami krośnieńskimi. W niektórych większych zakładach pracy udało się zorganizować kilkusobowe tajne ko-misje zakładowe – np. w Fabryce Amortyzatorów „Polmo” oraz Zespole Szkół Zawodowych Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu w Krośnie, Sanoc-kiej Fabryce Autobusów „Autosan”, w Zakładzie Płyt Wiórowych oraz Za-kładzie Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg” w Jaśle¹¹¹.

¹¹⁰ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 68, 71. Gościński w swojej pracy *Opozycyjne grupy nacisku...* podał, że drugą obok Błaża osobą, która ukryła pieniądze, był Zygmunt Zawoj-ski.

¹¹¹ *Idem*, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 90–93; *idem*, *Opozycyjne grupy nacisku...*, s. 21, 28; AIPN Rz, 0124, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 10 III 1982 r., k. 109; E. Mastej, *Oświad-czenie...*

Przed 10 listopada 1982 r. podziemie podkarpackie, podobnie jak w innych regionach kraju, wezwało do strajku. Niektórzy działacze jednak krytycznie ustosunkowali się do tego pomysłu, wątpiąc w szanse na jego przeprowadzenie, zwłaszcza że podobnie jak w Rzeszowie termin strajku zbiegł się z uroczystościami peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz zatrzymaniem przez SB 3 i 4 listopada kilkunastu działaczy podziemia w Jaśle i Sanoku. W rezultacie doszło jedynie do zawieszenia flagi „Solidarności” w rafinerii w Jaśle i pojedynczych przypadków kolportażu ulotek, przypinano do ubrań znaczki „Solidarności”, biało-czerwone kordy lub oporniki¹¹².

W Jaśle 1 maja 1983 r. odbyła się niezależna manifestacja działaczy i sympatyków „Solidarności”, której inicjatorami byli Ryszard Czyżowicz, Kazimierz Dubas i Władysław Potyrała. Złożono kwiaty pod pomnikiem Kościuszki. W manifestacji uczestniczyło kilkadziesiąt – według informacji SB około trzydziestu – osób¹¹³.

* * *

W Tarnobrzegu po wprowadzeniu stanu wojennego nie powstały podziemne struktury związkowe. Odnotowano jedynie kilka często niezależnych od siebie akcji ulotkowych. Z 13 na 14 grudnia 1981 r. milicja zatrzymała Stanisława Zipsera i Krzysztofa Wianeckiego pod zarzutem rozlepiania ulotek przeciwko stanowi wojennemu. Obaj zostali skazani na trzy lata pozbawienia wolności. Nie jest wykluczone, że wyrok ten zadziałał odstrasżająco na inne osoby. Po 20 grudnia grupka studentów różnych uczelni z Tadeuszem Zychem na czele sporządziła (na maszynie bądź odbijając ze stempli z linoleum) i rozkolportowała kilka ulotek¹¹⁴.

Większe zaangażowanie wykazali działacze związkowi w Stalowej Woli. Była tam silna organizacja regionalna NSZZ „Solidarność”, największy ośrodek przemysłowy w regionie i stosunkowo liczne środowisko młodej inteligencji, świeżo po studiach, ściągniętej do miasta w latach siedemdziesiątych możliwością uzyskania mieszkania i dobrych zarobków. Znalazła ona oparcie w załodze Huty Stalowa Wola. Pierwsze spotkanie działaczy

¹¹² AIPN Rz, 01/23, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 10 XI 1982 r., k. 280–282.

¹¹³ *Ibidem*, 01/24, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 1 V 1983 r., k. 208; G. Gościński, *Opozycyjne grupy nacisku...*, s. 36, 43.

¹¹⁴ W. Bochyński, *Wspomnienia „spiskowca”*, „Tarnobrzegskie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 14, s. 49–50; *Osiemnaście miesięcy. Wywiad z K. Wianeckim, ibidem*, s. 57–58.

„Solidarności” zorganizowano już 14 grudnia. Uczestniczyli w nim Małgorzata Czwarno (spotkanie odbywało się w domu jej rodziców), Maria Barwińska, Andrzej Habuda, Adam Jaworski, Krzysztof Kaczor, Jerzy Kopeczek, Ewa Kuberna, Tadeusz Wojtas. Postanowiono podjąć działalność w podziemiu, nie zamierzano jednak tworzyć nowej struktury, lecz przyjęto, że formalnie nadal działają dotychczasowe władze związkowe. Następnego dnia Kuberna i Kopeczek zostali internowani. Do najważniejszych spraw należało przygotowanie listy pracowników huty, którzy zostali internowani. Podjął się tego ks. Edward Frankowski. Następnie rozpoczęto zbiórkę pieniędzy wśród pracowników Huty Stalowa Wola i w kościele na pomoc dla internowanych. W następnych miesiącach wśród działaczy podziemia toczyły się dyskusje dotyczące kierunków działań. Ścierały się dwa poglądy: umiarkowany i radykalny – jego zwolennicy zakładali nawet podjęcie działań sabotażowych. Ostatecznie odstąpiono od takich pomysłów, jak np. rozrzucenie cuchnącej substancji w czasie akademii MO¹¹⁵.

Ryszard Kardasz już w styczniu 1982 r. przygotował biuletyn z listą osób internowanych. Przeprowadzano ponadto akcje ulotkowe. W marcu 1982 r. Mirosław Kocik i Ryszard Kardasz przygotowali ulotki z pieczętką „Solidarności” wykonaną z ziemniaka, powielali je Wiesław Wojtas i Ryszard Sroka. Ulotki były zwykle rozprowadzane w większych miejscowościach, oprócz Stalowej Woli także w Tarnobrzegu, Opatowie, Sandomierzu, Nisku. Sygnowano je podpisem: NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Sandomierska, ale także KOS¹¹⁶. Podziemie stalowowolskie początkowo skupiało się głównie na rozpowszechnianiu prasy i stopniowej rozbudowie sieci kolporterskiej. W sumie zaangażowało się w nią kilkadziesiąt osób. Napływała tu prasa z Warszawy (kontakt zorganizował Tadeusz Wojtas), Lublina, Krakowa, Wrocławia i Rzeszowa. Prasę podziemną rozprowadzano wśród pracowników huty oraz w innych zakładach, np. w Zakładzie Opieki Zdrowotnej (Zdzisław Kuśnierz) i elektrowni (Zbigniew Tokarczyk,

¹¹⁵ M. Czwarno, *op. cit.*, s. 49; D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 389. Ewa Kuberna tak wspomina okoliczności swego przesłuchania 14 XII 1981 r. w komendzie milicji przez funkcjonariusza Grzywacza: do pokoju przesłuchań wszedł siedzący na korytarzu Jerzy Kopeczek, na co esbek powiedział: „»Proszę stąd wyjść...«, a Jerzy wyciąga kanapkę i jabłko i mówi: »Ja przywiozłem Ewie śniadanie, bo nie jadła«. To było śliczne. Mam w swojej karierze więziennej ileś takich cudownych rzeczy. On mi dał jabłko i kanapkę i wyszedł oczywiście, bo musiał wyjść. Ale ja się czułam świetnie, bo już wiedziałam, że jest tam on i iluś [ludzi], i że jest solidarność” (Relacja Ewy Kubernej).

¹¹⁶ AP Sandomierz, KW PZPR, 348, Teleksy KW PZPR w Tarnobrzegu do KC, 9 i 27 II, 19 i 28 III 1982 r., k. 82, 88, 96, 99.

Józef Bis). Od początku 1983 r. kolportażem prasy i książek z zewnątrz kierowała Małgorzata Czwarno. Pieniądze na działalność podziemną pochodziły m.in. ze składek związkowych zbieranych na poszczególnych wydziałach Huty Stalowa Wola¹¹⁷.

W październiku 1982 r. SB rozpoczęła „intensywne działania operacyjne przez stosowanie kombinacji i gier operacyjnych wobec grupy tworzącej nielegalną organizację pod nazwą »Zastępcza Komisja Zakładowa Solidarności HSW«” (Huty Stalowa Wola) oraz grupy kolportującej „Biuletyn Informacyjny Regionu Ziemia Sandomierska”. Jak stwierdzono, udało się ustalić część składu grupy konspiracyjnej i jeden punkt poligraficzny. 6 listopada SB znalazła powielacz w zabudowaniach Anny Kosiorowskiej w Zakrzewie, na którym Zbigniew Sowa i Zdzisław Kosiorowski wykonywali „Biuletyn”. Obydwaj zostali aresztowani. Następnego dnia w mieszkaniu Władysława Walickiego w Stalowej Woli znaleziono maszynę do pisania, drukarenkę ręczną i materiały drukarskie. Po rozmowie zwolniono go. 10 listopada przeprowadzono rewizję u Ewy Kuberny i znaleziono szablonny do ulotek. Kuberna została aresztowana¹¹⁸.

Na przełomie 1982 i 1983 r. Ewa Kuberna i Małgorzata Czwarno, uznając potrzebę stworzenia formalnej struktury, która będzie firmować podziemne wydawnictwa, wspólnie z Ryszardem Kardaszem¹¹⁹ powołały Tymczasową Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola.

¹¹⁷ M. Czwarno, *op. cit.*, s. 50–52.

¹¹⁸ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie tarnobrzeskim za okres od 1 X do 31 X 1982 r., k. 178; *ibidem*, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie tarnobrzeskim za okres od 1 XI do 30 XI 1982 r., k. 173.

¹¹⁹ Małgorzata Barwińska (z d. Czwarno) – ur. w 1954 r. Do 1983 r. pracowała w Wojewódzkim Domu Kultury w Tarnobrzegu, następnie była dyrektorem Rejonowego Domu Kultury w Nisku. W TKZ zajmowała się koordynacją kolportażu. W czerwcu 1984 r. zatrzymana wspólnie z mężem Andrzejem. Z powodów osobistych wycofała się z udziału w TKZ, ale nadal wspierała działaczy podziemia, w tym swojego męża (E. Kuberna, *Podziemna „Solidarność”*, mps, w zbiorach Ewy Kuberny).

Ewa Kuberna, pseudonimy „Kamil”, „Kropka” – ur. 13 XI 1953 r. w Jaworze. Od 1980 r. pracowała w Hucie Stalowa Wola jako referentka, a w stanie wojennym jako robotnik. Od 15 XII 1981 do 24 VII 1982 r. internowana. Działała w podziemnej TZK do 1987 r., następnie uczestniczyła w pracach jawnych struktur związkowych. W 1982 r. aresztowana, w styczniu 1983 r. skazana na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Od czerwca 1983 r. zatrudniona przez ks. Edwarda Frankowskiego w Duszpasterskim Ośrodku Kultury Chrześcijańskiej przy parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Stalowej Woli (A.F. Baran, *Ewa Kuberna [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 190–191).

Ryszard Kardasz – ur. 28 VI 1948 r. w Porążu k. Sanoka. Absolwent Politechniki Warszawskiej, w 1980 r. obronił doktorat. Od 1971 r. pracował w Hucie Stalowa Wola. W latach 1982–1987 w TKZ. W 1988 r. został radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Tarnobrzegu, 1989–1996

Dołączył do niej Wiesław Wojtas, a później Kazimierz Rostek¹²⁰. Organizowano też spotkania w szerszym gronie¹²¹. Ze względu na znaczny stopień zniszczenia akt operacyjnych SB nie udało się ustalić stopnia infiltracji hutniczej opozycji przez służby specjalne. Jak się wydaje na podstawie zachowanych zapisów, główna sprawa operacyjnego rozpracowania, którą objęto Tymczasową Komisję Zakładową, była rozpoczęta na podstawie materiałów agenturalnych i prowadzona przez RUSW w Stalowej Woli oraz Wydział V WUSW w Tarnobrzegu. Nadano jej kryptonim „Hutnicy”. Ponadto huty dotyczyło kilka innych spraw operacyjnego rozpracowania prowadzonych przez tarnobrzeską SB: „Bojówka”, „Technicy”, „Naukowcy” (Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Ziemnych i Transportowych Huty Stalowa Wola), „Mechanicy”. W archiwum IPN pozostały jedynie zapisy ewidencyjne prowadzonych spraw¹²².

W Hucie Stalowa Wola również w innych formach manifestowano opór. Od stycznia 1982 r. każdego trzynastego dnia miesiąca organizowane były krótkie przestoje w pracy. 13 kwietnia w południe zorganizowano piętnastominutowy strajk, który największy zasięg miał na wydziale Z-2; wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób. Pracownicy dozoru za ukrywanie informacji o proteście zostali dyscyplinarnie przeniesieni do innej pracy. Do podobnej akcji doszło tego dnia w WSK-PZL Gorzyce. 30 kwietnia 1982 r. z inicjatywy braci Mariana i Henryka Sporzyńskich w hucie nadano pierwszą audycję Radia „Solidarność”. Do zakładowego radiowęzła podpięto instalację, przez którą wyemitowano nagrany wcześniej półgodzinny

dyrektor Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Huty Stalowa Wola. W latach 1989–1990 w Komitecie Obywatelskim (G. Gołojuch, *Ryszard Kardasz* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 2, s. 156–157).

¹²⁰ Wiesław Wojtas – ur. 28 VII 1957 r. w Dynowie. Ukończył technikum mechaniczne. Od 1975 r. zatrudniony w Hucie Stalowa Wola. W latach 1982–1987 w TKZ, 1987–1989 przewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola. W 1989 r. został przewodniczącym tarnobrzeskiego Komitetu Obywatelskiego (G. Gołojuch, *Wiesław Wojtas* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 381–382).

Kazimierz Rostek – ur. 16 III 1945 r. w Pysznicy (pow. nizański). Wykształcenie wyższe ekonomiczne. W latach 1964–1968 w PZPR. Uczestnik wydarzeń marcowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zatrudniony w Hucie Stalowa Wola. W 1981 r. członek Prezydium Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska. Internowany od 13 XII 1981 do 5 V 1982 r. W latach 1982–1987 w TKZ (AIPN Rz, 0174/109, *Informator o delegatach...*, s. 984).

¹²¹ D. Iwaneczko, J. Pisiuliński, *op. cit.*, s. 390. Faktycznie jest to jedyny znany przypadek w tym regionie Polski, by inicjatywę stworzenia podziemnej organizacji podjęły kobiety.

¹²² Kwerenda została przeprowadzona przez pracowników Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie.

audycję. Mimo intensywnych poszukiwań milicji i SB nie udało się wykryć organizatorów akcji. Kolejną audycję wyemitowano 31 sierpnia¹²³.

Przed 1 maja 1982 r. podziemna „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola kolportowała ulotki, w których wezwano do bojkotu oficjalnych obchodów święta pracy. Wezwanie znalazło dość znaczny odzew – w pochodzie wzięło udział jedynie 5 tys. osób z 22-tysięcznej załogi huty, połowę stanowili członkowie PZPR. Pomimo zastosowanych przez władze represji po strajku kwietniowym, przed 13 maja 1982 r. w Stalowej Woli, Sandomierzu i Opatowie ponownie pojawiły się ulotki nawołujące do akcji protestacyjnej. Chociaż 13 maja SB zatrzymała prewencyjnie kilka osób, tego dnia pracę przerwało na piętnaście minut 26 osób w Hucie Stalowa Wola oraz 28 pracowników „Siarkopolu” w Tarnobrzegu. 16 sierpnia 1982 r. w hucie kolportowano ulotki informujące o utworzeniu Zastępczej Komisji Zakładowej, podporządkowanej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Wezwano do akcji protestacyjnej, która miała polegać na odmowie spożywania posiłków regeneracyjnych i na wychodzeniu z zakładu tylko przez jedną bramę. Żądano odwołania stanu wojennego, wypuszczenia internowanych i uwięzionych, a także ponownego zalegalizowania „Solidarności”. Ulotki kolportowano też poza Stalową Wolą¹²⁴.

Przed rocznicą porozumień sierpniowych w Komitecie Wojewódzkim PZPR odnotowano wzrost napięcia wśród wielu załóg pracowniczych w województwie tarnobrzesckim. Komendant wojewódzki MO podpisał decyzje o internowaniu siedmiu osób podejrzewanych o działalność opozycyjną (m.in. Franciszka Chudzika po raz drugi). Straszak władzy nie zadziałał. 31 sierpnia w Hucie Stalowa Wola około 30 proc. załogi według danych MSW, a według informacji Komitetu Wojewódzkiego około sześciuset osób (na 3 tys. uprawnionych) odmówiło spożycia posiłków regeneracyjnych. O godzinie piętnastej około stu osób (według SB trzysta), wykorzystując to, że funkcjonariusze MO i SB zajmowali się poszukiwaniem miejsca, skąd emitowano audycję Radia „Solidarność”, złożyło kwiaty pod krzyżem przy zajezdni autobusowej PKS niedaleko huty. Ponadto odśpiewano „Boże, coś Polskę...” i „Rotę”. Władze oceniły, że wydarzenie to było obserwowane przez blisko tysiąc osób¹²⁵.

¹²³ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 390.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 391.

¹²⁵ AP Sandomierz, KW PZPR, 349, Teleksy KW PZPR w Tarnobrzegu do KC, 16 i 31 VIII 1982 r., k. 21–36; Relacja Ewy Kuberny.

Podobnie jak w innych województwach, próba zorganizowania strajku 10 listopada 1982 r. zakończyła się niepowodzeniem. Akcja informacyjna w tej sprawie przeprowadzona przez opozycję w końcu października nie wpłynęła na robotników. Władze natomiast skutecznie wyeliminowały osoby podejrzane o podziemną działalność związkową, powołując kilkadziesiąt osób do karnej jednostki wojska w Czerwonym Borze. 10 listopada doszło jedynie do 30–40-minutowego strajku, w którym wzięło udział około 180 osób, czyli większość załogi działu produkcji podstawowej w Przedsiębiorstwie Konstrukcji Mostowych „Mostostal” w Rudniku nad Sanem. Z pracy zwolniono 46 osób, a jedenaście ukarano¹²⁶.

Poza strukturami „Solidarności” w województwie tarnobrzesckim działały, aczkolwiek krótko, niewielkie młodzieżowe grupy konspiracyjne. Służba Bezpieczeństwa była zaniepokojona postawą wielu nauczycieli, którzy „w sposób jawny poddają krytyce decyzje rządu”. Zdaniem funkcjonariuszy inspirowało to młodzież do zakładania różnego rodzaju nieformalnych grup kolportażowych, jak np. „Czarne Brygady” w Tarnobrzegu, „Terrorystyczna Organizacja Faszystowska” w Opatowie, „Młodzieżowy Ruch Oporu – Ruch Odwetu” w Stalowej Woli. Grupy te były jednak szybko rozpracowywane i likwidowane. Funkcjonariusze SB przeprowadzali rozmowy uświadamiające z rodzicami i dyrektorami szkół, na ich polecenie Kuratorium Oświaty i Wychowania rozmawiało z nauczycielami. Na podstawie informacji operacyjnych 13 maja 1982 r. dokonano przeszukań i ujawniono grupę nauczycieli zajmujących się sporządzaniem i kolportażem ulotek. Podjęto decyzje o internowaniu trzech nauczycieli z dwóch szkół w Sandomierzu (m.in. Piotra Jakubiaka i Alicji Lyro, którzy po zwolnieniu z ośrodków internowania zostali przeniesieni do innych szkół na stanowiska bibliotekarzy) i jednego ucznia IV klasy Liceum Ogólnokształcącego w Sandomierzu, inspiratora akcji protestacyjnej zorganizowanej w obronie nauczycieli¹²⁷. Znana jest także organizacja stworzona przez uczniów Technikum Mechanicznego w Staszowie, którzy sporządzali i kolportowali ulotki sygnowane jako „Polski Ruch Patriotyczny”, „Polski Ruch Wolnościowy” lub „Wolność i Niepodległość Polski”. 8 lutego 1982 r. SB

¹²⁶ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 391; AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie tarnobrzesckim za okres od 1 XI do 30 XI 1982 r., k. 176.

¹²⁷ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie tarnobrzesckim za okres od 1 V do 31 V 1982 r., 3 VI 1982 r., k. 141.

zatrzymała ośmiu uczniów tej szkoły. 25 sierpnia w Tarnobrzegu SB wykryła pięcioosobową grupę zajmującą się kolportażem. 6 listopada zlikwidowano drukarnię ulotek wykonywanych na „sitoramce” i zatrzymano cztery osoby¹²⁸. Działania te niewątpliwie wpłynęły na zahamowanie działalności konspiracyjnej w części województwa tarnobrzeckiego.

Wszystkie najbardziej rozwinięte struktury konspiracyjne, które powstały w miastach wojewódzkich Polski południowo-wschodniej, czyli RKW Rzeszów, RKW Przemyśl, RKW Krosno, a także TKZ w Hucie Stalowa Wola, uznały Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” za centralny ośrodek kierowniczy działalności podziemnej. Jeden z historyków uważa, że podziemne struktury najslabiej oddziaływały na społeczeństwo m.in. w Rzeszowskim, gdyż – jego zdaniem – w strukturze ludności dominowała grupa chłoporobotników¹²⁹. Jest to jednak zbyt daleko idące stwierdzenie, należałoby je poprzeć szczegółową analizą porównawczą, gdyż tego typu regionów w Polsce było więcej. Kwestia oddziaływania, jak się wydaje, nie była związana ze strukturą społeczną, lecz ze stosunkowo małym zaludnieniem regionu.

Podziemne organizacje rolników

Działalność podziemną, choć w nieco mniejszym zakresie, podjęli również rolnicy. Na początku 1982 r., po rozeznaniu się, jak wiele osób zostało internowanych, poszczególni członkowie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” rozpoczęli zbiórkę pieniędzy na pomoc dla ich rodzin. Włączali się też w druk i kolportaż podziemnych wydawnictw. Rolnicy przemyskich wsi zaangażowali się w pomoc dla środowisk robotniczych¹³⁰.

W środowiskach opozycyjnych duże kontrowersje wzbudzała postawa Jana Kułaja, przewodniczącego OKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Został on zatrzymany 13 grudnia 1981 r. w drodze do Siedlec i internowany, znalazł się w więzieniu w Ostródzie. Do 25 stycznia 1982 r. rodzina nie знаła miejsca jego pobytu. W uwolnienie Kułaja zaangażował się Roman Malinowski, prezes ZSL. Po wyjściu na wolność Kułaj

¹²⁸ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 325–326.

¹²⁹ M. Gądek, *Przełom. Polska 1976–1991*, Lublin 2002, s. 166.

¹³⁰ T. Sopol, *op. cit.*, s. 117–150; Relacja Marka Kuchcińskiego, 21 VIII 2001 r. (w zbiorach autora).

wystąpił w telewizji w roli „syna marnotrawnego”, co zdaniem wielu działaczy rolniczej „Solidarności” zamknęło mu drogę do związku i postawiło po przeciwnej stronie barykady. Natomiast sam Kułaj twierdzi, że materiał telewizyjny został celowo spreparowany. Jak wynika z notatki urzędowej, podpisanej przez funkcjonariusza SB z Przemysła kpt. Ewarda Rempołę, 2 czerwca 1982 r. w Warszawie Kułaj przez dwie godziny rozmawiał z Malinowskim, a następnie udzielił czterdziestominutowego wywiadu dla telewizji. Malinowski miał mu zwrócić uwagę, aby zachował się tak, jak to zostało uzgodnione: „trzeba ludziom wyjaśnić”. Kułaj zaś poprosił, aby nie robiono skrótów. Nagrany materiał mógł być poddany jakiejś obróbce, gdyż Malinowski – jak wynika z tej notatki – zapowiedział, że najpierw osobiście zobaczy, „co z tego wyszło i zdecyduje, w jakiej formie to pójdzie”¹³¹. Kułaj został w 1986 r. członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa PRL.

Jak się wydaje, jedną z pierwszych osób wywodzących się z „Solidarności” rolniczej, która podjęła działalność konspiracyjną w województwie rzeszowskim, był Franciszek Mazur z Mielca, u którego podczas rewizji 19 lutego 1982 r. znaleziono 158 ulotek i plany dotyczące powołania konspiracyjnych związków zawodowych. Mazur został aresztowany, a następnie 15 marca 1982 r. skazany przez Sąd Wojskowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego na 6,5 roku więzienia i grzywnę w wysokości 6 tys. zł¹³².

W lipcu 1982 r. SB namierzyła „głęboko zakonspirowaną” grupę podziemną działającą w Strzyżowie. Kierował nią Jerzy Ziobro, były sekretarz Zarządu Gminnego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i przewodniczący Komisji Rewizyjnej WKZ w Rzeszowie. Grupa zajmowała się m.in. drukiem i kolportażem ulotek oraz biuletynu „Solidarność Ziemi Strzyżowskiej”. Służba Bezpieczeństwa przystąpiła do intensywnych działań operacyjnych, wykorzystując czterech tajnych współpracowników „tkwiących w środowisku osób podejrzanych o nielegalną działalność” (je-

¹³¹ T. Sopol, *op. cit.*, s. 137–138; R. Głowacki, *op. cit.*, s. 33; AIPN Rz, 036/7, t. 2, Notatka urzędowa kpt. Rempoły, 3 VI 1982 r., k. 108–109.

¹³² AIPN Rz, 053/59, t. 2, Działalność byłego aktywu NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, 20 IV 1982 r., k. 62; *ibidem*, 04/379, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 19 II 1981 r., k. 160–161. Mazur – były nowicjusz benedyktynów w Tyńcu, który odszedł z zakonu ze względu na stan zdrowia – po trzech miesiącach otrzymał przerwę w odbywaniu kary. Nie powrócił jednak do więzienia, ukrywając się do lipcowej amnestii w 1983 r. SB zatrzymała również Mariana Wójcika, Andrzeja Kucharskiego i Jana Solka (NZS). Dwaj ostatni zostali internowani.

den z nich, „Wojtek”, był członkiem grupy konspiracyjnej Ziobry). Pod koniec lipca miała już rozpracowany skład grupy stryżowskiej, liczącej łącznie siedem osób. 9 sierpnia 1982 r. zatrzymano Jerzego Ziobrę (aresztowany), Władysława Kmiecica, Andrzeja Maźnickiego, Ludwikę Ząbik i Urszulę Żydzik; dwie osoby ze względu na stan zdrowia i wiek zwolniono: Józefa Marszałka i Janinę Patryn. Ziobro odpowiadał przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Rzeszowie, ale z braku dostatecznych dowodów został uniewinniony¹³³.

Oprócz głównej sprawy obiektowej o kryptonimie „Solidarność Wiejska” Wydział IV KW MO w Rzeszowie prowadził siedem innych spraw operacyjnych dotyczących poszczególnych osób, np. Józefa Ślisza („Ziemianin”), Antoniego Bartyńskiego („Bartek”) i Janusza Szkutnika („Robotnik”)¹³⁴.

Służba Bezpieczeństwa miała ułatwione zadanie przy rozpracowaniu środowisk opozycyjnych, w tym również na wsi, po 13 grudnia 1981 r., kiedy zwerbowano nowych agentów. Przykładowo od 13 do 23 grudnia Wydział IV KW MO w Rzeszowie, który zajmował się sprawami produkcji rolnej i wsi, pozyskał do współpracy dziewiętnaście osób. Nie zdołano natomiast wytypować kandydatów z województwa rzeszowskiego do objęcia funkcji w planowanym nowym OKZ, który byłby kontrolowany przez władze. Z pozyskanych trzynastu członków i pracowników etatowych WKZ w Rzeszowie ośmiu pełniło jednocześnie funkcje przewodniczących komitetów gminnych, zaś czterech innych SB przygotowywała do funkcji kierowniczych w strukturach gminnych kontrolowanych związków rolniczych. Organy bezpieczeństwa nie pozyskiwały tajnych współpracowników z tych gmin, w których zdaniem funkcjonariuszy przeważały poglądy umiarkowane. W Rzeszowskim takich gminnych komitetów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” – według SB – było 26¹³⁵. Wśród zwerbowanych po 13 grudnia był tajny współpracownik „Agnieszka” – blisko związany

¹³³ *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Solidarność Wiejska”, 10 VII 1982 r., k. 98–99; *ibidem*, Plan realizacji sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Konspiratorzy”, 29 VII 1982 r., k. 110–114; *ibidem*, Meldunek KW MO w Rzeszowie do MSW, 10 VIII 1982 r., k. 116–117.

¹³⁴ *Ibidem*, Podsumowanie pracy w ramach pionu VIII Wydziału IV w 1982 r., Rzeszów, 23 XII 1982 r., k. 6.

¹³⁵ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Rzeszowie kpt. Józefa Gaja do MSW, 23 XII 1981 r., k. 372.

z WKZ, scharakteryzowany przez ppor. Wojciecha Ruszla¹³⁶, oficera prowadzącego, jako „osoba o wysokiej wrażliwości, bardzo przeżywa fakt pozyskania i współpracy z SB”, a także tajny współpracownik „Jan S.” – pracujący w środowisku „Solidarności Wiejskiej”. 5 lutego 1982 r. „Jan S.” został wraz z inną osobą zatrzymany za zakłócanie porządku publicznego i osadzony w areszcie. Dzięki ppor. Ruszłowi wypuszczono go z aresztu, następnie odstąpiono od ścigania. „Jan S.” zobowiązał się ponownie „do rzetelnej współpracy”¹³⁷. Bezpośredni dostęp do Józefa Pelca, przewodniczącego WKZ w Rzeszowie, miał jego szkolny kolega – tajny współpracownik o pseudonimie „Rafał”¹³⁸. Praktycznie wszystkie osoby i środowiska, które według oceny władz mogły kontynuować działalność podziemną w środowisku wiejskim, były w różnym zakresie obserwowane lub kontrolowane przez SB za pośrednictwem tajnych współpracowników.

W kwietniu 1982 r. działacze rolniczej „Solidarności” powołali Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników. W Polsce południowo-wschodniej pierwsze struktury OKOR zostały zawiązane w województwie rzeszowskim. Założyciel OKOR Józef Teliga¹³⁹ pozyskał dla tej sprawy Józefa Barana, a następnie Wieńczysława Nowackiego. Jak relacjonuje Janusz Szkutnik, na prośbę Nowackiego opracowano listę osób, „które swoimi poglądami i postawą gwarantowały zmontowanie struktur regionalnych. Później doszło do spotkania z Józkiem Baranem. Było to 9 lub 10 listopada 1982 r.

¹³⁶ Władysław Wojciech Ruszel – ur. w 1954 r. w Chmielniku (woj. rzeszowski), kpt. Wykształcenie wyższe. Od 1976 r. w PZPR. Zatrudniony w KW MO w Rzeszowie: od 1 X 1977 r. w Wydziale „B”; od 1 VII 1979 r. inspektor Wydziału IV; od 1 VII 1981 r. kierownik sekcji Wydziału IV; od 1 I 1985 r. starszy inspektor Samodzielnej Sekcji VI; od 1 XI 1989 r. kierownik sekcji Wydziału Ochrony Gospodarki. Zwolniony 31 VII 1990 r. (*ibidem*, 00225/93, Akta osobowe Wojciecha Ruszla).

¹³⁷ *Ibidem*, 053/59, t. 5, Informacja na podstawie relacji TW ps. „Jan S.”, 8 II 1982 r., k. 29–30.

¹³⁸ *Ibidem*, Informacja na podstawie relacji TW ps. „Rafał”, 27 IX 1982 r., k. 150–151.

¹³⁹ Józef Teliga – ur. 9 IX 1914 r. w Sarniej Zwoli k. Opatowa. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Kielcach i przez dwa lata studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Żołnierz Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej, od 1942 r. zastępca, a od 1 II 1943 r. szef Ekspozytury II AK w Radomiu. Po wojnie w Wydziale WiN Kielce kierował wywiadem. W 1958 r. ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą w Krakowie. Aresztowany dwukrotnie w 1947 r., następnie w grudniu 1983 r. i wrześniu 1985 r. W 1980 r. współorganizator „Solidarności Wiejskiej”. 15 VIII 1982 r. założył Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników, będący podziemną kontynuacją rolniczej „Solidarności”. Od 1986 r. członek Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego i Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”. Od 1987 r. w Niezależnym Ruchu Ludowym „Solidarność”. W latach 1989–1991 w PSL (H. Piecuch, *Służby specjalne atakują*, Warszawa 1996, s. 188; A.W. Kaczorowski, *Józef Teliga [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 348–349).

W naszej grupie znaleźli się m.in. Janusz Kopera, Stefan Wójcik, Antoni Bartyński, Ludwik Pelka, Kazimierz Chorzępa. Bardzo ściśle z OKOR współpracował Henryk Cząstka¹⁴⁰.

W województwie przemyskim powstanie struktur OKOR datuje się na drugą połowę 1983 r. Wzięły one swój początek w środowisku Duszpasterstwa Rolników przy parafii w Krasieczynie, aczkolwiek pierwszy kontakt pochodził z Rzeszowa, skąd przyjechali Szkutnik i Bartyński. Do grupy kierowniczej należeli Marek Kuchciński, Józef Olszański i Tadeusz Sopol. „Koordynatorem na całe Podkarpacie – relacjonuje Kuchciński – był Wieńczysław Nowacki, na Rzeszów Janusz Szkutnik. Organizacja polegała na tworzeniu trójek, a potem piątek”. Tadeusz Sopol odpowiadał za kolportaż wydawnictw podziemnych, ponadto był korespondentem prasy opozycyjnej, Marek Kuchciński zaś pełnił rolę łącznika między środowiskami rolniczymi i robotniczymi oraz ze środowiskami kultury niezależnej¹⁴¹. Rolnicy kolportowali wydawnictwa, organizowali pielgrzymki do Częstochowy, uczestniczyli także w licznej pielgrzymce do Krakowa w czerwcu 1983 r. na spotkanie z Janem Pawłem II¹⁴².

Jedną z pierwszych grup konspiracyjnych w Bieszczadach – wedle wiedzy SB – została utworzona przez pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego „Ustianowa” i pracowników Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Lutowiskach. Jej założycielem był Adam Żółtowski. Grupa miała w Zatwarnicy powielacz, na którym wykonywano „Biuletyn Solidarności”. W czerwcu 1982 r. została przez SB zlikwidowana w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Siatka”. W 1982 r. również w województwie krośnieńskim rolnicy podjęli próbę zawiązania struktur opozycyjnych. Powołali Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, w której skład weszli Stanisław Farajewicz, Stanisław Świerczek i Franciszek Trybus. 4 listopada SB przeprowadziła dziewięć przeszukań – z wynikiem negatywnym, mimo to dwie osoby

¹⁴⁰ Relacja Janusza Szkutnika, 1 X 2003 r. (nieautoryzowana, w zbiorach autora). Według kalendarium *Dwadzieścia lat Solidarności* Rzeszowski Komitet Oporu Rolników „Solidarność” powstał w listopadzie 1983 r. W jego skład weszli: Kazimierz Chorzępa z Trzebuski, Janusz Kopera z Białego Boru, Julian Kurasieński z Rakszawy, Stefan Wójcik ze Strzyżowa, Janusz Szkutnik, Antoni Bartyński z Hermanowej i Ludwik Pelka. Później do Komitetu przystąpili m.in. Urszula Żydzik, Stanisław Leś i Lucyna Ząbik.

¹⁴¹ Relacja Marka Kuchcińskiego.

¹⁴² T. Sopol, *op. cit.*, s. 161.

internowano. Śledztwo zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców, ale Komisja faktycznie się rozpadła¹⁴³.

Wydawnictwa podziemne

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce południowo-wschodniej ukazywało się z różną częstotliwością kilkanaście podziemnych czasopism. W Przemysłu pierwszy był biuletyn informacyjny NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego „Odnowa”. (Przed 13 grudnia Zarząd Regionu wydawał pismo o tym samym tytule). Znane są egzemplarze ze stycznia i lutego 1982 r. Pismo miało jedną stronę i było odbijane na powielaczu. Drugi w kolejności był „Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« Regionu Południowo-Wschodniego”, wydawany nieregularnie w 1982 r. metodą powielaczową w objętości od dwóch do czterech stron; ostatni znany numer pochodzi z 11 października 1982 r. Ukazywał się też „Biuletyn Podziemny NSZZ »Solidarność« Region Południowo-Wschodni”. Najważniejszym wydawnictwem było „Nie” – również sygnowane jako biuletyn informacyjny Regionu Południowo-Wschodniego, powielany od stycznia 1982 r. przez RKW w Przemysłu. Publikowano tu apele, wezwania do bojkotu przepisów stanu wojennego, do akcji w obronie uwięzionych; apelowano o uczestnictwo w uroczystościach i manifestacjach. Z chwilą zawieszenia stanu wojennego zaprzestano wydawania tego pisma¹⁴⁴. Bezpośrednią kontynuacją „Nie” było niezależne pismo społeczne „Busola”, najdłużej ukazujące się czasopismo podziemne w regionie, redagowane przez zespół Przemyskiej Oficyny Wydawniczej. „Busola” była pismem RKW w Przemysłu, miesięcznikiem o objętości od czterech do ośmiu stron, wydawanym na powielaczu w pięciuset egzemplarzach. Ukazywała się regularnie w latach 1983–1987. Drukowano w niej uchwały i komunikaty TKK i RKW, apele, komentarze do bieżących wydarzeń i teksty publicystyczne. Redakcją zajmował się m.in. Jan Musiał¹⁴⁵.

¹⁴³ AIPN Rz, 071/52, Meldunek KW MO w Krośnie o zakończeniu postępowania, 22 XII 1982 r., k. 42. SB zaliczyła do grupy krośnieńskiej Stanisława Banacha, Stanisława Farajewicza, Franciszka Trybusa oraz Stanisława Kuliga, Andrzeja Kuliga, Ryszarda Kuligę i Waleriana Mocka (*ibidem*, 01/403, t. 1, Ocena stanu zagrożeń wewnętrznych województwa krośnieńskiego po zagadnieniach Samodzielnej Sekcji VI WUSW w Krośnie, 31 V 1985 r., b.p.).

¹⁴⁴ *Sprawozdanie M. Kamińskiego...*

¹⁴⁵ J. Kamińska [W. Chojnacki, W. Chojnacki], *Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce 13 XII 1981 – VI 1986*, Paryż 1988, s. 48, 54, 57, 110, 116, 121; *Sprawozdanie M. Kamińskiego...*

W Rzeszowie po 13 grudnia pojawiły się następujące wydawnictwa: „Informacje Wojenne” – tygodnik podziemnego Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego NSZZ „Solidarność”, wydawany od początku 1982 r., oraz „Trwamy” – biuletyn Ruchu Samoobrony Społecznej „Solidarność”, wydawany od marca 1982 r.; oba pisma były redagowane przez Zbigniewa Sieczkosia, Władysława Piestraka i Jarosława A. Szczepańskiego. W 1982 r. wydawany był „Kos Przedrzeźniacz”. W latach 1982–1983 ukazywała się „Obrona” (22 numery) oraz „Łącznik. Niezależne Pismo Robotnicze” (osiem numerów), drukowane na powielaczu przez Jana Klaudiusza Laskosza do czasu jego aresztowania 14 kwietnia 1983 r. Zamieszczano w nim oświadczenia podziemia oraz informacje dotyczące działań opozycji, form represji ze strony władz itp. Pismem oficjalnym i najdłużej wydawanym przez Międzyzakładowy Komitet Robotniczy (następnie RKW) w Rzeszowie był biuletyn informacyjny „Solidarność Trwa” o objętości od dwóch do sześciu stron, produkowany na powielaczu raz na dwa tygodnie. Zamieszczano w nim apele rzeszowskiej „Solidarności”, informacje z kraju i zagranicy oraz większe teksty dotyczące problematyki politycznej i historycznej. Pismo to było redagowane przez Jana Musiała i Zbigniewa Sieczkosia, następnie od września 1982 r. przez Marka Wójcika przy pomocy Sieczkosia, Jarosława A. Szczepańskiego i Wandy Tarnawskiej. Pierwszy numer ukazał się 1 marca 1982 r. Ponadto wydawano „Biuletyn Informacyjny »Solidarności« Ziemi Strzyżowskiej” (siedem numerów do chwili zatrzymania wydawców przez SB w sierpniu 1982 r.). Z okazji rocznicy porozumień ustrzycko-rzeszowskich ukazał się okolicznościowy numer „Wsi Rzeszowskiej”. W 1982 r. pojawił się także „biuletyn oporu społeczeństwa rzeszowskiego” „Obrona”, a w marcu 1983 r. „»Solidarność«. Informator Rzeszowski”. Pod koniec 1982 r. ukazywał się niezależny biuletyn studencki „CDN”¹⁴⁶.

W Krośnie ukazywał się „Biuletyn NSZZ Solidarność Region Podkarpacie” oraz pismo najbardziej reprezentatywne dla podkarpackiej opozycji – „Solidarność Podkarpacka”, wydawane przez Tymczasową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność” Regionu Podkarpacie od końca 1982 r. Przez pewien czas pismo o tym samym tytule wydawała równocześnie krośnieńska

¹⁴⁶ J. Kamińska, *op. cit.*, s. 79, 95, 100, 115, 152, 173; J. Brzeski, A. Roliński, *Rzeszowska prasa drugiego obiegu w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (1980–1990)*, „Studia Rzeszowskie” 1998, t. 5, s. 173–178; M. Stręka, *op. cit.*, s. 22.

RKW, gdyż po rozbięciu pierwszej redakcji przez SB przejęła tytuł. W Jaśle tamtejsza Komisja Koordynacyjna wydawała biuletyn „Solidarność”¹⁴⁷.

W województwie tarnobrzeskim w styczniu i lutym 1982 r. ukazały się dwa numery „Biuletynu Regionu »Ziemia Sandomierska«” oraz jeden numer „Informatora Regionu Ziemia Sandomierska” nieustalonego autorstwa. Na przełomie 1982 i 1983 r. z inicjatywy Małgorzaty Czwarno i Ryszarda Kardasa wydano trzy numery pisma „Godność”, sygnowane przez Tajną Komisję Zakładową Huty Stalowa Wola. W listopadzie 1982 r. Małgorzata Czwarno i Ewa Kuberna, wykorzystując przywiezioną przez tę ostatnią z ośrodka internowania broszurkę, napisały i wydały na prymitywnej ramce pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego TKZ NSZZ »Solidarność« Huty Stalowa Wola”. Po faktycznym utworzeniu na początku 1983 r. TKZ drukowanie przejęli Wiesław Wojtas (udostępnił swój dom), Janusz Kubicki i Ryszard Kotwica. Teksty do biuletynu pisali Ryszard Kardasz i Jerzy Kopeczek¹⁴⁸. Ponadto środowisko „Solidarności Wiejskiej” wydawało w latach 1982–1985 w Tarnobrzegu jednostronicowe pismo „Rolnik Niezależny”¹⁴⁹. Ogólnopolski charakter (oprócz „Żywią i bronią”) miało pismo OKOR „Solidarność Rolników”, które ukazywało się od września 1982 do 1987 r. (łącznie wydano trzydzieści numerów, bez żadnej wpadki). Pismo to redagowali Wieńczysław Nowacki z Bieszczad, Urszula Poziomek i związany z Regionem Rzeszowskim NSZZ „Solidarność” Józef Baran, a także Lucyna i Stefania Lubańskie, a publikowali w nim m.in. Marek Kuchciński z Przemyśla, Janusz Szkutnik z Rzeszowa i Robert Turski z Bieszczad¹⁵⁰.

Specyficznym rodzajem działalności wydawniczej były gazetki przygotowywane przez internowanych i kolportowane w ośrodkach internowania. W Zależu od lipca do września 1982 r. wychodziła „Nasza Krata”, od lutego do września 1982 r. „Wolny Głos”, a także „Biuletyn Informacyjny” i „Z jednej celi”. W ośrodku dla internowanych w Uhercach w 1982 r. ukazywały się pisma: „Głos Ekstremy”, „Kret” (nakład 150 egzemplarzy, odpis maszynowy) i „Zadymka Bieszczadzka” (cztery strony rękopisu)¹⁵¹.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 53, 150; G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 68, 71; E. Mastej, *Oświadczenie...*

¹⁴⁸ AP Kielce Oddział w Sandomierzu, KW PZPR, 348, Informacja KW PZPR w Tarnobrzegu dla KC, 19 XII 1982 r., k. 96; M. Czwarno, *op. cit.*, s. 50.

¹⁴⁹ J. Kamińska, *op. cit.*, s. 51, 135.

¹⁵⁰ Relacja Wieńczysława Nowackiego, 28 XI 2003 r. (w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie).

¹⁵¹ J. Kamińska, *op. cit.*, s. 44, 71, 96, 109, 176, 180, 181.

Konsolidacja obozu władzy

Jak już powiedziano, operacją wprowadzenia stanu wojennego, a następnie nadzorem nad realizacją podstawowych założeń kierowali komendanci wojewódzcy MO wraz z podległymi służbami, przy ścisłej współpracy z wojskiem. Począwszy od urzędów wojewódzkich, a skończywszy na większych zakładach pracy decydujący głos w zarządzaniu pozostawiono komisarzom wojskowym. Partia utraciła swoje pierwszoplanowe znaczenie, gdyż główny ciężar wprowadzania stanu wojennego spoczął na organach represji i wojsku, ale komitety wojewódzkie PZPR utrzymały swoją funkcję kierowniczą, szczególnie przy propagandowym uzasadnianiu decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego, jak również „oczyszczaniu” urzędów i instytucji publicznych oraz samej partii.

Lokalne struktury władzy po wprowadzeniu stanu wojennego

13 grudnia członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie spotkali się z pierwszymi sekretarzami instancji partyjnych stopnia podstawowego: komitetów zakładowych i niektórych podstawowych organizacji partyjnych oraz dyrektorami większych zakładów pracy. Uczestników spotkania zapoznano z dyrektywami Komitetu Centralnego i polecono zaktywizować komórki partyjne niższego szczebla. W Komitecie Wojewódzkim dominowało przekonanie, że członkowie partii generalnie zaakceptowali wprowadzenie stanu wojennego. Do konformistycznych postaw przyczyniały się niewątpliwie rozpowszechniane w kręgach partyjnych ulotki wzywające członków „Solidarności” do przyścia na strajk 17 grudnia 1981 r. z kijami, łomami itp. oraz plotka o sporządzeniu przez MKR w regionie rzeszowskim listy proskrypcyjnej. Tymczasem większość członków partii prezentowała postawę bierną i wyczekującą. Po 13 grudnia przystąpiono do „samooczyszczania” szeregów partyjnych. Odwołano dwóch sekretarzy komitetów gminnych, siedmiu członków egzekutyw komitetów miejskich i gminnych, trzech sekretarzy oraz dwóch członków egzekutywy Komitetu Zakładowego w Zakładach Magnezytowych w Ropczycach. Zawieszono Komitet Uczelniany PZPR na Politechnice Rzeszowskiej. Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie rozwiązał też Podstawową Organizację Partyjną w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej¹⁵².

¹⁵² D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 362.

Wszystkie instancje partyjne otrzymały polecenie przeprowadzenia rozmów wyjaśniających „w sprawie samookreślenia się” z członkami PZPR należącymi do „Solidarności”. Na ogólną liczbę 3271 członków egzektyw różnych instancji, komitetów i organizacji partyjnych jednocześnie należących do „Solidarności” do końca stycznia przeprowadzono rozmowy z 654 osobami; 510 z nich zgodziło się zrezygnować z przynależności do związku. Otoczeni zostali troskliwą „opieką” przez aktywistów partyjnych i „ludzi zaufanych”. W tych zakładach pracy, gdzie po 13 grudnia odbyły się akcje protestacyjne i utrzymywały się nastroje nieprzychylnie władzy (m.in. WSK-PZL w Rzeszowie i Mielcu, Łańcucka Fabryka Śrub), usunięto „destrukcyjnych członków partii” i skierowano tam działaczy z Komitetu Wojewódzkiego. Przypadki nadgorliwości, a do takich SB zaliczyła żądanie prezydenta Rzeszowa, aby pracownicy podległych mu instytucji wystąpili z „Solidarności”, były oceniane jako działania budzące ferment i niezadowolenie¹⁵³.

Jedną z najbardziej istotnych grup, które podlegały weryfikacji pod względem lojalności wobec władz, byli dziennikarze. W Rzeszowie kadry dziennikarskie weryfikowała komisja w składzie: ppłk Jan Czajka¹⁵⁴ – szef sztabu wojewódzkiego WP, Józef Krajnik – dyrektor Rzeszowskiego Wydawnictwa Prasowego, Jan Kwolek – sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, redaktor Jan Łysakowski, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego Ochyra, ppor. Leszek Olter – oficer SB prowadzący sprawę obiektową dotyczącą środowiska dziennikarskiego o kryptonimie „Nonparel”, ppłk Zbigniew Rajchel – naczelnik Wydziału II KW MO, płk Skóra z WP, Marian Ważny – dyrektor Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji, Prasy i Wydawnictw. Ponadto w poszczególnych redakcjach tworzono własne zespoły do weryfikacji. W dzienniku partyjnym „Nowiny Rzeszowskie” do zespołu weryfikacyjnego należeli redaktor naczelny Henryk Paślawski, przedstawiciel KC PZPR Krajnik i Konarski¹⁵⁵. Weryfikacji w województwie rzeszowskim

¹⁵³ *Ibidem*, s. 363.

¹⁵⁴ Jan Czajka – ur. w 1927 r., płk. Od 1 I 1957 r. zastępca naczelnika Wydziału „T” KW MO w Rzeszowie; 1 IV 1983 r. został zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie. Zwolniony ze służby 15 IV 1988 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

¹⁵⁵ AIPN Rz, 053/41, t. 2, Sprawozdania z posiedzenia komisji weryfikacyjnej kadr dziennikarskich, 6 i 7 I 1982 r., k. 13, 16. Sprawa obiektowa „Nonparel” – dotycząca redakcji pism „Profile”, „Nowiny Rzeszowskie”, „Życie Przemyskie”, „Podkarpacie”, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, oddziału Polskiej Agencji Prasowej, Centralnej Agencji Fotograficznej, Krajowej Agencji Wydawniczej, Polskiej Agencji Interpress w Rzeszowie – została rozpoczęta 6 III 1975 r. przez Wydział III KW MO w Rzeszowie. W 1981 r. przejął ją Wydział II. W marcu 1981 r. w sprawie tej wykorzystano

poddano 420 dziennikarzy, oceny negatywne otrzymało 33 z nich. Ponadto rozwiązano redakcję „Gazety Budowlanych”¹⁵⁶.

Władze chciały kontrolować środowiska dziennikarskie za pomocą powołanego w stanie wojennym Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Spotkanie założycielskie oddziału rzeszowskiego tej organizacji odbyło się 6 kwietnia 1982 r. Na przewodniczącego wybrano Józefa Ambroziewicza z Krajowej Agencji Wydawniczej. Wśród szesnastu członków władz oddziału znalazło się dziewięć osobowych źródeł informacji SB¹⁵⁷.

Kolejną grupą zawodową szczególnie ważną dla obozu władzy byli sędziowie, od których oczekiwano odpowiednich wyroków dla oskarżanych o nielegalną działalność członków „Solidarności”. Ze wszystkimi sędziami należącymi do „Solidarności” przeprowadzono rozmowy, mieli oni wystąpić ze związku. Rozmawiano też indywidualnie ze wszystkimi sędziami

szściu tajnych współpracowników („Huberta”, „Wolanta”, „Kiera”, „Kraka”, „Topolskiego”, „Romana”) i dwanaście kontaktów operacyjnych (AIPN Rz, 053/41, t. 1, Plan operacyjnego zabezpieczenia Rzeszowskiego Wydawnictwa Prasowego, środowiska dziennikarskiego, Krajowej Agencji Wydawniczej, 20 III 1981 r., k. 186). Tajny współpracownik „Kier” został pozyskany przez Wydział II KW MO w Rzeszowie jeszcze 19 IV 1962 r. (jako „Kruk”). 10 XII 1966 r. wyeliminowano go z czynnej sieci, w 1970 r. zaś ponownie uaktywniono pod pseudonimem „Kier” w związku z wyjazdem do RFN na zaproszenie Związku Polaków „Zgoda” w Bohum. Współpracował do 1990 r. (AIPN Rz, 00211/90). „Topolski” został pozyskany do współpracy 25 XI 1977 r. przez por. Jerzego Leluka, prowadziło go aż siedmiu funkcjonariuszy. Wykorzystywano go w sprawach obiektowych „Muza” (dotyczącej środowisk kultury) i „Nonparel” (dotyczącej środowisk dziennikarskich). W 1987 r. zmienił pseudonim na „Redliński”. Był wynagradzany finansowo i rzeczowo; 27 XI 1987 r. z okazji dziesięciolecia swej współpracy z SB otrzymał w prezencie zegarek. W 1990 r. wycofał się z zawodu dziennikarza i współpracy z SB (AIPN Rz, 00102/391).

¹⁵⁶ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 363. Komisja weryfikacyjna w Polskim Radiu Rzeszów w składzie Jarosław Czarnobaj, Antoni Dziuban, Adolf Jakubowicz, Stanisław Koczur, Eugeniusz Pelczar, Jerzy Ubiel, Ryszard Ważny – zweryfikowała negatywnie m.in. dziennikarzy Annę Hetmańską, Jagienkę Wilczak, Zbigniewa Krasnego, Ryszarda Krużela, Henryka Tendelskiego, Tadeusza Dudzica, Jerzego Uchwata i Kazimierza Ziębę. 19 III 1981 r. otrzymali oni wypowiedzenia z pracy (M. Stręk, *op. cit.*, s. 47).

¹⁵⁷ AIPN Rz, 053/41, t. 2, Meldunek operacyjny Wydziału II KW MO w Rzeszowie, 7 IV 1982 r., k. 82. W 1988 r. Wydział III, do którego powróciły sprawy związane z rozpracowaniem środowisk dziennikarskich, miał zaledwie siedem tzw. osobowych źródeł informacji, w ciągu roku trzy z nich odmówiły współpracy po tym, jak sprawę „Nonparel” od por. Tadeusza Drymajło przejął por. Konrad Matycz, który zginał w wypadku samochodowym. Należy dodać, że część osobowych źródeł informacji to kontakty służbowe, w tym redaktorzy naczelni i dyrektorzy, którzy niejednokrotnie intensywnie udzielali informacji funkcjonariuszowi SB na temat swoich podwładnych (*ibidem*, t. 5, Analiza sytuacji operacyjnej w środowisku dziennikarskim ochranianym w ramach sprawy obiektowej krypt. „Nonparel” za rok 1988, 21 XII 1988 r., k. 150).

w sprawie „kierunku orzecznictwa”. Zdecydowana większość pracowników aparatu sprawiedliwości okazała się w pełni lojalna wobec swoich zwierzchników. Zgodnie z opinią prezesa Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie poza jednym kontrowersyjnym orzeczeniem wyroki były zgodne z prawem i „adekwatne do uwarunkowań stanu wojennego”¹⁵⁸. Sędziemu Sądu Rejonowego w Kolbuszowej zarzucono „całkowitą bierność, kompletne niezdiscyplinowanie oraz zdecydowanie samowolną postawę po wprowadzeniu stanu wojennego”, za co 17 grudnia dostał upomnienie od Podstawowej Organizacji Partyjnej. Wobec braku poprawy skierowano wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości o odwołanie go z funkcji sędziego. Złożono też podobne wnioski dotyczące dwóch sędziów Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Mimo to pod koniec 1982 r. prezes Sądu Wojewódzkiego określał postawę części sędziów jako niewłaściwą i przyznawał, że nie wszyscy akceptowali przepisy stanu wojennego¹⁵⁹. 20 grudnia 1982 r. Wydział III KW MO w Rzeszowie rozpoczął sprawę operacyjną o kryptonimie „Temida”, którą objął administrację wymiaru sprawiedliwości i organów kontroli państwowej (prokuratura, sądownictwo, Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych i Delegatura Najwyższej Izby Kontroli); wykorzystywano w niej dwunastu tajnych współpracowników. Stopień lojalności sędziów określano też na podstawie przynależności partyjnej. Wedle stanu na 22 stycznia 1983 r. wśród 21 sędziów Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie szesnastu było członkami PZPR, jeden ZSL, a czterech nie należało do żadnej partii; na 35 sędziów Sądu Rejonowego w Rzeszowie 26 należało do PZPR, dwóch do Stronnictwa Demokratycznego, ośmiu było bezpartyjnych¹⁶⁰.

Weryfikację prowadzono również w środowiskach akademickich i szkolnych. W Rzeszowie zmieniono prorektora WSP (doc. Stanisława Złonkiewicza), prorektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej do spraw filii w Rzeszowie, a także prodziekana Zamiejscowego Wydziału Akademii Rolniczej w Krakowie. Z funkcji rektora Politechniki Rzeszow-

¹⁵⁸ AP Rzeszów, KW PZPR, Protokoły Egzekutywy KW, 582, Ocena pracy sędziowskiej Okręgowych Sądów Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, b.d., k. 56–58.

¹⁵⁹ *Ibidem*, 582, Ocena kadry sędziowskiej województwa rzeszowskiego, grudzień 1982 r., k. 59–70.

¹⁶⁰ AIPN Rz, 053/43, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Temida”, 20 XII 1982 r., k. 2; *ibidem*, Wykaz sędziów Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie, 22 I 1983 r.; *ibidem*, Wykaz sędziów Sądu Rejonowego w Rzeszowie, 22 I 1983 r., k. 74–79. Najwyższa Izba Kontroli w 1986 r. została wyłączona do osobnej sprawy o kryptonimie „Izba”.

skiej został odwołany Bolesław Fleszar. W następnej kolejności zweryfikowano nauczycieli akademickich, w wyniku czego odsunięto od zajęć ośmiu z nich (pięciu na Politechnice i trzech na WSP), m.in. Romana Wyrzykowskiego i Jana Drausa. Rektor WSP Józef Lipiec zwolnił za działalność w „Solidarności” Marka Szczygła i Barbarę Wyrzykowską. Relegowano dwóch studentów WSP za działalność przed 13 grudnia. Wyrzucono też czterech studentów za postawę w stanie wojennym – jednego z WSP i trzech z Politechniki. Komitet Wojewódzki PZPR ocenił, że te działania wpłynęły pozytywnie na pracę uczelni. Według władz większość nauczycieli akademickich zaakceptowała wprowadzenie stanu wojennego (złożono 26 legitymacji partyjnych – przy 32-procentowym „upartyjnieniu” WSP i 19-procentowym Politechniki Rzeszowskiej), ale z reguły pozostała bierna. Jedyne niezbyt liczna grupa zaangażowała się w działalność Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego¹⁶¹.

Powodem szczególnego zainteresowania Komitetu Wojewódzkiego nauczycielami był duży wpływ tego środowiska na kształtowanie opinii dzieci i młodzieży, ale również fakt, że wielu nauczycieli działało w Międzyszkolnej Komisji NSZZ „Solidarność”. Z aktywnymi członkami „Solidarności” przeprowadzono rozmowy „co do zasadności wprowadzenia stanu wojennego”. Pięciu nauczycieli w Rzeszowie i dwóch w Czudcu oddało legitymacje partyjne. Od lutego do maja 1982 r. Urząd Wojewódzki prowadził przegląd kadr w oświacie, po którym siedem osób odsunięto od pełnienia funkcji kierowniczych od razu, a 22 po zakończeniu roku szkolnego. W opinii pokontrolnej podkreślono bierną bądź nawet wrogą postawę większości nauczycieli. Jeden z nauczycieli Zespołu Szkół Zawodowych w Łańcucie za działalność podziemną został skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu. Po manifestacji 3 maja 1982 r., w której uczestniczyła duża grupa młodzieży, w Urzędzie Wojewódzkim zwołano naradę dyrektorów szkół ponadpodstawowych poświęconą zapobieganiu udziałowi uczniów w manifestacjach. Zamierzano również przeprowadzić szkolenia polityczne z nauczycielami¹⁶².

Służba Bezpieczeństwa zajęła się koordynacją akcji medialnej, której celem było skompromitowanie „Solidarności” i jej przywódców. Ostrze ataków w pierwszej kolejności kierowano przeciwko zachodnim rozgłoś-

¹⁶¹ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 364.

¹⁶² *Ibidem*, s. 365.

niom, KPN i KOR, a następnie przeciwko lokalnym działaczom „Solidarności”, m.in. Kopaczewskiemu i Kensem. Przedstawiano ich jako awanturników żądnych władzy, sprzeniewierzających pieniądze związkowe bądź wykorzystujących je do celów prywatnych i politycznych¹⁶³.

Dla wojewódzkich władz partyjnych bardzo istotne było stwarzanie pozorów poparcia społecznego przez wciąganie różnych osób do obywatelskich komitetów ocalenia narodowego (OKON). 7 stycznia 1982 r. powstał pierwszy komitet w województwie rzeszowskim – w gminie Ostrów. Pomimo zachęty Komitetu Miejskiego PZPR, aby członkowie partii angażowali się w ich tworzenie, pierwszy komitet osiedlowy w Rzeszowie powstał dopiero 19 stycznia. Według stanu na 27 lutego 1982 r. w 99 obywatelskich komitetach ocalenia narodowego (tylko trzy wiejskie) znalazło się 1406 osób, z tego jednak aż połowa (703 osoby) należała do PZPR, 261 do ZSL, 44 do SD; było tylko 398 bezpartyjnych. Później dynamika powstawania komitetów ocalenia narodowego się zmniejszyła – do 23 kwietnia istniały ogółem 123. Komitet Wojewódzki PZPR krytycznie oceniał zarówno zaangażowanie członków partii, jak też liczbę utworzonych komitetów. 14 września 1982 r. w Rzeszowie powołano Wojewódzką Radę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego¹⁶⁴.

Jeszcze przed ustawową likwidacją „Solidarności” pojawiły się w Rzeszowskiem pierwsze, inspirowane przez SB i Komitet Wojewódzki PZPR grupy inicjatywne nowych związków zawodowych. Główny ciężar realizacji zadań z tym związanych spoczywał na organach bezpieczeństwa. Informacja na ten temat z 17 maja 1982 r. pozwala wnioskować, że wiosną za pośrednictwem odpowiednio nastawionych tajnych współpracowników przystąpiono do tworzenia grup inicjatywnych. W obiektach „ochronianych” przez SB, czyli w zakładach pracy województwa rzeszowskiego (trzyście branż), powstały 44 grupy inicjatywne, do których należało „220 członków, w tym 54 t[ajnych] w[spółpracowników] i 33 k[ontakty] o[peracyjne]”. Jednakże z uwagi na dużą „podejrzliwość załóg zakładów pracy i środowisk do osób podejmujących próby obrony ich interesów, z posądzeniami o współpracę z SB włącznie”, nie zdołano przyciągnąć do

¹⁶³ Wśród najbardziej napastliwych tekstów były m.in.: J. Rakowski, *Jątrzą jakby mało im było przełanej polskiej krwi*, „Nowiny”, 5 I 1982; Z. Kot, *Na manowcach awanturnictwa i Obce im były pojęcia Narodu i Ojczyzny*, *ibidem*; R. Bereś, *Ojciec i syn I: Pan życia i śmierci*, *ibidem*, 21 I 1982; E. Wisz, *Ludzie rzeszowskiego MKR: Szara eminencja*, *ibidem*, 11 II 1982.

¹⁶⁴ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 365; „Nowiny”, 15 IX 1982.

nich pracowników. We wrześniu SB nadal oceniała, że panująca wśród załóg atmosfera nie sprzyja tworzeniu nowych związków zawodowych¹⁶⁵.

8 października 1982 r. sejm uchwalił nową ustawę o związkach zawodowych, a władze terenowe przystąpiły intensywnie do tworzenia apolitycznych – jak podkreślano – związków. Większość pracowników potraktowała zapowiedź w tej sprawie z rezerwą i uprzedzeniem, chociaż odnotowano też przypadki akcesu byłych członków „Solidarności”. Służba Bezpieczeństwa informowała Warszawę o braku zainteresowania także ze strony kadry kierowniczej i administracji. Początkowo pracownicy większych zakładów spoglądali na reakcję Gdańska, a w mniejszych z kolei oczekiwano na stanowisko tych pierwszych. Dopiero niepowodzenie akcji strajkowej 10 listopada 1982 r., ogłoszonej przez podziemną „Solidarność”, spowodowało napływ członków do związków rządowych. Niemniej jednak, mimo intensywnej propagandy i różnego rodzaju zachęt materialnych, w większych zakładach pracy ostatecznie zapisało się 3–8 proc. załóg, więcej chętnych (40–70 proc.) było w średnich i małych instytucjach. Podobnie utworzone w listopadzie 1982 r. przez władze Zrzeszenie Studentów Polskich budziło nikłe zainteresowanie na uczelniach – w przeciwieństwie do Duszpasterstwa Akademickiego¹⁶⁶.

Po 13 grudnia Komitet Wojewódzki PZPR w Przemyślu, analogicznie do rzeszowskiego, rozpoczął wzmoczoną pracę ideologiczną na wszystkich szczeblach partyjnych. Za cel zasadniczy uznano oczyszczenie partii z osób niepewnych ideologicznie oraz zaangażowanych w „Solidarność”. Niektórzy członkowie PZPR na znak protestu przeciw wprowadzeniu stanu wojennego oddawali legitymacje partyjne¹⁶⁷. Wydalenia miały związek z działalnością podejmowaną w „Solidarność” lub z „chłodnym” stosunkiem do władzy. W myśl zaleceń KC PZPR z 12 stycznia 1982 r. („Zadania partii w warunkach stanu wojennego”) przeprowadzono czystki¹⁶⁸. W pierwszych miesiącach 1982 r. przy udziale podstawowych organizacji partyjnych dokonano weryfikacji środowisk zawodowych. Części działaczy „Solidarności”

¹⁶⁵ AIPN Rz, 04/381, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 29 IX 1982 r., k. 84; *Przeciw Solidarności...*, s. 151 (Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Bronisława Galanta do dyrektora Departamentu IV MSW, 17 V 1982 r.).

¹⁶⁶ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 366.

¹⁶⁷ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 171, Scenariusz plenarnego posiedzenia KW PZPR, b.d., b.p.

¹⁶⁸ *Ibidem*, 183, Informacje, oceny, analizy z KC PZPR, b.d., b.p.

nauczycielskiej nie przedłużono umów o pracę. Funkcjonariusze SB i aktywiści PZPR przeprowadzili rozmowy ostrzegawcze z ponad 150 nauczycielami przedmiotów humanistycznych. Ponadto pod szczególną obserwacją znaleźli się uczniowie starszych klas szkół średnich, którzy – zdaniem władz – angażowali się w działalność polityczną. W lutym i marcu 1982 r. zatrzymano czternastu uczniów, dziewięciu z nich aresztowano. Sześciu dostało wyroki w zawieszeniu (w tym pięciu z klas maturalnych), a pozostali otrzymali nadzór kuratorski¹⁶⁹. Warto zwrócić uwagę, że w 1982 r. wśród tematów wypracowania na egzaminie wstępnym do szkół średnich znalazł się również taki: „Dlaczego wprowadzenie stanu wojennego w Polsce było koniecznością?”. Wydaje się, że w ten sposób usiłowano wy badać nastroje młodzieży, a nieprawnomyślnym zablokować dostęp do wybranej szkoły¹⁷⁰.

Starano się obsadzać właściwymi ludźmi składy kolegiów do spraw wyroczeń oraz zespoły ławników sądowych. Z 554 ławników i członków kolegiów wybranych w 1982 r. 252 było członkami PZPR, 59 – ZSL, 24 – SD, zaś 219 osób nie należało do żadnej partii¹⁷¹. Obserwacja osób mogących się identyfikować z oporem społecznym przybierała wręcz karykaturalne formy, jak w przypadku sześciu pracowników przemyskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego, które 13 maja 1982 r. przyszły do pracy ubrane na czarno, co zostało zakwalifikowane jako forma protestu¹⁷².

Również w Przemyskiem władze partyjne zaangażowały się w tworzenie obywatelskich komitetów ocalenia narodowego. W maju 1982 r. w województwie funkcjonowało 291 komitetów, zrzeszających 3745 osób, w tym 1693 członków PZPR, sześciuset ZSL, 82 SD i 1378 bezpartyjnych¹⁷³. 19 lipca 1982 r. w Przemysku powołano Wojewódzką Tymczasową Radę Koordynacyjno-Programową PRON. Do stycznia 1983 r. powstało trzydzieści rad PRON w miastach i gminach, w dziewięciu gminach były grupy inicjatywne. Dominującą rolę w organizowaniu struktur PRON grali członkowie PZPR oraz instytucje partyjne. PRON jednakże nie znalazł powszechnego poparcia, a jego działacze spotykali się wręcz z potępieniem.

¹⁶⁹ *Ibidem*, 167/9, Sytuacja społeczno-polityczna w środowisku oświatowym w województwie przemyskim w okresie 13 XII 1981 – 30 VI 1982 r., b.d., b.p.

¹⁷⁰ R. Głowacki, *op. cit.*, s. 37.

¹⁷¹ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Administracyjny, 18, Informacja o stanie ławników, b.d., b.p.

¹⁷² *Ibidem*, 167/10, Teleks KW PZPR w Przemysku do KC, 14 V 1982 r., b.p.

¹⁷³ *Ibidem*, Teleks KW PZPR w Przemysku do KC, 27 V 1982 r., b.p.

W informacji dotyczącej rozwoju PRON z 15 stycznia 1983 r. znalazły się głosy zaniepokojenia z powodu słabego zainteresowania społeczeństwa tą formą działalności¹⁷⁴.

Co najmniej od połowy 1982 r. terenowe struktury PZPR rozpoczęły sondowanie nastrojów załóg pracowniczych na temat związków zawodowych. Wśród wielu zadań partii zalecano „ukazywanie na konkretnych przykładach dokumentów, wystąpień i działań, że »Solidarność« i jej liderzy prowadzili politykę i działalność sprzeczną z interesami klasy robotniczej, całego narodu, dążyli przy pomocy kontrrewolucji do zdobycia władzy i zmiany ustroju”¹⁷⁵. W toczonych dyskusjach nad kształtem związków zawodowych formułowano wnioski, że w jednym zakładzie powinien być tylko jeden związek, należy wprowadzić zakaz strajków solidarnościowych, nie można dopuścić do tworzenia związków rolników indywidualnych, tak-sówkarzy, prywatnych właścicieli warsztatów rzemieślniczych oraz urzędników. Na początku października 1982 r., jeszcze przed uchwaleniem ustawy o związkach zawodowych, kierownicy większych zakładów pracy w porozumieniu z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych przystąpili do typowania kandydatów do grup inicjatywnych nowych związków. W Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zdarzył się nawet przypadek nadgorliwości, notabene potępionej przez Podstawową Organizację Partyjną: prezes spółdzielni wobec braku zainteresowania pracowników nakazał kilku osobom, by zorganizowały grupę inicjatywną¹⁷⁶. W większości zakładów pracy zauważano brak zaangażowania ze strony pracowników, a „nawet nierzadko niechęć do działalności grup inicjatywnych” i postawę wyczekiwania. Były przypadki niszczenia tablic informacyjnych w zakładach lub kolportowania ulotek, w których wzywano do bojkotu nowych związków¹⁷⁷. Dlatego Komitet Wojewódzki zalecał, aby organizacje partyjne dołożyły wszelkich starań i włączały się do działalności związkowej w zakładach pracy w celu przeciwstawienia się „dezintegracyjnym oddziaływaniom politycznej opozycji”. Członkom PZPR wprost polecano, by wstępowali do

¹⁷⁴ *Ibidem*, 173, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 15 I 1983 r., b.p.

¹⁷⁵ *Ibidem*, 183, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 12 VI 1982 r., b.p.

¹⁷⁶ AIPN Rz, 010/195, Informacje dotyczące sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemyskim, 5 i 15 X 1982 r., k. 13, 47.

¹⁷⁷ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 167/5, Teleksy KW PZPR w Przemysłu do KC, 23 i 24 XII 1982 r., b.p.; *ibidem*, 182/1, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 8 I 1983 r., b.p.

związków zawodowych¹⁷⁸. W publikacjach opozycyjnych oczywiście wzywano do bojkotu „wronich” związków; np. w Hucie Szkła Opakowaniowego w Jarosławiu kolportowano ulotki z nazwiskami „zdrajców”, którzy wstąpili do nowych związków¹⁷⁹. W rezultacie w sierpniu 1983 r. na 21 885 pracowników siedemnastu największych zakładów pracy województwa przemyskiego do związków zawodowych należały 3434 osoby, czyli 15,6 proc. zatrudnionych¹⁸⁰.

Wszelkimi sposobami starano się też zdyskredytować działalność struktur opozycyjnych. Posługiwano się kłamstwem i dezinformacją. Powszechnym sposobem był kolportaż „fałszywek”. Na przykład przed 13 maja 1982 r. w Przemysłu „pojawiły się ulotki spreparowane przez SB (»tym razem nieźle«); ich główną tezę było to, że przez strajki i zamieszki jakiś samowładczy Zarząd Regionu (i inne) nie dopuszczą do wizyty papieża w Polsce”¹⁸¹. Tradycyjnym sposobem siania destrukcji przez SB było wzbudzanie wśród działaczy opozycji wzajemnej nieufności. Stosowano go też wobec osób internowanych. Przykładowo we wniosku o uchylenie decyzji o internowaniu Ryszarda Buksy funkcjonariusz SB napisał: „Z uwagi na stan zdrowia oraz w celu wzbudzenia nieufności pomiędzy nim a Stanisławem Kusińskim, Janem Ekiertem i Witem Siwcem, którzy stanowią grupę ekstremalną, wnioskuje o zwolnienie go z ośrodka odosobnienia”¹⁸².

Władza starała się kreować na swój użytek wizerunek troskliwej i sprawnie funkcjonującej administracji. Szeroko nagłaśniano np. akcje przeciwko „spekulantom”. W województwie przemyskim 27 i 28 stycznia 1982 r. milicja i ORMO skontrolowały większość (453) placówek handlowych, a 2 kwietnia w ramach akcji „Rynek” sprawdzano lokale usługowe i bary, ukarano mandatami 144 osoby¹⁸³.

W województwie krośnieńskim, analogicznie do innych województw, oprócz milicji i wojska w operacji wprowadzenia stanu wojennego, a także

¹⁷⁸ *Ibidem*, Kancelaria I sekretarza, 28, Protokół nr 12/83 z wyjazdowego posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Przemysłu w Zakładach Automatyki „Mera-Polna”, 27 VI 1983 r., b.p.

¹⁷⁹ *Ibidem*, Wydział Organizacyjny, 182/1, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 31 I 1983 r., b.p.; „Łącznik” 1983, nr 8.

¹⁸⁰ AP Przemysł, KW PZPR, 28, Ocena zaangażowania członków partii w rozwoju ruchu związkowego w 17 największych zakładach pracy województwa przemyskiego, 8 VII 1983 r., b.p.

¹⁸¹ R. Głowacki, *op. cit.*, s. 29.

¹⁸² AIPN Rz, 034/144, Wniosek o uchylenie decyzji o internowaniu, 14 VII 1982 r., k. 53.

¹⁸³ *Ibidem*, 010/192, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 28 I 1982 r., k. 103–104; *ibidem*, 010/193, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 2 IV 1982 r., k. 7.

w późniejszych działaniach patrolowych brali udział członkowie ORMO (według stanu z 1 stycznia 1982 r. – 5586 osób)¹⁸⁴. Jeszcze w grudniu 1981 r. Komitet Wojewódzki PZPR powołał grupy aktywu partyjnego, liczące w większych instancjach partyjnych po sto, a w mniejszych po piętnaście osób. Miały one za zadanie wzmocnienie partii, „likwidację zagrożeń, utrzymanie kontaktu między partią a społeczeństwem”, a także kontrolę placówek handlowych. Podczas ich formowania natrafiano na duże trudności – początkowo wstępowali do nich jedynie starzy działacze partyjni. Pod koniec grudnia 1981 r. Komitet Wojewódzki uznał proces oczyszczania się partii za zbyt powolny, odnotowując zarazem wciąż utrzymujący się podział na członków „Solidarności” i osoby nienależące wcześniej do związku. Zdaniem członków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie trudna sytuacja była w oświacie i administracji oraz w strajkujących po wprowadzeniu stanu wojennego zakładach pracy, zwłaszcza w „Polmo” i WSK-PZL Krosno (tu złożono najwięcej legitymacji partyjnych)¹⁸⁵.

W styczniu 1982 r. władze skupiły się na weryfikacji poszczególnych środowisk zawodowych. Przeprowadzono ponad tysiąc rozmów ostrzegawczych z członkami PZPR¹⁸⁶. Zmieniono kierownictwo Liceum Ogólnokształcącego w Krośnie, odwołano dyrektora liceum w Jaśle (Mariana Matysika, którego internowano), jednego dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej, jednego zastępcę dyrektora oraz sześciu dyrektorów szkół podstawowych. Komisarze WRON prowadzili tzw. rozmowy uświadamiające z wieloma nauczycielami, starając się niepokornych nawrócić na drogę lojalizmu. Mimo tych szczególnych form nacisku niektórzy nauczyciele jeszcze przez pewien czas nosili znaczki „Solidarności” i ubierali się na czarno.

Wojewoda odwołał ze stanowiska dyrektora Sanockiego Domu Kultury Mariana Witalisa, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle został aresztowany. Przegląd kadr dotyczył również środowisk prawniczych. Komitet Wojewódzki PZPR w Krośnie miał zastrzeżenia do sędziów, którzy orzekli zbyt niskie kary dla inicjatorów strajków po 13 grudnia (odstąpiono przy tym od trybu doraźnego, na co prokuratura wojskowa złożyła zażalenie). Ponadto dwóch prokuratorów zgłosiło swoje wątpliwości co do praw-

¹⁸⁴ AP Rzeszów Oddział w Skołyszynie, Władze KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, 122, Informacja o działalności wojewódzkiej organizacji ORMO w okresie stanu wojennego, 1 I 1982 r., b.p.

¹⁸⁵ *Ibidem*, Władze KW PZPR, 44, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW nr 13/81, 29 XII 1981 r., b.p.

¹⁸⁶ *Ibidem*, 17, Protokół plenarnego posiedzenia KW, 1 III 1982 r., b.p.

nej strony wprowadzenia stanu wojennego; jeden z nich poprosił o rozwiązanie z nim stosunku pracy¹⁸⁷.

Po zawieszeniu stanu wojennego czujność władz wobec wszelkich przejawów działalności opozycyjnej się nie zmniejszyła. W lutym 1983 r. wojewoda krośnieński Tadeusz Kruk przygotował specjalną informację – „Główne źródła zagrożeń politycznych, społecznych i ekonomicznych na terenie województwa krośnieńskiego w okresie zawieszenia i uchylenia stanu wojennego”, sugerując w niej podjęcie konkretnych działań prewencyjnych zarówno przez organa administracji państwowej, jak i przez służby porządku publicznego. Zalecał szczególną obserwację środowisk mogących mieć kontakty z opozycją. W informacji czytamy: „Zachodzi obawa, że z chwilą reaktywowania Klubu Inteligencji Katolickiej w Krośnie podejmie on działalność sprzeczną z zasadami ustrojowymi, [...] należy podjąć działania mające na celu wyeliminowanie ze składu jego zarządu osób o nastawieniu reakcyjnym”. Kruk postulował ponadto zwiększenie obserwacji Bieszczad, gdyż obawiano się, że tam właśnie mogą odbywać się nielegalne spotkania grup opozycyjnych z całej Polski¹⁸⁸.

W województwie krośnieńskim tworzenie nowych związków zawodowych także przebiegało opornie. W styczniu 1983 r. należało do nich 3850 osób, czyli około 6 proc. zatrudnionych. Według danych z 22 marca 1983 r. z liczącej ponad 6,5 tys. załogi Zakładów Gumowych „Stomil” w Sanoku do „wronich” związków przystąpiło 450 osób, w tym – jak informowała podziemna prasa – dwustu emerytów „kupionych” paczkami oraz 180 uczniów ze szkoły przyzakładowej¹⁸⁹.

W województwie tarnobrzeskim przystąpiono równie intensywnie do „odbudowy pozycji partii wśród klasy robotniczej i na wsi”, przeglądu kadr (zwłaszcza dziennikarzy i pracowników radiowęzłów) oraz tworzenia obywatelskich komitetów ocalenia narodowego. Z końcem stycznia działało dwadzieścia komitetów, które powstały z inicjatywy członków PZPR i były też przez nich zdominowane. Łącznie należało do nich kilkaset osób. W ma-

¹⁸⁷ *Ibidem*, Wydział Propagandy i Agitacji, 368, Teleks KW PZPR w Krośnie do KC, 14 I 1982 r., b.p.

¹⁸⁸ *Ibidem*, Wydział Administracyjny, 497, b.p. Po wprowadzeniu stanu wojennego członkom KIK należącym do PZPR, ZSL lub SD postawiono do wyboru rezygnację z członkostwa w klubie albo w partii; por. G. Gościński, *Opozycyjne grupy nacisku...*, s. 41.

¹⁸⁹ AP Rzeszów Oddział w Skołyszynie, KW PZPR, Władze KW PZPR, 47, Informacje o tworzeniu związków zawodowych w zakładach pracy na terenie województwa krośnieńskiego – styczeń 1983 r., b.p.; „Łącznik” 1983, nr 8.

ju 1983 r. było już 320 komitetów skupiających 12,5 tys. osób, z których połowa działała na obszarach wiejskich. Do lipca 1982 r. zakończono rozmowy wyjaśniające z nauczycielami przedmiotów humanistycznych. Z rozmów tych wyciągnięto wnioski o dalszej „emigracji wewnętrznej” tej grupy, słabej wiedzy o partii, nieznamomości prasy o charakterze społeczno-politycznym i wzroście klerikalizacji. Dlatego Komitet Wojewódzki zalecił objęcie nauczycieli jak najszerszym szkoleniem polityczno-ideologicznym¹⁹⁰.

Według danych na 10 października 1982 r. na 434 zakłady województwa tarnobrzesckiego, w których nowe związki mogły zgodnie z ustawą funkcjonować, istniało 126 grup inicjatywnych. Spośród 23 zakładów objętych bezpośrednim zainteresowaniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Tarnobrzegu tylko w „Mostostalu” Stalowa Wola nie doszło do zawiązania grupy inicjatywnej. Nabór do związków szedł początkowo opornie. Pod koniec stycznia, po trzech miesiącach intensywnych starań, zapisało się niewiele ponad 13 tys. pracowników w 361 organizacjach zakładowych. Do początku czerwca 1983 r. liczba członków wzrosła do 37 tys. zatrudnionych w 411 zakładach, głównie w obsłudze rolnictwa i oświacie (w Hucie Stalowa Wola – 16,8 proc. załogi, w „Siarkopolu” – 12,2 proc.). Wśród członków związków oraz we władzach dominowały osoby z PZPR¹⁹¹.

Zmiany w PZPR od 13 grudnia 1981 do 30 listopada 1982 r.¹⁹²

Województwo	Liczba skreślonych i wydalonych	Liczba złożonych legitymacji	Liczba nowych kandydatów	Zmniejszenie stanu PZPR w proc.
Krośnieńskie	4 817	641	67	18,3
Przemyskie	2 861	355	51	13,2
Rzeszowskie	3 018	1 327	47	9,3
Tarnobrzesckie	5 078	1 343	100	14

Wśród przyczyn składania legitymacji partyjnych wymieniano utratę zaufania do PZPR, brak akceptacji dla jej polityki, dopuszczenie do ogłoszenia stanu wojennego, przesłanki osobiste (np. zły stan zdrowia), presję środowi-

¹⁹⁰ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 372.

¹⁹¹ *Ibidem*.

¹⁹² AP Przemysł, KW PZPR w Przemysłu, 183, Informacja o zmianach w stanie liczebnym i składzie warstwowo-klasowym członków i kandydatów PZPR w okresie 13 XII 1981 – 30 XI 1982 r., b.p.

ska, tolerancję wobec sprawców kryzysu. Wśród osób skreślonych z listy członków partii odsetek składających legitymacje przedstawiał się w poszczególnych województwach następująco: rzeszowskie – 34,3 proc., przemyskie – 11,7 proc., krośnieńskie – 11,4 proc., tarnobrzeskie – 26,7 proc.

Represje wobec uczestników oporu społecznego

W Polsce południowo-wschodniej zlokalizowano trzy obozy dla internowanych mężczyzn: w więzieniach w Załężu (województwo rzeszowskie), Uhercach i Łupkowie (województwo krośnieńskie) oraz jeden dla kobiet – areszt w Nisku (województwo tarnobrzeskie)¹⁹³. Osadzono w nich większość internowanych z czterech omawianych województw, a także znaczną część ze Śląska i województwa krakowskiego. Największa fala internowań nastąpiła w pierwszych dniach stanu wojennego. Oprócz działaczy związkowych do ośrodków internowania trafiły osoby niezwiązane z „Solidarnością”, a jedynie uznane przez kwalifikujących je funkcjonariuszy za groźne dla bezpieczeństwa państwa. Przebieg internowania u wielu osób wywoływał strach i niepewność o własny los. Internowani wielokrotnie opisywali swoje przeżycia i pobyt w ośrodkach odosobnienia¹⁹⁴. Rodziny uwięzionych przez wiele dni nie były informowane o miejscu ich przebywania.

Od stycznia 1982 r. internowania stosowano już sporadycznie, jak się wydaje – najczęściej profilaktycznie, np. przed ważnymi rocznicami lub z powodu braku dowodów umożliwiających skazanie przez sąd, zwykle też na krótki czas, najczęściej w województwie tarnobrzeskim i rzeszowskim. W województwie krośnieńskim pozbawiono wolności tą drogą cztery osoby, a w przemyskim jedną. Za kuriozum należy uznać internowanie w maju 1982 r. Stanisława Marka, przy którym znaleziono tylko jedną ulotkę. Łączną liczbę internowanych należy szacować na 447 osób (województwo rzeszowskie – 136, tarnobrzeskie – 150, przemyskie – 82, krośnieńskie – 80)¹⁹⁵.

¹⁹³ *Stan wojenny w dokumentach władz PRL...*, s. 65 (Zarządzenie nr 50/81/CZZK ministra sprawiedliwości z 13 XII 1981 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia).

¹⁹⁴ Por. T. Sopol, *op. cit.*, s. 117–139; M. Rehorowska, *Noc grudniowa*, „Nasz Dziennik”, 13 XII 2002. Maria Rehorowska opisała dramatyczne losy swoje i swej córki. Obie były internowane w Nisku, ale o obecności córki matka dowiedziała się dopiero po kilku dniach. Pomimo usilnych próśb władze więzienne nie zezwoliły im na widzenie. Mąż Marii Rehorowskiej i pozostałe w domu dzieci dowiedziały się o miejscu ich pobytu dopiero 24 grudnia.

¹⁹⁵ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50. Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie tarnobrzeskim za okres od 13 XII 1981 do 31 XII 1982 r., 5 I 1983 r., k. 105; E. Mastej, *Zapiski internowanego*

Pierwszą grupę internowanych zwolniono przed Bożym Narodzeniem 1981 r. i Nowym Rokiem. Na ogół następowało to po pozytywnej opinii funkcjonariusza SB i podpisaniu przez internowanego deklaracji lojalności. Znacząca część podpisujących ten dokument traktowała go jedynie jako przepustkę na wolność. Niejednokrotnie zdarzało się, że po wyjściu z ośrodka osoby takie podejmowały działalność w podziemiu. Dużą część internowanych zwolniono do końca stycznia 1982 r. Do połowy maja w ośrodkach pozostawało jeszcze dziewiętnastu działaczy „Solidarności” z województwa rzeszowskiego. W województwie krośnieńskim do 18 stycznia zwolniono 47 osób. Większość wypuszczono wiosną 1982 r. Najdłużej, bo do grudnia 1982 r., siedzieli Antoni Bartyński, Tadeusz Kensy, Stanisław Krupka, Józef Sokołowski i Emil Mastej¹⁹⁶.

W ośrodkach odosobnienia dochodziło do różnych form protestów indywidualnych i grupowych. W czerwcu 1982 r. np. Wieńczysław Nowacki i Janusz Szkutnik prowadzili głodówki w Załężu. Ten drugi ponownie głodował wspólnie z Ryszardem Majdzikiem i Markiem Kiszem od 1 sierpnia do pierwszych dni września. Podejmowano też inne formy protestu przeciwko złemu traktowaniu przez SB i służbę więzienną¹⁹⁷. Funkcjonariusze SB nękali więźniów częstymi rozmowami, które miały na celu z jednej strony uzyskanie informacji o działalności przed 13 grudnia, o jej motywach, z drugiej zaś zniechęcenie do ewentualnej działalności opozycyjnej po wyjściu na wolność. Rozmowy te miały prowadzić do podpisania deklaracji lojalności. Starano się też wysondować, który z internowanych jest skłonny do podjęcia współpracy. Najczęściej opinia funkcjonariusza o internowanym była podstawą do dalszego przetrzymywania lub zwolnienia¹⁹⁸. Niekiedy funkcjonariusze nie potrafili nawiązać kontaktu z bardzo opornymi działaczami, którzy uchylali się od podpisania deklaracji lojalności, a nawet

(13 XII 1981 – 19 XII 1982), mps (w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie); J. Jarosz, *op. cit.*; AZR, 386a, Lista byłych internowanych, Wykaz internowanych z województwa rzeszowskiego, k. 94–98; M. Stręk, *op. cit.*, załącznik: *Lista internowanych*. Internowanych podzieliłem według miejsca zamieszkania, np. Zbigniew Bortnik był członkiem Prezydium Zarządu Regionu Rzeszowskiego, ale mieszkał w Przemyślu. Lista internowanych opublikowana w „Tarnobrzeskich Zeszytach Historycznych” (1996, nr 14, s. 89–91) obejmuje zaledwie 82 osoby.

¹⁹⁶ Lista internowanych z województwa tarnobrzeskiego, sporządzona przez Ewę Kubernę (w zbiorach Ewy Kuberny); A. Koptyra, *op. cit.*, s. 139–159.

¹⁹⁷ M. Stręk, *op. cit.*, s. 32.

¹⁹⁸ AIPN Rz, 036/7, t. 2, Notatki służbowe z rozmów przeprowadzanych przez funkcjonariuszy SB w Zakładzie Karnym w Uhercach w dniach 3 II – 17 V 1982 r., k. 19–107.

nie chcieli stawiać się na rozmowy. „Zdecydowaną wrogą postawę zajmują: Szkutnik Janusz, Kensy, Bartyński, którzy nie zrezygnują z dalszej kontynuacji działalności w »Solidarności«” – napisano w jednym z meldunków. Wielu internowanych obawiało się podpisywania oświadczeń, sądząc, że będzie to równoznaczne z przyznaniem się do winy¹⁹⁹.

Warunki w wymienionych ośrodkach były zróżnicowane. Na ogół uwięzieni skarżyli się na stosowanie przez strażników przemocy i terroru, uniemożliwianie wzajemnych kontaktów, utrudnianie praktyk religijnych i pozbawienie prawa do korespondencji z rodzinami. Cele były zimne i często zawilgocone. Każda, nawet drobna próba sprzeciwu była karana karcerem; często dochodziło do pobicia internowanych przez funkcjonariuszy więzienia. Zdarzało się, że służby więzienne i lekarze lekceważyli zgłaszane przez więźniów dolegliwości i objawy chorób. Internowanym brakowało środków czystości i higieny osobistej. W sprawie warunków przetrzymywania internowanych sekretarz Konferencji Episkopatu Polski abp Bronisław Dąbrowski i przewodniczący Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom bp Władysław Miziołek podejmowali liczne interwencje u ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszcza. Jednakże zabiegi ze strony Kościoła często były lekceważone przez władze²⁰⁰.

W latach 1982–1984 Rzeszowski Zespół Charytatywno-Społeczny (dawny Komitet Pomocy Internowanym, Aresztowanym, Skazanym, Pozbawionym Pracy oraz Ich Rodzinom) systematycznie sporządzał listy osób aresztowanych i skazanych z południowo-wschodniej Polski (obszar obecnego województwa podkarpackiego). Na listach tych znalazło się 130 nazwisk. Wiadomo ponadto o skazaniu trzech innych osób, z tym że w dwóch przypadkach sąd zastosował dozór sądowy, gdyż podsądni byli nieletni. Udało się zatem zestawzić nazwiska 133 osób, które zostały aresztowane i skazane w stanie wojennym²⁰¹. Według ustaleń pracowników i współpra-

¹⁹⁹ *Ibidem*, 053/59, t. 5, Informacja dotycząca wyników przeprowadzonych rozmów z internowanymi w Ośrodku Odosobnienia w Zależu w okresie od 21 II do 28 II 1982 r., 1 III 1982 r., k. 56. Formy sprzeciwu stosowane w ośrodkach odosobnienia (Uherce, Łupków, Zależe) znalazły odzwierciedlenie w notatce służbowej z wizytacji w tych ośrodkach we wrześniu 1982 r. (*Stan wojenny w dokumentach władz PRL...*, s. 323–333).

²⁰⁰ P. Raina, *Troska o internowanych...*, s. 52, 79, 87, 145.

²⁰¹ AZR, 386a, Wykaz aresztowanych i skazanych z rejonu południowo-wschodniej Polski uaktualniony wg stanu danych na 15 X 1984 r. Ponadto lista zawiera uwagę dotyczącą trzech kobiet, które zostały skazane za udział w manifestacji zorganizowanej 3 V 1983 r., ale będąc w stanie nietrzeźwym, znalazły się tam przez przypadek (AIPN Rz, 010/192, Informacja KW MO w Przemysłu dla

owników Zespołu w samym województwie rzeszowskim aresztowano 36 osób, w większości za kontynuowanie działalności związkowej bądź sporządzanie i kolportaż ulotek. Jedenaście z nich skazano na kary bezwzględnego pozbawienia wolności (najwyższy wyrok w omawianym regionie – 6,5 roku – otrzymał Franciszek Mazur za kolportaż ulotek w Mielcu), natomiast trzy osoby uniewinniono. Pozostali otrzymali wyroki w zawieszeniu, część została zwolniona na mocy amnestii²⁰².

Z mocy dekretu o stanie wojennym sprawy były rozpatrywane przez sądy wojskowe i powszechne, a kwalifikowane przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego w zależności od rodzaju dowodów winy. W przypadku słabego materiału sprawę kierowano do kolegium lub sądu powszechnego, a niekiedy uciekano się do internowania. Natomiast gdy materiały dowodowe były wystarczająco mocne, wówczas sprawę przekazywano sądom wojskowym²⁰³.

26 marca 1982 r. w Rzeszowie patrol złożony z milicjanta, funkcjonariusza ZOMO i dwóch żołnierzy zatrzymał, a następnie pobił członka „Solidarności” Stanisława Kota. Nieprzytomny Kot został zawieszony do izby wytrzeźwień, a potem do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł po kilku dniach. Mimo interwencji rodziny sprawę zatuszowano – w lipcu prokuratura umorzyła śledztwo²⁰⁴. Drugi przypadek to śmierć Mieczysława Rokitowskiego z Przemyśla. 23 marca 1982 r. Rokitowski znalazł jedną ulotkę na przystanku autobusowym, po czym został zatrzymany pod zarzutem kolportażu przez patrol MO i ORMÓ, a następnie zrewidowany i przewieziony do aresztu w Załężu. Tam przy bierności funkcjonariuszy służby więziennej został pobity przez współwięźniów kryminalistów. Zmarł 3 kwietnia 1982 r.²⁰⁵

MSW, 31 III 1982 r., k. 326; *ibidem*, 010/193, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 18 V 1982 r., k. 180).

²⁰² *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 275–279.

²⁰³ W. Zabłocki, *op. cit.*, s. 58.

²⁰⁴ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 66–67.

²⁰⁵ *Ofiary śmiertelne 13.12.1981–13.05.1983*, „KOS” 1983, nr 34, s. 6; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 67. 24 III 1993 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał czterech byłych więźniów „grypsujących”, sprawców tego śmiertelnego pobicia. Następnie na rozprawie rewizyjnej 24 IX 1993 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wydał wyroki od 1,5 do 2,5 lat, w dwóch przypadkach w zawieszeniu. Z uwagi na przedawnienie nie zostali osądzeni funkcjonariusze służby więziennej i medycznej, którzy byli winni zaniechania obowiązków służbowych (J. Klich, *Śmierć w celi nr 643 osądzona*, „Nowiny”, 25 III 1993; J. Matusz, *Rewizja celi „643”*, *ibidem*, 28 IX 1993; T. Sopol, *op. cit.*, s. 141).

Największe represje w województwie rzeszowskim nastąpiły po strajku 13 maja 1982 r. Zatrzymano wówczas 21 uczestników strajków, sześciu z nich ukarano grzywnami. W WSK-PZL Mielec 19 maja spotkał się z załogą jeden z członków WRON gen. Włodzimierz Oliwa i wezwał do oczyszczenia załogi z „elementów niepewnych”. Dyrekcja zwolniła 327 pracowników, których potem specjalna komisja weryfikacyjna przyjmowała z powrotem do pracy, lecz na zmienionych, gorszych warunkach. Ostatecznie 84 osoby pozbawiono pracy, z tego dwanaście dyscyplinarnie, 371 otrzymało kary regulaminowe, 57 zaś odwołano ze stanowisk. W Zakładach Urządzeń Telekomunikacyjnych „Zgoda” w Sokołowie Małopolskim zwolniono 42 pracowników, w PZL w Sędziszowie szesnastu. W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Brzyznej decyzją Wojewódzkiego Komitetu Obrony rozwiązano jeden wydział (43 pracowników) – dwanaście osób ze zwolnionych przyjęło zaproponowane im gorsze warunki. Wykwaterowano studentów Politechniki Rzeszowskiej mieszkających w akademiku, w którym przeprowadzono akcję protestacyjną²⁰⁶.

Do najczęściej stosowanych przez SB represji należały rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, rewizje i zatrzymania. Przykładowo 17 i 18 maja 1982 r. w całym kraju SB przeprowadziła akcję pod kryptonimem „Temi-da-82”. Tylko w województwie rzeszowskim przeprowadzono 27 rewizji i 23 rozmowy ostrzegawcze, aresztowano dwie osoby (następnie postępowania umorzono), internowano dwóch pracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Brzyznej, trzech studentów Politechniki Rzeszowskiej (na dziesięć dni) i cztery inne osoby. Wnioski w sprawie ośmiu innych pracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Brzyznej zostały skierowane do kolegium, które jednak uniewinniło oskarżonych. 25 maja 1987 studentów Politechniki podpisało petycję w obronie internowanych kolegów²⁰⁷.

²⁰⁶ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 396.

²⁰⁷ *Ibidem*. Podczas rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych funkcjonariusze stosowali różne metody. Próbowano daną osobę przestraszyć, przekonać lub wzbudzić wyrzuty sumienia. Pewnego razu funkcjonariusz SB w Rzeszowie Andrzej Czerwiński usiłował przekonać Zbigniewa Sieczkosa „o bezsensie prowadzonej działalności konspiracyjnej i braku realizmu politycznego w tych działaniach, zarzucając mu jednocześnie, w wyjątkowo wredny sposób, że jest odpowiedzialny moralnie za dolegliwe skutki ponoszone przez manipulowanych i namawianych m.in. przez niego do nielegalnej działalności, nieświadomych tego, co czynią, »prostych« ludzi” (M. Stręk, *op. cit.*, s. 57).

Oficjalny bilans działań przeciwko opozycji w województwie przemyskim został opublikowany w „Życiu Przemyskim” pod koniec 1982 r. Według tej informacji po 13 grudnia wszczęto postępowania przeciwko trzydziestu osobom, które podjęły „wrogie działania o charakterze politycznym”. Do grudnia 1982 r. rozstrzygnięto 26 spraw; w ośmiu przypadkach zapadły wyroki skazujące. W 1982 r. SB ujawniła pięć grup konspiracyjnych o charakterze międzyzakładowym, z czego dwie tworzyli działacze „Solidarności”. Udaremniona została działalność trzech młodzieżowych grup podziemnych oraz zlikwidowano punkt druku niezależnej literatury. Ponadto ujawniono 91 przypadków kolportażu ulotek i stwierdzono trzy przypadki celowego uszkodzenia maszyn w zakładach pracy. Po 31 sierpnia 1982 r. MO skierowała 61 wniosków do kolegium i przeprowadziła jedno aresztowanie²⁰⁸. Wśród skazanych byli m.in. wspomniani już Marek Pudliński i Wojciech Kłyż. 5 kwietnia 1982 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Rzeszowie skazał za kolportaż ulotek Teresę Porczak, uczennicę IV klasy Liceum Ogólnokształcącego w Przemyśle, na dwa lata w zawieszeniu na cztery i 10 tys. zł grzywny. 20 kwietnia Sąd Rejonowy w Przemyśle skazał na dwa lata więzienia w zawieszeniu na rok Edwarda Szczurko za próbę zorganizowania strajku w Fabryce Pras Automatycznych „Ponar-Plasomat” 14 grudnia 1981 r. 17 maja w Rzeszowie Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał Helenę Sopel na pięć lat, a Romualda Sokołowskiego na trzy lata więzienia za rozklejanie ulotek w Kańczudze. Jedną z najgłośniejszych była sprawa ks. Władysława Drewniaka oraz siedmiu innych osób z Niezależnego Zrzeszenia „Wolność, Równość, Niepodległość”, przeważnie uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu. Ksiądz Drewniak został skazany 17 czerwca 1982 r. na dwa lata więzienia w zawieszeniu na cztery lata oraz grzywnę w wysokości 40 tys. i zapłacenie 11 tys. zł kosztów procesu. Pozostałe wyroki opiewały na od półtora do dwóch lat w zawieszeniu na cztery lata i kary grzywny. Proces był obserwowany m.in. przez bp. Bolesława Taborskiego z Przemyśla, księżę i około sześćdziesięciu uczniów²⁰⁹.

Swoistą laurkę za stosowanie represji wobec działaczy podziemia władze wystawiły sobie w „Informacji o stanie bezpieczeństwa, ładu i porządku

²⁰⁸ *Bilans rocznych dokonań*, „Życie Przemyskie” 1982, nr 46.

²⁰⁹ *Wykaz aresztowanych i skazanych...*; AIPN Rz, 010/193, Informacje dziennie KW MO w Przemyśle dla MSW, 6 i 21 IV oraz 18 V 1982 r., k. 22, 71, 180.

publicznego w województwie krośnieńskim za okres od 1981 r. do końca III kwartału 1983 r.”²¹⁰ Z dokumentu tego dowiadujemy się m.in., że Prokuratura Wojskowa i Wydział Śledczy KW MO (WUSW) w Krośnie od grudnia 1981 r. do września 1983 r. prowadziły łącznie dwadzieścia spraw przeciwko osobom inicjującym akcje strajkowe lub zajmującym się drukiem i kolportażem wydawnictw podziemnych. Pod koniec 1982 r. oskarżono o kolportaż materiałów opozycyjnych siedmiu pracowników Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”. Jedenaście spraw Wydział Śledczy przekazał do Prokuratury Garnizonowej w Rzeszowie. Ogółem zatrzymano 23 osoby, wyroki bezwzględnego pozbawienia wolności (najwyższy – sześć lat) otrzymało dziewięć z nich. Służba Bezpieczeństwa chwaliła się ujawnieniem i zlikwidowaniem trzynastu nielegalnych grup i struktur (w tym dwunastu na bazie „Solidarności”) i trzech nielegalnych punktów poligraficznych. Ponadto w wymienionym okresie przejęto 5 tys. druków i ulotek, ujawniono pięćdziesiąt anonimów z pogrózkami wobec członków rządu i kierownictwa politycznego, zatrzymano na 48 godzin ponad dwieście osób, u siedmiuset przeprowadzono rewizje²¹¹.

W województwie tarnobrzesckim w okresie stanu wojennego aresztowano 28 osób pod zarzutem prowadzenia działalności podziemnej. Dziewiętnaście z nich skazano na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Wśród skazanych było m.in. czterech uczniów Technikum Mechanicznego w Staszowie, którzy za kolportaż ulotek dostali od trzech do czterech lat pozbawienia wolności. Ewa Kuberna za posiadanie krzyżyka z napisem „Wojna polsko-jaruzelska” i dwóch egzemplarzy pisma „Nasza Krata” otrzymała rok w zawieszeniu i karę grzywny. Edward Antończyk został skazany na cztery lata więzienia (prokurator żądał ośmiu lat), gdyż w jego celi w Załężu znaleziono fragmenty wspomnień z pierwszego miesiąca internowania. Za zorganizowanie krótkich strajków na Wydziale M-2 Huty Stalowa Wola od 14 grudnia 1981 do 13 kwietnia 1982 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał Andrzeja Maślacha, Mirosława Copa i Mariusza Dziewę na kary od 3,5 do 4,5 lat więzienia. W styczniu 1982 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w trybie doraźnym skazał na cztery

²¹⁰ AP Rzeszów Oddział w Skołyszynie, KW PZPR, Wydział Administracyjny, 497, Informacja o stanie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w województwie krośnieńskim za okres od 1981 r. do końca III kwartału 1983 r., b.d.

²¹¹ D. Iwaneczko, *Stan wojenny w Krośnieńskim...*, s. 131.

lata pozbawienia wolności pracownika Elektrowni „Stalowa Wola” Stefana Kiepara „za rozpowszechnianie wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny”²¹². W kwietniu 1982 r. aresztowano Kazimierza Patera (przewodniczącego Komisji Zakładowej w PKS w Sandomierzu) i Piotra Jakubiaka (przewodniczącego „Solidarności” Oświaty w Sandomierzu) za kolportaż i działalność w podziemiu²¹³.

Władze województwa tarnobrzesckiego kilkakrotnie zastosowały specyficzną formę represji: powoływanie do jednostki karnej WP w Czerwonym Borze. Jesienią 1982 r. skierowano tam aż kilkadziesiąt osób. Niektórzy z represjonowanych mieli potem problemy ze znalezieniem pracy²¹⁴.

Sądy nie zawsze przychyliły się do wniosków prokuratorów. Na przykład Sąd Wojewódzki w Krośnie w rozpatrywanych przez siebie sprawach o zorganizowanie strajku na początku stanu wojennego wbrew prokuratorowi zmienił tryb doraźny na zwykły. Nie zgodzono się też na żądania prokuratorskie w sprawie Jerzego Kuziana (prokurator żądał pięciu lat) i Adama Oberca (prokurator żądał sześciu lat)²¹⁵. O podobnych przypadkach w kolegiach do spraw wykroczeń świadczy uniewinnienie na początku 1982 r. strajkujących pracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w Brzyznaj, a także przypadek „chorujących nagle” po 31 sierpnia 1982 r. niektórych członków kolegium w Przemyślu.

Poza aresztowaniami funkcjonariusze MO i SB stosowali szeroki wachlarz innych represji. Najczęściej działacze opozycji oraz ich rodziny nękanono inwigilacją, rozmowami ostrzegawczymi i rewizjami. Funkcjonariusze SB jesienią 1982 r. wielokrotnie nachodzili ojca Zbigniewa Sieczkosia, szefa RKW Rzeszów. Osoby wcześniej internowane często nachodzono w domu lub w pracy oraz wzywano na przesłuchania. Działacze opozycji mieli kłopoty ze znalezieniem pracy lub zakupem przydziałowych narzędzi i materiałów do produkcji rolnej. Charakterystyczne były naciski, aby działacze

²¹² Postanowienie o przedstawieniu zarzutów przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Rzeszowie ppor. Krzysztofa Pękalskiego, 7 V 1982 r. (w zbiorach Ewy Kuberny); AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa tarnobrzesckiego w okresie od 13 XII 1981 do 31 XII 1982 r., k. 183; *Stan wojenny w dokumentach władz PRL...*, s. 155 (Załącznik do „Informacji Dziennej” MSW z 24 I 1982 r.).

²¹³ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie województwa tarnobrzesckiego w okresie od 1 IV 1984 do 1 V 1984 r., k. 249.

²¹⁴ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 398–399.

²¹⁵ AIPN Rz, 015/22, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 31 I 1982 r., k. 203; *ibidem*, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 5 I 1982 r., k. 148–149.

„Solidarności” występowali ze związku, a także zwalnianie z pracy najbardziej aktywnych – m.in. w Fabryce Pras Automatycznych „Ponar-Plasomat” i Zakładach Płyt Pilśniowych w Przemyślu. W zmilitaryzowanych zakładach podsuwano pracownikom funkcyjnym deklaracje lojalności, grożąc w razie niepodpisania przeniesieniem na inne, niższe stanowisko lub wręcz wyrzuceniem z pracy²¹⁶. W PKS w Jarosławiu za grudniowe strajki 63 osoby pozbawiono tzw. trzynastej pensji²¹⁷. Trzech tamtejszych kierowców za to, że 13 maja 1982 r. od 12.00 do 12.15 użyli sygnałów dźwiękowych, ukarano grzywną wymierzoną przez kolegium, naganą w pracy oraz utratą trzynastej pensji i całej premii, do tego musieli podpisać oświadczenia z samokrytyką, które następnie zostały wywieszane w miejscu publicznym²¹⁸. Represjonowano również rolników zaangażowanych w działalność opozycyjną. Na przykład Henryk Cząstka, członek Prezydium WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Rzeszowie, znajdował się pod stałą obserwacją SB, był często zatrzymywany i przesłuchiwany. W trakcie rewizji w jego domu 14 kwietnia 1983 r. skonfiskowano około dwóch ton papieru przeznaczonego na druk wydawnictw opozycyjnych, za co Cząstka został aresztowany i uwięziony do grudnia 1983 r.²¹⁹

Bardzo dotkliwe były zatrzymania na 48 godzin w areszcie. W ten sposób SB starała się nie tylko zastraszyć daną osobę, ale też izolować potencjalnych inicjatorów protestu. Mieczysław Stopyra z Tuczemp koło Jarosławia, internowany od 13 grudnia 1981 do marca 1982 r., po uwolnieniu był nieustannie zatrzymywany na 48 godzin. Podobnych praktyk doświadczył Andrzej Kucharski z Przemyśla. Przed 1 maja 1982 r. przeprowadzono u niego rewizję, jego zaś zatrzymano i osadzono w Wojewódzkim Areszcie SB w Jarosławiu, a 13 maja w ramach działań dezintegracyjnych SB opublikowano w „Nowinach” tekst, w którym przedstawiono Kucharskiemu zarzut niewłaściwego rozdzielania paczek pochodzących z kościelnej akcji charytatywnej²²⁰. Najczęściej działaczy podziemia izolowano przed uroczy-

²¹⁶ T. Sopol, *op. cit.*, s. 128. Autor opisuje przypadek Kazimierza Wirkijowskiego ze Stubna; wspomina również o tym, że jego syna po ukończeniu studiów usiłowano bezprawnie wcielić do wojska (R. Głowacki, *op. cit.*, s. 8).

²¹⁷ AIPN Rz, 010/192, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 20 II 1982 r., k. 186.

²¹⁸ AP Przemyśl, KW PZPR, 167/10, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 21 V 1982 r., b.p.

²¹⁹ T. Sopol, *op. cit.*, s. 122.

²²⁰ M. Stręk, *op. cit.*, s. 26–27; T. Sopol, *op. cit.*, s. 129–132. Mieczysław Stopyra po wyjściu z internowania założył Rodzinne Gospodarstwo Rolne „Solidarność”. Z tego powodu często był odwiedzany przez SB i ZOMO (R. Głowacki, *op. cit.*, s. 71, 73).

stościami rocznicowymi. Przetrzymywano ich nieraz tylko przez kilka godzin, do czasu zakończenia uroczystości. Z tych samych okazji wzywano na rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Przed 22 lipca 1982 r. funkcjonariusze SB w województwie rzeszowskim przeprowadzili 79 takich rozmów²²¹.

9 grudnia 1982 r. podczas telekonferencji kierownictwo MSW poleciło komendantom wojewódzkim MO podjęcie działań profilaktyczno-wyjaśniających wobec działaczy „Solidarności”. W województwie przemyskim do 31 grudnia funkcjonariusze SB przeprowadzili 51 rozmów, z czego piętnaście z działaczami „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Większość rozmówców deklarowała lojalność, ale niektórzy okazywali zdecydowanie wrogą postawę wobec PRL, m.in. Jan Karuś z Tapina i Krzysztof Broźbar z Gaci (oba z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”). Przed 1 maja 1983 r. w województwie rzeszowskim przeprowadzono 317 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych, siedemdziesiąt rewizji i siedemnaście zatrzymań. W tym samym czasie w województwie przemyskim w ramach akcji profilaktyczno-represyjnej SB o kryptonimie „Klon II” dziesięć osób osadzono na 48 godzin, przeprowadzono piętnaście rewizji (siedem miało skutek pozytywny) i 42 rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, zwerbowano pięciu tajnych współpracowników. Wśród efektów akcji „Klon II” wymieniono następujące: „wprowadzono element dezinformacji i dezintegracji wśród figurantów, głównie byłych działaczy »S[olidarności]« (rozważają, dlaczego w stosunku do niektórych zastosowano prewencyjne zatrzymanie, a z innymi tylko przeprowadzono rozmowy)”²²².

Odmianą, ale równie dokuczliwą formą represji, stosowaną przez pracodawców niejednokrotnie pod wpływem SB, było zwalnianie z pracy osób aktywnych w NSZZ „Solidarność” przed stanem wojennym lub angażujących się w różne formy oporu po 13 grudnia. Przykładowo, 31 stycznia 1982 r. z Wojskowych Zakładów Uzbrojenia w Żurawicy zwolniono 25 członków „Solidarności”, co z całą pewnością miało związek z jesienną walką pracowników tego zakładu o prawo do funkcjonowania związku²²³. Wielu ze zwolnionych w ten sposób odzyskiwało posady w wyniku orzeczeń sądów pracy. Tak stało się np. z trzynastoma pracownikami Zakładów

²²¹ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 400.

²²² AIPN Rz, 010/195, Informacja dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie przemyskim, 31 XII 1982 r., k. 264; *ibidem*, 010/197, Informacje KW MO w Przemysłu dla MSW, 30 IV i 1 V 1983 r., k. 83, 88; D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 400.

²²³ „Odnowa”, 21 II 1982.

Urządzeń Telekomunikacyjnych „Zgoda” w Sokołowie Małopolskim, pozbawionymi zatrudnienia za strajk przeprowadzony 13 maja 1982 r.²²⁴ Do niemal powszechnej praktyki kolegiów do spraw wykroczeń należało orzekanie grzywny za noszenie znaczka „Solidarność”, udział w manifestacjach i uroczystościach organizowanych przez opozycję. K. Gaweł np. za zbieranie pieniędzy na pomoc dla internowanych i ich rodzin został ukarany grzywną i zwolniony ze stanowiska brygadzysty w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjnym i Kartograficznym w Rzeszowie²²⁵.

Zdarzało się, że celowo odstępowano od ukarania osób związanych z działalnością podziemną. Taka bezprecedensowa sprawa dotyczyła grupy uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie, którzy kolportowali materiały wydawane przez RKW. W listopadzie 1982 r. SB uzyskała informacje od jednego z członków grupy, tajnego współpracownika o pseudonimie „Jan”, że przygotowuje ona kolportaż uchwały RKW nr 9/82, dotyczącej strajku protestacyjnego 10 listopada. 14 grudnia SB zatrzymała siedmiu uczniów IV i V klasy. Wobec czterech z nich – Roberta Hupałowskiego, Marka Krężela, Zbigniewa Strączka i Mariusza Włocha – Wydział Śledczy KW MO w Rzeszowie wszczął dochodzenie. Zgodnie z planem SB 18 stycznia 1983 r. w siedzibie Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie odbyła się specjalna konferencja prasowa z udziałem zastępcy komendanta wojewódzkiego MO płk. Jana Czajki, przedstawiciela PRON, dyrektora Zespołu Szkół Technicznych, kuratora oświaty oraz rodziców oskarżonych uczniów. Poinformowano dziennikarzy o przewidywanym wymiarze kary dla uczniów, a następnie o podjętej na wniosek PRON decyzji o uchyleniu aresztu tymczasowego i umorzeniu dochodzenia. Cała ta pokazówka została skwitowana stosownymi komentarzami w mediach. Dodatkową korzyścią z tej sprawy dla SB było pozyskanie tajnego współpracownika o pseudonimie „Jurek”²²⁶.

Rola Kościoła

„Dzięki aktywności wielu działaczy przed stanem wojennym »Solidarność« była ruchem szalenie dynamicznym, zaś dzięki odważnej postawie

²²⁴ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 401.

²²⁵ Orzeczenia kolegium w zbiorach Marka Kamińskiego; R. Głowacki, *op. cit.*, s. 72; AIPN Rz, 04/379, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 18 i 23 I 1982 r., k. 52, 71.

²²⁶ AIPN Rz, 011/207, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie, 25 II 1983 r., b.p.

niewielkiej grupy, przy aprobacie i poparciu Kościoła, »Solidarność« ta przetrwała i jakby sztafetowo przejęliśmy po niej nowe obowiązki i nielatte zadania” – mówił po latach Kazimierz Ziobro²²⁷. Proboszcz jednej z podprzemyskich parafii pisał w parafialnej kronice pod datą 13 grudnia 1981 r.: „Rozpoczęła się chyba nowa era w życiu naszego narodu. Stan ten wszyscy odczuwają jako uderzenie w demokrację i »Solidarność«”²²⁸.

Gdy wprowadzono stan wojenny, ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk wizytował dekanat rzeszowski. Z 12 na 13 grudnia nocował na plebanii rzeszowskiej fary, rano zaś pojechał do Załęża, gdzie miało być poświęcenie dolnego kościoła. „Po drodze – relacjonuje dziś abp Tokarczuk – spotykaliśmy te kibitki jeżdżące do Załęża. W Przemyślu zaś szukał mnie komisarz wojskowy, gdyż mieli polecenie, aby powiadomić o wprowadzeniu stanu wojennego wszystkich biskupów. Znalazł mnie w farze, gdy powróciliśmy z Załęża. Powiadomił mnie o podjętych działaniach, a ja rzekłem mu takie słowa: »Podpaliliście, bo ogień był w waszych rękach, ale jak długo to będzie i jak daleko ogień sięgnie, to już od was nie zależy. Kościół zaś będzie z ludźmi«”. Podobnych słów biskup użył w homilii wygłoszonej do wiernych w tym samym dniu: „Kościół zawsze będzie z narodem w jego trudnych chwilach, tak jak na przestrzeni tysiąclecia państwa polskiego. Poprzez modlitwę należy dążyć do jedności”. Inni kapłani na ogół nawoływali do spokoju i rozważań, a tylko gdzieś wyrażali krytyczną ocenę akcji internowania i wzywali do modlitw za internowanych działaczy „Solidarności”²²⁹. Wielu z nich postrzegało stan wojenny „jako uderzenie w demokrację i »Solidarność«”.

Przemyska kuria biskupia natychmiast zaangażowała się w pomoc dla działaczy podziemia²³⁰. W Rzeszowie niektórzy księża od początku wspierali działaczy rodzącego się solidarnościowego podziemia. Najczęściej udzielano im gościny w kościele farnym, Chrystusa Króla i oo. Bernardynów. Mimo licznych rozmów ostrzegawczych przeprowadzanych przez SB księża inicjowali modlitwy za internowanych i represjonowanych, zbierali datki na pomoc dla internowanych i ich rodzin. Wielu księży nie rezygnowało zarówno z głoszenia – jak to określały władze – kazań politycznych,

²²⁷ Tekst wystąpienia Kazimierza Ziobry, 1990, mps (kopia w zbiorach autora).

²²⁸ D. Iwaneczko, *Stan wojenny w Przemysku...*, s. 134.

²²⁹ Relacja abp. Ignacego Tokarczuka, 24 VIII 2003 r. (w zbiorach autora); AIPN Rz, 04/ 378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 13 XII 1981 r., k. 361.

²³⁰ Relacja ks. Stanisława Bartmińskiego, 20 VI 2001 r. (w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie).

jak też wspierania opozycji. Do takich niewątpliwie należeli Ireneusz Folcik – duszpasterz akademicki w Rzeszowie, Eugeniusz Dryniak – duszpasterz robotników w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie, Jan Jakubowski – duszpasterz rolników w Soninie, Marian Przewrocki – rektor „nielegalnej parafii” w Starowinie, Jan Stączek – proboszcz fary rzeszowskiej, Józef Sondej – proboszcz parafii Chrystusa Króla w Rzeszowie i wielu innych²³¹. Odnotowano też nietypowy przypadek, mianowicie 14 grudnia ks. Stanisław Gajecki, administrator parafii w Zarzeczcu (województwo przemyskie), zgłosił się do naczelnika gminy, prosząc o zwolnienie dwóch internowanych i oferując siebie jako zakładnika²³². Jednocześnie wstrzemięźliwa postawa części księży wywoływała rozgoryczenie niektórych działaczy „Solidarności”, a nawet stwierdzenia, iż Kościół zdradził związek, ulegając władzom.

W kwietniu 1982 r. pod opieką o. Jana Bartnika, proboszcza parafii przy kościele oo. Bernardynów w Rzeszowie, powstał Komitet Pomocy Internowanym, Aresztowanym, Skazanym, Pozbawionym Pracy oraz Ich Rodzinom. Udzielano zapomóg finansowych, organizowano pomoc rzeczową i wyjazdy do miejsc uwięzienia, pomoc medyczną oraz prawną, szczególnie w zakresie prawa pracy, której udzielali zaprzyjaźnieni adwokaci. Zorganizowano aptekę leków zagranicznych. Osoby świeckie związane z Komitetem postawiły sobie za cel prowadzenie działalności kulturalnej i edukacyjnej – wykładów, prelekcji, religijno-patriotycznych programów artystycznych. Wśród świeckich inicjatorów Komitetu znaleźli się Józefa Czajka, Krystyna Lisowska, Barbara Wyrzykowska i Jan Wyciślak, w jego prace zaangażowali się Barbara Duhl, Mieczysław Fień, Krystyna Grzędzielska, Wiesława Lenart, Wanda Minicka, Wanda Tarnawska, później też Stanisław Micał. Marek Wójcik, który został zatrudniony w Komitecie na pół etatu, wspomina: „Najważniejszą kwestią było rejestrowanie represji, jak również udzielanie pomocy osobom represjonowanym”. Działalność Komitetu była finansowana zarówno z wpłat indywidualnych, zbiórek w zakładach pracy, jak i ze zbiórek przeprowadzanych w pierwszym okresie głównie w kościołach rzeszowskich, m.in. Bernardynów, Matki Boskiej Saletyńskiej, Chrystusa Króla, farnym, Matki Boskiej Różańcowej, a później również w in-

²³¹ AIPN Rz, 04/ 379, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 12 I 1982 r., k. 37.

²³² D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 402; AIPN Rz, 010/190, Informacja KW MO w Przemysłu dla MSW, 14 XII 1981 r., k. 326.

nych kościołach diecezji przemyskiej. Pieniądze wykorzystywano też na płacenie grzywien nałożonych przez sądy i kolegia na uczestników działalności opozycyjnej. W latach 1982–1984 członkowie Komitetu byli obserwatorami na około dwudziestu procesach politycznych. Z porad prawnych korzystało wielu członków „Solidarności”. Latem 1983 r. nawiązano kontakt z Prymasowskim Komitetem Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, tworząc w Rzeszowie przy poparciu bp. Tokarczuka jego filię. Objęła ona cztery województwa południowo-wschodniej Polski. W lipcu 1983 r. Komitet przekształcono w Zespół Charytatywno-Społeczny, kontynuujący dotychczasową działalność²³³.

W województwie przemyskim, podobnie jak w Rzeszowie, w wielu kościołach trzynastego dnia każdego miesiąca odprawiano msze święte w intencji ojczyzny. Odbywały się spotkania opłatkowe z udziałem osób, które zostały zwolnione z obozów internowania. Msze za ojczyznę przy okazji świąt niepodległościowych były organizowane w kościołach w Przemyśle, w kościele farnym w Jarosławiu, w kościele oo. Bernardynów w Przeworsku²³⁴. Poszczególni księża, jak również oficjalnie kuria przemyska, nieśli pomoc dla rodzin osób internowanych. Z inspiracji kurii przy kościele św. Trójcy w Przemyśle w styczniu 1982 r. otwarto punkt porad prawnych dla rodzin osób internowanych i zwalnianych z pracy za działalność w „Solidarności”²³⁵. W parafiach diecezji przemyskiej organizowano małe apteki, gromadzono środki opatrunkowe i przeciwbólowe, zbierano pieniądze i żywność, a także inne rzeczy, które przeznaczano dla internowanych i ich rodzin, a także dla rodzin górników zabitych w kopalni „Wujek”. W Przemyśle w pierwszych dniach stycznia 1982 r. powstał Komitet Pomocy Internowanym i Uwięzionym. 10 stycznia 1982 r. internowanych w Uhercach odwiedził sufragan przemyski bp Tadeusz Błaszczewicz w towarzystwie ks. Józefa Gałuszki i ks. Stanisława Czenczka; odprawili Eucharystię i wręczyli paczki żywnościowe. 7 lutego wybrali się tam bp Marian Rechowicz, administrator apostolski archidiecezji lubaczowskiej, i ks. Stanisław Skorodecki. Oni również odprawili mszę świętą i przywieźli paczki dla

²³³ AZR, 428, Ogólna charakterystyka pracy Zespołu Charytatywno-Społecznego, Sprawozdania finansowe Zespołu Charytatywno-Społecznego, b.p.; Relacja Marka Wójcika.

²³⁴ AP Przemyśl, KW PZPR, 167/5, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 11 XI 1982 r.; *ibidem*, 182/1, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 2 X 1982 r.; *ibidem*, 167/4, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 10 X 1982 r., b.p.

²³⁵ *Ibidem*, 167/6, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 20 I 1982 r., b.p.

więźniów²³⁶. Posługę wobec internowanych sufragan przemyski wypełniał również w kolejnych miesiącach stanu wojennego, poza Uhercami odwiedzając także uwięzionych w Załężu. 5 lutego interweniował u komendanta wojewódzkiego MO w Przemyślu w sprawie uwolnienia Marii Warchał z uwagi na brak opieki nad jej dziećmi i Eugeniusza Opackiego ze względu na pogarszający się stan jego zdrowia. Komendant wojewódzki MO płk Józef Karaś oznajmił biskupowi, że zostaną oni zwolnieni „po ustaniu przyczyn, dla których byli internowani”²³⁷. Biskup Błaszkwicz, jako członek Episkopatu Polski, wszedł również w skład Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Niejednokrotnie odprowadzał msze i głosił kazania podczas nabożeństw za ojczyznę w rocznice i święta narodowe (3 maja, 11 listopada) oraz trzynastego dnia każdego miesiąca dla upamiętnienia ofiar stanu wojennego.

Ignacy Tokarczuk przyznaje po latach: „Po powstaniu struktur opozycyjnych sprzyjaliśmy im i popieraliśmy. Użyczyliśmy lokalu, sprzyjaliśmy organizowaniu spotkań w Krasiczynie i u benedyktynek” (przy kościele św. Trójcy w Przemyślu). Ordynariusz przemyski osobiście czuwał nad organizowaniem pomocy. Gościł u siebie żonę Lecha Wałęsy, gdy przyjeżdżała odwiedzić męża internowanego w Arłamowie²³⁸. Władze długo nie pozwalały mu na odwiedzanie internowanych. Dopiero na Wielkanoc 1982 r. otrzymał zezwolenie i udał się do uwięzionych w Łupkowie²³⁹.

Kuria przemyska zajęła również zdecydowane stanowisko po wydarzeniach 31 sierpnia 1982 r. 5 września w kościołach diecezji został odczytany komunikat kurii podpisany przez ks. Stanisława Krzywińskiego, kierownika Wydziału Duszpasterstwa, w którym potępiono brutalne użycie siły przez władzę. Następnego dnia prokurator wojewódzki przeprowadził z ks. Krzywińskim rozmowę ostrzegawczą²⁴⁰. Echa przemyskiej manifestacji znalazły odzwierciedlenie w głośnym wystąpieniu bp. Tokarczuka na Jasnej

²³⁶ T. Sopol, *op. cit.*, s. 130; AIPN Rz, 010/192, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 7 II 1982 r., k. 143.

²³⁷ D. Iwaneczko, *Biskup Tadeusz Błaszkwicz wobec oporu społecznego lat osiemdziesiątych XX w. (W świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa PRL)*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 176.

²³⁸ Relacja abp. Ignacego Tokarczuka; I. Tokarczuk, *W starciu z totalitaryzmem. Rozmowę przeprowadził Tadeusz Fredro-Boniecki*, Paryż 1994, s. 127; *idem*, *W służbie Kościoła i narodu*, oprac. L. Żbikowska, Marki 1997, s. 124–135.

²³⁹ I. Tokarczuk, *W starciu...*, s. 127.

²⁴⁰ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 179, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 6 IX 1982 r., b.p.

Górze 5 września 1982 r. Po przytoczeniu kilku faktów potwierdzających użycie przez władzę siły ordynariusz przemyski powiedział: „Bracie, nie bij, nie podnoś ręki na swojego brata. Nie podnoś ręki na swoją siostrę, jeśli chcesz należeć do narodu; nie zasłaniaj się rozkazami!”. Kazanie jasnogórskie długo komentowano nie tylko wśród mieszkańców diecezji przemyskiej, ale także w całej Polsce. Słowa wypowiedziane przez bp. Tokarczuka z jednej strony umacniały ludzi podziemia, z drugiej zaś wzbudziły krytykę władz, które zarzucały biskupowi wtrącanie się do polityki. Postawa biskupa nie zawsze znajdowała akceptację wśród wszystkich podległych mu księży. Niektórzy z nich swoje negatywne opinie na temat przełożonego przekazywali funkcjonariuszom SB. Natomiast wystąpienie na Jasnej Górze przyczyniło się do tego, że władze odmówiły wydania bp. Tokarczukowi paszportu, a tym samym zgody na wyjazd sprawozdawczy do Rzymu (*ad limina apostolorum*)²⁴¹.

We wrześniu 1982 r. SB uzyskała drogą operacyjną informację o przebiegu kongregacji dekanalnej księży, która odbyła się w Przemyśle 20 września. Ordynariusz przemyski opowiedział się na niej za kontynuowaniem oporu, twierdząc, iż musi on trwać, ale przy najmniejszych ofiarach. Zalecił księżom, aby nie ulegali naciskom władz i nie dali się zastraszać. Polecił też, aby o wszelkich przypadkach zdejmowania krzyży w budynkach publicznych informowali parafian. Prosił o kontynuowanie opieki nad internowanymi i ich rodzinami, a także o odprawianie mszy za ojczyznę trzynastego dnia każdego miesiąca²⁴².

W drugiej połowie 1982 r. rozpoczęto głośną akcję nazywaną potocznie: „Wieś miastu – miasto wsi”. Impuls do niej dał bp Tokarczuk, wygłaszając 2 września 1982 r. na Jasnej Górze apel do zgromadzonych tam rolników. Pomoc żywnościowa organizowana w diecezji przemyskiej kierowana była głównie do mieszkańców Śląska i Nowej Huty. W jednym ze sprawozdań ks. Stanisława Bartmińskiego, proboszcza w Krasicy i kierownika akcji pomocy, wykazano, że w 1982 r. zorganizowano następujące transporty żywności z województwa przemyskiego: do Jastrzębia – pięć transportów (75 ton), do Tych – dwa (30 ton), do Nowej Huty – pięć (65 ton), do Cho-

²⁴¹ AIPN Rz, 04/381, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 16 IX 1982 r., k. 45; I. Tokarczuk, *W służbie Kościoła...*, s. 128.

²⁴² AIPN Rz, 04/381, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa rzeszowskiego, 30 IX 1982 r., k. 87–88.

rzowa Batorego – trzy (45 ton), do Dąbrowy Górniczej – jeden (15 ton), do Bytomia – jeden (5 ton), do Katowic – cztery (5 ton)²⁴³. Na plebanii w Krasicy do prac porządkowych i budowlanych zatrudniano stale kilka osób, głównie zwolnionych z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku.

Proboszcz parafii w Krasicy zorganizował jedno z pierwszych duszpasterstw rolników i swoisty dom rekolekcyjny. Pierwsze rekolekcje w Krasicy odbyły się od 8 do 12 grudnia 1982 r.²⁴⁴ 6 lutego 1983 r. rozpoczęto działalność wykładową. Odczyty dotyczyły społecznej nauki Kościoła, życia publicznego i historii. Często gośćmi tych spotkań, które miały charakter otwarty, byli wykładowcy KUL, księża i działacze opozycyjni. Z tego względu plebania i kościół były stale obserwowane przez funkcjonariuszy SB i MO, a uczestników spotkań często zatrzymywano i przesłuchiowano. Dochodziło do karykaturalnych wręcz scen, kiedy funkcjonariusze SB i milicji zatrzymywali na trasie Krasicy – Przemyśl autobusy komunikacji podmiejskiej, legitymowali i przesłuchiwali pasażerów²⁴⁵.

²⁴³ T. Sopol, *op. cit.*, s. 117–150; Relacja Marka Kuchcińskiego („Na Śląsku współpracowaliśmy z Komitetem Pomocy Internowanym, w którym działała m.in. pani Maria Klimowicz, siostra ks. Bartmińskiego. To polegało na tym, że wraz z ks. Bartmińskim objeżdżałem parafie, umawialiśmy się z poszczególnymi proboszczami, że w takim a takim dniu będzie zbiórka żywności: ziemniaków, marchewki, buraków, mąki – to, co ludzie mają. Następnie organizowaliśmy transport i jechaliśmy potem z Jurkiem Bonarkiem i śp. Andrzejem Tumidajskim do różnych miejscowości, np. do Zapłowa k. Jarosławia, czy nawet w okolice Jasła; pakowaliśmy żywność na ciężarówkę i jechaliśmy na Śląsk, gdzie w odpowiednim miejscu, zwykle w parafii, następowaliśmy rozładunek”).

Marek Kuchciński – ur. 9 VIII 1955 r. W działalność opozycyjną zaangażował się pod koniec lat siedemdziesiątych w lubelskim środowisku „Spotkań”. W latach osiemdziesiątych animował działalność przemyskich środowisk kultury niezależnej i struktur OKOR.

²⁴⁴ Ks. Bartmiński relacjonuje: „Zaprosiłem imiennie około 60 osób z 10 diecezji. Przyjechało około 40 uczestników. Rekolekcje prowadził ks. Czesław Sadłowski ze Zbrozsy Dużej. Obstawia milicyjna była bardzo ścisła, SB nagabywała księży i biskupa ordynariusza. Zwrócono uwagę biskupowi, iż ten nic nie wie, że w Krasicy odbywają się jakieś konspiracyjne rekolekcje dla działaczy »Solidarności«. Biskup nic o tym nie wiedział, ale powiedział, że rekolekcje zostały zorganizowane na jego polecenie. Kilka osób zatrzymali na kilka godzin. Ksiądz biskup w tym wypadku stanął całkowicie po mojej stronie. Później poinformowałem księdza biskupa i ten z całym poparciem był za tą inicjatywą. To było też jedną z tych rzeczy, że księża uwierzyli, że ksiądz biskup ich poprze. To były jedne z pierwszych rekolekcji w Polsce. Następne odbyły się w Czernej pod Krakowem. Kilku uczestników rekolekcji zapłaciło mandaty. Zebrani wysłali telegram do Ojca Świętego, apel do polskich robotników. Przed zakończeniem rekolekcji (11 XII) zapowiedziałem wszystkim, że zakończenie będzie następnego dnia o godz. 10.00, mając świadomość, że jest podsłuch lub »wtyczka«. Rano o 5.30 pobudziłem wszystkich cichutko i mówię: »Chłopy, za pół godziny w kaplicy na plebanii«. O godz. 6.00 odbyły się oratory; o godz. 7.00 autobusami wszyscy wyjechali, a o godz. 10.00 milicja obstawiała plebanie”.

²⁴⁵ T. Sopol, *op. cit.*, s. 151–159.

Podczas plenarnej konferencji Episkopatu Polski 2 grudnia 1982 r. podjęto decyzję o utworzeniu Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstw Rolników. 23 lutego 1983 r. na jej czele stanął sufragan kielecki bp Jan Gruda. Służba Bezpieczeństwa uważała, że Duszpasterstwem Rolników faktycznie moderuje bp Tokarczuk. W MSW obawiano się, skądinąd słusznie, że duszpasterstwa mogą rozwijać działalność opozycyjną. 31 grudnia 1982 r. dyrektor Departamentu IV MSW płk Zenon Płatek rozesał do komend wojewódzkich MO – m.in. w Krośnie, Przemyślu i Rzeszowie – dyrektywy dotyczące działań operacyjnych wobec struktur opozycyjnych. Negatywnie ocenił pierwsze rekolekcje w grudniu 1982 r. w Krasiczynie. Płatek na podstawie dostępnych mu materiałów operacyjnych uważał, „że działalność przygotowawcza do powstania nielegalnych struktur jest wspierana moralnie i organizacyjnie przez ordynariusza przemyskiego bpa Tokarczuka i jego sufragana bpa Błaszkiewicza”. Wydziały IV komend wojewódzkich MO w zagrożonych nielegalną działalnością województwach otrzymały zadanie „zакtywizowania pracy agenturalnej oraz podjęcie konkretnych przedsięwzięć i kombinacji operacyjnych z wykorzystaniem techniki operacyjnej”. Te i inne kroki miały „uniemożliwić powstanie nielegalnych struktur do działalności podziemnej na wsi”²⁴⁶.

Ośrodek krasiczyński zapoczątkował rozwój tej formy działalności duszpasterskiej w całej diecezji. Duszpasterstwa rolników powstały w następnych latach w Soninie (ks. Jan Jakubowski), Górnice (ks. Mieczysław Lachor), Łańcucie (ks. Michał Kochman), Lutczy (ks. Antoni Domino) i innych miejscowościach. Koordynatorem diecezjalnym został ks. Kazimierz Kaczor z Haczowa (województwo krośnieńskie). Pomimo wysiłków podejmowanych przez SB duszpasterstwa rolników stały się forum spotkań osób związanych z działalnością opozycyjną.

Regionalnym działaczom podziemia zależało na poparciu Kościoła. Na ogół przyznają, że mieli pełne błogosławieństwo bp. Tokarczuka. Osobą, która z ramienia kurii była niejako oddelegowana do współpracy ze strukturami podziemnymi, był ks. prałat Stanisław Krzywiński²⁴⁷. Biskupi przemyscy wyróżniali się wśród członków polskiego Episkopatu przede wszystkim tym, że otwarcie głosili poparcie dla opozycji. Ordynariusz przemyski

²⁴⁶ A.W. Kaczorowski, *Kościół wobec wsi. Duszpasterstwo rolników* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 121; *Przeciw Solidarności...*, s. 161 (Pismo dyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Płatka do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie, 31 XII 1982 r.).

²⁴⁷ Relacja Marka Kamińskiego.

publicznie przedstawił swoje zdanie dotyczące warunków, jakie powinny być spełnione, aby można było wrócić na drogę dialogu między władzą a opozycją – podczas jubileuszowej pielgrzymki rolników 5 września 1982 r. powiedział: „dobro narodu, dobro państwa i dobro samej dobrze pojętej władzy wymaga: przywrócenia działalności związków zawodowych na czele z »Solidarnością«, wypuszczenia wszystkich internowanych na czele z Wałęsą, ogłoszenia amnestii dla wszystkich uwięzionych i zasądzonych, zaniechania brutalności, dialogu z narodem”²⁴⁸.

Służba Bezpieczeństwa, a szczególnie wydziały IV komend wojewódzkich MO prowadziły stałą obserwację biskupów, księży i kościołów diecezji przemyskiej. Podczas różnego rodzaju uroczystości kościelnych w województwie przemyskim stale zabezpieczano operacyjnie osiemnaście obiektów sakralnych. Inwigilowano także alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, starając się wy badać atmosferę i opinie panujące wśród kleryków. Władze starały się odnotować każdy przejaw wspierania opozycji ze strony księży, jak również wszelkie wypowiedzi o charakterze politycznym. Dostrzegano coraz silniejsze kontakty między działaczami solidarnościowymi i ludźmi Kościoła; opozycjoniści w miarę swobodnie mogli funkcjonować jedynie na terenie plebanii i klasztorów²⁴⁹. Próbowano wpływać na „niepokornych” księży. Wzywano ich na rozmowy ostrzegawcze, np. czternaście takich rozmów przeprowadzono z księżmi, którzy krytykowali w swoich wystąpieniach ustawę rozwiązującą „Solidarność”²⁵⁰.

Przypadki braku lojalności niektórych księży wobec swojego ordynariusza były odnotowywane przez SB w dziennych meldunkach sytuacyjnych. Zdaniem części duchownych bp Tokarczuk rządził w diecezji despotycznie i agresywnie, a jego poparcie dla opozycji nie zawsze było zgodne z przekonaniami jego podwładnych. Niezadowolenie informatorów w sutannach wzbudzały również obostrzenia ordynariusza dotyczące dyscypliny księży. Ponadto informowali oni o rzekomym istnieniu w przemyskiej kurii opozycji wobec bp. Tokarczuka, której miał przewodniczyć sufragan bp Bolesław Taborski²⁵¹. Wydaje się jednak, że taka opinia mogła wynikać po prostu z tego, że bp. Taborski niezwykle rzadko mówił w kazaniach o sprawach społecznych.

²⁴⁸ I. Tokarczuk, *W służbie Kościoła...*, s. 130.

²⁴⁹ AP Przemysł, KW PZPR, 167/8, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 6 III 1982 r.; *ibidem*, Wydział Organizacyjny, 167/4, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 10 X 1982 r., b.p.

²⁵⁰ *Ibidem*, Wydział Organizacyjny, 167/4, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 9 X 1982 r., b.p.

²⁵¹ AIPN Rz, 010/195, Informacja KW MO w Przemyślu dla MSW, 3 XII 1982 r., k. 188.

Duże zaniepokojenie władz wywołała planowana na czerwiec 1983 r. pielgrzymka Jana Pawła II do kraju, spodziewano się bowiem, że wpłynie na radykalizację postaw ludności regionu. Komitety wojewódzkie partii zmobilizowały kadry, wprowadzając specjalne dyżury. Funkcjonariusze SB prowadzili z księżmi i osobami świeckimi rozmowy sondażowe i ostrzegawcze w ramach operacji o kryptonimie „Zorza”. Rozmawiano również z osobami podejrzanymi o działalność podziemną. W ramach tej operacji SB podjęła m.in. kombinacje operacyjne wobec bp. Tokarczuka, które miały na celu obniżyć prestiż niektórych hierarchów w Watykanie i w kraju. Poza tym po raz pierwszy od czasu powstania województwa przemyskiego (1975 r.) wojewoda Andrzej Wojciechowski zaprosił do siebie bp. Tokarczuka. Przedmiotem ich rozmowy była ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce i planowana wizyta papieska. Na zakończenie spotkania ordynariusz zaprosił wojewodę z rewizytą do siebie²⁵².

W województwie krośnieńskim środowiska opozycyjne również otrzymały wsparcie ze strony duchownych. W samym Krośnie największej pomocy dla solidarnościowego podziemia udzielano w parafii św. Krzyża, którą kierowali kapucyni. 31 sierpnia 1982 r., w drugą rocznicę podpisania porozumienia gdańskiego, zainaugurowano msze święte w intencji ojczyzny, które od tego czasu były odprawiane co miesiąc trzynastego dnia i gromadziły nie tylko działaczy opozycyjnych. Msze patriotyczne odbywały się również 3 maja i 11 listopada. Słowa wsparcia nieśli najczęściej ojcowie Zdzisław Duma, Bogusław Piechuta, Józef Śleboda i Gustaw Tyburczy. Byli oni często wzywani przez SB na przesłuchania, zwłaszcza Śleboda i Piechuta, zarzucano im jawne wspieranie środowisk opozycyjnych²⁵³. Pomocy opozycji udzielał również ks. Bronisław Jastrzębski z kościoła farnego. 15 marca 1982 r. na zorganizowane w salce katechetycznej przy tym kościele spotkanie pracowników zwolnionych z „Polmo” wtargnęli funkcjonariusze MO i legitymowali uczestników²⁵⁴.

Działacze opozycji znaleźli też oparcie w jasielskiej parafii św. Stanisława, gdzie w 1982 r. powstało Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Jego moderatorami byli ks. Stanisław Kołtak i ks. Stanisław Marczak, udzielali się Adam

²⁵² *Ibidem*, 010/197, Informacje KW MO w Przemysłu dla MSW, 13 i 14 VI 1983 r., k. 204, 207–208; J. Widacki, *Czego nie powiedział generał Kiszczyk*, Warszawa 1992, s. 91.

²⁵³ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 98–100.

²⁵⁴ AIPN Rz, 01/22, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 15 III 1982 r., k. 176–177.

Pawluś, Ryszard Maciejowski, Kazimierz Poniatowski i wiele innych osób. Od 1982 r. duszpasterstwo organizowało liczne pielgrzymki do Częstochowy, a także na nabożeństwa odbywające się podczas pielgrzymek papieskich do Polski. Od połowy 1982 r. w każdy trzynasty dzień miesiąca odprawiano msze za ojczyznę, a w 1983 r. zainicjowano cykliczne spotkania formacyjne na temat nauki społecznej Kościoła²⁵⁵. Wydatnej pomocy podziemiowi udzielał ks. Adam Sudoł z Sanoka; osobiście zaangażował się w organizację ucieczki z internowania Antoniego Macierewicza²⁵⁶.

Nieocenioną rolę we wspieraniu podziemia w Stalowej Woli odegrał ks. Edward Frankowski, proboszcz parafii Matki Boskiej Królowej Polski. Od stycznia 1982 r. odprawiał on co miesiąc trzynastego msze w intencji ojczyzny. W swoich kazaniach ostro krytykował władze. Organizował pomoc dla internowanych i represjonowanych oraz dla ich rodzin. Na plebanii spotykali się działacze podziemia. Władze w odwecie usiłowały odebrać parafii place pod budowę kościoła i filii KUL. Zabrano pieniądze z konta komitetu budowy. Ksiądz Frankowski zmuszony był bronić prawa do budowy filii KUL przed sądami, co w ostateczności zostało uwiecznione powodzeniem²⁵⁷. W maju 1983 r. zorganizowano Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. W czerwcu natomiast ks. Frankowski zatrudnił przy plebanii Ewę Kubernę i Jerzego Kopeczka, którzy rozpoczęli organizowanie Duszpasterskiego Ośrodka Kultury Chrześcijańskiej. Ośrodek ten zajmował się m.in. zbieraniem informacji o osobach aresztowanych i represjonowanych. Stanowił azyl, w którym organizowano spotkania ludzi związanych z opozycją²⁵⁸.

W styczniu 1982 r. ordynariusz sandomierski bp Stanisław Sygnet polecił księżom, aby sporządzili listy internowanych i przekazali je do kurii, a także przeciwstawiali się zdejmowaniu krzyży z budynków użyteczności publicznej. Służba Bezpieczeństwa oceniała jako wrogie wystąpienia ks. dr. Władysława Gwoździa z kościoła św. Ducha w Sandomierzu²⁵⁹. Także w innych kościołach (Sandomierz, Janów Lubelski) księża krytykowali w kazaniach władze i starali się wzmacniać duchowo wiernych²⁶⁰.

²⁵⁵ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 91–92.

²⁵⁶ *Ibidem*, s. 88–89; A. Sudoł, *op. cit.*, s. 105.

²⁵⁷ E. Frankowski, *op. cit.*, s. 155.

²⁵⁸ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 407.

²⁵⁹ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa tarnobrzeskiego w okresie od 13 XII 1981 do 31 XII 1982 r., 5 I 1983 r., k. 187.

²⁶⁰ AP Sandomierz, KW PZPR, 350, Teleks KW PZPR w Tarnobrzegu do KC, 15 IV i 4 V 1983 r., k. 84, 98.

Nastroje społeczne

Docierające skąpe informacje o aresztowaniu niektórych działaczy „Solidarności” wpływały na dość powszechne obawy, że osoby internowane zostały wysłane na „białe niedźwiedzie”, czyli na Sybir. Ludzie rozprawiali o strajkach i protestach w wielu regionach kraju oraz o towarzyszących im brutalnych interwencjach milicji i wojska. Wiele osób reagowało gniewem i wściekłością, dezaprobując narzucony stan rzeczy. Były przypadki przygnębienia, apatii i poczucia beznadziei. Niektórzy na gorąco dokonywali podsumowania minionego okresu, uważając, że dorobek Sierpnia '80 został zaprzepaszczony.

W początkowym okresie stanu wojennego wiele osób nagminnie naruszało przepisy o godzinie milicyjnej. W Rzeszowie w nocy z 17 na 18 grudnia 1981 r. zatrzymano z tej przyczyny 37 osób. Z powodu naruszenia przepisów stanu wojennego w pierwszych dniach po jego wprowadzeniu kolegia do spraw wykroczeń w województwie rzeszowskim rozpatrzyły w trybie przyspieszonym 277 spraw (najwięcej w Rzeszowie oraz w Ropczycach), a Sąd Wojewódzki czternaście²⁶¹.

Nastroje społeczne pogorszyły się radykalnie pod wpływem szokujących informacji o śmierci górników w kopalni „Wujek” w Katowicach. Ludzie woleli nie rozmawiać publicznie. Spotykano się w mniejszym, zaufanym gronie. Społeczeństwo oczekiwało wsparcia ze strony Kościoła. Dominowała zresztą opinia, że jedynie Kościół może stanowić oparcie. Księża wzywali do spokoju i modlitwy.

Informacje o stanie wojennym z niepokojem przyjęła także nieliczna społeczność ukraińska, zamieszkała głównie w województwie krośnieńskim i przemyskim. Internowanie w województwie przemyskim czterech osób narodowości ukraińskiej wywołało obawy przed dalszymi represjami. Zdarzały się też komentarze pozytywne i twierdzenia, że wprowadzenie stanu wojennego zastopowało rozwijający się – jak oceniali Ukraińcy – polski nacjonalizm. Komenda Wojewódzka MO w Krośnie odnotowała rzekome pełne poparcie Łemków dla WRON²⁶².

Z czasem nastroje opadały. Ludzie powoli oswajali się ze stanem wojennym. Wiele osób pod wpływem nachalnej propagandy przekazywanej

²⁶¹ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 408.

²⁶² *Ibidem*, s. 409.

w mediach wyrażało przekonanie, że wprowadzenie stanu wojennego położyło kres anarchii i dalszemu pogarszaniu się sytuacji. Komitet Wojewódzki PZPR w Przemyśle pisał: „społeczeństwo regionu coraz pełniej uświadamia sobie konieczność wprowadzenia stanu wojennego jako decyzji, która ocaliła naród przed tragedią wojny domowej”²⁶³. Oczekiwano jednak „widocznych przejawów odnowy”, w tym szczególnie obiecywanego przez władze oczyszczenia życia publicznego z ludzi niekompetentnych bądź oskarżanych o przyczynienie się do złej sytuacji. Dla wielu osób probierzem rzeczywistych intencji władz było ukaranie dawnych prominentów²⁶⁴.

Do codziennych dolegliwości należało sprawdzanie dokumentów i kontrole pojazdów przez patrole milicyjne i wojskowe. Na przykład 7 stycznia w województwie rzeszowskim wylegitymowano 983 osoby i skontrolowano 230 pojazdów, 22 stycznia wylegitymowano 512 przechodniów. Złe nastroje potęgował brak większości towarów na rynku. Służba Bezpieczeństwa alarmowała, że niezadowoleni są mieszkańcy wsi: „Zdarzają się przypadki, że dzieci nie uczęszczają do szkoły, ponieważ nie mają butów i ciepłej odzieży”²⁶⁵.

Mimo spadku napięcia w dalszych miesiącach nie ulegały zmianie złe nastroje społeczne. W sierpniu 1982 r. zaniepokojony Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie informował o sympatii części załóg do „Solidarności”. W rzeszowskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” zaobserwowano noszenie znaczków „Solidarności” nie tylko przez działaczy, ale też szeregowych członków związku²⁶⁶. W województwie krośnieńskim odnotowano niezadowolenie wśród młodych ludzi powodowane „brakiem możliwości startu życiowego”²⁶⁷.

Władze poparcie dla siebie mierzyły zwykle udziałem społeczeństwa w pochodach pierwszomajowych. W 1982 r. w województwie rzeszowskim w pochodzie uczestniczyło około 35 tys. osób, tj. 15–20 proc. załóg. W przeważającej mierze na pochodach i wiecach gromadzili się członkowie partii

²⁶³ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 171, Pismo KW PZPR w Przemyśle do I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego, 28 I 1982 r., b.p.

²⁶⁴ AIPN Rz, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 19 XII 1981 r., k. 387; *ibidem*, 04/379, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 14 I 1982 r., k. 42.

²⁶⁵ *Ibidem*, 010/192, Informacje KW MO w Przemyśle dla MSW, 7 i 22 I 1982 r., k. 24, 80; *ibidem*, 049/45, Informacja Wydziału IV KW MO w Rzeszowie dla Departamentu IV MSW, 12 I 1982 r., k. 21.

²⁶⁶ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 410.

²⁶⁷ AIPN Rz, 01/22, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 8 III 1982 r., k. 182.

i pracownicy administracji państwowej. W województwie krośnieńskim pochód liczył około 65 tys. osób, w przemyskim około 38 tys., tj. również 15–20 proc. pracujących²⁶⁸.

Na nastroje zdecydowanej większości społeczeństwa miały wpływ trudności dnia codziennego. Nieustanne podnoszenie cen artykułów żywnościowych i towarów, których i tak brakowało w sklepach, pogłębiało stan przygnębienia. Władze lokalne w swoich codziennych teleksach do centrali informowały o permanentnym braku żywności, obuwia, ubrań, artykułów gospodarstwa domowego, części zamiennych, surowców do produkcji, węgla, materiałów budowlanych itp.²⁶⁹

Niezwykłe obrazowo i sugestywnie nastroje społeczeństwa oddał w *Pa-miętniku stanu wojennego* Ryszard Głowacki z Przemyśla. Oto kilka zapisów z 1982 r.: 24 stycznia – „Skończył się nasz zapas pasty do zębów i od dzisiaj nie będzie czym czyścić. Cóż, będziemy chodzić z brudnymi zębami aż do czasu wymyślenia jakiegoś innego sposobu”; 2 lutego – „Przywrócono prawo użytkowania prywatnych samochodów, ale tankować wolno tylko 3 razy w miesiącu, w dni o dacie kończącej się na ostatnią cyfrę rejestracji, po 10 lub 15 litrów na raz”; 4 lutego – „Wyszliśmy po obiedzie do miasta z zamiarem kupienia czegokolwiek, gdyż od paru miesięcy jedyne zakupy to żywność i gazety. Niestety, w sklepach naprawdę nic nie ma... Najlepszy jest »Jubiler«, gdzie sprzedają **wyłącznie** plastikowe bransoletki w jednym kolorze. To chyba najgorzej zaopatrzony sklep jubilerski w świecie”; 14 lutego – „Chodząc po mieście, zauważyłem na kompletnie pustych sklepach napisy: »Wolna sobota, zapraszamy od... do...«. Surrealizm w najlepszym wydaniu”; 7 kwietnia – „W sklepach nie można zrealizować zamiany kartek alkoholowych na kawę, bo kawy nie ma. Mówi się o drastycznej podwyżce cen kawy. Która to już podwyżka? Herbaty także nie ma, jedynie w telewizji pokazują, jak się paczkuje herbatę i podają wiadomości o ogromnych transportach tej używki, jakie rzekomo płyną do kraju. Nasza telewizja wyspecjalizowała się w pokazywaniu tego, czego nie ma, oraz w przemilczaniu tego, co jest wszechobecne”; 22 maja – „Jedna z naszych znajomych, Halina, która późną jesienią ub. roku wyjechała do Austrii,

²⁶⁸ *Ibidem*, 04/378, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 1 V 1982 r., k. 4–6; *ibidem*, 01/22, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 1 V 1982 r., k. 297; *ibidem*, 010/193, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 1 V 1982 r., k. 117.

²⁶⁹ D. Iwaneczko, J. Pisuliński, *op. cit.*, s. 411.

odnalazła się w... RPA, jej siostra natomiast wylądowała w Caracas. Tragiczne to. Na naszych oczach rozwija się kolejna emigracja najprężniejszych młodych Polaków. A pozostający w kraju jakże często wypisują na murach i na swoich szkolnych ławkach: »no future«²⁷⁰; 29 października – „Dziś mam szczególnie dzień! Po pierwsze, zamieniłem kartkę »papierosową« (za którą można nabyć teraz 4 butelki »sikacza« – najtańsze wino owocowe) na kartkę »maślaną« (0,5 kg) plus kartka na 25 dkg smalcu. Ponieważ na październik już się nam masło skończyło, szybko poszedłem do sklepu kupić kostkę, a tu niespodzianka: sprzedają jajka... I pomyśleć, że gdzieś tam, w cywilizowanym świecie znudzeni ludzie nie znają rozkoszy wynikających z niespodziewanej możliwości nabycia 10 jajek II gatunku!”²⁷⁰.

Jesienią 1982 r. po obydwu stronach barykady zaobserwowano spadek zaangażowania w działalność opozycyjną. Najbardziej wyraźnym tego znakiem był brak odzewu na wezwanie przez „Solidarność” do strajku 10 listopada. Według SB wynikało to ze zmęczenia sytuacją w kraju, jak również ze skutecznego zastraszania przez organa bezpieczeństwa. Trudności życia codziennego oraz intensywna propaganda oficjalnych mediów wzmagały stan przygnębienia i rezygnacji. Krośnieńska SB w grudniu 1982 r. odnotowała spadek zainteresowania polityką i oczekiwanie na zniesienie stanu wojennego²⁷¹. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyśle Zenon Czech informował Komitet Centralny 12 marca 1983 r. o nastrojach wśród młodzieży, która nie wykazywała – jego zdaniem – jakiegokolwiek zainteresowania pracami społecznymi ani udziałem w organizacjach, przyjmując postawę negacji i obojętności. „Z tej przyczyny – pisał – również niektórzy księża zawiesili czasowo zajęcia oazowe, ponieważ nie mogą znaleźć wspólnego języka z młodzieżą”²⁷². Wydaje się jednak, że czasowe zawieszenie w niektórych parafiach spotkań Ruchu „Światło-Życie” brało się raczej z ogólnie niepewnej sytuacji spowodowanej rygorami stanu wojennego.

Panowało powszechne przekonanie, że media kontrolowane przez aparat władzy przekazują informacje niewiarygodne lub kłamliwe, albo wręcz przemilczają wiele tematów. Według informacji krosnieńskiej SB oficjalne media cieszyły się nikłym zainteresowaniem. Zdecydowana większość

²⁷⁰ R. Głowacki, *op. cit.*, s. 9, 11, 13, 22, 31, 49.

²⁷¹ AIPN Rz, 04/381, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 11 XI 1982 r., k. 223; *ibidem*, 01/23, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 6 XII 1982 r., k. 320.

²⁷² AP Przemyśl, KW PZPR, 167/8, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 12 III 1982 r., b.p.

mieszkańców województwa słuchała Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki²⁷³. Nie zmieniało to dobrego samopoczucia części przedstawicieli władzy. W jednym z teleksów nadanych 18 maja 1982 r. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Przemyśle poinformował Komitet Centralny: „Telewizja informuje o wszystkim, co dzieje się w kraju – czego nie było przedtem – i w ten sposób ludzie nie muszą wysłuchiwać wrogich radiostacji, takich jak RWE”²⁷⁴. Rok później w związku z formalnym zniesieniem stanu wojennego w gminach i miastach oraz zakładach pracy regionu odbyły się uroczyste pożegnania komisarzy wojskowych, podczas których dziękowano im za „pomocną dłoń i głęboki patriotyzm”²⁷⁵.

22 lipca 1983 r. Rada Państwa zniosła stan wojenny. Niewątpliwie wzmocnił on pozycję wojska i MSW kosztem innych instytucji władzy państwowej oraz aparatu PZPR, który co prawda nie utracił znaczenia, ale swoją pozycję zawdzięczał organom represji. W rękach jednej osoby – gen. Wojciecha Jaruzelskiego, koncentrowała się władza polityczna, administracyjna, wojskowa, a więc także pełna kontrola nad służbami policyjnymi. Represyjny charakter stanu wojennego polegał na wzmocnieniu funkcji policyjnych państwa skierowanych przeciw społeczeństwu. Formą docenienia roli aparatu bezpieczeństwa było uchwalenie pierwszej w Polsce Ludowej ustawy o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów z 14 lipca 1983 r. Ustawa ta formalnie uprawniała Służbę Bezpieczeństwa MSW do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, bowiem dotychczas te kwestie nie miały regulacji ustawowej. Policyjny charakter państwa został też wzmocniony przez rozbudowę struktur policji politycznej (m.in. powstanie rejonowych urzędów spraw wewnętrznych), zwiększenie zatrudnienia w aparacie represji i radykalny wzrost liczby tajnych współpracowników SB.

²⁷³ AIPN Rz, 01/22, Informacja KW MO w Krośnie dla MSW, 19 II 1982 r., k. 142.

²⁷⁴ AP Przemyśl, KW PZPR, 167/10, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 18 V 1982 r., b.p.

²⁷⁵ *Ibidem*, 1, Przemówienie I sekretarza KW PZPR Zenona Czecha z okazji obchodów 40-lecia LWP w Przemyśle, [1983 r.], b.p.

„DŁUGI MARSZ” 1983–1986

Walka toczy się na płaszczyźnie duchowej o oblicze całego świata i o oblicze każdego człowieka.

bp Ignacy Tokarczuk¹

Po oficjalnym zniesieniu stanu wojennego żadna ze stron, ani władza, ani też opozycja, nie zdołały osiągnąć swych strategicznych celów, choć władzy udało się spacyfikować szerokie kręgi społeczne i przynajmniej na jakiś czas odsunąć je od niezależnej aktywności. Można powtórzyć za Jakubem Karpińskim: „wytworzyła się pewnego rodzaju równowaga. Władza i opozycja mogły odnotować sukcesy częściowe. Sądząc po postępowaniu rządzących, można im było przypisać cel osłabienia i zlikwidowania opozycji, ale tego celu nie osiągnęli”². Jak pisał Andrzej Paczkowski: „Założenia taktyczne stanu wojennego zostały zrealizowane częściowo: »Solidarność« została rozbita, ale nie pokonana; gospodarka wyprowadzona ze stanu głębokiej zapaści, ale nie zreformowana”³.

Polskie podziemie polityczne sposobilo się do zmiany koncepcji walki z reżimem. Jeszcze w poprzednim okresie sformułowane zostały nowe, długofalowe zadania programowe, które określono jako „długi marsz” ku niepodległości. Zarys programu działań na najbliższe lata został nakreślony przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” w oświadczeniu z 22 stycznia 1983 r. zatytułowanym *Solidarność dziś*. Natomiast znie-

¹ I. Tokarczuk, *Znaczenie II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski* [w:] *Homilie i konferencje religijne Dni Modlitw Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”*, z. 3, Warszawa 1985, s. 30.

² J. Karpiński, *Wýkres gorączki...*, s. 407.

³ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000, s. 556.

sienie stanu wojennego i wyraźne załamanie nastrojów społecznych, wynikające z fiaska akcji spektakularnych, wymusiły niejako na opozycji zmianę sposobów walki, szukanie nowych środków sprzeciwu. Koncepcja „długiego marszu” zakładała budowę społeczeństwa podziemnego, alternatywnego. Zaproponowano zatem stworzenie kilku niezależnych płaszczyzn życia społecznego. Najważniejszą z nich miał być „front odmowy” udziału w fikcyjnych instytucjach (takich jak PRON, prorządowe związki zawodowe) i fikcyjnych wyborach do sejmu i rad narodowych. Walce o świadomość społeczną i narodową miało służyć szukanie niezależnych form twórczości, kultury i oświaty. Strajk generalny został odłożony – jako nieunikniona forma walki, do której jednak należy się przygotować w dłuższym czasie⁴.

Jak się okazało, zniesienie stanu wojennego było ułudą propagandową, gdyż w zasadniczych kwestiach w zakresie swobód obywatelskich społeczeństwo nic nie zyskało. Wręcz przeciwnie, w wielu przypadkach represyjność działań władzy została zaostrożona. 21 lipca 1983 r. sejm uchwalił ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewyżczenia kryzysu społeczno-ekonomicznego i o zmianie niektórych ustaw oraz ustawę o amnestii. Pierwsza z nich obowiązywała do końca 1985 r. Umożliwiła przedłużenie czasu pracy do 46 godzin tygodniowo, przedłużenie okresu wypowiedzenia stosunku pracy przez pracownika do sześciu miesięcy, rozwiązanie lub zawieszenie samorządu. Wojewoda mógł zawieszać nauczycieli, przenosić na inne stanowisko lub zwalniać. Władze mogły zawieszać zarządy stowarzyszeń i powoływać zarządy tymczasowe. Mimo regularnie powtarzanych akcji amnestyjnych organa władzy, w tym szczególnie SB, z właściwą sobie gorliwością zwalczały opozycję i starały się tłumić przejawy oporu społecznego.

„Stan niewolny”

Według środowisk opozycyjnych zniesienie stanu wojennego niewiele zmieniło w położeniu społeczeństwa. Pominąwszy kwestię nazewnictwa

⁴ Program budowy „społeczeństwa podziemnego” sformułował na początku stanu wojennego Wiktor Kulerski, który głosił potrzebę stworzenia ruchu wielośrodkowego, który byłby „zdecentralizowany, nieformalny, składający się z niezależnych od siebie, luźno powiązanych grup, kół, komitetów itp. o dużej samodzielności i swobodzie decyzji. Musiałyby one zapewnić stałą i skuteczną pomoc wszystkim prześladowanym przez władzę, rozwinąć obieg niezależnej informacji i wolnej myśli, stworzyć sieć społecznej łączności i zapewnić możliwość samokształcenia i dokształcania, dawać oparcie moralne i psychiczne” („Tygodnik Mazowsze” 1982, nr 8).

sytuacji, w jakiej znalazła się Polska po lipcu 1983 r., dla opozycji było „bez praktycznego znaczenia”, czy stan wojenny istnieje, czy też nie. Liczyło się to, „co było i jest nam wolno jako obywatelom tego państwa, a czego nie wolno”. W komentarzu opublikowanym w podziemnym piśmie przemyskim „Busola” sytuację tę nazwano „stanem niewolnym”. Autor komentarza wyrażał jednak swój optymizm: „Na szczęście wolno nam jeszcze bezkarnie czuć, myśleć i rozumieć. Dopóki będziemy z tego świadomie korzystać, postępująca sowietyzacja życia publicznego nie ubezwłasnowolni nas do cna”⁵. Tyimi słowy nakreślał niejako sposób działania na następne lata, widząc rolę opozycji w obronie i zarazem budowaniu tożsamości narodu. Zdaniem Lecha Mażewskiego „w połowie lat 80. coraz powszechniejsza staje się świadomość błędności kierunku obranego przez konspiracyjne struktury »Solidarności«”. Dochodzono do przekonania, że „walki uliczne” poza walorem propagandowym nie doprowadziły do cofnięcia się władzy przed naciskiem społecznym. Również koncepcja strajku generalnego pozostała jedynie nieosiągalnym mitem⁶. Stąd też pomysł na działalność opozycyjną wymagał nowych elementów. „Połowa lat osiemdziesiątych – wspomina Marek Wójcik – to był trudny okres. Reakcja społeczna na proponowane akcje, kolportaż itp. była bardzo słaba, stąd myśmy [RKW] nawet nie starali się nadmiernie eksponować wątków zorganizowanych akcji protestacyjnych”⁷. Zaczęto się coraz bardziej skłaniać, co w Polsce południowo-wschodniej było dość wyraźnie widoczne, ku koncepcji „społeczeństwa podziemnego”, które przez niezależny system edukacji i kultury miało budować własny system wartości.

Niewątpliwie na przełomie 1983 i 1984 r. impet działań opozycji w Polsce został znacznie wyhamowany. Zwątpienie w to, że uda się cokolwiek wydrzeć władzy komunistycznej, również w Polsce południowo-wschodniej nie należało do rzadkości. Po zniesieniu stanu wojennego znacznie zmalała liczba osób biorących udział w różnych formach oporu, np. we mszach świętych za ojczyznę. Zwykle w rzeszowskiej farze co miesiąc spotykało się na nabożeństwie około 120–150 osób. Społeczeństwo zaabsorbowane było przede wszystkim kłopotami dnia codziennego, czyli zdobywaniem nieosią-

⁵ „Busola” 1983, nr 5.

⁶ L. Mażewski, *W objęciach utopii. Polityczno-ideowa analiza dziejów Solidarności 1980–2000*, Toruń 2001, s. 165.

⁷ Relacja Marka Wójcika.

galnych na ogół w sklepach towarów. Stan wojenny nie poprawił zaopatrzenia rynku. Nastroje kształtowane były przez kolejne podwyżki cen, a także poszerzającą się reglamentację różnych towarów. W raportach wysyłanych przez lokalne władze i aparat bezpieczeństwa często pojawiały się informacje o niekończących się kolejkach, wykupie środków piorących i żywności. Czasami też dla poprawienia własnego samopoczucia przedstawiciele lokalnej władzy stali takie informacje, które były raczej zgodne z oczekiwaniami centrali, niż faktycznie odzwierciedlały opinie społeczne. Na przykład w lutym 1984 r., po podwyżce cen artykułów spożywczych, Komitet Wojewódzki PZPR w Przemyśle pisał do Komitetu Centralnego: „Wprowadzenie podwyżki cen na niektóre artykuły spożywcze komentowane było przez poszczególne środowiska w sposób rozsądny, świadczący o zrozumieniu dla decyzji rządu”. Do centrali różnymi kanałami docierały też informacje o 200–250 osobowej kolejce po węgiel w Przemyśle, która stoi w dzień i w nocy, albo o proteście pięciu rzeszowskich organizacji związkowych zrzeszonych w Wojewódzkim Porozumieniu Związków Zawodowych wobec wprowadzonej od 1 kwietnia 1986 r. podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej⁸.

Spontaniczne formy sprzeciwu niejednokrotnie nie były inspirowane przez struktury opozycyjne. 6 grudnia 1983 r. pracownicy Cukrowni „Ropczyce” Józef Gajowski i Tadeusz Rzepski napisali i wywiesili w zakładowej stołówce list do Rady Państwa i Telewizji Polskiej, w którym protestowali przeciwko zapowiedzianej podwyżce cen żywności. 30 kwietnia patrol MO w Przemyśle ujął dwóch uczniów – Jacka i Jana Jaroszków, którzy zmienili napis propagandowy na tablicy PRON: „Razem z partią pomożemy krajowi iść na dno”⁹. Tego typu aktów, często jednostkowych i anonimowych, było bardzo wiele. Zdaje się, że władze nie bardzo doceniały zarówno codzienne uciążliwości życiowe, jak i protesty, które także wpływały na postawy społeczne.

W obawie przed wybuchem niezadowolenia społecznego władze zwykle dość starannie przygotowywały się do wprowadzania zmian godzących

⁸ AIPN Rz, 04/384, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 14 i 31 X 1983 r., k. 707, 739; AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 191, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 19 II 1984 r., b.p.; AIPN Rz, 010/207, Informacja WUSW w Przemyśle dla MSW, 23 X 1985 r., k. 56; *ibidem*, 04/389, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 13 IV 1986 r., k. 129.

⁹ AIPN Rz, 04/384, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 8 XII 1983 r., k. 812; *ibidem*, 010/205, Informacja WUSW w Przemyśle dla MSW, 1 V 1984 r., k. 90.

w podstawy życia codziennego obywateli. Przed mającą nastąpić 1 marca 1985 r. podwyżką cen artykułów żywnościowych szefowie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych powołali sztaby wojewódzkie do spraw zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego. W Rzeszowie Sztab Wojewódzki utworzono 4 stycznia 1985 r., kierował nim zastępca szefa WUSW do spraw SB płk Stanisław Zajdel¹⁰. Zadaniem sztabu było opracowanie planów działań operacyjno-rozpoznawczych i profilaktycznych w celu zapobieżenia przejawom niezadowolenia społecznego. Wynika stąd, że znaczenie aparatu bezpieczeństwa także w tej dziedzinie było kluczowe¹¹.

W 1984 r. władze odnotowały większą liczbę uczestników uroczystości pierwszomajowych niż w roku ubiegłym. W Przemyślu w pochodzie wzięło udział 23 tys. osób (w 1983 r. 18 tys.), w Jarosławiu 15 tys. (w 1983 r. 8 tys.). 1 maja w całym województwie przemyskim według Komitetu Wojewódzkiego PZPR świętowało 70 tys. mieszkańców (według SB 60 tys.); w województwie rzeszowskim 115 tys., w tym w samym Rzeszowie 50 tys., w Mielcu 20 tys.¹² Zmiana ta była skutkiem zaostrzenia przepisów prawa pracy oraz stosowania przez władze polityki represyjnej. Tegoż 1 maja w uroczystościach zorganizowanych przez opozycję we mszy w kościele Salezjanów w Przemyślu uczestniczyło blisko 1500 osób, ale już w spotkaniu na placu przy kościele św. Trójcy tylko 150. 3 maja zaś w manifestacji zorganizowanej przez opozycję wzięło udział około trzystu osób¹³.

Znaczący przełom w świadomości społecznej dokonał się po zamordowaniu 19 października 1984 r. przez funkcjonariuszy SB kapelana „Solidarności” ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie po procesie jego morderców, skazanych 7 lutego 1985 r. na kary od 14 do 25 lat więzienia. Wydaje się, że opozycja otrzymała nowy impuls. Do części biernego dotychczas społec-

¹⁰ Stanisław Zajdel – ur. w 1936 r., płk. Od 5 VI 1975 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie, od 1 VIII 1983 r. zastępca szefa WUSW tamże. Zmarł 18 I 1989 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

¹¹ *Przeciw Solidarności...*, s. 229–230 (Decyzja nr 01/85 w sprawie powołania Sztabu Wojewódzkiego ds. zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego w związku z podwyżkami cen artykułów żywnościowych z dniem 1 III 1985 r., 4 I 1985 r.). Analogicznie wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych postąpiły w związku z planowaną w 1986 r. podwyżką cen żywności i innych artykułów oraz usług.

¹² AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/4, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC PZPR, 1 V 1984 r., b.p.; AIPN Rz, 04/385, Szyfrogram KW MO w Rzeszowie do MSW, 1 V 1984 r., k. 161.

¹³ AIPN Rz, 010/205, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 3 V 1984 r., k. 102.

czeństwa dotarła wiedza o prawdziwym obliczu panującego systemu. Władze w obawie przed wybuchem protestów intensywnie monitorowały stan nastrojów społecznych. Tuż po dotarciu wiadomości o zabójstwie księdza notowano bardzo zróżnicowane opinie, często wynikające z braku rzetelnych informacji. Zdaniem większości księży nie należało oczekiwać wyjaśnienia prawdy o zabójstwie ks. Popiełuszki. Część osób uważała, że oficerowie aresztowani jako sprawcy zabójstwa są jedynie „kozłami ofiarnymi”. Pojawiały się też wypowiedzi, że działali oni na polecenie części władz będącej w opozycji do obecnego rządu lub też zostali zwerbowani przez podziemie (*sic!*) w celu wzniesienia niepokojów. Wśród członków PZPR nie brakowało opinii, że śmierć księdza została spowodowana przez niego samego¹⁴. Niemniej jednak przebieg procesu zabójców ks. Popiełuszki i prowokacyjne zachowania władz, usiłujących zniestrwić bp. Tokarczuka (o czym będzie mowa w dalszej części książki) w znacznej mierze wpłynęły na mobilizację społeczeństwa diecezji przemyskiej. Wydaje się, że w 1985 r. rozpoczął się powolny proces odbudowy opozycji, a przede wszystkim następowały przeobrażenia szerszych kręgów społecznych, dojrzewał kolejny przełom. Obóz władzy nie był już w stanie ukazać żadnych perspektyw wyjścia z kryzysu. Do codzienności należały informacje w rodzaju: „Poza cukrem zauważa się także wykupywanie ze sklepów różnego rodzaju artykułów przemysłowych (głównie gospodarstwa domowego), co do których istnieją obawy, że w bieżącym roku znowu wzrosną ich ceny” (zostały podwyższone 17 lutego 1986 r.); „Problematyka związana z X Zjazdem PZPR jest w dalszym ciągu przedmiotem umiarkowanego zainteresowania”¹⁵.

Przygotowania do X Zjazdu oraz jego przebieg zaprzętały natomiast uwagę władzy, a w szczególności SB. W okresie przedzjazdowym (maj 1986 r.) według oceny WUSW w Rzeszowie wyraźnie spadła aktywność opozycji i jej wpływ na nastroje społeczne. Niemniej odnotowano dwie charakterystyczne postawy, które dominowały w dyskusjach: część społeczeństwa okazywała całkowity brak zainteresowania zjazdem, uznając, że nie jest on w stanie niczego istotnego w kraju zmienić, inna zaś – zdaniem SB – myślała realnie, była świadoma potrzeb i oczekiwała od zjazdu konkretnych rozwiązań na rzecz poprawy sytuacji. Ciekawe są spostrzeżenia SB dotyczące

¹⁴ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/4, Teleksy KW PZPR w Przemysłu do KC PZPR, 22 i 30 X 1984 r., b.p.

¹⁵ AIPN Rz, 04/389, Szyfrogramy KW MO w Rzeszowie do MSW, 3 I i 28 VI 1986 r., k. 4, 229.

różnych grup mieszkańców Rzeszowa: „środowisko akademickie (głównie studenci) – uważa, iż X Zjazd nie wpłynie zasadniczo na poprawę sytuacji ekonomicznej kraju”; „środowisko robotnicze – wyraża opinie o podobnej treści jak w środowisku akademickim”; „środowisko inteligencji – ocenia, iż tezy [zjazdu – D.I.] są nie do zrealizowania w utrzymującej się sytuacji apatii ogólnospołecznej”. Nadzieje ze zjazdem wiązali działacze PRON, rolnicy z sektora uspołecznionego, a także kombatancki (w dokumencie brak precyzyjnego określenia, o których kombatanckich chodzi, ale można się domyślić, że tych, którzy utrwalali władzę ludową): „niech partia będzie mniej liczna, lecz bardziej ideowa, bez naleciałości o zabarwieniu klerikalnym”¹⁶. Podczas X Zjazdu w lipcu 1986 r. w skład KC PZPR weszli Janusz Basiak – I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, Zenon Czech – I sekretarz w Przemysłu oraz osiem innych osób z czterech województw Polski południowo-wschodniej. Ponadto do Komisji Rewizyjnej wybrano Franciszka Karpa – I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Henryka Wojtala – I sekretarza w Krośnie oraz trzy inne osoby z regionu¹⁷.

Nie sposób nie wspomnieć o niezwykle istotnym wydarzeniu, które oddziaływało na postawy społeczeństwa nie tylko w Polsce – o awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu (ZSRR) w 1986 r. Próby dezinformacji ze strony władz, a następnie ujawnienie przy znacznym udziale opozycji wybuchu w Czarnobylu i jego skutków wpłynęły na pogłębienie świadomości społecznej o zakłamanym obliczu systemu. Kilka osób związanych z rzeszowską opozycją, m.in. Marek Wójcik, Jan Wycisłak, Wanda Tarnawska i lekarka Barbara Duhl, Bożena Gwóźdź i Barbara Wyrzykowska, opracowało na początku maja 1986 r. ulotkę dotyczącą skażenia promieniotwórczego i sposobów zachowania się w zaistniałej sytuacji, która została odczytana w rzeszowskich kościołach¹⁸.

Amnestie

Od 1945 r. władze komunistyczne w Polsce wykorzystywały amnestię jako jeden ze sposobów identyfikacji środowisk opozycyjnych, aby następnie

¹⁶ *Przeciw Solidarności...*, s. 278–280 (Ocena przygotowań WUSW i RUSW do zabezpieczenia przebiegu X Zjazdu PZPR na tle kształtującej się sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu bezpieczeństwa w województwie rzeszowskim, 30 V 1986 r.).

¹⁷ „Nowiny”, 5–6 VII 1986.

¹⁸ Kopia ulotki w zbiorach autora.

zebrane informacje wykorzystać w walce z nimi. Amnestie ogłoszone w 1983 i 1984 r. miały przede wszystkim walor propagandowy; szczególnie w momencie zniesienia stanu wojennego władza chciała pokazać swoją wspaniałomyślność wobec wrogów politycznych. Niemniej jednak amnestia dawała również możliwość ujawniania działalności opozycyjnej. Z amnestii przyjętej przez sejm 22 lipca 1983 r. skorzystały przede wszystkim osoby skazane w stanie wojennym lub te, wobec których wszczęto postępowanie. 25 lipca Sąd Rejonowy w Rzeszowie umorzył postępowanie karne wobec aresztowanych wcześniej Janiny Cicirko, Jana Gwoździa, Mieczysława Kilarckiego i Jana Klaudiusza Laskosza. 26 lipca uchylono areszt tymczasowy Szkutnika, a 28 lipca z Zakładu Karnego w Hrubieszowie został zwolniony Antoni Weryho. Prokuratura Garnizonowa w Rzeszowie prowadziła śledztwo przeciwko Ewie Bury, Janowi Besterowi i Adamowi Śnieżkowi, zarzucając im udział w redagowaniu i kolportażu pism wydawanych przez Laskosza. Ich również objęła amnestia, postępowanie zostało umorzone. Bester 5 sierpnia sam ujawnił swoje kontakty z podziemiem¹⁹.

Realizacji przepisów amnestyjnych towarzyszyły intensywne działania SB. Z informacji rzeszowskiej WUSW dla MSW z 17 sierpnia 1983 r. dowiadujemy się, że przeprowadzono 54 rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze z osobami podejrzewanymi o prowadzenie nielegalnej działalności (w tym z dziesięcioma księżmi). Następnie 18 i 19 sierpnia funkcjonariusze SB przeprowadzili kolejne 33 rozmowy (w tym z czterema księżmi) oraz dwa przeszukania. Zwykle rozmówcy twierdzili, że nie podejmują wrogiej działalności i nie widzą potrzeby ujawniania się. 25 sierpnia odbyło się 129 rozmów i jedna osoba została przewencyjnie zatrzymana. Niejednokrotnie funkcjonariusze SB, którzy prowadzili działania operacyjne wobec zidentyfikowanych już osób związanych z podziemiem, sugerowali lub wręcz naciskali, aby ujawniły one swoją działalność. Tak było w przypadku Krystyny Stochli, która ujawniła się 25 sierpnia, przekazując maszynę do pisania, kopie tekstów i pięć egzemplarzy instrukcji wydawniczych sporządzonych odręcznie przez Zbigniewa Sieczkosia. Oświadczyła też, że udostępniała swoje mieszkanie do produkcji biuletynu RKW. Ponadto obciążyla swoim zeznaniem Martę Werenec, maszynistkę przepisującą teksty do pisma „Solidarność Trwa”, i Stanisławę Dzięgiel, która ujawniła się i złożyła zeznania obciążające Sieczkosia

¹⁹ M. Stręg, *op. cit.*, s. 61; AIPN Rz, 04/383, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 25 i 26 VII oraz 5 VIII 1983 r., k. 206, 208, 236.

jako głównego organizatora konspiracji. Sieczkoś został zatrzymany, jego również namawiano do ujawnienia się, grożąc wszczęciem wobec niego postępowania karnego, co też Wydział Śledczy rozpoczął 26 sierpnia. Marta Werenc ujawniła się 25 sierpnia, ale nie podała żadnych nazwisk osób, z którymi współpracowała w podziemiu. Wszystkie te działania SB zamierzała wykorzystać „w celu dalszej dezintegracji środowiska”²⁰.

Kolejne osoby ujawniały się we wrześniu i październiku. 2 września do Wydziału Śledczego WUSW w Rzeszowie zgłosili się Mariusz Bartula i Andrzej Szetela, twierdząc, że nie należeli do żadnej struktury, a wykonywali jedynie napisy na murach. 7 września ujawnił się Józef Mrowiński, który oznajmił, że wspólnie z innymi organizował w grudniu 1982 r. Regionalną Komisję Obrony NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego w WSK-PZL Mielec, a następnie kolportował wśród pracowników biuletyn „Bez dyktatu”. Odmówił podania informacji o innych osobach. 27 października Zbigniew Szyfner („Zelmer”) oświadczył, że działał w strukturze kierowanej przez Antoniego Kopaczewskiego. 28 października ujawnili się Jan Lonczak (kolportaż ulotek, wykonywanie napisów) oraz Kazimierz Lewandowski i Tadeusz Bednarski²¹.

Proces ujawniania działalności konspiracyjnej przebiegał, choć w mniejszym zakresie, także w innych województwach regionu. W Przemysłu m.in. w wyniku działań operacyjnych SB ujawnili się Marek Kamiński i Zygmunt Kościuk (prawnik) – „dwaj członkowie konspiracyjnej grupy »Solidarności«”. Kamiński był członkiem RKW Przemysł. Wedle komentarza SB wywołało to krytyczne opinie i oburzenie osób związanych z podziemiem, które obawiały się, że Kamiński i Kościuk swoimi zeznaniami obciążali innych²². Służba Bezpieczeństwa wzywała na rozmowy osoby podejrzane o udział w konspiracji i zachęcała je do opowiedzenia o tym, co robią. Marek Kuchciński z przemyskiego OKOR namawiany był 19 września 1983 r., oświadczył jednak, że nie prowadzi wrogiej działalności, a jedynie udziela się w parafii w Krasieczynie i przy organizacji dni kultury chrześcijańskiej. Prowadzący rozmowę mjr Edward Rempoła napisał w notatce: „Jego [Kuchcińskiego – D.I.] zdaniem zniesienie stanu wojennego to fikcja”²³.

²⁰ AIPN Rz, 04/383, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 17, 19, 25 i 26 VIII 1983 r., k. 265, 270, 287, 292.

²¹ *Ibidem*, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 2 i 7 IX oraz 27 i 28 X 1983 r., k. 601, 611, 733, 734.

²² *Ibidem*, 010/198, Informacje WUSW w Przemysłu dla MSW, 27 i 30 VIII 1983 r., k. 136, 140.

²³ *Ibidem*, 036/7, t. 3, Notatka służbowa, 20 IX 1983 r., k. 71.

21 lipca 1984 r. Sejm PRL uchwalił kolejną ustawę amnestijną. Jej celem było doprowadzenie do likwidacji słabnącego podziemia i do zniesienia przez Zachód dokuczliwych sankcji gospodarczych. Rzeszowska SB informowała, że część członków PZPR krytycznie oceniła tę ustawę, sądząc, że opozycja uzna amnestię za dowód słabości władzy. Równie krytyczne zdania wzbudziła amnestia wśród członków partii w województwie przemyskim, gdzie obawiano się zwalniania wrogów, głównie „korowców”. Ustalono, że w województwie rzeszowskim Sąd Rejonowy w Rzeszowie i prokuratury umorzyły postępowanie wobec siedemnastu osób, wśród których byli Wanda Minicka, Marek Wójcik (RKW), Andrzej Kucharski, Janusz Szkutnik, Antoni Kopaczewski („Solidarność Walcząca”). Zgodnie z wytycznymi MSW Służba Bezpieczeństwa miała podjąć ścisłą obserwację osób amnestiowanych. WUSW w Rzeszowie informował centralę, że wiele tych osób kontynuuje „wrogie” działania, wykorzystując duszpasterstwa robotników, dożynki diecezjalne i inne uroczystości. Wymieniano m.in. Kopaczewskiego, Kucharskiego, Minicką, Szkutnika i Andrzeja Kuźniara. Z możliwości ujawnienia działalności konspiracyjnej skorzystali uczniowie jednej z jarosławskich szkół średnich – Krzysztof Bartłomowicz, Jerzy Stępiak i Marek Strzałka, którzy od sierpnia do października 1983 r. drukowali ulotki²⁴.

W odróżnieniu od przeciętnych obywateli, którzy amnestię przyjmowali pozytywnie, jako dowód wielkoduszności władzy, która zresztą starała się każdemu aktowi łaski nadać odpowiednie uzasadnienie propagandowe, opozycja wyrażała na ogół krytyczne zdanie. Zarzucała władzy, że akt łaski stosuje jedynie wobec niektórych więźniów politycznych. Już w nocy z 22 na 23 lipca 1983 r. Marek Wójcik i Małgorzata Lasek kolportowali w Rzeszowie ulotki z hasłem: „Żądamy powszechnej amnestii”. Rok później było podobnie – środowiska opozycyjne krytykowały amnestię i zaproponowaną przez władze możliwość ujawnienia się. W pierwszej połowie sierpnia 1984 r. w Jarosławiu u ks. Mariana Rajchla spotkali się przedstawiciele grupy konspiracyjnej i podjęli decyzję, by się nie ujawniać; na spotkaniu obecni byli m.in. Kazimierz Ziobro i ks. Bronisław Fila. Znane jest też

²⁴ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/4, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 21 VII 1984 r., b.p.; AIPN Rz, 04/386, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 24 VII i 11 VIII 1984 r., k. 277, 301; *ibidem*, 010/204, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 24 IX 1984 r., k. 225; *Przeciw Solidarności...*, s. 220 (Wytyczne MSW w sprawie pracy operacyjnej wobec amnestiowanych, 26 VII 1984 r.).

oświadczenie RKW w Krośnie, w którym stwierdzono, że zaproponowane przez władze warunki amnestii „są z jednej strony próbą wygodnego dla władz dotarcia do struktur podziemnych, z drugiej zaś jedynie zewnętrznym gestem uczynionym dla poprawienia stosunków z Zachodem”²⁵.

Wyborcza farsa

Niemal od początku 1984 r. władze poświęcały swą uwagę organizacji wyborów do rad narodowych. Była to pierwsza elekcja od maja 1980 r., kiedy wybierano posłów na sejm. Tymczasem nastąpiły wielkie przeobrażenia społeczne, a także stan wojenny. Zmobilizowano cały aparat władzy, szczególne zadania otrzymał resort spraw wewnętrznych. „Wybory – najważniejsza kampania polityczna bieżącego roku, będzie prowadzona w szczególnie złożonej sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej” – czytamy w piśmie zastępcy dyrektora Departamentu III MSW płk. Stanisława Kabacińskiego, rozesłanym 26 stycznia 1984 r. do wszystkich wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w Polsce. Władze zdecydowały, że funkcję fasady, która zjednoczy wszystkich „sygnatariuszy o różnych orientacjach ideologicznych i politycznych” (m.in. PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenie PAX, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację) będzie pełnić Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Tworzono w ten sposób pozory demokracji, w istocie zaś rządząca PZPR zapewniła sobie na każdym szczeblu większość. W ślad za cytowanym pismem w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych ruszyły intensywne prace planistyczne, ich szefowie powołali wojewódzkie zespoły do spraw zabezpieczenia kampanii wyborczej do rad narodowych „w celu kierowania i koordynacji całokształtem prac obu służb (MO i SB) i rejonowych urzędów spraw wewnętrznych na okres wyborów”²⁶.

²⁵ M. Stręk, *op. cit.*, s. 61; AIPN Rz, 010/204, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 14 VIII 1984 r., k. 119; G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 68. W 1983 r. mimo amnestii w więzieniach pozostało około 60 więźniów politycznych. Do końca października było ich już ponad 160 (H. Głębocki, *Konspira. Dzieje „Solidarności” w podziemiu (1981–1989)* [w:] „Solidarność”. XX lat historii..., s. 180). W 1984 r. amnestia – według ministra sprawiedliwości Lecha Domerackiego – objęła 630 spośród 652 „sprawców przestępstw niekryminalnych”. Poza tym umorzono śledztwa przeciw 939 pozostającym na wolności osobom, podejrzanym o działalność polityczną (J. Holzer, K. Leski, *op. cit.*, s. 90).

²⁶ *Przeciw Solidarności...*, s. 167 (Pismo zastępcy dyrektora Departamentu III MSW płk. Stanisława Kabacińskiego, 26 I 1984 r.), s. 171 (Informacja o sytuacji przedwyborczej i działaniach Wydziału III w tym zakresie, Rzeszów, 3 IV 1984 r.).

W poszczególnych jednostkach SB większość działań podporządkowano wyborom. W województwie rzeszowskim kontrola stanu rozpoznania operacyjnego i zabezpieczenia kampanii wyborczej, prowadzona od 9 do 11 maja, wykazała, że współpraca między SB a kierownictwem administracyjnym i politycznym układała się dobrze. Władze lokalne uwzględniały wszystkie uwagi i zastrzeżenia w sprawie ustalania składów komisji wyborczych i typowania kandydatów na radnych. Ponadto rejonowe urzędy spraw wewnętrznych od 1 marca pozyskały ogółem 51 tajnych współpracowników „z możliwością wykorzystania ich do rozpoznawania kampanii wyborczej”²⁷. Od 15 kwietnia do dnia wyborów rzeszowska SB przeprowadziła ogółem 207 rozmów ostrzegawczych z osobami podejrzanymi o działalność antywyborczą, zlikwidowała jeden punkt kolportażowy, przejęła 20 770 ulotek. Zatrzymano także 99 osób – wobec dziesięciu zastosowano areszt tymczasowy, wobec dziewiętnastu wszczęto dwadzieścia spraw o przestępstwa polityczne. Skierowano wnioski do kolegium do spraw wyrokowań przeciwko 33 osobom. Tuż przed i w samym dniu wyborów zaangażowano 3587 osób, w tym 1335 funkcjonariuszy SB i MO, 428 funkcjonariuszy ROMO i 1824 członków ORM²⁸.

W województwie przemyskim od 1 maja SB stwierdziła sześćdziesiąt przypadków kolportażu ulotek antywyborczych. Zdołano przejąć 2015 sztuk, natomiast około 2500 zostało rozkolportowanych. Ponadto zatrzymano pięć osób i dokonano pięciu przeszukań. Funkcjonariusze przeprowadzili 76 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych oraz zainicjowali trzydzieści rozmów przedstawicieli administracji z księżmi, w tym wojewody z ordynariuszem przemyskim²⁹.

Również w pozostałych województwach regionu działacze opozycyjni nie uniknęli represji. Szczególnie intensywnie nawoływała do bojkotu wyborów do rad narodowych TKZ w Hucie Stalowa Wola. W czerwcu przeprowadzono największą akcję informacyjną, zasypując miasto 48 tys. ulotek. Władysław Fołta, Krzysztof Góra, Janusz Kubicki i Kazimierz Latawiec przygotowali i wyemitowali na falach UKF w Stalowej Woli au-

²⁷ *Ibidem*, s. 194–195 (Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli, której celem było zbadanie stanu „operacyjnego rozpoznania i zabezpieczenia kampanii wyborczej do rad narodowych” – prowadzonego przez rejonowe jednostki SB, 18 V 1984 r.).

²⁸ *Ibidem*, s. 210–211 (Pismo zastępcy szefa WUSW ds. SB w Rzeszowie płk. Jana Czajki do kierownika Sztabu MSW gen. dyw. Władysława Ciastonia, 19 VI 1984 r.).

²⁹ AIPN Rz, 010/205, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 17 VI 1984 r., k. 244.

dycję radiową, wzywając do bojkotu. Zorganizowano ponadto akcję liczenia frekwencji wyborczej³⁰. Dlatego też w czerwcu SB przypuściła atak – przeprowadziła 31 przeszukań, a dziesięć z nich miało wynik pozytywny. Ujawniono 1300 egzemplarzy biuletynów TKZ, 787 ulotek oraz papier, matryce i kasety; sześć osób aresztowano (Waldemara Dziurę, Janusza Wolanina, Przyłuckiego, Andrzeja Barwińskiego, Andrzeja Pamułę, Tomasza Rokosza). Wszyscy zostali zwolnieni w ramach amnestii lipcowej. Łącznie z amnestii skorzystało osiemnaście osób³¹.

W województwie krośnieńskim w marcu 1984 r. przesłuchania, rewizje i zatrzymania na 48 godzin dotknęły – według RKW Podkarpacie – osiem osób w Sanoku, 21 w Jaśle, 21 w Krośnie. 5 marca 1984 r. po przeszukaniu zostali zatrzymani na 48 godzin Kazimierz Jarząb i Jerzy Jakubowski, którym prokurator postawił zarzut udziału od lutego 1983 r. w nielegalnych strukturach konspiracyjnych w Krośnie. Co prawda SB wiązała ich z grupą wydającą „Solidarność Podkarpacką”, ale wówczas nie była w stanie określić dokładnie, kto wchodzi w jej skład. 9 czerwca Jakubowski został aresztowany. 24 lipca prokurator wojewódzki w Krośnie umorzył śledztwo wobec Jarząba i Jakubowskiego, stosując przepisy ustawy amnestyjnej z 21 lipca 1984 r. Obrońcą oskarżonych był Karol Heliński. 16 czerwca SB zatrzymała Roberta Turskiego (były internowany) i Waldemara Wasylenko, mieszkańców gminy Lutowiska, z ulotkami OKOR wzywającymi do bojkotu wyborów. Oni też skorzystali z ustawy amnestyjnej³².

Opozycja nie miała złudzeń co do fikcyjności wyborów do rad narodowych. Już w pierwszym numerze „Solidarność Trwa”, wydanym przez RKW Rzeszów w styczniu 1984 r., ukazał się krótki tekst *Wyborcza farsa*, którym rozpoczęto dyskusję na temat wyborów (był to przedruk fragmentu tekstu Władysława Bieńkowskiego *13 grudnia 1981*). Napisano w nim: „Główną formą sprzeciwu musi być kategoryczna odmowa politycznego poparcia władzy. Kategoryczna odmowa udziału w farsach »wyborczych« do rzekomych ciał przedstawicielskich sejmu, rad narodowych i wszelkich innych”³³.

³⁰ M. Czwarno, *op. cit.*, s. 56; E. Kuberna, *Wolna Polska w Kościele* [w:] *Solidarność z Kościołem...*, s. 72.

³¹ AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa tarnobrzeskiego w okresie od 1 VI do 30 VI 1984 r., k. 257.

³² AIPN Rz, 071/84, Akta kontrolno-śledcze przeciwko Jerzemu Jakubowskiemu i Kazimierzowi Jarząbowi, 1984 r., k. 7–92; *ibidem*, 071/106, Postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Krośnie o umorzeniu śledztwa, 25 VII 1984 r., k. 62; „Solidarność Podkarpacka” 1984, nr 12.

³³ „Solidarność Trwa” 1984, nr 1.

Pierwsze konsultacje dotyczące stanowiska podziemia solidarnościowego wobec wyborów odbyły się na początku 1984 r. w Krakowie. Rzeszowską RKW reprezentował Zbigniew Sieczkoś. Rozmawiano głównie o sposobach kontroli przebiegu wyborów. Następnie na temat wyborów do rad narodowych dyskutowano 19 stycznia 1984 r. w Rzeszowie na posiedzeniu RKW z udziałem m.in. Zbigniewa Sieczkosia, Michała Stręka, Stanisława Marka, Janusza Loeglera i Józefa Konkela. Najważniejsze jednak było oświadczenie RKW wydane 5 kwietnia 1984 r. Wybory do rad narodowych nazwano w nim „kolejną farsą polityczną”. Uznano, że w świetle obowiązujących przepisów radni „nadal pozostają bezradni i nie mają żadnego wpływu na tok życia społeczno-politycznego i gospodarczego regionu”; ordynacja wyborcza odebrała prawo wysuwania własnych niezależnych kandydatów na radnych. W końcu oświadczenia napisano: „Bojkotując »wybory« opowiemy się za suwerenną Polską, za wartościami Sierpnia i Solidarności”. Oświadczenie zostało rozkolportowane w liczbie około 10 tys. egzemplarzy. Ponadto rozkolportowano kilkanaście tysięcy ulotek pod tytułem *Dlaczego nie pójdziemy do wyborów*³⁴. Podobne oświadczenia wzywające do bojkotu wyborów wydały tymczasowe komisje wykonawcze „Solidarności” w Mielcu i Leżajsku, które ściśle współpracowały z Rzeszowem. Ponadto 41 członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, wybranych podczas krajowego zjazdu w 1981 r., wystosowało oświadczenie do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej o nieuczestniczeniu w wyborach; podpisali je również reprezentujący województwo rzeszowskie Tadeusz Kensy, Antoni Kopaczewski i Andrzej Kuźniar³⁵.

W województwie przemyskim środowiska opozycyjne zastanawiały się nad formami protestu i bojkotu wyborów. Służba Bezpieczeństwa odnotowała, że 18 lutego, podczas nieoficjalnego spotkania w trakcie rekolekcji

³⁴ M. Stręk, *op. cit.*, s. 72–73.

³⁵ TKW w Leżajsku ukonstytuowała się w marcu 1984 r. W jej skład weszli: Mieczysław Liber, Stanisław Sołek (Fabryka Maszyn w Leżajsku) oraz Roman Sroka, Franciszek Śmiałek (NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”) (*Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 81). Członkowie TKW w Mielcu zdaniem Stręka preferowali tzw. ukadrowienie podziemia, przypieczętowane złożeniem przysięgi. Taką przysięgę złożyli przed twórcą OKOR Józefem Teligą i Józefem Baranem z Zielonki k. Krakowa m.in. Stanisław Kalita, Janusz Kopera oraz przedstawiciele NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”: Józef Szczepański, Adam Bała i Józef Pelc. Później Kalita przyjął przysięgę m.in. od Wiesława Moczulskiego i Mariana Strycharza (M. Stręk, *op. cit.*, s. 82). Skład tego grona oraz fakt składania przysięgi przed szefem OKOR świadczą o znacznym przemieszeniu działaczy robotniczych i wiejskich w strukturach lokalnych.

w Krasiczynie około pięćdziesięciu działaczy rozważało dwie możliwości: niewzięcie udziału lub wrzucanie do urn pustych kopert. Wybrano całkowity bojkot wyborów. Do bojkotu wezwał OKOR, jak również grupy konspiracyjne w miastach. W ulotce jarosławskiej grupy Kazimierza Ziobry napisano: „Nie bierzcie udziału w wyborach, które są zaprzeczeniem demokracji i wolności! Udział w wyborach jest jedną z form publicznego wyrzeczenia się znaku zbawienia”. Od kwietnia w wielu miejscowościach województwa zaczęły ukazywać się ulotki wzywające do bojkotu, najczęściej jednak w Jarosławiu. 9 kwietnia SB ujawniła i zarekwirowała około 1500 ulotek w Jarosławiu („Urny to śmietniki czerwonej klikii”, „Wronie pały głosować rozkazały”), 19 kwietnia pojawiły się ulotki w gminie Gać („Kto na niewolę głosuje, na drożyznę się skazuje”, „PZPR to ciemniźca narodu”), 13 czerwca w Jarosławiu i Muninie, 14 czerwca w Horyńcu, 16 czerwca w Ujeznej (gmina Przeworsk), Tapinie (gmina Rokietnica), Jarosławiu i Birczy. 12 czerwca podczas uroczystej mszy świętej celebrowanej przez bp. Błaszkwiewicza w Zarzeczcu rolnicy wywiesili transparent z napisem „Żądamy wolnych wyborów”³⁶.

Zainteresowanie ludności wyborami było bardzo umiarkowane. Wiele spotkań wyborczych organizowanych przez władze albo nie dochodziło do skutku, albo miało bardzo niską frekwencję. W niektórych spotkaniach brali udział działacze opozycji. 15 kwietnia na zebraniu w Kisielowie pojawił się Henryk Cząstka ze znaczkami „Solidarności” w klapie marynarki. Powiedział m.in.: „szkoda waszych zabiegów, my i tak wybierzemy naszego człowieka”. Naczelnik gminy przerwał spotkanie, skierowano wniosek do kolegium o ukaranie Cząstki. W Tapinie z krytyką wyborów wystąpił Jan Karuś. Do podobnych wypowiedzi doszło w Studzianie i Grzęsce (gmina Przeworsk), gdzie około czterdziestu rolników opuściło salę. Niektórzy członkowie ZSL w Przemyślu wyrażali niezadowolenie z powodu wytycznych Centralnej Komisji Współdziałania w sprawie wyborów: „Przydział 17% mandatów dla ZSL uważa się za nieadekwatny do roli i znaczenia, jakie ZSL odgrywa w kraju”. Komitet Wojewódzki PZPR w Przemyślu informował centralę: „Zdarza się, że towarzysze odmawiają kandydowania, tłu-

³⁶ AIPN Rz, 010/205, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 9 IV 1984 r., k. 24; *ibidem*, 010/200, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 18 II 1984 r., k. 118; Ulotka „Polacy i związkowcy”, „Solidarność” Jarosław, maj 1984 r. (ze zbiorów Kazimierza Ziobry); AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/6, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 20 IV 1984 r., b.p.; *ibidem*, 195/7, Teleksy KW PZPR w Przemyślu do KC, 12, 13 i 16 VI 1984 r., b.p.

macząc, że nie chcą być zającami do odstrzału”. Przeciwno wyborom agitowano też w poszczególnych zakładach pracy³⁷.

Władze usiłowały wpłynąć na postawę duchowieństwa. 13 czerwca wojewoda przemyski udał się nawet do bp. Ignacego Tokarczuka. Poinformował go o obchodach czterdziestolecia PRL i przebiegu przygotowań do wyborów, a także o przypadkach „pozareligijnej” działalności niektórych księży i zachęcał do wydania apelu do duchownych, aby nie przyczyniali się do wzniesienia niepokoju społecznego. Biskup miał odpowiedzieć: „w prawdziwie pojętej demokracji wypowiedzanie swoich poglądów nie powinno być źle odczytywane przez władze”. Odmówił wydania apelu i opublikowania wspólnego komunikatu prasowego dotyczącego spotkania. Po latach abp Tokarczuk przypomniał w swojej relacji: „Ja mówiłem wojewodzie: jak wybory będą wyborami, a nie komedią, to ja pójdę głosować”. Mimo że kuria przemyska nie wydała oficjalnego stanowiska w sprawie udziału księży w wyborach, jej negatywny stosunek do głosowania nie był tajemnicą. Służba Bezpieczeństwa odnotowała „negatywne” wypowiedzi m.in. ks. Bronisława Fili z Jarosławia czy ks. Stanisława Bartmińskiego z Krasiczyna, krytykującego podczas jednego z kazań system wyborczy, „który ogranicza się jedynie do wrzucania kartek z głosami do urn wyborczych”³⁸.

Wybory do rad narodowych odbyły się 17 czerwca 1984 r. i zdaniem władz w całym regionie miały na ogół spokojny przebieg. Według oficjalnych danych w województwie rzeszowskim na 457 720 uprawnionych udział w wyborach wzięło 334 546 osób, czyli 73,09 proc. Z kabin skorzystało 8,9 proc. głosujących. Z ogólnej liczby 330 księży świeckich i zakonnych z diecezji przemyskiej (tylko województwo rzeszowskie) głosowało 29 (8 proc.), z diecezji tarnowskiej zaś spośród 148 księży głosowało 70 (47 proc.). Z 242 zakonnic ze swych uprawnień do głosowania skorzystało 130 (54 proc.). Rzecz jasna przyczynę

³⁷ AIPN Rz, 04/385, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 28 IV 1984 r., k. 152; *ibidem*, 010/205, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 12 i 18 IV 1984 r., k. 35, 52; AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/3, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 7 V 1984 r.; *ibidem*, 188, Informacja na temat atmosfery społeczno-politycznej wokół problematyki wyborczej, 16 IV 1984 r., b.p.

³⁸ AIPN Rz, 010/205, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 13 VI 1984 r., k. 225; *ibidem*, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 10 V 1984 r., k. 126; AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/8, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 15 II 1984 r., b.p.; Relacja abp. Ignacego Tokarczuka. Kościół rzymskokatolicki nie angażował się w obchody 40-lecia PRL. Natomiast zgodnie z poleceniem prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski 22 VII 1984 r. księża prawosławni mieli odprawić uroczyste nabożeństwa i wygłosić okolicznościowe kazanie z okazji tych obchodów.

niskiej frekwencji wśród duchownych diecezji przemyskiej SB upatrywała w postawie bp. Tokarczuka i jego sufraganów. W województwie przemyskim w głosowaniu wzięło udział 78,4 proc. uprawnionych; frekwencja w różnych obwodach według oficjalnych danych miała wynosić od 44,1 proc. do 100 (!) proc. Z kabin skorzystało 9,5 proc. głosujących, wrzucając głównie puste koperty. W wyborach nie uczestniczyli „ekstremalni działacze »Solidarności«”. Z 355 duchownych głosowało 61 (17 proc.). W wyborach w województwie tarnobrzeskim wzięło udział 312 721 osób, czyli 78,5 proc. uprawnionych do głosowania. W krośnieńskim oficjalna frekwencja wyniosła 78,6 proc.; ogółem w czterech województwach – 76,8 proc. Mniejszą niż pięćdziesięcioprocentowa frekwencję odnotowano w jednym okręgu gminy Nozdrzec (województwo krośnieńskie), trzech okręgach gminy Wiązownica (przemyskie), jednym okręgu gminy Hyżne i dwóch okręgach gminy Niebylec (rzeszowskie). W tych okręgach wybory zostały powtórzone³⁹.

Władze ogłosiły, że w całym kraju w głosowaniu wzięło udział 75,5 proc. wyborców, uznając taki wynik za swój sukces. Tymczasem według danych ustalonych przez opozycję, pochodzących głównie z miast, w głosowaniu uczestniczyło znacznie mniej uprawnionych: we Wrocławiu około 40 proc., w Gdańsku i Krakowie poniżej 50 proc., w Warszawie i Katowicach mniej niż 60 proc. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” oceniła, że zbojkotowanie wyborów przez około 10 mln osób jest sukcesem podziemnej „Solidarności”. RKW Rzeszów powołała komisję do spraw weryfikacji wyborów, której przedstawiciele zlustrowali lokale wyborcze. Zdaniem RKW frekwencja w województwie rzeszowskim nie przekroczyła 50 proc., a w Gwoźnicy i Lutczy do lokalów wyborczych przyszło jedynie po kilkanaście osób⁴⁰. W konfrontacji z ustaleniami opozycji wyniki podane przez władzę wydają się zawyżone, ale nawet one w porównaniu z oficjalnym komunikatem dotyczącym frekwencji w wyborach do sejmiku w 1980 r. z województwa przemyskiego (99,81 proc.)⁴¹ ukazują w pewnym sensie stopień negacji społecznej.

³⁹ *Przeciw Solidarności...*, s. 210 (Pismo zastępcy szefa WUSW ds. SB płk. Jan Czajki do gen. dyw. Władysława Ciastonia, kierownika sztabu MSW, 19 VI 1984 r.); AIPN, MSW II, 17/IX/231, t. 50, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa tarnobrzeskiego w okresie od 1 VI do 30 VI 1984 r., k. 257; AIPN Rz, 010/205, Informacja WUSW w Rzeszowie dla MSW, 17 VI 1984 r., k. 243; „Nowiny”, 22 VI 1984.

⁴⁰ H. Głębocki, *Konspira...*, s. 188; M. Strępek, *op. cit.*, s. 76.

⁴¹ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 145/2, Pismo I sekretarza KW PZPR w Przemysłu Zdzisława Drewniowskiego do KC, 24 III 1980 r., b.p.

W 1985 r. doszło do kolejnej próby sił. Władze wyznaczyły na 13 października wybory do sejmu (kadencję poprzedniego sejmu wydłużono o rok). 16 lipca TKK wezwała do bojkotu wyborów. Tym razem jednak w Polsce południowo-wschodniej zaangażowanie środowisk opozycyjnych w organizację bojkotu było nieco mniejsze niż rok wcześniej. Natomiast obóz władzy, analogicznie jak poprzednio, przeprowadził poważną mobilizację. Największy nacisk położono na działania operacyjne SB. W wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych znów powołano sztaby wojewódzkie do zabezpieczenia kampanii wyborczej i samych wyborów. Dla przykładu – rzeszowskie siły SB od 1 sierpnia do 13 października 1985 r. przeprowadziły 337 rozmów ostrzegawczych (w tym z 44 księżmi) i 25 przeszukań. Zlikwidowano trzy punkty poligraficzne Rzeszowskiego Oddziału „Solidarności Walczącej”. Zabrano 2960 ulotek i wydawnictw antywyborczych, ujawniono kolportaż 931 ulotek oraz przejęto 1550 ulotek i wydawnictw. Ponadto zatrzymano siedem osób (trzy zostały skazane w trybie przyspieszonym). W województwie przemyskim SB odkryła przed wyborami 33 przypadki kolportażu ulotek. Przejęto 4180 ulotek (zdaniem SB stanowiło to około 95 proc. produkcji). Przeprowadzono 157 rozmów ostrzegawczych i 29 przeszukań. W związku z wyborami WUSW w Przemysłu wykorzystał 457 funkcjonariuszy mundurowych, 113 operacyjnych, 1257 członków ORMÓ i dwustu żołnierzy ROMÓ.

W województwie tarnobrzeskim na kilkanaście dni aresztowano Jana Kozłowskiego pod zarzutem antypaństwowej działalności prowadzonej w ramach Duszpasterstwa Ludzi Pracy⁴². Funkcjonariusze SB obstawiali też spotkania przedwyborcze, na których władze usiłowały zapewnić frekwencję, zapraszając członków partii. Tylko na nielicznych pojawiali się działacze związani z opozycją, np. Józef Pelc, który w Grzegorzówce (gmina Hyżne) 30 września zarzucił władzy sfałszowanie wyborów do rad narodowych. Stwierdził, że w Grzegorzówce brały w nich udział wówczas 62 osoby, to jest 32 proc., natomiast władze ogłosiły, że głosowało 43 proc. osób uprawnionych⁴³. Szef WUSW w Krośnie płk Marian Olczak informował na bieżąco MSW o przedwyborczych działaniach profilaktycznych podejmowanych przez SB na Podkarpaciu. 26 sierpnia wydziały III i V oraz Śledczy WUSW, a także jednostki rejonowe SB przeprowadziły działania

⁴² *Przeciw Solidarności...*, s. 267 (Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 13 X 1985 r.); AIPN Rz, 010/207, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 13 X 1985 r., k. 37–38; „Trwamy”, XII 1985.

⁴³ AIPN Rz, 010/207, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 30 IX 1985 r., k. 383.

mające na celu „likwidację nielegalnych struktur opozycyjnych oraz punktów poligraficznych”. Do 13 października przeprowadzono 64 przeszukania, przejęto 3680 egzemplarzy ulotek, dwa magnetowidy i dziewięć taśm. Ponadto 840 ulotek przejęto za pośrednictwem tajnych współpracowników. Łącznie SB przeprowadziła 316 rozmów (102 z księżmi) i trzydzieści osób zatrzymała prewencyjnie na 48 godzin. Trzy osoby zostały aresztowane, a łącznie siedmiu przedstawiono zarzuty „wrogiej działalności”. Według opinii SB, udało się również zlikwidować dwie grupy konspiracyjne w Jaśle i Lesku⁴⁴, jednak w tym pierwszym przypadku możemy mówić co najwyżej o osłabieniu Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej, a nie o jej rozbięciu.

Służba Bezpieczeństwa czuwała nad propagandową stroną kampanii wyborczej. Z rozpoznania operacyjnego Wydziału III WUSW w Rzeszowie (kierowanego przez Stanisława Wysokińskiego⁴⁵) wynikało, że wszystkie redakcje mające swoją siedzibę w Rzeszowie zajmą się – zgodnie z wytycznymi Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR – nagłośnieniem problematyki wyborczej. W „Nowinach” w tym celu wyłoniono specjalny zespół sześciu dziennikarzy członków PZPR. Również redakcje Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia, telewizji i miesięcznika „Profile” miały się zająć przygotowaniem zgodnych z oczekiwaniami władzy materiałów propagandowych. Do „operacyjnego zabezpieczenia” środowiska dziennikarskiego wykorzystano dziesięciu tajnych współpracowników⁴⁶.

⁴⁴ *Ibidem*, 01/29, Meldunek dzienny WUSW w Krośnie do MSW, 27 VIII 1985 r., k. 71; *ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału V WUSW w Krośnie, 30 VIII 1985 r., k. 75; *ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału V WUSW w Krośnie, 14 X 1985 r., k. 142. SB w Krośnie na początku 1984 r. uzyskała informacje o strukturach konspiracyjnych prowadzących kolportaż w Lesku i Ustrzykach Górnych. 9 II 1985 r. podczas przeszukania u Wiesława Grządzielskiego w Lesku znaleziono nielegalne wydawnictwa; zastosowano areszt tymczasowy do 12 marca. 5 marca aresztowano Andrzeja Stachyraka z Ustrzyk Dolnych. W lipcu śledztwa wobec nich zostały umorzone na mocy amnestii (*ibidem*, 071/92, Postanowienie o umorzeniu śledztw, 27 VII 1985 r., k. 119).

⁴⁵ Stanisław Wysokiński – ur. w 1927 r. w Przemyślu, pplk. Ukończył w 1977 r. zaoczne studia administracyjne na UMCS. Od 1947 r. w PPS, od 1948 r. w PZPR. Od 1944 r. pracował w Państwowej Straży Pożarnej; od 1949 r. komendant powiatowy Straży Pożarnych w Lubaczowie. Od 1 XI 1951 r. inspektor pożarnictwa WUBP w Rzeszowie; od 14 XI 1953 r. instruktor kwatermistrzostwa; od 1 I 1954 r. referent Wydziału X WUBP; od 15 VI 1954 r. referent Wydziału IV; od 1 IX 1954 r. referent Wydziału XI; od 1 IV 1955 r. referent Wydziału VI. Od 1 I 1957 r. starszy oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie; od 1 VII 1962 r. kierownik grupy III Wydziału IV; od 1 VI 1971 r. inspektor Inspektoratu Kierownictwa KW MO w Rzeszowie; od 1 I 1973 r. zastępca naczelnika Wydziału III. Zwolniony ze służby 31 X 1989 r. (*ibidem*, 00215/517, Akta osobowe Stanisława Wysokińskiego).

⁴⁶ *Przeciw Solidarności...*, s. 232–233 (Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Rzeszowie mjr. Stanisława Wysokińskiego do MSW, 10 VI 1985 r.).

W środowiskach opozycyjnych regionu trwały długie dyskusje dotyczące form bojkotu i kontroli wyborów. Do bezprecedensowych działań w tej sprawie można zaliczyć „Oświadczenie do Rady Państwa”. Osoby podpisane pod nim deklarowały, że nie wezmą udziału w wyborach, które są niedemokratyczne. Zarzucały władzy zabranie obywatelom możliwości tworzenia niezależnych związków zawodowych i doprowadzenie do fiaska reformy gospodarczej, a nadto poddanie życia społecznego całkowitej kontroli SB i MO. Podpisy pod oświadczeniem złożyli: Stanisław Baran, Jan Ekiert i Andrzej Kucharski z Przemyśla, Waldemar Mikołowicz i Kazimierz Ziobro z Jarosławia, Mieczysław Wajda z Przeworska, Antoni Kopaczewski, Adam Matuszczak i Stanisław Wiatr z Rzeszowa, Andrzej Kuźniar z Wysokiej koło Łańcuta, Józef Pelc z Hyżnego, Ryszard Kardasz i Kazimierz Rostek ze Stalowej Woli, Jan Kozłowski z Chwałowic, Zygmunt Błaż i Jerzy Jakubowski z Krosna, Paweł Chrupek z Haczowa, Robert Turcki z Sękowca. Reprezentowali wszystkie środowiska opozycyjne Polski południowo-wschodniej. Zostali przesłuchani w charakterze świadków, natomiast Kozłowski – również w związku z działalnością w Duszpasterstwie Rolników – 23 października został zatrzymany, a następnie aresztowany. Prokuratura Rejonowa w Stalowej Woli z siedzibą w Nisku wszczęła przeciwko niemu dochodzenie, które z braku dowodów winy zostało umorzone. Prokurator Stanisław Maziarczyk stwierdził, że w świetle niektórych zeznań „autorzy oświadczenia w dowolny sposób posłużyli się nazwiskami pewnych osób będących w przeszłości działaczami »Solidarności« dla dodania wiarygodności i autentyczności stworzonemu przez siebie oświadczeniu”⁴⁷.

⁴⁷ AIPN Rz, 044/1106, t. 4, Oświadczenie do Rady Państwa, k. 40; *ibidem*, 0269/70, Akta kontrolne WUSW w Tarnobrzegu, k. 3–39. 11 X 1985 r. areszt tymczasowy zastosowano również wobec innych uczestników spotkań organizowanych w Duszpasterstwie Rolników w Stalowej Woli – Jana Gumieł i Tadeusza Gaja. Andrzeja Kaczmarskiego ze względu na stan zdrowia objęto dozorem milicyjnym. 11 listopada Gumieł – po tym, jak „w czasie wyjaśnień podał inne istotne dowody procesowe przeciwko pozostałym podejrzanym” – został zwolniony z aresztu. 7 XI 1985 r. prokurator rejonowy w Stalowej Woli na wniosek tamtejszej Rady Miejskiej PRON uchylił areszt tymczasowy wobec Jana Kozłowskiego. Tadeusz Gaj został zwolniony z aresztu 11 XII 1985 r. na wniosek Rady Miejsko-Gminnej PRON w Zawichoście. 23 VIII 1986 r. po oświadczeniu przez Kaczmarskiego, Gumieł i Gaja, że będą przestrzegać porządku prawnego, Sąd Rejonowy w Stalowej Woli umorzył postępowanie wobec nich (*ibidem*, 0269/69, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Tarnobrzegu por. Władysława Dacy do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 8 XI 1985 r., k. 60; *ibidem*, Wniosek Wydziału Śledczego dotyczący uchylenia tymczasowego aresztowania wobec Jana Gumieł, 8 XI 1985 r., k. 112; *ibidem*, Szyfrogram WUSW w Tarnobrzegu do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 11 XI 1985 r., k. 113).

We wrześniu RKW Rzeszów opublikowała swoje stanowisko w sprawie wyborów, krytykując niedemokratyczną ordynację, która ograniczała krąg kandydatów do członków ugrupowań kryjących się za szyldem PRON. „Świadectwem naszej wierności – napisano w oświadczeniu RKW – niech się stanie solidarny bojkot wyborów do Sejmu, solidarna odmowa uczestnictwa w kłamstwie i iluzji”. Stanowisko RKW zostało rozpropagowane w formie ulotek w większych ośrodkach w województwie rzeszowskim, ponadto część ulotek przekazano do województwa krośnieńskiego, przemyskiego, tarnobrzeskiego i tarnowskiego. Wcześniej, 28 lipca, odezwę w sprawie bojkotu wyborów wydał Rzeszowski Komitet Oporu Rolników. Do bojkotu wezwał też OKOR w województwie przemyskim, w październiku ulotki antywyborcze zostały rozkolportowane w środowiskach wiejskich – 3 października pojawiły się w Jarosławiu, Radymnie, Hureczku i Orłach, 7 października w Maćkowicach, Siedliskach, Jaksmanicach i innych miejscowościach. 11 października w Przeworsku z partią ulotek został aresztowany Wieńczysław Nowacki⁴⁸.

Po wyborach władza ogłosiła oficjalnie, że frekwencja w kraju wyniosła 78,8 proc. W omawianych województwach udział mieszkańców w wyborach był następujący: w województwie krośnieńskim na 319 285 uprawnionych głosowało 260 510 osób (81,59 proc.); w przemyskim na 273 252 uprawnionych – 217 197 (79,49 proc.); w rzeszowskim na 455 311 uprawnionych – 369 710 (81,2 proc.); w tarnobrzeskim na 394 586 uprawnionych głosowało 328 812 (83,33 proc.)⁴⁹. W województwie przemyskim z zasłon skorzystało 10 319 osób (4,8 proc.). Głosowało 8,4 proc. duchownych i 9,3 proc. siostr zakonnych⁵⁰.

Tymczasem według obliczeń opozycji w miastach w całej Polsce poszło do wyborów 66 proc. uprawnionych. Na podstawie danych uzyskanych przez zespoły obserwujące przebieg głosowania RKW w Rzeszowie ogłosiła, że frekwencja wyborcza w tym mieście wyniosła 64 proc., natomiast na wsi od kilkunastu do 60 proc.⁵¹ Niemniej jednak ani wybory z 1984 r., ani te z 1985 r., wbrew intencji opozycji, nie pobudziły społeczeństwa do szerokiego sprzeciwu przeciwko władzy.

⁴⁸ M. Stręk, *op. cit.*, s. 98–99; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 88; AIPN Rz, 010/207, Informacje WUSW w Przemysłu dla MSW, 3, 7 i 12 X 1985 r., k. 5–7, 16, 32.

⁴⁹ H. Głębocki, *Konspira...*, s. 323; „Nowiny”, 16 X 1985.

⁵⁰ AIPN Rz, 010/207, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 14 X 1985 r., k. 35, 43.

⁵¹ M. Stręk, *op. cit.*, s. 103.

Opozycyjna praca u podstaw

Tradycyjne formy działalności opozycyjnej

W 1983 i 1984 r. struktury opozycyjne w Polsce południowo-wschodniej po raz ostatni sięgnęły po formę zorganizowanych protestów ulicznych. Regres zachowań społecznych i stan zubożenia wymuszały na działaczach podziemia wypracowanie nowych form, jednocześnie nie należało zrezygnować z publicznego akcentowania swojej działalności. Próba budowy „społeczeństwa podziemnego” i przygotowanie „działań alternatywnych” wymagały znaczących prac organizacyjnych.

Niemniej jednak przed trzecią rocznicą podpisania porozumień RKW Rzeszów, zgodnie z apelem TKK, wezwała do bojkotu 31 sierpnia 1983 r. środków komunikacji i mediów, a także do udziału w nabożeństwie. Służba Bezpieczeństwa jak zwykle przeprowadziła rozmowy ostrzegawcze (27 sierpnia – 28, 30 sierpnia – dziewiętnaście i jedno zatrzymanie). Według raportów WUSW Antoni Kopaczewski oświadczył, że nie prowadzi działalności podziemnej, ale w nabożeństwie udział weźmie; Laskosz – że weźmie udział w manifestacji, bo to jego obowiązek; Kensy głównie odmówił odpowiedzi, Wójcik zaś zachowywał się lekceważąco i oświadczył, że nie prowadzi żadnej działalności. W sumie w ramach działań prewencyjnych przeprowadzono 186 rozmów, dziesięć przeszukań i siedem zatrzymań. 31 sierpnia we mszy świętej w rzeszowskiej farze uczestniczyło około 1300 osób, około pięciuset udało się pod krzyż misyjny, gdzie odśpiewano hymn i pieśni patriotyczne. W listopadzie RKW wezwała do uczczenia rocznicy rejestracji „Solidarności”, ale odzew społeczny był niewielki⁵².

W listopadzie 1983 r. w mieszkaniu Józefa Simczaka w Rzeszowie zebrał się członkowie RKW (Zbigniew Siczkoś, Michał Stręk, Stanisław Łakomy, Ryszard Rogoziński i Bolesław Rudnicki ze Strzyżowa), aby zastanowić się nad lepszą ochroną przed penetracją ze strony SB. W 1983 r. w RKW znalazły się nowe osoby: Stanisław Kalita, Bolesław Rudnicki, Stanisław Stachowicz i Adam Śniezek, dzięki czemu rzeszowska opozycja mogła poszerzyć zakres swojej działalności, a przede wszystkim ją usprawnić. Stanisław Kalita z Trzciany koło Mielca w lutym 1984 r. stworzył w tym mieście podziemną

⁵² AIPN Rz, 04/383, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 27, 30 i 31 VIII 1983 r., k. 296, 306, 308; *ibidem*, 04/384, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 3 XI 1983 r., k. 749.

poligrafię i kierował nią. W piwnicy swojego domu urządził drukarnię, którą nazwano Drukarnia Polowa „Solidarności” Bory Tucholskie. Drukowano w niej ulotki oraz „Biuletyn Informacyjny Komisji Wykonawczej »Solidarność« Ziemi Mieleckiej” (z Komisją Wykonawczą w Mielcu byli związani Józef Buczek, Urszula Gruszecka, Stanisław Kalita, Ryszard Skóra, Ryszard Sokólski, Stanisław Stachowicz, Marian Strycharz). Z początkiem 1984 r. w Leżajsku powstała Terenowa Komisja Wykonawcza (Mieczysław Libera, Stanisław Sołek, Roman Sroka i Franciszek Śmiałek), podlegająca RKW Rzeszów, która wydawała własny biuletyn informacyjny „Żądło”. Służba Bezpieczeństwa przez długi czas nie mogła ustalić jej składu⁵³.

Ostatnia duża manifestacja, do której opozycja rzeszowska (RKW NSZZ „Solidarność” i „Solidarność Walcząca”) zdołała zmobilizować znaczną liczbę osób, odbyła się 3 maja 1984 r. Wówczas też doszło do użycia siły przez organa bezpieczeństwa. We mszy w kościele farnym uczestniczyło według SB około 2 tys. osób, a według opozycji – około 3 tys., a następnie około tysiąca osób na czele z Kopaczewskim i Kucharskim udało się pod pomnik Tadeusza Kościuszki, wznosząc okrzyki: „Pozdrowienia dla podziemia”, „Uwolnić więźniów politycznych”, „Chcemy wolnych wyborów”. Doszło do starć; milicja użyła pałek, gazu łzawiącego i armatek wodnych. W tym dniu zatrzymano 72 osoby (łącznie osiemdziesiąt osób), wszczęto jedenaście postępowań karnych, cztery osoby aresztowano, skierowano 36 wniosków do kolegium, dziewięć osób przewieziono do izby dziecka, a dwadzieścia do izby wytrzeźwień.

Wobec brutalnego zachowania się ZOMO RKW postanowiła zaniechać manifestacji ulicznych. Później odbywały się już tylko msze w intencji ojczyzny, które gromadziły zróżnicowane liczby uczestników. Na nabożeństwo 13 grudnia 1984 r. w rzeszowskiej parafii przybyło blisko tysiąc osób, około pięciuset z nich udało się następnie pod krzyż misyjny, gdzie Antoni Kopaczewski wygłosił krótkie przemówienie.

30 sierpnia 1984 r. radio „Wolna Polska” nadało w Rzeszowie na falach UKF 72 MHz pierwszą audycję związaną z rocznicą porozumień sierpniowych. Organizatorami audycji były osoby związane z pismem „Porozumienie Prasowe – Solidarność Zwycięży” – Eleonora Kucharska i Krystyna Szkutnik, oraz Andrzej Kucharski i Janusz Szkutnik z „Solidarności Wal-

⁵³ *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego...*, s. 10; M. Stręk, *op. cit.*, s. 69, 70; AIPN Rz, 04/386, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 3 X 1984 r., k. 382.

czącej”. Drugą audycję „Solidarność Walcząca” nadała 11 listopada, jednak została ona zagłuszona przez SB i nie była słyszalna w Rzeszowie.

W następnym roku 3 maja 1985 r. na mszy pojawiło się 1500 osób, zaś pod krzyżem – około siedmiuset. W celu uniemożliwienia przemarszu WUSW wystawił około stu funkcjonariuszy mundurowych oraz cywilnych i batalion polityczno-obronny Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a także grupę emerytów i rencistów SB i MO, którzy zablokowali dojście do pomnika Kościuszki. RKW jednak nie zamierzała organizować przemarszu. W kościele parafialnym w Sędziszowie Małopolskim odbyła się msza zorganizowana z inspiracji opozycji, w której uczestniczyło około tysiąca osób. Nie doszło do interwencji sił bezpieczeństwa. Tradycyjnie rzeszowskie struktury wezwały do uczczenia kolejnej rocznicy porozumień sierpniowych. 31 sierpnia 1985 r. na mszy w farze zgromadziło się około ośmiuset osób, z których połowa udała się pod krzyż. Łącznie w Rzeszowie, Jarosławiu, Strzyżowie i Łąncucie w nabożeństwach 31 sierpnia 1985 r. według opozycji uczestniczyło około 5 tys. osób⁵⁴.

W okresie 1984–1985, jak relacjonuje Michał Stręk, rzeszowska RKW ustabilizowała kontakty z poszczególnymi regionami kraju, a szczególnie z kierownictwem podziemnej „Solidarności”, czyli Tymczasową Komisją Koordynacyjną. Dzięki temu udało się ustalić na następne lata kanały dopływu niezależnej literatury. Niekiedy też spotykano się z przedstawicielami TKK, a nawet z Lechem Wałęsą, jak w Gdańsku 12 lutego 1985 r. – w tym spotkaniu uczestniczyli Zygmunt Sieczko i Stanisław Łakomy. Działalność kolportażowa RKW Rzeszów nie ograniczała się jedynie do województwa rzeszowskiego. Głównym, bardzo wygodnym punktem kolportażowym w regionie był lokal Zespołu Charytatywno-Społecznego przy klasztorze bernardynów w Rzeszowie, obsługiwany przez Marka Wójcika. Równolegle działał punkt kolportażowy w Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego, gdzie pracował Michał Stręk. Podziemna prasa była rozprowadzana do zakładów pracy i innych miejscowości; przez Helenę Kubin docierała do Marka Kamińskiego w Przemyśle i następnie rozchodziła się wśród osób współpracujących z przemysłą RKW⁵⁵.

⁵⁴ AIPN Rz, 04/385, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 3 V 1984 r., k. 164–165; *ibidem*, 04/387, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 3 V 1985 r., k. 187; *ibidem*, 04/388, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 31 VIII 1985 r., k. 335; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 82, 83, 88. Michał Stręk przytoczył przykład udanej próby emisji radiowej 11 XI 1984 r. przy udziale Elżbiety i Czesława Sawickich oraz Krystyny Szkutnik (*idem*, *op. cit.*, s. 79).

⁵⁵ M. Stręk, *op. cit.*, s. 88, 125. Wymieniono tu osoby zaangażowane w kolportaż niezależnych wydawnictw.

Także w Przemyślu i Jarosławiu opozycja wezwała do uczczenia trzeciej rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. W ulotce RKW Przemyśl z 20 sierpnia 1983 r., podpisanej „Wolni Związkowcy”, czytamy m.in.: „Nie bądźmy niecierpliwi. Podziemne struktury Związku mimo terroru działają w całym kraju. Przemyśl, mimo emigracji szeregu etatowych działaczy Związku, utrzymuje kontakt z siecią krajową, a sprawdzeni w okresie stanu wojennego działacze nie zawiodą Was”. Apelowano, aby 31 sierpnia nie korzystać ze środków komunikacji miejskiej i zbojkotować rządowe media, a od 23 sierpnia zwolnić tempo pracy. 31 sierpnia bp. Tadeusz Błaszkiewicz celebrował mszę świętą w katedrze przemyskiej w obecności około 2 tys. osób, po czym około ośmiuset z nich udało się w sposób niezorganizowany na plac przy kościele św. Trójcy, gdzie składano kwiaty i śpiewano pieśni patriotyczne. W Jarosławiu msza z udziałem blisko ośmiuset osób została odprawiona przez ks. Władysława Drewniaka w kościele farnym, następnie około osiemdziesięciu osób złożyło kwiaty na przykościelnym placu. Z dachu Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Jarosławiu usiłowano wyemitować przez radio apel o udział w uroczystościach, SB jednak udaremniła tę próbę. Przed 31 sierpnia SB przeprowadziła 59 rozmów i 23 przeszukania (szesnastcie z wynikiem pozytywnym), zatrzymała dziewięć osób na 48 godzin i wszczęła jedno dochodzenie⁵⁶. Faktycznie były to ostatnie manifestacje oporu w województwie przemyskim, w których uczestniczyła znacząca liczba osób.

Pod koniec 1983 r. ukształtował się skład RKW w Przemyślu: Stanisław Baran, Ryszard Buksa, Jan Ekiert, Marek Kamiński, Zygmunt Majgier, Edward Opaliński, Stanisław Trybalski, Stanisław Żółkiewicz. Żółkiewicz przestał pełnić funkcję dyrektora Oddziału Rewaloryzacji Zabytków w Przemyślu i mógł więcej czasu poświęcić na działalność podziemną. Wspomina: „Zrezygnowałem i zostałem rzemieślnikiem. Produkowałem zderzaki do maluchów. Miałem dużo czasu, jeździłem zatem po całej Polsce w interesach, ale przy okazji mogłem nawiązywać różne kontakty z przedstawicielami innych regionalnych struktur opozycyjnych. Nigdy jednak nie było w RKW osoby, która pełniłaby funkcję przewodniczącego. We wszystkich sprawach radził się mnie Marek Kamiński. Marek był bardzo dobrym wykonawcą, ale inicjatywa leżała po mojej stronie. Decydowaliśmy jednak wszyscy”⁵⁷.

⁵⁶ Ulotka „Do członków NSZZ »Solidarność«”, 20 VIII 1983 r. (kopia w zbiorach autora); AIPN Rz, 010/198, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 31 VIII 1983 r., k. 147–148.

⁵⁷ Relacja Stanisława Żółkiewicza.

Na początku 1984 r. SB odnotowała w województwie przemyskim przypadki wysyłania do Prezydium Sejmu petycji, w których domagano się natchmiastowego i bezwarunkowego zwolnienia wszystkich więźniów politycznych. Następną okazją do zmanifestowania sprzeciwu było święto Konstytucji 3 maja. Po mszy w katedrze w Przemyślu pod kamień upamiętniający to historyczne wydarzenie udało się około trzystu osób. Jak zazwyczaj, milicjanci utworzyli szpaler. 31 sierpnia w większości kościołów odbyły się nabożeństwa za ojczyznę, tradycyjnie też zorganizowano manifestacje – w Przemyślu z udziałem już tylko około dwustu, a w Jarosławiu około 250 osób⁵⁸. Służba Bezpieczeństwa dostrzegała osłabienie aktywności opozycji. Zdaniem Czesława Dmytrzaka, zastępcy szefa WUSW do spraw SB w Przemyślu, mogło ono wynikać z wyznaczonej przez „ośrodki centralne linii długiego marszu i pracy organicznej”, aczkolwiek przyczyn takiego stanu rzeczy w lecie 1984 r. dopatrywano się też w przerwie wakacyjnej⁵⁹.

1 maja 1985 r. odbyła się manifestacja pod kościołem św. Trójcy, zaś 3 maja przy kamieniu upamiętniającym konstytucję zgromadziło się około ośmiuset osób. W sierpniu RKW Przemyśl wezwała społeczeństwo całego regionu do udziału w „cichej manifestacji pamięci” 31 sierpnia pod byłą siedzibą Zarządu Regionu, jednakże – jak stwierdzono w informacji WUSW w Przemyślu – rozmowy ostrzegawcze i wystawienie licznych patroli w okolicach Kamiennego Mostu uniemożliwiły jej zorganizowanie⁶⁰.

Pod koniec 1984 r. przemyska opozycja podjęła próbę ewidencjonowania wszelkich przypadków naruszenia praworządności. W grudniu w Przemyślu

⁵⁸ AIPN Rz, 010/200, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 19 I 1984 r., k. 42; AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/3, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 4 V 1984 r., b.p.; *ibidem*, 195/5, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 1 IX 1984 r., b.p. Przy kościele św. Trójcy w Przemyślu przemawiał Zygmunt Majgier, domagając się m.in. wolnego słowa, porozumienia z całym narodem i rozpoczęcia rozmów z „Solidarnością”. Za swoje wystąpienie został ukarany grzywną 15 tys. zł. SB uzyskała informacje, że działacze opozycji orzekli, iż za każdym razem publicznie powinna występować inna osoba, aby nie można było zarzucić jej recydywy. Mimo to rok później Majgier ponownie przemawiał i kolegium ukarało go grzywną 20 tys. zł (AIPN Rz, 010/202, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 20 XI 1984 r., k. 133).

⁵⁹ *Ibidem*, 010/204, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 10 VIII 1984 r., k. 104. Czesław Dmytrzak – ur. w 1935 r., plk. Od 1 I 1984 r. zastępca szefa WUSW ds. SB w Przemyślu. Zwolniony 31 I 1990 r. (AIPN, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy).

⁶⁰ AIPN Rz, 010/201, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 5 II 1985 r., k. 73; *ibidem*, 010/203, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 3 V 1985 r., k. 71; *ibidem*, 010/207, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 28 VIII 1985 r., k. 108–109; *ibidem*, 010/206, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 31 VIII 1985 r., k. 119–120.

pojawiły się ulotki „Do Ludzi Wolnych”, sygnowane przez Obywatelski Komitet Obrony Praworządności. Jak napisano w „Busoli”, powstał on na wzór podobnych komitetów w Warszawie, Wrocławiu i Krakowie. Nie udało się jednak ustalić jego faktycznej aktywności⁶¹.

Opozycja w województwie krośnieńskim zaniechała organizowania spektakularnych akcji ulicznych. W 1984 r. funkcjonowała dobrze rozwinięta sieć kolportażowa. Drukowano wiele ulotek z różnych okazji. Nie zaprzestano też organizowania mszy świętych w intencji ojczyzny. Przede wszystkim jednak do podstawowych zadań RKW Podkarpacie należał druk i kolportaż „Solidarności Podkarpackiej”. Biuletyn ten był drukowany w Haczowie, Iwoniczu, Głowience, Wrocance. Wydawnictwa podziemne docierały do wielu zakładów pracy, odwrotną drogą zaś do redaktorów „Solidarności Podkarpackiej” przekazywano teksty i materiały niezbędne do druku. Sieć kolportażową tworzyło kilkadziesiąt osób, w tym franciszkanin o. Krzysztof Kukułka oraz kapucyn o. Zdzisław Duma. Głównym kolporterem „Solidarności Podkarpackiej” w Krośnie i Jaśle był Jan Bałuka. Istotne znaczenie miał ośrodek kolportażowy zorganizowany przez braci Andrzeja i Jerzego Nowaków, którzy utrzymywali kontakt ze Strzyżowem, skąd przywozili wydawnictwa „Solidarności Walczącej”. Rozbudowano także łączność z innymi regionami kraju. Z Małopolską kontaktowali się Grzegorz Gościński, Jerzy Jakubowski, Bolesław Kościński i Stanisław Majerski; z Mazowszem i Nowym Sączem Józef Kinel; od połowy lat osiemdziesiątych ze Szczecinem Marek Tenerowicz. Ponadto Grzegorz Gościński utrzymywał kontakt za pośrednictwem Jacka Uliasa z „Solidarnością Walczącą” w Rzeszowie i Wrocławiu⁶².

Regionalna Komisja Wykonawcza w Krośnie nawiązała ściśle współpracę z krakowskim Regionalnym Komitetem Solidarności Małopolska. 10 listopada 1984 r. zostało zawarte porozumienie o współpracy, na mocy którego zakładano wymianę informacji, koordynację ważniejszych akcji opozycyjnych oraz możliwość korzystania na Podkarpaciu z pomocy prawnej Małopolskiego Komitetu Walki o Praworządność. Regionalny Komitet

⁶¹ „Busola” 1984, nr 18. Pierwszy Komitet Obywatelski Przeciw Przemocy powstał 12 XI 1984 r. w Warszawie w reakcji na zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki („Kultura” (Paryż) 1984, nr 12, s. 80).

⁶² G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 81–82.

Solidarności Małopolska nawiązał współpracę z pismem „Solidarność Podkarpacka” oraz z „Biuletynem Solidarności” w Jaśle. Po zapowiedzi kolejnych podwyżek cen i nowelizacji prawa pracy, zezwalającej kierownikom na przedłużenie dniówki do dziewięciu godzin, w zebraniu Prezydium Regionalnego Komitetu Solidarności Małopolska 29 stycznia 1985 r. wzięli udział przedstawiciele RKW Podkarpacie z Krosna. Wydano wspólną deklarację w sprawach socjalno-ekonomicznych, w której podkreślono, że rząd nie przedstawia wiarygodnej i skutecznej drogi do wyprowadzenia kraju z kryzysu. Wezwano też do strajku powszechnego, ale pozostało to jedynie w sferze werbalnej⁶³.

Opozycja jasielska wydawała regularnie własny biuletyn informacyjny „Solidarność”. 7 października 1984 r. w Jaśle udało się wyemitować krótką audycję na falach UKF, o której wcześniej mieszkańcy dowiedzieli się z ulotek. 3 maja 1986 r. doszło do znacznej manifestacji w Sanoku – ks. Adam Sudoł odprawił mszę z okazji 195. rocznicy uchwalenia konstytucji, a następnie około 2 tys. osób udało się pod pomnik Kościuszki. 5 czerwca sześćoro uczestników manifestacji zostało ukaranych grzywnami od 20 tys. do 65 tys. zł. W sierpniu 1986 r. RKW Podkarpacie zorganizowała akcję ulotkową, zrywając władze do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, a młodzież do odmowy przysięgi wojskowej. Najwięcej tych ulotek kolportowano w Jedliczu, Iwoniczu Zdroju i Krośnie. 21 listopada 1984 r. wyjechał na stałe do Szwecji Emil Mastej, który od 1983 r. współredagował biuletyn „Solidarność”; jako jeden z nielicznych regionalnych emigrantów wspierał finansowo jasielskie podziemie⁶⁴.

TKZ Huty „Stalowa Wola” skoncentrowała się na wydawaniu „Biuletynu Informacyjnego”. W skład redakcji wchodził: Ewa Kuberna, Jerzy Kopecek, Ryszard Kardasz, Kazimierz Rostek, Anna Garbaczowa, Maria Barwińska i Władysław Liwak. Do czerwca 1985 r. matryce były przepisywane przez Kubernę, a kilka razy przez Annę Dubis. Później rolę tę przejęły Grażyna Kubicka i Jolanta Bąk. 31 sierpnia 1984 r. w Stalowej Woli doszło

⁶³ *Solidarność małopolska w podziemiu*, s. 25, 29; G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 82.

⁶⁴ I. Tokarczuk, *W służbie Kościoła...*, s. 282; „Solidarność Podkarpacka” 1986, nr 35; G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 90–91; E. Mastej, *Oświadczenie...* Jasielski biuletyn „Solidarność” wydawany był głównie przez Stanisława Kuliga, Antoniego Pikula, Wiesława Tomasika, Emila Masteja, Tadeusza Górczyka, Jerzego Polaka, Mariana Gancarza, Krzysztofa Garbarczyka, Wiesława Staniszewskiego i Barbarę Kleban.

do tradycyjnej już manifestacji. Pod krzyżem przy zajezdni autobusowej o godzinie piętnastej zebrało się około 2 tys. osób, odśpiewano „Rotę”, „My chcemy Boga...”. Następnie milicja urządziła łapankę. Zatrzymano Bogusława Kuśnierza, Mirosława Kocika i Andrzeja Woźniaka; Wojtas został zatrzymany jeszcze przed manifestacją. Wszyscy zostali ukarani przez kolegium. 13 grudnia 1984 r. stalowowolska opozycja zorganizowała kilkutygodniowy przemarsz z huty do kościoła Matki Boskiej Królowej Polski; niesiono krzyże, kontury Polski w cierniowej koronie, śpiewano pieśni patriotyczne i religijne. Władze nie użyły siły. W marcu 1986 r. Ewa Kuberna i Jerzy Kopeczek rozpoczęli wydawanie w Stalowej Woli pisma „Nie”. Jego drukiem – podobnie jak „Biuletynu” – zajął się Wiesław Wojtas z grupą swoich współpracowników. Działacze TKZ zorganizowali też kilka kanałów, którymi docierała literatura z innych ośrodków w Polsce. Na miejscu funkcjonowały tzw. skrzynki kontaktowe. Po aresztowaniu w maju 1985 r. kuriera Leona Chmury, a później Ewy Kuberny łączność z Warszawą odbudowana została przez Marię i Andrzeja Barwińskich. W 1985 r. nastąpiła reorganizacja TKZ; z działalności wyłączył się Kazimierz Rostek, zaś przystąpili do niej Czesława Szpytma, Janusz Kubicki, Adam Jaworski, Ryszard Kotwica i Andrzej Barwiński. Wydawnictwa podziemne rozchodziły się także w innych miastach województwa tarnobrzeskiego, m.in. w Sandomierzu, gdzie prasę odbierała Ligia Kurasiewicz⁶⁵.

W Rzeszowie oprócz głównego nurtu opozycji, reprezentowanego przez RKW i środowiska z nią związane, funkcjonował drugi ważny ośrodek – oddział „Solidarności Walczącej”, z którym identyfikował się dawny przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie Antoni Kopaczewski. Struktury „Solidarności Walczącej” były równie mocno – o ile nie bardziej – zwalczane przez organa bezpieczeństwa, jak RKW. W lutym 1984 r. ukazał się pierwszy numer pisma „Porozumienie Prasowe – Solidarność Zwycięży”, sygnowanego przez rzeszowską „Solidarność Walczącą”. Było to wydawnictwo w formacie A4, jednokartkowe, dwustronnie drukowane. 7 grudnia 1984 r. zaczęło wychodzić nowe pismo – „Galicja”, redagowane przez Janusza Szkutnika i Andrzeja Kucharskiego. „Solidarność Walcząca” zdołała zorganizować system kolportażu obej-

⁶⁵ M. Czwaro, *op. cit.*, s. 50; *Notatki z Polski*, „Kultura” (Paryż) 1985, nr 3, s. 73; E. Kuberna, *Wolna Polska...*, s. 75. Adam Jaworski w 1987 r. wyjechał do USA, skąd wspierał stalowowolską opozycję. Zmarł w 1995 r.

mujący także inne miejscowości w województwie⁶⁶. Rzeszowscy działacze wypracowali rodzaj statutu pod nazwą *Prawa i obowiązki członka organizacji „Solidarność Walcząca”*. Zakładał on, że członkowie tej organizacji mają m.in. prawo do bezpłatnych egzemplarzy wydawnictw, płatnych książek, korzystania z biblioteki prowadzonej przez „Solidarność Walcząca”, otrzymywania pomocy socjalnej w przypadkach losowych (np. aresztowanie lub pozbawienie pracy) oraz informacji dotyczących jej działalności. Wśród obowiązków wymieniono przede wszystkim zachowanie tajemnicy, propagowanie idei „Solidarności Walczącej”, terminowe uiszczanie składek i udział w akcjach. Za Radę Wykonawczą dokument ten podpisał „Konrad Rzeszowski” (tym pseudonimem posługiwał się Andrzej Kucharski), a za Radę Polityczną – „Michał Jodłowski” (pseudonim Antoniego Kopaczewskiego). Według informacji SB na czele Rzeszowskiego Oddziału „Solidarności Walczącej” stała Rada Polityczna, do której należeli Kopaczewski, Kucharski i Szkutnik. Drugim organem była Rada Wykonawcza z Kucharskim, Kopaczewskim, Emanuelem Bielem, Józefem Kycem, Wojciechem Bałą oraz Leszkiem Rybakiem (do czasu jego wyjazdu z Rzeszowa w 1985 r.) i Markiem Koniecznym. Na początku 1986 r. funkcjonowały cztery grupy, kierowane przez Kyca, Bałę, Kucharskiego i Andrzeja Medyńskiego. Ponadto organizacja została podzielona na sekcje – m.in. zabezpieczenia (księgowość, deklaracje członkowskie), propagandy (redakcja, kolportaż), poligrafii. Osoby wstępujące do „Solidarności Walczącej” (choć nie wszystkie) składały pisemne deklaracje członkowskie. Podziemną poligrafią kierowali do czasu aresztowania w 1985 r. Andrzej Filipczyk i Jerzy Kajak⁶⁷. Niestety, wiele z prowadzonych przez rzeszowską organizację działań z uwagi na bezpośredni udział tajnych współpracowników bezpieczeństwa w pracach ścisłego kierownictwa tej struktury możemy uznać za grę pozorów, umiejętnie prowadzoną przez SB.

⁶⁶ AIPN Rz, 04/385, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 10 II 1984 r., k. 48; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 84. W wydawanie „Galicji” angażowali się również Leszek Rybak, Andrzej Filipczyk, Wiesław Myśliwiec i Sławomir Kruk.

⁶⁷ *Prawa i obowiązki członka organizacji „Solidarność Walcząca”* (kopia w zbiorach autora); AIPN Rz, 044/1106, t. 1, Schemat organizacyjny „Solidarności Walczącej”, k. 121. Według Szkutnika do Rady Politycznej weszli w późniejszym okresie Jan Sowa i Wiesław Łódź. W grupie założycielskiej „Solidarności Walczącej” byli – obok Kopaczewskiego, Kucharskiego i Szkutnika – Leszek Rybak, Józef Kyc, Józef Gniewek i Jerzy Lignarski (J. Szkutnik, „Solidarność Walcząca” [w:] *Encyklopedia Rzeszowa...*, s. 612).

Niezwykle interesujące były relacje między obydwoma nurtami opozycji rzeszowskiej, zwłaszcza że przewodniczący regionalnej „Solidarności” przed 13 grudnia 1981 r. Antoni Kopaczewski należał do organizacji faktycznie konkurencyjnej wobec uznającej zwierzchnictwo TKK Regionalnej Komisji Wykonawczej. W sprawozdaniu z działalności RKW przedstawiono te relacje w sposób ogólny, stwierdzając, że RKW pozostała „organem wykonawczym związku w regionie, konsultując ważne kwestie z przewodniczącym Z[arządu] R[egionu] Antonim Kopaczewskim. Do zadań przewodniczącego należało reprezentowanie regionu wobec władz krajowych, występowanie publiczne w środowiskach identyfikujących się z »S[olidarnością]«, odbywanie spotkań z RKW dla konsultowania bieżących zadań związku”. Po części zasady te były realizowane. Kopaczewski szczególnie wywiązywał się z roli publicznego przedstawiciela „Solidarności”, czym zresztą narażał się organom represji. Niemniej jednak w dalszej części sprawozdania czytamy: „Nie do końca tak przyjęty model współpracy funkcjonował sprawnie”. Jeden z czołowych działaczy RKW, Michał Stręk, przyznaje w swoich wspomnieniach, że w 1984 r. rzeszowska „Solidarność Walcząca” stała się prężnie działającą organizacją, animowaną przez Kopaczewskiego, Kucharskiego, Szkutnika, Leszka Rybaka, Wiesława Myśliwca, Józefa Kęca, Andrzeja Filipczyka, Stanisława Kalitę i inne osoby. Dochodziło też do wspólnych spotkań. Jedno z nich odbyło się 20 października 1984 r. w mieszkaniu Józefa Konkela w Rzeszowie z udziałem Sieczkosia, Stręka, Kopaczewskiego, Rączego, Matuszczaka, Łakomego, Konkela, Kucharskiego, a także Andrzeja Mazurkiewicza z Jarosławia. Omówiono wówczas zasady współpracy, m.in. w zakresie poligrafii i kolportażu. Ważnym tematem rozmów było zabezpieczenie działalności podziemnej przed penetracją ze strony SB⁶⁸.

Kopaczewski był wyraźnie zainteresowany działalnością polityczną, co też wyraził w swoim wywiadzie dla „Galicji” w 1985 r. (jako „Michał Jodłowski”); mówił wówczas o ścisłej współpracy „Solidarności Walczącej” z OKOR. Mimo podejmowania różnych form współpracy dochodziło do sytuacji konfliktowych, w czym niebagatelną rolę odegrała Służba Bezpie-

⁶⁸ *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego...*, s. 7; M. Stręk, *op. cit.*, s. 82–83. Spotkanie przedstawicieli RKW i „Solidarności Walczącej” było kontrolowane przez tajnych współpracowników, dzięki czemu SB miała możliwość uzyskania informacji o prowadzonych rozmowach.

czeństwa. Jak się wydaje, coraz większe identyfikowanie się Kopaczewskiego z założeniami programowymi „Solidarności Walczącej” nie było akceptowane przez kierownictwo RKW. 8 marca 1986 r. odbyło się spotkanie, na którym byli obecni Stanisław Alot, Zbigniew Bortnik, Marian Hady, Antoni Kopaczewski, Tadeusz Kensy, Stanisław Łakomy, Stefan Rączy, Zbigniew Sieczkoś, Tadeusz Sowa i Jarosław A. Szczepański. Faktycznie było to spotkanie członków Prezydium Zarządu Regionu. Przedstawiciele RKW zadali wówczas Kopaczewskiemu zasadnicze pytanie: czy podczas oficjalnych wystąpień publicznych będzie reprezentował linię NSZZ „Solidarność”, czy „Solidarności Walczącej”. Dość mocno starły się wówczas ze sobą dwa poglądy na działalność konspiracyjną i rolę Kopaczewskiego. Po tym spotkaniu ostatecznie zdystansował się on od RKW, której działacze uznali się za zwolnionych z obowiązku konsultowania z przewodniczącym kierunków podejmowanych działań. Pełna relacja ze spotkania została skrupulatnie przekazana SB przez obecnych tam tajnych współpracowników: „Jaśmina” i „Ludwika”. Samodzielność RKW w Rzeszowie znalazła też swoje odzwierciedlenie w kolejnym, 81 numerze biuletynu „Solidarność Trwa”, który od tej pory stał się oficjalnym pismem tej struktury⁶⁹.

Oprócz głównych nurtów zorganizowanej opozycji w omawianych województwach w połowie lat osiemdziesiątych pojawiły się także nowe pomysły, realizowane już przez młode pokolenie. W 1985 r. w Krośnie powstał „Goniec Podkarpacki” – najlepiej zorganizowana i stosunkowo prężnie działająca organizacja młodzieżowa. Jej inicjatorem na wiosnę 1985 r. był Grzegorz Kiełtyka, a współzałożycielami Tomasz Wajda i Piotr Babinetz. Zamierzali oni stworzyć niezależnie funkcjonujące grupy młodzieżowe, podlegające jed-

⁶⁹ M. Stręk, *op. cit.*, s. 107; „Galicja” 1985, nr 3/4. Werbunek tajnego współpracownika o pseudonimie „Ludwik” stanowi doskonały przykład zastosowania przez SB podstępnej argumentacji wobec nainwonego kandydata na agenta. Najpierw ukazano mu „prawdziwe” intencje czołowych postaci rzeszowskiej opozycji: Kopaczewskiego – „uosobienia ekstremy” i Sieczkosia – „zachęcającego do ekscesów, do ostrej walki z władzą”, po czym potencjalny agent – jak przekazał płk Bronisław Galant, zastępca komendanta MO ds. SB w Rzeszowie – zapytał, „czego w tej sytuacji od niego oczekują jako szef SB”. Wobec tak postawionego pytania Galant konkludował: „Po stopniowej pomocy z naszej strony i właściwym pokierowaniu, które winno dostarczyć mu satysfakcji w postaci uznania władz związkowych i państwowych, a także częściowo [przyniesić] korzyści materialne, powinien to być perspektywiczny TW”. „Ludwik” należał do kierownictwa MKR Rzeszów, był internowany od 18 XII 1981 do 24 VII 1982 r. Aktywnie współpracował z SB do września 1983 r., a następnie z obawy przed dekonspiracją zawiesił współpracę na rok, po czym ją wznowił i kontynuował faktycznie do marca 1987 r. Za współpracę otrzymywał wynagrodzenie (AIPN Rz, 00102/1347).

nolitemu kierownictwu. Pierwsi członkowie grupy składali przysięgę. Od lipca 1985 r. istniały już dwie grupy ulotkowe. Oprócz wydawania okolicznościowych ulotek zajmowano się samokształceniem. W październiku 1985 r. rozpoczęto wydawanie pisemka adresowanego do młodzieży – „Goniec Podkarpacki”, którego redaktorem był Wajda, wspomagany przez Babinetza. W znacznej mierze informacje czerpano z wydawnictw drugiego obiegu⁷⁰.

Pod koniec 1985 r. w Przemyślu usiłowano powołać grupę Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”⁷¹. Miała ona krótki żywot. Między 10 a 13 grudnia 1985 r. w Przemyślu i Duńkowiczkach kolportowano ulotki nawiązujące do 13 grudnia i wzywające do udziału w mszach świętych za ojczyznę, sygnowane przez Liberalno-Demokratyczną Partię „Niepodległość”. Wcześniej to samo środowisko kolportowało ulotki w sprawie bojkotu wyborów do sejmu. Służba Bezpieczeństwa szybko namierzyła i zatrzymała Ryszarda Ostrowskiego (studenta WSP w Rzeszowie), Jarosława Hurymowicza (pracownika Urzędu Celnego) i Jacka Kopacza (pracownika Zakładu Wyrobów Powlekanych „Sanwil”). Podczas śledztwa uzyskano informacje, że ulotki dostarczał Maciej Kędzior z Przemyśla (student Uniwersytetu Jagiellońskiego). Wszyscy oprócz Kopacza przyznali się do postawionych im zarzutów. Hurymowicz zeznał, że w kolportażu brali udział także Krzysztof Turek (pracownik Zakładu Przemysłu Spożywczego „Pomona”) i Janusz Żygała (student WSP w Rzeszowie). Obaj przyznali się do tego, do marca 1986 r. przebywali w areszcie tymczasowym. 22 września 1986 r. Sąd Rejonowy w Przemyślu na wniosek prokuratora wojewódzkiego zastosował wobec oskarżonych przepisy ustawy amnestyjnej z 17 lipca tr. Zdaniem SB grupa przemyska była jedną z grup kolportażowych Małopolskiego Oddziału Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”⁷².

⁷⁰ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 94–97. W lutym 1987 r. „Goniec Podkarpacki” nawiązał bliską współpracę z redakcją „Solidarności Podkarpackiej” i jej naczelnym Grzegorzem Gościńskim. „Solidarność Podkarpacka” wspomogła „Gońca” dostawą papieru i matryc. W końcu lat osiemdziesiątych na bazie „Gońca” usiłowano utworzyć Federację Młodzieży Walczącej Podkarpacia, pomysł nie został jednak zrealizowany. „Goniec Podkarpacki” istniał do 1989 r.

⁷¹ Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość” powstała 11 XI 1984 r. po przekształceniu się z organizacji „Niepodległość”. Nieliczne oddziały tej partii zdołano utworzyć w Gdańsku, Lublinie, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. W 1985 r. grupa warszawska została wykluczona z LDPN (P. Gabryel, *Opozycja w PRL*, „Reporter” 1989, s. 22).

⁷² AIPN Rz, 034/392, Meldunek założeniowy do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Liberał”, 18 XII 1985 r., k. 3–5; *ibidem*, Uzupełnienie meldunku do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Liberał”, 8 X 1986 r., k. 35.

W drugiej połowie 1986 r. w Rzeszowie rozpoczęła działalność tzw. Grupa Rzeszowska, której celem było kształtowanie postaw niezależnych i patriotycznych oraz działalność samokształceniowa. Należali do niej m.in. Barbara Tondos i jej mąż Jerzy Tur, Halina Żelechowicz, Małgorzata Głińska oraz grupa uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego, łącznie około trzydziestu osób. Organizowano spotkania m.in. z Wojciechem Ziemińskim, Januszem Szkutnikiem, Wandą Minicką, Andrzejem Kucharskim⁷³.

Praca organiczna

Opozycja od 1983 r. szukała nowych metod pracy, której celem była budowa społeczeństwa alternatywnego. Starano się łączyć różnego rodzaju formy oporu (np. bojkot wyborów) z tworzeniem alternatywnej kultury i edukacji. Zakładano, że w niezależne imprezy edukacyjne i kulturalne oraz w prace działających oficjalnie lub półoficjalnie organizacji (przede wszystkim różnego rodzaju duszpasterstw grupowych) będą mogły angażować się osoby, które dotychczas nie były związane z działalnością opozycyjną. Praca u podstaw, czy też, jak ją określano, praca organiczna miała przynieść długofalowe efekty. Działania te nie byłyby możliwe bez pomocy organizacyjnej ze strony Kościoła. W diecezji przemyskiej Kościół wspierał środowiska opozycyjne w sposób bardzo wyraźny, a najbardziej spektakularne przedsięwzięcia były uzgadniane z ordynariuszem przemyskim.

W Rzeszowie już w 1983 r. do organizacji niezależnego nurtu kultury włączyły się także środowiska niezwiązane z RKW czy z „Solidarnością Walczącą”. Początkowo organizowano wykłady tematyczne oraz występy aktorów, najczęściej przy kościele oo. Bernardynów, gdzie wsparcia udzielał o. Jan Bartnik. W latach 1984–1985 niezależną działalność kulturalną przy parafii Matki Boskiej Saletyńskiej w Rzeszowie prowadził Jerzy Rudolf (były aktor Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie)⁷⁴.

⁷³ M. Stręk, *op. cit.*, s. 113; AIPN Rz, 044/1106, t. 1, Plan wykonawczy do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Meduza”, 15 I 1987 r., k. 102.

⁷⁴ *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego...*, s. 7–8. M.in. w czerwcu 1984 r. Jerzy Rudolf zorganizował przy duszpasterstwie w parafii księży saletynów w Rzeszowie cykl spotkań z wybitnymi postaciami scen polskich. W programie opartym na *Beniowskim* Juliusza Słowackiego wystąpiła Halina Mikołajska, odbył się recital Piotra Szczepanika, wystąpił Teatr Ósmego Dnia z przedstawieniem *Mata Apokalipsa*. W kościele Chrystusa Króla w Rzeszowie wystąpił Maja Komorowska, Jacek Fedorowicz i Józef Duriasz (M. Stręk, *op. cit.*, s. 76).

Zdaniem Marka Wójcika w 1983 r. w środowisku RKW po raz pierwszy zastanawiano się nad koncepcją dalszej, innej jakościowo pracy opozycyjnej. Dostrzegano przede wszystkim zapotrzebowanie społeczne na wiedzę o najnowszej historii. Działalność edukacyjną zamierzano prowadzić w pomieszczeniach katechetycznych kościoła farnego w Rzeszowie. Zapoczątkowano ją jesienią 1984 r. wykładem Janusza Nowaka z Krakowa o legioniście płk. Leopoldzie Lisie-Kuli. Na przełomie 1984 i 1985 r. RKW już na dobre zaczęła wspierać działania o charakterze jawnym. Niebagatelną rolę ze względu na możliwości działań grał Zespół Charytatywno-Społeczny. Zorganizował on z inicjatywy Jana Drausa przy farze I Katolicki Tydzień Historyczny, który odbył się od 3 do 8 marca 1985 r. pod hasłem: „Pamięci tych, co życie oddali za Ojczyznę 1914–1920” i został określony mianem „legionowego”. Wśród prelegentów byli dr Jan Draus z Rzeszowa, prof. Marian Marek Drozdowski z Warszawy, dr Adolf Juzwenko z Wrocławia, dr Ryszard Terlecki z Krakowa oraz Amalia Zaniewska (siostra płk. Leopolda Lisa-Kuli), z którą spotkanie poprowadził doc. Bolesław Fleszar. Jednym z efektów tego tygodnia historycznego było wmurowanie w maju 1985 r. na frontonie kościoła farnego tablicy upamiętniającej płk. Lisa-Kulę. Ponadto składano kwiaty na grobach osób związanych z czynem niepodległościowym w Rzeszowie, dzięki czemu przywracano pamięć o zapomnianych bohaterach. Tygodnie historyczne zawsze odbywały się na wiosnę. II Katolicki Tydzień Historyczny zorganizowano od 5 do 13 kwietnia 1986 r. i poświęcono „Pamięci żołnierzy AK diecezji przemyskiej”. Referaty wygłosili wówczas Michał Beres, prof. Marian Marek Drozdowski, prof. Jan Łopuski, ks. infułat Jan Stączek, ks. Michał Sternal, prof. Jerzy Węgierski, Andrzej Zagórski. Podczas III Tygodnia 7–15 lutego 1987 r. – „Wczoraj i dziś wsi polskiej” – wystąpili Adam Bień (nagranie odtworzone z kasyety wideo), Stefan Bratkowski, doc. Wanda Pomianowska, dr Jan Sokoł, prof. Andrzej Stelmachowski, ks. prof. Józef Tischner, dr Andrzej Zakrzewski. IV i zarazem ostatni Katolicki Tydzień Historyczny trwał od 8 do 16 kwietnia 1988 r., autorami referatów związanych z tematem „Harcerstwo w służbie Bogu i Ojczyźnie” byli Michał Bobrzyński, Stefan Broniewski, ks. Władysław Dec, bp Adam Dyczkowski, Stefan Mirowski, Adam Stanowski, Krzysztof Stanowski, Stefania Stipal, prof. Tomasz Strzembosz, prof. Jerzy Węgierski. Oprócz waloru poznawczego i patriotycznego (podczas wykładów mówiono o przemilczanych faktach z dziejów Polski) była to okazja do spotkania historyków z kombatantami. Jesienią 1985 r. rozpoczął działalność

ośrodek wideo, kierowany przez Jarosława A. Szczepańskiego z RKW. W kościołach, a także w mieszkaniach prywatnych prezentowano z omińnięciem cenzury filmy fabularne i dokumentalne. Spotkało się to z przeciwdziałaniem ze strony SB⁷⁵.

W 1984 i 1985 r. zakończono organizowanie RKW i wkomponowywanie Regionu Rzeszowskiego „Solidarności” w ogólnopolską podziemną strukturę związkową. Umocniono kontakty i współpracę z TKK. Działacze RKW pracowali nad nowymi technikami druku. Wznowiono pismo „Trwamy”, rozpoczęto wydawanie barwnych znaczków podziemnej „Poczty Solidarności”. Przez krótki czas drukowano z diapozytywów „Tygodnik Wojenny” i „Tygodnik Mazowsze”. Pod koniec 1985 r. zaniechano wydawania „Trwamy” z powodu – jak to określono – trudności technicznych. W tym okresie działacze RKW przeprowadzili kilka szkoleń grupowych z zakresu technik drukarskich. Wykonywano także ulotki na zlecenie innych regionów⁷⁶. Na przełomie 1985 i 1986 r. rzeszowska opozycja zorganizowała akcję zbierania podpisów pod petycją do władz z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych. Lista z około 1,5 tys. podpisów została przekazana przez Marka Wójcika do Prymasowskiego Zespołu Charytatywno-Społecznego w Warszawie⁷⁷.

Również w ościennych województwach środowiska opozycyjne animowały niezależną działalność edukacyjną i kulturalną. W Przemyślu od 4 do 20 września 1983 r. odbyły się wznowione Dni Kultury Chrześcijańskiej pod znamienym hasłem: „Duchowe twierdze Polaków”. Według działaczy opozycji odpowiednie ułożenie programu, prezentowanie stosownych wykładów, spektakli i wystaw, a także kiermasze książek religijnych miały służyć budowaniu „twierdz na dziś”. Dni kultury organizowano przy wsparciu i pod patronatem kurii przemyskiej. Przemyśl odwiedzali aktorzy (np. Krzysztof Kolberger), znane osobistości kultury i nauki, przedstawiciele

⁷⁵ Relacja Marka Wójcika; *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego...*, s. 8; M. Stręć, *op. cit.*, s. 91.

⁷⁶ *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego...*, s. 8. Ukazało się dwaście numerów pisma „Trwamy”. Jego redakcję tworzyli: Jerzy Burtan, Zbigniew Krasny, Andrzej Paulukiewicz, Ryszard Rogoziński, Jarosław A. Szczepański. W lipcu 1986 r. RKW, wykorzystując zorganizowany w Rzeszowie Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, wydała i rozkolportowała specjalny numer biuletynu „Solidarność Trwa”. Informowano w nim uczestników festiwalu o faktach związanych z „Solidarnością” i prawdziwych nastrojach i odczuciach społecznych.

⁷⁷ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 90.

opozycji, m.in. Mirosław Dzielski, Henryk Woźniakowski, Tadeusz Mazowiecki; udzielali się również miejscowi twórcy – fotograf Jacek Szwic, muzyk Marek Zazula, poeta Józef Kurylak. W 1983 r. przy okazji dni kultury wznowiono przy parafii św. Trójcy działalność Klubu Inteligencji Katolickiej. Dni Kultury Chrześcijańskiej były organizowane w Przemyślu do 1985 r. i intensywnie obserwowane przez kręcących się po kościołach funkcjonariuszy SB. Później niezależną działalność kulturalną animowało przede wszystkim środowisko skupione wokół Marka Kuchcińskiego, imprezy odbywały się na strychu jego domu, a także w pomieszczeniach kościołów karmelitów bosych i franciszkanów w Przemyślu⁷⁸.

Wpływ działań opozycyjnych zaznaczał się też w innych środowiskach, co zresztą było zgodne z koncepcją budowy „społeczeństwa podziemnego”. W Związku Harcerstwa Polskiego w Przemyślu nastąpił podział na „białych” – jak to ujmowała SB – którzy w swoim programie odwoływali się do tradycji przedwojennego harcerstwa i Szarych Szeregów z okresu okupacji oraz byli pod wpływem Kościoła, i na „czerwonych” – lojalnych wobec władzy, nawiązujących do tradycji ruchu robotniczego, uczestniczących wiernie w obchodach świąt oficjalnych. „Biali” różnili się od „czerwonych” także tym, że – jak pisano w informacji SB – „w repertuarze swoich piosenek preferowali utwory z okresu międzywojennego i okupacji, które w obecnej sytuacji mogą mieć negatywny wpływ na ukształtowanie światopoglądu młodzieży i stosunku do obecnej rzeczywistości”. Drużynę przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 utożsamiano z „białymi”, zaś tę przy I Liceum Ogólnokształcącym z „czerwonymi”. Ponadto zaobserwowano wycofywanie się z oficjalnej działalności w ZHP grupy instruktorów, którzy tworzyli nieformalny krąg i wpływali „negatywnie” na młodzież. Wśród nich był m.in. Zbigniew Grochowski, członek Szarych Szeregów, skazany w 1950 r. za działalność w młodzieżowej organizacji niepodległościowej⁷⁹.

W województwie tarnobrzesckim najważniejszą rolę w organizacji działań na rzecz budowy społeczeństwa niezależnego pełnił Duszpasterski Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej w Stalowej Woli utworzony w 1983 r. (do 1984 r. działał jako Poradnia Rodzinna) przez ks. Edwarda Frankowskiego. Ośro-

⁷⁸ „Busola” 1983, nr 5; AIPN Rz, 010/198, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 8 IX 1983 r., k. 169; *Kronika Strychu*, „Strych Kulturalny” 1990, z. 3, s. 54–58.

⁷⁹ AIPN Rz, 010/205, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 10 V 1984 r., k. 126. Zob. D. Iwaneczko, *Generalna Konfederacja Niepodległej Polski (1947–1950)*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 9, s. 115–124.

dek organizował tygodnie kultury chrześcijańskiej, katolickie dni społeczne oraz katolickie dni rodziny. Kościół Matki Boskiej Królowej Polski w Stalowej Woli określano jako „oazę wolności i solidarności”. Podobnie jak w Przemyślu, Rzeszowie, Krośnie i wielu innych miejscach, do Stalowej Woli przyjeżdżali Jacek Ambroziak, Stefan Bratkowski, Leon Bójk, prof. Marian Marek Drozdowski, Jacek Fedorowicz, prof. Jerzy Kłoczowski, Tadeusz Mazowiecki, Halina Mikołajska, Władysław Siła-Nowicki, prof. Tomasz Strzembosz, Piotr Szczepanik, Krystyna Zachwatowicz i wiele innych osób tworzących niezależny nurt kultury lub edukacji. Od 1984 r. działacze TKZ organizowali „obozy młodzieży niezależnej”, m.in. w Majdanie Sopockim, Dąbrówce i Krasiczynie⁸⁰. Zdaniem bp. Edwarda Frankowskiego „Stalowa Wola była pustynią kulturową, trzeba było stworzyć ośrodek dla ludzi szukających pogłębienia wiedzy religijnej i społecznej”. Od 17 października 1986 r. funkcjonowało Studium Społeczne Duszpasterstwa Ludzi Pracy prowadzone przez Adama Stanowskiego⁸¹ z KUL. Tam też w 1986 r. ks. Roman Jurczak z parafii Matki Boskiej Królowej Polski założył I Niezależną Drużynę Harcerską im. płk. Lisa-Kuli w Stalowej Woli. Władze widziały w tym zagrożenie z powodu odciążania młodzieży od ZHP⁸².

W 1984 r. szefowie RKW w Krośnie Zygmunt Błaż i Jerzy Jakubowski otrzymali od bp. Tokarczuka zgodę na utworzenie przy krośnieńskiej farze (proboszcz ks. Bronisław Jastrzębski) apteki leków zagranicznych. Powołano przy niej Komisję Charytatywną, w której pracowały społecznie osoby związane z opozycją. Jeszcze w lipcu działacze krośnieńscy nawiązali

⁸⁰ E. Kuberna, *Można wpływać na bieg lawiny [w:] Nielegalna Solidarność w latach 1982–1988, działalność, inicjatywy, osiągnięcia*, Stalowa Wola 1998, s. 4–5. Obszerne kalendarium pracy Duszpasterskiego Ośrodka Kultury Chrześcijańskiej w Stalowej Woli w latach 1983–1991 zob. E. Kuberna, *Wolna Polska...*, s. 59–148. I Katolickie Dni Społeczne odbyły się 18–20 XI 1983 r. Zgodnie z sugestią bp. Tokarczuka poświęcone były dziełu i życiu Eugeniusza Felicjana Kwiatkowskiego.

⁸¹ Adam Stanowski (1927–1990) – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego. Od 1956 r. członek KIK w Warszawie. Od 1957 r. pracownik naukowy KUL. W latach 1958–1961 i 1977–1990 członek redakcji miesięcznika „Więź”. Od 1980 r. w NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym ukrywał się, dzięki czemu uniknął internowania. W latach osiemdziesiątych wykładowca w wielu niezależnych ośrodkach formacji społecznej, w tym w Polsce południowo-wschodniej. W latach 1989–1990 senator Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Profesor KUL (A.F. Baran, *Adam Stanowski [w:] Opozycja w PRL...*, t. 2, s. 289–290).

⁸² E. Frankowski, *op. cit.*, s. 155; „Przegląd Działalności Kościoła Rzymskokatolickiego”, 20 X 1988. 24 IV 1988 r. bp Edward Białogłowski, sufragan przemyski, poświęcił sztandar drużyny harcerskiej im. Lisa-Kuli.

kontakt ze Stowarzyszeniem Pomocy „Solidarności” w Thionville (Francja)⁸³, dzięki czemu wiele osób represjonowanych dostawało paczki, a do apteki przychodziły transporty z lekami. Dzięki funduszom otrzymywanym na rzecz apteki krośnieńscy działacze utworzyli bibliotekę wydawnictw niezależnych. Komisja Charytatywna zorganizowała w latach 1985–1986 serię wykładów edukacyjnych. Odbywały się również regularne projekcje filmów drugiego obiegu. Innym ważnym miejscem, gdzie opozycja krośnieńska mogła prowadzić działalność na rzecz budowy społeczeństwa niezależnego, była parafia św. Krzyża, prowadzona przez oo. kapucynów⁸⁴.

W Sanoku ośrodek edukacji społecznej i zarazem formacji duchowej stworzył ks. Adam Sudoł. Na plebanii kościoła farnego organizowano pokazy filmów drugiego obiegu, z prelekcjami przyjeżdżali tu m.in. Tadeusz Mazowiecki, Jacek Woźniakowski, Antoni Lenkiewicz. Z ks. Sudołem współpracował prezes KIK Franciszek Oberc⁸⁵.

Służba Bezpieczeństwa rozpracowująca kapłanów zaangażowanych w działalność niezależną, wpływała również na działania wojewodów i podległych im wydziałów do spraw wyznań. 21 września 1983 r. wojewoda krośnieński Tadeusz Kruk wystąpił do abp. Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza Episkopatu Polski, wytykając „przypadki politycznej działalności o treściach destruktywnych, podsycających napięcia społeczne”⁸⁶. Do zdecydowanych przeciwników władzy zaliczał o. Bogusława Piechutę oraz księży Adama Sudoła, Stanisława Kołtaka i Stanisława Marczaka. Kruk kilkakrotnie (raz w 1984, dwukrotnie w 1985, następnie w 1986, 1987 i 1988 r.) interweniował u władz zakonnych i w Episkopacie w sprawie o. Piechuty, domagając się odwołania go z funkcji przełożonego klasztoru kapucynów w Krośnie. Wszystkie te zabiegi okazały się bezskuteczne.

Istotną rolę w kształtowaniu formacyjnym odegrały Dni Kultury Katolickiej zorganizowane przez Jerzego F. Adamskiego w Brzozowie. Od 19 do 26 maja 1984 r. udało mu się zgromadzić na sesji popularnonaukowej po-

⁸³ Więcej o pomocy francuskich związków zawodowych dla „Solidarności” w Polsce zob. A. Chwalba, *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność” 1980–1990*, Kraków 1997.

⁸⁴ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 84–86, 100. 25 I 1985 r. kapucyni o. Józef Śleboda i o. Bogusław Piechuta wystąpili do Ministerstwa Łączności z prośbą o zezwolenie na utworzenie katolickiej rozgłośni radiowej w Krośnie. Decyzja władz była negatywna.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 88.

⁸⁶ Za: K. Kaczmarek, *Działalność religijno-patriotyczna oo. kapucynów w Krośnie w świetle meldunków dziennych komendanta wojewódzkiego MO oraz materiałów Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie w latach 1981–1989* (w druku).

święconej dziejom Kościoła w regionie brzozowskim znanych historyków, m.in. Jana Drausa i Ryszarda Terleckiego. Odbyło się ponadto wiele innych imprez, w tym spotkanie z ks. Józefem Tischnerem. Następną edycja Dni Kultury Katolickiej w Brzozowie, tym razem z udziałem bp. Tokarczuka, odbyła się między 7 i 15 września 1985 r. Kolejne dni udało się zorganizować dopiero jesienią 1988 r.⁸⁷

Wieś

Aktywizacja środowisk wiejskich rozpoczęła się w 1983 r., szczególnie wokół ośrodka w Krasiczynie, i rozwijała się w ramach duszpasterstw rolników. Działalność kontynuowały struktury OKOR, szczególnie w województwie przemyskim, gdzie wspierały RKW. Spośród członków przemyskiego OKOR nikt nie ujawnił swojej działalności po amnestii 1984 r. Pomagano w druku i dystrybucji wydawnictw podziemnych. Wielu rolników współpracowało z OKOR, nie włączając się bezpośrednio w struktury. Nowo pozyskani członkowie OKOR składali przysięgę, której tekst został opublikowany w piśmie „Żywią i bronią”. Tadeusz Sopol wymienia kilkanaście osób z województwa przemyskiego zaangażowanych w kolportaż podziemnej prasy. Łączność z rejonem Lubaczowa utrzymywał Edward Nieradka ze Starego Dzikowa. OKOR dysponował także kilkoma skrzynkami kontaktowymi w różnych mieszkaniach, m.in. u Ireny Czarnowskiej i Marii Podhalicz-Wojciechowskiej w Przemyślu. Znaczną część bibuły z Polski dostarczał Wieńczysław Nowacki. Rolnicy pomagali w drukowaniu pisma RKW Przemyśl „Busola”; w początkowym okresie było ono drukowane u Jerzego Trojnarza w Orłach, a w latach 1985–1988 u Edwarda Szczurko w Bolestraszczykach. Często teksty do „Busoli” wychodziły spod pióra Tadeusza Sopla, członka grupy kierowniczej OKOR w województwie przemyskim. W 1984 r. wiele miejsca w „Busoli” poświęcano sprawom rolniczym. Publikowano także oświadczenia OKOR, np. to wydane po aresztowaniu 11 grudnia 1983 r. w Warszawie kilkunastu działaczy rolniczej opozycji (w tym Józefa Teligi) czy w sprawie planowanej przez rząd w 1984 r. podwyżki cen żywności. Należy dodać, że grupy związane z OKOR funkcjonowały też w Mielcu, była około dziesięcioosobowa grupa z Henrykiem

⁸⁷ B. Adamski, J.F. Adamski, *Świeccy w brzozowskim Kościele* [w:] *Z dziejów Solidarności podkarpackiej...*, s. 150–151.

Suchorą w Tarnobrzescu, w Bieszczadach działało kilka osób pod kierownictwem Jana Mantojfła⁸⁸.

Niezależne środowiska rolników apelowały o włączenie się do akcji pomocy „Wieś – miasto” koordynowanej przez Kościół. W zbiórkach żywności brali udział działacze rolniczej „Solidarności”, jeździli oni do poszczególnych parafii, gdzie niejednokrotnie zachęcali do oporu przeciw władzy. 3 października 1984 r. w kościele w Sieniawie o zbiórkę darów apelował Henryk Cząstka; powiedział, że „Solidarność” „była, jest i z każdym dniem rozszerza zasięg swojej działalności”. Rolników integrowały najbardziej spektakularne uroczystości, mianowicie kolejne obchody rocznic podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. Obchody trzeciej rocznicy, planowane na 19 lutego 1984 r. w Rzeszowie, nie zostały zorganizowane – zdaniem SB – na skutek działań neutralizujących. Wobec tego sygnatariusze porozumień spotkali się na plebanii w Soninie u ks. Jana Jakubowskiego. 26 sierpnia 1984 r. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie zorganizowano dożynki diecezjalne, ich gospodarzem był Józef Ślisz. Oprócz delegacji z różnych regionów diecezji w dożynkach uczestniczyli działacze struktur podziemnych⁸⁹.

Aktywność Rzeszowskiego Komitetu Oporu Rolników nie znajduje potwierdzenia w aktach operacyjnych SB, która dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych założyła dotyczącą tego komitetu sprawę obiektową. Mimo to uwadze SB nie uszły działania poszczególnych osób identyfikujących się ze środowiskiem rolniczym. Jeden z czołowych działaczy tego środowiska, Janusz Szkutnik stwierdził, że RKOR nie był strukturą bardzo silną: „RKOR wydał może dwa lub trzy oświadczenia, nie miał własnego wydawnictwa poza jednodniówką z 1983 r. »Wieś Rzeszowska«. Wspólnie z »Solidarnością Walczącą« wydawali »Porozumienie Prasowe – Solidarność Zwycięży«. Gdybym tak usiadł i policzył, to środowisko OKOR w Rzeszowskim nie liczyło więcej niż około 30 osób. Myślę, że OKOR ginął przy »Solidarności Walczącej«. Bezpieka bardzo dobrze wiedziała, że to wszystko jest wymieszane”⁹⁰. Oba środowiska od początku ze sobą współpracowały.

⁸⁸ Relacje Wieńczysława Nowackiego i Janusza Szkutnika.

⁸⁹ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/4, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 3 X 1984 r., b.p.; M. Stręk, *op. cit.*, s. 71; T. Sopol, *op. cit.*, s. 173–177; AIPN Rz, 04/385, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 16 II 1984 r., k. 56; Relacja Janusza Szkutnika.

⁹⁰ Relacja Janusza Szkutnika.

wały, a w Rzeszowie ta współpraca była wzmacniana personalnie przez osoby, które funkcjonowały i w OKOR, i w „Solidarności Walczącej”.

W styczniu 1985 r. ukazało się pierwsze oświadczenie Regionalnego Komitetu Oporu Rolników „Solidarność” Polski Południowej, w którym zaapelowano do sygnatariuszy porozumienia rzeszowsko-ustrzyckiego o podjęcie oficjalnych działań dotyczących oceny stopnia realizacji porozumień. Regionalny Komitet Oporu Rolników „Solidarność” Polski Południowej powstał – jak pisze Tadeusz Sopol – po spotkaniu Janusza Szkutnika i Antoniego Bartyńskiego (Rzeszów), Józefa Olszańskiego (Przemyśl) oraz Wieńczysława Nowackiego (Bieszczady), które odbyło się w Przemyślu najprawdopodobniej pod koniec 1984 r.; podjęto wówczas decyzję o rozszerzeniu współpracy w regionie⁹¹. W sierpniu 1985 r. Rzeszowskiemu Komitetowi Oporu Rolników „Solidarność” udało się wydać biuletyn informacyjny „Wieś Polska” zredagowany przez Kazimierza Chorzępę i Wieńczysława Nowackiego⁹².

Środowiska wiejskie aktywizowały się też z powodu restrykcyjnych działań władz, które uderzały w podstawy ekonomicznej egzystencji rolników. Przykładowo podwyższenie w 1984 r. składki na ubezpieczenia społeczne rolników pogłębiło niezadowolenie. Komitet Wojewódzki PZPR w Przemyślu odnotował, że w gminie Cieszanów rolnicy w rozmowach i na spotkaniach występowali z propozycjami tworzenia własnych kas ubezpieczeniowych z pominięciem PZU i ZUS. Prym wiedli dawni działacze „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Zdarzały się też odmowy płacenia składek ubezpieczeniowych⁹³. W 1985 r. – jak oceniały środowiska wiejskie – rząd po raz kolejny uderzył w rolnictwo indywidualne, bowiem 1 stycznia weszła w życie ustawa o podatku rolnym, która godziła w porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie w punktach dotyczących równoprawnego traktowania trzech sektorów gospodarki rolnej (indywidualnego, spółdzielczego i państwowego), zwolnienia od podatków użytków rolnych na terenach górskich i podgórskich oraz priorytetowego traktowania przez państwo rozwoju rolnictwa ze względu na trudności żywnościowe. Nader aktywny Jan Karuś udał się nawet 15 kwietnia do Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Przemyślu, informując o trudnościach na wsi i prosząc o wszczęcie

⁹¹ T. Sopol, *op. cit.*, s. 181.

⁹² *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 88.

⁹³ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/9, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 20 II 1984 r., b.p.

działań w celu zniesienia nadmiernych obciążeń rolników. Stwierdził, że chłopi narzekają głównie na wprowadzone obciążenia ubezpieczeniowe, przy czym składki są wysokie, a odszkodowania niskie. Któryś z przemyskich działaczy ZSL poinformował Służbę Bezpieczeństwa o jego wizycie. Nie znalazł się też nikt, kto zamierzałby wyłamywać się z polityki wobec wsi realizowanej przez władzę⁹⁴.

W czwartą rocznicę podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich zorganizowano uroczystości w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie. 17 lutego 1985 r. bp Błaszkiwicz odprawił mszę świętą dla około 2 tys. uczestników, wyraził poparcie dla rolniczej opozycji, mówił o potrzebie realizacji porozumień. W spotkaniu po nabożeństwie uczestniczyło około tysiąca osób, w tym delegaci z różnych województw Polski, były także licznie reprezentowane kręgi opozycyjne z całego regionu. Już podczas mniej oficjalnego spotkania powołano jawną sześciuosobową Grupę Roboczą do spraw Realizacji Porozumień, w skład której weszli: Józef Ślisz – przewodniczący (województwo rzeszowskie), Artur Balazs (szczecińskie), Katarzyna Bielańska (krakowskie), Henryk Cząstka (przemyskie), Józef Frączek (rzeszowskie), Gabriel Janowski (warszawskie), Wieńczysław Nowacki (krośnieńskie). Powołanie Grupy Roboczej było niezwykle istotne ze względów propagandowych. Działacze rolniczej opozycji wykorzystali fakt, iż utworzona w 1981 r. komisja do spraw realizacji porozumień nigdy nie została zdelegalizowana, jak również to, że władze nie cofnęły swoich deklaracji zawartych w porozumieniach. Władze jednak nie zamierzały podjąć dialogu z Grupą Roboczą, a wobec jej członków i głównych uczestników uroczystości zastosowały represje. Po uroczystościach na kilka godzin zatrzymano m.in. Cząstkę, Karusia i Jana Żołyniaka z województwa przemyskiego. Ponadto prokurator przeprowadził rozmowy ostrzegawcze ze Śliszem i Frączkiem. Osoby te, jak również wiele innych, były objęte stałymi działaniami operacyjnymi i śledczymi SB.

⁹⁴ „Busola” 1984, nr 18; AIPN Rz, 010/203, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 16 IV 1985 r., k. 25. 18 IV 1985 r. SB przeprowadziła rewizję u Henryka Cząstki, znajdując nielegalne wydawnictwa. Prokurator odmówił zgody na rewizję u czterech innych osób, w tym u Karusia. Wobec tego przeprowadzono z nimi rozmowy ostrzegawcze. Jan Karuś zwykle podczas rozmów z funkcjonariuszami SB nie krył własnych poglądów: twierdził, że w kraju dzieje się źle, nazywał wybory farsą i nie zaprzeczał, że zamierza udzielać się w ramach Duszpasterstwa Rolników. Jednocześnie twierdził, że nie bierze udziału w działalności nielegalnej (AIPN Rz, 010/204, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 29 VIII 1984 r., k. 162).

Tematem ważnym dla rolników była koncepcja Fundacji Rolniczej. Próbę jej utworzenia podjął Kościół; środki, które zamierzano pozyskać za pośrednictwem episkopatów z Europy i USA, miałyby zostać przeznaczone na unowocześnienie polskiego rolnictwa. Oczekiwano jednak, że rząd zwolni z podatków i ceł pomoc rzeczową z Zachodu. Władza zaś obawiała się, że tą drogą napłynie pomoc dla polskiej opozycji oraz że nie będzie miała kontroli nad dystrybucją środków uzyskanych poza oficjalnymi kanałami⁹⁵.

Struktury OKOR na pewien czas poniosły stratę – najpierw aresztowano i skazano w sierpniu 1985 r. na półtora roku więzienia Janusza Szkutnika, a następnie w październiku 1985 r. ujęto Wieńczysława Nowackiego, członka kierownictwa OKOR oraz przedstawiciela Polski południowo-wschodniej. Nowacki w areszcie śledczym zaprzestał przyjmowania pokarmu i napojów. Trafił do szpitala, gdzie w dalszym ciągu prowadził głodówkę. 19 listopada ks. Stanisław Bartmiński z Krasiczyna zabiegał o jego zwolnienie w Wydziale do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu, po czym 21 listopada prokurator wojewódzki uchylił areszt tymczasowy⁹⁶.

O ile działalność OKOR i opór społeczności rolniczej najbardziej widoczne były w województwie przemyskim i rzeszowskim, o tyle wydawnictwa podziemne adresowane do rolników docierały także do województwa krośnieńskiego i tarnobrzeskiego. Tam jednak dominowały duszpasterstwa rolnicze. Jesienią 1986 r. Grzegorz Gościński nawiązał kontakt z Januszem Szkutnikiem, dzięki czemu do krośnieńskiego docierała „Solidarność Rolnicza”⁹⁷.

Rok 1986 miał się okazać dla opozycyjnych środowisk wiejskich rokiem przełomowym zarówno ze względu na sformułowanie programu działań na najbliższe lata, jak też na utworzenie ogólnopolskiej jawnej reprezen-

⁹⁵ AIPN Rz, 04/387, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 17 II 1985 r., k. 73; *ibidem*, 035/69, Akta kontrolno-dochodzeniowe w sprawie kolportażu ulotek o treści antypaństwowej w okresie 4 IV – 8 IV 1985 r., k. 12; T. Sopol, *op. cit.*, s. 183–184; P. Raina, *Droga do „Okrągłego Stołu”*. *Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1999, s. 75. Propozycja zorganizowania kompleksowej pomocy dla polskiego rolnictwa wyszła w listopadzie 1981 r. z kręgu doradców „Solidarności” zbliżonych do Episkopatu Polski. Do tematu powrócono dopiero w czerwcu 1982 r. Od grudnia 1982 do czerwca 1983 r. toczyły się rozmowy między przedstawicielami Episkopatu i rządu. Pierwsze informacje dotarły do społeczeństwa na wiosnę 1983 r. Negocjacje toczyły się do jesieni 1985 r. i w efekcie zakończyły się fiaskiem (A. Świeykowski, *Fundacja Rolnicza – próba bilansu*, „Kultura” (Paryż) 1986, nr 6).

⁹⁶ AIPN Rz, 010/207, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 20 XI 1985 r., k. 102.

⁹⁷ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 105.

tacji niezależnego ruchu ludowego. 16 lutego rzeszowskie obchody piątej rocznicy podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich przebiegały w niezwykle podniosłej atmosferze. Wśród rolników dojrzała myśl o bardziej zdecydowanych działaniach. Uroczystości odbyły się tradycyjnie w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie. Biskup Tadeusz Błaskiewicz w swym kazaniu wyraził poglądy niezależnych środowisk rolniczych; skrytykował obowiązujące przepisy prawne, a następnie powiedział: „przywołujemy do pamięci tych, którzy nas słuchają, nie tylko wierzących, ale i tych, co są tutaj służbowo. Mają przekazać to, co biskup powiedział. Wołamy ponownie o dialog. [...] Pytamy się: dlaczego dzisiaj jest nieporozumienie? Bo nie ma dialogu, bo nie ma rozmowy, bo druga strona nie widzi, jakie są ogromne potencjały ludzi zaangażowanych w ideę gospodarczą, w życie społeczne. [...] oczekujemy więc, że poprzednie porozumienie znów stanie się porozumieniem, a nie nieporozumieniem, ale zgodą i umową społeczną wszystkich ludzi...” W nabożeństwie – według meldunku SB – wzięło udział około 1500 osób, a w spotkaniu po mszy około tysiąca. Następnego dnia Komisja do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich wydała oświadczenie, w którym porozumienia z Ustrzyk, Rzeszowa i Bydgoszczy uznała za „jeden z najdonioślejszych aktów w historii wsi polskiej”, zgałiła natomiast sposób traktowania przez państwo gospodarstw rolników indywidualnych⁹⁸.

Dyskusje wywołane podczas uroczystości w Rzeszowie uświadamiały działaczom rolniczym konieczność rozpoczęcia prac programowych. W kwietniu środowiska wiejskie skupione wokół duszpasterstw działających w diecezji przemyskiej przyjęły „Program ruchu chłopskiego, czyli drogę do wsi samorządowej”. Ow program był pokłosiem spotkań formacyjnych organizowanych w Soninie przez ks. Jana Jakubowskiego. Zakładał on włączenie się opozycji wiejskiej w działania na polu społeczno-gospodarczym,

⁹⁸ AIPN Rz, 04/389, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 16 II 1986 r., k. 51. SB wykryła podczas uroczystości środki techniczne i tajnych współpracowników. Podczas spotkania po mszy świętej Józef Ślisz przedstawił sprawozdanie z prac Komisji ds. Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, podkreślając, że władze nie odpowiedziały na jej wznowienie w 1985 r., natomiast członkami komisji zainteresowała się zarówno SB, jak i prokuratura. Następnie Kopaczewski odczytał list Lecha Wałęsy, a Jarosław A. Szczepański (RKW Rzeszów) list z pozdrowieniami i życzeniami od Regionalnego Komitetu Solidarności Małopolska, po czym Gabriel Janowski przedstawił referat „Rozwój świadomości społecznej i politycznej chłopów polskich”. Na koniec odczytano apel o uwolnienie więzionych rolników (T. Sopol, *op. cit.*, s. 187).

samorządowym i spółdzielczym, wpływając na podejmowane decyzje i podjęcie próby zahamowania degradacji środowiska społecznego⁹⁹.

Należy zwrócić uwagę, że w niezależnych środowiskach na wsi w tym okresie nie pojawiły się jakiegokolwiek sugestie, by nawiązać kontakt z wybranym w 1981 r. na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Janem Kułajem. Pozostawał on na uboczu nurtu niezależnego, nie znaczy to jednak, że władza przestała się nim interesować. On sam zajął się działalnością gospodarczą. 14 lutego 1984 r. spotkał się z wojewodą przemyskim, prosząc go o zezwolenie na sprzedaż drewna na budowę chlewni. Miał wówczas stwierdzić, że za postać pierwszoplanową w podziemiu uważa Zbigniewa Bujaka, Lech Wałęsa zaś to „zgrana karta”. Mówił, że spotkał się z Wałęsą i radził mu, aby nie udzielał wywiadów zachodnim mediom. Poinformował wojewodę o tym, że był przesłuchiwany w MSW jako świadek w sprawie przeciwko działaczom rolniczego podziemia, ale sam nie wie nic konkretnego. Następnie w oficjalnym tygodniku „Tu i teraz” ukazał się wywiad z Kułajem. Na pytanie o pomoc Zachodu dla polskiego rolnictwa odpowiedział, że nie interesuje się tą sprawą, ponieważ rządzi nią kler, on zaś nigdy nie pozwolił klerowi sobą sterować¹⁰⁰. Takimi zachowaniami zrażał do siebie niezależnych działaczy chłopskich.

Wsparcie Kościoła

W opinii władzy Kościół po zniesieniu stanu wojennego w dalszym ciągu pozostawał czynnikiem zagrożenia, który należało wszelkimi możliwymi środkami neutralizować. Przejawem zaostrzenia stosunków między władzą a Kościołem w Polsce było m.in. kontynuowanie akcji usuwania krzyży ze szkół. Dochodziło przy tym niekiedy do protestów, najgłośniejsze z nich odbyły się w Miętnej i Włoszczowej. W listopadzie 1983 r. minister do spraw wyznań Adam Łopatka przekazał prymasowi Polski Józefowi Glempowi listę 69 duchownych oskarżonych o sprzyjanie opozycji i wręcz prowadzenie działalności opozycyjnej. Na liście tej znalazł się bp Ignacy Tokarczuk. Główną rolę w walce z Kościołem utrzymał resort spraw

⁹⁹ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 90; T. Sopol, *op. cit.*, s. 190.

¹⁰⁰ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/8, Teleksy KW PZPR w Przemysłu do MSW, 16 II i 2 III 1984 r., b.p.

wewnętrznych. 30 listopada 1984 r. minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak wydał zarządzenie nr 0067/84, w którym zalecił Departamentowi IV zwiększenie inwigilacji Kościoła. Zadaniem pionu IV było prowadzenie takich działań operacyjnych, które doprowadziłyby do dezinformacji i dezintegracji Kościoła w Polsce¹⁰¹. Jednym z najważniejszych rodzajów wsparcia opozycji przez Kościół było tworzenie duszpasterstw środowiskowych, w których znaczna część opozycji znalazła możliwość kontynuowania działalności oraz szerszego oddziaływania przez przedsięwzięcia formacyjne i edukacyjne.

Duszpasterstwa

W najszerszym zakresie w diecezji przemyskiej działały duszpasterstwa rolników, aczkolwiek na organizowanych przez te środowiska rekolekcjach spotykali się także działacze opozycyjni z miast. Początek dało Duszpasterstwo Rolników w Krasieczynie założone na przełomie 1982 i 1983 r. przez ks. Stanisława Bartmińskiego. Duszpasterstwa oprócz swojej zasadniczej funkcji formacyjnej miały niezwykle ważną funkcję forum spotkań i wymiany myśli, wokół nich skupiała się także działalność pomocowa, jak akcja „Wieś – miastu”. Biskup Tokarczuk, wielki orędownik i propagator duszpasterstw środowiskowych, poszedł jeszcze dalej, kiedy zachęcał w 1984 r. do tworzenia „banku ludzi dobrej woli”, którzy nieśliby pomoc materialną, lekarską i kulturalną wszystkim potrzebującym. Ordynariusz przemyski zachęcał do aktywności społecznej, która mogłaby przybliżyć wyjście z kryzysu, odnowę moralną i polityczną, porównywał przy tym czterdzieści lat PRL do pobytu Chrystusa na pustyni. Tego rodzaju tezy były zbieżne z solidarnościową koncepcją „długiego marszu”.

Zachęcanie społeczeństwa do niezależnej aktywności nie było dobrze widziane przez władzę i jej aparat bezpieczeństwa. Duszpasterstwa rolników były postrzegane jako zagrożenie, jako „struktura, która ma usunąć czy zastąpić istniejącą strukturę organizacji na wsi”. Traktowano je na równi z działalnością opozycyjną, dlatego wszędzie tam, gdzie były one tworzone, SB wszczyniała sprawy obiektywne. W województwie rzeszowskim środowiska duszpasterstw rolniczych w lutym 1984 r. objęto sprawą o kryptonimie

¹⁰¹ A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 402–403; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim...*, s. 401.

„Pasterz”, zakończono ją dopiero 20 października 1989 r. Na samym początku posługiwano się zaledwie trzema tajnymi współpracownikami: „Nowakiem”, „Tadkiem” i „Kowalskim”¹⁰². Duszpasterstwa rolników istniały w tym województwie w Soninie, Leżajsku, Łańcucie, Lutczy, Górnice i Woli Żarczyckiej; w 1986 r. duszpasterstwo w Lutczy zaprzestało działalności, a powstało w Strzyżowie.

Przykład duszpasterstwa w Krasiczynie promieniował na inne parafie. W lutym 1984 r. grupa parafian w Stubnie (województwo przemyskie) zgłosiła swojemu proboszczowi chęć zorganizowania Studium Nauki Społecznej Kościoła w ramach Duszpasterstwa Rolników, co spotkało się z przeciwdziałaniem ze strony SB. Zdaniem władz inicjatorem tworzenia Duszpasterstwa Rolników był biskup przemyski. Sądzono, że nie tylko inspirował, ale wręcz wydawał polecenia, jak w przypadku duszpasterstwa w Jarosławiu. Duszpasterstwo Rolników utworzono też w Zarzeczcu (województwo przemyskie).

W organizacji Duszpasterstwa Rolników w diecezji pomagał ks. Bartmiński, jeździł do różnych parafii i instruował, jak należy zorganizować pracę środowiskową. 1 lutego 1984 r. zachęcał do utworzenia duszpasterstwa w Lutczy. Podczas swojego wystąpienia nakreślił cel działalności tego duszpasterstwa – aktywizowanie się rolników i ich rodzin przez poznawanie historii, wykształcenie szacunku i miłości do ziemi ojczystej, tak aby byli oni zdolni do jej obrony przed wyzyskiem i uciskiem. Bardzo aktywnym wykładownicą najnowszej historii Polski w ramach Duszpasterstwa Rolników w całej diecezji był ks. dr Henryk Borcz z WSD w Przemyślu¹⁰³. 27 maja 1985 r. Wydział IV WUSW w Przemyślu założył sprawę obiektową o kryptonimie „Wspólnota”, dotyczącą „świeckiego aktywu duszpasterstwa rolników”. Jak informował kpt. Michał Buczkowski¹⁰⁴, naczelnik Wydziału VI WUSW, w której gestii leżały sprawy wsi, w styczniu 1986 r. SB

¹⁰² AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/6, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 22 VI 1984 r., b.p.; AIPN Rz, 062/12, t. 1, Wykaz TW, k. 1; *Tajne dokumenty państwo – Kościół...*, s. 347.

¹⁰³ AIPN Rz, 010/200, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 7 II 1984 r., k. 83; AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/8, Teleks WUSW w Przemyślu do KC, 23 III 1984 r.; *ibidem*, 195/6, Teleks WUSW w Przemyślu do KC, 5 IV 1984 r., b.p.

¹⁰⁴ Michał Buczkowski – ur. w 1939 r. w Bruchnału (woj. lwowskie). W PZPR od 1965 r. W 1971 r. ukończył zaocznie liceum ogólnokształcące, w 1975 r. Wyższą Szkołę Oficerską w Szczytnie, w 1980 r. prawo na Akademii Spraw Wewnętrznych. Od 1 XII 1964 r. zatrudniony w Komendzie Miejskiej i Powiatowej MO w Przemyślu. Od 1 VII 1975 r. kierownik sekcji włamań i kradzieży KW MO w Przemyślu; od 16 VI 1982 r. zastępca naczelnika Wydziału ds. Przystępstw Gospodarczych. Od 15 IV

w Przemysłu dla tej sprawy miała dziewięciu tajnych współpracowników; rok później było ich już 37¹⁰⁵.

Wiele zachowanych informacji o działalności Duszpasterstwa Rolników pochodzi z materiałów sprawozdawczo-informacyjnych obozu władzy, gdyż jedynie SB oraz komitety wojewódzkie PZPR skrętnie notowały fakty zachodzące w tych środowiskach oporu. W ośrodkach duszpasterskich, szczególnie w Krasiczynie, Haczowie, Stalowej Woli i Soninie odbywały się spotkania przedstawicieli opozycji rolniczej, ale także tej skupionej wokół RKW i „Solidarności Walczącej”. Tego rodzaju spotkania organizowano także w innych ośrodkach, np. 29 lipca 1984 r. w Górnicy, gdzie podczas wykładów obecni byli m.in. Antoni Bartyński, Antoni Kopaczewski i Józef Ślisz. Na ogół starano się zmieniać miejsce wykładów, ale zwykle trzon uczestników był stały. Z reguły w spotkaniach organizowanych przez Duszpasterstwo Rolników uczestniczyło około 150 osób¹⁰⁶. Dynamicznie pracowało duszpasterstwo w Błazowej (województwo rzeszowskie), kierowane przez ks. prałata Władysława Kowala. Stanisław Złonkiewicz prowadził tu Uniwersytet Ludowy, który zainaugurował działalność 20 października 1985 r. Do 1988 r. odbywały się systematycznie otwarte wykłady z historii Polski, historii kultury, katolickiej nauki społecznej, a także dotyczące innych dziedzin i aktualnych problemów społecznych. Ponadto w ramach Uniwersytetu Ludowego prowadzono seminaria dla wykładowców i organizatorów działalności edukacyjnej. Wykładowcami byli doc. Bolesław

1985 r. naczelnik Wydziału VI SB WUSW w Przemysłu. Zwolniony ze służby 20 III 1990 r. (AIPN Rz, 0063/133, Akta osobowe Michała Buczkowskiego).

¹⁰⁵ *Ibidem*, 036/22, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektywnej krypt. „Wspólnota”, 27 V 1985 r., k. 2; *ibidem*, Meldunek sprawozdawczy, 15 I 1986 r., k. 35; *ibidem*, t. 2, Meldunek sprawozdawczy, 5 I 1987 r., k. 3. Prowadzący sprawę kpt. Mieczysław Tabisz do najbardziej aktywnych działaczy Duszpasterstwa Rolników zaliczył: Władysława Balickiego, Jerzego Bonarka, Henryka Cząstkę, Augustyna Czuboche, Stanisława Diabina, Jana Karusia, Marka Kuchcińskiego, Waldemara Miłkowiwicza, Mieczysława Stopyrę, Jarosława Śliwińskiego, Tadeusza Trelkę. Po odejściu Tabisza z SB w 1986 r. sprawę przejął por. Jan Olchowy.

Mieczysław Tabisz – ur. w 1947 r., kpt. Ukończył zaocznie prawo administracyjne. Od 1978 r. w PZPR. Od 16 X 1969 r. pracownik referatu operacyjno-dochodzeniowego w KP MO w Jarosławiu. Od 16 VI 1973 r. inspektor operacyjny w Referacie ds. Bezpieczeństwa Komendy Miejskiej i Powiatowej MO w Przemysłu. Od 16 VII 1977 r. starszy inspektor Wydziału IV KW MO w Przemysłu; od 1 VI 1981 r. kierownik sekcji Wydziału IV; od 1 I 1985 r. starszy inspektor Wydziału VI. Zwolniony na własną prośbę 28 II 1986 r. (*ibidem*, 0063/67, Akta osobowe Mieczysława Tabisza).

¹⁰⁶ *Ibidem*, 04/386, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 29 VII i 8 VIII 1984 r., k. 285, 298.

Fleszar, dr Jan Draus, Jan Musiał, doc. Stanisław Złonkiewicz, dr Lucyna Żbikowska, doc. Piotr Żbikowski i inni¹⁰⁷.

W województwie tarnobrzeskim najprężniej działało Duszpasterstwo Rolników przy kościele Matki Boskiej Królowej Polski w Stalowej Woli, gdzie rolę świeckiego animatora pełnił Jan Kozłowski. 12 listopada 1984 r. powołano tam zespół specjalistów, który opracował program wykorzystania w parafii środków pochodzących z Fundacji Rolniczej. Program został następnie przesłany do Komitetu Organizacyjnego Fundacji. Jego istotą było wsparcie małych przedsiębiorstw spożywczych wykorzystujących produkty dostarczane przez rolników. Gdy Urząd do spraw Wyznań zarzącał Episkopatowi Polski dopuszczanie do działalności antypaństwowej w ramach duszpasterstw rolników, przywoływał m.in. duszpasterstwa w Górnicy, gdzie 27 stycznia 1985 r. „wzywano do jednoczenia się w walce przeciwko polityce rolnej państwa”, i w Stalowej Woli, gdzie w klasztorze oo. kapucynów podczas rekolekcji zamkniętych dla rolników Jan Kozłowski oskarżył władze o spowalnianie negocjacji w sprawie utworzenia Fundacji Rolniczej¹⁰⁸.

Brak istotnych dokumentów archiwalnych nie pozwala w pełni określić stopnia inwigilacji Duszpasterstwa Rolników w Stalowej Woli. Niemniej jednak na podstawie zachowanych materiałów można stwierdzić, że jeden z agentów rozpracowujących Kozłowskiego nosił pseudonim „Opel”. W spotkaniach duszpasterstwa brał udział również tajny współpracownik „Franek”¹⁰⁹. Początkowo SB w województwie rzeszowskim do kontroli i rozpracowania środowisk Duszpasterstwa Rolników wykorzystywała szesnastu tajnych współpracowników. Niektórzy z nich pracowali również w innych sprawach operacyjnych. Wszyscy agenci prowadzeni przez funkcjonariuszy SB w województwie rzeszowskim, działający w środowiskach Duszpasterstwa Rolników zostali pozyskani w latach 1980–1981 i 1983–1984. Według danych na 14 stycznia 1986 r. było ich już 31¹¹⁰.

O ile opozycja „miejska” w omawianej części Polski była lepiej zorganizowana i przez to mocniejsza od opozycji „wiejskiej”, o tyle duszpasterstwa

¹⁰⁷ S. Złonkiewicz, *Świeccy w Kościołach diecezji przemyskiej* [w:] *Księga jubileuszowa...*, s. 210.

¹⁰⁸ P. Raina, *Droga do „Okrągłego Stołu”...*, s. 128–129; A. Świeżykowski, *op. cit.*, s. 59.

¹⁰⁹ AIPN Rz, 0269/69, Pismo naczelnika Wydziału VI WUSW w Tarnobrzegu kpt. Grzegorza Pietryka do naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Tarnobrzegu, 22 V 1986 r., k. 42–43.

¹¹⁰ *Ibidem*, 062/12, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału IV WUSW w Rzeszowie pplk. Stanisława Sypioła do naczelnika Wydziału VIII Departamentu IV MSW, 29 VI 1984 r., k. 84–86; *ibidem*, t. 2, Meldunek sprawozdawczy w sprawie obiektowej krypt. „Pasterz”, 14 I 1986 r., k. 62.

rolników powstały znacznie wcześniej i były lepiej zorganizowane niż duszpasterstwa ludzi pracy. Należy jednak pamiętać, że w duszpasterstwach rolników aktywnie udzielali się także działacze opozycyjni z miast, uczestnicząc w spotkaniach jako słuchacze, a także jako wykładowcy (Jan Draus, Jan Musiał, Tadeusz Ulma).

Pierwszy tego typu ośrodek robotników w regionie, zwany Duszpasterstwem Ludzi Pracy, powstał w 1983 r. w Stalowej Woli pod auspicjami ks. Frankowskiego. Przygotowywano modlitwy w intencji ojczyzny oraz comiesięczne msze święte, na które zapraszano kapłanów z całej Polski, by wygłaszali homilie. Organizowano spotkania, wykłady, pomagano w budowie domu katechetycznego, uczestniczono w pielgrzymkach świata pracy do Częstochowy. Ośrodek Duszpasterstwa Ludzi Pracy utworzono również u dominikanów w Tarnobrzegu¹¹¹.

W województwie krośnieńskim pierwsze i zarazem niezwykle prężne Duszpasterstwo Ludzi Pracy powstało przy kościele św. Stanisława w Jaśle. Tam też schronienie i oparcie znalazła jasielska opozycja. Podobnie jak w Stalowej Woli organizowano wykłady, dyskusje, pielgrzymki, nabożeństwa patriotyczne. Prelekcje mieli m.in. Andrzej Gwiazda (działacz Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, w latach 1980–1981 wiceprzewodniczący KKP NSZZ „Solidarność”), Jacek Szymanderski (Ruch „Wolność i Pokój”), Zofia i Zbigniew Romaszewscy (Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”). Duszpasterstwem opiekowali się ks. Stanisław Koftak i ks. Stanisław Marczak. W Krośnie Duszpasterstwo Ludzi Pracy powstało dopiero w grudniu 1986 r. przy parafii oo. kapucynów. Z czasem rozwinęło swoją działalność na wzór ośrodka w Jaśle¹¹².

W Rzeszowie inauguracja Duszpasterstwa Ludzi Pracy odbyła się 15 lipca 1984 r. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa; wzięło w niej udział według oceny SB około ośmiuset osób. Opiekunem duszpasterstwa został ks. Eugeniusz Dryniak. Zarówno parafia, jak i kościół od dawna były obję-

¹¹¹ E. Kuberna, *Można wpływać...*, s. 4.

¹¹² G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 91, 100. Gościński wśród działaczy jasielskiego Duszpasterstwa Ludzi Pracy wymienia Janinę i Jana Henzlów, Halinę Juszczyk, Barbarę Kleban, Andrzeja Kuliga, Ryszarda Maciejowskiego, Mariana Matysika, Adama Pawlusia, Antoniego Pikula, Kazimierza Poniatowskiego, Wiesława Staniszewskiego, Teresę Szmigielską, Wiesława Tomasika. W Krośnie w działalność duszpasterstwa zaangażowali się m.in.: Jan Cypcarz, Czesław Grzelczyk, Jerzy Jakubowski, Kazimierz Jarzab, Henryk Kozik, Andrzej Kozioł, Henryk Kuliga, Jerzy Lorenc, Andrzej i Jerzy Nowakowie, Marek Tenerowicz.

te stałą kontrolą operacyjną SB, a powołanie ośrodka duszpasterstwa stanowego stało się kolejną przyczyną jej wzmożenia. W ramach Duszpasterstwa Ludzi Pracy w każdą trzecią niedzielę miesiąca odbywały się spotkania formacyjne i wykłady, gromadzące nawet do tysiąca osób. 16 września 1984 r. w spotkaniu po mszy świętej wzięło udział około 150 osób. Wysłuchały one wykładu ks. dr. Henryka Borcza, dotyczącego historii Polski w latach 1944–1956, a następnie obejrzały występ artystyczny i film o przyznaniu Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla. W szyfrogramie SB napisano: „W czasie spotkania panowała atmosfera politycznej ekstazy”¹¹³. Program duszpasterstwa był uzgadniany z ks. Macem przez działaczy opozycji, m.in. Antoniego Kopaczewskiego, Stanisława Łakomego i Zbigniewa Sieczkosia.

Od jesieni 1986 r. dynamicznie rozwijało się Duszpasterstwo Ludzi Pracy przy parafii św. Mateusza w Mielcu, gdzie proboszczem był ks. Stanisław Jurek. Opiekę nad duszpasterstwem sprawował ks. Stanisław Tabiś, a wspierały go osoby świeckie: Urszula Gruszecka, Ryszard Skóra, Ryszard Sokółski, Henryk Sowa, Tadeusz Weryński i inni. Na spotkaniach formacyjno-edukacyjnych gościli tu Adam Bień, Jan Draus, Mirosław Dzielski, ks. Kazimierz Jancarz, Tadeusz Mazowiecki, Władysław Siła-Nowicki, Andrzej Urbański, Anna Walentynowicz, Tomasz Wołek, Andrzej Zakrzewski i inne osoby związane z opozycją. Doniosłą rolę w latach 1986–1988 odgrywało także Duszpasterstwo Kombatantów AK – Podokręg Rzeszów, działające przy kościele farnym w Rzeszowie. Kapelanem kombatantów był ks. infułat Jan Stączek. Środowisko to, niewątpliwie opozycyjne wobec władzy, wspierało działaczy struktur konspiracyjnych. Duszpasterstwo Kombatantów podtrzymywało również tradycje związane z obchodami rocznic patriotycznych i upamiętnianiem miejsc historycznych¹¹⁴.

W Przemysłu Duszpasterstwo Ludzi Pracy powstało z inspiracji RKW pod koniec 1984 r. przy kościele św. Trójcy; „obok formacji przez modlitwę, dawało możliwość organizowania spotkań przedstawicieli zakładów pracy oraz uczestniczenia przez nich w wykładach i szkoleniach, mających na celu przygotowanie przyszłych kadr związkowych”. Organizowano też pielgrzymki

¹¹³ AIPN Rz, 04/386, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 16 VII i 18 IX 1984 r., k. 266, 362. W KW MO (WUSW) w Rzeszowie był agent „Łukasz”, który miał bezpośredni kontakt z osobami spotykającymi się przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie. Został zarejestrowany jako tajny współpracownik 9 XII 1982 r., materiały zniszczono 18 I 1990 r.

¹¹⁴ M. Stręk, *op. cit.*, s. 79, 123, 127.

i projekcje filmów niezależnych. W pierwszym okresie opiekunem tego duszpasterstwa był ks. Henryk Hazik. Po jego odejściu z Przemyśla spotkania przeniesiono do pomieszczeń przy kościele św. Józefa (księża salezjanie), a funkcje duszpasterzy objęli ks. Jan Pępek i ks. Zbigniew Siuber. Po odejściu ks. Pępka do Rzeszowa duszpasterstwo po raz trzeci zmieniło siedzibę. Zostało ulokowane przy kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski na Kmieciach, gdzie w 1987 r. jego opiekunem został ks. Eugeniusz Dryniak. Według informacji SB z lutego 1985 r. do Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Przemyśle akces zgłosili m.in. Stanisław Baran, Stanisław Dąbrowski, Krystyna Lach, Danuta Thier, Bogumiła Wańczak¹¹⁵. Zdaniem Jana Drausa w diecezji przemyskiej łącznie istniało około pięćdziesięciu duszpasterstw środowiskowych, które swoją działalnością formacyjno-edukacyjną objęły różne grupy społeczne i zawodowe oraz w znacznej części młodzież¹¹⁶.

Działalność duszpasterska Kościoła była adresowana również do młodszego pokolenia. W wielu parafiach funkcjonowały grupy formacyjne Ruchu Światło-Życie (tzw. oazy). W Rzeszowie prężnie działało pod kierunkiem ks. Ireneusza Folcika Duszpasterstwo Studentów. W dokumencie „Ocena sytuacji politycznej w środowisku studenckim” opracowanym przez zespół do spraw młodzieży KC PZPR w 1984 r. napisano m.in., że duszpasterstwo akademickie skupia 10–15 proc. studentów, ale w niektórych ośrodkach, np. w Rzeszowie, jego wpływy są znacznie szersze. Przy kościele oo. Bernardynów w Rzeszowie funkcjonowało Duszpasterstwo Młodych¹¹⁷. Należy jeszcze wspomnieć o tworzonych przy parafiach bractwach trzeźwości, w których udzielali się działacze opozycyjni. Wszyscy zgodnie przyznają, że odgrywały one podobną rolę formacyjną jak duszpasterstwa rolników czy ludzi pracy. Bractwa organizowały pielgrzymki, marsze trzeźwości, podczas których spotykali się działacze z różnych regionów. Inicjowano też wiele przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym i patriotycznym. Bractwa działały przy parafii św. Trójcy w Przemyśle (organizatorem był ks. Stanisław Zarych), przy parafii św. Krzyża w Krośnie, w Soninie koło Łańcuta, a także w innych miejscowościach regionu.

¹¹⁵ *Sprawozdanie M. Kamińskiego...*; „Busola” 1985, nr 20; AIPN Rz, 010/201, Informacja WUSW w Przemyśle dla MSW, 6 II 1985 r., k. 76.

¹¹⁶ J. Draus, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk a opór społeczny w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 115.

¹¹⁷ P. Raina, *Droga do „Okrągłego Stołu”...*, s. 110; AIPN Rz, 04/390, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 17 X 1986 r., k. 349.

Konkludując, można stwierdzić, że rola organizacji kościelnych była niezwykle istotna dla procesu budowy społeczeństwa alternatywnego, szczególnie w województwach pokrywających się terytorialnie z diecezją przemyską. Działacze opozycji znajdowali oparcie i możliwość rozwijania niezależnej działalności kulturalnej i edukacyjnej, której efekty miały się okazać bardzo przydatne w okresie odbudowy organizacji związkowych i obywatelskich w 1989 r.

Próba sił

Po 22 lipca 1983 r., mimo że formalnie zniesiono stan wojenny, obóz władzy nie zmienił swojego stanowiska wobec opozycji ani wobec Kościoła. Władze obserwowały coraz większą integrację środowisk opozycyjnych z Kościołem i były zaniepokojone wykorzystywaniem form działalności oficjalnej – szczególnie duszpasterstw, które z ich punktu widzenia stanowiły duże zagrożenie. Działania resortu spraw wewnętrznych podjęte wobec niektórych duchownych w 1984 r. okazały się brzemiennie w skutki, ale też ujawniły drapieżny i niekiedy bezwzględny charakter władzy, która za cel postawiła sobie zneutralizowanie pozycji Kościoła. Nie należy wykluczać, że inspirującą rolę odegrały tu dyrektywy z Moskwy¹¹⁸.

Wydziały IV wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych kontynuowały inwigilację i działania destrukcyjne wobec Kościoła. W diecezji przemyskiej obok bp. Ignacego Tokarczuka, którego władze oskarżały o inspirowanie negatywnych postaw duchowieństwa, postacią numer dwa był sufragan bp Tadeusz Błaszkwicz. Służba Bezpieczeństwa uzyskała informację, że 31 stycznia 1984 r. podczas spotkania z księżmi dziekanami bp Tokarczuk przedstawił ocenę spotkania gen. Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Polski Józefem Glempem, podkreślając, że wraz z bp. Błaszkwiczem znalazł się na liście duchownych, których uznano za nielojalnych wobec władz państwowych. Jak widać z dalszej jego postawy, bp Tokarczuk nie bardzo się tym przejął, podczas tego samego spotkania skrytykował politykę gospodarczą władz, charakteryzującą się nieustannymi podwyżkami

¹¹⁸ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1989*, Kraków 2004, s. 19. Podczas wizyty gen. Jaruzelskiego w Moskwie, która odbyła się 4–5 V 1984 r., I sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Konstantin Czernienko przedstawił mu cele strategiczne działań, które należało podjąć w Polsce, m.in. „ograniczenie ingerencji Kościoła w życie polityczne”.

cen. Zachęcił ponadto do mobilizacji i działań zapewniających minimum egzystencji dla osób najbardziej potrzebujących, krzywdzonych, pozbawionych pracy oraz rodzin osób aresztowanych. W przemyskim Komitecie Wojewódzkim PZPR dostrzegano, że pod wpływem postawy księży nastąpił zastój w koncesjonowanych organizacjach typu Stowarzyszenie PAX i Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne – na korzyść rozwijającego się Klubu Inteligencji Katolickiej¹¹⁹.

W 1984 r. na jednym z posiedzeń Biura Politycznego KC minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak zreferował sprawy dotyczące Kościoła, mówił m.in. o grupie około dwudziestu biskupów „opowiadających się za zdecydowanym akcentowaniem przez Kościół swojej obecności w życiu społeczno-politycznym kraju”¹²⁰. Wśród biskupów prezentujących negatywny stosunek do władzy wymienił m.in. Tokarczuka i Błaskiewicza z Przemyśla oraz Edwarda Materskiego z Sandomierza. Tego rodzaju wystąpienia zapowiadały ostrzejszy kurs wobec duchownych wykraczających poza granice nakreślone przez komunistów.

Służba Bezpieczeństwa otoczyła ścisłą obserwacją księży znanych z „negatywnych” postaw wobec władzy. Oto kilka przykładów. 14 września 1983 r. Wydział Śledczy WUSW w Rzeszowie przedstawił ks. Marianowi Przewrockiemu, administratorowi parafii Najświętszej Maryi Panny w Rzeszowie, zarzut łżenia organów państwowych. Przewrocki podczas swoich wystąpień w Cmolasie od 5 do 7 sierpnia powiedział m.in., że milicja „jest to grupa społeczna składająca się z pospolicich złodziei, oszustów i pijaków; [...] milicja w stanie wojennym biła i katowała niewinnych ludzi i stan ten trwa do chwili obecnej”. 18 lutego 1984 r. podczas mszy świętej w trakcie rekolekcji dla rolników w Krasiczynie ks. Stanisław Bartmiński opowiedział historię sprzed trzech lat, kiedy to w stanie wojennym odwiedził go „opiekun” z SB i zapytał: „czy jakby tak np. komunistów zaczęli prześladować po więzieniach, czy ksiądz by im też tak pomagał?”. Proboszcz krasiczyński miał odpowiedzieć: „Na pewno tak, z większą przyjemnością jechałbym do Uherców do komunistów niż do ludzi, którzy tam przebywali”. 13 kwietnia 1984 r. w kościele oo. Franciszkanów w Przemyśle niewymieniony z nazwiska kapłan potępił ateistyczną propagandę, nawoływał do

¹¹⁹ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/9, Teleksy KW PZPR do KC, 1 i 3 II 1984 r., b.p.

¹²⁰ J. Widacki, *op. cit.*, s. 92–93.

uczestniczenia we mszach za ojczyznę, stwierdzając: „ludzie w tych dniach wypełniają kościoły, aby mogli nabrać sił do walki o prawdę i sprawiedliwość z tymi, którzy uciskają naród”. Tego samego dnia w kościele Salezjanów w Przemyślu ks. Józef Michalski z Kielc potępił media i krytykował ustawodawstwo PRL. 2 kwietnia 1984 r. bp Tokarczuk podczas rekolekcji dla studentów i pracowników naukowych w kościele Chrystusa Króla w Rzeszowie miał powiedzieć: „przyjdzie czas, że to, co zostało zniszczone w tych popiołach, wiatrem wolności na nowo odżyje i okaże się, że Europa Wschodnia będzie najbardziej religijna i ona ożywi Europę Zachodnią”. 17 grudnia 1985 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał ks. Andrzeja Rabija ze Zgromadzenia św. Rodziny (administratora kaplicy św. Rodziny w Rzeszowie) na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 150 tys. grzywny i zapłatę 24 tys. kosztów sądowych za to, że 4 i 5 grudnia, nie mając zezwolenia władz, zmienił sposób użytkowania budynku mieszkalnego na obiekt sakralny, a następnie rozbudował go. Problem traktowania budownictwa sakralnego jako samowoli budowlanych – mimo znaczącej liberalizacji władz – w diecezji przemyskiej pojawiał się nadal, choć w jednostkowych przypadkach. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku budowy kościoła Miłosierdzia Bożego w Jarosławiu w kwietniu 1985 r.¹²¹

Księża uznani za nieprzychylnych władzy byli regularnie zwywani na rozmowy ostrzegawcze, które zresztą na ogół nie przynosiły żadnych skutków.

¹²¹ AIPN Rz, 04/384, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 14 IX 1983 r., k. 630; *ibidem*, 04/388, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 17 XII 1985 r., k. 483; *ibidem*, 010/200, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 18 II 1984 r., k. 117; *ibidem*, 010/203, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 28 IV 1985 r., k. 49; AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/6, Teleksy KW PZPR w Przemyślu do KC, 15, 16 i 21 IV 1984 r., b.p. Kaplica św. Rodziny w budynku mieszkalnym na rzeszowskim osiedlu Krakowska Południe została poświęcona przez bp. Tadeusza Błaskiewicza 7 IV 1985 r. W maju tr. obok wzniesiono drewnianą kaplicę. Budowę kaplicy Miłosierdzia Bożego na prośbę bp. Tokarczuka zajął się ks. dr Bronisław Fila. Kuria uzyskała zgodę na wzniesienie kościoła, ale władze zwlekały z lokalizacją. Wobec tego zakupiono teren od prywatnego właściciela i zdecydowano się na wzniesienie kaplicy bez wymaganego zezwolenia (A. Szypuła, *Historia nowych kościołów w Diecezji Przemyskiej 1966–1993*, t. 2, Rzeszów 1998, s. 41, t. 3, s. 225–227). 4 VIII 1986 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał ks. Mariana Przewrockiego, proboszcza parafii przy ul. Gwardzistów w Rzeszowie, na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz 80 tys. grzywny i 20 tys. kosztów sądowych za nielegalną budowę kościoła. Ostatni znany wyrok na księdza za nielegalną budowę w diecezji przemyskiej dotyczy ks. Aleksandra Heliosa, administratora kaplicy przy ul. Armii Ludowej w Rzeszowie. 5 XI 1986 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał go na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz 150 tys. grzywny za wybudowanie bez zgody sal katechetycznych (AIPN Rz, 04/390, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 4 VIII i 5 XI 1986 r., k. 267, 371).

Zdaniem SB ordynariusz przemyski miał zalecić księżom, aby zgłaszali się na rozmowy tylko wtedy, gdy na wezwaniu zostanie stwierdzone, jakiej sprawy będzie ona dotyczyć, a gdy już dojdzie do przesłuchania, to należy odpowiadać wyłącznie na pytania związane z przedmiotową sprawą. Propozycje odwiedzin księdza na plebanii należy odrzucać. Nie jest tajemnicą, że tego typu informacje docierały do SB za pośrednictwem tych księży, którzy nie stosowali się do zaleceń ordynariusza. „Wszelkie poczynania opozycji mają swój związek z Kościołem – dotychczas [kwiecień 1985 r. – D.I.] nie ujawniliśmy żadnej grupy działającej w oderwaniu od Kościoła” – donosiła przemyska SB¹²². To przeświadczenie lokalnych organów bezpieczeństwa odzwierciedlało się w pismach Urzędu do spraw Wyznań do Episkopatu, w których przytaczano przykłady inspirowania działalności opozycyjnej przez biskupów przemyskich. W piśmie z 6 września 1985 r. wymieniono bp. Błaszkiwicza, który w kościele Matki Boskiej Królowej Polski w Stalowej Woli, „nawiązując do tragicznych rocznic wydarzeń, a także atakując obecne władze państwowe za rzekome nieliczenie się z klasą robotniczą, doprowadził do ekscytacji politycznej zgromadzonych, którzy odśpiewali pieśni o negatywnej wymowie”¹²³.

Księża, szczególnie w diecezji przemyskiej, odegrali istotną rolę we wspieraniu struktur opozycyjnych, jak też szeroko pojętego oporu społecznego. Tym bardziej wydają się zaskakujące dane statystyczne opracowywane przez wydziały „C” (archiwa, kartoteki) poszczególnych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych dotyczące liczby tajnych współpracowników wśród księży. Otóż według stanu na 31 grudnia 1984 r., zgodnie z podziałem stosowanym przez SB, pion IV WUSW w Przemyśle wykazał w swojej ewidencji m.in. członka komisji Episkopatu, ośmiu kurialistów, czterech dziekanów i wicediekanów, 58 administratorów parafii, dziesięciu wikariuszy, pięciu innych; ponadto czterech wykładowców i czterech alumnów WSD oraz 21 zakonników (w tym jednego brata zakonnego)¹²⁴. Wydział IV WUSW w Rzeszowie w 1986 r. (stan na 31 grudnia) miał 92 tajnych współpracowników wśród kleru parafialnego (diecezji przemyskiej i tarnowskiej), w tym jednego kurialistę, trzynastu dziekanów i wicediekanów, 69 administratorów pa-

¹²² AIPN Rz, 04/386, Szyfrogram WUSW w Przemyśle do MSW, 6 VII 1984 r., k. 255; *ibidem*, 010/203, Informacja WUSW w Przemyśle dla MSW, 28 IV 1985 r., k. 50.

¹²³ P. Raina, *Droga do „Okrągłego Stołu”...*, s. 137.

¹²⁴ AIPN Rz, 010/64, Sprawozdania TW, pion IV WUSW w Przemyśle, IV kwartał 1984 r.

rafii, czterech wikariuszy, pięciu innych księży oraz ośmiu zakonników¹²⁵. W 1986 r. w województwie rzeszowskim mogło pracować około sześciuset kapłanów, z tego około 130 księży należało do diecezji tarnowskiej. Zbliżona sytuacja była w województwie krośnieńskim. Wedle sprawozdania statystycznego pionu IV WUSW w Krośnie za 1988 r. SB miała 118 tajnych współpracowników wśród duchowieństwa diecezjalnego (diecezja przemyska), w tym czternastu dziekanów i wicediekanów, 83 administratorów parafii i 21 wikariuszy. Ponadto w ewidencji znajdowało się 35 zakonników¹²⁶. Według stanu z 1985 r. kościoły parafialne i przyklasztorne w województwie krośnieńskim obsługiwało 444 księży diecezji przemyskiej, 96 zakonników, 55 braci zakonnych, 610 zakonnic. Do diecezji tarnowskiej w tym województwie należało siedem parafii dekanatu bieckiego i jeden klasztor z dziesięcioma zakonnikami. Z powyższych danych wynika, że około 25 proc. księży posługujących w województwie krośnieńskim było zarejestrowanych w ewidencji tajnych współpracowników SB. Brak jest danych dotyczących liczby agentów wśród duchowieństwa w województwie tarnobrzeskim.

Zgodnie z informacjami zawartymi w „Roczniku Diecezji Przemyskiej” na 1984 r. w diecezji pracowało przeszło 1400 kapłanów diecezjalnych i zakonnych¹²⁷. Trudność z ustaleniem ścisłych danych pozwala jedynie na hipotetyczne stwierdzenie, że w połowie lat osiemdziesiątych w czterech województwach Polski południowo-wschodniej od 20 do 25 proc. księży było zarejestrowanych jako tajni współpracownicy. Informacje o duchownych ujętych w ewidencjach tajnych współpracowników w Polsce południowo-wschodniej odbiegają znacznie od ustaleń Jana Żaryna, który stwierdził, że w latach osiemdziesiątych około 15 proc. duchownych w Polsce podjęło współpracę z pionem IV MSW¹²⁸.

Niezwykle trudną kwestią pozostaje weryfikacja liczb zestawionych przez funkcjonariuszy SB. Pierwsza trudność polega na braku materiałów archiwalnych, pozwalających na określenie faktycznej liczby duchownych,

¹²⁵ *Ibidem*, 04/528, Sprawozdania z sieci SB, Wydział IV WUSW w Rzeszowie, IV kwartał 1986 r., b.p.

¹²⁶ *Ibidem*, 01/359, Sprawozdania ze stanu i ruchu TW SB, IV kwartał 1988 r., b.p.; „Schematyzm Diecezji Tarnowskiej” 1987.

¹²⁷ „Rocznik Diecezji Przemyskiej” 1984. Kolejny schematyzm diecezji przemyskiej ukazał się dopiero w 1991 r. W połowie 1991 r. w diecezji przemyskiej przebywało 1287 księży diecezjalnych, trzynastu księży należących do innych diecezji i 243 kapłanów zakonnych (*Schematyzm diecezji przemyskiej 1990. Terytorium – duchowieństwo – instytucje (Stan na dzień 30 VI 1991)*, Przemysł 1991).

¹²⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 542.

którzy podpisali zobowiązanie do współpracy, a także stopnia zaangażowania księży w tę współpracę. Należy mieć na uwadze, iż niektórzy księża powiadamiali swojego ordynariusza o tym, że zostali zwerbowani, ten natomiast informował o tym stosownie służby i *de facto* tacy kapłani nie podejmowali współpracy. Nie możemy też stwierdzić w wielu przypadkach, czy wciąganie księży do ewidencji tajnych współpracowników nie było celowym nadużyciem ze strony funkcjonariuszy SB, chcących w ten sposób polepszyć swoje wyniki pracy i zasłużyć na premię¹²⁹. Bywało też tak, że funkcjonariusz ze względów operacyjnych odstępował od pobrania pisemnego zobowiązania, nie chcąc odstraszyć księdza, co było oficjalnie usankcjonowane przez kierownictwo resortu. Problem ten niewątpliwie wymaga wnikliwej analizy historycznej.

Władzom w dalszym ciągu przeszkadzały krzyże w instytucjach publicznych, szczególnie w szkołach, umieszczone tam w latach 1980–1981. W 1984 r. akcja zawieszania krzyży została wznowiona. Najbardziej przybrała na sile w diecezji przemyskiej. Wśród osób zachęcających do zawieszania krzyży wymieniano m.in. Marię Warchał (działaczkę nauczycielskiej „Solidarności”) oraz księży wygłaszających patriotyczne homilie: Stanisława Gaжекiego (Zarzecze), Henryka Rykałę (Dubiecko), Józefa Ożoga (Dynów), Ludwika Dyszyńskiego (Radymno) i Stanisława Biegaję (Gać). W wielu miejscowościach ludność wręcz żądała od dyrektorów szkół, aby w klasach umieszczono krzyże. W województwie przemyskim we wrześniu 1984 r. krzyże znajdowały się w 85 proc. placówek oświatowych, w województwie rzeszowskim w grudniu 1985 r. krzyże były w większości z 448 szkół podstawowych i przedszkoli¹³⁰. Władze starały się wyhamować ten proces. W niektórych szkołach dyrektorzy podejmowali próby zdejmowania krzyży. Na przykład w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Przemyśle dyrektor polecił dwóm nauczycielom i kierownikowi internatu, aby zdjęli krzyże ze ścian i poinformował o tym młodzież, „wskazując w motywacji na świeckość szkoły”. Przemyscy franciszkanie konwentualni i franciszkanie reformaci wydali

¹²⁹ Taki przypadek dotyczył prawdopodobnie jednego z księży diecezji przemyskiej pozyskanego formalnie 2 XII 1981 r. Funkcjonariusz Wydziału IV KW MO w Przemyśle kpt. Tadeusz Rudnicki po czterech spotkaniach z księdzem bez jego wiedzy i pisemnego zobowiązania do współpracy nadał mu pseudonim „Marcin”. Tuż po ogłoszeniu stanu wojennego ów ksiądz odmówił dalszych kontaktów z SB (AIPN Rz, 00111/354, Teczka personalna TW ps. „Marcin”).

¹³⁰ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/5, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 7 IX 1984 r., b.p.; AIPN Rz, 04/388, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 20 XII 1985 r., k. 483.

w tej sprawie komunikat. Skutek był taki, że następnego dnia w warsztatach szkolnych zawieszono zostały dwa krzyże¹³¹. Wobec determinacji społeczeństwa władze w „wojnie o krzyże” stały na pozycjach straconych.

Próba Służby Bezpieczeństwa skompromitowania bp. Ignacego Tokarczuka

Intensywne i brutalne działania resortu spraw wewnętrznych podjęte w 1984 r. wobec Kościoła miały doprowadzić do przerwania współpracy duchownych ze strukturami opozycyjnymi. Skrajnym ich przejawem było uprowadzenie 19 października i zamordowanie przez oficerów Wydziału VI Departamentu IV MSW (grupy „D”) ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana „Solidarności”. Innego rodzaju działania destrukcyjne SB podjęła wobec bp. Tokarczuka. Ordynariusz przemyski w 1984 r. kilkakrotnie spotykał się z ks. Popiełuską. Inicjatywa wychodziła od tego drugiego. Tokarczuk stwierdził, że ks. Jerzy był w trudnej sytuacji: „z jednej strony wrogość i szykany władz, z drugiej strony brak zrozumienia ze strony niektórych ludzi Kościoła. Jedni i drudzy zarzucali mu to samo – zajmowanie się polityką, szkodenie pokojowi społecznemu, szukanie siebie samego i uleganie wpływom i dyktatowi pewnych grup skrajnych, stojących na pozycjach opozycyjnych”. Kapelan „Solidarności” szukał u bp. Tokarczuka porady i odpowiedzi na pytanie, „czy idzie właściwą drogą”. Biskup przemyski nie dostrzegał złej woli i błędów w postępowaniu ks. Popiełuszki, wręcz przeciwnie – widział w nim zgodność „z ewangeliczną hierarchią wartości”¹³².

Pierwszy poważny atak na biskupa przemyskiego, mający na celu wzbudzenie nieufności wśród wiernych i ich odsunięcie się od Kościoła, nastąpił w sierpniu 1984 r. Podczas rzeszowskiej pielgrzymki na Jasną Górę, w czasie odpustów w Starej Wsi (województwo krośnieńskie) i Kalwarii Pałacowskiej (województwo przemyskie) kolportowano ulotki szkalujące bp. Tokarczuka, a w Kalwarii także przetłumaczone fragmenty tygodnika „Sette Giorni” (nr 20, 12 listopada 1983 r.). Służba Bezpieczeństwa posłużyła się kłamstwem, jakoby ordynariusz przemyski zamieszany był w niejasne interesy z włoskim bankiem Ambroziano. Tego typu działania należały do tzw.

¹³¹ AIPN Rz, 010/201, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 23 III 1985 r., k. 181.

¹³² Relacja bp. Ignacego Tokarczuka o spotkaniach i rozmowach z ks. Jerzym Popiełuską, 1 VIII 1985 r. (zbiory abp. Ignacego Tokarczuka).

środków aktywnych, stosowanych szczególnie przez służby specjalne krajów obozu sowieckiego w celu wyeliminowania lub skompromitowania pewnych osób i środowisk¹³³. W informacji dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych WUSW w Przemyślu podał cynicznie, że ulotki są wyrazem „niezadowolenia części księży z dotychczasowej polityki ordynariusza”, a jednocześnie SB rozpoczęła intensywne sondowanie opinii księży dotyczących „rewelacji” zawartych w paszkwilu. Niektórzy księża mieli twierdzić, że prymas Glemp nie pozwoli Tokarczukowi wygłosić kazania 2 września w Częstochowie, gdyż ordynariusz przemyski to „przeciwnik władzy i w swoim wystąpieniu mógłby zawrzeć krytykę stosunków społeczno-politycznych w kraju, co w obecnej chwili stanowiłoby przeszkodę dla prowadzonej przez Glempla polityki”¹³⁴.

Tuż przed uroczystościami z okazji rocznicy podpisania porozumień sierpniowych, 28 sierpnia 1984 r. dyrektor Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu przeprowadził rozmowę z ks. Zdzisławem Majcherem, kanclerzem kurii biskupiej w Przemyślu. Kanclerz oświadczył, że obawy o organizowanie akcji o charakterze politycznym są bezpodstawne. Dodał – jak wynika z informacji SB – „że władze nie dostrzegają i nie przeciwdziałają sytuacjom szkodzącym dobremu rozwojowi stosunków państwo – Kościół”. Jako przykład podał rozpowszechnianie ulotek szkalujących ordynariusza, mówiąc ponadto, że służba porządkowa ujęła kolportera, ale go puszczono. Funkcjonariusz SB dopisał odręcznie

¹³³ Zdaniem Wasilija Mitrochina, wieloletniego archiwisty w Komitecie Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, „KGB, oprócz zbierania materiałów wywiadowczych i produkowania politycznie poprawnych analiz, próbowało także zmienić bieg wypadków w polityce światowej, wykorzystując w tym celu różne »środki aktywne« (*aktivnyje mieroprijatija*), od manipulacji mediami po »działania specjalne« z użyciem przemocy”. Artykuły donoszące o „światowej rewelacji” pojawiały się w sycylijskim tygodniku „Sette Giorni”, w którego redakcji, zdaniem Mitrochina, pracował agent rzymskiej rezydentury KGB o pseudonimie „Kirył”. Przykładowo 12 IV 1980 r. ukazał się tam materiał kompromitujący żonę dysydenta rosyjskiego Andrieja Sacharowa – *Kim jest Jelena Bonner? Żona akademika Sacharowa sprawczynią morderstw*. Również w 1981 r. ukazał się tekst o rzekomych powiązaniach „Solidarności” i niezależnych włoskich central związkowych z CIA. „Sette Giorni” było prowincjonalnym pismem o nakładzie nieprzekraczającym 20 tys. egz. Rozsyłano je do różnych instytucji, m.in. placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych (Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001, s. 421, 588–589).

¹³⁴ AIPN Rz, 010/204, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 13 VIII 1984 r., k. 111; AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/4, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 28 VIII 1984 r., b.p.

zdanie: „nic takiego nie miało miejsca i w związku z tym planuje się stosowną, legendowaną ripostę”¹³⁵.

Kolejnym atakiem na bp. Tokarczuka i próbą skompromitowania go jako osoby wspierającej opór społeczny były „oskarżenia” sformułowane przez jednego z zabójców ks. Jerzego Popiełuszki, funkcjonariusza SB Grzegorza Piotrowskiego. Tym razem spreparowana informacja odbiła się szerokim echem dzięki mediom, które transmitowały i relacjonowały proces zabójców ks. Jerzego.

Przedstawiciele opozycji krajowej uznali porwanie i śmierć kapelana „Solidarności” za kolejny krok „na drodze terroru stosowanego przez podległy władzom PRL aparat represji przeciwko społeczeństwu polskiemu”. Pod koniec października w wielu środowiskach jeszcze wierzono w odnalezienie ks. Popiełuszki. Modlitwy w tej intencji odbywały się m.in. w kościołach diecezji przemyskiej. Zdaniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu bp Tokarczuk, dowiedziawszy się o śmierci ks. Jerzego, stwierdził, że cały naród przeżywa ciężkie chwile. Służba Bezpieczeństwa i aparat partyjny zostały postawione w stan gotowości. Nakazano bacznie obserwować nastroje społeczne.

Wszystkie środowiska opozycyjne w omawianym regionie bez wyjątku włączyły się spontanicznie w organizowanie modlitw w intencji ks. Popiełuszki, a w późniejszym czasie fundowanie tablic i krzyży upamiętniających kapłana. 31 października na niektórych wydziałach Fabryki Amortyzatorów „Polmo” w Krośnie wstrzymano pracę na piętnaście minut, protestując przeciwko zabójstwu ks. Popiełuszki. Organizowano wyjazdy na pogrzeb do Warszawy, a następnie pielgrzymki do grobu zabitego kapłana (grupa krośnieńska była po drodze dwukrotnie zatrzymywana). W pogrzebie 3 listopada 1984 r. tylko z województwa rzeszowskiego wzięło udział około tysiąca osób.

Opozycja w regionie od samego początku nie miała wątpliwości, że oprócz osób posadzonych na ławie oskarżonych muszą być jeszcze rozkazodawcy. W przemyskiej „Busoli” pytano wręcz: „Czy tylko oni powinni być pociągnięci do odpowiedzialności przed wymiarem sprawiedliwości?”. Nie wiadomo, że wszystkie okoliczności tej sprawy wyjdą na światło dzienne podczas toczącego się w Toruniu procesu; pisano: „Kto dał się nabrać na

¹³⁵ AIPN Rz, 010/204, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 29 VIII 1984 r., k. 163.

szumne zapowiedzi generałów o wyświehleniu sprawy do końca, niech nie ma zbytłych złudzeń¹³⁶.

Tymczasem proces został wykorzystany przez władze do kolejnego ataku na Kościół, a szczególnie jego przedstawiciele wspierających opór społeczny. 9 stycznia 1985 r. oskarżony Grzegorz Piotrowski – trudno orzec, czy w porozumieniu ze swoimi mocodawcami – rzucił oszczerstwo, jakoby bp. Tokarczuk współpracował podczas okupacji niemieckiej z gestapo. Powróciły także pomówienia kolportowane w esbeckich ulotkach latem poprzedniego roku, władze po raz wtóry posłużyły się „rewelacjami” z tygodnika „Sette Giorni”. 14 stycznia w kościołach diecezji przemyskiej odczytano petycję w związku z oskarżaniem ordynariusza. Wierni zareagowali spontanicznie, zbierając podpisy pod protestem adresowanym do marszałka sejmu Stanisława Gucwy i premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Do 11 lutego protest podpisało 188 967 osób; łącznie zebrano 249 835 podpisów. Do akcji podpisywania włączyły się środowiska opozycyjne, w tym także działacze chłopscy¹³⁷.

W dyskredytowaniu bp. Tokarczuka brały udział również media podporządkowane władzy¹³⁸. W ślad za puszczoneym w obieg oszczerstwem SB monitorowała opinie i nastroje duchowieństwa. Jak podawali funkcjonariusze WUSW w Rzeszowie, „ordynariusz przemyski nie jest lubianym przez księży parafialnych. Nazywany jest przez niektórych »Ukraińcem« i »przechrztą«, a fakt współpracy z gestapo przyjmowany jest jako prawdopodobny”. Pamiętając o metodach stosowanych przez aparat bezpieczeństwa, można przypuszczać, że funkcjonariusze SB celowo wzmacniali tego typu opinie, chociaż nie należy wykluczać, że niektórzy duchowni rzeczywiście w ten właśnie sposób oceniali postawę swojego biskupa¹³⁹.

¹³⁶ *Oświadczenie z 3 XI 1984*, „Kultura” (Paryż) 1984, nr 12, s. 79; AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 191/1, Teleks KW PZPR w Przemysłu do MSW, 30 X 1984 r., b.p.; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 84; „Busola” 1984, nr 18. Pamiętkowe tablice ku pamięci ks. Popiełuszki ufundowali m.in. działacze opozycji w Przemysłu (19 X 1985 r. w kościele św. Trójcy, z podpisem „Robotnicy Przemyscy”) oraz w Krośnie (w kościele farnym).

¹³⁷ P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i ojczyznę*, Londyn 1986, s. 493–495; „Busola” 1985, nr 20; AIPN Rz, 010/201, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 24 I 1985 r., k. 51. W Harcie (woj. przemyskie) odnotowano przypadek szykanowania czterech rodzin o nazwisku Pękała. Szykan zaniechano po interwencji miejscowego księdza, który stwierdził, że rodziny te nie są spokrewnione z jednym z zabójców ks. Popiełuszki (*ibidem*, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 28 I 1985 r., k. 58).

¹³⁸ Zob. J. Wołczański, *W opiniach i komentarzach prasowych [w:] Księga jubileuszowa...*, s. 175–179.

¹³⁹ AIPN Rz, 04/387, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 14 I 1985 r., k. 22.

Ignacy Tokarczuk zareagował w zdecydowany sposób: zerwał dotychczasowe, i tak nieliczne, kontakty z przedstawicielem władzy – wojewodą przemyskim. „Prezentował przy tym pogląd i dalej reprezentuje – WUSW informował centralę – że władze państwowe ponoszą za to odpowiedzialność i one są zobowiązane sprawę wyjaśnić, tj. oczyścić go z zarzutów”. Biskup był nieugięty, na wszelkie propozycje lokalnych władz dotyczące spotkania odpowiadał odmownie. We wrześniu 1985 r. pod wpływem SB wojewoda przemyski Andrzej Wojciechowski wystosował do ordynariusza protest, w którym zaakcentował przypadki wspierania przez księży działań opozycyjnych, wykorzystywania obiektów sakralnych do organizowania nabożeństw rocznicowych, a placów przykościelnych do manifestacji. Ujął się też za – jak pisał – „ogółem wiernych, pragnących życia w spokoju”, których wolę biskup lekceważył dla „interesów wąskiej grupy graczy politycznych”. 12 listopada 1985 r. zaproponował biskupowi spotkanie. Wówczas Tokarczuk, odmawiając swego udziału, uzasadniał: „nie rozumiem, jak władze państwowe mogą rozmawiać z kimś, kto przez oficjalne czynniki został publicznie oskarżony o współpracę z gestapo. Do takiej rozmowy potrzeba choćby minimum wzajemnej ludzkiej lojalności i szacunku”¹⁴⁰. Taka postawa biskupa przemyskiego wzbudzała szacunek i podziw, była dla „społeczeństwa podziemnego” źródłem optymizmu i wiary w sens walki o niezależność.

Lokalny aparat władzy wobec „społeczeństwa alternatywnego”

Sytuacja w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Obóz władzy, a w szczególności rządząca PZPR, został umocniony w stanie wojennym dzięki siłowym działaniom aparatu bezpieczeństwa. Jednocześnie władza nie podjęła żadnej próby zmierzającej do nadania społeczeństwu podmiotowości. Wręcz przeciwnie – dostrzegając wprowadzone przez opozycję nowe formy oporu społecznego, w 1984 r. zaostrzyła kurs represyjny. Czynione od wewnątrz partii próby naprawy jej ideowego oblicza okazały się jedynie powrotem do skostniałych, wykluczających

¹⁴⁰ *Ibidem*, 010/203, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 25 IV 1985 r., k. 50; *ibidem*, 010/207, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 10 IX 1985 r., k. 138; I. Tokarczuk, *W służbie Kościoła...*, s. 110.

osobistą inwencję form podporządkowania aparatowi kierowniczemu. Położono jeszcze większy nacisk na umacnianie postaw ideowych członków PZPR. W stanowisku Komisji Wewnętrznej KC w sprawie wniosków zgłoszonych na Krajową Konferencję Delegatów PZPR w 1984 r. napisano: „Partia nie traktuje spraw światopoglądowych swych członków jako osobistych i prywatnych. Przeciwnie, jest zainteresowana w tym, aby jej członkowie kształtowali swój światopogląd w oparciu o filozofię marksistowską”¹⁴¹.

W rzeczywistości jednak obrona własnych interesów była ważniejsza niż kwestie ideologiczne. Dlatego też PZPR coraz wyraźniej stawała się partią skrytą jedynie za fasadą ideologii marksistowsko-leninowskiej. Mimo swego szyldu faktycznie nigdy nie reprezentowała interesów klasy robotniczej. Dlatego w okresie stanu wojennego, a także w następnych latach czyniono nieefektywne wysiłki pozyskania nowych członków spośród robotników. Jednak wszędzie odnotowano spadek liczby robotników w szeregach PZPR; najwyższy w kraju do końca 1983 r. był w województwie tarnobrzeskim – o 10,6 proc. i przemyskim – o 10,3 proc.

Członkowie i kandydaci PZPR w Polsce południowo-wschodniej, grudzień 1983 r.¹⁴²

Województwo	Liczba członków (ogółem)	Robotnicy w proc.	Chłopi w proc.	Inteligencja w proc.	Pozostali w proc.	Kobiety w proc.
Krośnieńskie	24 106	39,7	8,4	50,9	1,0	24,0
Przemyskie	18 469	34,0	18,0	47,5	0,5	23,2
Rzeszowskie	35 342	34,6	7,9	55,8	1,7	25,4
Tarnobrzeskie	30 153	32,2	19,6	47,7	0,5	24,5

W następnych latach w dalszym ciągu malała liczba członków PZPR, co widać na przykładzie rzeszowskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej. Działo się tak mimo przyjęcia w 1985 r. 958 kandydatów, tj. trzykrotnie

¹⁴¹ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 191, Stanowisko Komisji Wewnętrznej KC w sprawie wniosków zgłoszonych na Krajową Konferencję Delegatów PZPR, 17 V 1984 r., b.p.

¹⁴² *Ibidem*, Informacja o zmianach w stanie ilościowym i składzie klasowo-warstwowym partii w 1983 r., luty 1984 r., b.p.

więcej niż w 1984 r. i pięciokrotnie więcej niż w 1983 r. Według danych na 31 grudnia 1985 r. w województwie rzeszowskim partia liczyła 33 978 członków i kandydatów: robotnicy stanowili 32,3 proc. (średnia krajowa – 38,4 proc.), chłopi – 7,7 proc. (w kraju – 9,1 proc.), pracownicy umysłowi – 58,9 proc. (w kraju – 51,1 proc.); od 1983 r. ubyło 1,5 tys. członków PZPR¹⁴³. Należy jednak zaznaczyć, że tendencja spadkowa nie utrzymała się do końca lat osiemdziesiątych.

Szeregi partyjne przestały być podatne na ideologię, o czym świadczy także stosunek członków PZPR do związków zawodowych utworzonych przez władzę. Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR, by wszyscy członkowie partii wstępowali do koncesjonowanych związków zawodowych, nie zostały w pełni zrealizowane przez większość podstawowych organizacji partyjnych w województwie przemyskim. „Fakty te świadczą o zachowawczej postawie części członków wobec związków zawodowych i niezauważeniu ich znaczenia politycznego w systemie demokracji socjalistycznej” – twierdził Komitet Wojewódzki w Przemyślu. Zalecił więc I sekretarzom instancji partyjnych, komitetów zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych, by wyegzekwowali od swych podwładnych obowiązek wstępowania do związków zawodowych: „w związkach zawodowych powinna być cała kadra kierownicza, stosować w tym względzie ostrzejsze środki – do kar partyjnych włącznie”; „otwierać przed związkami zawodowymi nowe pola aktywności: walki z alkoholizmem i o wzrost dyscypliny pracy. Związki powinny mieć patronat nad badaniami profilaktycznymi. Nastąpić powinien renesans form imprez kulturalno-oświatowych, sportowych i turystycznych”. W większości przypadków te dyrektywy pozostały na papierze. W jednym z teleksów nadesłanych do Komitetu Wojewódzkiego Jan Pupka, kierownik Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Przeworsku, poinformował, że związki zawodowe ograniczają się do działalności socjalnej, nie korzystając ze swoich statutowych uprawnień, a przy tym są podporządkowane PZPR¹⁴⁴.

¹⁴³ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Ideologiczny, Kultury i Informacji, 1, Stan wojewódzkiej organizacji partyjnej województwa rzeszowskiego, styczeń 1986 r., k. 17.

¹⁴⁴ *Ibidem*, Ocena kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR, 4 II 1984 r.; AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/5, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 5 IX 1984 r., b.p.; *ibidem*, 209, Teleks kierownika Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Przeworsku Jana Pupki, 1985 r., b.p.

Zwykle partyjni biurokraci starali się pobudzić „doły” PZPR do nieco większej aktywności w okresach poprzedzających zjazdy. O nastrojach społecznych przed IX Zjazdem PZPR była mowa wyżej. Faktycznie poza grupą rządzącą i częścią członków partii problematyka zjazdowa nie interesowała ogółu społeczeństwa, nie wiązano ze zjazdem żadnych nadziei na poprawę położenia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju. Niemniej jednak wiosną 1986 r. przez Polskę przetoczyła się seria zebrań i konferencji partyjnych, podczas których podejmowano różnego rodzaju postanowienia. Wielu członków partii oczekiwało od każdego zjazdu wybawienia od złej sytuacji społeczno-gospodarczej państwa. Na zebraniach partyjnych przyjmowano liczne postulaty, mając nadzieję, że ktoś zajmie się ich realizacją. Postulaty te dotyczyły wielu spraw przyziemnych, np. podwyżek płac dla nauczycieli, zaopatrzenia w podręczniki, węgla, rozwiązania innych spraw lokalnych lub problemów któregoś z przedsiębiorstw, służby zdrowia, budownictwa. Nie dopuszczano przy tym myśli o jakichkolwiek zmianach systemowych. Na podstawie sformułowanego w maju 1986 r. przez Komitet Wojewódzki w Rzeszowie projektu programu PZPR można poznać stan umysłów i poglądów ówczesnych aktywistów lokalnych struktur władzy. Wśród propozycji programu znalazło się np. zaliczenie Bolesława Bieruta do grona zasłużonych dla polskiego ruchu robotniczego; zalecano, by mocniej zaakcentować osiągnięcia PRL, „natomiast tło i źródła kryzysów przedstawić jako wnioski, które partia wyciąga z popełnionych błędów”, „wyeliminować z materiału stwierdzenia o błędach w polityce partii”; oceniano, że „w dokumencie nadmiernie wyeksponowano polityczną rolę Kościoła rzymskokatolickiego”; radzono „zrezygnować z zapisu o koalicyjnym sposobie sprawowania władzy w związku z tym, że siłą motoryczną w budowie socjalizmu jest partia marksistowsko-leninowska, która może współdziałać ze stronnictwami uwzględniającymi w swoich założeniach również tworzenie socjalizmu”¹⁴⁵. Jak widać, aktywny partyjny nie brał pod uwagę możliwości nawet częściowej liberalizacji czy podzielenia się władzą z oficjalnymi skądinąd sojusznikami. Wnioskować zatem można, że wśród pezetpeerowskich „dołów” na Rzeszowszczyźnie następował raczej zwrot ku rządowi twardej partyjnej ręki niż dążność do liberalizacji politycznej.

¹⁴⁵ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Ideologiczny, Kultury i Informacji, 1, Stanowisko Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej w Rzeszowie w sprawie programu PZPR (projekt), maj 1986 r., k. 149–151.

Komitety wojewódzkie PZPR prowadziły za pośrednictwem SB stały monitoring działań i nastrojów w stronnictwach i organizacjach sojuszniczych. Po Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Związku Młodzieży Wiejskiej w Przemyślu Komitet Wojewódzki PZPR wysłał teleks do Leszka Millera, ówczesnego kierownika zespołu do spraw młodzieży w KC PZPR. Informowano w nim o wyborze na przewodniczącego Adama Grudy, członka ZSL, który według Komitetu Wojewódzkiego był „rozsądny, zrównoważony, stojący na pozycji zbieżnej z zajmowaną przez partię”. Ubolewano jednak, że nie udało się zablokować wyboru do prezydium Zbigniewa Mierzwy (ZSL) i Jerzego Krzakowskiego (bezpartyjny), którzy niejednokrotnie „negatywnie wypowiadali się na temat polityki państwa i rządu”¹⁴⁶. O kontroli operacyjnej i rozpracowywaniu przez SB organizacji sojuszniczych świadczy także wszczęta 23 kwietnia 1985 r. przez WUSW w Rzeszowie sprawa obiektowa o kryptonimie „Ruch” (zakończono ją 20 października 1989 r.) „na zagadnienie prawicowej działalności w legalnych strukturach ruchu ludowego i młodzieżowego wsi”. ZSL liczyło wówczas w województwie rzeszowskim około 10,5 tys. członków (w 1982 r. około 15 tys.), Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” około 7 tys. członków (w 1982 r. około 4,4 tys.). Początkowo w tej sprawie dla SB pracowało sześciu agentów (w tym dwóch we władzach wojewódzkich „Wici”). Do „elementu podejrzanego” zaliczono Aleksandra Bentkowskiego, Zenona Gorzelskiego, Kazimierza Firleja, Mieczysława Fedynyszyna, Juliana Petrusa i Mieczysława Urbanika¹⁴⁷. Niemniej jednak aktywność SB w rozpracowywaniu koalicjantów PZPR nie była tak znaczna jak w odniesieniu do opozycji. Jednocześnie ze względu na szczupłość materiałów operacyjnych trudno jest choćby porównać, jak wyglądało to w innych województwach, a także jak SB traktowała Stronnictwo Demokratyczne.

Jednolitość doktrynerskiego stanowiska władzy w całym kraju umacniana była przez kierownictwo partyjne za pomocą narad z I sekretarzami komitetów wojewódzkich oraz przygotowywanych przez centralę dokumentów, rozsyłanych następnie do komitetów wojewódzkich. Jeden z takich dokumentów – „Działania partii w zakresie zwalczania dywersji ideologicznej

¹⁴⁶ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 195/8, Teleks KW PZPR do KC, 23 III 1984 r., b.p.

¹⁴⁷ AIPN Rz, 062/11, t. 1, Plan działań i przedsięwzięć operacyjnych do sprawy obiektowej „Ruch”, 25 IV 1985 r., k. 1–5.

i opozycji w kraju” – został przygotowany zapewne przez KC PZPR, w komitetach wojewódzkich znalazł się najprawdopodobniej w 1985 r. Przypuszczalnie miał dostarczyć aktywnemu partyjnemu informacji o istocie opozycji politycznej, a tym samym pobudzić go do walki z nią. Pisano w nim m.in.: „polskiej opozycji brakuje oryginalnych własnych myśli i koncepcji politycznych, powtarza hasła bądź je zapożycza z Zachodu, bazując na elementach ideologii liberalno-wolnomularskiej i burżuazyjno-demokratycznej”. Pisano też o Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, wokół której skupiała się działalność opozycyjna o proveniencji solidarnościowej. Zidentyfikowano podstawowe formy aktywności opozycyjnej, jak: pomoc dla osób represjonowanych, organizacja niezależnego obiegu informacji, nauczania i działalności gospodarczej, niezależny rozwój kultury, zwalczanie organizacji popieranych przez władzę, bojkot mediów, przeciwstawianie się postawom kolaboranckim¹⁴⁸. Autorzy dokumentu nie znaleźli jednak śladów aktywności „dółów” partyjnych w walce z opozycją. Członkowie PZPR woleli pozostawić to organom bezpieczeństwa, ufając, że tak jak 13 grudnia 1981 r. wyręczą ich w obronie socjalizmu, a raczej własnego interesu.

Niemniej jednak współpraca między partią a organami bezpieczeństwa nie zawsze układała się bez zakłóceń, co mogło mieć podłoże ambicjonalne. Przykładem są relacje między Komitetem Wojewódzkim PZPR a KW MO w Przemyślu, przedstawione w rozdziale drugim. Jak się wydaje, również w połowie lat osiemdziesiątych szef WUSW w Przemyślu Józef Karas nie znajdował uznania w oczach I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Zenona Czecha. 10 lipca 1986 r. w poufnej rozmowie z gen. bryg. Stefanem Stochajem z MSW Czech „kategorycznie stwierdził, że nie widzi możliwości dalszej współpracy z płk. Józefem Karasiem”, którego „cechuje apodyktyczność w działaniach i, jak to się wyraził, »ustawianie się w roli jedyne go sprawiedliwego«”. Złe relacje między komendantem a sekretarzem wpływały negatywnie na „prawidłowe zsynchronizowanie działań”. Czech narzekał na wybiórcze przekazywanie informacji do Komitetu Wojewódzkiego i błędne działania personalno-kadrowe Karasia. W 1985 r. podczas sesji WRN komendant obarczył wszystkie instancje winą za niedociągnięcia w przestrzeganiu prawa i porządku, pomijając jednak WUSW, ponadto skrytykował politykę karnoprawną wymiaru sprawiedliwości. Czech dodał,

¹⁴⁸ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Ideologiczny, 60, Działania partii w zakresie zwalczania dywersji ideologicznej i opozycji w kraju, b.d., b.p.

że Karaś nie ma poparcia „wśród szerokiego aktywu partyjnego, czego wyrazem jest niewybranie go w czasie dwóch ostatnich kadencji w skład Egzekutywy K[omitetu] W[ojewódzkiego] PZPR”. Wniósł o przeniesienie Karasia poza województwo przemyskie¹⁴⁹. 16 grudnia 1986 r. nowym szefem WUSW w Przemysłu został płk Jan Żak.

Działania operacyjne i represyjne

Operacyjne i represyjne działania wobec opozycji i przejawów oporu społecznego podejmowane były przede wszystkim przez SB, choć aktywny był cały system represji, w który wprzęgnięto prokuratury i sądy, a także administrację publiczną. Jednak przedstawione tu zostaną głównie przedsięwzięcia realizowane przez organa bezpieczeństwa. W omawianym w niniejszym rozdziale okresie władze stosowały wobec opozycji metodę kija i marchewki. Kijem były akcje represyjne i próby rozbijania opozycji, marchewką – doroczne amnestie.

Po pierwszej amnestii w 1983 r. rzeszowska SB uderzyła w RKW. Zamierzała przejąć kontrolę nad pismem RKW „Solidarność Trwa”, więc 7 listopada 1983 r. na wniosek Wydziału Śledczego WUSW w Rzeszowie Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo i aresztowała Marka Wójcika, odpowiedzialnego za redakcję tekstów. Zarzucono mu, że od 22 lipca do 5 listopada 1983 r. działał w nielegalnej strukturze, sporządzał i rozprowadzał antypaństwowe wydawnictwa i ulotki. Wójcik odmówił zeznań. Następnie 22 listopada prokurator postawił zarzut Zbigniewowi Sieczkosowi, że od jesieni 1982 r. do lipca 1983 r. rozpowszechniał, organizował przepisywanie i powielanie „Solidarność Trwa”. Sieczkoś także odmówił zeznań, ale nie został aresztowany. Działania SB miały na celu wprowadzenie na pewien czas zamętu i uśpienie czujności RKW¹⁵⁰. Pod nieobecność Marka Wójcika SB podjęła próbę przejęcia obowiązków redakcyjnych przez tajnego współpracownika o pseudonimie „Wacek”¹⁵¹. W związku z tym zamierzała

¹⁴⁹ AIPN, MSW II, 24929, Notatka służbowa, lipiec 1986 r., k. 108–111.

¹⁵⁰ AIPN Rz, 04/384, Szyfrogramy WUSW do MSW, 7 i 22 XI 1983 r., k. 757, 787–788.

¹⁵¹ Tajny współpracownik „Wacek” został zwerbowany 22 XII 1981 r. jako „Romek” przez ppor. Jana Szydelko. 8 III 1983 r. przejął go Janusz Klader. Od czerwca 1984 do grudnia 1985 r. współpraca była zawieszona. 2 XII 1986 r. „Wacek” został przejęty przez Tomasza Kornilowicza. W 1989 r. świadczył usługi drukarskie dla RKW Rzeszów w swojej firmie. Utrzymywał się jedynie ze środków otrzymywanych od SB; za współpracę dostał 113 tys. zł (*ibidem*, 16677/I, Teczka osobowa TW „Wacek”).

jak najdłużej izolować Wójcika, a wobec ewentualnych jego następców – Jarosława A. Szczepańskiego i Stanisława Alota – zastosować działania odstraszające. Ponieważ „Wacek” mieszkał razem z rodzicami i bratem, miał otrzymać samodzielne mieszkanie – dla kontrolowania jego lojalności wyposażone w podsłuch. Informacje o zamierzeniach kierownictwa RKW przekazywali tajni współpracownicy „Jaśmin” i „Fryszak”¹⁵². Wszelako cały plan się nie powiódł, zapewne z powodu braku zaufania do „Wacka” ze strony autentycznych działaczy opozycji.

24 lutego 1984 r. wiceminister spraw wewnętrznych gen. Władysław Ciałoń wydał SB polecenie dotyczące intensywnych działań operacyjnych w celu zlikwidowania nielegalnych struktur i ich bazy poligraficznej. W całym kraju rozpoczęto działania na szeroką skalę. 5 marca SB przeprowadziła w Rzeszowie 41 przeszukań, podczas których przejęto 129 wydawnictw, 176 rękopisów i wierszy, dziewięćdziesiąt fotografii (był to fotomontaż – jak to określono – poniżający godność Lenina) i jedną maszynę do pisania. Ponadto zatrzymano trzynaście osób, jedenaście z nich zwolniono po przeprowadzeniu rozmów ostrzegawczych. W areszcie śledczym pozostała Wanda Minicka i Janusz Szkutnik. Łącznie w tym dniu funkcjonariusze SB przeprowadzili 39 rozmów ostrzegawczych. Akcja SB trwała do 8 marca. WUSW w Rzeszowie mógł się poszczycić sześćdziesięcioma przeszukaniami, wszczęciem dwóch śledztw (przeciwko Minickiej i Szkutnikowi), szesnastoma zatrzymaniami i 153 rozmowami ostrzegawczymi¹⁵³.

WUSW w Przemyślu działaniami operacyjno-represyjnymi w dniach 5–8 marca objął 21 osób. Przeprowadzono w tym czasie dziewięć przeszuk-

¹⁵² *Ibidem*, 00163/13, t. 1, k. 35–42, Plan kombinacji operacyjnej kryptonim „Fala”, 8 XI 1983 r., k. 35–42. 19 XII 1983 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie na podstawie amnestii umorzył postępowanie karne wobec Zbigniewa Sieczkosia. Wójcik później został zwolniony ze względów zdrowotnych i rodzinnych. 1 IV 1984 r. ponownie zatrzymano go na 48 godzin pod zarzutem pobicia Andrzeja Ryczaja, dziennikarza Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, instruktora KW PZPR w Rzeszowie, który w stanie wojennym pisał paszkwile na NZS. Zdaniem Stręka zatrzymanie Wójcika było reakcją SB na wygranie przez Zbigniewa Bortnika sprawy o zniesławienie go w stanie wojennym przez Ryczaja (M. Stręk, *op. cit.*, s. 67, 72; AIPN Rz, 04/385, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 1 IV 1984 r., k. 116).

¹⁵³ AIPN Rz, 04/385, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 5 i 9 III 1984 r., k. 79, 84. Wanda Minicka, działająca w Zespole Charytatywno-Społecznym, została aresztowana pod zarzutem rozpowszechniania nieprawdziwych informacji. Zwolniono ją 23 VII 1984 r. na mocy amnestii. Jej uwięzienie miało w założeniu SB w znaczący sposób osłabić działalność Zespołu. Minicka była obserwatorem podczas procesów sądowych przeciwko działaczom opozycji. Janusz Szkutnik oskarżony został o drukowanie podziemnych wydawnictw (*Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 81; M. Stręk, *op. cit.*, s. 71).

kań (pięć z wynikiem pozytywnym) i trzynaście rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych. Największe straty w wyniku marcowych represji poniosła opozycja krośnieńska. 5 marca SB zlokalizowała drukarnię „Solidarności Podkarpackiej”, która znajdowała się w mieszkaniu Henryka Kuligi, którego aresztowano i poddano ciężkiemu śledztwu w Krośnie i Krakowie. Zatrzymano też inne osoby. Łącznie w województwie krośnieńskim represjami objęto 51 osób, w tym czołówkę RKW z Zygmuntem Błazem na czele i dwóch zakonników z klasztoru kapucynów w Krośnie¹⁵⁴. Od 6 do 8 marca SB i MO przeprowadziły rewizje i zatrzymania w Stalowej Woli. Tymczasowo aresztowano Władysława Wolickiego i Henryka Suchorę; zwolniono ich w lipcu na mocy amnestii. Kilka osób zatrzymano na 24 i 48 godzin. Kilkanaście dni wcześniej w tajemniczych okolicznościach zmarł Zbigniew Tokarczyk, działacz Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska i KPN, który po wyjściu z internowania włączył się w kolportaż prasy podziemnej w Stalowej Woli. W nocy z 23 na 24 lutego 1984 r. znaleziono go martwego w pobliżu miejsca zamieszkania, nie stwierdzono znamion przestępstwa¹⁵⁵.

Najlepszy dostęp do kierowniczych struktur podziemnych miała SB w Rzeszowie. Niezwykle przydatnym źródłem informacji był tu „Jaśmin”, mimo że kierownictwo RKW – choć nieświadome jego roli – zgodnie z zasadami konspiracji nie dopuszczało go do wszystkich spraw. Na podstawie rozpoznania operacyjnego SB wiedziała, że na początku 1984 r. w województwie rzeszowskim funkcjonowały dwie główne grupy konspiracyjne: RKW, która wydawała „Solidarność Trwa”, i grupa Kopaczewskiego, która wydawała „Porozumienie Prasowe – Solidarność Zwycięży”, na tym etapie jednak nie była w stanie ustalić punktów druku i rozdziału wydawnictw. W jednym z dokumentów stwierdzono: „Obie struktury opracowały szereg metod i sposobów kamuflujących działania konspiracyjne i utrudniających SB ujawnienie osób zaangażowanych w konspiracyjną działalność pod-

¹⁵⁴ AIPN Rz, 010/200, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 8 III 1984 r., k. 173; G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 116–118.

¹⁵⁵ E. Kuberna, *Wolna Polska...*, s. 67. 8 VI 2001 r. Prokuratura Okręgowa w Lublinie zakończyła postępowanie, umarzając śledztwo w sprawie śmierci Tokarczyka wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie w toku prowadzonego postępowania sprawdzającego doszedł do analogicznych wniosków. Zatem obydwie postępowania nie doprowadziły do zebrania dowodów wskazujących na to, że śmierć Tokarczyka nastąpiła w wyniku przestępstwa (AIPN Rz, 0269/69, Informacja zastępcy szefa RUSW ds. SB w Janowie Lubelskim mjr. Jana Kozarskiego, 17 X 1985 r., b.p.).

ziemną. Działania profilaktyczne ze strony SB nie odnoszą skutku”. Sądzić należy, że chodziło o działania marcowe. Funkcjonariusze Wydziału V narzekali, że w ciągu dwóch lat prowadzenia sprawy nie otrzymali żadnego istotnego wsparcia ze strony innych wydziałów, jak również niewiele dało wykorzystywanie technik operacyjnych – podsłuchu telefonicznego i podsłuchu pokojowego, obserwacji i kontroli korespondencji. Wydział V miał siedmiu tajnych współpracowników, którzy docierali do głównych osób rozpracowywanych („figurantów” spraw), i czternastu, którzy utrzymywali pośrednie kontakty z członkami obu struktur¹⁵⁶.

W odniesieniu do Rzeszowskiego Oddziału „Solidarności Walczącej” SB zdawała sobie sprawę, że większość działań konspiracyjnych toczyło się wokół Andrzeja Kucharskiego i kilku innych osób zatrudnionych w „Inwestprojekcie”. Z akt wynika, że jedną z kluczowych ról w rozpracowaniu struktur „Solidarności Walczącej” odgrywał tajny współpracownik „Artur”¹⁵⁷. Ponadto bezpośredni dostęp do Kucharskiego mieli „Wacek”

¹⁵⁶ AIPN Rz, 00163/13, t. 1, Ocena rozpoznania działalności struktur konspiracyjnych w województwie rzeszowskim, 23 III 1984 r., k. 88–91. Tajni współpracownicy mający „bezpośrednie dotarcie do głównych figurantów struktur i osób uczestniczących w działalności konspiracyjnej”: „Jaśmin”, „Drozd”, „Wacek”, „Artur”, „Lesio”, „Maciej”, „Franek”. Tajni współpracownicy, „którzy posiadają pośrednie dotarcie do obu struktur i osób w nich działających”: „Besze”, „Ludwik”, „Justyna”, „Lysy”, „Sylwek”, „Kolorado”, „Katamar”, „Mikołaj”, „Roman”, „Frez”, „Wacek II”, „Kraszewski”, „Marian”, „111”.

¹⁵⁷ „Artur” w kwietniu 1982 r. brał udział w kolportażu ulotek w WSK-PZL Rzeszów. Pozyskany do współpracy z SB 27 VIII 1982 r. jako tajny współpracownik „Student”, pod koniec 1982 r. zmienił pseudonim na „Artur”. Wykazał chęć osiągnięcia korzyści finansowych. Scharakteryzowany przez SB jako osoba skłonna do nadużywania alkoholu. Prowadzony był przez funkcjonariuszy Wydziału V KW MO w Rzeszowie: mł. chor. Macieja Urbanika, a następnie Andrzeja Czerwińskiego. W 1983 r. prowadził punkt kolportażowy grupy Kopaczewskiego i RKW Rzeszów. Później funkcjonował już tylko w „Solidarności Walczącej”. Według zastępcy naczelnika Wydziału V kpt. Andrzeja Czerwińskiego „jednostka wartościowa, aktywna, lojalna wobec SB, posiadająca bezpośrednie dotarcie do struktury konspiracyjnej »S[olidarności]« inspirowanej przez A[ntoniego] Kopaczewskiego”. Za regularne dostarczanie informacji otrzymywał wynagrodzenie, współpracę z SB wykonywał do zamiany mieszkania na większe. Współpracował z SB do 1989 r. (AIPN Rz, 00102/1369).

Maciej Urbanik – ur. w 1945 r. w Nowym Sączu, por. W 1982 r. ukończył zaoczne studia w Filii UMCS w Rzeszowie. W latach 1964–1966 służył w KBW. Od 1970 r. w PZPR. Od 1 VIII 1972 r. referent sekcji do walki z przestępczością gospodarczą w Komendzie Miejskiej i Powiatowej MO w Nowym Sączu. Od 1 VI 1975 r. w KW MO w Nowym Sączu. 15 VII 1976 r. przekazany na własną prośbę do Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KW MO w Rzeszowie; od 16 III 1982 r. inspektor Wydziału V SB; od 1 IV 1989 r. kierownik sekcji w Wydziale V WUSW w Rzeszowie; od 1 XI 1989 r. starszy inspektor Wydziału Studiów i Analiz. Negatywnie zweryfikowany przez komisje kwalifikacyjne, zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. (*ibidem*, 00215/445, Akta osobowe Macieja Urbanika).

i w miejscu pracy „Stanisław”. Pod koniec 1983 r. SB, wiedząc o przerzucaniu literatury z Wrocławia przez Leszka Rybaka, przygotowała i zrealizowała kombinację operacyjną o kryptonimie „Bryza”. Polegała ona na zorganizowaniu przez „Artura” w Rzeszowie punktu rozdziału napływających z Wrocławia wydawnictw. W przedsięwzięciu tym aktywnie uczestniczył także agent „Gołąb”¹⁵⁸. Dzięki temu SB mogła kontrolować dystrybucję niezależnej literatury oraz przejmować znaczne części nakładu.

Brak materiałów archiwalnych uniemożliwia ustalenie pełnego obrazu przedsięwzięć SB i jej wiedzy o wszystkich grupach konspiracyjnych działających w omawianych województwach. Część akt została zniszczona w latach 1989–1990. Wśród zachowanych materiałów archiwalnych jest sprawa dotycząca podziemia jarosławskiego, na które składało się kilka nielicznych grup. Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Konspirator” została rozpoczęta 25 sierpnia 1982 r., ale dopiero w 1983 r. SB była w stanie ustalić ściśle grono osób należących do grupy konspiracyjnej Kazimierza Ziobry. W sierpniu 1983 r. funkcjonariusze identyfikowali z tą grupą Ryszarda Bugryna, Waldemara Mikołowicza, Tomasza Petry i Zygmunta Wołoszyna. W kolportażu ulotek brała udział młodzież z Technikum Drogowo-Geodezyjnego i Technikum Budowlanego w Jarosławiu. Jak stwierdziła SB, produkcją i kolportażem zajmowało się trzech uczniów Technikum Drogowo-Geodezyjnego: Marek Strzałka, Krzysztof Bartłomowicz i Jerzy Stępiak, którzy ujawnili się podczas amnestii we wrześniu 1984 r. W sprawie obiektowej „Konspirator” wykorzystywano sześciu tajnych współpracowników, dziesięć kontaktów operacyjnych, obserwację zewnętrzną i dwukrotnie podsłuch telefoniczny (który nie dał żadnych istotnych informacji). W kierunkowym planie działań zakładano m.in. pełne rozpracowanie „figurantów”, ustalenie miejsca kolportażu i likwidację grupy. W lipcu 1984 r. SB ustaliła, że do grupy należą także Wacław i Roman Zemanowie, wymieniała też kilka osób współpracujących, które wywodzą się ze środowiska wiejskiego: Henryk Cząstka, Augustyn Czubocho, Jan Karuś, Mieczysław Stopyra, Tadeusz Trelka, Jan Żołyniak, Stanisław Pajda (najprawdopodobniej chodzi o Józefa Pajdę z Cieszacina Wielkiego koło

¹⁵⁸ *Ibidem*, 044/1106, t. 1, „Ocena dotychczasowych działań operacyjnych zmierzających do rozpracowania nielegalnej działalności grupy A[ntoniego] Kopaczewskiego, wykrywania poligrafii tej grupy i rozpracowania łącznika tej grupy Gniewek Józef i wynikające stąd koncepcje przedsięwzięć operacyjnych zmierzających do likwidacji poligrafii grupy A[ntoni] Kopaczewski”, 7 V 1984 r., k. 44.

Jarosławia)¹⁵⁹. Stan wiedzy SB na temat struktur podziemnych w Jarosławiu i ich zamiarów nie pozwalał jednak na zgromadzenie materiałów obciążających członków konspiracji i doprowadzenie do całkowitego rozbitcia tego środowiska.

W okresie kampanii wyborczej do rad narodowych w 1984 r. posypały się kolejne represje. W maju dzięki m.in. informacjom od „Artura” uderzono w „Solidarność Walczącą”. 19 maja pod zarzutem udziału w podziemnych strukturach, sporządzania i kolportowania ulotek wzywających do bojkotu wyborów aresztowano Józefa Gniewka i Leszka Rybaka, a 24 maja Piotra Zielińskiego z Tarnobrzega, u którego znaleziono około 3 tys. ulotek. Wszyscy studiowali na Politechnice Rzeszowskiej, byli związani z „Solidarnością Walczącą”. W lipcu objęła ich amnestia. Rybak wspólnie z Markiem Koniecznym (z Politechniki) w dalszym ciągu prowadził kolportaż ulotek. Zdaje się, że SB czyniła próby zwerbowania Rybaka, a gdy nie odniosła powodzenia, na jej wniosek rektor Politechniki Rzeszowskiej prof. Kazimierz Ocoś skreślił Rybaka oraz Koniecznego z listy studentów. Do rozpracowania środowiska opozycyjnego na Politechnice SB wykorzystwała tajnego współpracownika o pseudonimie „Michel”, a w trakcie działań operacyjnych pozyskała „Roberta”, studenta I roku nauk społecznych WSP¹⁶⁰. 26 czerwca prokurator rejonowy w Łańcucie wydał postanowienie o aresztowaniu Andrzeja Kuźniara pod zarzutem kolportażu ulotek antywyborczych.

Następną okazję do represji stworzyła manifestacja 3 maja w Rzeszowie. 31 maja Wydział Śledczy WUSW w Rzeszowie przedstawił zarzut zorganizowania marszu trzeciomajowego Andrzejowi Kucharskiemu (areszt do 26 lipca), Antoniemu Kopaczewskiemu i Wiesławowi Stawarzowi. 20 czerwca Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał Mieczysława Pokrzyckiego, pracownika „Polmozbytu”, za nakłanianie do manifestacji na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata, grzywnę 65 tys. zł i zapłacenie 12 tys. kosztów sądowych. 4 lipca Sąd Rejonowy w Rzeszowie za udział w trzeciomajowej manifestacji skazał Stanisława Dziurę („Predom-Zelmer”) na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 60 tys.

¹⁵⁹ *Ibidem*, 034/439, t. 3, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Konspirator”, 10 VIII 1983 r., k. 196–204; *ibidem*, Charakterystyka kontrwywiadowcza podziemia politycznego za okres 1 I 1984 – 30 VI 1984 r., Jarosław, 2 VII 1984 r., k. 11–12; *ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III WUSW w Przemyślu, 27 IX 1984 r., k. 110–111.

¹⁶⁰ *Ibidem*, 011/208, Meldunek operacyjny Wydziału III WUSW w Rzeszowie, 10 VI 1985 r., b.p.

grzywny i 12 tys. kosztów sądowych, a 13 lipca taksówkarza Dariusza Rączego na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata i 50 tys. grzywny. 18 lipca zarzut udziału w manifestacji przedstawiono Eugeniuszowi Woźniakowi. Nie wszystkie procesy sądowe miały na celu faktyczne skazanie oskarżonego. Niektóre działania represyjne SB podejmowała dla ochrony agenta przed dekonspiracją. Taki wariant zastosowano wobec tajnego współpracownika o pseudonimie „Irena”, syna znanego agenta „Jaśmina”¹⁶¹.

W maju 1984 r, w związku z wyborami do rad narodowych – zdaniem SB – uaktywniła się grupa Jerzego Ziobry w Strzyżowie. Dzięki „Wojtkowi”, wykorzystywanemu już wcześniej tajnemu współpracownikowi, ustalono, że jeden z członków grupy, Stanisław Wójcik, przywiózł do Strzyżowa około 3 tys. ulotek wzywających do bojkotu wyborów. Ponadto pozyskano informację, że grupa utrzymuje kontakt z Andrzejem Kucharskim z Rzeszowa („Solidarność Walcząca”), dlatego identyfikowano ją z tą organizacją. Tym razem zaplanowano ujęcie członków grupy podczas kolportażu ulotek. Ponadto SB chciała zastosować wobec Ziobry i Wójcika działania destrukcyjne¹⁶². Zamiar ujęcia kolporterów nie powiódł się.

W Krośnie przed wyborami w 1984 r. najprawdopodobniej dzięki informacjom od tajnego współpracownika zatrzymano podczas przekazywania ulotek Jerzego Jakubowskiego, Józefa Kinela i Adama Oberca. Ten pierwszy został aresztowany oraz zwolniony z pracy w szpitalu. Ponadto rewizjami i rozmowami ostrzegawczymi objęto dziesięć innych osób¹⁶³.

W związku z wyborami doszło też do aresztowań w Mielcu. Po ukazaniu się 14 i 15 czerwca ulotek antywyborczych sygnowanych przez „Podziemną Drukarnię Polową Solidarności – Bory Tucholskie” (Rejonowa Komisja Wykonawcza Ziemi Mieleckiej) stosowne zadania otrzymali tajni współpracownicy i kontakty operacyjne RUSW w Mielcu. Dzięki wspólnym działaniom z Wydziałem III WUSW w Rzeszowie ustalono i zatrzymano osoby podejrzane, wśród których znaleźli się Jan Ziętek, Ryszard

¹⁶¹ *Ibidem*, 04/385, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 19, 24 i 31 V oraz 20 i 26 VI 1984 r., k. 187, 194, 212, 238, 245; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 82–83. Wszyscy wymienieni skorzystali z lipcowej amnestii. Wśród skazanych za udział w manifestacji 3 V 1984 r. Stręk wymienił jeszcze Bogusława Szylara i Jerzego Rębicza; obaj także byli amnestionowani (M. Stręk, *op. cit.*, s. 75).

¹⁶² AIPN Rz, 053/59, t. 2, Uzupełnienie planu przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Konspiratorzy”, 29 V 1984 r., k. 225–227.

¹⁶³ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 118. Jakubowski został zwolniony z aresztu 26 VII 1984 r. na mocy amnestii.

Madej, Ryszard Zaborniak (WSK-PZL Mielec), Stanisław Przebiegłec (Spółdzielnia Rzemieślnicza w Mielcu) i Zdzisław Józwiak (bez pracy). Madej został tymczasowo aresztowany. Podczas prowadzonego postępowania pozyskano tajnego współpracownika o pseudonimie „Lucyna”¹⁶⁴.

Jesienią 1984 r. SB wszczęła zdecydowane działania destrukcyjne nie tylko wobec Kościoła, o czym była mowa wyżej, ale także w stosunku do środowisk opozycyjnych. W listopadzie zgodnie z poleceniem wiceministra spraw wewnętrznych gen. Władysława Ciastonia rzeszowska SB przygotowała „Plan przedsięwzięć zmierzających do neutralizacji poczynań osób zaangażowanych w działalność nielegalnych struktur »Solidarności«”. Przewidywał on przede wszystkim wyłączenie z działalności podziemnej osób sprawujących funkcje kierownicze i najbardziej nieprzejednanych. Stąd m.in. wobec Kopaczewskiego planowano: „Zrealizować kombinację operacyjną mającą na celu operacyjne udokumentowanie intymnych kontaktów figuranta z żoną jednego z aktywistów struktury”; wobec Janusza Szkutnika – poza przeszukaniem – „spowodować wszczęcie postępowania administracyjnego w związku z uchylaniem się od podjęcia pracy”; wobec Zbigniewa Sieczkosia „wzmóc kontrolę operacyjną w miejscu zamieszkania i miejscach pracy”; wobec „agresywnego członka struktury RKW Marka Wójcika kontynuować działania uniemożliwiające mu uzyskanie mieszkania spółdzielczego”. Zamierzano ponadto wzbudzać podejrzenie o współpracę z SB¹⁶⁵.

WUSW w Rzeszowie w styczniu 1985 r. wiedziała, że w województwie rzeszowskim działało siedem grup konspiracyjnych, w tym dwie o zasięgu regionalnym: RKW (której podlegały grupy w WSK-PZL Rzeszów, Łańcuckiej Fabryce Śrub i Rejonowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Ziemi Mieleckiej) oraz grupa Kopaczewskiego („Solidarność Walcząca”), z którą współpracowały struktury w Leżajsku i Strzyżowie. Faktycznie Tymczasowa Komisja Wykonawcza w Leżajsku utrzymywała również kon-

¹⁶⁴ AIPN Rz, 011/209, Meldunek operacyjny RUSW w Mielcu, 29 VI 1985 r., b.p. Madej został zwolniony z aresztu 26 VII 1984 r. na mocy amnestii.

¹⁶⁵ *Ibidem*, 044/1107, t. 1, Plan przedsięwzięć zmierzających do neutralizacji poczynań osób zaangażowanych w działalność nielegalnych struktur „Solidarności”, 14 XI 1984 r., k. 30–32. Marek Wójcik nabył prawo po zmarłym ojcu do mieszkania własnościowego w Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowe Miasto” w Rzeszowie. Z inspiracji SB kierownictwo spółdzielni usiłowało doprowadzić do eksmisji Wójcika z tego mieszkania. 18 II 1985 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie nakazał przyjęcie go w poczet członków spółdzielni.

takt z RKW Rzeszów. Środowisko RKW oceniano na około 150 aktywistów, „Solidarności Walczącej” zaś na około czterdziestu. Mimo podjęcia przez SB różnych działań represyjnych wobec członków tych dwóch grup nie zdołano doprowadzić do ich likwidacji. Wśród środków, po które sięgała SB, było inspirowanie różnych kontroli legalności działalności gospodarczej prowadzonej przez rodziny osób rozpracowywanych, uniemożliwienie wyjazdu za granicę w celach zarobkowych, skłonienie dyrekcji jednego z przedsiębiorstw, aby przeniosła „figuranta” do pracy poza Rzeszowem itp. Wobec braku konkretnych rezultatów zdecydowano się na przeprowadzenie kombinacji operacyjnych w celu zgromadzenia materiałów kompromitujących, m.in. dotyczących Sieczkosia i Stręka. Ponadto zamierzano pogłębiać antagonizmy między RKW i „Solidarnością Walcząca”, co nie było trudne, gdyż agent „Jaśmin” przemieszczał się między tymi dwoma środowiskami¹⁶⁶. Jednak SB nie była w pełni zadowolona z dostępu do RKW. Zastępca naczelnika Wydziału V WUSW w Rzeszowie kpt. Andrzej Czerwiński¹⁶⁷ stwierdził w marcu 1985 r., że w kierownictwie RKW „brak jest wartościowego źródła informacji umożliwiającego bieżącą kontrolę”. „Jaśmin” od 1984 r. nie należał już do ścisłego kierownictwa RKW, ale w dalszym ciągu miał dostęp do niektórych organizowanych przez nich działań. Czyniono starania, by wprowadzić do kierownictwa RKW agenta o pseudonimie „Irena”, co jednak nie przyniosło spodziewanych efektów. Podsycano zatem wzajemne oskarżenia obu grup konspiracyjnych o współpracę z SB, obserwując rozbitcie i zwątpienie ich członków¹⁶⁸.

Rejonowa Komisja Wykonawcza Ziemia Mielecka (według SB – Terenowa Komisja Rejonowa NSZZ „Solidarność” Ziemia Mielecka) objęta była sprawą operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Lampa”, prowadzoną przez Wydział V WUSW w Rzeszowie. Sprawę założono w marcu 1983 r. – po zwołanym 21 marca w Mielcu spotkaniu założycielskim kilkuosobowej

¹⁶⁶ *Ibidem*, 00163/13, t. 1, Plan działań wobec nielegalnych struktur w województwie rzeszowskim, 23 I 1985 r., k. 102; *ibidem*, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Opór”, 4 III 1985 r., k. 108–109.

¹⁶⁷ Andrzej Czerwiński – ur. w 1951 r., mjr. Ukończył Wyższą Szkołę Inżynierską w Rzeszowie. Od 1975 r. w PZPR. 1 IX 1975 r. zatrudniony w Wydziale III KW MO w Rzeszowie; od 1 VII 1978 r. starszy inspektor Wydziału III; od 1 VII 1979 r. kierownik sekcji Wydziału III A; od 1 XII 1981 r. kierownik sekcji Wydziału V; od 1 VII 1982 r. zastępca naczelnika Wydziału V; od 1 XI 1989 r. zastępca naczelnika Wydziału Studiów i Analiz. Zwolniony 31 VII 1990 r., negatywnie zweryfikowany przez komisje kwalifikacyjne (*ibidem*, 00215/387, Akta osobowe Andrzeja Czerwińskiego).

¹⁶⁸ *Ibidem*, 00163/13, t. 1, Notatka służbowa, 7 III 1985 r., k. 110.

grupy konspiracyjnej (m.in. Ryszard Skóra, Mieczysław Sokółski, Stanisław Stachowicz), w której tkwił tajny współpracownik „Drozd”. Dzięki informacjom uzyskiwanym od agentów, szczególnie „Droзда” i „Melisy”, struktura ta była dość skutecznie kontrolowana operacyjnie. „Drozd” utrzymywał aktywny kontakt zarówno z Rejonową Komisją Wykonawczą Ziemia Mielecka, jak też z grupą konspiracyjną w WSK-PZL Mielec, która funkcjonowała pod nazwą Rada Nadzorcza WSK-PZL Mielec (m.in. Józef Malczyński, Stanisław Stachowicz, Józef Szkółka). Oprócz niej od końca 1984 r. w WSK działała Tajna Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, związana z RKW Rzeszów, którą kierował Marian Strycharz. Na podstawie informacji operacyjnych SB miała przeświadczenie, że wszystkie opozycyjne środowiska mieleckie są ze sobą skłócone, co ułatwiało jej pracę destrukcyjną¹⁶⁹.

W lutym 1985 r. wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych w całej Polsce przeprowadziły kolejną serię działań represyjnych. Miała ona związek z zapowiadzaną przez TKK akcją protestacyjną przeciwko podwyżkom cen. Działania w terenie zostały poprzedzone aresztowaniem w Gdańsku 13 lutego działaczy opozycyjnych: Bogdana Lisa i Władysława Frasyniuka oraz Adama Michnika. Zaostrzenie represji wobec opozycji nastąpiło również w Polsce południowo-wschodniej. Pod koniec lutego 1985 r. krośnieńska SB ponownie próbowała w drastyczny sposób wyeliminować z działalności opozycyjnej Józefa Kinela – aresztowano go i osadzono w celi z kryminalistami. Z powodu braku leków cukrzycowych Kinel trafił do szpitala, a następnie po długotrwałym zwolnieniu lekarskim utracił pracę. Standardowo funkcjonariusze przeprowadzali rozmowy ostrzegawcze z działaczami opozycji¹⁷⁰. W województwie przemyskim od 18 do 28 lutego WUSW, wykorzystując Urząd Skarbowy i Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi, objął kontrolą finansową dziesięć osób. Starano się zgromadzić materiały służące do wszczęcia postępowań przygotowawczych, nie osiągnięto jednak zamierzonych rezultatów. W wyniku kombinacji operacyjnej zdołano wykryć producenta i kolportera ulotek w Przemysłu – okazał się nim pracownik

¹⁶⁹ *Ibidem*, 044/506, t. 1, Plan neutralizacji struktury konspiracyjnej działającej na terenie Mielca, używającej nazwy TKR NSZZ „Solidarność” Ziemia Mielecka, 13 IX 1985 r., k. 27–29; *ibidem*, Informacja TW ps. „Drozd” dotycząca sytuacji w Mielcu oraz działalności nielegalnej osób mianujących się „Solidarnością”, 5 III 1985 r., k. 179–181. „Drozd” od 10 VII 1980 r. współpracował z SB jako kontakt operacyjny „Ryszard”; 7 VIII 1981 r. został przekwalifikowany na tajnego współpracownika.

¹⁷⁰ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 119.

Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego Jan Kryński, który zdaniem SB działał samodzielnie. Przeprowadzono sześć przeszukań i tyleż rozmów ostrzegawczych, jedną osobę zatrzymano. Ponadto wobec czterech osób „działających w grupach głęboko zakonspirowanych przeprowadzono działania dezintegrujące, które doprowadziły do ich wzajemnego skłócenia”. Łącznie działania operacyjne przemyskiej SB dotknęły trzydzieści osób¹⁷¹.

Rzeszowski WUSW tym razem skoncentrował się na „Solidarności Walczącej”. 16 lutego w wyniku informacji przekazanych SB przez agenta „Apolla” przeprowadzono przeszukania u Andrzeja Filipczyka, Jerzego Kajaka, Leszka Rybaka i Ireny Kuli. Dla zmylenia rewizje prowadzono również u tajnych współpracowników (należało to do praktyki). Łącznie zakwestionowano około siedmiuset egzemplarzy wydawnictw podziemnych. Zatrzymano Filipczyka, Kajaka, Józefa Kyca i Rybaka – dwóch ostatnich na 48 godzin. Od 18 lutego do 1 marca SB przeprowadziła dziesięć przeszukań oraz 49 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych, przejęto 789 egzemplarzy wydawnictw. Ponadto skontrolowano zakłady prywatne, w których zatrudniano osoby związane z opozycją, i skłoniono prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowe Miasto” do spowodowania eksmisji Marka Wójcika. Dodatkowo pozyskano dwóch tajnych współpracowników¹⁷².

¹⁷¹ AIPN Rz, 010/201, Informacja WUSW w Przemysłu dla MSW, 2 III 1982 r., k. 126. Jan Kryński został skazany 15 VII 1985 r. przez Sąd Rejonowy w Przemysłu na półtora roku więzienia w zawieszeniu na cztery lata, dozór kuratora, 50 tys. grzywny i zapłacenie 11 tys. kosztów sądowych (*ibidem*, 035/63, Meldunek Wydziału Śledczego WUSW w Przemysłu, 15 VII 1985 r., k. 37).

¹⁷² *Ibidem*, 04/387, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 18 II i 2 III 1985 r., k. 75–76, 99; *ibidem*, 044/1106, t. 1, Aneks do planu wykonawczego do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Poligraf”, 1 III 1985 r., k. 55.

17 V 1985 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał Andrzeja Filipczyka na półtora roku, a Jerzego Kajaka na dziesięć miesięcy więzienia. Obaj odsiedzieli wyroki w Łęczycy. Wraz z nimi rok pozbawienia wolności otrzymał aresztowany 28 III 1985 r. Roman Sroka, rolnik z Brzozy Królewskiej, któremu zarzucono gromadzenie, przechowywanie i kolportaż wydawnictw podziemnych. Karę odsiedział w Łęczycy i Barczewie. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie na rozprawie rewizyjnej 20 VIII 1985 r. utrzymał wyrok Sądu Rejonowego (*ibidem*, 04/388, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 20 VIII 1985 r., k. 310). Pod koniec 1985 r. przy procedurze ulaskawieniowej w sprawie Filipczyka i Sroki wszczęto postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Janusza Olszewskiego, który był przychylnie nastawiony do osądzonych. Sędzia podał się do dymisji. Sroka wyszedł z więzienia w styczniu 1986 r., Filipczyk w kwietniu 1986 r. (M. Stręk, *op. cit.*, s. 103). Filipczyk jeszcze przed uwięzieniem, a jego żona później byli inwigilowani przez swojego sąsiada – tajnego współpracownika o pseudonimie „Ziemowit”, pozyskanego przez SB 27 XII 1984 r., który dla kpt. Janusza Kładera dorobił klucz do mieszkania Filipczyków. Po aresztowaniu Andrzeja Filipczyka nie wykazywał już zbytniej aktywności (AIPN Rz, 00102/21).

Na początku 1985 r. funkcjonariusze SB rozpracowujący konspirację w Jarosławiu podjęli intensywne działania wobec kolejnych osób, które uznali za uczestników działań podziemnych: Bronisława Niemkiewicza, a szczególnie jego syna Pawła, który jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego pełnił rolę łącznika z Krakowem i przywoził stamtąd literaturę. Po nieudolnej próbie ujęcia 15 marca 1985 r. Pawła Niemkiewicza prokurator wojewódzki w Przemyślu na wniosek Wydziału Śledczego tamtejszego WUSW wydał 28 marca nakaz aresztowania. Kolejny atak na jarosławskich działaczy przypuszczono w następnym miesiącu. 14 kwietnia w związku z kolportażem ulotek zatrzymano Bogdana Makarskiego i Stanisława Marcia, prokurator wojewódzki oddalił jednak wniosek o ich aresztowanie, „uzasadniając, iż treść rozkolportowanych i zabezpieczonych ulotek nie wyczerpuje znamion przestępstwa”. 18 kwietnia przeprowadzono rewizję u Henryka Cząstki w Kisielowie, ale prokurator odmówił zgody na rewizję w czterech innych przypadkach. Wobec tego odbyły się tylko rozmowy ostrzegawcze w pomieszczeniach służbowych WUSW (m.in. z Janem Karusiem)¹⁷³.

Tradycyjnie już przed 1 maja 1985 r. SB prowadziła działania odstrasza-jące. Od 1 do 30 kwietnia WUSW w Rzeszowie miała dziesięć przeszukań i 86 rozmów ostrzegawczych (w tym trzy z członkami RKW i siedem z księżmi), przejęto około 1700 egzemplarzy wydawnictw podziemnych. W Przemyślu 3 maja aresztowany został Jan Ekiert za swoje wystąpienie publiczne 1 maja¹⁷⁴. Kolejny już raz SB w Stalowej Woli usiłowała wyłączyć z działalności opozycyjnej Ewę Kubernę. Aresztowano ją 13 czerwca 1985 r., przetrzymywano w więzieniach w Janowie Lubelskim, Nisku i Rzeszowie, a także przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie, gdzie wspólnie z dwiema innymi kobietami uczestniczyła w dziesięciodniowej głódowce

¹⁷³ *Ibidem*, 010/203, Informacje WUSW w Przemyślu dla MSW, 15 i 19 IV 1985 r., k. 24, 42; *ibidem*, 034/439, t. 7, Informacja o działaniach dotyczących Pawła Niemkiewicza, 18 III 1985 r., k. 183. Kombinacja operacyjna, której celem było ujęcie Niemkiewicza z torbą pełną literatury 15 III 1985 r., została przeprowadzona przez SB w sposób nieudolny i nieskuteczny. Niemkiewicz wyrwał się funkcjonariuszowi usiłującemu wepchnąć go do samochodu. Został jednak aresztowany później i 8 V 1985 r. skazany przez Sąd Rejonowy w Jarosławiu na rok w zawieszeniu na trzy lata.

¹⁷⁴ *Ibidem*, 04/387, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do MSW, 1 V 1985 r., k. 182; *ibidem*, 010/206, Informacja WUSW w Przemyślu dla MSW, 26 VII 1985 r., k. 45. Ekiert został skazany 26 VII 1985 r. przez Sąd Rejonowy w Przemyślu na półtora roku więzienia w zawieszeniu na pięć lat, 100 tys. zł grzywny i zapłacenie 16 tys. kosztów sądowych. Po rozprawie sądowej działacze opozycji przywitani go kwiatami.

protestacyjnej. Zwolniono ją z aresztu dopiero 28 października 1985 r. – po interwencji Episkopatu¹⁷⁵. W ramach działań zapobiegawczo-prewencyjnych organa SB w województwie krośnieńskim przeprowadziły w kwietniu dwa przeszukania (w tym jedno ze skutkiem pozytywnym) i 204 rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze (w tym 78 sondażowych i „lojalizujących” z księżmi), zatrzymano jedną osobę na 48 godzin, przedstawiono zarzut jednej osobie podejrzanej o kolportaż, z sześcioma osobami nawiązano tzw. dialog operacyjny¹⁷⁶.

W sierpniu 1985 r. SB przygotowała plan bardziej aktywnych działań operacyjnych, chcąc rozbić „Solidarność Walczącą”. Wcześniej udało się utworzyć dwie pozorowane grupy konspiracyjne. Jedną kierował tajny współpracownik „Lesio”, drugą zaś „Artur”. W skład tej drugiej grupy zgodnie z planem z czerwca 1985 r. mieli wejść pracownicy WSK-PZL Rzeszów i innych zakładów; w planie wymieniono dwie osoby, które nie były tajnymi współpracownikami: Kazimierza Bembena i Józefa Smyka, pozostali natomiast to agenci „Józek” (WSK), „Strug” (Spółdzielnia „Metal-sprzęt”) i „Okoi” (emeryt)¹⁷⁷.

17 sierpnia 1985 r. szef SB gen. dyw. Władysław Ciastoń wydał decyzję o wzmożeniu działań przeciwko strukturom konspiracyjnym. Kluczową przesłanką do aktywizacji SB była trwająca kampania wyborcza do sejmu. Decyzję Ciastonia dotkliwe odczuło podziemie przemyskie. Służba Bezpieczeństwa ustaliła, że do grupy kolportującej ulotki w sprawie bojkotu wyborów

¹⁷⁵ *Lista aresztowanych*, oprac. E. Kuberna (zbiory Ewy Kuberny); A.F. Baran, *Ewa Kuberna...*, s. 191. W styczniu 1986 r. Sąd Rejonowy w Rozwadowie skazał Kubernę na dwa lata więzienia w zawieszaniu na cztery lata.

¹⁷⁶ AIPN Rz, 01/28, Meldunek dzienny WUSW w Krośnie do MSW, 1 V 1985 r., k. 190.

¹⁷⁷ *Ibidem*, 044/1106, t. 1, Koncepcja ofensywnego wykorzystania TW ps. „Artur”, 4 VI 1985 r., k. 51; *ibidem*, Plan działań operacyjnych SB zmierzających do ograniczenia antysocjalistycznych inicjatyw oddziału „Solidarności Walczącej”, 12 VIII 1985 r., k. 70. Tajny współpracownik „Lesio” został zwerbowany 22 XII 1981 r., pierwotnie miał pseudonim „88”, od 1983 r. – „Lesio”, a od 1986 r. – „Elżbieta”. Podobnie jak w RKW ważną pozycję zajmował „Jaśmin”, tak „Lesio” miał dla SB kluczowe znaczenie przy rozpracowywaniu rzeszowskiej „Solidarności Walczącej”. W 1981 r. był etatowym pracownikiem Zarządu Regionu Rzeszowskiego. Już jako agent SB z czasem zyskał sobie zaufanie kierownictwa „Solidarności Walczącej” w Rzeszowie i stał się jego członkiem. Dzięki SB otrzymywał deficytowe wówczas rzeczy, jak meble, piecyk gazowy i lekarstwa. Do 18 V 1990 r. uzyskiwał od SB łącznie 3 684 650 zł. Dla porównania – w 1989 r. jako 27-letni rencista pobierał rentę w wysokości 43 tys. zł, zaś jako wynagrodzenie od SB – 250 tys. zł miesięcznie. Zgodę na tak wysokie miesięczne wypłaty wyrażał osobiście szef SB MSW gen. dyw. Henryk Dankowski. „Lesio” był najbardziej aktywnym agentem rzeszowskiej SB. W ciągu roku miał około 150 spotkań z funkcjonariuszami SB (*ibidem*, 00102/1382).

należą Stanisław Baran, Jan Ekiert, Marek Kamiński, Andrzej Kucharski, Marek Kuchciński i Edward Wańczak. W rzeczywistości łączenie ich w jedną grupę nie było trafne, a wynikało być może z tego, że wszyscy uczestniczyli w spotkaniach krasiczyńskich, Marek Kuchciński zaś jako przedstawiciel OKOR blisko współpracował z RKW. 26 września podczas przeszukań u niektórych z nich znaleziono znaczne ilości ulotek i literatury bezdebitowej. Zatrzymano Kamińskiego (RKW), Kuchcińskiego i Kucharskiego. U Kamińskiego poza tym znaleziono kopie matrycy powielaczowej. Wobec niego i Kuchcińskiego zastosowano areszt tymczasowy. Wszyscy odmawiali zeznań. Również przesłuchiwany Stanisław Baran nie obciążał nikogo swoimi zeznaniami. Kuchciński w areszcie odmawiał przyjmowania posiłków, motywując to chorobą wątroby. W końcu obaj zostali zwolnieni z aresztu: Kamiński na skutek poręczenia prezesa Spółdzielni Inwalidów „Praca” Adama Malca, Kuchciński zaś po poręczeniu Rady Miejskiej PRON. Śledztwo wobec Kucharskiego zostało umorzone z braku dostatecznych dowodów winy. Kamiński i Kuchciński uchylali się od udziału w rozprawach. 10 października 1986 r. Sąd Rejonowy w Przemyślu umorzył postępowanie. Obaj złożyli oświadczenia, że nie powrócą na drogę przestępstwa¹⁷⁸. Z całą pewnością aresztowanie i toczące się postępowanie przeciwko jednemu z członków kierownictwa RKW oraz jednemu z liderów OKOR w Przemyślu zdeorganizowało działalność opozycyjną, jak również wzbudziło obawy, że w ślad za tym pójdą kolejne aresztowania. Stąd być może nastąpiło zahamowanie działalności przemyskich struktur podziemnych.

Decyzja gen. Ciastonia o aktywizacji działań operacyjnych w pierwszej kolejności dotyczyła rozpracowania i rozbitcia struktur „Solidarności Walczącej”. Działania podjęte w całym kraju miały doprowadzić do rozpoznania i likwidacji organizacji, w tym ujęcia jej przewodniczącego Kornela Morawieckiego. W poszczególnych województwach wydziały zajmujące się rozpracowaniem „Solidarności Walczącej” przystąpiły do sprawdzania, czy na ich terenie ona funkcjonuje. Znany jest meldunek WUSW w Krośnie z czerwca 1986 r., informujący o braku w województwie grup „Solidarności Walczącej”¹⁷⁹.

¹⁷⁸ *Ibidem*, 035/62, Akta kontrolno-śledcze przeciwko Markowi Kamińskiemu i innym, 1985 r., k. 2–10.

¹⁷⁹ *Ibidem*, 01/146, Decyzja szefa SB MSW, 17 VIII 1985 r., k. 1–2; *ibidem*, Pismo WUSW w Krośnie do MSW, 20 VI 1986 r. Według Janusza Szkutnika Rzeszowski Oddział „Solidarności Walczącej” w 1985 r. doprowadził do powstania oddziałów w Sanoku, Tarnobrzegu i Przemyślu, a także struktur w Krośnie, Leżajsku i Strzyżowie. Autor ten jednak nie podaje ich składu (J. Szkutnik, *Solidarność Walcząca* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa...*, s. 612.

Rzeszowski Oddział „Solidarności Walczącej” objęto trzema zasadniczymi sprawami operacyjnego rozpracowania: kryptonim „Pięść” (przeciwko Kopaczewskiemu), „Poligraf” (przeciwko Kucharskiemu) i „Robotnik” (przeciwko Szkutnikowi). W późniejszym okresie zostały one połączone w jedną sprawę obiektową o kryptonimie „Ośmiornica”. W marcu 1985 r. w sprawie „Pięść” pracowało dwanaście osobowych źródeł informacji, z których tajni współpracownicy „Jaśmin” (ten sam, który donosił na środowisko RKW), „Lesio” i „Feliks” mieli bezpośredni dostęp do Kopaczewskiego. Według wiedzy SB Kopaczewski nadal stał na czele grupy konspiracyjnej, w skład jej kierownictwa wchodził ponadto Andrzej Kucharski, Józef Kyc i Janusz Szkutnik. Funkcjonariusze nie uzyskali do tego czasu (marzec 1985 r.) informacji o miejscu drukowania wydawnictw, ale informowali centralę warszawską: „Dobre efekty dają działania dezinformacyjne SB polegające na posądzaniu figuranta [Kopaczewskiego – D.I.] o współpracę z SB”¹⁸⁰. Chodziło tu m.in. o zaognianie rywalizacji między Kopaczewskim a Kucharskim. Przełom w rozpracowywaniu „Solidarności Walczącej” nastąpił w okresie kampanii wyborczej do sejmu. Jesienią 1985 r. SB aresztowała trzy osoby należące do tej organizacji i zlikwidowała dwa punkty poligraficzne (do 13 października trzy). 21 sierpnia w WUSW w Rzeszowie powołano sześciuosobową grupę operacyjną pod dowództwem zastępcy naczelnika Wydziału V kpt. Andrzeja Czerwińskiego, której zadaniem było prowadzenie działań zmierzających do likwidacji „Solidarności Walczącej”. 27 sierpnia przeprowadzono rewizję i zatrzymano Szkutnika, u którego wykryto sprzęt drukarski i około pięciuset egzemplarzy wydawnictw podziemnych. Następnie 16 września SB nakryła punkt poligraficzny obsługiwany przez Sławomira Kruka i Wiesława Myśliwca (studentów Filii UMCS), a 18 września rozbiła punkt poligraficzny w garażu przy ulicy Lenartowicza, użytkowanym przez Myśliwca. Uzyskano informację, że Rzeszowski Oddział „Solidarności Walczącej” utrzymywał ścisły, dobrze zakonspirowany kontakt z Wrocławiem. W 1986 r. zamierzano „zrealizować kombinacje operacyjne umożliwiające procesowe udokumentowanie niezgodnej z prawem działalności grupy głównej i objęcie kontrolą operacyjną nowo utworzonej bazy poligraficznej”¹⁸¹. Jesienne akcje SB

¹⁸⁰ IPN Rz, 044/1107, t. 1, Analiza operacyjnego rozpracowania krypt. „Pięść”, 4 III 1985 r., k. 34–36.

¹⁸¹ *Ibidem*, 04/388, Szyfrogramy WUSW w Rzeszowie do MSW, 29 VIII i 19 IX 1985 r., k. 330, 364; *ibidem*, 044/1106, t. 1, Analiza operacyjna, 28 VIII 1985 r., k. 67. Poza Szkutnikiem działaniami

na pewien okres pozbawiły rzeszowską „Solidarność Walczącą” możliwości druku własnych wydawnictw.

Mimo że działania SB w znaczący sposób ograniczyły funkcjonowanie rzeszowskich środowisk opozycyjnych, to jednak trudno uznać je za w pełni skuteczne, gdyż nie doprowadziły do całkowitego rozbitcia struktur podziemnych. Wynikało to w pewnej mierze z utrzymywania pozorów praworządności, co utrudniało uzyskanie dostatecznych dowodów, na których podstawie można byłoby „figurantów” spraw skazać i osadzić w więzieniu. Z drugiej zaś strony możliwość kontrolowania środowisk opozycyjnych pozwalała SB na stosowanie mniej represyjnych form działalności. Można też postawić dalej idącą hipotezę, że całkowite rozbitcie struktur opozycyjnych zlikwidowałoby wroga, a tym samym zakwestionowałoby celowość istnienia SB i związanych z pracą w niej apanaży.

Niekiedy, jak wspomina Michał Stręk, napięcie wywołane działalnością w podziemiu oraz doświadczanie represji ze strony organów władzy, szczególnie SB, która ze swoją „argumentacją” docierała do członków najbliższej rodziny „figuranta”, godząc w niego lub jego bliskich, doprowadzały do osobistych dramatów. Były przypadki rozpadu małżeństw, rozkładu rodzin, popadnięcia w „uzależnienie od alkoholu, apatię, agresję oraz inne dolegliwości psychiczne, dotyczące ludzi wrażliwych i mniej odpornych na stres”. Służba Bezpieczeństwa szykanowała także członków rodzin działaczy opozycyjnych. W 1985 r. nieznanymi osobami dwukrotnie usiłowały zabrać z ulicy ośmioletnią Agnieszkę – córkę Józefa Konkela, działacza RKW, co opozycja zakwalifikowała jako próby porwania, a co najmniej zastraszenia.

Po październikowych wyborach do sejmiku rzeszowska SB stwierdziła, że w środowisku RKW nastąpiła stagnacja. Jej przyczyn upatrywano w braku poparcia społecznego, działaniach dezintegracyjnych SB, rozbitciu organizacyjnym i kadrowym oraz fizycznym i psychicznym zmęczeniu Sieczkosia. Opinie te formułowano głównie na podstawie informacji agentów – „Jasmina” i „Ireny”. W analizie sytuacji operacyjnej dotyczącej RKW stwierdzono: „Działania Służby Bezpieczeństwa spowodowały wzajemną po-

represyjnymi zostali objęci także Zbigniew Sieczkoś, Jadwiga Szkutnik i Stanisław Wróbel, którego zatrzymano na 48 godzin. 29 VIII 1985 r. Janusz Szkutnik został skazany w trybie przyspieszonym przez Sąd Wojewódzki w Rzeszowie (sędzia Stanisław Kuś) na rok i osiem miesięcy pozbawienia wolności. Kruk i Myśliwiec 17 IX tr. zostali skazani w trybie przyspieszonym przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie (sędzia Kazimierz Kosiorowski) na półtora roku więzienia (*Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 88).

dejrzliwość członków kierownictwa struktury o utrzymywanie przez niektórych członków grupy kontaktów z organami SB”. Do takich podejrzeń skłaniali członków RKW sami funkcjonariusze podczas rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych¹⁸².

W nieco mniejszym zakresie działania represyjne SB dotknęły w 1985 r. działacze podziemia podkarpackiego (przypadek Józefa Kinela) i jasielskiego. Owszem, nie brakowało rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych i rewizji. W lutym 1985 r. SB usiłowała doprowadzić do rozbitcia Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Jaśle. Okazją ku temu był zwiększony kolportaż ulotek (około dziewięciuset sztuk) wzywających do strajku 28 lutego na znak protestu przeciwko podwyżkom cen. Jedną z osób, u których dokonano przeszukań, była Barbara Kleban. Oskarżono ją o rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw, jednak 31 maja 1985 r. prokurator umorzył postępowanie karne i wyznaczył jej dwuletni okres próby, zobowiązał do wpłacenia 10 tys. zł na Polski Komitet Pomocy Społecznej oraz 600 zł kosztów postępowania¹⁸³. W sierpniu 1985 r., po ukazaniu się ulotek nawołujących do obchodów rocznicy podpisania porozumień sierpniowych, SB ustaliła, że grupa konspiracyjna w Jaśle działa we współpracy z RKW Krosno. Produkcję i kolportaż wydawnictw, m.in. „Solidarności Podkarpackiej” i „Biuletynu Informacyjnego NSZZ »Solidarność«” (Jasielska Oficyna Wydawnicza) wiązano ze środowiskami opozycyjnymi w tych dwóch miastach. Do najbardziej aktywnych działaczy jasielskich zaliczono Kazimierza Brysia, Czesława Dziadosza, Irenę Kopystyńską, Andrzeja Kuliga, Stanisława Kuliga i Wiesława Tomasika. W związku ze wspomnianym kolportażem w sierpniu wszczęto postępowanie przygotowawcze wobec Tomasika, które jednak Prokuratura Rejonowa w Krośnie umorzyła 28 lutego 1986 r., nakazując jednocześnie zapłacenie grzywny w wysokości 9 tys. zł¹⁸⁴. W 1985 r. w WUSW w Krośnie po rozpoznaniu operacyjnym wnioskowano, że grupy konspiracyjne w Jaśle i Krośnie dysponują własnymi powielaczami i średnio raz na miesiąc

¹⁸² M. Stręk, *op. cit.*, s. 98, 101–102; AIPN Rz, 00163/13, t. 1, Plan działań SB zmierzających do pogłębienia rozpracowania i likwidacji nielegalnej struktury byleż „S”, 30 I 1986 r., k. 137.

¹⁸³ AIPN Rz, 071/111, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia, 30 V 1985 r., k. 46.

¹⁸⁴ *Ibidem*, 071/114, Notatka urzędowa dotycząca kolportażu ulotek w Jaśle, 19 VIII 1985 r., k. 2; *ibidem*, Postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, 28 II 1986 r., k. 58. Brak materiałów nie pozwala określić, jak dużą rolę w rozpracowaniu jasielskiej opozycji grał tajny współpracownik „Magik”, którego materiały złożono do archiwum SB w sierpniu 1988 r.

wydają swoje publikacje, w przeciwieństwie do grupy sanockiej, która posługuje się materiałami przywozonymi z Warszawy. Mimo że RKW Krosno współpracowała z grupą z Jasła, to z uwagi na wzajemne animozje, uprzedzenia i chęć objęcia przewodnictwa stopień ich zintegrowania był mały¹⁸⁵.

Według wiedzy pracowników WUSW w Przemysłu w końcu 1985 r. funkcjonowały w Jarosławiu trzy grupy, z których najbardziej rozpoznana była grupa koordynowana przez Kazimierza Ziobrę. Zaliczano do niej Ryszarda Bugryna, Zofię Gaworską, Marię Kawę, Waldemara Mikołowicza, Jadwigę Misiąg, Andrzeja Szczygła, Zygmunta Wołoszyna. Ścisłe współpracowali z nimi rolnicy z okolic Jarosławia (m.in. Henryk Cząstka, Jan Karuś, Tadeusz Trelka). Druga grupa – według SB – skupiła się wokół Kazimierza Iwossy i jego żony; wymieniano rodziny Międlarów, Marmuziaków, Niemkiewiczów, Olszańskich, Schmidtów. Zasadniczo były to osoby związane z kościelną Oazą Rodzin. Trzecia grupa utworzyła się wokół dominikanina o. Bogumiła Jasińskiego oraz Tomasza Petry; zaliczano do niej Mariusza Niemczyckiego, Pawła Niemkiewicza, Zygmunta Wołoszyna. Faktycznie jednak działania operacyjne SB dotyczące rozpracowania tych środowisk nie przynosiły istotnych postępów¹⁸⁶.

Przedstawione środowiska nie były grupami hermetycznymi, a ich członkowie utrzymywali ze sobą kontakt na różnych płaszczyznach. Jak wynika z materiałów źródłowych SB, na przełomie 1986 i 1987 r. aktywność opozycyjna w Jarosławiu zanikła. Funkcjonariusze SB sobie w znacznej mierze przypisywali takie fakty, jak odizolowanie Kazimierza Ziobry od Huty Szkła Opakowaniowego, lekarza Wacława Zemana od służby zdrowia czy Zygmunta Wołoszyna od środowiska nauczycielskiego i uczniowskiego. W rzeczywistości jednak wśród samych działaczy nie było chyba woli kontynuowania dotychczasowej aktywności, szczególnie produkcji i kolportażu ulotek, Kazimierz Ziobro natomiast podjął decyzję o emigracji do USA. Ponadto dostarczane do Wydziału Śledczego materiały nie pozwalały na wszczęcie postępowań wobec członków podziemia. Wiele działań opozycyjnych odbywało się przy okazji obchodów rocznicowych, polegało na wzajemnych kontaktach, także tych, które wynikały z przynależności do

¹⁸⁵ *Ibidem*, 01/405c, Charakterystyka województwa krośnieńskiego, ocena sytuacji operacyjno-politycznej, stan zagrożenia i zadania operacyjno-obronne Wydziału III SB WUSW w Krośnie, 1 IV 1985 r., b.p.

¹⁸⁶ *Ibidem*, 034/439, t. 9, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Konspirator”, 30 XII 1985 r., k. 71.

grup kościelnych. W końcu 1987 r. sprawę o kryptonimie „Konspirator” złożono do archiwum. Przez cały okres jej trwania wykorzystano 27 tajnych współpracowników, cztery kontakty operacyjne, wobec 23 osób zastosowano podsłuch telefoniczny, przeprowadzono 36 obserwacji głównych „figurantów” i dziewiętnaście przeszukań (w tym dwa tajne), 31 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych oraz siedem zatrzymań prewencyjnych¹⁸⁷.

W pewnej mierze słuszna wydaje się ocena stanu bezpieczeństwa w 1985 r. przygotowana w marcu 1986 r. przez szefa WUSW w Rzeszowie płk. Józefa Kierata, przeznaczona na posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Stwierdzono w niej, że w ciągu wymienionego roku nastąpiło „osłabienie struktur podziemnych i zmniejszenie ich wpływu na stan nastrojów społecznych”. Niemniej jednak na stan nastrojów nie miały też wpływu poglądy głoszone przez środowisko władzy. Kształtowała je raczej sytuacja życiowa przeciętnego obywatela Polski, spowodowana niedoborem wszystkiego, z brakiem perspektyw na przyszłość włącznie. Przeciętny obywatel winą za swoje położenie nie obarczył opozycji, ale raczej władzę. Nastroje jednak bardziej przejawiały się w obojętności i apatii, niż skłaniały do podejmowania szerszego oporu. Większości społeczeństwa władza i jej argumenty były obojętne. Stąd – jak w końcu 1986 r. podsumował ten okres Zbigniew Romaszewski – „Podjęto nieumówiony i nieogłoszony przez nikogo bojkot, powszechną odmowę podporządkowania się rozporządzeniom władz”. Dodał, że stało się tak nie za sprawą opozycji, lecz przekonania szarego obywatela (przekupka, robotnik, profesor, dyrektor fabryki, „ba, nawet w chwilach wolnych od służby funkcjonariusz SB i aparatczyk”), „że władza jest indolentna i że jej rozporządzenia do niczego rozsądnego nie prowadzą i należy je respektować o tyle, aby nie podpaść”. Do takich konkluzji jednak SB nie mogła się oficjalnie przyznać. W dokumencie przygotowanym dla Wojewódzkiego Komitetu Obrony stwierdzono jedynie, że w 1985 r. odnotowano „znaczny spadek przestępstw popełnionych z pobudek politycznych”. Służba Bezpieczeństwa w Rzeszowie prowadziła siedem postępowań przygotowawczych, zlikwidowała cztery punkty poligraficzne, przejęła około 3 tys. ulotek i innych wydawnictw „zawierających fałszywe wiadomości o sytuacji w kraju” oraz ponad 10 tys. sztuk papieru, kilkanaście matryc, sprzęt fotograficzny, farbę drukarską itp.

¹⁸⁷ *Ibidem*, t. 11, Analiza końcowa sprawy operacyjnego rozpracowania „Konspirator”, 14 XII 1987 r., k. 228.

Trzy osoby zostały skazane za nielegalną działalność poligraficzną¹⁸⁸. Na podstawie cytowanego dokumentu można oceniać, że SB była zadowolona z własnych działań.

Rozbicie przez SB poligrafii rzeszowskiej „Solidarności Walczącej” wymusiło poszukiwanie nowych możliwości druku. Funkcjonariusze bacznie obserwowali zabiegi Andrzeja Kucharskiego, które miały na celu uruchomienie drukarni. Agenci „Saroń” i „Lesio” poinformowali, że 12 maja 1986 r. Kucharski spotkał się z przedstawicielami Rzeszowskiego Komitetu Oporu Rolników: Janem Koperą i Kazimierzem Chorzępą; uzgodniono wówczas m.in. wykorzystanie przez „Solidarność Walcząca” punktu poligraficznego prowadzonego przez RKOR. Przy pomocy tajnych współpracowników SB zamierzała zlokalizować punkt poligraficzny i ewentualnie przejąć nakład wydawnictwa. „Galicja”, pismo rzeszowskiej „Solidarności Walczącej”, drukowane było przez pewien czas we Wrocławiu. Służba Bezpieczeństwa utrzymywała ścisły nadzór nad kanałem przerzutowym wydawnictw podziemnych z Wrocławia, gdzie często udawał się tajny współpracownik „Bałtyk”. Odbierał tam wydawnictwa od Leszka Rybaka¹⁸⁹.

Od 1986 r. rozpracowywanie „Solidarności Walczącej” przybrało na sile. Wszelkie ruchy uzgadniane były między funkcjonariuszami z Biura Studiów SB MSW, Wydziału III WUSW we Wrocławiu i Wydziału V WUSW w Rzeszowie. Pod koniec 1986 r. SB oceniała stan liczbowy Rzeszowskiego Oddziału „Solidarności Walczącej” na pięćdziesiąt osób, działających w dziesięć

¹⁸⁸ *Przeciw Solidarności...*, s. 273–274 (Ocena bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa rzeszowskiego za rok 1985. Materiał na posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony, 3 III 1986 r.); Z. Romaszewski, *Rozdroża „Solidarności”*, „Kultura” (Paryż) 1987, nr 1/2, s. 9.

¹⁸⁹ AIPN Rz, 044/1106, t. 1, Koncepcja działań operacyjnych zmierzających do likwidacji punktu poligraficznego będącego w dyspozycji byłych działaczy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego, 26 V 1986 r., k. 99.

Tajny współpracownik „Saroń” był pozyskany przez zastępcę naczelnika Wydziału V WUSW w Rzeszowie Andrzeja Czerwińskiego, a w późniejszym czasie prowadzony przez ppor. Janusza Tyrakowskiego i por. Macieja Urbanika. Sam przedstawił swoją ofertę współpracy za pośrednictwem innego funkcjonariusza WUSW w Rzeszowie. Regularnie wynagradzany finansowo do końca 1989 r., prowadził jedną z czterech kilkuosobowych grup kolportażowych „Solidarności Walczącej” o kryptonimie „Mrówka”. Wchodził też w skład redakcji „Galicji” (*ibidem*, 00102/1367).

„Bałtyk” został zwerbowany 23 IX 1985 r. przez chor. Bogusława Brzuszkę z Wydziału V WUSW w Rzeszowie. Później prowadził go ppor. T. Karnilowicz. Mieszkanie „Bałtyka” wykorzystywane było jako lokal kontaktowy. Za współpracę otrzymywał pieniądze. W 1989 r. dzięki jego związkom z SB zaniechano prowadzonego przeciwko niemu przez MO postępowania z powodu jazdy samochodem pod wpływem alkoholu (*ibidem*, 00102/1313).

ciu kiluosobowych grupkach i kontrolowanych przez trzynastu tajnych współpracowników, umieszczonych wewnątrz organizacji. Jak stwierdzono, z powodu dobrego rozpracowania nie było konieczności rozbicia struktury, gdyż skutecznie uniemożliwiano jej szersze oddziaływanie¹⁹⁰.

W 1986 r. oprócz bieżącej kontroli grup opozycyjnych SB nie zaprzestano represyjnych zatrzymań i rozmów ostrzegawczych. Przed 1 maja przeprowadzono przeszukania m.in. u Marka Wójcika i Jarosława A. Szczepańskiego, zabierając temu drugiemu około tysiąca zdjęć ks. Jerzego Popiełuszki i dwa magnetowidy, dzięki którym organizował projekcje filmów niezależnych. Rewizje połączone z rozmowami ostrzegawczymi odbyły się również m.in. u Sieczkosia, Stręka, Konkela, Marka, Łakomego oraz – dla pozoru – u tajnych współpracowników¹⁹¹.

Władze interesowały się także innymi środowiskami, nie zawsze związanymi z ruchem podziemnym. Do takich grup zaliczano nauczycieli, którzy mieli możliwość wpływania na postawy i opinie innych. Jeszcze w warunkach stanu wojennego zostali oni objęci szczególnym nadzorem organów bezpieczeństwa. 2 października 1984 r. w siedzibie ZOMO w Zaczerniu pod Rzeszowem zorganizowano konferencję metodyczną dla nauczycieli rzeszowskich szkół, poświęconą problematyce utrzymania porządku publicznego. Inny przykład stanowią działania Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy wojewodzie krośnieńskim, która 3 czerwca 1986 r. wszczęła postępowanie wobec trzech nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego w Lesku. Powodem postępowania był udział w nielegalnym widowisku *Betlejem polskie* Lucjana Rydla; treść przedstawienia zakwestionowała cenzura. Podobne represje stosowała Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy wojewodzie tarnobrzeskim. 25 stycznia 1985 r. podjęła ona decyzję o wydaleniu z zawodu nauczyciela Piotra Jakubiaka, pracownika Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Sandomierzu, przewodniczącego Sekcji Oświaty w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska. Jakubiak od 18 kwietnia do 21 lipca 1984 r. przebywał w areszcie za działalność podziemną, został zwolniony na mocy amnestii¹⁹². Ścisłą obserwacją otoczono także kombatantów podziemia niepodległościowego,

¹⁹⁰ *Ibidem*, 044/1106, Informacja dotycząca tzw. Oddziału „Solidarności Walczącej” w Rzeszowie, 29 XII 1986 r., b.p.

¹⁹¹ M. Stręk, *op. cit.*, s. 108.

¹⁹² *Ibidem*, s. 82; I. Tokarczuk, *W służbie Kościoła...*, s. 292; E. Kuberna, *Biogram Piotra Jakubowskiego*, mps (w zbiorach Ewy Kuberny).

SB zakładała im kwestionariusze ewidencyjne. Szczególnie obserwowano osoby zaangażowane w duszpasterstwa i uczestniczące w nabożeństwach rocznicowych¹⁹³. Jak widać, byli żołnierze antykomunistycznego podziemia wzbudzali zaniepokojenie kolejnych pokoleń funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa.

Niemniej ważna dla władz była kontrola i likwidacja opozycyjnych środowisk wiejskich. Działania SB nabrały rozpędu po powstaniu OKOR. Zarządzeniem nr 8 dyrektora Departamentu IV MSW z 20 października 1983 r. powołana została sześciuosobowa grupa do sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Gryzanie” pod kierownictwem płk. S. Wypycha (w skład grupy wszedł m.in. por. Leszek Pękala – jeden z zabójców ks. Popiełuszki w 1984 r.). Zadaniem grupy było „prowadzenie ofensywnych działań operacyjnych w celu zlikwidowania nielegalnej struktury OKOR”. Wydziałom IV komend wojewódzkich MO zalecono ścisłą współpracę z grupą. W grudniu 1983 r. SB przeprowadziła zatrzymania, rewizje i przesłuchania w całej Polsce; akcja ta objęła 64 osoby związane z OKOR. Siedem osób zostało aresztowanych, w tym Józef Teliga, Antonina Komorowska i Wieńczysław Nowacki¹⁹⁴. Niemniej jednak, jak wynika z akt, działania SB wobec podziemia wiejskiego w Polsce południowo-wschodniej ograniczały się do bieżącej kontroli operacyjnej. Wielu działaczy wiejskich ze względu na ich współpracę z opozycją w miastach było identyfikowanych z tymi grupami, a także represjonowanych wraz z nimi. Na przykład 15 sierpnia 1983 r. zatrzymano Stanisława Kłosa z Gaci za posiadanie plakatów z napisem „Precz z rządem Jaruzelskiego” i innych nielegalnych materiałów, 18 sierpnia 1983 r. Dariusza Piekło, studenta I roku Uniwersytetu Jagiellońskiego, za posiadanie farby i matryc oraz kolportaż ulotek w Gaci¹⁹⁵. Dużym ciosem zadany przez SB regionalnym strukturom OKOR było aresztowanie w 1985 r. Marka Kuchcińskiego i Wieńczysława Nowackiego.

Najlepiej znane są przedsięwzięcia operacyjne SB wobec środowiska wiejskiego w województwie rzeszowskim, gdyż zachowały się odpowiednie akta tutejszego WUSW. Do połowy 1986 r. Wydział IV WUSW w Rzeszo-

¹⁹³ AIPN Rz, 011/209, Meldunek operacyjny Wydziału III WUSW w Rzeszowie, 29 VIII 1985 r., b.p.

¹⁹⁴ *Ibidem*, 053/59, t. 2, Zarządzenie nr 8 dyrektora Departamentu IV MSW gen. bryg. Zenona Płatka, 20 X 1983 r., k. 212–213; Relacja Wieńczysława Nowackiego.

¹⁹⁵ AIPN Rz, 010/198, Informacje WUSW w Przemysłu dla MSW, 15 i 18 VIII 1983 r., k. 105, 112.

wie prowadził sprawę obiektową o kryptonimie „Solidarność Wiejska”. Nowa sytuacja w środowisku rolniczej opozycji, która wynikała szczególnie po reaktywowaniu w 1985 r. Komisji do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, spowodowała, że sprawę tę kontynuowano w ramach rozpoczętej 17 czerwca 1986 r. sprawy obiektowej o kryptonimie „Relikt”, którą objęto środowiska wywodzące się z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i „Solidarności Walczącej”. W sprawie „Relikt” wykorzystywano ośmiu tajnych współpracowników, stosowano kontrolę korespondencji oraz obserwację. W 1986 r. przeprowadzono 25 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych i w przypadku dwóch osób – Józefa Ślisa i Urszuli Żydzik – podjęto działania administracyjne. W 1986 r. SB stwierdziła, że zneutralizowała tzw. grupę strzyżowską i w województwie rzeszowskim poza duszpasterstwami rolników i Komisją do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich nie występują zorganizowane grupy konspiracyjne. W Wydziale IV WUSW w Rzeszowie zakładano, że w „różnego rodzaju działalność prosolidarnościową” rolników w województwie rzeszowskim zaangażowanych jest około czterdziestu osób i blisko stu sympatyków. Do największych zagrożeń zaliczono Komisję do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich. W lutym 1986 r., przed obchodami rocznicy podpisania porozumień, szef WUSW w Rzeszowie powołał specjalny sztab do zabezpieczenia porządku publicznego i ochrony operacyjnej uczestników uroczystości. Kierował nim zastępca szefa WUSW do spraw SB, a w jego skład wchodził inni wysocy funkcjonariusze MO i SB szczebla wojewódzkiego¹⁹⁶.

Działalność RKOR nie była na tyle prężna, aby wzbudzić szczególne zainteresowanie SB. Dziwią jednak powtarzające się w niektórych dokumentach stwierdzenia, że oprócz Duszpasterstwa Rolników i Komisji do spraw Realizacji Porozumień w województwie rzeszowskim nie funkcjonowały inne chłopskie grupy opozycyjne, tym bardziej że w innych materiałach operacyjnych znajdują się informacje o RKOR. Te rozbieżności mogły wynikać z małej aktywności RKOR, braku własnego pisma, powiązania jego działaczy (szczególnie Janusza Szkutnika) z „Solidarnością Walczącą”. W istocie RKOR utrzymywał zdecydowanie bliższą współpracę z „Solidarnością

¹⁹⁶ *Ibidem*, 062/10, t. 2, Meldunek sprawozdawczy do sprawy obiektowej krypt. „Relikt”, 13 I 1987 r., k. 11–12; *Przeciw Solidarności...*, s. 272 (Decyzja nr 09/86 o powołaniu Sztabu WUSW w Rzeszowie ds. zabezpieczenia porządku publicznego w dniu 16 lutego 1986 r., 14 II 1986 r.).

Walczącą” niż z RKW – odwrotnie niż w Przemysłu, gdzie osoby związane z RKW i OKOR miały ze sobą ścisły kontakt, współpracowały m.in. na polu wydawniczym („Busola”).

Większym problemem dla SB były duszpasterstwa rolników, postrzegane przez władze jako realne zagrożenie. Sprawa obiektowa o kryptonimie „Pasterz” obejmująca duszpasterstwa rolników w województwie rzeszowskim została wszczęta w lutym 1984 r. Zakończono ją dopiero 20 października 1989 r. Na początku zaangażowano do niej trzech tajnych współpracowników: „Nowaka”, „Tadka” i „Kowalskiego”¹⁹⁷. Zgodnie z poleceniem zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW ppłk. Jabłońskiego pion odpowiedzialny za inwigilację środowisk wiejskich w wydziałach IV wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych miał m.in. zapewnić pełną kontrolę operacyjną duszpasterstw rolników, eliminować z nich osoby wrogo ustosunkowane do PRL, zapobiegać przekształcaniu się duszpasterstw w „bazy do tworzenia nielegalnych struktur antysocjalistycznych typu OKOR”, pozyskiwać tajnych współpracowników spośród księży i działaczy duszpasterstw, „uniemożliwiać naukowcom czynne angażowanie się na rzecz D[uszpasterstwa] R[olników] (prelekcje, wykłady, pogadanki)”¹⁹⁸. Inwigilacja duszpasterstw angażowała zarówno pion typowo rolniczy, jak i kościelny w Departamencie IV MSW. Zgodnie z poleceniem naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW kpt. Grzegorza Piotrowskiego Wydział IV WUSW w Rzeszowie przygotował informację o „agenturze księżowskiej mającej rzeczywiste możliwości oddziaływania na działalność d[uszpasterstwa] r[olników]”. Jak wynika z tej informacji, rzeszowski Wydział IV miał tajnego współpracownika o pseudonimie „Marek”, utrzymującego „kontakty z księżmi dekanatu i spoza dekanatu”, oraz tajnego współpracownika o pseudonimie „Śmiały”, który „tkwi w środowisku duszpasterstwa rolników i wykazuje dość duże zainteresowanie tą problematyką. Utrzymuje kontakty z osobami odpowiedzialnymi za sprawy organizacyjne z ramienia kurii przemyskiej”¹⁹⁹.

¹⁹⁷ AIPN Rz, 062/12, t. 1, Sprawa obiektowa krypt. „Pasterz”, Wykaz TW, k. 1; *Tajne dokumenty państwo – Kościół...*, s. 347.

¹⁹⁸ AIPN Rz, 062/12, t. 1, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW ppłk. Z. Jabłońskiego do naczelnika Wydziału IV WUSW w Rzeszowie, marzec 1984 r., k. 9–13.

¹⁹⁹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW do naczelnika Wydziału IV WUSW w Rzeszowie, 4 VII 1984 r., k. 96; *ibidem*, Pismo WUSW w Rzeszowie do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, 6 VIII 1984 r., k. 97.

Po wyłączeniu w 1985 r. spraw związanych z ochroną wsi z Wydziału IV WUSW i przekazaniu ich do nowo powstałego Wydziału VI, którym w Rzeszowie kierował mjr Ryszard Gil²⁰⁰, do kontroli działaczy opozycyjnych i podziemia wykorzystywano tu sześciu tajnych współpracowników. Byli to: „Wojtek” – od dłuższego czasu związany z grupą strzyżowską, „Doktor” z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Producentów” („luźne kontakty ze Śliszem”), „Jan” – który miał kontakt zewnętrzny z grupą strzyżowską, „Ludwik” – wykorzystywany do kontroli Józefa Pelca, byłego przewodniczącego WKZ Rzeszów, „Elżbieta” – inwigilujący Franciszka Grabosia, byłego przewodniczącego „Solidarności Wiejskiej” w województwie rzeszowskim, „Adam” – kontaktujący się na co dzień z Józefem Śliszem. Do kontroli operacyjnej duszpasterstwa rolników Wydział VI WUSW w Rzeszowie dodatkowo wykorzystywał pięciu agentów utrzymujących kontakt z Błażową, Sokołowem i Leżajskiem. Rejonowe urzędy spraw wewnętrznych natomiast miały ośmiu tajnych współpracowników, którzy zajmowali się duszpasterstwami rolników w wymienionych miejscowościach oraz w Soninie, Lutczy i Strzyżowie²⁰¹. Poza tym duszpasterstwami rolników nadal zajmowali się funkcjonariusze wydziałów IV (rozpracowanie Kościoła) wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych.

Według ustaleń WUSW w Rzeszowie z sierpnia 1986 r. w województwie w dalszym ciągu działała RKW oraz „Solidarność Walcząca” i mniejsze grupy w Leżajsku, Mielcu i Strzyżowie, które miały „bardzo mocne powiązania z reakcyjnym klerem”. Dostrzegano, że struktury konspiracyjne odchodzą często od działalności podziemnej na rzecz „form półlegalnych”. Rozszerzała się działalność duszpasterstw, „bractw i klubów dyskusyjnych”, nabożeństwa rocznicowe służyły – zdaniem SB – integracji środowisk opozycyjnych. Stwierdzono, że nadal, choć w mniejszym zakresie, wydawany jest biuletyn RKW „Solidarność Trwa”, natomiast na skutek

²⁰⁰ Ryszard Gil – ur. w 1936 r. w Kamionce Strumiłowej (woj. lwowskie), mjr. Od 1961 r. członek PZPR. W 1979 r. ukończył Zawodowe Studium Administracyjne w Rzeszowie. Od 15 VI 1961 r. oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie, następnie inspektor; od 1 VI 1975 r. kierownik sekcji Wydziału III; od 1 VII 1979 r. kierownik sekcji Wydziału III A; od 1 XII 1981 r. zastępca naczelnika Wydziału V; od 1 III 1985 r. kierownik Samodzielnej Sekcji VI, a od 1 XII 1985 r. naczelnik Wydziału VI. 31 VIII 1989 r. przeszedł na emeryturę (*ibidem*, 00215/353, Akta osobowe Ryszarda Gila).

²⁰¹ *Ibidem*, 062/10, t. 1, Pismo mjr. Ryszarda Gila do naczelnika Wydziału V Departamentu VI MSW, 10 XI 1986 r., k. 62–64.

działań aparatu bezpieczeństwa „Solidarność Walcząca” w regionie w dalszym ciągu pozbawiona jest własnej poligrafii²⁰².

17 lipca 1986 r. sejm uchwalił ustawę o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw, która przewidywała zwolnienie wszystkich więźniów politycznych (w więzieniu pozostali Adam Hodysz – funkcjonariusz SB w Gdańsku, który współpracował z opozycją, oraz skazani za zabójstwo funkcjonariusza MO sierż. Karosa w 1982 r.). Do połowy września z więzień zwolniono 225 więźniów politycznych. Ostatni więzień polityczny z Polski południowo-wschodniej, Janusz Szkutnik, wyszedł z więzienia w Załężu 10 września 1986 r.²⁰³

²⁰² *Przeciw Solidarności...*, s. 281–282 (Aktualny stan zagrożenia ze strony działalności nielegalnych struktur byłej „Solidarności” i innych ugrupowań prosolidarnościowych na terenie województwa rzeszowskiego, 14 VIII 1986 r.).

²⁰³ H. Głębocki, *Konspira...*, s. 208; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 91.

OD UJAWNIEŃ DO WYBORÓW CZERWCOWYCH 1986–1989

*Nie poddawajcie się, walczcie dalej,
Bowiem każdy z nas ciągle wierzy,
Że tak dłużej być nie może,
„Solidarność” – musi zwyciężyć!¹*

Amnesticę z 17 lipca 1986 r. propaganda obozu władzy przedstawiła jako akt łaski i normalizacji stosunków wewnętrznych w PRL. Tymczasem zwolnienie prawie wszystkich więźniów politycznych było przede wszystkim uwarunkowane pogarszającą się sytuacją gospodarczą w kraju, chęcią poprawy wizerunku władzy i uzyskania wsparcia od państw zachodnich. Amnestia ponadto była oznaką poczucia siły władzy. Akt łaski nie był ukłonem w kierunku środowisk opozycyjnych, a jedynie zapowiedzią zmiany taktyki. Jednak część elit opozycyjnych, skłonna do podjęcia ugodowego wobec władzy kursu politycznego, odebrała amnesticę jako sygnał otwarcia płynący od rządzących. 29 września 1986 r. Lech Wałęsa powołał jawną Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”, w której skład weszli Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Tadeusz Jędrzak, Bogdan Lis, Janusz Pałubicki i Józef Pinior. Pojawiły się nawet opinie, że dialog z władzą należy podjąć bez warunków wstępnych. Bronisław Geremek nazwał Radę „zespołem mającym możliwość podejmowania działań negocjacyjnych”. W październiku ustalono podział kompetencji między strukturami kierowniczymi „Solidarności”: Rada miała koordynować jawną działalność powstających rad terenowych, a nadal utajniona Tymczasowa Komisja Koordynacyjna kierować bieżącymi działaniami Związku i sferą

¹ Fragment wiersza napisanego przez dwunastoletnią Małgosię w sierpniu 1988 r., gdy w Hucie Stalowa Wola trwał strajk, w którym uczestniczył jej ojciec (*Solidarność z Kościołem...*, s. 183).

podziemną, jak poligrafia². Rozpoczęto też rozmowy z przedstawicielami opozycji w terenie dotyczące ujawniania się. Nadzieje na rozpoczęcie dialogu z władzą okazały się jednak złudne. Komuniści polscy nie byli gotowi i nie chcieli rozmawiać z opozycją. Gros osób sprawujących władzę nie dopuszczało myśli o uznaniu, a tym samym zaakceptowaniu na scenie politycznej „Solidarności”. Władza szukała innych, tradycyjnych środków przezwyciężenia kryzysu, które wkrótce miały okazać się bezefektywne. Opozycja została „niezauważona”, a 6 grudnia 1986 r. powołano Radę Konsultacyjną przy Przewodniczącym Rady Państwa PRL, co było kolejnym pozoranckim ruchem, mającym świadczyć o normalizacji³.

Przejsie do jawnej działalności wywołało dyskusje wśród samych działaczy związkowych: czy w ogóle ujawniać się, a jeśli tak, to w jakiej formie. Najbardziej drażliwym problemem był powrót do statutowych struktur związku. Utworzenie przez Wałęsę Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” spotkało się z ostrą krytyką ze strony jego oponentów (m.in. Andrzej Gwiazdy, Mariana Jurczyka, Jana Rulewskiego, Andrzeja Słowika), co w marcu 1987 r. zaowocowało powołaniem przez nich Grupy Roboczej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Najbardziej skrajne stanowisko w kwestii ujawnienia wyraziła „Solidarność Walcząca”. Orzekła wówczas, że związek nie ma innej drogi, jak tylko działanie w podziemiu, żadne inne formy nie mają sensu.

Stopniowe wychodzenie z podziemia

Zmiany w środowiskach opozycyjnych

Temat powoływania jawnych struktur „Solidarności” został poruszony na spotkaniu przedstawicieli opozycji rzeszowskiej – Zbigniewa Sieczkosia

² H. Głębocki, *Konspira...*, s. 208, 210; A. Dudek, *Kalendarium 1986–1989. Polska droga do demokracji* [w:] *Polska 1986–1989: koniec systemu...*, t. 1, s. 182. Do połowy grudnia 1986 r. trzynastcie regionalnych komisji wykonawczych przeszło do jawnej działalności: w Bielsku-Białej, Gorzowie Wielkopolskim, Jeleniej Górze, Kielcach, Koninie, Łodzi, Lublinie, Opolu, Pile, Płocku, Poznaniu, Radomiu i Katowicach.

³ W skład Rady Konsultacyjnej weszło 56 osób, m.in. prezes KIK w Warszawie Andrzej Świącicki (wbrew opinii większości swojego środowiska; musiał zrzec się funkcji prezesa po przyjęciu członkostwa w Radzie), mecenas Władysław Siła-Nowicki i przywódca NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” z lat 1980–1981 Jan Kułaj, co jeszcze bardziej pogrzyżyło go w opinii działaczy opozycji (*Notatki z Polski*, „Kultura” (Paryż) 1987, nr 1/2, s. 217).

i Stanisława Łakomego – z Jackiem Szymanderskim w Warszawie 30 września 1986 r. 4 października 1986 r. w domu parafialnym w Soninie, u ks. Jana Jakubowskiego, odbyło się pierwsze formalne spotkanie działaczy rzeszowskich. Uczestniczyli w nim Tadeusz Kensy, Bolesław Rudnicki, Zbigniew Sieczkoś, Jarosław A. Szczepański, Marek Wójcik i Stanisław Krzywonos (który reprezentował NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i 2 października został wybrany przez lokalną społeczność na wójta Soniny). Zdecydowano wówczas o kontynuowaniu działalności w formie tajnej.

Kolejne spotkanie, tym razem w ramach Duszpasterstwa Rolników, odbyło się 11 października w tym samym miejscu z udziałem przedstawicieli środowisk opozycyjnych z województwa tarnobrzesckiego, przemyskiego, krośnieńskiego i rzeszowskiego. Głównym tematem dyskusji było: działać jawnie czy w podziemiu? Wówczas, jak informował SB tajny współpracownik „Jaśmin”, zaakceptowano program przenikania działaczy „Solidarności” do samorządu terytorialnego i organizacji społecznych, działających na szczeblu wsi i gminy. Według tegoż agenta poruszono też pomysł powołania wspólnego jawnego przedstawicielstwa rolników i robotników. (Jak się okazało, był on też omawiany podczas późniejszego spotkania ze Zbigniewem Bujakiem). Tadeusz Kensy optował za powołaniem oficjalnego Ruchu Społecznego Rzeszów, Antoni Kopaczewski zaś był zwolennikiem Regionalnej Rady złożonej z członków Prezydium Zarządu Regionu, ale bez osób, które wyemigrowały lub są podejrzane o współpracę z SB. Zdaje się jednak, iż nie był w pełni zorientowany, kto faktycznie współpracuje z SB. Zdaniem Marka Wójcika podczas spotkań w Soninie rozważano koncepcję dwutorowej działalności – jawnej i tajnej. Jej rzecznikami byli Janusz Loegler i Ryszard Rogoziński⁴.

Uzyskiwane przez SB informacje na bieżąco pozwalały jej prowadzić działania profilaktyczne, co – zdaniem organów bezpieczeństwa – spotkało się „z zaskoczeniem w gronie aktywu [opozycji – D.I.], że SB dysponuje wiedzą o zamiarach tej struktury”. Niemniej jednak na tym etapie działania odstrasające z 9 września nie przyniosły pożądaných efektów, skoro w dalszym ciągu przygotowywano się do powołania jawnej struktury.

19 października powrócono do kwestii jawności przy okazji obchodów rocznicy śmierci ks. Popiełuszki w Warszawie. Kierownictwo RKW Rzeszów ponownie spotkało się z Szymanderskim. Na 25 października umówiono

⁴ Relacja Marka Wójcika.

spotkanie ze Zbigniewem Bujakiem. Tymczasem RKW miała w Rzeszowie przeprowadzić konsultacje dotyczące ewentualnego ujawnienia⁵.

Służba Bezpieczeństwa równie intensywnie starała się nie dopuścić do powołania terenowego odpowiednika Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność”. Wykorzystano sprawdzonego już „Jaśmina”, który wspólnie z Sieczkosiem i Łakomym wyjechał do Milanówka na spotkanie z Bujakiem 25 października. Według agenta zwolennikami powołania takiej rady byli Sieczkoś i Kensy. Rozważano też możliwość wspólnej jawnej reprezentacji „Solidarności” robotniczej i rolniczej regionu rzeszowskiego, co wynikało z relatywnej słabości struktur opozycyjnych w rzeszowskim i sąsiednich województwach.

Na podstawie uzyskanych informacji SB podjęła działania nękające i profilaktyczno-odstraszające. 30 października przeprowadzono rozmowy z osobami mogącymi wpłynąć na powstawanie jawnych rad „Solidarność”. „Jaśmin” powiadomił również o tajnym spotkaniu RKW, które odbyło się 10 listopada w pomieszczeniach przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie. Omawiano po raz kolejny możliwości utworzenia jawnej struktury związkowej. Zapadły nawet pewne ustalenia. Wstępem do ujawnienia miała być akcja propagandowa z wykorzystaniem pisma „Solidarność Trwa”. Następnie zamierzano zorganizować spotkanie założycielskie Tymczasowej Rady Regionalnej, a w przypadku represji ze strony SB – powiadomić Sekcję Polską Radia Wolna Europa. Michał Stręk tak relacjonuje: „kandydatury przyszłych członków TRR winny nieść w sobie autorytet i profesjonalizm, dając gwarancje sprostania ewentualnej konfrontacji podczas rozmów z przedstawicielami władzy”. Zdaje się jednak, że przedstawiciele RKW nie przypuszczali wówczas, że rozmowy z władzami mogą dotyczyć uznania opozycji. Zakładano bowiem, że ich zakres to: „zagrożenia ekologiczne, kondycja rolnictwa, konsekwencje pogłębiającego się kryzysu gospodarki w Polsce”. W świetle tak postawionych problemów ewentualne rozmowy z władzami miałyby charakter raczej konsultacyjny niż konkretny i dotyczący roli opozycji⁶. Istotne znaczenie RKW przywią-

⁵ M. Stręk, *op. cit.*, s. 119–120; AIPN Rz, 00163/13, t. 1, Uzupełnienie w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Opór”, 15 X 1986 r., k. 468; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 91.

⁶ AIPN Rz, 00163/13, t. 1, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału V WUSW w Rzeszowie mjr. Józefa Gaja, b.d., k. 472; *ibidem*, Meldunek operacyjny zastępcy naczelnika Wydziału V WUSW w Rzeszowie kpt. Andrzeja Czerwińskiego, 26 XI 1986 r., k. 475; Relacja Marka Wójcika; M. Stręk, *op. cit.*, s. 120–121. 30 X 1986 r. SB przeprowadziła rozmowy profilaktyczne m.in.

zywała do swojego stanowiska opublikowanego w listopadowym numerze „Solidarność Trwa”, w którym w ostrożnej formie postawiono niejako warunek wstępny rozmów z władzami. Pisano: „Nie odwrócimy jednak cywilizacyjnej degradacji kraju bez odblokowania możliwości realizacji prawa społeczeństwa do posiadania własnych związków, zrzeszeń, stowarzyszeń, bez osiągnięcia woli powszechnego udziału Polaków w autentycznym życiu społecznym oraz gospodarczym na warunkach niezależności i reprezentatywności”. RKW zwróciła się jednocześnie z apelem do członków i sympatyków „Solidarności” o udział w przedsięwzięciach samorządów zakładowych i środowiskowych oraz w działaniach samokształceniowych. Stanowisko RKW cechował wyraźny brak konkretnych żądań politycznych, jak też brak żądania relegalizacji NSZZ „Solidarność”⁷.

W trakcie tego samego spotkania 10 listopada negatywne zdanie o powołaniu TRR wyraził Antoni Kopaczewski, oświadczył jednocześnie, że on sam rezygnuje z udziału w jawnej strukturze. Opinia Kopaczewskiego była zbieżna z tym, co w tej sprawie głosiło kierownictwo „Solidarności Walczącej”. Kopaczewski obawiał się, że ujawnienie działalności pociągnie za sobą aresztowania. Pomijając oficjalne stanowisko „Solidarności Walczącej”, nie należy wykluczać destrukcyjnych działań tajnych współpracowników ulokowanych wokół Kopaczewskiego. Niemniej jednak istotną rolę w działaniach SB mających na celu niedopuszczenie do powołania TRR odegrał „Jaśmin”.

Nie przeceniając w tym względzie udziału SB, pomysł utworzenia jawnej rady coraz bardziej odsuwany był na margines przez samych działaczy podziemia, mimo zaakceptowania tej koncepcji przez bp. Ignacego Tokarczuka. 14 listopada, podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, odbyło się jeszcze spotkanie przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie, na którym postanowiono, że rada powstanie do końca roku i ustalono jej skład. 6 grudnia Marek Wójcik przedstawił projekt TRR przedstawicielom rolników zebranych w Soninie. Do realizacji tych ustaleń jednak nie doszło. Służba Bezpieczeństwa, jak stwierdzono w jednym z meldunków

z Tadeuszem Kensym, Stanisławem Krzywonosem, Stanisławem Łakomym, Zbigniewem Sieczkosiem. Usiłowano również wezwać na rozmowy do siedziby RUSW w Łańcucie dwunastoletniego syna Sieczkosia, Pawła. Marek Wójcik tak skomentował ówczesne intensywne działania SB: „W tym czasie dostaliśmy takie nachalne ogony”.

⁷ *Stanowisko RKW NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie w sprawie celów i metod dalszego działania związku „Solidarność Trwa” 1986, nr 89, s. 1–2.*

operacyjnych, „zintensyfikowała działania nękające wobec dwóch aktywnych działaczy rzeszowskiej opozycji – Kensego Tadeusza i Sieczkosia Zbigniewa, którzy kierują przedsięwzięciami zmierzającymi do powołania struktury”⁸. Wydaje się zatem, że w pewnym sensie intensywne działania operacyjne i presja na aktywnych działaczy opozycji w znaczący sposób przyczyniły się do zaniechania koncepcji TRR.

Pomysł rozpoczęcia jawnej działalności był dyskutowany również poza Rzeszowem. W październiku na Podkarpaciu przebywał Zbigniew Bujak, który pozytywnie mówił o powstających jawnych tymczasowych radach „Solidarności”. Niemniej jednak w Krośnie, analogicznie jak w Rzeszowie, nie zdecydowano się rozpocząć jawnej działalności w formule TRR. 26 października RKW Krosno wydała oświadczenie, w którym przywołując utworzenie przez Wałęsę Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” i związane z tym dyskusje, pisała: „Podstawowymi komórkami Związku świadczącymi o jego przężności, gwarantującymi jego przetrwanie i prawidłową działalność pozostają nadal Tajne Komisje Zakładowe realizujące zadania statutowe”. Zwróciła się z apelem do załóg pracowniczych, aby powoływały tajne komisje w tych zakładach, w których po 13 grudnia 1981 r. nie powstały, a wznowiły działalność tam, gdzie została ona przerwana. Oświadczenie było zgodne ze stanowiskiem konspiracyjnych władz „Solidarności”, czyli TKK⁹.

Władze po amnestii w 1986 r. rezygnowały z aresztowań i wytaczania procesów sądowych z przyczyn *stricto* politycznych. W zamian często stosowano kary pieniężne, włącznie z konfiskatą własności osobistej. W tajemnicy przed społeczeństwem przygotowano i 24 października 1986 r. wprowadzono do kodeksu wykroczeń nowy artykuł – 52a, który pozwalał karać grzywną do 50 tys. zł lub trzymiesięcznym aresztem za druk i kolportaż wydawnictw bezdebitowych, udział w manifestacji, tajnym związku itp. W reakcji na to 10 grudnia 1986 r. Lech Wałęsa powołał kolejną jawną strukturę – Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, której przewodnictwo objął Zbigniew Romaszewski. 16 stycznia powołano Fundusz Grzywien, którego celem było rekompensowanie kar nakładanych przez władze. Jednocześnie Wałęsa skierował apel do lokalnych działaczy opozycyjnych, aby tworzyli u siebie podobne komisje. Ta forma działalności

⁸ AIPN Rz, 0163/13, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału V WUSW w Rzeszowie, 5 XII 1986 r., k. 476.

⁹ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 110–111; „Solidarność Podkarpacka” 1986, nr 36.

odpowiadała działaczom RKW w Krośnie, którzy 31 marca 1987 r. w mieszkaniu Grażyny i Stanisława Farajewiczów powołali Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” Podkarpacia. W spotkaniu inauguracyjnym oprócz gospodarzy wzięli udział m.in. Jan Bałuka, Zygmunt Błaż, Stanisław Kulig, Stanisław Majerski oraz Wiesław Tomasik z Jasła, któremu powierzono funkcję przewodniczącego. W późniejszym czasie w prace tej komisji włączyli się Bogdan Gładysz i Adam Pawluś. Podstawowym jej zadaniem było reagowanie na akty bezprawia wobec osób zaangażowanych w opór społeczny oraz w przypadku łamania praw pracowniczych, jak również organizacja pomocy finansowej dla osób represjonowanych¹⁰.

Komisja Interwencji i Praworządności miała inne możliwości działania niż podziemna RKW, jej członkowie nie mieli potrzeby ukrywania się. Wraz z powstaniem innych komisji regionalnych centralna Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” została powiększona o ich przedstawicieli. Z Polski południowo-wschodniej byli to Wiesław Tomasik reprezentujący Podkarpacie i Ewa Kuberna ze Stalowej Woli. Nazwiska członków wraz z adresami zostały podane do publicznej wiadomości¹¹.

W Stalowej Woli po powstaniu Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” TKZ przeprowadziła zbiórkę podpisów pod petycją do sejmu, w której domagano się przywrócenia pluralizmu związkowego. Petycja została przygotowana przez Władysława Liwaka. Zdołano zebrać 940 podpisów pracowników Huty Stalowa Wola i WSK-PZL Gorzyce i 20 października 1986 r. złożono je w kancelarii sejmu. Osoby zbierające podpisy oraz sygnatariusze zostali dotknięci represjami policyjno-administracyjnymi (rozmowy ostrzegawcze, przesłuchania, pozbawienie premii). Rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban oświadczył, że ci, którzy złożyli podpis pod petycją, zostali zastraszeni przez organizatorów akcji.

¹⁰ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 112. Jedną z większych akcji zorganizowanych przez Komisję Interwencji i Praworządności Podkarpacia było wsparcie pracowników Zakładu Płyt Wiórowych w Jaśle. W październiku 1987 r. dyrektor zakładu Wiesław Nawrot, w związku z zamiarem przystąpienia firmy do spółki z udziałem zagranicznym „Furnel International Corporation Ltd.”, polecił pracownikom, aby zapisali się do oficjalnych związków zawodowych, po czym propozycję pracy w nowej firmie otrzymali jedynie członkowie tych związków. Komisja wniosła skargę na dyrektora do Prokuratury Rejonowej w Jaśle, a następnie do Prokuratury Wojewódzkiej w Krośnie. Wobec braku zadowalających efektów sprawę nagłośniono w zachodnich mediach. Jednak nie udało się przywrócić do pracy zwolnionych osób, w tym organizatora protestu w zakładzie Bogdana Gładysza.

¹¹ „Solidarność Podkarpacka” 1987, nr 48.

Skala poparcia petycji mogła utwierdzić działaczy TKZ w przekonaniu, że warto zdecydować się na kolejne działania zmierzające do rozpoczęcia jawnej działalności. Jednak przez prawie cały 1987 r. w Stalowej Woli trwały dyskusje dotyczące powołania jawnej organizacji związkowej. Przywódcy „Solidarności” zachęcali do tworzenia komitetów założycielskich i składania do sądów wniosków o rejestrację. Decyzja zapadła jesienią 1987 r. po konsultacjach Ewy Kuberny m.in. z Tadeuszem Mazowieckim. Kuberna i Wiesław Wojtas w porozumieniu z innymi członkami 25 sierpnia 1987 r. wystąpili z TKZ i wspólnie z Władysławem Liwakiem zainicjowali jawny Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola. 13 października Komitet – w składzie: Wojtas (przewodniczący), Liwak, Zdzisław Bełczowski, Krzysztof Dębski, Jan Flis, Wiesław Gajda, Elżbieta Guzy, Ryszard Kotwica, Anna Łojowska, Wiesław Podsiadło, Kazimierz Rostek, Józef Serafin, Regina Stój i Emil Wolak – złożył wniosek o rejestrację do Sądu Wojewódzkiego w Sandomierzu. Próba legalizacji „Solidarności” w Stalowej Woli, podobnie jak w całym kraju, nie powiodła się, ale wśród załogi Huty Stalowa Wola wzbudziła poczucie własnej siły, obniżając barierę strachu. 1 grudnia Rada Pracownicza Huty Stalowa Wola w swej uchwale pozytywnie odniosła się do powołania Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Pracowników Huty. Znaczna część członków Rady Pracowniczej reprezentowała „Solidarność”; osoby te weszły w skład Rady po uzgodnieniu z tajną strukturą związkową. Mimo zwolnień z pracy i kar nakładanych przez kolegium do spraw wykroczeń, 3 marca 1988 r., w dniu rozprawy rewizyjnej dotyczącej rejestracji przed Sądem Najwyższym, około 70 proc. załogi pierwszej zmiany huty na znak poparcia dla starań Komitetu Założycielskiego wyszło z pracy – inaczej niż codziennie – bramą nr 3¹².

3 lutego stalowowolska SB zatrzymała kilku członków Komitetu Założycielskiego. 9 lutego natomiast z inicjatywy wojewody tarnobrzeskiego

¹² M. Czwaro, *op. cit.*, s. 50. 7 XII 1987 r. Sąd Wojewódzki w Sandomierzu odmówił rejestracji Komitetu Założycielskiego. 3 III 1988 r. przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa rewizyjna. Komitet Założycielski Huty Stalowa Wola reprezentowany był przez przewodniczącego Wojtasa, Liwaka i Krzysztofa Dębskiego. Sąd oddalił rewizję. 20 I 1988 r. do Komitetu doszły kolejne osoby: Wojciech Burkowski, Stanisław Chwiej, Mirosław Czop, Ignacy Dziura, Wacław Olszówka, Marian Rychel, Marian Sęk, Roman Sudoł, Czesława Szpytma, Ryszard Szymański, Stanisław Tkacz, Wiesław Turasz. Do Rady Pracowniczej Huty Stalowa Wola z rekomendacji TKZ należeli: Stanisław Bakoński, Janusz Henryk, Ryszard Hołownia, Jacek Koralewski, Jan Korecki, Ryszard Lipiński, Mieczysław Pęziół, Czesław Pyć, Wiktor Stępień, Wiesław Turasz, Stefan Woźniak (E. Kuberna, *Kalendarium strajków [w:] Solidarność z Kościołem...*, s. 153).

plk. Bogusława Jaźwieca doszło do spotkania z przedstawicielami Komitetu. Władzę oprócz wojewody reprezentował prezydent Stalowej Woli Edward Stendiuch, zaś stronę opozycyjną Wojtas, Liwak i Dębski. Wojewoda ograniczył się do poinformowania o braku akceptacji dla Komitetu Założycielskiego jako organizacji nielegalnej. Przedstawiciele „Solidarności” oświadczyli, że nie zamierzają rezygnować z działalności, a w przypadku zastosowania przez władze represji skorzystają ze statutowych środków obrony¹³.

W porównaniu z przedstawionymi powyżej regionalnymi strukturami opozycyjnymi środowisko przemyskie przejawiało w tym okresie niewielką aktywność. „Czas na otwarte akcje protestacyjne jeszcze nie dojrzał” – oświadczyła przemyska RKW wiosną 1987 r., ale wezwwała załogi zakładów pracy do stosowania bezpiecznych form protestu, takich jak domaganie się dodatków drożyznianych, szczególnie dla rodzin wielodzietnych, zaniechanie płacenia różnych rzekomo dobrowolnych składek na cele społeczne, torpedowanie nieopłacalnych inwestycji itp. Jako przykład podano protest kierowców Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Przemyślu, którzy odmówili przyjęcia wypłat za luty, gdyż były one nieproporcjonalnie niskie w stosunku do przejechanych godzin. Kierowcy byli przesłuchiwani przez SB, ale solidarnie odmówili wydania inicjatorów protestu. Wobec ich twardego stanowiska dyrekcja zakładu zmuszona była podwyższyć stawki godzinowe¹⁴.

Należy zwrócić uwagę na to, że utrzymanie struktur opozycyjnych w podziemiu było nader wygodne dla władzy, szczególnie dla aparatu bezpieczeństwa, który, podobnie jak opozycja, działał w sposób niejawny. Utrzymywanie lokali kontaktowych, organizowanie spotkań konspiracyjnych, miejsc druku, dystrybucji wydawnictw itp., gubienie esbeckich „ogonów” wymagało wiele energii. Konspiracja wymuszała na działaczach zachowanie anonimowości. Osoby te, faktycznie nieznanie społeczeństwu, łatwo były dyskredytowane przez oficjalną propagandę. Podziemna opozycja była dla większości społeczeństwa czymś abstrakcyjnym. Sytuacja się zmieniała, gdy działacze podziemia zaczęli działać jawnie. Można było stosować wobec nich określone formy represji, ale ze względu na opinię społeczną należało to robić z zachowaniem przynajmniej pozorów praworządności. Ujawniony działacz opozycji stawał się osobą znaną, identyfiko-

¹³ E. Kuberna, *Kalendarium...*, s. 154.

¹⁴ „Busola” 1987, nr 41/42, s. 1–2, 5.

waną, a przy tym zyskiwał szersze możliwości działania, które trudno było zakwalifikować jako godzące w podstawy ustrojowe państwa. Przykład Stalowej Woli pokazuje, że mimo klęski koncepcji zalegalizowania działalności związkowej akcja ujawniająca pociągnęła za sobą wzrost autorytetu opozycji wśród załogi huty, a tym samym zdecydowane zwiększenie zasięgu sprzeciwu społecznego. Wydaje się, że brak jawnej struktury w największym ośrodku opozycji w regionie, jakim był Rzeszów, spowodował, że tutejsi działacze nie mieli swojego przedstawiciela w jawnym kierownictwie krajowym, co nabrało znaczenia w okresie późniejszym, gdy zaczęto formować ekipę do negocjacji z przedstawicielami władzy. Opozycja rzeszowska nie dała możliwości swoim potencjalnym zwolennikom, aby mogli się z nią identyfikować i włączyć w szerszy nurt sprzeciwu społecznego.

25 września 1987 r. przestało istnieć podziemne kierownictwo „Solidarności” – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna, a ponieważ władza nie nawiązała dialogu z Tymczasową Radą „Solidarności”, również ona została rozwiązana. W zamian utworzono jednolite kierownictwo związku – Krajową Komisję Wykonawczą. Na jej czele stanął Lech Wałęsa, oprócz niego w skład KKW weszli jawnie działający przedstawiciele dużych regionów: Zbigniew Bujak (Mazowsze), Władysław Frasyniuk (Dolny Śląsk), Bogdan Lis (Gdańsk), Janusz Pałubicki (Wielkopolska), Jerzy Dłużniewski (Łódź), Stefan Jurczak (Małopolska), Andrzej Milczanowski (Szczecin), Stanisław Węglarz (Lublin – Region Środkowo-Wschodni).

Opozycja w Polsce południowo-wschodniej starała się w dalszym ciągu utrzymywać dotychczasowe formy sprzeciwu wobec systemu. Tradycyjnie organizowano msze święte w intencji ojczyzny trzynastego dnia każdego miesiąca, przed 1 maja wzywano do uczczenia święta robotniczego w inny niż narzucony przez władzę sposób. Jednak zdecydowanie większą popularnością w kręgach opozycyjnych cieszyły się niezależne obchody święta Konstytucji 3 maja, a jednocześnie uroczystości Matki Bożej Królowej Polski. Przykładowo we mszy (przy zachęce RKW Krosno) odprawionej 3 maja 1987 r. w krośnieńskim kościele Kapucynów wzięło udział blisko 1500 osób, z których około ośmiuset uczestniczyło w manifestacji na placu przykościelnym. Podobnie w Rzeszowie – tego dnia milicja nie przeszkodziła nawet w złożeniu kwiatów pod pomnikiem Kościuszki. Utrzymywano, a nawet rozwijano kolportaż wydawnictw podziemnych. Zdaniem Michała Stręka w 1987 r. wzrosło zapotrzebowanie na publikacje drugiego obiegu. Oprócz ukształtowanych struktur RKW w Rzeszowie, które zajmowały się

dystrybucją wydawnictw, funkcjonowały samodzielne ośrodki kolportażowe w Mielcu (Stanisław Kalita, Stanisław Stachowicz, Marian Strycharz), Leżajsku (Mieczysław Libera, Stanisław Sołek), Łańcucie (Józefa Henzel, Wit Tybulczyk), Strzyżowie (Bolesław Rudnicki, Andrzej Zybura), Sędziszowie i Ropczycach (Andrzej Kubik, Maria Tarnawska). Trwała intensywna wymiana prasy podziemnej z Przemyślem (Marek Kamiński, Helena Kubin, Zygmunt Majgier, Stanisław Żółkiewicz), Krosnem (Henryk Owoc) i ze Stalową Wolą (Dionizy Garbacz). Utrzymywano kanały informacyjne z Krakowem, Wrocławiem, Warszawą. W grudniu 1987 r. dojrzała decyzja o powołaniu formalnej, aczkolwiek nadal podziemnej reprezentacji związkowej w Jarosławiu – Tymczasowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Ziemi Jarosławskiej z Ryszardem Bugrynem na czele. Zastąpiła ona dotychczasowe nieformalne grupy w Jarosławiu, co nie oznaczało zaniechania działalności przez duszpasterstwa¹⁵.

Wokół pielgrzymki Jana Pawła II

Niewątpliwy przełom i wzrost nastrojów sprzyjających bardziej powszechnemu przeciwstawianiu się władzy przyniosła trzecia wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce – od 8 do 14 czerwca 1987 r. Miała ona pierwszorzędne znaczenie dla podbudowania ducha Polaków, ale także uaktywniła środowiska opozycyjne, a przede wszystkim ukazała ludziom moc wspólnoty. Jak się wydaje, podczas tej pielgrzymki pokolenie „Solidarności” przekonało się, że jest sens walczyć o wartości Sierpnia '80, młodzież zaś, która wchodziła w dorosłe życie, doświadczyła – niejednokrotnie pierwszy raz w życiu – siły jedności społecznej, co pozwoliło jej, nie oglądając się na elity opozycji, podjąć swoją walkę o niezależność.

Już od kwietnia 1987 r. w Rzeszowie zbierano podpisy pod apelem warszawskich środowisk duszpasterskich, związanym z czerwcową wizytą papieża. W apelu zwrócono uwagę na przypadki nieprzestrzegania przez władze PRL praw obywatelskich oraz proszono Jana Pawła II o modlitwę i wsparcie działań na rzecz wolności w Polsce. Apel podpisało około pięćdziesięciu osób ze środowiska solidarnościowego w województwie rzeszowskim. Do spotkań z papieżem przygotowywano się w całym kraju, w tym

¹⁵ AIPN Rz, 01/62, Meldunek dzienny WUSW w Krośnie do MSW, 3 V 1987 r., k. 129; M. Strępek, *op. cit.*, s. 130; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 95.

także w diecezji przemyskiej. Nabożeństwa z udziałem Jana Pawła II w dużych ośrodkach miejskich, szczególnie w Gdańsku i Warszawie, były okazją do zmanifestowania, że „Solidarność” „była, jest, będzie” – jak głosił jeden z transparentów¹⁶.

Wzorem akcji z roku 1983 r. w MSW przygotowano operację o kryptonimie „Zorza II”. Jednym z jej zasadniczych celów było izolowanie środowisk opozycyjnych od pielgrzymki papieskiej. Rzeszowska SB, wiedząc o przygotowaniach RKW do wizyty Jana Pawła II, z początkiem czerwca rozpoczęła działania nękające: 48-godzinne zatrzymania, rozmowy ostrzegawcze i przeszukania. Dotknęły one Eugeniusza Jandę, Tadeusza Kensego, Wandę Minicką-Wojturską, Zygmunta Sieczkosia, Stanisława Stachowicza, Michała Stręka, Leszka Szczepanika, Marka Wójcika. 7 czerwca zatrzymano na 48 godzin Stręka, Konkela i Wiesławę Lenart. Miało to ściśle związek z przejściem przez SB – na skutek donosów agentów „Jaśmina” i „Darka”¹⁷ – pielgrzymkowych chust, proporczyków i opasek z napisami „Solidarność Rzeszów”, „Solidarność. Ojciec Święty w Ojczyźnie” i „Solidarni z Ojcem Świętym”, przygotowanych przez RKW. Lenart i Konkkel musieli zapłacić 40 i 45 tys. zł grzywny oraz po 7 tys. kosztów postępowania¹⁸.

Niektóre osoby, zastraszone przez SB, wycofały się z udziału we wspólnej pielgrzymce do Tarnowa na spotkanie z papieżem. Mimo represji do Tarnowa przybyła liczna grupa działaczy opozycyjnych, którzy zdołali przewieźć ocalone przed SB emblematy. Rzeszowska opozycja przygotowała w darze dla Jana Pawła II album ze znaczkami, ekslibrisami, koperkami i okolicznościowymi stemplami wykonanymi m.in. przez osoby przetrzymywane w stanie wojennym w ośrodkach odosobnienia. Koordynacją prac przygotowawczych zajął się Andrzej Filipczyk, a album został przywieziony do Tarnowa przez Zygmunta Sieczkosia i Wojciecha Buczaka.

¹⁶ H. Głębocki, *Konspira...*, s. 220–221.

¹⁷ Tajny współpracownik „Darek” został zwerbowany 24 VI 1986 r. przez Janusza Kladera na podstawie materiałów obciążających. 22 IV 1987 r. przejął go Janusz Tyrakowski. „Darek” współpracował z SB do 1989 r., otrzymywał za to wynagrodzenie (AIPN Rz, 00211/54).

¹⁸ *Ibidem*, 00163/13, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału V WUSW w Rzeszowie, 8 VI 1987 r., k. 494. Józef Konkkel został zatrzymany po wyjściu z autobusu na ul. Krakowskiej w Rzeszowie z torbami pełnymi emblematów „Solidarność”, które były przygotowane na spotkanie z papieżem. Towarzyszyła mu jego dwunastoletnia córka Agnieszka, którą również chciano zabrać do samochodu, w końcu jednak puszczone ją, po czym sama udała się do domu.

Charakterystycznym sposobem uczczenia wizyty papieża w Polsce przez diecezję przemyską i związanych z Kościołem działaczy opozycyjnych było wydanie 8 czerwca pierwszego, okolicznościowego numeru pisma „Rola Katolicka”. W skład jego redakcji weszli: Jan Draus, ks. Edward Frankowski, Dionizy Garbacz, Jan Musiał (redaktor naczelny), Małgorzata Rudnicka, Wanda Tarnawska, Stanisław Wola, Zbigniew Wójcik. Już w samym Tarnowie zatrzymano Czesława Pieczonkę – rolnika z Przemyskiego, który rozdawał ulotki OKOR, a także Leszka Kozłowskiego (syna Jana) i Józefa Ciasnocha, rolników z Tarnobrzieskiego, którym przed mszą świętą zabrano transparent z napisem: „Solidarność Wiejska”. Kolegium przy prezydencie Tarnowa orzekło dla nich kary grzywny od 31 tys. do 50 tys. zł. Rolnicy udzielający się w swoim duszpasterstwie zorganizowali 7–9 czerwca pieszą pielgrzymkę z Rzeszowa do Tarnowa. Wzięło w niej udział około 140 osób¹⁹.

W Krośnie przeprowadzono akcję rozlepiania plakatów z przygotowaną przez Grzegorza Gościńskiego odezwą o ratowanie ojczyzny z upadku moralnego. W Tarnowie delegacja opozycjonistów z województwa krośnieńskiego miała swój transparent z napisem: „Solidarność Podkarpacza”. Część działaczy udała się również do Gdańska na mszę odprawianą przez papieża. Tam Zygmunt Błaż, Paweł Chrupek i ks. Zbigniew Motyka, wszyscy ubrani w sutanny, dotarli samochodem w okolice ołtarza, gdzie rozwinęli transparent: „Solidarność trwa, bo Ty dałeś jej Ducha”. Następnie krośnieńska delegacja wzięła udział w manifestacji pokojowej na ulicach Gdańska, rozpedzonej przez milicję²⁰.

Papież wielokrotnie podczas swojej trzeciej pielgrzymki do Polski upominał się o prawa obywatelskie, a w Gdańsku przypomniał o „Solidarności” i wezwał o zachowanie jej dziedzictwa. „Cała papieska pielgrzymka była potwierdzeniem żywotności związku, najsilniejszym od lat świadectwem obecności ruchu, który spisywano już niekiedy na straty”²¹. Zdaje się, że znaczenie wizyty papieskiej bardziej docenili działacze lokalnych struktur

¹⁹ M. Stręk, *op. cit.*, s. 130–131; „Solidarność Trwa” 1987, nr 95; T. Sopel, *op. cit.*, s. 192.

²⁰ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 108–109. Oprócz pielgrzymów, w tym opozycjonistów z województwa krośnieńskiego, którzy uczestniczyli w spotkaniach liturgicznych z papieżem, do Tarnowa i Gdańska wyjechało 230 funkcjonariuszy operacyjnych WUSW w Krośnie w celu „zabezpieczenia” uroczystości (AIPN Rz, 01/62, Meldunek dzienny WUSW w Krośnie do MSW, 10 VI 1987 r., k. 167).

²¹ J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 29.

niż elita opozycji, która nie do końca dostrzegała wagę papieskich słów. Paradoksalnie środowisko władzy dostrzegło znaczenie papieskiego nauczania dla nagłośnienia opozycji, a tym samym zagrożenie dla siebie. Potwierdził to gen. Czesław Kiszczak podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 19 czerwca: „Opozycji i tak zwanemu podziemi udało się pokazać, że jeszcze istnieje. Została w określony sposób dowartościowana przez wystąpienie papieża”²².

Referendum 29 listopada 1987

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych kierownictwo ekipy rządzącej cechowało doktrynerskie przekonanie, uwarunkowane koniecznością utrzymania władzy, że własnymi siłami uda się dokonać niezbędnej modernizacji gospodarki państwa – bez zmiany systemu. Efektem takiego myślenia było maniakalne trwanie przy stanowisku, że w kraju rzekomo postępuje reforma gospodarcza. Umocnieniu tego stanowiska w sensie propagandowym służyło referendum, które w zamyśle władzy miało przynieść społeczną akceptację prowadzonej przez nią polityki oraz zgodę na jej kontynuowanie pod szyldem tzw. II etapu reformy gospodarczej. Termin referendum został wyznaczony na 29 listopada 1987 r. Pytania były sformułowane w zawiły sposób i nie zawierały żadnych konkretów. Pierwsze dotyczyło zgody na realizację programu radykalnego uzdrowienia gospodarki, w którym nie wykluczano ogólnie sformułowanych wyrzeczeń społecznych, w drugim zaś badano potrzebę demokratyzacji życia politycznego. Opozycja wezwała do bojkotu referendum, co nie było zadaniem trudnym, gdyż władza, jakby pewna korzystnego dla siebie wyniku, założyła, że referendum będzie ważne wówczas, gdy co najmniej 50 proc. uprawnionych do głosowania obywateli odpowie twierdząco na postawione pytania.

Środowiska opozycyjne Polski południowo-wschodniej włączyły się do bojkotu. Ulotki w tej sprawie przygotowane zostały przez RKW Rzeszów i RKW Krosno, do bojkotu wezwał też Rzeszowski Oddział „Solidarności Walczącej”. Na Podkarpaciu pojawiły się również plakaty. W Rzeszowie część ulotek przejmowana była przez agentów, którzy następnie oddawali je funkcjonariuszom SB. Służba Bezpieczeństwa zasadniczą rolę w wyprodukowaniu i przejęciu ulotek wyznaczyła tajnemu współpracownikowi

²² *Ibidem*, s. 30.

o pseudonimie „Elżbieta”, członkowi Rady Wykonawczej „Solidarności Walczącej” w Rzeszowie²³.

Zdaniem Biura Studiów SB MSW Rzeszowski Oddział „Solidarności Walczącej” był – mimo znacznego stopnia rozpracowania – najbardziej prężnym poza Wrocławiem ośrodkiem tej organizacji. Organa bezpieczeństwa miały jednak poczucie satysfakcji ze stopnia jego rozpoznania, osiągniętego dzięki pracy operacyjnej WUSW w Rzeszowie, w wyniku której doszło do „opanowania kierownictwa oddziału i zapewnienia wpływu na jego działalność”. Oceniano, że kierownictwo grupy rzeszowskiej tworzy trzyosobowa Rada Polityczna oraz sześciuosobowa Rada Wykonawcza. Cała struktura liczyła blisko 75 osób, ale stałą aktywność wykazywało około dwudziestu osób. Te dwie przesłanki – znaczny stopień opanowania przez SB oraz aktywność samej struktury i zaufanie wśród przywódców „Solidarności Walczącej” we Wrocławiu – miały sprzyjać utworzeniu przez oddział rzeszowski kanału przerzutu wydawnictw podziemnych do Lwowa, Kijowa, Wilna i Grodna, który byłby w pełni kontrolowany przez SB; chodziło o wyprzedzenie starań wrocławskiej „Solidarności Walczącej” w tym zakresie, a także zbliżenie obydwu ośrodków przez wejście kogoś z Rzeszowa do Rady Politycznej „Solidarności Walczącej”. W tym celu zamierzano posłużyć się tajnymi współpracownikami ulokowanymi w kierownictwie „Solidarności Walczącej” w Rzeszowie. Punkty odbioru literatury w ZSRR miały zostać zorganizowane i kontrolowane przez KGB. Możemy jednak domniemywać, że kombinacja operacyjna, której nadano kryptonim „Kamfora”, w części dotyczącej utworzenia kanału przerzutowego nie powiodła się. Organizacją pierwszego kontaktu na wschodzie miał się zająć WUSW w Krośnie, który po uzgodnieniu z Biurem Studiów wytypował tajnego współpracownika o pseudonimie „Sonia”. Powierzono mu nawiązanie kontaktu z przedstawicielami KGB pod pretekstem rodzinnych odwiedzin w ZSRR. Na przełomie września i października 1987 r. podczas swojego pobytu na wschodzie agent kategorycznie odmówił współpracy²⁴.

²³ AIPN Rz, 01/62, Meldunek dzienny WUSW w Krośnie do MSW, 27 XI 1987 r., k. 336; *ibidem*, 044/1106, t. 1, Uzupelnienie planu do sprawy operacyjnego rozpracowania „Ośmiornica”, 10 XI 1987 r., k. 100.

²⁴ *Ibidem*, 01/146, Koncepcja wypracowania kontrolowanych kanałów łączności „Solidarności Walczącej” na zachodnie republiki ZSRR, Biuro Studiów SB MSW, 16 VII 1987 r., k. 4–7; *ibidem*, Informacja Biura Studiów SB MSW dotycząca „Solidarności Walczącej”, 20 VIII 1987 r., k. 17; *ibidem*, Pismo zastępcy dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Stanisława Stępnia do zastępcy szefa

W połowie września 1987 r. członkowie RKW Rzeszów powrócili do projektu rozpoczęcia jawnej działalności. Postanowiono pozostawić strukturę tajną, a do uczestnictwa w pracach przygotowujących do ujawnienia wyznaczono Zygmunta Sieczkosia i Marka Wójcika. Ponadto zastanawiano się nad sprawą referendum. Swoje oficjalne stanowisko w tej kwestii RKW przedstawiła w oświadczeniu wydanym w formie ulotki, w którym przypomniano pomysł „Solidarności” jeszcze z jesieni 1981 r. dotyczący przeprowadzenia referendum na temat reform w Polsce. Stwierdzono, że rzekomo reformatorskie działania władz okazały się fiaskiem i doprowadziły do upadku gospodarczego kraju. RKW widziała w referendum próbę zrzucenia na obywateli odpowiedzialności za planowane drastyczne podwyżki cen. Niemniej jednak nie wezwała wprost do bojkotu głosowania, a w oświadczeniu napisała jedynie: „Można w nim nie uczestniczyć”. Tymczasem w październiku RKW Rzeszów i Okręg Rzeszowsko-Przemyski KPN zawarły porozumienie o współpracy. Należy zaznaczyć, że jesienią 1987 r. rzeszowska RKW rozpoczęła szerokie działania, które mogłyby włączyć w nurt sprzeciwu większe kręgi społeczne. Była to jakby próba przełamania impasu w środowisku opozycjonistów, a tym samym poszerzenia pola działania. Od jesieni 1987 r. rozpoczęły się również regularne kontakty Sieczkosia ze Stefanem Jurczakiem, przedstawicielem Małopolski w Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”²⁵.

Władze liczyły się z możliwością bojkotu referendum przez opozycję, sądziły jednak, że nie jest ona w stanie „narzucić społeczeństwu kierunków odpowiedzi na pytania referendum”. Kierownik Grupy Operacyjno-Sztabowej, której zadaniem była organizacja i koordynacja działań zabezpieczających referendum, płk Jan Czajka z WUSW w Rzeszowie stwierdził w swoich wytycznych z 29 października 1987 r.: „Referendum będzie jedną z najważniejszych kampanii politycznych ostatnich lat”. Do podstawowych zadań organów bezpieczeństwa przed tym wydarzeniem należało aktywne, wnikliwe i głębokie rozpoznanie operacyjne, przeprowadzenie działań zapobiegawczych i paraliżujących inicjatywy „przeciwnika”, przeciwdziałanie

WUSW ds. SB w Krośnie płk. Juliana Szynclera, 27 XI 1987 r., k. 24. Według oceny SB z 1987 r. 10 proc. funkcjonujących wówczas w kraju 284 struktur opozycyjnych było całkowicie kontrolowane operacyjnie, natomiast 85 proc. częściowo (W. Sawicki, *Podziemie antykomunistyczne w 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa*, dokument: *Ocena aktywności struktur nielegalnych – 15 października 1987*, „Arcana” 1999, nr 27, s. 102).

²⁵ M. Strępek, *op. cit.*, s. 134–137.

wszelkim formom terroryzmu, dywersji i sabotażu, zintensyfikowanie kontroli cudzoziemców itp. Wykorzystano cały potencjał operacyjny MO i SB, a także inne służby: Straż Pożarną, Straż Przemysłową, ORMO i Obronę Cywilną²⁶. Zdaje się, że była to największa mobilizacja sił ochraniających system od czasu stanu wojennego.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym referendum władze zorganizowały spotkania agitacyjne. Tylko w województwie rzeszowskim od 10 do 22 listopada odbyło się około 1300 takich spotkań – z ogólnej liczby zaplanowanych 1747. WUSW przyznał, że „w opiniach środowisk pracowniczych województwa dominuje w zasadzie nieufność w skuteczność proponowanych rozwiązań, zawartych w II etapie reformy”. Stosunek większości obywateli do referendum był obojętny, co odbijało się na niskiej frekwencji na spotkaniach agitacyjnych. Przychodziło na nie od 17 do 30 osób, zdarzały się przypadki odwoływania spotkań z powodu braku uczestników. Obecni na spotkaniach mówili o swoich oczekiwaniach i potrzebach bieżących, które wynikały z totalnych braków na rynku. Zdarzało się też bezpośrednio obarczanie PZPR winą za kryzys gospodarczy.

Zgodnie z wytycznymi MSW terenowe organa bezpieczeństwa w listopadzie 1987 r. starały się neutralizować zamiary opozycji dotyczące bojkotu referendum. Funkcjonariusze SB w województwie rzeszowskim od 15 do 28 listopada przeprowadzili 66 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z „figurantami” spraw operacyjnych i 35 rozmów z księżmi. Ponadto 26 rozmów z księżmi przeprowadzili pracownicy Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego, a 171 rozmów prezydenci miast oraz naczelnicy miast i gmin. Przejęto 1682 egzemplarze wydawnictw podziemnych, w tym 881 ulotek nawołujących do bojkotu. Według oficjalnych wyników frekwencja na referendum w województwie rzeszowskim wyniosła 70,56 proc. Spośród 447 księży uprawnionych do głosowania do lokali wyborczych przyszło 34 (7,6 proc.). Na dwieście zakonnic w głosowaniu wzięło udział osiemnaście. Zakonnicy nie głosowali²⁷.

W trakcie kampanii referendalnej w województwie przemyskim, ochra-
nianej tam przez SB w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Etap”,

²⁶ *Przeciw Solidarności...*, s. 288–290 (Wytyczne kierownika Grupy Operacyjno-Sztabowej dla organizacji i koordynacji zabezpieczenia referendum, WUSW w Rzeszowie, 29 X 1987 r.).

²⁷ *Ibidem*, s. 298–300 (Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w województwie rzeszowskim przed referendum, 23 XI 1987 r.; Meldunek sygnały nr 549 do sprawy obiektowej krypt. „Opinia”, 30 XI 1987 r.).

naczelnik Wydziału III WUSW w Przemysłu kpt. Tadeusz Stępień²⁸ odnotował jedynie dwukrotny kolportaż ulotek wzywających do bojkotu – w Przemysłu i Jarosławiu. Funkcjonariusze SB przeprowadzili 71 rozmów operacyjno-profilaktycznych i skłonili Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego do przeprowadzenia 41 rozmów z księżmi. Ponadto w dwudziestu miejscowościach mieszkańcy zapowiedzieli, że nie wezmą udziału w referendum, jeśli władze nie spełnią postulatów dotyczących spraw lokalnych²⁹.

Zdecydowane działania przeciwko referendum podjęła opozycja krośnieńska. Do akcji ulotkowych włączyli się uczniowie szkół średnich. Wydział III WUSW w Krośnie prowadził sprawę obiektową o kryptonimie „Test 87”. Wykorzystywano w niej 52 tajnych współpracowników wydziałów II, III, IV, V, VI i RUSW. Krośnieńska SB w ramach przedreferendalnych działań prewencyjnych zlikwidowała dwa punkty poligraficzne (faktycznie chodziło o dwie maszyny do pisania i materiały poligraficzne), przeprowadziła 28 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych i przejęła około tysiąca ulotek. Siedem osób, po przeprowadzeniu u nich przeszukań, przesłuchano. Andrzej Nowak i Wiesław Staniszewski zostali zatrzymani na 48 godzin³⁰. Służba Bezpieczeństwa przejmowała wydawnictwa podziemne przez osobowe źródła informacji. 11 stycznia 1988 r. Wydział VI WUSW w Krośnie zdobył za ich pośrednictwem 150 egzemplarzy „Solidarności Podkarpackiej” z 17 grudnia 1987 r. Niemniej jednak ze względu na dobre zakonspirowanie punktu druku tego pisma SB nie mogła ustalić „sprawców wydawania oraz kolportażu”. W województwie krośnieńskim w referendum – według oficjalnych wyników – wzięło udział 69,2 proc. osób upraw-

²⁸ Tadeusz Stępień – ur. w 1945 r. w Metz (Francja), mjr. W 1946 r. przyjechał z rodzicami do Tomaszowa Mazowieckiego. Od 1970 r. w PZPR. W 1976 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Łódzkim. Od 1 I 1970 r. zatrudniony w KW MO w Łodzi; od 1 X 1970 r. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Tomaszowie Mazowieckim; od 1 VI 1975 r. w Wydziale IV KW MO w Piotrkowie Trybunalskim. Od 16 VI 1980 r. w Wydziale IV KW MO w Przemysłu; od 17 VI 1980 r. zastępca naczelnika tego wydziału; od 16 III 1984 r. naczelnik Wydziału III. Od 27 X 1989 r. p.o. naczelnik Wydziału Ochrony Porządku Konstytucyjnego WUSW w Przemysłu. 15 III 1990 r. przeszedł na emeryturę (AIPN Rz, 0063/137, Akta osobowe Tadeusza Stępnia).

²⁹ *Ibidem*, 036/17, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej krypt. „Etap”, 22 XII 1987 r., k. 134.

³⁰ Wśród represjonowanych w województwie krośnieńskim znaleźli się też: Wiesław Łacek i Mariusz Łoś – uczniowie III klasy Technikum Elektrycznego w Krośnie, obaj z Lubatowej; Franciszek Trybus – rolnik z Kopytowej; Grzegorz Gościński z Wrocanki – pracownik zakładów „Krosnolen”, Anna Czekaj z Wrocanki – uczennica IV klasy Liceum Zawodowego w Krośnie.

nionych do głosowania. Z 322 księży katolickich głosowało dziewięciu. Kler innych wyznań stawiał się w lokalach wyborczych w 100 proc.³¹ Władza ogłosiła, że w referendum w całym kraju wzięło udział 67,3 proc. uprawnionych do głosowania. Na pierwsze pytanie twierdząco odpowiedziało 66,04 proc. głosujących, co jednak stanowiło tylko 44,28 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania, na drugie pytanie twierdząco odpowiedziało 69,03 proc., czyli 46,29 proc. osób uprawnionych.

Oficjalne wyniki referendum 29 listopada 1987 r. w Polsce południowo-wschodniej³²

Województwo	Uprawnieni w tys.	Udział w tys.	Udział w proc.	I pyt. – „tak” (proc. głosujących)	I pyt. – „nie” (proc. głosujących)	I pyt. – brak odpowiedzi (proc. głosujących)	II pyt. – „tak” (proc. głosujących)	II pyt. – „nie” (proc. głosujących)	II pyt. – brak odpowiedzi (proc. głosujących)
Krośnienskie	321 380	223 288	69,48	60,05	32,85	7,10	63,28	29,46	7,26
Przemyskie	274 077	183 070	66,80	62,22	30,00	7,78	65,20	26,76	8,04
Rzeszowskie	459 173	322 376	70,21	63,36	30,41	6,23	68,03	25,54	6,43
Tarnobrzeskie	391 041	286 845	73,35	63,12	30,14	6,74	66,02	27,03	6,95

Można uznać, że osoby, które na pytania zadane w referendum odpowiedziały negatywnie bądź nie udzieliły żadnej odpowiedzi, zakomunikowały w ten sposób swój zdecydowany sprzeciw wobec władzy i jej propozycji. Poza tym niewątpliwie negowała władzę komunistyczną część osób, które całkowicie zbojkotowały referendum i nie wzięły udziału w głosowaniu.

Zdaniem opozycji wynik referendum był wotum nieufności dla obozu rządzącego. Rzeszowska RKW określiła referendum mianem barometru „nastrojów opozycyjnych”. Pisano: „Wyniki referendum wskazują wreszcie wyraźnie, że w społeczeństwie rośnie świadomość własnej roli i podmiotowości”. Zapowiadano, że następne głosowanie może być jeszcze bardziej zaskakujące³³. Wyniki referendum jednak pokazują raczej zobo-

³¹ AIPN Rz, 038/20, t. 1, Meldunek zakończeniowy sprawy obiektowej krypt. „Etap”, 22 II 1988 r., k. 17; *ibidem*, 01/62, Meldunek dzienny WUSW w Krośnie do MSW, 29 XI 1987 r., k. 377; *ibidem*, 01/60, Meldunek dzienny WUSW w Krośnie do MSW, 12 I 1988 r., k. 9; „Solidarność Podkarpacia” 1987, nr 48.

³² „Nowiny”, 1 XII 1987.

³³ „Solidarność Trwa” 1987, nr 97.

jętnienie społeczne, aczkolwiek świadczą też niewątpliwie o wzroście niezadowolenia i możliwości sięgnięcia po bardziej radykalne środki oporu w przyszłości.

Znamienne jest to, że skutki kryzysu gospodarczego zaczęły odczuwać także instytucje odpowiedzialne za ochronę systemu PRL, w tym aparat bezpieczeństwa. Już na początku 1987 r. szefowie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych otrzymali pisma ministra spraw wewnętrznych wraz z informacją o utrzymaniu funduszu operacyjnego na poziomie z 1986 r. Jak poinformował swoich podwładnych w Rzeszowie płk Kierat, ustalenie niższego poziomu nastąpiło „zgodnie z dyrektywą towarzysza ministra: »generalnie dążyć do oszczędności i nie zwiększać budżetu z uwagi na stan gospodarki i finansów w PRL.«”³⁴. Ekonomiczny aspekt funkcjonowania systemu, niekiedy pomijany przez badaczy tego okresu, odgrywał – jak się wydaje – coraz istotniejszą rolę i niektórzy decydenci zaczęli sobie uświadamiać, że próby wprowadzania reform, które w istocie niczego nie reformowały, są jedynie przedłużaniem agonii.

W okresie świąt Bożego Narodzenia w 1987 r. przetoczyła się ostatnia fala dyskusji na temat powołania jawnej reprezentacji regionu rzeszowskiego. „Spodziewano się, że jawne przedstawicielstwo NSZZ »Solidarność« mogłoby już bez dotychczasowego poczucia zagrożenia integrować środowiska opozycyjne w Regionie, zgrupowane wokół NSZZ »Solidarność«, NSZZ R[olników] I[indywidualnych] »Solidarność«, »Solidarności Walczącej«, KPN, OKOR, Niezależnego Ruchu Ludowego »Solidarność«, duszpasterstw środowiskowych, KIK, przedstawicielstw pracowniczych w zakładach pracy, umożliwiając jednocześnie działanie opozycyjnych struktur niejawnych już zdekonspirowanych” – pisze Michał Stręk³⁵. Zamiarem opozycji było stworzenie szerokiej platformy porozumienia środowisk antykomunistycznych i wyłonienie reprezentacji zdolnej prowadzić negocjacje z przedstawicielami władzy lokalnej. Jednakże i tym razem pozostało to jedynie projektem. Istotnym problemem rzeszowskiej opozycji był rozdźwięk między dwiema głównymi strukturami rzeszowskiej opozycji: RKW i „Solidarnością Walcząca”. Wzajemne animozje, których podłożem były chyba mniej kwestie ideologiczne niż konflikty osobiste, były skutecznie inspiro-

³⁴ AIPN Rz, 0022/88, Pismo szefa WUSW w Rzeszowie płk. Józefa Kierata do naczelników wydziałów, 5 II 1987 r., k. 15.

³⁵ M. Stręk, *op. cit.*, s. 138.

wane i podsycane przez SB. Niemniej jednak wiosną 1988 r., mając świadomość zbliżającego się przełomu i konieczności podjęcia wspólnych działań wobec władzy, usiłowano wyjaśnić narosłe od lat pretensje. 19 marca przy okazji imienin Józefa Konkela doszło do spotkania, w którym uczestniczyli Antoni Kopaczewski i Andrzej Kucharski ze strony „Solidarności Walczącej” oraz Zbigniew Siczko, Marek Wójcik i Konkel ze strony RKW. Jak się jednak okazało i ta próba porozumienia zakończyła się fiaskiem³⁶.

Należy zwrócić uwagę, iż w dalszym ciągu prowadzono działalność, której celem było kształtowanie postaw niezależnych i obywatelskich. W licznych miejscowościach całego regionu kontynuowano niezależne przedsięwzięcia edukacyjne i kulturalne w ramach dni lub tygodni kultury chrześcijańskiej. Odbyły się one 22–29 kwietnia 1987 r. w Łańcucie, 15–22 września w Rzeszowie, organizowano je m.in. w Jarosławiu, Przeworsku i Przemyślu. 5–11 listopada Duszpasterstwo Rolników w Leżajsku zorganizowało Tydzień Akowski w ramach Katolickiego Tygodnia Historycznego. 23 stycznia 1988 r. obchodzono w Rzeszowie 125. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, a w kościele oo. Bernardynów bp Edward Białogłowski, sufragan przemyski, odprawił mszę świętą, inaugurując „Rok Niepodległości”³⁷. Jak się okazało, był to rok znamienity. Trudno ocenić, w jakim stopniu tego rodzaju działania (niezależna kultura i edukacja) wpływały na ukształtowanie nowego pokolenia opozycji, wyrosłego na przekazywanej tradycji Sierpnia '80. Niewątpliwie jednak ta forma działalności w Polsce południowo-wschodniej miała większe znaczenie dla rozwoju świadomości i podtrzymania ducha oporu przeciwko władzy niż działalność podziemna, której zakres z istoty był bardzo ograniczony.

Rolnicy

W ślad za powołaniem we wrześniu 1986 r. jawnej Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” rozpoczął się także proces integracji środowisk wiejskich, który zmierzał w kierunku utworzenia jawnego przedstawicielstwa. Przynajmniej na jakiś czas udało się połączyć różne nurty niezależnego ruchu chłopskiego, niejednokrotnie skłócone ze sobą środowiska. Rzeszów w okresie 1987–1988 ponownie stał się ważnym ośrodkiem kształtowania

³⁶ *Ibidem*, s. 141.

³⁷ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 93–95.

opinii polskich rolników. Podczas spotkania 21 listopada 1986 r. przy kościele na Solcu w Warszawie, w którym uczestniczyło około dwudziestu osób, m.in. Michał Bartoszcze, Piotr Baumgart, Jan Beszta-Borowski, Stanisław Helski, Stanisław Janisz, Tadeusz Nawrocki, Wieńczysław Nowacki, Janusz Szkutnik, Józef Teliga, Janusz Winiarski, zapadła decyzja o powołaniu jawnej Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność” i Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego „Solidarność”. Jak relacjonuje Szkutnik, zawarto coś na kształt niepisanej umowy politycznej: „Jedni mieli się podjąć organizacji struktur typowo związkowych, a inni typowo politycznych, ale wszyscy mają zawsze współdziałać i podążać w jednym kierunku. Owszem, większość obecnych podpisała się pod komunikatami o powołaniu TKRR »Solidarność« i Konwentu Seniorów NRL »Solidarność«. W ramach tej umowy politycznej wykluczono trzy osoby z udziału w tym przedsięwzięciu: Artura Balzasa, Gabriela Janowskiego i Józefa Ślisza. Oni faktycznie nie akceptowali wówczas koncepcji budowy struktur związkowych. Obawiano się, że te osoby po prostu to rozwałą”³⁸.

Z datą 23 listopada 1986 r. działacze opozycji chłopskiej reprezentujący różne regiony kraju ogłosili ważne oświadczenie, w którym wezwali do rozpoczęcia dynamicznych działań na rzecz integracji niezależnych środowisk wiejskich: „Chłopi polscy od setek lat wrośnieli w polską ziemię przetrwali [...]. Jeśli naród polski jest dziś świadomy własnej tożsamości narodowej, zawdzięcza to nie czyjejkolwiek łasce, lecz własnemu nieustępliwemu oporowi. W oporze z całego narodu istotną rolę odegrali polscy chłopi. [...] Obecnie stoimy w obliczu nowej kłęski gospodarczej. [...] Przed tym zagrożeniem nie obroni nas żadna organizacja typu kółka rolnicze czy ZSL [...]. Wzywamy seniorów ruchu ludowego i działaczy różnych ugrupowań: NSZZ R[olników] »Solidarność Wiejska«, NSZZ »Solidarność Chłopska«, NSZZ R[olników] I[ndywidualnych] »Solidarność« do podjęcia działań na wspólnej płaszczyźnie patriotycznych tradycji niezależnego ruchu ludowego ogarniającego młodzieżowy ruch wychowawczy, działania gospodarcze i społeczno-polityczne”³⁹. Oświadczenie zawierało trzy istotne kwestie: stwierdzenie o trwaniu polskich chłopów przy wartościach patrio-

³⁸ Relacja Janusza Szkutnika.

³⁹ Oświadczenie podpisali: Michał Bartoszcze, Piotr Baumgart, Jan Beszta-Borowski, Stanisław Helski, Stanisław Janisz, Jan Kozłowski, Tadeusz Nawrocki, Ludwik Pełka, Janusz Rożek, Józef Teliga, Marian Wiak (kopia oświadczenia w zbiorach autora).

tycznych i narodowych, negację systemu i wezwanie do utworzenia szerokiego frontu oporu społecznego na wsi. Uznano także potrzebę powołania Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego „Solidarność”⁴⁰, który wesprze działaczy chłopskich w budowie programu dla polskiej wsi. Celem Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność” miało być stworzenie „jednej jawnej reprezentacji zawodowej rolników”. W wydanym 23 listopada 1986 r. komunikacie poparto dotychczasowe niezależne formy działalności na wsi i wezwano do przystąpienia do TKRR przedstawiciele regionów, które nie były reprezentowane na spotkaniu założycielskim. „Konieczne jest wspólne działanie, zgodne z duchem chrześcijańskiego porozumienia w celu uchronienia całego kraju przed nadciągającą katastrofą żywnościową i ekologiczną”. Komunikat podpisały osoby wchodzące w skład TKRR: Michał Bartoszcze, Jan Beszta-Borowski, Tytus Czartoryski, Stanisław Janisz, Jan Kozłowski, Edward Małecki, Tadeusz Nawrocki, Ludwik Pełka, Janusz Rożek, Józef Teliga i Marian Wiak. Zdaniem Wieńczysława Nowackiego powołanie Konwentu Seniorów i TKRR „było niewątpliwie jednym z największych sukcesów politycznych i organizacyjnych kierownictwa OKOR, a w szczególności Józefa Teligi, który mimo ciągłych represji ze strony służb specjalnych realizował program scalania różnych nurtów ruchu ludowego”⁴¹. Szersze grremium przedstawiciele opozycji chłopskiej w Polsce zapoznało się bliżej z koncepcją działalności jawnej reprezentacji rolników podczas lutowych obchodów szóstej rocznicy podpisania porozumień chłopskich.

Rozpoczęcie przez rolników jawnej działalności wywołało reakcję SB. W Wydziale VI WUSW w Rzeszowie, zajmującym się m.in. rozpracowaniem opozycji wiejskiej, zakładano, że w „różnego rodzaju działalność pro-solidarnościową” w środowiskach rolniczych w województwie angażuje się około czterdziestu osób i około stu sympatyków. Wydaje się jednak, że grupa najbardziej aktywnych działaczy skupiała wokół siebie przede wszystkim w ramach Duszpasterstwa Rolników zdecydowanie większe otoczenie „sympatyków” czy – co należałoby doprecyzować – przeciwników władzy zdolnych włączyć się w stosownej chwili w nurt oporu. O liczebności tego

⁴⁰ Konwent Seniorów Ruchu Ludowego „Solidarność” stanowili: Michał Bartoszcze, Adam Bień, Hanna Chorążyna, Stanisław Janisz, Józef Marcinkowski, Roman Michalkiewicz, Józef Teliga, Mieczysław Wąrdziński, ks. Jan Ziejka.

⁴¹ Relacja Wieńczysława Nowackiego. Tadeusz Sopol twierdzi, że wśród sygnatariuszy komunikatu był również reprezentant rolników województwa przemyskiego Jan Karuś (T. Sopol, *op. cit.*, s. 190), jednak na kopii komunikatu znajdującej się w zbiorach autora to nazwisko nie figuruje.

środowiska świadczy udział chłopów w uroczystościach podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich czy w niezależnych dożynkach diecezjalnych. Ponieważ do największych zagrożeń w Polsce południowo-wschodniej władza zaliczyła Komisję do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, w planie pracy do sprawy o kryptonimie „Relikt” na 1987 r. przewidziano skierowanie na nią głównych działań operacyjnych i neutralizujących. W lutym 1987 r. Wydział VI WUSW w Rzeszowie dla rozpracowania środowisk wiejskich zatrudniał łącznie szesnastu tajnych współpracowników i jednego konsultanta. Prowadzono dwie sprawy operacyjne, jedną sprawę operacyjnego rozpracowania, jedną sprawę operacyjnego sprawdzenia i osiem kwestionariuszy ewidencyjnych. Do podstawowych zadań i przedsięwzięć operacyjnych należało oczywiście pozyskiwanie nowych tajnych współpracowników, zamierzano natomiast złożyć do archiwum akta agentów mało przydatnych. Jednym z istotnych elementów ofensywnych działań SB była realizacja „wyważonych działań »D«” według oddzielnych planów. Jak wynika z dokumentacji archiwalnej, większość przedsięwzięć SB wobec środowiska chłopskiego ograniczała się do stałego kontrolowania osób rozpracowywanych⁴². Niewątpliwie brak charakterystycznej dla policji politycznej ofensywności, która mogłaby doprowadzić do przygotowania aktów oskarżenia, wynikał z koncepcji przyjętej przez kierownictwo obozu władzy.

Głównym wydarzeniem roku 1987 były uroczystości i spotkania z okazji szóstej rocznicy podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, które odbyły się 15 lutego w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie. W zabezpieczenie uroczystości zaangażowane były praktycznie wszystkie pionierzy SB WUSW w Rzeszowie. Zastosowano wszystkie dostępne środki techniczne: podsłuch i fotografowanie, odpowiednie zadania otrzymali tajni współpracownicy⁴³.

W przygotowaniu obchodów jak co roku brali udział także działacze RKW Rzeszów. Mszę dla około 1500 uczestników uroczystości odprawił sufragan przemyski bp Stefan Moskwa. Wśród najważniejszych gości byli

⁴² AIPN Rz, 062/10, t. 2, Plan pracy na rok 1987 w problematyce prawicy ludowej oraz działalności nielegalnych i nieformalnych grup i struktur o charakterze antypaństwowym, 2 I 1987 r., k. 1–7. Sprawa „Relikt” prowadzona była kolejno przez por. Wojciecha Ruszła, mjr. Ryszarda Gila i mjr. Jana Wiszkę. Zakończono ją dopiero 25 X 1989 r. (*ibidem*, t. 1, k. 68).

⁴³ *Ibidem*, t. 2, Plan operacyjnego i technicznego zabezpieczenia uroczystości z okazji VI rocznicy podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, 2 II 1987 r., k. 20–27.

m.in. Józef Ślisz, Antoni Kopaczewski, Gabriel Janowski, Andrzej Stelmachowski, Artur Balazs, Janusz Rożek, Janusz Szkutnik, Józef Frączek, Wieńczysław Nowacki i z ramienia Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Bogdan Lis, który złożył wyrazy poparcia i solidarności od Regionu Gdańskiego. Pozdrowienia dla rolników przekazali ponadto przedstawiciele regionów Małopolska i Mazowsze oraz Kopaczewski w imieniu robotników rzeszowskich. W aktach SB znajdują się dokładne stenogramy wystąpień uczestników – także na dwustuosobowym spotkaniu, które odbyło się po uroczystościach głównych, a dotyczyło ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i wprowadzenia dobrowolności ubezpieczeń. Dzięki obecności tajnych współpracowników SB uzyskała dokładne informacje dotyczące obiegu wydawnictw podziemnych. Jak wynika z relacji „Babciaka” (jednego z uczestników strajku rzeszowskiego), który utrzymywał bliski kontakt m.in. z Nowackim i Karusiem, SB dobrze знаła kanał przerzutowy do województwa krośnieńskiego (przekazywanie literatury odbywało się w Rzeszowie w mieszkaniu przy ul. Króla Augusta). W tej samej relacji agenta zawarta jest informacja o próbach wywołania zamętu przez oskarżanie działaczy o współpracę z SB⁴⁴.

Najważniejszym elementem spotkania rolników w Rzeszowie, które przybrało miano Zgromadzenia Ludowego „Solidarność”, była prezentacja *Programu Ruchu Chłopskiego*. Zakładał on wznowienie działalności społeczno-gospodarczej na wielu płaszczyznach, w samorządzie lokalnym, w spółdzielczości, w pracy wychowawczej z młodzieżą. Był to swoisty plan przenikania do życia społecznego i publicznego oraz stopniowego przejmowania tych sfer od monopolistycznej władzy. Zgromadzenie Ludowe „Solidarność” w Rzeszowie wydało oświadczenie, w którym napisano m.in.: „Ruch nasz sięga do problemów Niepodległości Polski, ale na dzisiaj przede wszystkim do kwestii ustroju rolnego, szkolnictwa, swobód religijnych, ochrony zdrowia i środowiska”. Oświadczenie zostało podpisane przez 185 osób z całego kraju. Ponadto uczestnicy spotkania skierowali do gen. Wojciecha Jaruzelskiego pismo, w którym domagali się przywrócenia prawa do zrzeszania się rolników w niezależne związki zawodowe⁴⁵. Przedstawiciele rolniczych organizacji niezależnych zaakceptowali podstawy

⁴⁴ *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW ps. „Babciak” z 16 II 1987 r., k. 48–49.

⁴⁵ „Biuletyn Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ »Solidarność« w Rzeszowie” 1987, nr 90/91; T. Sopol, *op. cit.*, s. 191.

programu wykraczające daleko poza kwestie gospodarcze, kulturalne i społeczne. *Program Ruchu Chłopskiego* głosił potrzebę zmian podstaw ustrojowych PRL. W tym zakresie zatem był bardziej radykalny niż Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność” w jej próbach ustanowienia płaszczyzny negocjacyjnej z władzą. Program chłopski zakładał m.in. utrzymanie ziemi w rękach rolników indywidualnych, dążenie do likwidacji sektora państwowego i spółdzielczego, odbudowanie samorządności na wsi, odsunięcie PZPR, ZSL i SD od inicjatyw społecznych na wsi, w dalszej kolejności wyłonienie partii chłopskiej i dążenie do „pełnej suwerenności gospodarczej i politycznej Ojczyzny”. Wśród środków do osiągnięcia tych celów wymieniono organizowanie struktur jawnych i podziemnych, niezależnego obiegu informacji, spotkań, wieców i strajków⁴⁶.

Specyficzną formę sprzeciwu zastosowali rolnicy z województwa tarnobrzesckiego, skupieni głównie w swoim duszpasterstwie w Stalowej Woli. Między marcem 1986 r. a sierpniem 1987 r. przesłali do sejmu kilka petycji, w których m.in. domagali się utworzenia spółdzielni samorządowej dla zagospodarowania nadwyżek mięsa, poprawy zaopatrzenia rynku, reformy administracji publicznej, a w tym redukcji MO i SB oraz likwidacji ZOMO, protestowali przeciwko podwyżkom cen ciągników i maszyn rolniczych, reglamentacji sprzętu rolniczego, a także podwyżce składek na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Ponadto domagali się „przywrócenia legalnej działalności związkowej »Solidarności Wiejskiej« i autentycznych samorządów na wsi”⁴⁷. Petycje pozostawały jednak bez echa. Zareagował jedynie wojewoda tarnobrzescki płk Bogusław Jaźwiec, który nie dał zgody na założenie spółdzielni samorządowej.

Aktywizacja rolników wpłynęła na wszczęcie przedsięwzięć represyjnych przez wydziały VI wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, które jednak były znacznie mniej dokuczliwe niż wcześniejsze działania SB. Przeprowadzono łącznie osiem rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych, m.in. ze Śliszem i Frączkiem. Wojewoda rzeszowski Henryk Ficek sięgnął po przepisy dekretu o stanie wojennym i ustawy o stowarzyszeniach, wydając decyzję o rozwiązaniu Komisji do spraw Realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich (jak wiemy, nie zrobiono tego w pierwszych dniach stanu wojennego). Wezwany 24 marca 1987 r. do Wydziału Prawa i Admi-

⁴⁶ AIPN Rz, 062/10, *Program Ruchu Chłopskiego*, Rzeszów 1987, k. 140–143.

⁴⁷ „Rola Katolicka” 1987, nr 2, s. 10–11.

nistracji Urzędu Wojewódzkiego Józef Ślisz odmówił przyjęcia decyzji, argumentując, że komisja została powołana na mocy porozumienia zawartego 19 lutego 1981 r. między komisją rządową a komitetem strajkowym, wobec tego wojewoda nie ma uprawnień, aby ją rozwiązywać.

Decyzja administracji rzeszowskiej nie zniechęciła innych. Wręcz przeciwnie, 31 maja 1987 r. w województwie krośnieńskim reaktywowano Komisję do spraw Realizacji Porozumień Ustrzyckich, która nawiązała kontakt ze Śliszem i Kopaczewskim. W skład Komisji weszli: Antoni Wojnarowicz (przewodniczący), Romuald Miksza z Lutowisk, Zdzisław Lewiński z Czarnej Górnjej, Tadeusz Wojtczak ze Smolnika i T. Kuliński⁴⁸. Według informacji Wydziału VI WUSW w Rzeszowie o działaniach operacyjnych i represyjnych wobec działaczy wiejskich przygotowano jeden wniosek do kolegium do spraw wykroczeń, wszczęto dwa postępowania przygotowawcze dotyczące Ślisza i Ludwika Pełki, zainicjowano działania administracyjne wobec Ślisza (zakaz udziału w pracach komisji). Ponadto wobec piętnastu osób zastosowano działania represyjne w ramach akcji „Posesja”, przeprowadzono 38 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych i dwa zatrzymania prewencyjne, w tym Ślisza⁴⁹. Nie zaniechano intensywnych działań operacyjnych, szczególnie wobec tych działaczy, którzy wpływali na radykalizację poglądów środowiska chłopskiego. W wyniku kombinacji operacyjnej do rozpracowania Janusza Szkutnika zatrudniono tajnego współpracownika o pseudonimie „Tysiąc”. 15 marca 1987 r. udał się on wspólnie z Józefem Teligą i Szkutnikiem do Adama Bienia w Ossali (województwo tarnobrzesckie). Według informacji agenta Szkutnik zastanawiał się nad pomysłem napadania na funkcjonariuszy SB i odbierania im ważnych dokumentów, a także porywania wyższych funkcjonariuszy SB, aby uzyskać od nich nazwiska tajnych współpracowników. Jak zanotował zastępca naczelnika Wydziału V WUSW w Rzeszowie: „T[ajny] w[spółpracownik]

⁴⁸ AIPN Rz, 062/10, t. 2, Informacja Wydziału VI WUSW w Rzeszowie dla MSW, 24 IV 1987 r., k. 81; T. Sopol, *op. cit.*, s. 192. W podkarpackiej komisji tkwił tajny współpracownik „Aleksander”. Z czasem komisja została powiększona do dziesięciu osób. Według SB w marcu 1988 r. jej członkowie nosili się z zamiarem zorganizowania akcji protestacyjnej w Urzędzie Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych. Informacje uzyskane od „Aleksandra” pozwoliły SB w Krośnie wspólnie z Wydziałem V Departamentu VI MSW doprowadzić do odwołania tej akcji. Sprawa operacyjnego rozpracowania dotycząca krośnieńskiej komisji miała kryptonim „Zadra” (AIPN Rz, 01/60, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 16 III 1988 r., k. 77).

⁴⁹ *Ibidem*, 062/10, t. 2, Pismo mjr. Ryszarda Gila do MSW, 24 VI 1987 r., k. 70–71.

»Tysiąc« jest jednostką sprawdzoną, lojalną wobec SB, uplasowaną w aktywie Oddziału »Solidarności Walczącej« Rzeszów”⁵⁰.

29 marca 1987 r. TKRR „Solidarność” rozszerzyła swój skład o kolejnych przedstawicieli niezależnych środowisk rolniczych, m.in. Józefa Ślisa (Rzeszowskie) i Jana Karusia (Przemyskie). Do jej prezydium wybrano Artura Balazsa, Piotra Baumgarta, Gabriela Janowskiego, Jana Kozłowskiego, Edwarda Małeckiego, Janusza Rożka. Z udziału w prezydium zrezygnował Józef Teliga. Przewodniczącym TKRR „Solidarność” został Józef Ślisz. Zdecydowano, że ujawnianie regionalnych struktur chłopskich rozpocznie się w 1988 r. Struktury OKOR nadal pozostały w pełnej konspiracji, zajmując się wydawnictwami i kolportażem. Janusz Szkutnik wspomina, że Ślisz został przewodniczącym Rady, „uzyskując tę funkcję jakby kuchennymi drzwiami. Część nalegała na jego obecność, przywołując tu różne koneksje, np. z hierarchią kościelną czy nawet z Wałęsą i jego doradcami, nie wypadalo zatem kruszyć kopii. Trzeba stwierdzić, że TKRR »S[olidarność]« po ukonstytuowaniu się w marcu 1987 r. nabrała wobec nas [OKOR – D.I.] dużego dystansu, graniczącego z wrogością”. W istocie drogi działaczy niezależnego ruchu ludowego zaczęły się rozchodzić. 10 maja odbyło się spotkanie przedstawicieli Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego „Solidarność” i OKOR, podczas którego wypracowano kolejne ważne oświadczenie tego środowiska – *Jaka Polska być powinna*. Ta najdalej idąca deklaracja, zawierająca wręcz wzorce zapisów przyszłej konstytucji, zakładała całkowite przeobrażenie Polski w państwo wolne, suwerenne, niepodległe, tolerancyjne, demokratyczne i oparte o wartości chrześcijańskie. Konwent oficjalnie uznał konieczność zerwania dotychczasowych sojuszy, wynikających z przynależności Polski do bloku sowieckiego⁵¹.

Pozostały w konspiracji OKOR w porozumieniu z Konwentem Seniorów skłaniał się ku utworzeniu politycznej reprezentacji wsi o charakterze partyjnym. Można stwierdzić, że tak też zostało to pomyślane, aby jawna TKRR „Solidarność” zajęła się organizacją sfery związkowej, natomiast OKOR przygotowaniem organizacji politycznej. Jesienią 1987 r. Konwent Seniorów powołał organizację polityczną pod nazwą Niezależny Ruch Ludowy „Solidarność”. 14 i 15 listopada w Rzeszowie zebrało się około

⁵⁰ *Ibidem*, Wyciąg z informacji od TW ps. „Tysiąc” z 16 III 1987 r., k. 136–137.

⁵¹ T. Sopol, *op. cit.*, s. 191; Relacja Janusza Szkutnika; Biblioteka Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu, *Jaka Polska być powinna*.

osiemdziesięciu działaczy z różnych regionów Polski. W pierwszym dniu wysłuchali referatów doc. dr Krystyny Kersten i Mieczysława Wardzińskiego na temat dziejów ruchu ludowego oraz ks. Jana Jakubowskiego o samorządności na wsi. Drugi dzień natomiast poświęcono powołaniu NRL i przyjęciu dokumentów programowych: *Deklaracji Konwentu Seniorów*, rzeszowskiego *Programu Ruchu Chłopskiego* oraz *Programu OKOR*. Podczas spotkania negatywnie oceniono reformy proponowane przez rząd.

Władza z właściwą sobie podstępnością usiłowała siać zamęt. W styczniu 1988 r. puszczono w obieg wydanie specjalne „Myśli Ludowej” – spreparowane najprawdopodobniej przez SB, zawierające *Apel do braci chłopów*, w którym twórców NRL nazwano „pseudoobrońcami” interesów chłopskich. W apelu, napisanym jakoby z pozycji TKRR, przeciwstawiono się rozbiciu ruchu ludowego. W niewybrednych słowach sugerowano, że Józef Teliga współpracował podczas okupacji z Niemcami, co pozwoliło mu w 1942 r. objąć funkcję szefa Ekspozytury Wywiadu AK w okręgu radomskim. Pod apelem za „Samodzielny i Niezależny Ruch Ludowy” podpisał się „Bartosz Głowacki”⁵². Próba wykrystalizowania w ruchu ludowym reprezentacji politycznej *sensu stricto* wywołała działania destrukcyjne SB.

14 lutego 1988 r. w Warszawie odbyło się ogólnopolskie spotkanie działaczy NRL z udziałem Konwentu Seniorów, na którym sformułowano *Tezy do programu NRL „Solidarność”* i ustalono skład Rady Naczelnej: Adam Bień (Tarnobrzесьkie), Michał Bartoszcze, Hanna Chorążyna, Stanisław Janisz, Józef Marcinkowski, Roman Michałekiewicz, Paweł Mucha, Eugeniusz Myczka, Ludwik Pełka (Rzeszowskie), Maria Stępień, Józef Teliga, Mieczysław Wardziński, Józef Wlekliński, ks. Jan Zieja⁵³.

Tymczasem 29 października 1987 r. Wydział VI WUSW w Rzeszowie założył sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Kora”, dotyczącą „nielegalnej grupy prosolidarnościowej w środowisku wiejskim województwa rzeszowskiego o nazwie Rzeszowski Komitet Oporu Rolników”. Objęto nią Kazimierza Chorzępę, Janusza Koperę i Janusza Szkutnika – osoby już od dawna rozpracowywane, a obecnie przyporządkowane do nowej sprawy operacyjnej. Z materiałów operacyjnych wynika, że na początku 1988 r. SB nie miała żadnego tajnego współpracownika w RKOR, Wydział VI planował go dopiero wprowadzić. Posiłkowano się zatem kontaktami

⁵² „Myśl Ludowa”, wydanie specjalne, 1988 (kopia w zbiorach autora).

⁵³ Komunikat OKOR, 14 II 1988 r. (kopia w zbiorach autora).

z „figurantami”, a także tajnymi współpracownikami inwigilującymi inne środowiska⁵⁴. Zamierzano pogłębić wiedzę o RKOR, a jednocześnie w innym dokumencie napisano: „Pomimo iż na terenie województwa praktycznie nie istnieją zorganizowane struktury i grupy (działalność tzw. Rzeszowskiego Komitetu Oporu Rolników aktualnie nie znajduje potwierdzenia operacyjnego), to jednak kilka osób – byłych aktywistów NSZZ R[olników] I[ndywidualnych] „Solidarność”, podejmuje działania obliczone wg ich zamiarów na legalną działalność w ramach niezależnych chłopskich związków zawodowych”⁵⁵. W istocie RKOR nie był licznym środowiskiem, a osoby z nim związane poruszały się też w innych strukturach podziemnych. Niemniej jednak identyfikowały się one z linią programową reprezentowaną przez przywódcę OKOR Józefa Teligę, co też, jak się wydaje, nie znalazło poklasku u większości działaczy chłopskiej opozycji.

Wzorem lat poprzednich, w lutym 1988 r. siły SB zostały zaangażowane w zabezpieczenie obchodów siódmej rocznicy podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. Również działacze chłopscy starali się zapewnić odpowiednią frekwencję podczas uroczystości. Służył temu m.in. wyjazd Jana Karusia do województwa krośnieńskiego. W przeddzień uroczystości, 20 lutego blisko 110 osób spotkało się w sali katechetycznej kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie – Artur Balazs, Piotr Baumgart, Józef Frączek, Jan Kozłowski, Tadeusz Nawrocki, Józef Ślisz oraz przedstawiciele rolników z kilkunastu województw. Omawiano m.in. projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych, sprawozdanie z działalności Komisji do spraw Realizacji Porozumień, sprawy rent i emerytur oraz ubezpieczeń rolniczych. 21 lutego mszę świętą odprawił bp Ignacy Tokarczuk, podczas kazania przypomniał o niespełnionych postulatach przyjętych przez władze w Rzeszowie i Ustrzykach w 1981 r. Trzysta osób złożyło podpisy pod petycją do sejmu, w której domagano się uwolnienia czołowych działaczy „Solidarności Walczącej”. Po mszy zorganizowano pochód protestacyjny ulicami Rzeszowa pod hasłem: „Płacę składki i podatki, ale emerytury nie mam”. Trzydzieścioro osób zostało wówczas zatrzymanych, wypuszczono je wieczorem. Protestujący domagali się zmiany ustawy emerytalnej. W kwietniu kilku uczestników

⁵⁴ AIPN Rz, 062/10, t. 3, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kora”, 15 I 1988 r., k. 12–25.

⁵⁵ *Ibidem*, Plan pracy na 1988 r. w problematyce prawicy ludowej oraz działalności nielegalnych i nieformalnych struktur o charakterze antypaństwowym w środowiskach wiejskich, 6 I 1988 r., k. 1.

przemarszu ukarano grzywnami w wysokości 42–50 tys. zł⁵⁶. Zgodnie z intencją wyrażoną przez TRR „Solidarność” w 1988 r. rozpoczęto przygotowania do ujawniania struktur regionalnych rolniczego związku. Akcja ta miała przebiegać jednocześnie w co najmniej kilku województwach.

Załamanie obozu władzy

Po jesiennym referendum w 1987 r. nastąpił przełom, który zapoczątkował ewolucję stanowiska obozu władzy. Proces ten najpierw przebiegał jakby poza samą władzą, to znaczy zarówno elity władzy, jak też środowiska z nią związane nie dopuszczały myśli o rezygnacji z uprzywilejowanej pozycji, która równałaby się z akceptacją istnienia opozycji politycznej. Jednak zarówno pogłębiający się upadek gospodarki, jak i wzrastający stan napięcia społecznego wpływały na stopniowy demontaż systemu kontrolowanego przez komunistów i satelitarne wobec nich struktury polityczne. Istotną rolę w procesie erozji systemu odgrywała degradacja ideologiczna środowisk władzy. O ile jednak wśród kierownictwa świadomość zmian przeważała nad ideologicznym doktrynerstwem, o tyle nie przekładała się ona na nastroje leniwych partyjnych „dołów”, obawiających się utraty dotychczasowej pozycji. Zatem liberalizacja postaw kierownictwa PZPR w ciągu 1988 r. nie znajdowała na ogół zrozumienia wśród lokalnych partyjnych decydentów w omawianym regionie Polski. Lokalne władze partyjne, a tym bardziej administracyjne nie miały chęci i woli wykonania jakichkolwiek samodzielnych wysiłków w kierunku dialogu ze środowiskami opozycyjnymi. Scentralizowany system rządzenia wszelką inicjatywę pozostawiał centrali. Partyjne „doły”, które z nieufnością traktowały zapowiedź ustąpienia pola opozycji, nie zawsze szły w ślad za przeobrażeniami mentalnymi elit rządzących krajem.

Powołane pod koniec 1986 r. jawne przedstawicielstwa związkowe – Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność” i Tymczasowa Krajowa Rada Rolników

⁵⁶ *Ibidem*, 01/60, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 18 II 1988 r., k. 53; *ibidem*, 062/10, t. 3, Meldunek WUSW w Rzeszowie do MSW, 21 II 1988 r., k. 42–56; T. Sopol, *op. cit.*, s. 194; M. Stręk, *op. cit.*, s. 141. Wśród zatrzymanych przez milicję i SB 21 II 1988 r. byli m.in. Jan i Adam Rożkowie (woj. lubelskie), Kazimierz Lipiec i Jerzy Czaplinski (woj. zielonogórskie), Janina Sołomska (woj. warszawskie), Maciej i Włodzimierz Kołakowscy (woj. ciechanowskie), Sebastian Mikulak (woj. ostrołęckie), Artur Stelmach, Wojciech Fornal i Robert Mrozicki (studenci Filii Akademii Rolniczej w Rzeszowie), Józef Ślisz.

„Solidarność” – nie rozpoczęły oczekiwanego przez opozycję dialogu. Nie wpłynęły też na szczególną aktywizację szerszych kręgów społeczeństwa, choć niewątpliwie wywołały poruszenie i ożywione dyskusje środowisk opozycyjnych, co też spowodowało wzmocnienie działań aparatu bezpieczeństwa. Władze nigdy nie odstąpiły od koncepcji radykalnego rozprawienia się z opozycją i w pogotowiu trzymały plany internowania wytypowanych osób. Plany te były przeznaczone na wypadek stanu wojennego lub wojny, ale dobór osób, które trafiły na listę, świadczył o jej wyraźnym politycznym charakterze. W znanym planie akcji internowania osób w województwie rzeszowskim, przygotowanym w marcu 1987 r. przez WUSW w Rzeszowie, znajdowało się 45 osób wytypowanych głównie przez wydziały operacyjne SB. Tylko siedem osób na tej liście zostało wytypowanych przez Wydział Kryminalny. Zamierzano internować najaktywniejszych działaczy struktur opozycyjnych, w tym kierownictwo RKW, „Solidarności Walczącej”, TKRR, RKOR. Lista osób zgodnie z założeniami miała być aktualizowana co pół roku⁵⁷.

Komunistom w dalszym ciągu doskwierała postawa Kościoła, a szczególnie bp. Ignacego Tokarczuka i wielu księży diecezji przemyskiej, wspierających działalność opozycyjną. Mimo łaskawszego udzielania pozwoleń na budowę kościołów, a także zaniechania i tak nieskutecznych działań represyjnych wobec księży, którzy wznosili kościoły bez zezwolenia, władze nie odstąpiły od prób zdyscyplinowania duchowieństwa oraz przeciągnięcia go na swoją stronę. Zabiegi te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Jedną z ostrzejszych reakcji wojewody przemyskiego Andrzeja Wojciechowskiego było pismo z 14 maja 1987 r. do prymasa Józefa Glempa, zawierające skargę na ordynariusza przemyskiego. Wojewoda wyraził „swoje głębokie ubolewanie i zaniepokojenie” z powodu kazania wygłoszonego przez bp. Tokarczuka w katedrze przemyskiej 19 kwietnia 1987 r. Pisał: „Godnym ubolewania jest fakt poddania totalnej krytyce i negacji przez Ks. Ordynariusza Przemyskiego mechanizmów funkcjonującego państwa, m.in. systemu sprawowania władzy świeckiej, kierowania życiem publicznym i gospodarczym, polityki kadrowej, realizacji celów społecznych itp.” Wojewoda był oburzony, że biskup skrytykował model państwa rządzone-

⁵⁷ *Przeciw Solidarności...*, s. 284–288 (Plan akcji internowania osób w województwie rzeszowskim w okresie stanu wojennego lub wojny, 19 III 1987 r.). Pełny wykaz osób przeznaczonych do internowania w województwie rzeszowskim podali J. Draus i Z. Nawrocki, *ibidem*, s. 287.

go przez „małą grupkę ateistów”, przypadkowych karierowiczów, którzy niewolili „ogromny naród wierzący”⁵⁸.

Znając sposób funkcjonowania SB, możemy się domyślać, że skarga wojewody została sporządzona z polecenia policji politycznej. W zgoła innym tonie odbyła się rozmowa wojewody rzeszowskiego Henryka Ficka i dyrektora Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Jana Dudy z sufraganem przemyskim bp. Stefanem Moskwą i ks. Zdzisławem Majchrem, kanclerzem kurii biskupiej w Przemyślu. Została przeprowadzona 27 października 1987 r., na miesiąc przed planowanym referendum, i zasadniczo dotyczyła uregulowania spraw związanych z budową kościołów. W większości tych kwestii rozmówcom udało się dojść do porozumienia. Poza tym jednak wojewoda przekazał stanowisko władz, które liczyły na „pozytywne odniesienie się do ich wysiłków ze strony Kościoła, księży”. Zwrócono stronie kościelnej uwagę na brak dyscypliny pielgrzymek, podając za przykład zorganizowaną przez księży Jakubowskiego i Kaczora pielgrzymkę rolników na papieską mszę świętą do Tarnowa. Wytknięto agresywne wystąpienia księży oraz polityczną działalność ks. Jakubowskiego „pod przykrywką” Bractwa Trzeźwości. Dyrektor Duda wymieniał też przykłady wycofania się niektórych księży z wystąpień o charakterze politycznym na skutek perswazji władz administracyjnych i SB. Relacjonujący spotkanie ks. Majcher napisał: „na zarzut, że władze bezpieczeństwa więcej zła czynią niż dobra, dyr[ektor] bronił postępowania władz bezp[iecieństwa], są oddani, czasem księdzu pomogą, aby biskup nie dowiedział się np. o wyjeździe księdza z niewiastą, kiedy tego księdza okradziono i zachodziła możliwość, że dowie się o jego postępowaniu biskup”⁵⁹.

Władza, dzięki kontroli SB, miała świadomość, jakie nastroje dominują w społeczeństwie. Tym bardziej usiłowano wzmocnić propagandę przed referendum. Tyle że prowadzono ją w starym stylu, czyli z pominięciem konkretów, bez realnych propozycji dla społeczeństwa, używając nadętej i pustej retoryki. Zwątpienie społeczeństwa w sens referendum i tzw. drugiego etapu reformy przejawiało się pustkami podczas spotkań propagandowych z udziałem aktywistów partyjnych. Zalecenia partyjne w stylu: „W każdym środowisku tworzyć należy zespoły ludzi umiejących mądrze

⁵⁸ I. Tokarczuk, *Kazania pod specjalnym nadzorem...*, s. 151–153.

⁵⁹ Notatka kanclerza kurii biskupiej w Przemyślu ks. Zdzisława Majchra ze spotkania z wojewodą rzeszowskim Henrykiem Fickiem, 27 X 1987 r. (w zbiorach abp. Ignacego Tokarczuka).

prorowadzić pracę agitacyjną i edukacyjną” były słowami bez pokrycia⁶⁰. Bez przeprowadzenia zasadniczych reform politycznych i gospodarczych władza nie była w stanie wpłynąć na zmianę minorowych nastrojów społecznych, które były pochodną stanu gospodarki. Informacje tego typu były przygotowywane przez SB. W jednej z informacji Wydziału V WUSW w Rzeszowie, opisującej stan nastrojów przed referendum, stwierdzono: „Aktualny stan gospodarki i wynikające z niej trudności pieniężno-rynkowe są głównym czynnikiem wpływającym na stan nastrojów społecznych”. Oceniano, że obawy przed pogorszeniem się sytuacji bytowej są podzielane przez wszystkie grupy społeczne. Mieszkańcy województwa rzeszowskiego, spodziewając się wysokich podwyżek cen, wykupywali towary. „Szczególnym zainteresowaniem cieszą się podstawowe artykuły żywnościowe – informowała SB – np. cukier, mąka, kasze, ryż, makarony, a także środki czystości (np. proszki do prania, szampony, pasta do zębów), odzież, obuwie, dywany, artykuły pościelowe itp.”⁶¹

O ile opozycja wyniki referendum uznała za początek załamywania się obozu władzy, o tyle sama władza, choć świadoma niekorzystnej sytuacji, starała się robić dobrą minę do złej gry. Gen. Jaruzelski po referendum mówił na gorąco m.in.: „Teraz tak – tonacja. Żadnego przygnębienia, żadnego biadolenia, tym bardziej paniki, a na odwrót, podkreślenie satysfakcji z uzyskania szerokiej opinii społeczeństwa, która po pierwsze potwierdziła zaufanie do instytucji referendum mimo szerokiego nawoływania do bojkotu i z zewnątrz, i z wewnątrz. [...] Następnie, to już wydaje mi się dla nas, po prostu dzisiaj mamy lepsze rozeznanie, lepiej czujemy pewne realia społeczne. Przecież, towarzysze, wynik jest nieporównywalny z jakimkolwiek innym głosowaniem na przestrzeni całego czterdziestolecia. Przecież to jest pierwsze głosowanie w pełni tajne”⁶². Wydaje się, że władze PRL po raz pierwszy odstąpiły od manipulacji wynikami głosowania, referendum było więc rzeczywiście w pewnym sensie powszechnym badaniem opinii społecznej. Biorąc jednak pod uwagę dominujące w PRL przeświadczenie,

⁶⁰ AP Przemysł, KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, 43, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Przemysłu, 23 X 1987 r., b.p.

⁶¹ *Przeciw Solidarności...*, s. 290–295 (Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w obiektach i środowiskach ochraniających oraz rozpracowywanych przez pion V województwa rzeszowskiego przed referendum 29 XI 1987 r., 16 XI 1987 r.).

⁶² *Polska 1986–1989: koniec systemu...*, t. 3, s. 59, 61 (Protokół nr 29 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR, 30 XI 1987 r.).

że władza kontroluje zachowania społeczne podczas głosowań, wiele osób wzięło w nim udział z obawy przed ewentualnymi represjami. W przeciwnym razie – należy domniemywać – frekwencja byłaby jeszcze mniejsza. Sam wynik referendum nie spowodował jednak zmiany stanowiska władzy, która mimo niekorzystnych dla siebie wyników w dalszym ciągu usiłowała samodzielnie wychodzić z kryzysu. Do negocjacji z opozycją nie zachęciła jej też Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”, która 5 grudnia 1987 r. wystąpiła z ofertą zawarcia paktu antykryzysowego w zamian za likwidację prawa będącego spuścizną stanu wojennego i przywrócenia pluralizmu związkowego. Oferta KKW wsparta przez doradców Lecha Wałęsy zakładała utrzymanie ustrojowego *status quo* z przewodnią rolą PZPR. Obóz władzy jednak konsekwentnie – przynajmniej oficjalnie – nie widział w opozycji partnera do rozmów. Dla władzy opozycja formalnie nie istniała. Paradoksalnie nie było też zasługą opozycji, że władza w końcu stała się skłonna rozpocząć dialog.

W tym czasie WUSW w Rzeszowie usiłował nie dopuścić do powstania tu Ruchu „Wolność i Pokój”⁶³. Pierwszą próbę powołania WiP podjęli Janusz i Krystyna Szkutnikowie. Spotkanie organizacyjne zostało zaplanowane na 5 grudnia 1987 r. przy kościele oo. Bernardynów w Rzeszowie. Służba Bezpieczeństwa, dowiedziawszy się o tym od tajnego współpracownika o pseudonimie „Elżbieta”, uniemożliwiła spotkanie – m.in. przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą z gwardianem i legitymowano osoby usiłujące wejść do pomieszczeń przykościelnych. Następnie 8 grudnia założono sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Pacyfiści”. Do rozpracowania wykorzystano dziesięciu tajnych współpracowników. Sprawę prowadził ppor. Janusz Chochorowski z Wydziału III WUSW w Rzeszowie. Udaremniono także następne zebranie, zaplanowane na 5 marca 1988 r. w Słocinie. Przeprowadzono rozmowy z Januszem i Krystyną Szkutnikami, podczas których ostrzeżono ich przed próbą tworzenia WiP⁶⁴. Dzięki informacjom uzyskanym od tajnego współpracownika o pseudonimie

⁶³ Ruch „Wolność i Pokój” powstał w kwietniu 1985 r. Zaczął się od protestów przeciwko osadzeniu w więzieniu za odmowę przysięgi wojskowej Marka Adamowicza. Najaktywniejsze ośrodki WiP istniały w Krakowie, Gdańsku, Wrocławiu i Warszawie. Jednym z założycieli i liderów był Jacek Czaputowicz. WiP koncentrował się m.in. na walce o zmianę przysięgi wojskowej i wprowadzenie zastępczej służby wojskowej, na ochronie praw mniejszości narodowych, ekologii itp.

⁶⁴ AIPN Rz, 044/1114, t. 1, Uzupelnienie meldunku nr 112 do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pacyfiści”, 7 III 1988 r., k. 24.

„Levin”⁶⁵ SB kontrolowała spotkania studentów uczelni rzeszowskich w mieszkaniu Barbary Tondos, na których dyskutowano m.in. o działalności proekologicznej, a także o szczegółach dotyczących powołania oddziału WiP. 13 czerwca 1988 r. wspólnymi siłami wydziałów III i śledczego przeprowadzono przeszukania u dwunastu osób i przejęto 417 egzemplarzy wydawnictw. Następnie skierowano do kolegium wnioski przeciwko Barbarze Tondos⁶⁶. Według zastępcy naczelnika Wydziału III mjr. Stanisława Wysokińskiego działania te udaremniły powstanie WiP w Rzeszowie. Jednak grono osób zainteresowanych ideą WiP w dalszym ciągu spotykało się ze sobą. O ich działalności świadczy utworzenie w styczniu 1989 r. w Rzeszowie punktu informacyjnego WiP, prowadzonego przez Krzysztofa Panka i Krzysztofa Palucha⁶⁷.

Walka o „Solidarność”

W lutym 1988 r. wprowadzono najwyższą od 1982 r. podwyżkę cen. Kierownictwo „Solidarności” uznało, że akcja protestacyjna nie jest możliwa. Tymczasem 25 kwietnia bez porozumienia z KKW wybuchł strajk komunikacji miejskiej w Bydgoszczy, a następnego dnia w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie. Strajki te miały podłoże ekonomiczne; żądano rekompensaty płac w związku z podwyżkami cen. Postulat relegalizacji „Solidarności” pojawił się jedynie na ulotkach. Oficjalnie został wysunięty dopiero przez strajkujących 29 i 30 kwietnia robotników Huty Stalowa Wola, w której protest wybuchł pomimo kontrakcji ze strony SB i administracji. W Stalowej Woli żądano ponadto podwyżki płac i przywrócenia do pracy zwolnionych dwa dni wcześniej sześciu członków Komitetu Założycielskiego NSZZ „So-

⁶⁵ „Levin” należy do nielicznych przypadków agentów zwerbowanych jako osoby nieletnie. Został pozyskany do współpracy 13 XII 1983 r. przez mł. chor. Jerzego Kielba z RUSW w Mielcu, gdy był szesnastoletnim uczniem II klasy Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu, przyjął pseudonim „Ryszard”. 1 I 1987 r. został przekazany Wydziałowi III WUSW w Rzeszowie. Jako student historii WSP wykorzystywany był w sprawie obiektowej o kryptonimie „Pedagog”. Ponadto udzielał ppor. Stanisławowi Mazurowi informacji dotyczących Stowarzyszenia PAX, którego był członkiem, oraz prób powołania WiP w Rzeszowie. Na początku 1989 r. w wyniku gry operacyjnej został wprowadzony do Zarządu Tymczasowego Międzyuczelnianej Komisji Koordynacyjnej NZS w Rzeszowie. Za współpracę z SB był wynagradzany finansowo. W 1989 r. odmówił współpracy (*ibidem*, 00138/4257).

⁶⁶ *Ibidem*, 044/1114, t. 1, Uzupełnienie meldunku nr 350 do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pacyfiści”, 13 VI 1988 r., k. 48.

⁶⁷ *Ibidem*, 044/1106, t. 1, Plan długofalowych przedsięwzięć zmierzających do niedopuszczenia do powstania oddziału Ruchu „Wolność i Pokój” w Rzeszowie, 18 IV 1988 r., k. 110–112; J. Szkutnik, *Ruch Wolność i Pokój* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa...*, s. 542.

lidarność”, m.in. Wiesława Wojtasa, Wiesława Turasza, Romana Sudoła. W lutym 1988 r., mimo zakończonych niepowodzeniem starań o legalizację Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, Wojtas, Krzysztof Dębski i Władysław Liwak rozpoczęli jawną działalność związkową. 21 kwietnia zorganizowali wiec (około 3 tys. uczestników), podczas którego domagano się podwyżki płac i zaprzestania represji wobec członków Komitetu Założycielskiego. Za organizację wiecu Wojtas i Turasz zostali zwolnieni z pracy. Zagrożeni aresztowaniem przez SB ukrywali się, a następnie przedostali 29 kwietnia na teren Huty Stalowa Wola, gdzie zorganizowali zapowiadany w ulotkach strajk. Służba Bezpieczeństwa zatrzymała prewencyjnie Ewę Kubernę, Mirosława Copa, Waldemara Dziurę i Michała Rostka. Do strajku przyłączyło się około 5 tys. osób (po pierwszej zmianie uczestniczyło w nim około tysiąca osób). Dyrektorzy huty Bronisław Ryba i Mieczysław Czarnecki odmówili przyjęcia postulatów i zagrozili członkom Komitetu Strajkowego sankcjami. Następnego dnia strajk został rozwiązany pod groźbą użycia siły przez organa bezpieczeństwa. Najwytrwalsza grupa siedemdziesięciu osób opuściła hutę o godzinie 14.05 i udała się do kościoła Matki Boskiej Królowej Polski. 30 kwietnia Lech Wałęsa zaapelował do władz polskich, do międzynarodowego ruchu związkowego i do rządów krajów demokratycznych o wykazanie „solidarności z pracownikami hut w Nowej Hucie i Stalowej Woli w przypadku gdyby doszło do użycia siły” oraz „o podjęcie wszelkich możliwych kroków w obronie pracowników w Nowej Hucie i Stalowej Woli”⁶⁸. 2 maja strajk ogarnął Stocznnię Gdańską im. Lenina. Oprócz podwyżki płac żądano legalizacji NSZZ „Solidarność”. Nie przynosząc żadnych rezultatów, zakończył się 10 maja symbolicznym wyjściem ze stoczni około tysiąca strajkujących z Lechem Wałęsą na czele.

Strajk w Stalowej Woli, pierwszy tak duży protest od stanu wojennego, wywołał szersze reperkusje społeczne w regionie, wzbudzając zaniepokojenie władz. 1 maja 1988 r. w Stalowej Woli pod tablicą upamiętniającą ks. Jerzego Popiełuszkę odbył się niezależny wiec z udziałem około tysiąca osób. Przemawiali Wojtas i Turasz. 3 maja w Rzeszowie po mszy w kościele farnym, podczas której pierwszy raz zaprezentowano ukrywany od stanu wojennego

⁶⁸ H. Głębocki, *Konspira...*, s. 340; E. Kuberna, *Kalendarium...*, s. 164–165; G. Gołojuch, *Wiesław Wojtas [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 382. Po strajku zastosowano kilka kar dyscyplinarnych, zwolnienia dyscyplinarne (Waldemar Dziura, Wiesław Podsiadło, Roman Sudół, Krzysztof Dębski, Władysław Liwak) oraz kary grzywny od 36 500 zł do 51 500 zł.

sztandar Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”, około pięciuset osób zebrało się pod krzyżem misyjnym. Służba Bezpieczeństwa zatrzymała Józefa Konkela, Stefana Łódzia, Stanisława Micała, Zbigniewa Sieczkosia i Jarosława A. Szczepańskiego (a ponadto dla celów konspiracyjnych tajnego współpracownika „Elżbietę”). W Przemyślu 1 maja RKW zorganizowała po mszy w kościele księży Salezjanów przemarsz około siedemdziesięciu osób pod kościół św. Trójcy, gdzie dołączyło jeszcze dwieście osób. Znacznie większa grupa obserwowała manifestację. Podczas wiecu Jan Ekiert skrytykował drugi etap reformy oraz wyraził poparcie i solidarność ze strajkującymi hutnikami. Przemawiał także Zygmunt Majgier. Uczestnicy wiecu mieli transparent z napisem „Wolności dla Solidarności”. Służba Bezpieczeństwa skierowała wnioski do kolegium do spraw wykroczeń. Grzywny od 31 do 50 tys. zł otrzymali: Witold Farian, Marek Kamiński, Jan Kryński, Robert Majka oraz obydwaj mówcy. W Krośnie 3 maja w salce o. Pio przy kościele Kapucynów odbyło się – kontrolowane przez SB – posiedzenie RKW Podkarpacie, podczas którego omówiono sytuację w kraju i wydano oświadczenie popierające akcje strajkowe. Jednakże RKW Podkarpacie wybór ewentualnej akcji strajkowej pozostawiła pracownikom zakładów województwa krośnieńskiego. Ignacy Tokarczuk wezwał władze związkowe do zorganizowania w diecezji przemyskiej z pomocą wszystkich parafii zbiórki pieniędzy dla strajkujących robotników. Wydatnie akcję tę wspierali działacze związkowych struktur krośnieńskich i rzeszowskich⁶⁹.

Uroczystości majowe jak zawsze poprzedzone były działaniami profilaktycznymi aparatu bezpieczeństwa. W województwie krośnieńskim przed 1 maja SB przejęła 80 ulotek, 1156 materiałów i wydawnictw, a funkcjonariusze przeprowadzili 36 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych. W Rzeszowie 22 kwietnia funkcjonariusze WUSW zrobili rewizję u Piotra i Stanisława Myśliwców; 26 kwietnia przesłuchali Sieczkosia, Konkela i Łakomego, 29 kwietnia zatrzymali Szczepańskiego⁷⁰.

⁶⁹ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 268, Teleks KC, 2 V 1988 r., b.p.; G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 123; AIPN Rz, 01/60, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 5 V 1988 r., k. 131; *ibidem*, 035/134, Akta kontrolno-śledcze w sprawie przeciwko Zygmuntovi Majgierowi i innym, k. 2, 36–104; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 97; Odpis protokołu rozprawy przed kolegium ds. wykroczeń przeciwko Markowi Kamińskiemu, maj 1988 r. (w zbiorach Marka Kamińskiego).

⁷⁰ AIPN Rz, 01/60, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 30 IV 1988 r., k. 120; M. Stręk, *op. cit.*, s. 142.

Strajk w Stalowej Woli ukazał faktyczne nastroje społeczeństwa, dał robotnikom przeświadczenie o ich sile i uświadomił, że w sprzyjających okolicznościach ta forma oporu społecznego może przynieść sukces. Ponadto stalowowski Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w pewnym sensie przejął funkcję lidera opozycji całego regionu Polski południowo-wschodniej. W pierwszych dniach maja 1988 r. Zbigniew Sieczkoś i Stanisław Łakomy nawiązali kontakt z Komitetem Strajkowym Huty Stalowa Wola. Efektem tego było ustanowienie kanału kolportażowego między Stalową Wolą a Rzeszowem. W parafii kierowanej przez ks. Edwarda Frankowskiego odbyło się spotkanie przedstawicieli RKW Rzeszów (Sieczkoś, Stręk, Łakomy) i Komitetu Strajkowego huty (Kardasz, Liwak, Turasz, Wojtas, Krupka). W rezultacie Jan Kopka, łącznik RKW Rzeszów i Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Gdańsk, zorganizował w drugiej dekadzie maja spotkanie w Gdańsku Oliwie. Głównym jego tematem była koordynacja działań KKW w Polsce południowo-wschodniej. RKW Rzeszów reprezentowali Stanisław Łakomy, Jan Kopka, Zbigniew Sieczkoś i Michał Stręk, natomiast Gdańsk Bogdan Borusewicz, Krzysztof Dowgiałło i Lech Kaczyński. Ponadto odbyło się szereg spotkań z przedstawicielami Komitetu Strajkowego Stoczni Gdańskiej – Jackiem Merkle, Jerzym Borowczakiem. Rozmowy z przedstawicielami Komitetu Strajkowego stoczni prowadzili również Wiesław Turasz i Wiesław Wojtas ze Stalowej Woli⁷¹.

Rozmowy w Gdańsku dały początek przygotowaniom do bardziej skoordynowanych działań środowisk opozycyjnych trzech województw Polski południowo-wschodniej. Wymiana informacji i doświadczeń w Gdańsku między inicjatorami akcji strajkowych pozwoliła na lepsze przygotowanie następnych protestów. W końcu maja przedstawiciele RKW z Rzeszowa i Przemyśla oraz Komitetu Założycielskiego ze Stalowej Woli zawarli porozumienie o sfederowaniu regionów w celu koordynacji działań opozycyjnych. Wybrano Stanisława Krupkę ze Stalowej Woli na przedstawiciela całego regionu w Krajowej Komisji Wykonawczej⁷².

Wiosenna fala strajków uaktywniła przygotowania władz do ewentualnego wprowadzenia stanu wyjątkowego. 29 kwietnia 1988 r. gen. Czesław

⁷¹ M. Stręk, *op. cit.*, s. 143.

⁷² „Ultimatum” 1988, nr 1, s. 110. Kwartalnik społeczny „Ultimatum” powstał jako pismo niezależne o charakterze makroregionalnym, wydawany był w Rzeszowie. Publikowali w nim m.in. Jan Draus, Jerzy Koziarz, Marek Pękala, Jan Musiał, Wanda Tarnawska, Zbigniew K. Wójcik.

Kiszczak podpisał ściśle tajną decyzję uruchamiającą procedury związane z wprowadzeniem stanu wyjątkowego⁷³. Zgodnie z jego dyrektywami w województwach rozpoczęto konkretne działania przygotowawcze. 9 maja 1988 r. szef WUSW w Rzeszowie płk Józef Kierat podpisał „Decyzję w sprawie realizacji przez WUSW w Rzeszowie zadań w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego ze względu na zagrożenie wewnętrznego bezpieczeństwa państwa”. W trybie niezwłocznym SB i MO rozpoczęły m.in. opracowanie planu internowania, przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych, przerwania łączności, organizacji kontroli operacyjnej cudzoziemców, ochrony siedzib władzy itp.⁷⁴ Szef krośnieńskiego WUSW podobną decyzję podpisał 5 maja 1988 r. Dokument ten zawierał identyczne zapisy, włącznie z przygotowaniem aktualnej listy osób przewidzianych do internowania (która w tym przypadku została zniszczona)⁷⁵. Lista osób typowanych do internowania była tworzona i uaktualniana systematycznie przez wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych, poczynając od połowy lat osiemdziesiątych. Plany i listy osób koordynowane były przez Wydział Śledczy WUSW w Rzeszowie we współpracy z innymi wydziałami, które w swoim zakresie przygotowywały listy; m.in. kilka osób zostało zakwalifikowanych do internowania przez Wydział Kryminalny⁷⁶. Ponadto Wydział IV WUSW

⁷³ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 131.

⁷⁴ AIPN Rz, 0022/98, Decyzja szefa WUSW w Rzeszowie, 9 V 1988 r., k. 115–116.

⁷⁵ *Ibidem*, 01/400, t. 8, Decyzja nr 02/I/88 szefa WUSW w Krośnie, 5 V 1988 r., k. 104.

⁷⁶ *Ibidem*, 0027/21, t. 4, Plany i listy osób przewidzianych do internowania w województwie rzeszowskim w latach 1985–1987. Lista sporządzona 29 IV 1985 r. zawierała 59 nazwisk. Poszczególne wydziały WUSW w Rzeszowie lub RUSW miały zatrzymać następujące osoby: Wydział II: 1. Eugeniusz Haczkiewicz, 2. Marek Michno, 3. Mirosław Ossowski, 4. Bronisław Styś, 5. Stanisław Szczek, 6. Karol Wit Wójtowicz (przy pozycjach 2–6 w uwagach jest adnotacja „nieobjęty internowaniem – wniosek wycofano”); Wydział III: 7. Waldemar Basak, 8. Bolesław Fleszar, 9. Joanna Gibalewicz, 10. Grażyna Kalandyk, 11. Kornel Kunysz, 12. Wiesława Lenart, 13. Franciszek Martynuska, 14. Jerzy Pietraszek, 15. Mariusz Wloch, 16. Roman Wyrzykowski, 17. Stanisława Złonkiewicz, 18. Zygmunt Żołądz (przy pozycjach 7, 9–10, 12, 14–15, 18 adnotacja „nieobjęty internowaniem – wniosek wycofano”); Wydział IV: 19. Jarosław A. Szczepański (adnotacja „nieobjęty internowaniem – wniosek wycofano”); Wydział V: 20. Andrzej Dec, 21. Stanisław Dziura, 22. Józef Konkel, 23. Antoni Kopaczewski, 24. Marian Krztoń, 25. Andrzej Kucharski, 26. Eugeniusz Kut, 27. Jerzy Opaliński, 28. Emil Pekała, 29. Ryszard Rogoziński, 30. Zbigniew Sieczkoś, 31. Michał Stręk, 32. Janusz Szkutnik, 33. Adam Śniezek, 34. Marek Wójcik (przy pozycjach 21, 27–28 adnotacja „nieobjęty internowaniem – wniosek wycofano”); RUSW w Rzeszowie: 35. Jerzy Koziarz, 36. Zbigniew Muła, 37. Adam Przybyło (tu adnotacja „nieobjęty internowaniem – wniosek wycofano”); RUSW w Mielcu: 38. Jan Dziekan, 39. Stanisław Kalita, 40. Wiesław Moczulski, 41. Ryszard Skóra, 42. Ryszard Sokólski, 43. Stanisław Stachowicz, 44. Marian Strycharz, 45. Jan Szymański; RUSW w Leżajsku: 46. Jan Kida, 47. Mieczysław Liber, 48. Stanisław Sołek, 49. Roman

przygotował wykazy księży rzymskokatolickich, z którymi w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego zamierzano przeprowadzić rozmowy ostrzegawcze. W wykazie osób przeznaczonych do internowania przez WUSW w Rzeszowie z 7 maja 1988 r. było 36 nazwisk, zaś w wykazie osób, z którymi należało rozmawiać – 52. Oprócz czołowych działaczy struktur opozycyjnych znaleźli się tam również tajni współpracownicy⁷⁷. Tymczasem, po decyzji szefa WUSW w Rzeszowie z 9 maja, na liście osób przewidzianych do internowania z 18 maja 1988 r. znalazły się 92 osoby, w tym cztery kobiety i siedem osób wytypowanych przez Wydział Kryminalny⁷⁸.

Sroka, 50. Stanisław Szkodziński; RUSW w Strzyżowie: 51. Tadeusz Onyszkiewicz, 52. Władysław Kmieć (przy pozycjach 49–52 adnotacja „nieobjęty internowaniem – wniosek wycofano”). Ostatnie siedem osób przeznaczonych do internowania wytypował Wydział Kryminalny WUSW w Rzeszowie. Co roku lista była aktualizowana: na liście sporządzonej 10 X 1986 r. figurują 52 osoby, w tym siedem wskazanych przez Wydział Kryminalny; na liście z 18 III 1987 r. jest 45 osób, w tym siedem wytypowanych przez Wydział Kryminalny.

⁷⁷ *Ibidem*, 0026/1, Wykaz księży Kościoła rzymskokatolickiego z województwa rzeszowskiego, z którymi będą prowadzone rozmowy ostrzegawcze w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego, 17 V 1988 r., b.p. (byli to księża: Julian Chmiel, Stanisław Słowik, Franciszek Boguń, Edward Wilk, Jan Jakubowski, Józef Sondej, Michał Pelczar); *ibidem*, 0024/44a, Wykaz osób przewidzianych do internowania na wypadek wzrostu zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, 7 V 1988 r., b.p. Podobne działania przygotowujące wprowadzenie stanu wyjątkowego podjęto w innych województwach. Z powodu zniszczenia części akt nie jesteśmy w stanie odtworzyć szczegółów dotyczących przedsięwzięć SB z ościennych województw, znana jest natomiast lista księży z województwa krośnieńskiego, z którymi zamierzano przeprowadzić rozmowy ostrzegawcze. Byli to: Stanisław Koltak, Stanisław Marczak z Jasła, Józef Fejdasz z Wietrzna, Wojciech Bukowiński z Górek, Antoni Kołodziej z Domaradza, Adam Sudoł z Sanoka, Marian Bawłowicz z Falejówki, Antoni Obrzut z Jasienia k. Ustrzyk, Tadeusz Posobiec z Jasionki, Kazimierz Kaczor z Moczowa (*ibidem*, 01/404, t. 2, Wykaz osób przewidzianych do przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych przez Wydział IV WUSW w Krośnie, 9 V 1988 r., b.p.).

⁷⁸ *Ibidem*, 0027/21, t. 10, Lista osób przewidzianych do internowania, 18 V 1988 r. Na tej liście znalazły się następujące osoby: Eugeniusz Haczekiewicz (wytypowany przez Wydział II); Krzysztof Bukala, Sławomir Bukala, Bolesław Fleszar, Czesław Hess, Sławomir Kruk, Wiesław Myśliwiec, Roman Wyrzykowski, Stanisław Zlonkiewicz (Wydział III); Teodor Augustynowicz, Zdzisław Bartusik, Czesław Bojda, Edward Cwynar, Stanisław Dolecki, Stanisław Dziura, Kazimierz Gieroń, Tadeusz Głód, Tadeusz Kensy, Józef Konkel, Antoni Kopaczewski, Marian Krztoń, Jerzy Krzysztoń, Andrzej Kucharski, Eugeniusz Kut, Józef Kyc, Stanisław Łakomy, Janusz Miller, Stanisław Myśliwiec, Józef Olszówka, Eugeniusz Peszko, Mieczysław Radomski, Julian Rejment, Ryszard Rogoziński, Zbigniew Sieczkoś, Józef Siłka, Franciszek Sobek, Michał Stręk, Jarosław A. Szczyński, Adam Śnieżek, Stanisław Trala, Emil Ulak, Grzegorz Wojturski, Marek Wójcik, Jan Antoni Ziętak, Marian Zima (Wydział V); Kazimierz Chorzępa, Józef Frączek, Józef Ślisz, Janusz Szkutnik (Wydział VI); Jan Dziekan, Fryderyk Gaj, Stanisław Kalita, Eugeniusz Kwiatkowski, Wiesław Moczulski, Stanisław Padykuła, Ryszard Skóra, Ryszard Sokółski, Stanisław Stachowicz, Marian Strycharz, Jan Szymański, Tadeusz Weryński, Marek Wyrzykowski, Krzysztof Zarzycki (RUSW w Mielcu); Andrzej Dec, Edward Dec, Jerzy Koziarz, Stefan Łódź, Zbigniew Muła

W atmosferze wzrastającego poparcia społecznego dla opozycji, a przede wszystkim coraz większego oporu społecznego władza musiała zmierzyć się ze społeczeństwem w wyborach do rad narodowych. Ich termin wyznaczono na 19 czerwca. Obóz rządzący, jak zwykle, uważał wybory za najważniejszą kampanię polityczną roku. Jeszcze w marcu, przed wiosennymi strajkami, rzeszowska SB zakładała, że wybory odbędą się w bardzo trudnych dla władzy okolicznościach. „Aktualny stan nastrojów społecznych – pisali funkcjonariusze Wydziału III WUSW w Rzeszowie – nie daje pełnej gwarancji odporności na działanie przeciwnika. Powszechne jest niezadowolenie większości grup społeczno-zawodowych z polityki cenowo-dochodowej, a w szczególności z ciągłych podwyżek cen, powodujących spadek stopy życiowej”. Odpowiedzialność za organizację i przeprowadzenie wyborów złożono na zdezwuowany PRON, ale jednocześnie SB wyznaczono obowiązek „wzmoczonego wysiłku operacyjnego w celu niedopuszczenia do wykorzystania tej kampanii i płaszczyzny PRON przez elementy antysocjalistyczne”⁷⁹.

Z majowej analizy sytuacji społeczno-politycznej dokonanej przez Wydział V WUSW w Rzeszowie wynika, że wśród pracowników ochraniających operacyjnie przez SB zakładów zainteresowanie wyborami do rad narodowych było znikome. Zebrania agitacyjne odbywały się przy niskiej frekwencji. Przy tym funkcjonariusze SB mieli świadomość, że struktury podziemne przygotowują akcję informacyjną i zamierzają wezwać do bojkotu wyborów. Według rzeszowskiej SB – a pogląd ten nie był też obcy funkcjonariuszom z województw sąsiednich – opozycja wykorzystywała różnorodne zawaolowane formy „wrogiej działalności”: starała się integrować środowiska opozycyjne pod parasolem ochronnym Kościoła, czemu sprzyjała postawa bp. Tokarczuka; produkowała i rozprowadzała własne wydawnictwa oraz krajowe; próbowała docierać do dużych zakładów pracy i tworzyć grupy kolportażowe; wpływała na działalność lokalnych organizacji samorządowych (np. w Soninie); prowadziła „słowną propagandę”. Oceniano,

(RUSW w Rzeszowie); Stanisław Dec, Stanisław Olech, Tadeusz Szpunar (RUSW w Łańcucie); Jan Koziół, Jerzy Ziobro (RUSW w Strzyżowie); Stanisław Sołek (RUSW w Leżajsku); Stanisław Hulek (RUSW w Ropczycach); Zenon Myśliwiec, Eugeniusz Niżnik, Waldemar Nowak, Jerzy Tejchman, Krzysztof Woźniak, Ryszard Zawisłak, Wiesława Lenart, Irena Mierzwa, Wanda Tarnawska, Barbara Tondos (Wydział III). Ponadto Wydział Kryminalny wytypował siedem osób.

⁷⁹ *Przeciw Solidarności...*, s. 300–301 (Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy obiektowej krypt. „Wybory”, 22 III 1988 r.).

że szczególnie podatne na wpływy środowisk opozycyjnych są: inteligencja (biura projektowe, kadra wyższych uczelni), młodzież akademicka (działająca w duszpasterstwach), grupy robotnicze w Rzeszowie i Mielcu. Niemniej jednak SB była przekonana, że opozycja nie ma „wpływu na kształtowanie się opinii społecznej na terenie województwa”, dysponuje słabą poligrafią, a jej działacze wiedzą, że są rozpoznawani i nieustannie kontrolowani przez SB, „co utrudnia tym osobom wypracowanie taktyki postępowania i prowadzenie skutecznej działalności”⁸⁰.

30 maja KKW wezwała do bojkotu wyborów do rad narodowych. W ślad za tym oświadczeniem poszły wszystkie grupy jej podporządkowane. Do bojkotu włączyły się także inne organizacje opozycyjne, w tym KPN, „Solidarność Walcząca”, OKOR. W czerwcu SB prowadziła wiele przeszukań, m.in. u Michała Stręka, Józefa Konkela, Barbary Tondos. Łącznie do 19 czerwca w województwie rzeszowskim przejęto 3778 ulotek nawołujących do bojkotu wyborów, w tym około siedmuset podczas pozorowanego przeszukiwania u agenta „Jaśmina”. Jan Kozłowski utworzył Wojewódzki Komitet Przedwyborczy, złożony z czterdziestu działaczy chłopskich z województwa tarnobrzesckiego, którzy podczas wyborów liczyli rzeczywistą frekwencję. Na podstawie uzyskanych przez nich wyników zaskarżono oficjalny rezultat głosowania, ale w grudniu 1988 r. Sąd Najwyższy odrzucił protest. Władze podały, że ogólnopolska frekwencja w wyborach do rad narodowych wyniosła 56 proc. uprawnionych. Opozycja kwestionowała te wyniki; wskazała, że np. we Wrocławiu na podstawie obserwacji lokali wyborczych ustalono frekwencję na poziomie 23 proc., gdy władze podały, że wynosi ona 70 proc. Według oficjalnych danych w województwie krośnieńskim frekwencja osiągnęła 57,97 proc. (dla porównania – w wyborach do rad narodowych w 1984 r. 78,14 proc.). Spośród 435 księży rzymskokatolickich w tym województwie nie głosował żaden. W województwie rzeszowskim frekwencja wyniosła 57,13 proc., spośród 317 księży diecezji przemyskiej w głosowaniu wzięło udział pięciu, a spośród 134 księży diecezji tarnowskiej (w granicach województwa rzeszowskiego) – 35. W wojewódz-

⁸⁰ *Ibidem*, s. 310 (Informacja o sytuacji społeczno-politycznej wśród załóg ochraniających przez pion V obiektów oraz o zamierzeniach nielegalnych struktur przed wyborami do rad narodowych, 24 V 1988 r.); *ibidem*, s. 315–316 (Załącznik nr 1 do pisma szefa WUSW w Rzeszowie płk. Józefa Kierata do dyrektora Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Rzeszowie płk. Juliana Węgrzyna, 10 VI 1988 r.).

twie przemyskim głosowało 55,01 proc. osób uprawnionych⁸¹. Wynik wyborczy ukazał zatem permanentny spadek poparcia dla władzy i *de facto* wzrost niezadowolenia społecznego. Podobnie jak wiosenne strajki faktycznie przyspieszył proces kruszenia władzy i wpłynął na decyzję o przystąpieniu do rozmów z opozycją.

Choć pierwsze sondażowe rozmowy Józefa Czyrka i Stanisława Cioska z Andrzejem Wielowieyskim i Andrzejem Stelmachowskim, doradcami Lecha Wałęsy, odbyły się w styczniu 1988 r., to praktycznie do połowy roku władza w dalszym ciągu starała się unikać bezpośrednich rozmów z opozycją solidarnościową. Majowe strajki wybuchające spontanicznie w zakładach pracy uświadomiły władzy słabość opozycji, ale jednocześnie zagrożenie w postaci masowych, niekontrolowanych akcji strajkowych, które opozycja mogła w pewnym momencie skoordynować i odpowiednio wykorzystać. W wielu przypadkach użyto groźby rozwiązania siłowego. W Hucie im. Lenina w nocy z 4 na 5 maja do pacyfikacji strajku wprowadzono oddziały antyterrorystyczne⁸². W Stoczni Gdańskiej strajk został zakończony pod warunkiem rozpoczęcia rozmów władzy z opozycją. Faktycznie jednak wyniki wyborów do rad narodowych przyspieszyły rozpoczęcie rozmów przygotowawczych – za pośrednictwem przedstawicieli Kościoła, przede wszystkim ks. Alojzego Orszulika, a następnie bezpośrednich tajnych rozmów Stanisława Cioska z doradcą Wałęsy Andrzejem Stelmachowskim. Władze jednak jeszcze wówczas nie dopuszczały możliwości relegalizacji „Solidarności”. 13 czerwca 1988 r. na VII Plenum KC PZPR Wojciech Jazuralski, mówiąc o konieczności otwartej dyskusji różnych środowisk nad nową ustawą o stowarzyszeniach, po raz pierwszy użył sformułowania „okrągły stół”⁸³.

13 lipca 1988 r. (w dniu wizyty Michaiła Gorbaczowa w Polsce) część pracowników Huty Stalowa Wola zorganizowała jednodniowy strajk, podczas którego wymuszono na dyrekcji powrót do huty siedmiu zwolnionych wcześniej osób, w tym Wojtasa i Turasza. Dzień wcześniej SB przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Stanisława Krupki, a następnie zabrano go wraz

⁸¹ *Ibidem*, s. 318 (Meldunek zakończeniowy nr 372 do sprawy obiektovej krypt. „Wybory 88”, 20 VI 1988 r.); *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 98; AIPN Rz, 01/60, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 19 VI 1988 r., k. 186; „Nowiny”, 21 i 22 VI 1988; B. Szewo, *op. cit.*, s. 198.

⁸² O pacyfikacji strajku w Nowej Hucie zob. R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989*, Kraków 2003, s. 56.

⁸³ A. Dudek, *Kalendarium...*, s. 186–187.

z pięcioletnią córką do budynku komendy MO. Dziecko wieczorem zostało odebrane przez babcię, a Krupka pozostał w areszcie.

Kolejny przełom nastąpił w sierpniu. Seria ogromnych strajków była zaskoczeniem zarówno dla skłonnej do kompromisu władzy, jak i opozycji.

Niektóre osoby z kręgu władzy miały coraz większą świadomość narastającego kryzysu. Tuż przed wybuchem strajków w sierpniu 1988 r. gen. Jaruzelski otrzymał jedno z opracowań tzw. zespołu trzech: Jerzego Urbana, Stanisława Cioska i gen. Władysława Pożogi, wiceministra spraw wewnętrznych⁸⁴. Jego autorzy twierdzili, że „obecne władze PRL nie są w stanie spełnić swojej powinności wdrożenia własnej polityki już historycznie zdeterminowanej i to w szerszej niż Polska skali”. Uznali, że ekipa rządząca nie uchroni się przed upadkiem, a w interesie PZPR jest podzielenie się władzą, co powinno zostać dokonane „na tyle wcześniej, aby móc zabezpieczyć pozycję dominującą PZPR w warunkach dokonanego i przekształcającego się potem podziału władzy”⁸⁵. Zespół trzech prognozował, że strajki wybuchną w październiku. Już niebawem wydarzenia wymusiły na władzy akceptację, choć nie bez oporów, koncepcji najbardziej dalekowzrocznych doradców Jaruzelskiego. 15 sierpnia wybuchł strajk w kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu Zdroju. Wkrótce akcja strajkowa objęła piętnaście kopalń. 17 sierpnia zaczęto strajkować w Szczecinie, 20 sierpnia w Gdańsku, 22 sierpnia w Krakowie, Poznaniu i Stalowej Woli. Tym razem wszędzie stawiano postulat zalegalizowania „Solidarności”.

O przeprowadzeniu strajku w Hucie Stalowa Wola mówiono na zebraniu grupy roboczej Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” 19 sierpnia. Dwa dni później zdecydowano, że głównym celem protestu będzie doprowadzenie do legalizacji „Solidarności”. W dniu rozpoczęcia strajku, 22 sierpnia, SB wypuściła fałszywkę „Biuletyn Informacyjny”, wydaną rzekomo przez Komitet Założycielski „Solidarności” – w ten sposób usiłowała wprowadzić zamęt i skompromitować Ewę Kubernę, Stanisława Krupkę i Wiesława Wojtasa. Faktycznie Komitet Strajkowy Huty Stalowa Wola, na którego czele stał Wojtas, w następnych dniach wydawał „Biuletyn Strajkowy” i „Serwis Informacyjny”. Do strajku włączyli się także

⁸⁴ „Zespół trzech” funkcjonował poza formalnymi strukturami, pełnił funkcję doradczą dla gen. Jaruzelskiego – przygotowywał mu od końca 1986 r. opracowania analityczne dotyczące bieżących wydarzeń politycznych oraz prognozy na przyszłość.

⁸⁵ Za: A. Garlicki, *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2003, s. 107.

niektórzy członkowie rządowych związków zawodowych i PZPR. Łącznie strajkowało około 5 tys. pracowników. Wsparcia materialnego (głównie żywności) udzielili im rolnicy, kapucyni z Rozwadowa oraz tradycyjnie ks. Edward Frankowski. Wsparcie duchowe nieśli księża Jan Niemiec, Adam Gardysz i Tadeusz Biały. Wewnątrz zakładu pojawiły się liczne grupy esbeków, a wokół huty zgromadziły się formacje milicyjne. Były przypadki przesłuchiwania strajkujących, ale również identyfikowania funkcjonariuszy SB i wyrzucania ich poza teren huty. 31 sierpnia odbyła się demonstracja wojska z VI Dywizji Powietrzno-Desantowej, nad hutą pojawiły się helikoptery.

Uczestnicy i obserwatorzy strajku zgodnie przyznają, że wywołał on powszechny entuzjazm i nadzieję na przełamanie sztywnego stanowiska władzy. Wiadomości o strajku docierały na zewnątrz dzięki ofiarnej pracy Ewy Kuberny, która przygotowywała matryce i drukowała ulotki oraz przekazywała informacje przedstawicielom mediów niezależnych. Ważnym wydawnictwem, które oddziaływało na społeczność lokalną, był wydawany od kwietnia 1988 r. przez Kubernę i Jarosława Potasza „SMiS – Stalowski Miesięcznik Solidarności”, który docierał również do Rzeszowa. Wiesław Wojtas po strajku powiedział: „Jesteśmy mocniejsi, przybyło wielu wspólnych ludzi do prowadzenia pracy związkowej, którzy dotąd stali z boku”. Czesława Szpytma społeczność strajkową porównała do „jednej rodziny”; ks. Jan Niemiec mówił o „rekolleksjach dla wielu tysięcy ludzi”. Znamienne są także słowa jednej z obserwatorek strajku, wówczas uczennicy szkoły średniej: „Trzecia brama huty jest dla mnie miejscem najmiłszych spotkań ze świetnymi ludźmi, których zobaczyłam zupełnie inaczej, na nowo”⁸⁶. Te słowa obrazują nowy klimat społeczny; podobnie jak w 1980 r. dawał on ludziom siłę wewnętrzną, dzięki której byli zdolni włączyć się w nurt sprzeciwu. Osoby, które w lokalnych społecznościach od lat mozolnie prowadziły swoją autentyczną walkę z systemem, zostały dostrzeżone na nowo, zyskały zaufanie. Poparcia strajkującym w Stalowej Woli i w innych zakładach Polski udzielili działacze struktur opozycyjnych w całym regionie. 30 sierpnia w klasztorze oo. bernardynów w Rzeszowie działacze RKW dyskutowa-

⁸⁶ Dokładny przebieg strajku zob. E. Kuberna, *Kalendarium...*, s. 178–211; D. Garbacz, *Strajk w Stalowej Woli 22 sierpnia – 1 września 1988*, Stalowa Wola 1998; „Biuletyn Informacyjny Komitetu Organizacyjnego NSZZ »Solidarność« Huty Stalowa Wola”, 16 IX 1988. Podczas strajku doszło do tragicznego incydentu: 31 sierpnia na terenie Huty Stalowa Wola popełnił samobójstwo, strzelając do siebie, funkcjonariusz SB w Tarnobrzegu por. Mieczysław Turbakiewicz, za co władze usiłowały obciążyć strajkujących.

li, jak wesprzeć strajk; rozważali wywołanie strajku w Regionie Rzeszowskim. Po wyjściu ze spotkania byli legitymowani i ostrzegani przez funkcjonariuszy SB. „Te formy represji wywoływały już tylko uśmiech politowania” – stwierdził Michał Stręk⁸⁷.

W sierpniu 1988 r. w całym kraju zmobilizowano 12 087 rezerwistów do pododdziałów ROMO oraz delegowano 1120 funkcjonariuszy MO na stanowiska dowódcze. Najsprawniej akcja mobilizacyjna została przeprowadzona m.in. w Przemyślu. 22 sierpnia przewodniczący kilkunastu wojewódzkich komitetów obrony, w tym rzeszowskiego i tarnobrzeskiego, otrzymali pisma od ministra obrony narodowej gen. Floriana Siwickiego zawiadaniające o naradzie instruktażowej 24 sierpnia w Warszawie z udziałem wojewodów, sekretarzy komitetów wojewódzkich (członków wojewódzkich komitetów obrony), szefów wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, sztabów wojskowych oraz inspektoratów Obrony Cywilnej, a także dyrektorów wydziałów społeczno-administracyjnych urzędów wojewódzkich⁸⁸. Można się jedynie domyślać, iż chodziło o reagowanie w sytuacjach nadzwyczajnych, za jakie uchodziły ówczesne akcje strajkowe.

Przez kilkanaście dni strajku nastąpiła radykalna zmiana stanowiska władzy. Fakty toczyły się w tempie błyskawicznym. 22 sierpnia gen. Kiszczak w wystąpieniu telewizyjnym zagroził wprowadzeniem godziny milicyjnej i innych represji. 24 sierpnia Andrzej Stelmachowski przekazał Józefowi Czyrkowi notatkę zawierającą wstępne propozycje tematów do omówienia przy „okrągłym stole” (pluralizm związkowy i społeczno-polityczny oraz pakt antykrzysowy). 25 sierpnia Wałęsa wydał *Oświadczenie w sprawie dialogu*. 28 sierpnia Biuro Polityczne KC wyraziło zgodę na spotkanie Kiszczaka z Wałęsą; odbyło się ono 31 sierpnia, obecni byli także Stanisław Ciosek i bp Jerzy Dąbrowski. Kiszczak za warunek rozpoczęcia rozmów z opozycją uznał wygaszenie strajków. Na apel Lecha Wałęsy Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku zakończył protest w stoczni. „Jesteście dzielni! Jesteście wspaniali! Tylko proszę Was na »Solidarność«, na wszystko – przerwijcie strajk” – tymi słowami Wałęsa zwrócił się 1 września do Komitetu Strajkowego w Hucie Stalowa Wola. Nie osiągnąwszy żadnego porozumienia z przedstawicielami władz, Komitet (stosunkiem

⁸⁷ M. Stręk, *op. cit.*, s. 147.

⁸⁸ L. Kowalski, *General ze skazą. Biografia wojskowa gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Warszawa 2001, s. 463–464, 466.

czternastu głosów do dziewięciu) podjął decyzję o przerwaniu strajku. Około 4 tys. osób wyszło z zakładu, udało się w procesji do kościoła Matki Boskiej Królowej Polski w Stalowej Woli⁸⁹. Wielu uczestników protestu czuło się zawiedzionych brakiem konkretnych uzgodnień. W ich odczuciu główny cel strajku, jakim było wywalczenie prawa do pluralizmu związkowego, nie został osiągnięty. Pozostawało jedynie czekać na rezultaty negocjacji prowadzonych przez krajowe kierownictwo „Solidarności”.

Podczas wspólnego posiedzenia KKW z przedstawicielami komitetów strajkowych 10 września reprezentowany był również Komitet Strajkowy Huty Stalowa Wola. Udzielono wówczas poparcia dla decyzji Wałęsy o podjęciu rozmów „okrągłego stołu”⁹⁰.

Ferment w strukturach władzy lokalnej

Przez całą jesień 1988 r. z mieszanym powodzeniem toczyły się rozmowy między przedstawicielami władzy i opozycji, których celem było doprowadzenie do obrad „okrągłego stołu”⁹¹. Władza na szczeblu lokalnym również prowadziła sondażowe rozmowy z niektórymi przedstawicielami środowisk opozycyjnych, próbując zachęcić ich do udziału w nieformalnej strukturze konsultacyjnej. W październiku 1988 r. przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Franciszek Kruczyński przedstawił m.in. Stanisławowi Alotowi, ks. Walentemu Bałowi, Janowi Drausowi, Bolesławowi Fleszarowi, ks. Janowi Jakubowskiemu, Adamowi Matuszczakowi, Jarosławowi A. Szczepańskiemu, Adamowi Śnieżkowi, Stanisławowi Złonkiewiczowi propozycję udziału w projektowanym Obywatelskim Konwencie Konsultacyjnym przy Przewodniczącym WRN. Wszyscy zaproszeni na rozmowy odmówili⁹².

⁸⁹ D. Garbacz, *op. cit.*, s. 84–85; E. Kuberna, *Kalendarium...*, s. 211.

⁹⁰ J. Holzer, K. Leski, *op. cit.*, s. 162.

⁹¹ Obszerny opis negocjacji wstępnych oraz przebieg obrad „okrągłego stołu” opisali Andrzej Galiński (*op. cit.*) i Peter Raina (*Droga do „Okrągłego Stołu”...*). 16 IX 1988 r. podczas pierwszych rozmów w podwarszawskiej Magdalence, kiedy opozycję reprezentowała delegacja z Lechem Wałęsą na czele, a władzę grupa pod przewodnictwem gen. Czesława Kiszczaka, w ekipie „Solidarności” był m.in. Władysław Liwak ze Stalowej Woli, który w odważnych słowach w imieniu załogi Huty Stalowa Wola upomniał się o prawo do pluralizmu związkowego oraz wyprowadzenie z zakładów pracy partii, SB i ORMO. Być może to wystąpienie wpłynęło na uznanie go za osobę niepożądaną przy „okrągłym stole”. Zob. *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999, s. 75, 110.

⁹² „Ultimatum” 1989, nr 2, s. 107.

19 września sejm odwołał rząd Zbigniewa Messnera, a 27 września prezesem Rady Ministrów został Mieczysław F. Rakowski. Na jego wniosek 14 października sejm powołał nowy rząd. Protesty uliczne w niektórych miastach i użycie sił porządkowych przez rząd 11 listopada potwierdziły impas w rozmowach, ale również wyraźny brak po stronie rządowej koncepcji wyprowadzenia kraju z zapaści gospodarczej⁹³. Zwołanie „okrągłego stołu” stawało się coraz bardziej realne. Następne przetasowania nastąpiły w Biurze Politycznym KC. 20 i 21 grudnia podczas pierwszej tury X Plenum z Biura Politycznego odeszło sześciu członków reprezentujących zachowawcze skrzydło partii (m.in. Messner), na ich miejsce powołano osoby, które gwarantowały kontynuowanie linii porozumienia z opozycją (m.in. Cioska). W trakcie plenum Rakowski podał pod rozwagę kwestię legalizacji „Solidarności”. Ostatecznie zgoda KC na legalizację – przy braku akceptacji tzw. betonu partyjnego – została udzielona podczas drugiej tury X Plenum 16–17 stycznia. 6 lutego 1989 r. rozpoczęły się obrady „okrągłego stołu”, które zostały zakończone 5 kwietnia. Zasadniczym ustaleniem było uznanie przez władzę opozycji w Polsce i dopuszczenie jej do udziału w wyborach do sejmu i mającego powstać senatu – przy zastosowaniu parytetu 65 proc. dla strony koalicyjno-rządowej (PZPR, ZSL, SD i inne pomniejsze ugrupowania satelickie) i 35 proc. dla wszystkich pozostałych kandydatów w wyborach do sejmu. W ramach tych 35 proc. wybory miały być wolne. Wybory do senatu miały być w pełni demokratyczne⁹⁴.

Rząd Rakowskiego podjął próbę częściowego przekształcenia polskiej gospodarki. Istotą reformy miała być umiejętnie dozowana liberalizacja gospodarki, co w rzeczywistości było dla elity władzy „ucieczką do przodu”: ułatwiało jej proces przechodzenia i przystosowania się do gospodarki rynkowej. 23 grudnia 1988 r. sejm uchwalił stosowne ustawy: o podejmowaniu działalności gospodarczej i o działalności gospodarczej z udziałem pod-

⁹³ W Rzeszowie obchody 70. rocznicy odzyskania niepodległości zorganizował powstały w lipcu 1988 r. Obywatelski Komitet Obchodów Rocznicy 11 Listopada, utworzony m.in. przez działaczy opozycji. Władze po raz pierwszy wydały zezwolenie niezależnemu komitetowi na organizację publicznej manifestacji (J. Wyciślak, *Obywatelski Komitet Obchodów Rocznicy 11 Listopada w Rzeszowie* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa...*, s. 374).

⁹⁴ Z Polski południowo-wschodniej przy „okrągłym stole” znaleźli się Józef Ślisz (uczestniczył w pracach podzespołu ds. rolnictwa, zespołu ds. pluralizmu związkowego oraz grupy roboczej ds. ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych, brał też udział w obradach plenarnych) oraz Władysław Liwak (w zespole ds. pluralizmu związkowego w ramach grupy roboczej ds. majątkowych związków zawodowych).

miotów zagranicznych. Ustawa z 24 lutego 1989 r. o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej stworzyła możliwość przejmowania majątku państwowego do użytkowania przez osoby prywatne – dzierżawę, wynajęcie lub wniesienie go jako aportu do spółki prywatno-państwowej. Faktycznie ustawa ta ułatwiła w zasadniczy sposób proces uwłaszczenia nomenklatury⁹⁵. Tezie tej usiłuje zaprzeczać Władysław Baka, odpowiedzialny za tzw. reformę gospodarczą w latach 1981–1985, a następnie za zmiany w systemie bankowości przed 1989 r. Według niego po wprowadzeniu stanu wojennego mieliśmy do czynienia „ze stopniowym przewyżaniem zapaści z okresu 1980–1981”. Działania w zakresie „reformy gospodarczej” lat osiemdziesiątych, konstatuje Baka, należy traktować jako „przygotowanie gospodarki i społeczeństwa do transformacji ustrojowej”. Chodzi zarówno o „trening menedżerski, jakiemu podlegała [nomenklaturowa – D.I.] kadra kierownicza [...], jak i o utworzenie instytucji rynkowych w ważnych dziedzinach, np. dwupoziomowego systemu bankowego...”⁹⁶ Faktycznie jednak uwłaszczanie nomenklatury dotyczyło w większym zakresie elit kierowniczych w centrali i dużych ośrodkach miejskich niż „dołów” partyjnych. Wynikało to z bardzo prostego faktu. Jak pisze Leszek Gilejko: „Najmocniejszym ogniwem był niewątpliwie aparat partyjny szczebla centralnego oraz niższych instancji: zakładowych, terenowych, wojewódzkich. Ta grupa właśnie, choć niezbyt liczna i wewnętrznie zróżnicowana, realizowała »kierowniczą funkcję« partii – bezpośrednio sprawowała wła-

⁹⁵ A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Kraków 2002, s. 25. Pod koniec 1989 r. Prokuratura Generalna doliczyła się 1593 tzw. spółek nomenklaturowych, utworzonych przez osoby z aparatu władzy politycznej i ekonomicznej. Jako jeden z przykładów takiej firmy utworzonej przez komitety partyjne różnego szczebla pod zarządem zaufanych osób Wojciech Roszkowski podaje m.in. krośnieński „Krosnotrans” (*idem*, *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, Warszawa 2003, s. 121).

Zaniepokojenie skalą nieprawidłowości w procesach zmian własnościowych wynikłych z ustawy z 24 II 1989 r. wyraziło również MSW. 21 XII 1989 r. dyrektor Departamentu Ochrony Gospodarki MSW gen. bryg. Józef Sasin przesłał zastępcom szefów WUSW ds. SB „Syntezę opracowania dot. wyników kontroli powiązań przedsiębiorstw państwowych ze spółkami prawa handlowego, dokonanej przez NIK we wrześniu i październiku 1989 r.” Według tego dokumentu do końca czerwca 1989 r. w sektorze uspołecznionym zarejestrowanych było 2139 spółek. Najwyższa Izba Kontroli weszła do 108 jednostek i w zdecydowanej większości przypadków stwierdziła nieprawidłowości, których skutkiem było nadmierne obciążenie firmy państwowej z korzyścią dla spółki, kierowanych z reguły przez tę samą osobę (AIPN Rz. 0024/39, Zarządzenia MSW).

⁹⁶ W. Baka, *Reformy gospodarcze w latach 80.* [w:] *Polska pod rządami PZPR...*, s. 394–395.

dzę”, miała więc też bezpośredni dostęp do owoców przekształceń dokonywanych przez ekipę Rakowskiego⁹⁷.

Stagnacja, tak charakterystyczna dla terenowych organizacji partyjnych, utrudniała członkom PZPR na prowincji zrozumienie dokonywanych przez grupę kierowniczą przemian i liberalizacji polityki wobec „wrogów socjalizmu”. Władysław Liwak, charakteryzując nastroje na prowincji, stwierdził: „Partia miała tam nieformalną »bazę«, której opór musiała przełamać. [...] obie strony zdawały sobie sprawę, że wyjście »Solidarności« z działalności podziemnej spowoduje wysunięcie przez opozycję szeregu innych postulatów społecznych i politycznych”⁹⁸. Od 1980 r. PZPR, mimo prowadzonych przez ekipę stanu wojennego zabiegów renowacyjnych, wyraźnie osłabła zarówno pod względem ideowym, jak i liczebnym. W 1980 r. PZPR miała niespełna 3 mln 92 tys. członków i kandydatów. W 1988 r. ich liczba spadła do ponad 2 mln 132 tys. W tym samym czasie liczba członków ZSL wzrosła z przeszło 478 tys. do ponad 526 tys., a członków SD z niespełna 114 tys. do prawie 135 tys.⁹⁹

W województwach Polski południowo-wschodniej, pomijając niewielkie zmiany personalne, w dalszym ciągu utrzymywali się przy władzy ludzie stanu wojennego. Jedyna istotna zmiana nastąpiła na stanowisku I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie. Na plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krośnie 17 września 1986 r. przyjęto rezygnację dotychczasowego I sekretarza Henryka Wojtała, na jego miejsce powołano rekomendowanego przez Biuro Polityczne KC Józefa Tofilskiego¹⁰⁰. Na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych PZPR w Przemyślu, Tarnobrzegu i Rzeszowie, które odbyły się 11 października 1986 r., stanowiska I sekretarzy komitetów wojewódzkich zachowali odpowiednio: Zenon Czech,

⁹⁷ L. Gilejko, *Elity partyjne w czasie epilogu* [w:] *Polska 1986–1989: koniec systemu...*, t. 1, s. 47.

⁹⁸ *Wolności nie da się podzielić. Rozmowa z Władysławem Liwakiem, działaczem podziemnej „Solidarności”, uczestnikiem „okrągłego stołu”, posłem OKP i wojewodą tarnobrzeskim w latach 1990–1992*, „Tygodnik Nadwiślański” 2004, nr 7.

⁹⁹ „Rocznik Statystyczny” 1989, s. 36. W województwie rzeszowskim w 1988 r. wśród 34 621 członków i kandydatów PZPR 33,2 proc. stanowili robotnicy, 7,3 proc. chłopci, aż 58,6 proc. pracownicy umysłowi i 0,9 proc. inni (AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1695, Telex KW PZPR w Rzeszowie do KC, 1 VIII 1988 r., k. 19).

¹⁰⁰ Józef Tofilski – ur. 24 I 1938 r. w Rudniku nad Sanem. Ukończył studia ekonomiczne. Od 1960 r. członek PZPR. Od 1967 r. pracował w aparacie partyjnym w województwie rzeszowskim. W latach 1974–1975 I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Brzozowie. Od 1975 r. kurator oświaty i wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie.

Janusz Basiak, Franciszek Karp. Dwaj pierwsi dotrwali na nich do przełomu 1989 r. Zmiana nastąpiła jedynie w Rzeszowie, funkcję I sekretarza od 16 października 1989 r. do 30 stycznia 1990 r. pełnił Wiesław Ciesielski¹⁰¹.

Akcje strajkowe 1988 r. i rozpoczęcie rozmów z przedstawicielami opozycji wzbudziły wśród członków partii zamęt, a także sprzeciw wobec zbyt miękkiej postawy władzy. Ponadto pojawiały się opinie niezadowolonia z dotychczasowych działań rządu związanych z reformowaniem gospodarki. W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Rzeszowie w okresie strajków sierpniowych zanotowano m.in. tego rodzaju opinie: „prestż oraz pozycja partii i rządu jest ciągle obniżana z powodu braku działań wyprzedzających przeciwnika politycznego, braku dogłębnej znajomości problematyki ekonomicznej i socjalnej klasy robotniczej”; „oprócz ciągłych podwyżek cen nic innego w II etapie reformy nie osiągnięto w kraju”; „niech każdy zajmie się swoimi sprawami, niech minister spraw wewnętrznych nie walczy z salmonellą, nie likwiduje telefonów, a zajmie się konkretnie opozycją”. Specjalne posłanie do strajkujących skierowała Liga Kobiet Polskich województwa rzeszowskiego: „nie chcemy, by powtórzył się rok 1981 i puste półki w sklepach”. W sklepach jednak, choć nie z winy strajkujących, brakowało wielu towarów. Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie informował KC: „brakuje serów twardych (ostatnio szok wywołał ser importowany gouda w cenie 1180 zł [za] kg), margaryny, lepszego masła (dominuje śmietankowe, a kostki jednorazowe nie cieszą się popytem jako nieopłacalne), cukru, a lepsze wędliny i mięso są w sklepach głównie w soboty i to w niezabezpieczających popyt ilościach. Stąd »tasiemcowe« kolejki przed sklepami mięsnymi ustawiają się nawet od godziny 3.00”; „brakuje baterii elektrycznych, środków piorących, szamponów”¹⁰².

We wrześniu, kiedy rozmowy z opozycją przybrały bardziej wartki tok, a w terenie zaczęły się ujawniać zakładowe struktury „Solidarności”, szere-

¹⁰¹ Wiesław Ciesielski – ur. 14 VII 1953 r. w Sycowie (pow. oleśnicki). Od 1975 r. członek PZPR. W 1977 r. ukończył Wydział Cybernetyki Ekonomicznej Instytutu Zarządzania w Moskwie, w 1985 r. w Moskwie uzyskał tytuł doktora nauk ekonomicznych. W latach 1985–1988 kierownik Wydziału Nauki KW PZPR w Rzeszowie. W 1989 r. wybrany na stanowisko I sekretarza KW, które pełnił do rozwiązania PZPR. Członek Rady Naczelnej Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, a także Zarządu Krajowego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Poseł RP II, III, IV kadencji; sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów (J. Draus, *Ciesielski Wiesław [w:] Encyklopedia Rzeszowa...*, s. 65).

¹⁰² AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1695, Teleksy KW PZPR w Rzeszowie do KC, 26 i 31 VIII oraz 16 IX 1988 r., k. 32, 33, 44.

gowi członkowie PZPR coraz częściej wyrażali swoje obawy. Niepokój dotyczył przede wszystkim członków partii z dłuższym stażem. Byli oni niezadowoleni z tego, iż „kierownictwo partii idzie na tak głęboką współpracę z Kościołem i opozycją, że załamały się nagle niepodważalne do niedawna różne prawdy o socjalizmie i kierowniczej roli partii”¹⁰³. Napływające z całego kraju wieści o niepokojach wśród członków partii wymusiły działania na szczeblu centralnym. 7 października kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR Stanisław Gabrielski wysłał do I sekretarzy komitetów wojewódzkich pismo z prośbą o przeprowadzenie „w trybie pilnym wewnątrzpartyjnych konsultacji dotyczących formuły rozmów i nowej platformy programowej na spotkanie »okrągłego stołu«”. Interesujące zdają się opinie zebrane wśród aktywistów partyjnych województwa rzeszowskiego podczas jednego ze spotkań konsultacyjnych. Uczestnicy spotkania poparli formułę rozmów „okrągłego stołu”, ale „z dużym sceptycyzmem oceniono szanse dostosowania się przedstawicieli opozycji do proponowanych reguł gry”. Osoby związane z nomenklaturą partyjną obawiały się powrotu „Solidarności”. Krytycznie wypowiedziano się o dopuszczeniu do „okrągłego stołu” tych działaczy opozycji, z którymi do niedawna prowadzono „bezkompromisową walkę”. „Doły” partyjne były niezadowolone z pospiesznego, „w starym stylu” prowadzenia konsultacji¹⁰⁴. Zbyt szybkie – zdaniem wielu – zmiany na górze powodowały ferment i zakłopotanie w partyjnych szeregach.

Charakterystyczne dla tego okresu wydaje się też nasilenie w drugiej połowie 1988 r. „braterskich wizyt” z ZSRR w województwie przemyskim. W skład delegacji wchodziłi lokalni aparatczycy Komunistycznej Partii Ukrainy, dyrektorzy i kierownicy różnych przedsiębiorstw i branż. Byli

¹⁰³ *Ibidem*, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 30 IX 1988 r., k. 60.

¹⁰⁴ *Ibidem*, KW PZPR, Wydział Propagandy, 4, Pismo kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR Stanisława Gabrielskiego do I sekretarzy komitetów wojewódzkich, 7 X 1988 r., k. 52; *ibidem*, Notatka z konsultacji problemów „okrągłego stołu”, 11 X 1988 r., k. 56. W ewidencjach komitetów wojewódzkich PZPR w dalszym ciągu istniały wykazy stanowisk objętych nomenklaturą. Przykładowo w sierpniu 1988 r. w wykazie stanowisk wymagających akceptacji politycznej egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR w Rzeszowie widniało 1001 stanowisk. Rozważano wówczas ograniczenie tej liczby do 537 stanowisk. W listopadzie 1988 r. w województwie przemyskim wykaz zawierał 53 stanowiska wymagające akceptacji politycznej KW PZPR, zaś wykaz stanowisk objętych rekomendacją KW – 91 (*ibidem*, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1695, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 8 VIII 1988 r., k. 23; AP Przemysł, KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, 117, Wykaz stanowisk na szczeblu województwa wymagających akceptacji politycznej KW PZPR – listopad 1988 r.; *ibidem*, Wykaz stanowisk objętych rekomendacją KW PZPR na szczeblu województwa – 1988 r., b.p.).

wśród nich tacy fachowcy, jak dyrektorzy Zjednoczenia Usług Fryzjerskich i Zjednoczenia Stołówek Studenckich ze Lwowa. W roli gospodarzy występowali pracownicy aparatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemysłu. Podczas tych wizyt goście ze wschodu interesowali się zwykle zagadnieniami gospodarczymi, zwiedzali różne przedsiębiorstwa. W sprawozdaniach z wizyt zwykle pojawiały się informacje w rodzaju: „Przedmiotem zainteresowania gości były także działania podejmowane w naszym kraju w ramach demokratyzacji życia społeczno-politycznego”¹⁰⁵. Wizyty towarzyszy zza wschodniej granicy nie były niczym nadzwyczajnym, dziwić może jednak ich częstotliwość w tym gorącym dla Polski okresie. Nie można wykluczyć, że delegacjom ze Lwowa towarzyszyli przedstawiciele służb specjalnych, zainteresowani tym, co działo się wówczas w Polsce.

Pod koniec 1988 r. w różnych regionach kraju nasilały się otwarte ataki na członków PZPR, których obarczano winą za złą sytuację gospodarczą. Utrzymującą się wśród zdecydowanej części aparatu niechęć do ustępstw na rzecz opozycji potwierdziły badania przeprowadzone przez Akademię Nauk Społecznych przy KC PZPR. Wynikało z nich, że 60 proc. sekretarzy wojewódzkich to zwolennicy polityki twardej ręki¹⁰⁶.

Na przełomie 1988 i 1989 r. centrala zleciła komitetom wojewódzkim przeprowadzenie konsultacji tez sformułowanych podczas I tury X Plenum KC PZPR. Wyniki tych konsultacji wykazały, że członkowie partii nie chcą ograniczania swojej uprzywilejowanej pozycji. Stwierdzono m.in.: „w działalności partii nie może być odchodzenia od marksizmu i leninizmu, niemniej jednak nie należy kurczowo trzymać się kanonów sformułowanych przez klasyków kilkadziesiąt lat temu”; „marksizm w wydaniu polskim przeżywa kryzys, jego rzecznicy nie przewidzieli kryzysu i do końca nie potrafią go wyjaśnić”. Uznano, że należy szukać nowych metod i stylów działania PZPR, ale jednocześnie nie wyobrażano sobie funkcjonowania w jednym zakładzie dwóch związków zawodowych¹⁰⁷. 3 stycznia 1989 r. z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyło się w Przemysłu seminarium dla przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych oraz stowarzyszeń. Było ono swo-

¹⁰⁵ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Propagandy, 16, Sprawozdanie z wizyty delegacji z ZSRR, b.p.

¹⁰⁶ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa...*, s. 161 (rozdział *Polska 1986–1989: od kooptacji do negocjacji*).

¹⁰⁷ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 303, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 7 I 1989 r., b.p.

istym forum do sondowania opinii i nastrojów członków organizacji, które dotychczas były lojalne wobec PZPR. Podczas dyskusji zastanawiano się, czy partia powinna być organizacją masową, czy też raczej kadrową. Niektórzy uczestnicy dyskusji postulowali odejście od niewłaściwego ich zdaniem określenia „aparatu partyjny”, który kojarzył się im jednoznacznie z „aparatem ucisku”. Padły propozycje dotyczące rozdzielenia takich pojęć ideologicznych, jak „religia – partia” czy „socjalizm – ateizm”. Zdaniem wielu dyskutantów podziały światopoglądowe nie powinny być utożsamiane z podziałami politycznymi¹⁰⁸.

W szeregach partii coraz wyraźniej zarysowywało się rozbieżności i brak spójności. Aktywiści lokalnych struktur PZPR nie nadążali za zmianami na szczeblu centralnym. O ile akceptacja samej istoty „okrągłego stołu” była dość powszechna, o tyle faktycznie nikt się nie spodziewał, jak daleko potoczą się rozmowy i jak dużą część władzy trzeba będzie oddać. Z całą pewnością też partyjna część społeczeństwa nie zdawała sobie sprawy z rzeczywistych konsekwencji uzgodnień „okrągłego stołu”, bowiem na tym etapie negocjacji nikt nie miał pewności, jak zachowają się Polacy w dniu wyborów do tzw. sejmiku kontraktowego.

Kontrola operacyjna organizacji sojusznicznych PZPR

Swój ograniczony udział we władzy miały również ugrupowania koncepcyjne: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i w mniejszym stopniu Stronnictwo Demokratyczne. To pierwsze tradycyjnie w Rzeszowie obsadzało stanowisko wojewody, zresztą przy kontroli i akceptacji ze strony „kierowniczej” PZPR. Zasada formalnego współzrządzenia ze stronnictwami koalicyjnymi nie przeszkadzała PZPR kontrolować poczynań swoich partnerów. Zajmowała się tym SB, odnotowując wszelkie „nieprawomyślne” wypowiedzi i zachowania. W 1987 r. jej zaniepokojenie wzbudził wybór na stanowisko rektora Politechniki Rzeszowskiej prof. dr. hab. inż. Stanisława Kusia, członka ZSL, który zdaniem SB prezentował postawę „niezgodną z linią polityczną partii”. Poinformował on naczelnika Wydziału III WUSW w Rzeszowie, „Iż dla niego nie będą wiążące oceny i opinie o funk-

¹⁰⁸ *Ibidem*, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 4 I 1989 r., b.p. Do 6 I 1989 r. przeprowadzono rozmowy indywidualne z członkami PZPR i kandydatami we wszystkich województwach. Objęły one ponad 1,5 mln osób (A. Garlicki, *op. cit.*, s. 215).

cjonowaniu Politechniki Rzeszowskiej przekazywane przez SB”. Podobnie oceniano Aleksandra Bentkowskiego, prezesa Miejskiego Komitetu ZSL, adwokata, obrońcę w procesach politycznych (m.in. Wienczysława Nowackiego), który 29 stycznia 1988 r. podczas zjazdu wojewódzkiego ZSL w Rzeszowie – jak notowała SB – powiedział: „ZSL nie ma własnego oblicza politycznego, lecz jest zdominowane polityką rolną PZPR. Postawił pytanie, czy rzeczywiście ZSL współdecyduje, podając przykład, że 80% dyrektorów w kraju pochodzi z rekomendacji PZPR”. Funkcjonariusze SB uznali, że Bentkowski jako delegat na zjazd krajowy ZSL stanowi potencjalne zagrożenie dla spójności tej organizacji¹⁰⁹. Za niebezpieczne uznano także zachowanie Józefa Marszałka, prezesa koła ZSL w Pstrągowej, który 2 marca 1989 r. na naradzie aktywu ZSL z rejonu strzyżowskiego „miał przypięty do klapy marynarki znaczek »Solidarność« z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej” oraz twierdził, że „Solidarność” nie powinna ustąpić rządowi w negocjacjach „okrągłego stołu”¹¹⁰. Jednak do czasu kampanii wyborczej w 1989 r. SB praktycznie nie miała zbyt wiele pracy, gdyż działania niezgodne z oficjalną linią polityczną ZSL należały do rzadkości. Stronictwo było na ogół ociężałe, statyczne i w pełni podporządkowane PZPR.

Większą uwagę koncentrowano na reżimowych związkach zawodowych. W pierwszej fazie ich istnienia wysiłki SB kierowane były na sprawy powoływania, a następnie kontroli związków zawodowych. Z czasem szeregi tych związków zapełniły się dość znacząco, co wynikało głównie z ich roli w nadzorowaniu sfery socjalnej w zakładach pracy. Na początku 1985 r. w MSW został zatwierdzony dokument *Koncepcja objęcia ochroną operacyjną Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych*, a następnie przesłany przez dyrektora Departamentu V MSW gen. bryg. Józefa Sasina do zastępców szefów WUSW do spraw SB w celu realizacji stosownych przedsięwzięć operacyjnych¹¹¹. Jednak istotne działania w zakresie kontroli operacyjnej związków branżowych SB podjęła dopiero na przełomie 1988 i 1989 r. Na 31 grudnia 1988 r. rządowe związki zawodowe w woje-

¹⁰⁹ AIPN Rz, 062/11, t. 1, Pismo WUSW w Rzeszowie do MSW, 25 II 1988 r., k. 90; *ibidem*, 0016/15, Wydział III SB WUSW w Rzeszowie, Ocena zagrożenia obszaru województwa rzeszowskiego, 29 I 1988 r., b.p.

¹¹⁰ *Ibidem*, 062/11, t. 3, Wyciąg z informacji TW ps. „Gerard” z 7 III 1989 r., k. 97.

¹¹¹ *Ibidem*, 053/30, t. 1, Pismo dyrektora Departamentu V MSW gen. bryg. Józefa Sasina do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Rzeszowie, 31 I 1985 r., k. 1; *ibidem*, 01/61, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 24 VIII 1988 r., k. 61.

wództwie przemyskim liczyły 52 245 członków, 9293 z nich jednocześnie należało do PZPR. Członkowie OPZZ stanowili blisko połowę wśród 107 900 osób zatrudnionych w zakładach gospodarki uspołecznionej. W województwie rzeszowskim na 185 tys. zatrudnionych do związków zawodowych należało około 120 tys., czyli 65 proc. wszystkich pracowników¹¹². Brak jest danych statystycznych z pozostałych województw.

Kwestia ochrony operacyjnej OPZZ jaskrawiej wypłynęła dopiero w 1988 r., kiedy część związkowców włączyła się w organizowane przez robotników strajki. Niepokój SB wzbudzały takie działania, które wpisywały się w nurt sprzeciwu społecznego. 23 sierpnia 1988 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych, podczas którego winą za złą sytuację w kraju obarczono władze państwowe i reformatorów gospodarki. Kierownictwo krośnieńskich związków branżowych wydało oświadczenie, w którym napisano: „całkowitą odpowiedzialność za lekceważenie obowiązków konstytucyjnych, opieśszczość w realizacji reformy gospodarczej, za wadliwą politykę cenowo-dochodową i galopującą inflację ponosi rząd i jego struktury”. W okresie przełomu po rozmowach „okrągłego stołu” niejednokrotnie związki zawodowe zrzeszone w OPZZ przejawiały większą aktywność niż „Solidarność”, podejmując akcje protestacyjne i domagając się spełnienia postulatów o charakterze ekonomicznym.

Wznowienie działalności związkowej i obywatelskiej

Po zakończeniu strajków kierujące nimi komitety strajkowe zaczęły przekształcać się samoistnie w zakładowe komitety założycielskie NSZZ „Solidarność”. Robotnicy czynili tak, nie mając żadnych gwarancji na legalizację „Solidarności” – ani ze strony przedstawicieli rządu, ani też ze strony gaszącego strajki Wałęsy i KKW. W Polsce po raz drugi w ciągu jednej dekady społeczność pracownicza, nie pytając nikogo o zgodę, zaczęła się organizować. Powstające organizacje związkowe w istocie przyspieszyły proces rozmów władzy z opozycją, uświadamiając tej pierwszej, iż niezależ-

¹¹² AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 303, Teleks KW PZPR w Przemysłu do KC, 9 I 1989 r., b.p.; AIPN Rz, 053/30, t. 1, Analiza sytuacji w ruchu związkowym w województwie rzeszowskim w IV kwartale 1987 r., 25 I 1988 r., k. 21. W WSK-PZL Rzeszów z 11 500 zatrudnionych należało do związków 4805 (42 proc.), w WSK-PZL Mielec z 18 600 – 13 tys. (70 proc.).

ność i determinacja społeczeństwa jest tak duża, że zastosowanie rozwiązania siłowego może tym razem zakończyć się klęską komunistów. Władze starały się zatem zasymilować opozycję, przygotowując sobie jednocześnie miękkie lądowanie.

Reaktywowanie działalności związkowej

Przed sierpniową falą strajków doszło w Rzeszowie do pierwszego od stanu wojennego spotkania związkowego o charakterze międzynarodowym. 22 lipca 1988 r. w Domu Katechetycznym przy kościele Chrystusa Króla odbyło się spotkanie przedstawicieli Włoskiej Konfederacji Pracowniczych Związków Zawodowych (Confederazione Italiana del Sindacati Lavoratori – CISL) z miasta Viterbo z działaczami trzech regionów „Solidarności”. Spotkanie to zainicjowali przebywający w Rzymie Jan Draus i Tadeusz Konopka z Krakowa. Przemysł reprezentował Marek Kamiński, Rzeszów Zbigniew Sieczkoś, a Region Sandomierski „Solidarności” Stanisław Krupka. Ponadto w spotkaniu uczestniczyli inni działacze opozycji. Jego efektem było podpisanie porozumienia o współpracy. Na początku sierpnia ściśle grono RKW (Sieczkoś, Łakomy, Stręk, Konkel, Wójcik) podjęło decyzję o rozpoczęciu ujawniania tajnych komisji zakładowych. Następne spotkanie w tej sprawie odbyło się już z udziałem przedstawicieli tymczasowych komisji zakładowych „Solidarności”. Termin ujawnienia ustalono na drugą połowę września. Zdaje się, że organa bezpieczeństwa przeprowadziły akcję represyjną, chcąc udaremnić zamiar rzeszowskiej opozycji. Zastosowano rozmowy ostrzegawcze i dwa zatrzymania na 48 godzin (Stręka – 24 sierpnia, Sieczkosia – 30 sierpnia)¹¹³. Wówczas jeszcze nie wiadomo, że w drugiej połowie sierpnia nastąpią strajki, które w sposób naturalny wymuszają przyspieszenie procesu ujawnienia działalności związkowej.

Niemal natychmiast po zakończeniu strajku w Stalowej Woli przystąpiono do organizowania struktur „Solidarności”. Wśród pracowników prowadzono deklaracje członkowskie, pojawiły się tablice związkowe z listami członków. Dyrekcja huty udostępniła Komisji Zakładowej lokal na terenie zakładu. Stopniowo w województwie tarnobrzeskim zaczęły się ujawniać inne komisje zakładowe. 11 lutego 1989 r. powstał Tymczasowy Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” Regionu Stalowa Wola, na

¹¹³ M. Stręk, *op. cit.*, s. 146.

którego czele (zdaniem Ewy Kuberny dzięki poparciu Wojtasa i Liwaka) stanął Czesław Garbacz¹¹⁴.

31 sierpnia w Fabryce Maszyn w Leżajsku powstała grupa inicjatywna, która przystąpiła do tworzenia Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność”. W tym samym dniu Jan Wyciślak powiadomił dyrekcję Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego o powstaniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i prosił o umożliwienie działalności związkowej. Nazajutrz ujawnili się kolejni członkowie prezydium tej komisji: Andrzej Filipczyk, Józef Guzek, Jacek Hes, Czesław Łach, Wanda Minicka, Józef Niemczyk, Janusz Smalec i Marek Such. Po tygodniu do NSZZ „Solidarność” w tym przedsiębiorstwie należało ponad dwieście osób¹¹⁵. Ruszył nieodwracalny proces reaktywowania działalności związkowej w województwie rzeszowskim, mimo że przez jakiś czas niektóre komisje przyjmowały jeszcze postawę wyczekującą. Wówczas inicjatywę przejęła RKW. 15 września zorganizowała spotkanie otwarte z przedstawicielami tymczasowych komisji zakładowych, po którym wydała komunikat o utworzeniu Biura Informacyjno-Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w składzie: Stanisław Łakomy, Zbigniew Sieczkoś, Marek Wójcik. Uznała za konieczną współpracę między komitetami założycielskimi NSZZ „Solidarność” i „autentycznymi radami pracowniczymi” i zaapelowała do Rady Państwa o uchylene klauzuli w ustawie o związkach zawodowych uniemożliwiającej istnienie kilku związków zawodowych w zakładzie pracy. Za cel powołania Biura Informacyjno-Koordynacyjnego uznała „zapewnienie łączności pomiędzy zakładami pracy a przedstawicielami NSZZ »Solidarność« w rozmowach z rządem PRL”. Biuro miało rejestrować powstające komisje zakładowe i udzielać im pomocy prawnej. Mieściło się w domu katetycznym przy kościele farnym w Rzeszowie. RKW na wszelki wypadek pozostawiła w konspiracji poligrafię i kolportaż wydawnictw¹¹⁶.

W następnej kolejności jawną działalność rozpoczęły komitety organizacyjne „Solidarności” w Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” (22 września) i Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych „Instal” w Rzeszowie (23 września), a także w Wytwórni Filtrów

¹¹⁴ G. Gołojuch, *Wiesław Wojtas...*, s. 382; E. Kuberna, *Biogram Czesława Garbacza*, mps (w zbiorach Ewy Kuberny).

¹¹⁵ „Solidarność Trwa” 1988, nr 103; M. Stręk, *op. cit.*, s. 147.

¹¹⁶ „Solidarność Trwa” 1988, nr 103.

w Sędziszowie Małopolskim oraz w Muzeum w Przeworsku w województwie przemyskim (26 września). Inicjatorów jawnej działalności związkowej usiłowano zastraszyć rozmowami w prokuraturach. Wezwano m.in. Józefa Konkela i Franciszka Kwartę z „Instalu” oraz Irenę Lewandowską z Muzeum w Przeworsku. 3 października funkcjonariusze SB przesłuchali pięć osób w muzeum, natomiast po wezwaniu dyrektora do Prokuratury Rejonowej dwie osoby wycofały swój akces z Komitetu Organizacyjnego. 6 października zatrzymano dwóch pracowników WSK-PZL Rzeszów – Adama Matuszczaka i Andrzeja Wizimirskiego; temu pierwszemu zabrano dokumenty z zebrania Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność”, które odbyło się dzień wcześniej¹¹⁷. Tego rodzaju represje nie wstrzymały jednak odbudowywania NSZZ „Solidarność”.

Władza zakładała, że przynajmniej w części opanuje metodami operacyjnymi powstające struktury związkowe i spacyfikuje zbyt radykalnych działaczy. W ocenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie działalność ujawnionych komisji zakładowych sprowadzała się w początkowej fazie do żądania zwrotu majątku związkowego zabranego w 1981 r. i udostępnienia pomieszczeń. Komitet Wojewódzki poinformował centralę, że zastosowano dwie formy przeciwdziałania: penetrację zagrożonych zakładów przez SB oraz rozmowy profilaktyczno-wyjaśniające prowadzone przez dyrekcje zakładów pracy¹¹⁸.

Służba Bezpieczeństwa usiłowała infiltrować komitety organizacyjne NSZZ „Solidarność”, choć ze zdecydowanie mniejszym przekonaniem niż w 1980 r. Według WUSW do 20 października 1988 r. w województwie rzeszowskim komitety organizacyjne „Solidarność” istniały w dziesięciu zakładach: WSK-PZL Rzeszów (piętnaście osób), „Elektromontaż” (sześć osób), „Predom-Zelmer” (osiem osób), Zakład Energetyczny w Rzeszowie (cztery osoby), Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Rzeszowie (jedenaście osób), Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Rzeszowie (pięć osób), „Instal” (jedenaście osób), „Resbud” (wcześniej Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego; jedna osoba), WSK-PZL Sędziszów (jedenaście osób), Fabryka Maszyn w Leżajsku (cztery osoby). Dyrekcje tych zakładów otrzymały pisma, w których związkowcy

¹¹⁷ *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 98–100.

¹¹⁸ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1695, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 29 IX 1988 r., k. 59.

domagali się przywrócenia prawa do działalności, oddania pomieszczeń, dostępu do środków przekazu i zaniechania represji wobec członków komitetów¹¹⁹. Dwa następne komitety organizacyjne – i ostatnie w tym roku – powstały w WSK-PZL Mielec (26 października) i w rzeszowskim Kombinate Budowlanym (4 grudnia). Pracownicy większości zakładów woleli poczekać na efekty obrad „okrągłego stołu”. Nie możemy też wykluczyć, że na wyhamowanie związkowych przedsięwzięć organizacyjnych wpłynęły działania odstrasżające SB i prokuratury. Z inicjatywy RKW powstało dwanaście komitetów organizacyjnych „Solidarności”. Oprócz jednego – w „Elektromontażu”, który „w wyniku działań administracji i SB rozwiązał się”¹²⁰ – zdołały one przetrwać akcje represyjno-odstrasżające.

25 stycznia 1989 r. RKW NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie rozpoczęła jawną działalność. W tym dniu zorganizowała spotkanie z przedstawicielami zakładowych struktur „Solidarności”, w którym wzięło udział około osiemdziesięciu osób (według Michała Stręka około 150). Spotkanie to miało duże znaczenie także z tego względu, że obecny na nim Antoni Kopczewski złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarności”. W skład RKW wchodził wówczas: Józef Konkel i Stanisław Łakomy (członkowie Zarządu Regionu w 1981 r.), Zbigniew Sieczkoś i Jarosław A. Szczepański (członkowie Prezydium Zarządu Regionu w 1981 r.) oraz Marek Wójcik (w 1981 r. przewodniczący NZS w WSP), ponadto został on poszerzony o przedstawicieli komitetów organizacyjnych „Solidarności”: Mieczysława Firleja (Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej), Stanisława Dziurę („Predom-Zelmer”), Józefa Jandę (Zakład Energetyczny), Juliana Rejmenta (MPK), Edwarda Świętonia („Instal”), Janusza Iżyka (WSK-PZL Rzeszów), Henryka Sowę (WSK-PZL Mielec). W późniejszym czasie do RKW doszli jeszcze Józef Guzek, Andrzej Kubik i Stanisław Sołek. Na posiedzeniu 3 lutego wybrano Zbigniewa Sieczkosia na przewodniczącego¹²¹.

Na początku swej jawnej działalności RKW w Rzeszowie przygotowała lakoniczne podsumowanie dokonań NSZZ „Solidarność” (oficjalnych w 1980 i 1981 r. oraz w podziemiu w latach 1982–1988). Tekst *Czym jest*

¹¹⁹ AIPN Rz, 053/30, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Rzeszowie pplk. Józefa Gaja do MSW, 20 X 1988 r., k. 60–61.

¹²⁰ *Ibidem*, Informacja, 11 I 1989 r., k. 11.

¹²¹ „Solidarność Trwa” 1989, nr 108 (komunikaty RKW nr 1 i 2); M. Stręk, *op. cit.*, s. 155.

„Solidarność” przedstawiał także stanowisko RKW Rzeszów dotyczące istotnych spraw związanych z funkcjonowaniem „Solidarności”. W latach 1980–1981 „Solidarność” „jako jedyna siła niezależna od struktur kontrolowanych przez system w sposób naturalny stała się ujściem i macecznikiem wszelkich inicjatyw, również politycznych, o znamionach społecznej suwerenności”, dlatego widziano w niej ruch społeczny. W latach stanu wojennego koncepcja alternatywnego społeczeństwa podziemnego, podporządkowanego jednemu kierownictwu była według RKW Rzeszów „anachroniczna poprzez swą utopijność”, ale „życie samo wylansowało koncepcję alternatywnego ruchu społecznego w postaci rozmaitych inicjatyw niezależnych, których nie wiązała wspólna zależność formalna od jednego ośrodka dyspozycyjnego”. Członkowie RKW uznawali niezaprzeczalny autorytet Lecha Wałęsy oraz statut związku uchwalony na I zjeździe za podstawy odbudowy NSZZ „Solidarność”. Tłumaczyli przy tym, że po zaniechaniu działalności przez część osób wybranych formalnie do przedstawicielstw kolegialnych w 1981 r. „Solidarność” została zasilona przez innych, którzy formalnie „przed stanem wojennym nie byli członkami związku albo nie pełnili w nim żadnych funkcji. Można powiedzieć: nabyli mandat z działania”. Zwrócono się zatem z prośbą o zaakceptowanie takich osób z „mandatem działania”. RKW podkreśliła, że w okresie budowania normalnego systemu pluralizmu politycznego „Solidarność” musi pełnić funkcje wykraczające poza czysto związkowe¹²².

W świetle informacji na 16 lutego 1989 r., zawartych w ankietach przygotowanych przez RUSW i WUSW w Rzeszowie, dotyczących komitetów organizacyjnych „Solidarność” w poszczególnych zakładach pracy, stopień opanowania przez SB kierownictwa nowych struktur związkowych przedstawiał się następująco:

– WSK-PZL Rzeszów – wśród działaczy Komitetu Organizacyjnego było dwóch tajnych współpracowników, którzy mieli możliwość częściowego sterowania jego działalnością,

– „Instal” w Rzeszowie – z uwagi na postawy liderów jeden tajny współpracownik nie miał możliwości sterowania,

– „Predom-Zelmer” – SB nie miała możliwości sterowania, w grupie aktywistów było trzech byłych tajnych współpracowników, którzy w 1983 r. odmówili współpracy,

¹²² *Czym jest „Solidarność”*, „Solidarność Trwa” 1989, nr 108.

– Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Rzeszowie – Komitet Organizacyjny powstał z inicjatywy SB, która miała jednego tajnego współpracownika¹²³,

– Zakład Energetyczny Rzeszów oraz Wytwórnia Filtrów w Sędziszowie – brak inicjatywy ze strony SB, w Komitecie Organizacyjnym nie było tajnych współpracowników,

– MPK w Rzeszowie – SB nie miała tajnych współpracowników wśród liderów Komitetu ani możliwości sterowania,

– Fabryka Maszyn w Leżajsku – brak tajnych współpracowników i możliwości sterowania przez SB,

– WSK-PZL Mielec – Komitet Organizacyjny powstał z inicjatywy działaczy KIK i Duszpasterstwa Ludzi Pracy – bez udziału SB, brak tajnych współpracowników.

Komitety organizacyjne NSZZ „Solidarność”, które powstały w marcu i w następnych miesiącach 1989 r., były już pozbawione wpływów SB. Wydaje się, że SB przestała panować nad rozwojem niezależnego ruchu związkowego, a główną uwagę poświęciła przygotowaniom do wyborów parlamentarnych oraz działalności – jak to określano – „ekstremy politycznej”. Kolejne komitety organizacyjne, np. w Kombinacie Budowlanym w Rzeszowie, Rejonie Energetycznym w Mielcu, Zakładzie Porcelany Elektrotechnicznej „Zapel” w Boguchwale, Fabryce Amortyzatorów „Polmo” oraz w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Asko” w Rzeszowie były wolne od tajnych współpracowników. Niemniej jednak tuż po ujawnieniu się komitetu założycielskiego – np. w Rejonie Energetycznym w Mielcu – SB zakładała sprawy operacyjnego rozpracowania, których celem było rozpoznanie zamierzeń twórców komitetu i ograniczenie ewentualnych wpływów działaczy radykalnych. Jednak z powodu niekompletności materiałów archiwalnych trudno jest stwierdzić, czy postępowaly tak również inne wojewódzkie struktury SB w regionie¹²⁴.

29 marca RKW na spotkaniu z przedstawicielami zakładowych komitetów organizacyjnych powołała Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”, który do walnego zjazdu

¹²³ Prawdopodobnie był nim tajny współpracownik „Dorota”, 13 IX 1985 r. pozyskany do współpracy przez Wydział V. Za dostarczane informacje otrzymywał od SB pieniądze (AIPN Rz, 00102/1311).

¹²⁴ *Ibidem*, 053/30, t. 2, Ankiety dotyczące jawnych struktur „Solidarności” 16 II – 26 V 1989 r., k. 105–134; *ibidem*, 044/943, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Energetyk”, 20 II 1989 r., k. 20–21.

delegatów miał pełnić funkcję organu decydującego o działalności związku. 24 kwietnia RKW zawiadomiła pisemnie wicewojewodę rzeszowskiego Stanisława Padowicza, że „do czasu wybrania statutowych organów Związku funkcje Zarządu Regionu pełni Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ »Solidarność« w Rzeszowie z tymczasową siedzibą w Domu Katechetycznym (fara)”. Podano też skład piętnastoosobowego RKW. Do 23 kwietnia w Sekretariacie RKW zarejestrowano 61 zakładowych organizacji związkowych. Odradzające się ogniwa NSZZ „Solidarność” miały trudności z uzyskaniem dokumentacji z lat 1980–1981, zakładaniem rachunków bankowych, dostępem do poligrafii i radiowęzłów. RKW zażądała od wojewody sprzętu w zamian za samochody i rzeczy zabrane w 1981 r. Domagano się także zwrotu dokumentacji, archiwów, bibliotek, sztandarów i tablic związkowych oraz wskazania do 15 maja przez prezydenta Rzeszowa docelowego lokalu na siedzibę związku. 20 maja Region Rzeszowski został formalnie zarejestrowany w KKW, a jego przewodniczący Zbigniew Sieczkoś wszedł w jej skład¹²⁵.

Pod wpływem rozwoju NSZZ „Solidarność” uaktywniły się związki zrzeszone w OPZZ. Do niedawna faktycznie i formalnie związane z obozem władzy, teraz niejednokrotnie były organizatorami akcji strajkowych o podłożu ekonomicznym. W marcu strajki w województwie rzeszowskim zostały wywołane m.in. w PKP, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w Rzeszowie, WSK-PZL Rzeszów i Mielec, Zakładach Obuwniczych „Respan”. Zwykle wysuwano żądania płacowe. 15 marca „Solidarność” odcięła się od tych akcji. Służba Bezpieczeństwa coraz częściej odnotowywała przypadki przechodzenia pracowników z OPZZ do „Solidarności”. Władze reżimowych związków oprócz prób uwiarygodnienia się przez strajki starały się też w inny sposób powstrzymać odpływ członków. Obniżyły np. składkę związkową z 1 do 0,5 proc. wynagrodzenia, gdy tymczasem w „Solidarności” składka pozostała na poziomie 1 proc. Należy zauważyć, że według danych na 10 września 1989 r. w kierownictwie Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Rzeszowie było trzech tajnych współpracowników SB, a w zakładowych organizacjach związkowych czterech¹²⁶. Brak jest jednak śladów, aby byli oni wykorzystywani przeciwko „Solidarności”.

¹²⁵ AZR, 488, Komitet Obywatelski, Pismo Zbigniewa Sieczkosia do wicewojewody rzeszowskiego Stanisława Padowicza, 24 IV 1989 r.; M. Stręk, *op. cit.*, s. 157; *II Walny Zjazd Delegatów NSZZ »Solidarność« Regionu Rzeszowskiego...*, s. 10.

¹²⁶ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1696, Teleksy KW PZPR w Rzeszowie do KC, 15 i 17 III 1989 r., k. 62, 63; AIPN Rz, 053/30, t. 1, Wykaz osobowych źródeł informacji

Jesienią 1988 r. równie intensywną działalność związkową rozpoczęto w województwie krośnieńskim. Jeszcze podczas trwającego w Stalowej Woli strajku RKW Podkarpacie wydała „Biuletyn Strajkowy”, w którym oświadczono, że akcje strajkowe mają na celu wymuszenie na władzy rzeczywistych reform gospodarczych i umożliwienie „Solidarności” legalnej działalności. Wezwano też załogi zakładów pracy do organizowania akcji popierających strajki. We wrześniu RKW zaapelowała do pracowników, aby tworzyli jawne komitety założycielskie „Solidarności”. 30 września powstał pierwszy w województwie krośnieńskim Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan”. Oświadczenie o jego powstaniu podpisali Kazimierz Gierczak, Henryk Kozik, Jan Nebesio i Franciszek Oberc. 3 października trzech z nich (oprócz Gierczaka) w piśmie do dyrektora oświadczyło, że stanowią grupę inicjatywną „Solidarności” i zamierzają kontynuować działalność związkową. Powstały następne komitety założycielskie: 11 października w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, a 24 października w Krośnieńskich Fabrykach Mebli. W tym samym dniu w domu katechetycznym przy kościele farnym w Krośnie powstał punkt informacyjny dla osób zainteresowanych zakładaniem komitetów NSZZ „Solidarność”, którym kierował Zygmunt Błaż. Punkt otrzymał wsparcie organizacyjne i finansowe z Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska. Inicjatorzy jawnej działalności – Błaż, Grzegorz Sawaryn i Andrzej Kostka z Krośnieńskich Fabryk Mebli – wzywani byli przez prokuratorów na rozmowy ostrzegawcze i informowani, jakie mogą być konsekwencje prowadzonej przez nich nielegalnej działalności¹²⁷.

Następne struktury założycielskie „Solidarności” powstawały już w 1989 r.: 16 stycznia w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Gamrat” w Jaśle, 30 stycznia w Instytucie Górnictwa Naftowego i Gazu w Krośnie (miejsce

w organizacjach związkowych należących do Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Rzeszowie, 10 IX 1989 r., k. 6; *ibidem*, Informacja dotycząca problematyki ruchu związkowego, 24 V 1989 r., k. 173. Tajni współpracownicy w „aktywie kierowniczym” WPZZ to: „Jola” – członek władz WPZZ, zwerbowany przez Wydział V WUSW w Rzeszowie 12 XI 1986 r.; „Wierba” – członek PZPR, a także władz WPZZ, zwerbowany przez Wydział V WUSW w Rzeszowie 12 XI 1986 r.; „Wiesław” – pracownik etatowy WPZZ, członek PZPR, zwerbowany przez Wydział V WUSW w Rzeszowie 16 VII 1985 r.

¹²⁷ AIPN Rz, 01/61, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 27 VIII 1988 r., k. 67; G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 125. 9 IX 1988 r. około stu osób podjęło kilkugodzinny strajk w zajezdni Oddziału KPKS w Krośnie. Miał on jednak podłoże ekonomiczne. Jesienią przez różne zakłady pracy województwa krośnieńskiego przetoczyła się fala żądań płacowych.

pracy Zygmunta Błaża, gdzie połowa ze 140 pracowników zadeklarowała przynależność do „Solidarności”), a także w Fabryce Amortyzatorów „Polmo” w Krośnie, 2 lutego w „Krosnolenie”, 6 lutego w Zakładach Przemysłu Skórzanego „Asko” w Rymanowie, 18 lutego w Zakładzie Transportu Energetyki w Krośnie, „Naftomontażu” Krosno, Zespole Szkół Zawodowych Przedsiębiorstwa Górnictwa Naftowego i Gazu w Krośnie, Rejonie Energetycznym Krosno, PKS Krosno. Po ujawnieniu działalności związkowej w „Gamracie” prokurator rejonowy przeprowadził z jej inicjatorami rozmowy ostrzegawcze. Kolejne komitety założycielskie powstawały w marcu i kwietniu. 22 marca w Jasle powołano Międzyzakładową Komisję Organizacyjną NSZZ „Solidarność”, by udzielała pomocy powstającym strukturom zakładowym. 3 kwietnia natomiast przedstawiciele zakładowych komitetów założycielskich z Krosna i okolic utworzyli Tymczasową Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną w Krośnie. Na przewodniczącego wybrano Zygmunta Błaża, na jego zastępców Jerzego Nowaka („Polmo”) i Czesława Kopczaka (WSK-PZL Krosno). 7 kwietnia powstał odrębny Tymczasowy Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny, który objął swoją działalnością zakłady i instytucje z Bieszczadów. 11 kwietnia podczas spotkania przedstawicieli komitetów założycielskich z Sanoka, Ustrzyk Dolnych, Leska i Krosna powołano jeden Tymczasowy Zarząd Regionu Podkarpacie (bez Jasła). Funkcję przewodniczącego powierzono Błażowi, a wiceprzewodniczących Henrykowi Kozikowi i Adamowi Pęziolowi z Ustrzyk Dolnych¹²⁸.

W województwie tarnobrzeskim drugi po Hucie Stalowa Wola Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” powstał 19 października 1988 r. w Zakładach Metalowych „Nimet” w Nisku. Czterech jego liderów (Edward Gąsiorek, Marian Grzybowski, Zdzisław Sawicki i Józef Sudoł) zostało zwolnionych z pracy, a złożony do Sądu Wojewódzkiego w Sandomierzu wniosek o rejestrację odrzucono¹²⁹. W zwołanym na 11 lutego 1989 r. Walnym Zebraniu Wyborczym Delegatów NSZZ „Solidarność” w Stalowej Woli wzięli udział przedstawiciele siedmiu zakładowych komitetów organizacyjnych z województwa tarnobrzeskiego (Huta Stalowa Wola, Elektrownia Stalowa Wola, Kopalnie i Zakłady Przetwórstwa Siarki „Siarkopol” w Tarnobrzegu, WSK-PZL Gorzyce, „Nimet” w Nisku, PKP Rozwadów, Zakład Opieki Zdrowot-

¹²⁸ G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 129; AIPN Rz, 01/143, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 6 II 1989 r., k. 50.

¹²⁹ E. Kuberna, *Wolna Polska...*, s. 119.

nej w Stalowej Woli) oraz przedstawiciele oświaty i trzech zakładów z województwa przemyskiego (Zakłady Przemysłu Cukierniczego „San” i Zakłady Ceramiki Budowlanej w Jarosławiu oraz PKP Żurawica). Utworzono Tymczasowy Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” z Czesławem Garbaczem jako przewodniczącym, funkcje jego zastępców objęli Władysław Liwak, Eugeniusz Kielka („Siarkopol”) i Franciszek Łuc (Zakłady Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu). W tym momencie odradzająca się w województwie tarnobrzeskim „Solidarność” liczyła około 10 tys. członków¹³⁰.

Najpóźniej zakładowe struktury założycielskie „Solidarności” zaczęły powstawać w województwie przemyskim. Według wspomnień Stanisława Żółkiewicza RKW Przemysł dała ogłoszenie w prasie o tym, że ujawnia swoją działalność, „zdaje się, że w »Nowinach«”. 18 stycznia 1989 r. na plebanii przy kościele Matki Boskiej Królowej Polski na osiedlu Kmiecie w Przemysłu odbyło się spotkanie RKW z przedstawicielami zakładów pracy w sprawie reaktywowania działalności związkowej. Pierwszy komitet założycielski w województwie (pomijając wspomniany wyżej Komitet Organizacyjny w Muzeum w Przeworsku, który formalnie podlegał RKW Rzeszów) powstał w Kombi-nacie Hodowli Zarodowej w Stubnie. 27 stycznia 1989 r. Zbigniew Bortnik skierował pismo do dyrekcji, w którym powiadał o przystąpieniu do pracy związkowej i prosił, aby mu w tym nie przeszkadzano. 29 stycznia 1989 r. RKW zwróciła się do wojewody przemyskiego o zwrot lokali, mienia i funduszy skonfiskowanych po 13 grudnia 1981 r. Oficjalnie o rozpoczęciu jawnej działalności ogłosiła 10 lutego w salce katechetycznej przy kościele Matki Boskiej Królowej Polski. Tam też początkowo zorganizowano punkt informacyjny, jednak ze względu na lekcje katechezy przeniesiono go do pomieszczeń dworku Orzechowskiego przy katedrze. Podczas codziennych dyżurów udzielano tam porad przedstawicielom zakładów pracy. RKW Przemysł rozpoczęła jawną działalność w składzie: Zbigniew Bortnik, Marek Kamiński, Zygmunt Majgier i Stanisław Trybalski. Ponadto ogłoszono, że funkcje doradców RKW pełnią inż. Stanisław Żółkiewicz i mec. Andrzej Matusiewicz¹³¹.

¹³⁰ Sprawozdanie Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” z działalności od 11 II 1989 do 25 XI 1989 r. (w zbiorach Ewy Kuberny). Komitety organizacyjne z województwa przemyskiego w czerwcu 1989 r. podporządkowały się Regionowi NSZZ „Solidarność” Ziemia Przemyska.

¹³¹ Relacja Stanisława Żółkiewicza; Sprawozdanie RKW podczas II Zjazdu NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego, mps (w zbiorach Marka Kamińskiego); AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 303, Teleksy KW PZPR w Przemysłu do KC, 18 i 27 I 1989 r., b.p.; „Ultimatum” 1989, nr 2, s. 111.

RKW w Przemyślu podjęła rozmowy z przedstawicielami jarosławskich zakładów na temat utworzenia wspólnego regionu, obejmującego całe województwo przemyskie. Tym razem – w przeciwieństwie do prób konsolidacji z 1981 r. – to się udało. 15 kwietnia 1989 r. ukonstytuowało się siedmioosobowe Prezydium RKW. Przewodniczącym został Marek Kamiński, wiceprzewodniczącymi Wiesław Bek z Lubaczowa, Jan Sołek z Przeworska i Andrzej Wyczawski z Jarosławia¹³². 29 sierpnia 1989 r. Marek Kamiński wszedł w skład KKW.

17 kwietnia Sąd Wojewódzki w Warszawie dokonał rejestracji NSZZ „Solidarność”, co było podstawowym osiągnięciem rozmów przy „okrągłym stole”. Znamienna jest opinia wyrażona przez Wydział Polityczno-Organizacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie; obrazuje ona poczucie zagrożenia układu, który dominował przez kilkadziesiąt lat, broniąc własnych przywilejów i zwalczając wszelkie próby odebrania sobie kluczowej pozycji w Polsce: „Aktyw partyjny »przełknął« decyzję o legalizacji »Solidarności«, ale – pomny przeszłości – nie wyzbył się jeszcze różnych obaw i obiekcji, mimo iż jak dotychczas proces powstawania struktur tego związku oraz nabór członków przebiega w zasadzie bez »zgrzytów«”¹³³.

Wznowienie działalności przez związki rolnicze

W połowie maja 1988 r. – po ustaniu fali strajków i zakończeniu wiosennych prac polowych – zgodnie z decyzją podjętą przez Tymczasową Krajową Radę Rolników „Solidarność” przystąpiono do organizowania jawnych wojewódzkich rad rolników „Solidarność”. Akcja ta objęła sześć województw, w tym rzeszowskie i przemyskie. 11 maja 1988 r. Józef Ślisz, Józef Frączek, Józef Pelc, Tadeusz Borcz, Józef Szymański, Franciszek Mach i Roman Sroka zgłosili wojewodzie rzeszowskiemu fakt powołania Wojewódzkiej Rady Rolników „Solidarność” i rozpoczęcia od 12 maja jaw-

¹³² Sprawozdanie RKW podczas II Zjazdu NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego, mps (w zbiorach Marka Kamińskiego). Sekretarzem Prezydium RKW został Zbigniew Bortnik, a członkami Franciszek Łuc i Stanisław Trybalski. W skład Zarządu weszli: Stanisław Baran, Ryszard Buksa, Jerzy Czekalski, Helena Chudzio, Bogusław Dąbrowski, Krzysztof Dąbrowski, Adam Kantor, Krzysztof Kłak, Teresa Kroczykowska, Teresa Kurkiewicz, Adam Piecuch, Barbara Prokop, Jan Szot, Jarosław Śliwiński, Edward Opaliński.

¹³³ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1715, Informacja o zaawansowaniu prac w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w województwie rzeszowskim, b.d., b.p.

nej działalności. Rada miała starać się o stworzenie właściwych warunków ekonomicznych dla gospodarstw indywidualnych, respektowanie praw człowieka i obywatela, realizację porozumień rządu z rolnikami, zniesienie ograniczeń administracyjnych krępujących przedsiębiorczość, zmianę ustaw dotyczących ubezpieczeń i emerytur. Jeszcze 11 maja SB zatrzymała Ślisza i Szkutnika oraz przeprowadziła pięć rozmów ostrzegawczych, aby nie dopuścić do ich wyjazdu do Warszawy na uroczystość w siódmą rocznicę rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Pod koniec maja zastępca dyrektora Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Józef Gajda przeprowadził rozmowy ostrzegawcze z sygnatariuszami pisma do wojewody, informując, że działalność Wojewódzkiej Rady Rolników jest nielegalna¹³⁴.

Również w maju Jan Karuś, Jarosław Śliwiński, Tadeusz Trelka i Jerzy Trojnar powiadomili wojewodę przemyskiego o powołaniu Tymczasowej Rady Rolników „Solidarność”. Kierowana przez Jana Kozłowskiego Rada NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Wiejska” województwa tarnobrzesckiego, utworzona w Stalowej Woli, podporządkowała się TKRR, zachowując autonomię. Natomiast 30 października w Leżajsku (województwo rzeszowskie) ukonstytuowała się dziewięcioosobowa Tymczasowa Rejonowa Rada Rolników „Solidarność”¹³⁵. W drugiej połowie 1988 r. odbyło się wiele spotkań przedstawicieli rolników, w których brali udział m.in. Karuś, Frączek, Ślisz, w sprawie reaktywowania NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Służba Bezpieczeństwa dostrzegła, że coraz bardziej rozchodzą się drogi Janusza Szkutnika i Józefa Ślisza – najbardziej zaangażowanych w aktywizację chłopów w województwie rzeszowskim. Na rozwój sytuacji w środowisku wiejskim miały wpływ założenia przyjęte na forum TKRR i Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego – że Rada będzie się zajmować reaktywowaniem ruchu związkowego, zaś Niezależny Ruch Ludowy „Solidarność” stanie się podstawą dla budowy politycznego przedstawicielstwa wsi.

W sierpniu 1988 r. NRL ogłosił swoją deklarację ideowo-programową, która była pierwszym tego rodzaju dokumentem rodzącego się niezależnego ruchu politycznego wsi w PRL. Budowa nowego ruchu politycznego

¹³⁴ AIPN Rz, 062/10, t. 3, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Radczy”, 21 V 1988 r., k. 70; *ibidem*, t. 4, Notatka, 11 V 1988 r., k. 1; *ibidem*, t. 5, Meldunek uzupełniający, marzec 1989 r., k. 32; *ibidem*, Notatka służbowa sporządzona w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie, 26 V 1988 r., k. 17–22.

¹³⁵ T. Sopol, *op. cit.*, s. 199; A.F. Baran, A.W. Kaczorowski, *Jan Kozłowski...*, s. 179.

miała łączyć „w sobie wielorakie nurty i tradycje ludowe”. Odwoływano się m.in. do ruchu ludowego w II Rzeczypospolitej, do Polskiego Państwa Podziemnego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Podkreślono rolę kontynuatorów młodego pokolenia – OKOR. W deklaracji zawarto zasadnicze cechy przyszłego ustroju Polski – państwa demokratycznego, wolnego, tolerancyjnego i opartego o wartości chrześcijańskie¹³⁶.

Większość środowisk wiejskich angażowała się jednak w reaktywowanie ruchu związkowego. Narosła przez lata PRL awersja do działań partyjnych spowodowała, że budowa ruchu politycznego nie znalazła większego poparcia wśród rolników Polski południowo-wschodniej.

Podobnie jak w przypadku odradzającej się „Solidarności” robotniczej, SB usiłowała zapanować nad rozwojem ruchu związkowego na wsi. Na początku 1989 r. rzeszowskie struktury SB miały w środowisku wiejskim siedemnastu agentów, trzech kandydatów na tajnych współpracowników i jednego konsultanta. WUSW w Rzeszowie prowadził dwie sprawy obiektowe: o kryptonimie „Relikt” – na niezależny ruch na wsi, i „Ruch” – na ZSL, cztery sprawy operacyjnego rozpracowania poszczególnych działaczy oraz jeden kwestionariusz ewidencyjny. Pod koniec 1988 r. Wydział VI WUSW w Rzeszowie analizował poziom rozpracowania środowisk wiejskich: „O ile rozpoznanie postaw, zachowań figurantów na możliwości Wydziału było zadowalające, to nie udało się osiągnąć celów w postaci neutralizacji głównych figurantów (Ślisz, Frączek). W wyniku prowadzonych działań operacyjnych udało się natomiast poróżnić i zdystansować J[anusza] Szkutnika od reszty liczących się działaczy”. Zdaniem SB związany z NRL Szkutnik nie miał w województwie rzeszowskim „zaplecza sympatyków”. Ponadto oceniano, że dzięki współdziałaniu SB z Wojewódzkim Komitetem ZSL w Rzeszowie „doprowadzono do neutralizacji wpływów pravicowych” w oficjalnym ruchu ludowym¹³⁷.

Na początku 1989 r. rozpoczęto organizowanie gminnych struktur związkowych. 22 stycznia 1989 r. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na osiedlu Drabinianka w Rzeszowie odbyło się spotkanie opłatkowe

¹³⁶ T. Sopol, *op. cit.*, s. 237–242 (Deklaracja ideowo-programowa NRL „Solidarność”).

¹³⁷ AIPN Rz, 062/10, t. 4, Plan pracy na 1989 r., 3 I 1989 r., k. 26–29 (sprawa obiektowa „Relikt”). W lutym 1989 r. zaniechano operacyjnego rozpracowania „Kora”, dotyczącego RKOR. „W toku rozpracowania ustalono, że wymienione osoby nie posiadały żadnego programu i struktury organizacyjnej [...]. Jedynym zewnętrznym wyrazem istnienia RKOR było sygnowanie tą nazwą kilku ulotek [...] oraz deklaracje słowne J[anusza] Szkutnika” (*ibidem*, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Kora”, 23 II 1989 r., k. 76).

przedstawiciele niezależnych środowisk rolniczych. Uczestniczyło w nim około czterdziestu osób z całego regionu. Jak zwykle nie zabrakło na nim agentów SB. Wywiązała się dyskusja na temat reprezentatywności środowisk wiejskich w powołanym przez Lecha Wałęsę Komitecie Obywatelskim przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Ślisz proponował wcześniej Wałęsie, aby w skład 135-osobowego Komitetu weszło dwunastu rolników; szef „Solidarności” przystał jedynie na sześciu przedstawicieli wsi. Służba Bezpieczeństwa odnotowała, że podczas dyskusji część uczestników wyraziła niezadowolenie z powodu nikłej reprezentacji rolników. Wśród radykalnych wystąpień wyróżniały się m.in. wypowiedzi Jana Karusia i tajnego współpracownika o pseudonimie „Aleksander”, który był prowadzony przez WUSW w Krośnie. Informowali o tym agenci „Jarek” i „Aleksander”¹³⁸. Podobne zdanie na temat niereprezentatywności wsi miała rzeszowska RKW, która 1 lutego podjęła uchwałę popierającą rolników pragnących reaktywować niezależną działalność związkową i zaapelowała do Wałęsy, „aby rolnictwo było jednym z podstawowych tematów okrągłego stołu”¹³⁹.

19 lutego 1989 r., jak co roku, w Rzeszowie odbyły się uroczystości związane z ósmą rocznicą podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, uczestniczyło w nich około 8 tys. osób. Na zorganizowanej po raz pierwszy oficjalnej konferencji prasowej, której przewodniczyli Józef Ślisz, Artur Balazs i Andrzej Stelmachowski, poinformowano o zwołanym dzień wcześniej posiedzeniu Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”. TKRR wytypowała dwie grupy robocze: do spraw przygotowania projektu statutu NSZZ Rolników Indywidualnych i do spraw przygotowania projektu ustawy o związkach zawodowych¹⁴⁰. Następnie w całym regionie przystąpiono do bardziej zdecydowanych działań organizacyjnych.

W województwie krośnieńskim wśród inicjatorów przygotowań do reaktywacji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” byli m.in. działacze związków rolniczych sprzed stanu wojennego: Paweł Chrupek, Jan Cypcarz, Stanisław Farajewicz. 5 lutego na siedemnastoosobowym spotkaniu w Ośrodku Krzewienia Kultury Chrześcijańskiej w Haczowie powołano Tymczasową Wojewódzką Radę Rolników „Solidarność”. Uczestnicy spo-

¹³⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z TW ps. „Jarek”, 23 I 1989 r., k. 135; *ibidem*, Wyciąg z informacji TW ps. „Aleksander” z 1 II 1989 r., k. 144.

¹³⁹ „Solidarność Trwa” 1989, nr 108.

¹⁴⁰ AIPN Rz, 062/10, t. 4, Informacja WUSW w Rzeszowie dla MSW, 19 II 1989 r., k. 65–74.

tkania wytypowali czteroosobową grupę roboczą, której zadaniem było reprezentowanie rady na zewnątrz, przygotowanie wyborów do władz związku oraz założeń programowych. O utworzeniu rady powiadomiono wojewodę krośnieńskiego i TKRR „Solidarność”. Dwa dni wcześniej powstał Komitet Założycielski NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w gminie Tarnawiec. W jego skład weszli Stanisław Banach, Stanisław Michalski i Marian Żebracki. Od lutego do kwietnia 1989 r. w województwie krośnieńskim powstało łącznie jedenaście gminnych komitetów założycielskich NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Inicjowano też działalność kół wiejskich. 21 marca podczas spotkania w krośnieńskiej farze reprezentanci związków rolniczych z województwa podjęli uchwałę wzywającą do zorganizowania protestu przeciwko zwiększeniu stawek podatkowych i ubezpieczeniowych, który miał polegać na odmowie pobierania nakazów płatniczych podatku gruntowego, składki emerytalnej i ubezpieczeniowej. Służba Bezpieczeństwa odnotowała przypadki protestu w trzynastu miejscowościach w pięciu gminach. Pierwszy etap organizowania NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Krośnieńskim został przerwany na czas robót polowych i zakończył się dopiero 8 sierpnia 1989 r. Wówczas przedstawiciele gminnych komitetów założycielskich powołali Tymczasową Radę Wojewódzką NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, jej przewodniczącym został Tadeusz Wójcik¹⁴¹.

W województwie przemyskim działało się podobnie. 22 stycznia 1989 r. przy kościele Najświętszej Maryi Panny w Jarosławiu spotkało się kilkadziesiąt przedstawicieli środowisk rolniczych województwa i podjęło decyzję o rozpoczęciu ujawniania terenowych komórek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. O rozpoczęciu działalności powiadomił władze Jan Karuś. Poprosił sekretarza gminy Rokietnica o udostępnienie w budynku Urzędu Gminy pomieszczenia na działalność związkową. 24 stycznia 1989 r., podpisując się jako przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, zwrócił się piśmiennie do wojewody przemyskiego „o zwrot lokalu, sprzętów i funduszy” związkowych zagarniętych przez władze 13 grudnia 1981 r.¹⁴²

¹⁴¹ *Ibidem*, 01/143, Meldunki operacyjne WUSW w Krośnie do MSW, 6 II i 23 III 1989 r., k. 51, 119. Chronologia powstawania komitetów założycielskich NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” zob. G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 130–133.

¹⁴² AIPN Rz, 036/22, t. 2, Pismo Jana Karusia do wojewody przemyskiego, 24 I 1989 r., k. 71.

2 lutego 1989 r. w gminie Żurawica wznowił działalność pierwszy Zarząd Gminny NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”; pismo w tej sprawie wnieśli do naczelnika gminy Bronisław Buszta, Jan Maksym, Izidor Miara, Wilhelm Piejko i Tadeusz Sopol. 3 lutego to samo uczynili rolnicy w gminie Wiązownica – powiadomili Urząd Gminy, że od 30 stycznia pracuje Tymczasowa Gminna Rada Rolników NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. 4 lutego ujawniły się gminne organizacje związkowe w Starym Dzikowie, 6 lutego w Gaci i Kańczudze, a nieco później w kolejnych gminach: Medyka, Radymno, Laszki, Zarzecze¹⁴³. 6 lutego u Izydora Miary pojawił się funkcjonariusz SB Jan Olchowy, próbując dowiedzieć się o nastrojach wśród rolników.

Rozwój organizacyjny „Solidarności” rolniczej w Przemyskiem zaczął się w pełni po lutowych uroczystościach w Rzeszowie. 26 lutego na kolejnym zebraniu w Jarosławiu wybrano dziesięciu delegatów na mający się odbyć zjazd krajowy. Wśród wybranych osób zapamiętanych przez delegata Tadeusza Sopla byli m.in.: Augustyn Czubocha, Jan Karuś, Tadeusz Trelka, Jerzy Trojnar (osoby zaangażowane wcześniej w działalność opozycyjną) i Krzysztof Gradowski¹⁴⁴. Funkcję tymczasowego przewodniczącego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w województwie przemyskim faktycznie pełnił Jan Karuś. 4 maja został formalnie wybrany na przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego, jednak zdaniem Sopla „z naruszeniem przyjętych ogólnie procedur”, co stało się przyczyną niezadowolenia i konfliktów. Dopiero 23 lipca Józef Ślisz podjął decyzję o powołaniu zarządu komisarycznego, który miał przeprowadzić wybory do władz wojewódzkich związku; w jego skład weszli Augustyn Czubocha, Jan Karuś i Tadeusz Trelka. 19 listopada 1989 r. na Zjeździe Wojewódzkim NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” województwa przemyskiego w Jarosławiu Jana Karusia wybrano na przewodniczącego Rady Wojewódzkiej¹⁴⁵.

W środowiskach rolniczych nie obyło się jednak bez sporów. 5 marca 1989 r. w Rzeszowie zwołano pierwsze od 1981 r. posiedzenie członków WKZ NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Uczestniczyło

¹⁴³ *Ibidem*, Informacja dotycząca tworzenia gminnych struktur tzw. Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”, 8 II 1989 r., k. 80.

¹⁴⁴ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 303, Teleks KW PZPR do KC, 27 I 1989 r., b.p.; T. Sopol, *op. cit.*, s. 200. Wśród delegatów na zjazd znajdowała się osoba zarejestrowana jako tajny współpracownik „Janek”, zwerbowany 28 XI 1985 r. przez mjr. Rempole.

¹⁴⁵ T. Sopol, *op. cit.*, s. 206–215.

w nim około pięćdziesięciu osób. Józef Pelc, formalny przewodniczący WKZ, zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Wówczas na przewodniczącego wybrano Kazimierza Chorzępę. Podczas posiedzenia uzgodniono tryb ujawniania struktur gminnych. Już po posiedzeniu Ślisz samodzielnie wyznaczył dziesięciu delegatów na zjazd krajowy, w ostateczności jednak dookooptowano jeszcze pięciu innych delegatów. Zdaniem SB rozłam w ruchu wiejskim w województwie rzeszowskim poszedł w dwóch kierunkach. Jeden z nich reprezentował Józef Ślisz, drugi Janusz Szkutnik, który zaangażował się w tworzenie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Solidarność”. 16 i 17 marca rzeszowska SB przeprowadziła siedem rozmów z delegatami na zjazd krajowy. Jedną z tych osób zrezygnowała z mandatu. Następnie rzeszowskich delegatów pilnował podczas zjazdu tajny współpracownik „Wojtek”. Do 23 marca 1989 r. w województwie ujawniło się siedem gminnych komitetów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”¹⁴⁶. 18 i 19 marca odbył się Ogólnopolski Zjazd Delegatów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Przewodniczącym odradzającego się związku został Józef Ślisz.

Zarówno odtwarzanie działalności związkowej w zakładach pracy, jak też na wsi w 1988 i 1989 r. nie wywołało takiej fali entuzjazmu i zapału, jak w latach 1980–1981. Reaktywowane związki już nigdy nie były tak liczne, jak NSZZ „Solidarność” w 1981 r. W przypadku związku rolniczego doszła jeszcze szybko przebiegająca erozja tego ruchu, rozejście się liderów i skupienie uwagi na tworzeniu struktur politycznych, które – nawiasem mówiąc – nie uzyskały oczekiwanego poparcia wsi.

Inne działania niezależne

Już na początku 1988 r. rzeszowskie środowisko akademickie rozpoczęło wydawanie pisma „Kresowiak”. Zdecydowanie też zwiększył aktywność polityczną Samodzielny Okręg Rzeszowsko-Przemyski KPN (m.in. Andrzej T. Mazurkiewicz z Jarosławia, Andrzej Zapałowski z Przemyśla), który rozpoczął wydawanie pisma „Pobudka”. 27 września 1988 r. w Rzeszowie odbyło się spotkanie przedstawicieli KPN (Mazurkiewicz), „Soli-

¹⁴⁶ AIPN Rz, 062/10, t. 5, Informacja WUSW w Rzeszowie dla MSW, 6 III 1989 r., k. 57; *ibidem*, Pismo WUSW w Rzeszowie do MSW, 10 III 1989 r., k. 59; *ibidem*, Pismo WUSW w Rzeszowie do MSW, 17 III 1989 r., k. 62.

darności Walczącej” (Kopaczewski, Kucharski) oraz osób ze środowisk rolniczych (Jadwiga Misiąg z Jarosławia, Eugeniusz Błachowicz i Janusz Kopera z okolic Mielca). Zdaniem SB zamierzano wówczas powołać Lokalny Parlament Ugrupowań Niezależnych Ziemi Rzeszowskiej, co zostało udaremnione przez funkcjonariuszy, którzy wkroczyli na zebranie. Interwencję SB umożliwili uczestniczący w zebraniu tajni współpracownicy „Elżbieta” i „Franek”, związani z „Solidarnością Walczącą”. Faktycznie Lokalny Parlament Ugrupowań Niezależnych Ziemi Rzeszowskiej został powołany z inicjatywy „Solidarności Walczącej” już 16 sierpnia 1988 r. i miał na celu wznowienie działalności „Solidarności”, wprowadzenie pluralizmu związkowego i politycznego oraz doprowadzenie do wolnych wyborów do sejmiku, o czym poinformowano w komunikacie wydanym wspólnie przez Samodzielny Okręg Rzeszowsko-Przemyski KPN, Rzeszowski Oddział „Solidarności Walczącej”, Rzeszowski Komitet Oporu Rolników i NSZZ „Solidarność” Ziemi Jarosławskiej¹⁴⁷.

Na początku 1989 r. powstał załączek „Solidarności Walczącej” na Podkarpaciu. Jego założycielami w Krośnie byli Jerzy Jakubowski, Andrzej Janocha, Henryk Kuliga i Dariusz Tejchman. Wydawano własne pismo „Solidarność Walcząca – Podkarpatczyk”¹⁴⁸. Powstawały też inne inicjatywy wyrosłe na gruncie działalności opozycyjnej i niezależnej kultury. 8 października 1988 r. bp Ignacy Tokarczuk powołał Diecezjalną Radę Kultury złożoną z przedstawicieli środowisk duszpasterskich i opozycyjnych. Jej przewodniczącym został Stanisław Złonkiewicz, wiceprzewodniczącym Tadeusz Ulma, sekretarzem Jan Musiał. W skład rady weszły początkowo 22 osoby, w tym: Jan Draus, Bolesław Fleszar, Jan Musiał, Zbigniew Sieczkoś, Wanda Tarnawska. Do niezależnych lokalnych inicjatyw obywatelskich należy również zaliczyć tworzenie bardziej lub mniej formalnych klubów i grup dyskusyjnych, jak „Dziekania” w Rzeszowie z Jarosławem A. Szczepańskim, Chłopski Klub Polityczny w Ustrzykach Dolnych czy Przemyski Strych Kulturalny, który powstał z inicjatywy Marka Kuchcińskiego. Szczególnie aktywnie organizował protesty w sprawie likwidacji Zakładów Lamp

¹⁴⁷ *Ibidem*, 044/1106, t. 2, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału V WUSW w Rzeszowie kpt. Andrzeja Czerwińskiego do naczelnika Wydziału II Biura Studiów SB MSW plk. Czesława Szewczyka, 27 IX 1988 r., k. 353; G. Gościński, *Opozycja na Podkarpaciu...*, s. 124; Komunikat Lokalnego Parlamentu Ugrupowań Niezależnych Ziemi Rzeszowskiej (w zbiorach Andrzeja Zapalowskiego).

¹⁴⁸ M. Stręk, *op. cit.*, s. 140.

Wyładowczych „Polam” w Pogwizdowie koło Rzeszowa Ruch „Wolność i Pokój” (Jacek Budziński, Paweł Janda, Krzysztof Paluch)¹⁴⁹.

Komitety obywatelskie

18 grudnia 1988 r. na spotkaniu zorganizowanym przy kościele Bożego Miłosierdzia w Warszawie formalnie utworzono Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, grupujący 135 intelektualistów i doradców zaproszonych przez Wałęsę. Komitet miał być reprezentacją „Solidarności” w negocjacjach z władzami. Z Polski południowo-wschodniej zaproszono do niego tylko jedną osobę – Józefa Ślisza, jako przewodniczącego TKRR „Solidarność”¹⁵⁰.

7 lutego, dzień po rozpoczęciu obrad „okrągłego stołu”, w Rzeszowie z inicjatywy Jana Drausa powołano Komitet Obywatelski przy RKW NSZZ „Solidarność”. Jego zadaniem było merytoryczne wspieranie RKW i występowanie do władz z inicjatywami społecznymi. Deklarację założycielską w pierwszej kolejności podpisało dwadzieścia osób z rzeszowskich środowisk inteligentkich, niezależnej kultury i opozycji. Z czasem do Komitetu przystąpiły kolejne osoby, powiększając jego skład do około pięćdziesięciu osób. Po tym jak Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o powierzeniu Komitetowi Obywatelskiemu kierownictwa kampanii wyborczej do parlamentu i zaleciła utworzenie komitetów regionalnych, 9 kwietnia Komitet Obywatelski przy RKW został powiększony do siedemdziesięciu osób i – jako Rzeszowski Komitet Obywatelski „Solidarność” – objął patronatem kampanię wyborczą kandydatów na posłów i senatorów z listy solidarnościowej. Ponadto miał się zająć wytypowaniem kandydatów do parlamentu. 12 kwietnia zwrócił się do wojewody z prośbą o przydział lokalu, zezwolenie na druk materiałów i dostęp do mediów¹⁵¹.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 157. Od jesieni 1988 r. wydawano pismo literacko-artystyczne „Strych Kulturalny”. Jego redakcję stanowili Mirosław Kocoł, Marek Kuchciński i Jan Musiał. Pierwsze numery ukazały się w nakładzie 101 egzemplarzy.

¹⁵⁰ W 1990 r. do Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” zaproszono również Jana Drausa.

¹⁵¹ „Solidarność Trwa” 1989, nr 112; AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1696, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 14 IV 1989 r., k. 89; „Ultimatum” 1989, nr 2, s. 72. Pierwszy pomysł powołania Komitetu Obywatelskiego w Rzeszowie pojawił się już w listopadzie 1988 r. po tym, jak władze zezwoliły na zorganizowanie obchodów Święta Niepodległości. Zdaniem Jana Drausa pomysłodawcą nazwy Komitet Obywatelski – jeszcze przed powstaniem Komitetu przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” – był Jan Wyciślak. Deklarację o powołaniu

W województwie krośnieńskim 10 kwietnia 1989 r. powstał 25-osobowy Międzyzakładowy Komitet Obywatelski do spraw Wyborów do Sejmu i Senatu w Jaśle. Znaleźli się w nim m.in. dwaj księża – Stanisław Marczak oraz Stanisław Kołtak. Dopiero następnego dnia Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Podkarpacie postanowił powołać Wojewódzki Komitet Obywatelski „Solidarność”, mimo że dyskusja na ten temat toczyła się już podczas spotkania przedstawicieli związkowych komitetów założycielskich 3 kwietnia przy kościele Kapucynów w Krośnie. 16 kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w Krośnie. Wybrano prezydium – przewodniczącym został Zygmunt Błaż, wiceprzewodniczącymi Henryk Kozik, Adam Pęziół, Marian Matysik i Paweł Chrupek, sekretarzem Józef Kinel, skarbnikiem Sławomira Leśniak, ponadto sformowano cztery zespoły robocze: do spraw wyłaniania kandydatów, do spraw informacji, organizacyjno-prawny i polityczno-programowy¹⁵². Komitet był jednym z lepiej zorganizowanych, co dostrzegła również SB, która pod koniec maja wszczęła sprawę obiektową o kryptonimie „Kolektyw”. Wojewódzki Komitet Obywatelski rozwiązał się 19 czerwca 1989 r.¹⁵³

W Przemysłu Komitet Obywatelski „Solidarność” ukonstytuował się 15 kwietnia, a dwa dni później wybrano jego prezydium. Decyzję o zaproszeniu do Komitetu poszczególnych osób podejmowała RKW i jej współpracownicy. Funkcję przewodniczącego powierzono Zbigniewowi Bortnikowi, na wiceprzewodniczących wybrano Mieczysława Argasińskiego (Lubaczów), Bronisława Niemkiewicza (Jarosław) oraz Irenę Lewandowską (Przeworsk). Sekretarzem Komitetu został Waldemar Wiglusz. Łącznie Komitet Obywatelski „Solidarność” w Przemysłu liczył 45 osób¹⁵⁴. Zarówno w przypadku składu Prezydium RKW, jak i Komitetu Obywatelskiego

Komitetu Obywatelskiego w Rzeszowie 7 II 1989 r. podpisali: Stanisław Alot (nauczyciel), Jan Draus (historyk), Barbara Duhl (lekarz), Bolesław Fleszar (chemik), Barbara Frączek (lekarz), Alina Kopisto (żołnierz AK, zesłaniec), Waclaw Kopisto (cichociemny, więzień łagrów), Jerzy Koziaż (historyk), Elżbieta Markowicz (prawnik), Bogdan Paraponiak (lekarz), Janina Stec (chemik), Marek Pękala (literat), Leszek Trybus (informatyk), Wit Tybulczuk (lekarz), Wanda Tarnawska (pracownik umysłowy), Zbigniew Kazimierz Wójcik (prawnik), Jan Lucjan Wycisłak (budowlany), Barbara Wyrzykowska (fizyk), Roman Wyrzykowski (fizyk), Stanisław Złonkiewicz (matematyk).

¹⁵² A. Kyc, *Wybory – 1989 r.* [w:] *Z dziejów Solidarności podkarpackiej...*, s. 143; AIPN Rz, 01/143, Meldunek operacyjny WUSW do MSW, 11 IV 1989 r., k. 136.

¹⁵³ AIPN Rz, 038/28, Meldunek założeniowy sprawy obiektowej krypt. „Kolektyw”, 12 VI 1989 r., k. 4.

¹⁵⁴ „Biuletyn Wyborczy” 1989, nr 1, 2. Według relacji Stanisława Zółkiewicza do czasu wyboru Prezydium Komitetu Obywatelskiego w Przemysłu on pełnił funkcję przewodniczącego.

przedstawicielom opozycji udało się pogodzić wszystkie większe środowiska z głównych miast województwa przemyskiego, które dotychczas działały w rozproszeniu. W Komitecie Obywatelskim nieliczną reprezentację miały środowiska wiejskie – zaledwie pięć osób, z których żadna nie weszła do prezydium, co niewątpliwie spowodowało niezadowolenie grupy rolników i wewnętrzne tarcia w komitecie¹⁵⁵.

Komitety obywatelskie w Rzeszowie, Krośnie i Przemyśle podjęły współpracę w celu wzmocnienia strony opozycyjnej przed wyborami do parlamentu. W maju ukazał się pierwszy numer ich wspólnego pisma „Głos Wolny”. Tego rodzaju działania mobilizowały społeczeństwo, świadczyły bowiem o jedności i rosnącej sile obywatelskich środowisk opozycyjnych. O powołaniu wspólnego pisma rozmawiano już 7 kwietnia podczas spotkania przedstawicieli regionalnych komisji wykonawczych NSZZ „Solidarność” z Rzeszowa, Krosna i Przemyśla, kiedy zawarto porozumienie w sprawie wydawania regionalnego tygodnika. Rzeszów reprezentowali wówczas Sieczkoś, Konkel i Łakomy, Przemyśl – Kamiński i Majgier, Krosno – Błaż, Henryk Owoc, Czesław Nowak i Krzysztof Staroń. Służba Bezpieczeństwa uzyskiwała ważne informacje dzięki gorliwości tajnego współpracownika o pseudonimie „Łysy”, który brał udział praktycznie we wszystkich istotnych zebraniach organizowanych przez opozycję. „Łysy” uczestniczył też w spotkaniu 29 marca w siedzibie Biura Koordynacyjnego, na którym powołano Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny „Solidarność”, oraz w spotkaniu założycielskim Rzeszowskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” 9 kwietnia. Sprawę obiektową na Rzeszowski Komitet Obywatelski wszczęto 11 maja (nadano jej kryptonim „Konstruktywni”), a zakończono 7 września 1989 r.¹⁵⁶

Komitet Obywatelski „Solidarność” Regionu Stalowa Wola został powołany 9 kwietnia przez tamtejszy Tymczasowy Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność”. Funkcję przewodniczącej powierzono Janinie Sagatowskiej, komisarzem wyborczym został Wiesław Wojtas. Skład personalny komitetu w Stalowej Woli budził jednak wiele wątpliwości wśród działaczy „Solidarność” i do wyborów 4 czerwca oficjalnie nie został podany do pu-

¹⁵⁵ T. Sopol, *op. cit.*, s. 207.

¹⁵⁶ AIPN Rz, 053/30, t. 2, Wyciąg z informacji TW ps. „Łysy” z 19 IV 1989 r., k. 16; *ibidem*, 053/49, Meldunek o założeniu sprawy obiektowej krypt. „Konstruktywni”, 11 V 1989 r., k. 5–6. „Łysy”, pozyskany 22 XII 1983 r. przez mł. chor. Józefa Króla, współpracował do 1990 r. Odbił 87 spotkań z funkcjonariuszami SB, otrzymał 34 950 zł (*ibidem*, 00138/5561).

blicznej wiadomości. Swoją dezaprobatę wobec takiego stylu działania wyraziła Ewa Kuberna. Uważała, że niektóre osoby nie były godne podejmować działalność publiczną w ramach Komitetu Obywatelskiego. Jako przykład podała kierownika działu prawnego Huty Stalowa Wola, który przez lata był związany z dyrekcją zakładu¹⁵⁷.

Kampania wyborcza i wybory 4 czerwca 1989

Opozycja

Pierwszorzędną kwestią dla komitetów obywatelskich było wytypowanie kandydatów do sejmu i senatu, a następnie zbieranie podpisów na listach poparcia i organizacja kampanii wyborczej. Z uwagi na krótki czas, jaki pozostał do wyborów, które wyznaczono na 4 czerwca 1989 r., brak odpowiednio przygotowanych ludzi i struktur utrudniał wykonanie tych zadań. Dlatego zasadniczy ciężar wsparcia organizacyjnego komitetów wziął na siebie NSZZ „Solidarność”, wspomagany przez „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Odmienna była sytuacja po stronie obozu władzy, który dysponował gotowymi strukturami organizacyjnymi. Już jednak w pierwszej fazie kampanii było widać ogromne różnice w sposobie jej prowadzenia przez entuzjastycznie nastawioną, pełną świeżości opozycję i skostniałą, pozbawioną mocy ideologicznej władzę.

Rzeszowski Komitet Obywatelski pod koniec kwietnia wstępnie wyłonił trzech kandydatów: do senatu Józefa Ślisza i Bolesława Fleszara, pracownika naukowego Politechniki Rzeszowskiej, do sejmu Adama Matuszczaka. Zdaje się, że kandydowanie zaproponowano również Antoniemu Kopaczewskiemu, ale ten odmówił, uzasadniając, że byłaby to dla niego forma kolaboracji z komunistami¹⁵⁸. W istocie „Solidarność Walcząca” była przeciwna udziałowi w wyborach do „kontraktowego sejmu”. Czwartym kandydatem Rzeszowskiego Komitetu Obywatelskiego został Jan Draus, wysunięty na posła, który uzyskał największe i niekwestionowane poparcie, stając się nieformalnym liderem tej grupy kandydatów „Solidarności”.

¹⁵⁷ E. Kuberna, *Biogram Czesława Garbacza...; eadem, Tajny komitet*, „Stalowowolski Miesięcznik Solidarności” 1989, nr 20.

¹⁵⁸ AIPN Rz, 053/52, t. 1, Wyciąg z informacji dziennej dla dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych z 5 IV 1989 r., k. 31.

Wszyscy oni uzyskali też akceptację ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Natomiast brak tej akceptacji dla kandydatów wysuniętych przez komitet w Mielcu wpłynął na wzrost niezadowolenia w niektórych środowiskach z tego miasta. Jan Szymański i Stanisław Padykuła, działacze KIK w Mielcu, po odrzuceniu ich kandydatur przez „centralny” Komitet Obywatelski udali się do bp. Jerzego Ablewicza w Tarnowie, prosząc o interwencję. Ordynariusz obiecał im poparcie i 27 kwietnia w Komitecie Obywatelskim w Warszawie pojawiła się delegacja komitetu mieleckiego wraz z ks. dziekanem Janem Białobokiem, powołującym się na bp. Ablewicza¹⁵⁹. Warszawska komisja do spraw koordynacji listy kandydatów, nie mogąc doprowadzić do kompromisu między Rzeszowem i Mielcem, zdecydowała się wycofać kandydaturę Drausa i poprzeć Padykułę. Rzeszowski Komitet Obywatelski, mając na względzie dobro i jedność strony opozycyjnej, uchwalił „pełne poparcie” dla Padykuły. Niemalże znaczenie miała postawa Jana Drausa, który 2 maja zrezygnował z ubiegania się o mandat poselski – jak sam oświadczył – „w poczuciu nadrzędnej zasady dobra wspólnego”¹⁶⁰. Napięcie między Rzeszowem i Mielcem było widoczne przez pewien czas, gdyż początkowo kandydaci z Rzeszowa pojawiali się na spotkaniach przedwyborczych bez Padykuły. Później wzajemne relacje się ociepliły.

W Przemysłu również doszło do konfliktu, związanego z wyłanianiem kandydatów do parlamentu. „Solidarność” rolnicza wytypowała Jana Karusia (do sejmu) i Tadeusza Trelkę (do senatu). Tymczasem ten pierwszy nie uzyskał akceptacji Komitetu Obywatelskiego w Przemysłu. Przedstawiciele rolników mieli pretensje do większości członków komitetu o ustalanie kandydatów do parlamentu za ich plecami. Tadeusz Trelka został przesunięty do sejmu, a miejsce Karusia zajął Tadeusz Ulma z Jarosławia. Według prowadzącego wówczas zebranie Stanisława Żółkiewicza Marek Kuchciń-

¹⁵⁹ *Ibidem*, Meldunek sygnalny WUSW w Rzeszowie do MSW, 27 IV 1989 r., k. 128; Pismo Andrzeja Wielowieyskiego i Henryka Wujca do Rzeszowskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, b.d. (w zbiorach Jana Drausa).

¹⁶⁰ *Oświadczenie dr. Jana Drausa; Uchwała RKO „Solidarność”*, „Serwis Wyborczy Rzeszowskiego Komitetu Obywatelskiego »Solidarność«”, 1989, nr 2. 19 V 1989 r. przedstawiciel komisji organizacyjnej Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Warszawie Andrzej Wielowieyski przesłał Janowi Drausowi wyjaśnienie ze słowami: „Jestem przekonany, że – zgodnie z pierwszą propozycją K[omitetu] O[bywatelskiego] »Solidarność« w Rzeszowie – powinien Pan być kandydatem” (Pismo Andrzeja Wielowieyskiego do Jana Drausa, 19 V 1989 r., w zbiorach Jana Drausa). Zob. też J. Wilczak, *Przymiarka w Rzeszowie*, „Polityka” 1989, nr 17, s. 6; *eadem*, *Przewrót na liście, ibidem* 1989, nr 19.

ski zgłosił kandydatury Jana Musiała i Tadeusza Ulmy, czym wywołał zaskoczenie Żółkiewicza, gdyż wcześniej uzgodniono, że to on będzie jednym z kandydatów do senatu. Wątpliwości niektórych rolników wzbudzał także inny kandydat, „narzucony” przez warszawski Komitet Obywatelski. Obecny na spotkaniu w Warszawie Żółkiewicz otrzymał od Jacka Kuronia propozycję, by zgłosić z Przemyśla kandydaturę Janusza Onyszkiewicza. „Oświadczyłem, że po powrocie do Przemyśla poinformuję członków K[omitetu] O[bywatelskiego] i oni zadecydują – stwierdza Żółkiewicz. – W Przemyślu natomiast było pełne poparcie. Oświadczone, że nie mogłem lepiej wybrać. Powiedziałem, że nie ja wybierałem, ale mi narzucono. Myślałem jednak, że nie jest w sumie źle”¹⁶¹. Ostatecznie z województwa przemyskiego do senatu kandydowali Tadeusz Ulma i Jan Musiał, do sejmiku zaś Tadeusz Trelka i Janusz Onyszkiewicz.

Zgola odmienne proporcje liczby „miejscowych” i „obcych” kandydatów ukształtowały się w województwie krośnieńskim. Tutaj trzech kandydatów pochodziło z Warszawy: Gustaw Holoubek (do senatu) – aktor, reżyser, członek Komitetu Obywatelskiego, który po 13 grudnia 1981 r. na znak protestu złożył mandat posła; Andrzej Szczypiorski (do senatu) – pisarz, publicysta, członek Komitetu Obywatelskiego; Jerzy Osiałyński (do sejmiku) – ekonomista zatrudniony w Polskiej Akademii Nauk. Jedynym miejscowym kandydatem był Paweł Chrupek (do sejmiku), inżynier rolnik z Haczowa. „Wybór takiego składu kandydatów był wynikiem braku działaczy, którzy byli szerzej znani” – uważa Alfred Kyc¹⁶². Opinia ta wyda się jednak zbyt przesadzona, gdy weźmie się pod uwagę kaliber kandydatów z sąsiednich województw. Negatywne zdanie na temat krośnieńskich kandydatów miał bp Tokarczuk, który przyjął ich w Przemyślu. „W 1989 r. psikusa zrobiło nam Krosno. Przyjechali tu Osiałyński i Szczypiorski, aby sobie zdjęcie zrobić. Nie zajmowałem żadnego stanowiska, tyle że nie wyrzuciłem za drzwi”¹⁶³. Pomimo lokalnych kontrowersji akceptację „kandydatów z teczki” zarówno w Przemyślu, jak

¹⁶¹ T. Sopol, *op. cit.*, s. 204; Relacja Stanisława Żółkiewicza. Żółkiewicz był zaskoczony tym, że nie zaproponowano go do senatu. Obecny podczas zebrania ks. Stanisław Krzywiński „zapytał mnie – relacjonuje Żółkiewicz – dlaczego ja nie zostałem kandydatem na senatora, bowiem wcześniej były w tym zakresie poczynione wstępne ustalenia”.

¹⁶² A. Kyc, *op. cit.*, s. 143.

¹⁶³ Relacja abp. Ignacego Tokarczuka. Fotografie kandydatów „Solidarności” na posłów z Krosniańskiego zostały umieszczone przy wejściach do wielu kościołów w województwie (A. Sudoł, *op. cit.*, s. 266).

w Krośnie potwierdza też jeden z dokumentów Zespołu Promocji Wyborczej Komitetu Obywatelskiego w Warszawie¹⁶⁴.

W województwie tarnobrzeskim typowanie kandydatów do parlamentu – zdaniem Ewy Kuberny – odbyło się „w niezbyt eleganckim stylu, wśród sporów”. 16 kwietnia Komitet Obywatelski wyłonił następujące osoby: do sejmu Jacka Bujaka (Gorzyce), Mariana Dojkę (Tarnobrzeg), Władysława Liwaka i Kazimierza Rostka (Stalowa Wola), do senatu Jana Kozłowskiego oraz Zbigniewa Romaszewskiego z Warszawy¹⁶⁵.

Kampania wyborcza przeprowadzona została przez komitety obywatelskie z rozmachem i dużym zaangażowaniem. Nie zabrakło w niej nowych, niespotykanych dotychczas w PRL elementów informacyjnych i promocyjnych. Kandydaci opozycji przemierzali województwa, nie omijając małych miejscowości. Spotkania przedwyborcze z udziałem opozycji trafiały na autentyczne zainteresowanie ludności. Środki wizualne (plakaty, ulotki, broszury) przygotowane przez stronę solidarnościową przewyższały oryginalnością sporządzone w starym stylu materiały strony koalicyjno-rządowej. Zgodnie z ordynacją wyborczą zgłoszenie kandydata musiało być poprzedzone zebraniem 3 tys. podpisów. W Krośnieńskim, według danych SB z 10 maja, każdy z kandydatów „Solidarności” otrzymał po około 52 tys. podpisów. W trakcie kampanii były przypadki zrywania plakatów rozwieszanych przez komitety obywatelskie. Zbigniew Bortnik, przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Przemyślu, skrytykował sposób prowadzenia walki wyborczej przez PZPR. Po zerwaniu przez nieznaną sprawców około 3 tys. plakatów złożył doniesienie do prokuratury. Natomiast Komitet Obywatelski w Krośnie wydał oświadczenie, w którym poinformował o niszczeniu materiałów propagandowych „Solidarności”, rozpowszechnianiu fałszywych informacji o kandydatach opozycji oraz prowadzeniu ostrej walki propagandowej przeciwko „Solidarności” w lokalnej prasie. Oświadczenie zostało przesłane do Wałęsy, wojewody, WUSW i bp. Tokarczuka oraz mediów¹⁶⁶. Rzeszowski Komitet Obywatelski „Solidarność” wyłonił dziewiętnastoosobową Komisję Wyborczą, której komisarzem został Stanisław Łakomy. 10 maja 1989 r. zwrócił się on do WUSW w Rzeszowie

¹⁶⁴ Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 284.

¹⁶⁵ E. Kuberna, *Wolna Polska...*, s. 127.

¹⁶⁶ „Biuletyn Wyborczy” (pismo Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Przemyślu), nr 9; AIPN Rz, 01/143, Meldunek operacyjny WUSW w Krośnie do MSW, 30 V 1989 r., k. 198.

„o umożliwienie spotkania kandydatów »Solidarności« z funkcjonariuszami MO i ZOMO”. Naczelnik Wydziału Ogólnego WUSW mjr Stanisław Ingłot odpowiedział dyplomatycznie, aby przysłać wykaz spotkań oraz materiały informacyjne, które zostaną rozproszony wśród funkcjonariuszy¹⁶⁷. Oryginalny pomysł miał także Komitet Obywatelski w Przemyślu, który 10 maja wystosował *Odezwę do wyborców grekokatolików*. Powołując się na odwieczne sąsiedztwo, wspólnie dzielone dole i niedole, apelowano, aby nie ulegać próbom skłócenia w okresie kampanii wyborczej¹⁶⁸.

Kościół generalnie poparł kandydatów „Solidarności”. Wiele spotkań przedwyborczych, szczególnie w diecezji przemyskiej, organizowano przy pomocy duchowieństwa. Biskup Ignacy Tokarczuk przyjmował kandydatów opozycji, ale też dyskretnie zachęcał księży do wspierania strony solidarnościowej. 14 maja na stadionie Klubu Sportowego „Polna” w Przemyślu podczas uroczystości związanej z zakończeniem Roku Eucharystycznego ordynariusz przemyski powiedział do zgromadzonych 20 tys. osób: „Na fałszywym obrazie Boga zrodził się ateizm wojujący w postaci marksizmu i komunizmu. Uważali, że Bóg jest zazdrosny, twierdzili, że zbudują raj na ziemi, lepszą przyszłość, szczęście dla ludzi i po tych latach złudzeń, które kosztowały dziesiątki milionów ofiar, straszne prześladowania, udręki, deptanie godności człowieka i całych narodów, dzisiaj ludzie przekonują się, że nie tędy droga...”¹⁶⁹

Poparcie Kościoła dla opozycji, rzecz jasna, nie podobało się władzy. W przesłanej na posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 31 maja nocy w sprawie zachowania bezstronności Kościoła w kampanii wyborczej władze poinformowały, że w województwie krośnieńskim powszechnie czytano z ambon komunikaty Komitetu Obywatelskiego, bp Tokarczuk zaś wykorzystał kazanie podczas uroczystości Bożego Ciała do prowadzenia „agitacji przedwyborczej”¹⁷⁰. Postawa księży diecezji przemyskiej była bacznie śledzona przez SB. Twierdzono, że duchowni zgodnie z wcześniejszym uzgodnieniem z ordynariuszem przemyskim zaangażowali się w kampanię.

¹⁶⁷ AIPN Rz, 053/49, Pismo Rzeszowskiego Komitetu Obywatelskiego do WUSW, 10 V 1989 r., k. 121; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Ogólnego WUSW w Rzeszowie do Rzeszowskiego Komitetu Obywatelskiego, 17 V 1989 r., k. 122.

¹⁶⁸ „Głos Wolny” 1989, nr 3.

¹⁶⁹ I. Tokarczuk, *W służbie Kościoła...*, s. 146.

¹⁷⁰ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 306, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 16 V 1989 r., b.p.

Według informacji naczelnika Wydziału IV mjr. Stanisława Syzdka¹⁷¹ WUSW w Rzeszowie 14 maja „zabezpieczył” 211 nabożeństw w 205 kościołach, dzięki czemu uzyskał następujące informacje:

- w 45 kościołach księża sugerowali, aby głosować na stronę solidarnościową,
- w trzynastu kościołach informowano o spotkaniach z kandydatami „Solidarności”,
- pod trzema kościołami odbyły się spotkania z kandydatami,
- w czterech przypadkach księża tłumaczyli, aby nie głosować na stronę koalicyjno-rządową,
- w trzech przypadkach informowano o możliwości kupna cegiełek wspomagających kampanię opozycji,
- w 25 przypadkach księża przedstawiali kandydatów „Solidarności”,
- w gablotach przy 64 kościołach znajdowały się materiały propagandowe „Solidarności”¹⁷². Poparcie „Solidarności” przez Kościół było bezspreczne, ale należy również zauważyć, że wówczas spotykało się ze zdecydowaną akceptacją społeczną.

W regionie jedynie nieliczne środowiska, jak np. „Solidarność Walcząca”, nie zaakceptowały umów zawartych przy „okrągłym stole” i zdecydowały się nie brać udziału w kampanii wyborczej „Solidarności”, jak też nie wystawiać własnych kandydatów do parlamentu. Do wyjątkowej sytuacji doszło w województwie krośnieńskim, gdzie Antoni Wojnarowicz nawiązał kontakt z przewodniczącym Polskiej Partii Narodowej Bolesławem Tejkowskim. Środowisko to krytycznie oceniało sposób wyłaniania przez Komitet Obywatelski kandydatów do parlamentu. Kontakty Wojnarowicza z Tejkowskim były monitorowane przez SB za sprawą tajnego współpra-

¹⁷¹ Stanisław Syzdek – ur. w 1931 r. w Bączalu Górnym (pow. jasielski), ppłk. Od 1952 r. w PZPR. Od 10 IX 1952 r. słuchacz Dwuletniej Szkoły Oficerskiej MBP. W 1969 r. ukończył Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR, a w 1972 r. nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim. Od 27 VII 1954 r. referent w WUBP w Rzeszowie, następnie oficer operacyjny KW MO w Rzeszowie, od 1 VII 1963 r. w Wydziale IV; od 1 V 1964 r. oficer ewidencji Grupy Kontroli Cudzoziemców w Wydziale Kontroli Ruchu Granicznego; od 16 X 1972 r. starszy inspektor Wydziału IV. Od 1 VI 1975 r. zastępca naczelnika Wydziału Paszportów KW MO w Przemysłu. Od 16 III 1980 r. w Wydziale Inspekcji KW MO w Rzeszowie; od 1 V 1985 r. zastępca naczelnika Wydziału IV WUSW w Rzeszowie, od 1 XI 1989 r. Wydziału Studiów i Analiz. 30 IV 1990 r. zwolniony ze służby (AIPN Rz, 00215/505, Teczka osobowa Stanisława Syzdka).

¹⁷² *Ibidem*, 053/52, t. 2, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV WUSW w Rzeszowie mjr. Stanisława Syzdka, 16 V 1989 r., k. 136.

cownika „Aleksandra”¹⁷³. Grupa działaczy powołała do życia Polską Partię Narodową i wysunęła swojego kandydata – Kazimierza Walczaka, związanego z „Solidarnością Walczącą”. Nie uzyskał on jednak wymaganej liczby podpisów, co świadczy o nikłym poparciu dla tej skrajnej i dobrze rozpoznanej przez SB grupy.

Obóz władzy w kampanii wyborczej

Kampania wyborcza przebiegała w złej sytuacji rynkowej i przy coraz większym ubożeniu społeczeństwa. Nie wszyscy jednak zdawali sobie sprawę z nikłych szans na przekonanie wyborców do głosowania na kandydatów zaproponowanych przez władzę. Pod koniec kwietnia 1989 r. jeden z sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie, Stanisław Czech, informował Komitet Centralny w tonie alarmistycznym o pogarszającym się w pierwszym kwartale zaopatrzeniu w podstawowe artykuły, zwłaszcza przemysłowe. „Nadal nabycie telewizora kolorowego bądź czarno-białego, lodówek, pralek, zamrażarek, mebli wymaga długotrwałego wyczekiwania w całodobowych kolejkach. Nieosiągalne są również wyroby odzieżowe, takie jak garnitury męskie, płaszcze, kurtki, a także bielizna osobista”. Ponadto wymienił listę deficytowych produktów spożywczych i chemicznych.

Jednocześnie w pierwszym kwartale roku nastąpił wzrost cen detalicznych i usług na poziomie 74–75 proc. Pogarszał się również stan nastrojów na wsi. 3 kwietnia część rolników województwa przemyskiego rozpoczęła akcję protestacyjną polegającą na wstrzymaniu dostaw mleka i żywca. Co ciekawe, nie słabło zainteresowanie społeczeństwa podejmowaniem działalności gospodarczej. W ciągu miesiąca lokalna administracja otrzymywała po kilkaset zgłoszeń rozpoczęcia działalności gospodarczej. Według stanu na 31 marca 1989 r. w województwie rzeszowskim zarejestrowano od początku roku 1183 nowe podmioty gospodarcze¹⁷⁴.

Obóz władzy siedł do wyborów formalnie skonsolidowany – jako tzw. strona koalicyjno-rządowa (PZPR, ZSL, SD, OPZZ i koncesjonowane

¹⁷³ *Ibidem*, 038/22A, t. 1, Wyciąg z informacji TW ps. „Aleksander” z 3 V 1989 r., k. 132.

¹⁷⁴ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Organizacyjno-Polityczny, 1696, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 26 IV 1989 r., k. 86; AP Przemyśl, KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, 68, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 10 IV 1989 r., b.p.

formacje katolickie). Każdy z koalicjantów wybierał własnych kandydatów na z góry przygotowane miejsca na listach. Najważniejszą rolę odgrywała PZPR. Komitety wojewódzkie tej partii podczas konwencji wyborczych wyłaniały swoich kandydatów. Na prowincji niejednokrotnie unikano wyboru czołowych aparatczyków, utożsamianych w latach osiemdziesiątych z obozem skompromitowanej władzy. Do wyjątków należała kandydatura Janusza Basiaka, I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Tarnobrzegu. Nawet ci, którzy kandydowali z ramienia PZPR, w swoich materiałach propagandowych starali się nie eksponować własnej tożsamości.

Z rekomendacji PZPR w Przemyślu kandydowali do senatu: Andrzej Wojciechowski – wojewoda przemyski, Mieczysław Nyczek – dziennikarz „Nowin”, do sejmu: Stanisław Duda – dyrektor Zakładu Rolno-Przemysłowego i Handlowego „Igloopol” w Dynowie, Krystyna Grzęda – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Jarosławiu, Adam Heba – dyrektor Fabryki Aparatury Elektromechanicznej „Fanina” w Przemyślu, Zygmunt Kubrak – dyrektor Muzeum w Lubaczowie, Eugeniusz Mazurek – dyrektor Huty Szkła w Jarosławiu, Józef Więclaw – rolnik; wszyscy byli członkami PZPR. Do ostrej polemiki z argumentami „Solidarności” Komitet Wojewódzki PZPR w Przemyślu wykorzystywał swój biuletyn informacyjny „Fakty, Interpretacje”. W jednym z numerów tego pisma posługujący się zakłamaną retoryką stanu wojennego autor pytał: „Jaka jest działalność »Solidarności«? Czy ma takie same cele i aspiracje, co w latach 1980–1981? Jeżeli tak – czy dąży jak wówczas do konfrontacji, kiedy znowu usłyszymy »bój to będzie ich ostatni«”¹⁷⁵. Ponadto partia wykorzystywała w kampanii wyborczej oficjalne media i radiowęzły zakładowe.

PZPR jako pierwsza wśród koalicjantów ujawniła swoich kandydatów. W jednym z teleksów rzeszowskiego Komitetu Wojewódzkiego napisano: „wszelkie próby podejścia do nich [ZSL i SD] z tym tematem [chodziło o wytypowanie kandydatów – D.I.] kwitowane są niekiedy stwierdzeniem: jeszcze nie przyszła na to pora”. Brak pośpiechu ze strony koalicjantów PZPR może świadczyć jedynie o obawach, aby nie być utożsamianym z władzą, którą powszechnie obarczano odpowiedzialnością za złą kondycję ekonomiczną Polski. Kampanią wyborczą PZPR kierowały powołane do tego zespoły koordynacyjne (wojewódzkie, okręgowe, rejonowe i szczebla pod-

¹⁷⁵ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 29, „Fakty, Interpretacje” (biuletyn informacyjny KW PZPR w Przemyślu) 1989, nr 165.

stawowego). Przy każdym z kandydatów tworzone kilku- lub kilkunastoosobowe zespoły promocyjne, które zajmowały się także zbieraniem podpisów. W terenie aktywiści partyjni mieli pełne ręce roboty, dlatego też narzekano na centralę, która przeszkadzała w prowadzeniu lokalnej kampanii przez „masowe napływanie na teren województwa limitów dla organizacji wojewódzkiej odnośnie zbierania podpisów dla kandydatów centralnych (Niepokólczycka, Sekuła, Płaneta, Zielińska, Skalski, Kwaśniewski)”. Dodatkową przeszkodą w sprawnym prowadzeniu kampanii – zdaniem Komitetu Wojewódzkiego w Rzeszowie – były działania opozycji, wspieranej przez Kościół. Narzekano, że na niektórych spotkaniach przedwyborczych dominuje agresywny ton, neguje się przy tym cały dorobek Polski Ludowej oraz wzywa do zmian ustrojowych¹⁷⁶. Z ówczesnych opinii działacze partii wyraźnie przebijają poczucie zagrożenia ich uprzywilejowanej pozycji.

29 maja Komitet Centralny PZPR rozesłał do komitetów wojewódzkich poufny materiał „Stan i przewidywane kierunki działalności propagandowo-agitacyjnej NSZZ »Solidarność« w kampanii przedwyborczej”. Analizowano w nim działania opozycji, próbując zwrócić uwagę na domniemane kierunki akcji wyborczej prowadzonej przez komitety obywatelskie. Już wówczas przewidywano, że wyniki pierwszej tury wyborów mogą się okazać niekorzystne dla PZPR, stąd w dokumencie zawarto „Zalecenia dotyczące działalności propagandowej między pierwszą i drugą turą wyborów”. Główne uderzenie propagandy miało nastąpić przed drugą turą wyborów. „W samej partii – pisano – należy zdecydowanie nasilić agitację pod hasłem powagi chwili: oto przyszła dla nas decydująca próba, rozstrzyga się także przyszłość PZPR, losy ludzi związanych z partią. Nie wolno więc kierować się filozofią »lepiej się nie wychylać«, »jakoś to będzie« itp. Za bierność przed II turą wyborów przyjdzie nam bowiem zapłacić wysoką cenę”. Sytuacja partii nie nastrajała optymistycznie, o czym informowano w teleksach do KC. Nie brakowało krzepiących wieści w stylu: „Udane pod względem frekwencji były nasze ostatnie mitingi i festyn wyborczy, zwłaszcza zorganizowany 22 maja na lotnisku w Jasionce. [...] Dobrze zaprezentowali się na nich nasi partyjni i zbliżeni bezpartyjni kandydaci, zyskując przychylne opinie widzów”. Jednak pojawiały się też inne informacje, utrzymane w pesymistycznym tonie. Podczas spotkania przedwyborczego w Grodzisku 28 maja

¹⁷⁶ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Organizacyjno-Polityczny, 1696, Teleksy KW PZPR w Rzeszowie do KC, 28 IV i 5 V 1989 r., k. 82, 101.

kandydat PZPR Tadeusz Karakuła otrzymał od obecnych tam osób „pozwolenie na stanie w kącie”, po czym opuścił salę; inny uczestnik spotkania powiedział: „na submienię z nim”, „już niedługo naszą nową kanalizacją popłynie krew partyjnych”¹⁷⁷.

Mało przekonujące działania partii zostały wsparte przez SB. W kwietniu szefowie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych powołali sztaby, których zadaniem było m.in. zabezpieczenie operacyjne kampanii wyborczej do sejmu i senatu. Faktycznie jednak działania SB ograniczały się do przygotowania charakterystyk solidarnościowych kandydatów do parlamentu oraz sporządzania meldunków sygnałnych, które dotyczyły miejsc i treści wystąpień tych kandydatów. Ze szczególną uwagą odnotowywano wypowiedzi, które zdaniem SB godziły w porozumienia zawarte przy „okrągłym stole”.

30 marca naczelnik Wydziału III WUSW w Rzeszowie ppłk Tadeusz Mazurek podpisał wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o kryptonimie „Wybory '89”. Do jej realizacji rzeszowska SB wykorzystywała sześciu tajnych współpracowników i jeden kontakt operacyjny¹⁷⁸. Oprócz śledzenia zamierzeń strony solidarnościowej funkcjonariusze swoją uwagę skupili na rozeznaniu nastrojów wśród działaczy partyjnych. Z zaniepokojeniem obserwowali negatywne opinie osób związanych z obozem władzy, w których odbijały się tarcia i animozje wewnętrzne. W jednym z szyfrogramów WUSW w Rzeszowie pisano o tych negatywnych zjawiskach do gen. bryg. Czesława Wiejaka, zastępcy szefa SB MSW: „z rozpoznania operacyjnego wynika, iż wytypowany z listy PZPR kandydat na posła do sejmu sekretarz K[omitetu] W[ojewódzkiego] PZPR Bonusiak Włodzimierz jako odpowie-

¹⁷⁷ AP Przemysł, KW PZPR, Wydział Propagandy, 29, Stan i przewidywane kierunki działalności propagandowo-agitacyjnej NSZZ „Solidarność” w kampanii przedwyborczej, 29 V 1989 r., b.p.; AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Organizacyjno-Polityczny, 1696, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 31 V 1989 r., k. 120.

¹⁷⁸ AIPN Rz, 053/52, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Wybory '89”, 30 III 1989 r., k. 2. Na 20 IV 1989 r. Wydział III WUSW w Rzeszowie miał 219 tajnych współpracowników, siedemnaście kontaktów operacyjnych, czterech konsultantów i 37 kontaktów służbowych. Największą liczbą tajnych współpracowników dysponował w Politechnice Rzeszowskiej – 41, w Wyższej Szkole Pedagogicznej – 37, Filii UMCS – 27, Rzeszowskich Zakładach Graficznych – 19. W Rozgłośni Rzeszowskiej Polskiego Radia było pięciu tajnych współpracowników, a w Rzeszowskim Wydawnictwie Prasowym czterech (*ibidem*, 0016/15, Wykaz obiektów podlegających operacyjnej ochronie przez Wydział III WUSW w Rzeszowie w okresie wzrostu zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, 20 IV 1989 r., b.p.).

działny za szkolnictwo wyższe nie przyczynił się do jego rozwoju i nie uzyska poparcia w tym środowisku. I sekretarz K[omitetu] Z[akładowego] PZPR WSK-PZL Rzeszów Krata Stanisław nie cieszy się zaufaniem największego kolektywu pracowniczego w Rzeszowie. Świerczewski Lech, działacz SD, jest skompromitowany tak w środowisku SD, jak i adwokackim”. W przypadku pewnego kandydata do senatu SB napisała: „Ryczaj Tadeusz, dotychczasowy poseł IX kadencji, nie cieszy się popularnością jak przed 4 laty, jak kandydował na posła”¹⁷⁹. Na podstawie zachowanych materiałów możemy wnioskować, że SB w sposób bardziej racjonalny niż aparatczycy PZPR oceniała szanse powodzenia obozu władzy. Krytycznie oceniała rządowo-koalicyjnych kandydatów i ich postawy podczas kampanii wyborczej.

Wobec tych niezbyt optymistycznych przesłanek do kampanii strony koalicyjno-rządowej włączyła się grupa lojalnych dziennikarzy „Nowin”. Najpierw 12 maja funkcjonariusz SB przeprowadził stosowną rozmowę z Henrykiem Paślawskim, redaktorem naczelnym. Z notatki służbowej, która dotyczy tej rozmowy, wynika, że Paślawski skrytykował przebieg kampanii rządowej i stwierdził, że przygotowani są dziennikarze, którzy gwarantują bardziej profesjonalne działania. „Kolegium redakcyjne, znające taktykę, wytypowało kilku dziennikarzy, którzy będą prowadzili akcję. Są to [Jacek] Stachiewicz, [Julian] Woźniak, [Janusz] Klich, [Wojciech] Furman, [Ryszard] Ważny, [Jan] Niebudek, [Ryszard] Beres”. Mieli przeprowadzić warsztaty instruktażowe dla kandydatów strony koalicyjno-rządowej¹⁸⁰.

W WUSW w Krośnie sprawa obiektowa o kryptonimie „Wybory '89” została wszczęta w kwietniu pod kierownictwem naczelnika Wydziału III kpt. Mariana Sanockiego¹⁸¹. Jej celem było m.in.: „rozpoznanie operacyjne

¹⁷⁹ *Ibidem*, 053/52, t. 1, Szyfrogram WUSW w Rzeszowie do zastępcy szefa SB MSW gen. bryg. Czesława Wiejaka, 3 V 1989 r., k. 176.

¹⁸⁰ *Ibidem*, t. 3, Wyciąg z notatki służbowej z 12 V 1989 r. dotyczącej rozmowy z redaktorem naczelnym „Nowin” Henrykiem Paślawskim, 13 V 1989 r., k. 4. Gwarancją lojalności niektórych z wytypowanych osób była również współpraca z SB. Wśród wytypowanych osób byli tajni współpracownicy „Grand” i „Polonus”. Ten drugi został pozyskany 14 II 1986 r. przez por. Tadeusza Drymajło z Wydziału III WUSW w Rzeszowie, 14 X 1988 r. przejął go por. Konrad Matycz. Meldunki sporządzał również własnoręcznie. Dwukrotnie otrzymał upominek, m.in. książkę *Złotnictwo w Polsce*. Współpracował do 1990 r. Obaj agenci byli wykorzystywani w sprawie obiektowej dotyczącej środowisk dziennikarskich „Nonparel” (*ibidem*, 00138/5490).

¹⁸¹ Marian Sanocki – ur. w 1952 r. w Chlebnej (pow. krośnieński), mjr. Od 1973 r. w PZPR. W 1978 r. ukończył Wyższą Szkołę Oficerską im. Feliksa Dzierżyńskiego. Od 1 I 1974 r. inspektor operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Lesku. Od 1 VI 1975 r. w KW MO w Krośnie. Od 1 XII 1981 r. zastępca komendanta miejskiego MO ds. polityczno-wychowawczych w Krośnie;

[...] przedsięwzięć strony opozycyjno-solidarnościowej oraz nielegalnych ugrupowań wymierzonych przeciwko kampanii wyborczej [...]. Rozpoznanie postaw, poglądów i zamierzeń osób kandydujących z ramienia strony opozycyjno-solidarnościowej. Neutralizowanie ich poczynań oraz dyskredytowanie ich w oczach wyborców”. Szczególną „opieką” należało objąć komitety obywatelskie. Do działań operacyjnych zaangażowano wydziały III, IV i V oraz 45 tajnych współpracowników. Plan działań zatwierdził zastępca szefa WUSW do spraw SB w Krośnie płk Julian Szyndler¹⁸². Taka mobilizacja sił i środków SB w Krośnie pozwoliła na kontrolę wszystkich spotkań przedwyborczych kandydatów opozycji. 16 maja 1989 r. Szyndler rozesłał do wszystkich zastępców szefów rejonowych urzędów spraw wewnętrznych do spraw SB pismo, w którym poinformował o rozpoczęciu drugiej tury spotkań kandydatów strony opozycyjnej z wyborcami i polecił w związku z tym podjęcie wszelkich możliwych działań w celu uzyskania wyprzedzających informacji o terminach spotkań i zaproszonych na nie osobach. Nakazał „kierować na spotkania pracowników operacyjnych i sprawdzoną agenturę w celu bliższego poznania programów wyborczych kandydatów i zadawania pytań zmuszających do składania publicznych deklaracji działania w określonych dziedzinach”¹⁸³.

od 1 VIII 1983 r. także zastępca szefa RUSW ds. polityczno-wychowawczych. Od 1 XII 1985 r. naczelnik Wydziału III WUSW w Krośnie; od 31 XII 1989 r. naczelnik Wydziału Ochrony Porządku Konstytucyjnego. Odszedł na emeryturę 12 VI 1990 r. (*ibidem*, 0085/131, Akta osobowe Mariana Sanockiego).

¹⁸² *Ibidem*, 038/22A, t. 1, Plan działań operacyjno-rozpoznawczych WUSW w Krośnie, 15 V 1989 r., k. 4–11. Wydział III WUSW w Krośnie w pierwszej połowie 1989 r. prowadził intensywne działania w celu powiększenia liczby osobowych źródeł informacji. Zgodnie z planem zamierzano pozyskać 29 nowych tajnych współpracowników i cztery lokale kontaktowe. Udało się pozyskać tylko (lub aż) osiemnastu współpracowników i dwa lokale kontaktowe; „praca operacyjna koncentrowała się na rozpoznawaniu, wykrywaniu, przeciwdziałaniu i likwidacji zagrożeń. Szczególnie w ostatnich miesiącach praca ukierunkowana została na zabezpieczenie kampanii wyborczej” (*ibidem*, 01/196, Ocena stanu realizacji planu pracy pionu III za I półrocze 1989 r., 12 VII 1989 r., k. 1–4).

Julian Szyndler – ur. w 1939 r. w Siedleczce (pow. przeworski), płk. Od 1959 r. w PZPR. W 1973 r. ukończył Zawodowe Studia Administracyjne w Krakowie. W latach 1959–1961 w KBW Ziemi Kieleckiej. Od 1 I 1962 r. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa w KP MO w Jarosławiu. Od 16 IX 1973 r. zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Przeworsku. Od 1 IV 1975 r. zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Sanoku. Od 1 VI 1975 r. naczelnik Wydziału III w KW MO w Krośnie, następnie naczelnik Wydziału III A (V); od 1 II 1987 r. także zastępca szefa WUSW ds. SB. Odszedł na emeryturę 5 II 1990 r. (*ibidem*, 0085/158, Akta osobowe Juliana Szyndlera).

¹⁸³ *Ibidem*, 038/22A, t. 1, Szyfrogram WUSW w Krośnie do RUSW, 16 V 1989 r., k. 98.

W kwietniu 1989 r. sprawy obiektowe dotyczące ochrony operacyjnej wyborów do parlamentu zostały założone jednocześnie przez wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych w całym kraju, zatem także w Przemyślu i Tarnobrzegu. Nie zachowały się jedynie materiały archiwalne SB w Tarnobrzegu. Wydział III WUSW w Przemyślu wszczął sprawę obiektową o kryptonimie „Cratos” „na ochronę kampanii wyborczej i wyborów do Sejmu i Senatu PRL”. Funkcjonariusze zajęli się ogólną kontrolą przebiegu spotkań przedwyborczych, koncentrując się na opozycji. W WUSW z ciekawością oczekiwano na końcowy rezultat kampanii wyborczej. Znane są analizy możliwości zwycięstwa osób wystawionych jako konkurenci dla kandydatów „Solidarności”. Naczelnik Wydziału III WUSW w Przemyślu mjr Tadeusz Stępień zakładał, że „milicja, wojsko i członkowie PZPR oraz ZSMP i ZMW będą głosować na Marka Rzāsę, to w połączeniu z głosami, jakie uzyska on z ZHP oraz środowisk nauczycielskich, głównie z terenu wsi, otrzyma on ok. 50 tysięcy głosów”. Pozostałe głosy miał uzyskać m.in. „w wyniku intensyfikacji spotkań przedwyborczych”. Taki rezultat, sądzono, będzie na tyle wystarczający, aby Rzasa pokonał kandydata „Solidarności” Janusza Onyszkiewicza¹⁸⁴. Już niebawem miało się okazać, że nadzieje na konsolidację środowisk związanych z władzą nie ziściły się. Obóz władzy już dawno przestał być monolitem. Znaczna część osób z nim związanych nie zamierzała popierać własnych reprezentantów, począwszy od PZPR, a na koncesjonowanych organizacjach społeczno-politycznych skończywszy.

Wyborcze zwycięstwo „Solidarności”

Opozycja, określana mianem „drużyny Wałęsy”, startując pod auspicjami komitetów obywatelskich „Solidarność”, pomimo niskiej frekwencji (62 proc. w skali całego kraju) oraz niekorzystnego, odgórnie ustalonego parytetu mandatów, odniosła zdecydowane zwycięstwo. Zastosowanie w wyborach demokratycznej ordynacji mogło spowodować zniesienie ze sceny politycznej PZPR na długo przed formalnym rozwiązaniem tej partii. Swoją niewątpliwą sukces wyborczy opozycja zawdzięczała poniekąd samej władzy, która oprócz razów milicyjnych pałek w latach osiemdziesiątych nie była w stanie zaoferować niczego strudżonym obywatelom PRL. Tymczasem opozycja wystąpiła pod odrodzonym znakiem „Solidarności”, z nowymi siłami

¹⁸⁴ *Ibidem*, 036/19, t. 1, Meldunek sygnałny WUSW w Przemyślu, 2 VI 1989 r., k. 19.

witalnymi, przemawiając nowym językiem i niosąc nadzieję na zmiany. 4 czerwca 1989 r. w pierwszej turze wyborów obóz „Solidarności” zdobył 160 na 161 możliwych miejsc w sejmie i 92 mandaty w stuosobowym senacie (w tym drugim przypadku wybory były całkowicie demokratyczne).

W Polsce południowo-wschodniej wszystko, co było do wygrania w pierwszej turze, zostało zagarnięte przez stronę opozycyjno-solidarnościową. Nikt z kandydatów strony przeciwnej nie zdołał uzyskać wyniku

Wyniki strony opozycyjno-solidarnościowej w wyborach 4 czerwca 1989 r. w poszczególnych okręgach wyborczych w Polsce południowo-wschodniej¹⁸⁵

Województwo krośnieńskie

	„Solidarność”	„Solidarność”	Najlepszy wynik kandydata strony koalicyjno-rządowej
Sejm	Paweł Chrupek 179 150 (82,76 proc.)	Jerzy Osiatyński 176 728 (81,69 proc.)	Andrzej Wal (rekomendowany przez ZHP) 29 675 (13,71 proc.)
Senat	Gustaw Holoubek 157 624 (75,64 proc.)	Andrzej Szczypiorski 153 533 (73,68 proc.)	Zbigniew Kubas (PZPR) 30 025 (14,41 proc.)

Województwo przemyskie

Sejm	Janusz Onyszkiewicz 148 636 (82,79 proc.)	Tadeusz Trelka 145 410 (83,75 proc.)	Krystyna Grzęda (PZPR) 26 364 (15,85 proc.)
Senat	Jan Musiał 128 340 (72,60 proc.)	Tadeusz Ulma 137 488 (77,77 proc.)	Andrzej Wojciechowski (PZPR) 19 901 (11,26 proc.)

Województwo rzeszowskie

Sejm	Adam Matuszczak 172 440 (81,29 proc.)	Stanisław Padykuła 89 403 (86,24 proc.)	Aleksander Bentkowski (ZSL) 62 455 (30,30 proc.)
Senat	Bolesław Fleszar 252 735 (79,37 proc.)	Józef Ślisz 258 920 (81,31 proc.)	Lesław Grzegorzcyk (PZPR) 27 600 (8,62 proc.)

Województwo tarnobrzeskie

Sejm	Jacek Bujak 110 600 (83,73 proc.)	Władysław Liwak 93 303 (86,12 proc.)	b.d.
	Marian Dojka 95 587 (73,37 proc.)	Kazimierz Rostek 88 073 (83,72 proc.)	
Senat	Jan Kozłowski 160 388 (68,38 proc.)	Zbigniew Romaszewski 175 715 (74,91 proc.)	Janusz Basiak (PZPR) 31 929 (13,61 proc.)

¹⁸⁵ „Nowiny”, 6 VI 1989. Najlepszy wynik spośród kandydatów PZPR w województwie rzeszowskim uzyskał Waclaw Nycz, znany sportowiec i instruktor lotniczy – 39 433 głosy (20,21 proc.).

(50 proc.), który gwarantowałyby wejście do sejmu w pierwszej turze wyborów. Wszyscy musieli poddać się kolejnej weryfikacji w drugiej turze. W województwie rzeszowskim z 476 466 osób uprawnionych do głosowania udział w wyborach wzięło 72 proc. W krośnieńskim w głosowaniu wzięło udział 69,56 proc. uprawnionych – około 228 tys. osób; tym razem głosowało 80 proc. księży i 90 proc. zakonnic. W województwie przemyskim głosowało 69 proc. z 277 049 osób uprawnionych. Pierwszy raz głosował bp Ignacy Tokarczuk oraz większość duchowieństwa.

Wynik wyborów ukazał rzeczywiste poparcie społeczeństwa dla „Solidarności”, a jednocześnie sprzeciw wobec sposobu sprawowania władzy przez obóz komunistyczny. Zdecydowana większość wyborców dała do zrozumienia, że nie akceptuje władzy i domaga się wyraźnych zmian. Opozycja sama nie spodziewała się aż tak przytłaczającego zwycięstwa. Mimo radości i nadziei, jakie dominowały wśród obywateli, w powyborczych komentarzach zaskoczonych elit opozycji dało się odczuć konsternację i powściągliwość, a przez podkreślanie konieczności współpracy i dialogu z koalicją rządową starano się uspokajać nastroje. Stąd wypowiedzi liderów opozycji w stylu: „Władza powinna mieć świadomość, że kontraktem Okrągłego Stołu ma zapewnioną kontynuację ustrojową. To jest dobry punkt do dalszej ewolucji”¹⁸⁶. Wypowiedzi tego rodzaju w istocie kwestionowały faktyczne odczucia społeczne.

Niewykluczone, że śmielsze zapędy elit zwycięskiego obozu hamowała pamięć o słowach wypowiedzianych przed laty przez Władysława Gomułkę: „Władzy raz zdobytej nie oddamy”. Obawiano się, że „betonowe” skrzydło PZPR, świadome własnej porażki, zechce wstrzymać proces zmian, włącznie z próbą unieważnienia wyborów. W praktyce jednak klęska strony koalicyjno-rządowej przyspieszyła demontaż układu politycznego władzy, jak również samej PZPR. Konserwatyzm twardego głosu nie znajdował już takiego poparcia w szeregach partii, jak w okresie stanu wojennego. Wśród członków PZPR zanikało poczucie strachu przed wszechmocnym aparatem partyjnym. Dyscypliny nie była w stanie utrzymać wypalona ideologia. W istocie zwycięstwo opozycji wywołało stan zagrożenia i niepewności, który dotknął przede wszystkim aparat partyjny, beneficjentów PZPR i nomenklaturę, aczkolwiek tę ostatnią grupę z uwagi na możliwości przystosowania się chyba w najmniejszym stopniu.

¹⁸⁶ „Gazeta Wyborcza”, 7 VI 1989 (wypowiedź Bronisława Geremka).

Jak wynika z niektórych dokumentów partyjnych, decydenci stopnia wojewódzkiego po części spodziewali się niekorzystnego dla siebie wyniku, ale nie byli w stanie przewidzieć tak dużego rozmiaru klęski. Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie Marian Skubisz tuż po pierwszej turze wyborów napisał do KC: „Dzień wczorajszy w zasadzie potwierdził nasze przewidywania, z tym że nie zakładano porażki w takich rozmiarach”. Według oceny Komitetu Wojewódzkiego w Rzeszowie staczanie się po równi pochyłej rozpoczęło się już od X Plenum KC PZPR. Zainicjowana wówczas kampania „samobiczowania, doprowadzenie do »okrągłego stołu«” wpłynęła na to, że aktyw partyjny zaczął się łamać. W atmosferze przygnębienia aparatczycy rzeszowscy dokonali wstępnej analizy, doszukując się winnych m.in. wśród własnych koalicjantów; pisano, że ZSL zaczął pokazywać prawdziwe oblicze, a gdy „we wszystko wmieszał się kler, sprawa została praktycznie przesądzona”. Do tego doszła źle prowadzona kampania koalicji oraz agitacja „Solidarności”, zaciążyła ponadto zła sytuacja gospodarza. Skubisz alarmował, że wielu członków partii jest załamanych¹⁸⁷.

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Przemyśle również dominował stan przygnębienia i apatii oraz krytyczna ocena władz partyjnych. 7 czerwca w jednym z teleksów do KC pisano: „Mówi się także, że »Solidarność« od stanu wojennego stopniowo, krok po kroku przygotowywała się do przejęcia władzy, a my ten czas straciliśmy”. Z datą 6 czerwca ukazała się odezwa *Do członków PZPR*, w której stwierdzono: „Kampania przedwyborcza oraz dzień wyborów przyniósł wiele gorzkich doświadczeń i wynikających z nich wniosków”¹⁸⁸. Po wyborach czerwcowych do świadomości wielu członków partii z całą mocą dotarł fakt utraty czołowej pozycji w państwie. Zastępca szefa RUSW w Rzeszowie do spraw SB ppłk Stanisław Dziok stwierdził następnego dnia po pierwszej turze wyborów: „ludzie są zmęczeni ciężkimi warunkami życia. Nie ufają oni kolejnemu programowi prezentowanemu przez koalicję, uważając, że żaden do tej pory się nie sprawdził. Mają nadzieję, że stawiając na kandydatów opozycji, uzyskają pewną poprawę swojej sytuacji. Praktycznie byli skłonni popierać każdego

¹⁸⁷ AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Organizacyjno-Polityczny, 1696, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 5 VI 1989 r., k. 129.

¹⁸⁸ AP Przemyśl, Wydział Organizacyjny, 306, Teleks KW PZPR w Przemyśle do KC, 7 VI 1989 r., b.p.; *ibidem*, Wydział Propagandy, 29, *Do członków PZPR*, 6 VI 1989 r., b.p.

kandydata, który nie był związany z PZPR i rządem”¹⁸⁹. Natomiast zastępca szefa WUSW w Rzeszowie plk Kazimierz Rajchel podczas narady 6 czerwca podzielił się z kolegami dalej idącym wnioskiem, „że jest niebezpieczeństwo przekształcenia się istniejącej sytuacji politycznej w wojnę domową”. Uznał zatem, że aparat bezpieczeństwa musi wypełnić „wszystkie zadania i polecenia, które w zakresie rozpoznania operacyjnego zostały uprzednio przekazane szyfrogramem do realizacji”¹⁹⁰.

Wyniki pierwszej tury słusznie wywołały obawy, że wyborcy nie zechcą głosować w drugiej turze. Opozycja wezwała więc do udziału w kolejnej odsłonie wyborów, w wielu przypadkach udzielając poparcia niektórym reprezentantom strony koalicyjno-rządowej. Ponadto wobec nieobsadzenia 33 mandatów z tzw. listy krajowej wyrażono zgodę na zmianę ordynacji wyborczej. Komitet Obywatelski w Przemysłu przed drugą turą poparł Krystynę Grzędę i Stanisława Dudę z PZPR oraz Zbigniewa Mierzwę z ZSL, natomiast Rzeszowski Komitet Obywatelski – Aleksandra Bentkowskiego z ZSL i Jana Świtkę z SD. 18 czerwca w drugiej turze frekwencja w całym kraju wyniosła 25,5 proc. (Krosno – 20,31 proc., Przemysł – 21,9 proc., Rzeszów – 30 proc.)¹⁹¹.

Po zakończonych wyborach obóz władzy zarówno na centralnym, jak i lokalnym szczeblu rozpoczął sondowanie zamiarów opozycji. W Przemysłu już 21 czerwca z inicjatywy Zenona Czecha, I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, doszło do spotkania z przedstawicielami opozycji. Czecha wspierali przewodniczący SD Jerzy Gniewek, Stanisław Bajda z ZSL oraz wojewoda Andrzej Wojciechowski. Drugą stronę reprezentowali parlamentarzyści oraz Zbigniew Bortnik – przewodniczący Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Marek Kamiński – przewodniczący RKW, Jan Karuś – NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, Marek Kuchciński – rzecznik prasowy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Przemysłu. Zenon Czech zaproponował współpracę posłów z województwa, współudział „Solidarności” w Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej oraz wspólne

¹⁸⁹ AIPN Rz, 053/52, t. 4, Pismo RUSW w Rzeszowie do WUSW w Rzeszowie, 5 VI 1989 r., k. 4.

¹⁹⁰ J. Draus, Z. Nawrocki, *Siła i rozum...*, s. 23.

¹⁹¹ Franciszek Karp, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, nieskutecznie próbował wpłynąć na Wojewódzki Komitet ZSL, aby władze stronnictwa zdyscyplinowały swojego reprezentanta Aleksandra Bentkowskiego, który – zdaniem towarzyszy – zanadto współpracował z „Solidarnością” (AP Rzeszów, KW PZPR, Wydział Organizacyjno-Polityczny, 1696, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 20 VI 1989 r., k. 145).

prorowadzenie ważnych społecznie przedsięwzięć, takich jak czyny społeczne, budowa pomników itp. Usiłował w ten sposób występować w charakterze gospodarza, który łaskawie proponuje opozycji udział w marginalnych przedsięwzięciach. Niezwłocznie po zakończeniu spotkania Czech przesłał stosowną notatkę do szefa WUSW płk. Jana Żaka¹⁹² oraz do szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk. Stanisława Jędrzejca (tego samego, który był komisarzem wojewódzkim w stanie wojennym)¹⁹³.

26 czerwca w Rzeszowie koalicjanci we własnym gronie podsumowali wybory. Odbyło się to na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Byli obecni m.in. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Franciszek Karp, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL Franciszek Gutowski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD Jan Matuszewski, ponadto przedstawiciele PRON, Unii Chrześcijańsko-Społecznej oraz Stowarzyszenia PAX. Podczas posiedzenia ujawniły się narastające rozbieżności pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami politycznymi. Przede wszystkim przedstawiciele podporządkowanych PZPR stronnictw politycznych domagali się zmiany formuły układu koalicyjnego. Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu ZSL Mieczysław Kot stwierdził, że „nie może być niedomówień i półśłówek”. Matuszewski także apelował o inny model współpracy, a 4 czerwca nazwał „dniem prawdy i szczerości”. „Społeczeństwo głosowało nie za »Solidarnością«, ale przeciwko władzy, przeciwko panującemu systemowi” – mówił Gutowski. Reprezentanci PZPR wyrażali swoje obawy co do dalszego rozwoju sytuacji politycznej, przewidując stopniowe przejmowanie władzy przez obóz „Solidarności”. Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Stanisław Skubisz niepokoił się o środki finansowe potrzebne na przyszłe wybory do rad narodowych.

¹⁹² Jan Żak – ur. w 1930 r. w Brześciu Kujawskim, płk. Od 1950 r. w PZPR. W 1960 r. ukończył zaołczenie technikum mechaniczne, w 1966 r. Zawodowe Studium Administracyjne w Lublinie. W latach 1951–1953 służył w Wojskach Ochrony Pogranicza w Krońnie. Od 15 XI 1953 r. referent Referatu I PUBP w Przemysłu. W październiku 1954 r. skierowany do szkoły MBP w Legionowie. Od 1 X 1955 r. w Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego nr 7 w Mielcu. Od 1 I 1957 r. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Mielcu, następnie starszy oficer i inspektor. Od 1 XI 1970 r. I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Krońnie. Od 1 VI 1975 r. naczelnik w KW MO w Krońnie; od 18 XI 1980 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB. Od 16 XII 1986 r. szef WUSW w Przemysłu. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. (AIPN Rz, 0093/47, Akta osobowe Jana Żaka).

¹⁹³ AP Przemysłu, KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, 55, Notatka ze spotkania władz politycznych i administracyjnych województwa przemyskiego z przedstawicielami „Solidarności” z udziałem posłów na Sejm PRL i senatorów, 21 VI 1989 r., b.p.

Franciszek Karp natomiast przyznał, „że kiedyś rzeczywiście dyktat [PZPR – D.I.] był, ale nie rozstrzygamy przeszłości, pomyślmy o jutrze”. Obawiał się rozpadu koalicji, dlatego apelował o jej utrzymanie i za wszelką cenę niedopuszczenie do wyborów do rad narodowych w 1989 r.¹⁹⁴ Wśród członków partii w Rzeszowie przed XIII Plenum Komitetu Centralnego pojawiły się krytyczne wypowiedzi i oczekiwanie zmian, „bo PZPR jest od dawna już dla wielu ludzi kojarzona ze wszystkim co najgorsze”. Domagano się napływu „innej krwi” do kierownictwa PZPR¹⁹⁵.

„Wybory czerwcowe miały ogromne znaczenie dla upadku reżimu komunistycznego i narodzin III RP. Stało się tak mimo kunktatorskiej postawy kierownictwa »Solidarności«, w istocie rzeczy całkowicie nieprzygotowanego do wykorzystania ogromnego poparcia społecznego” – pisał Antoni Dudek¹⁹⁶. Choć w rzeczywistości wybory do parlamentu w 1989 r. nie przyniosły bezpośrednio oczekiwanej przez Polaków zmiany politycznej, a tym samym autentycznej reformy gospodarczej, to jednak miały istotne znaczenie dla zapoczątkowania zmian, które w dłuższym czasie doprowadziły do całkowitej transformacji ustrojowej nie tylko w Polsce, ale i w wielu krajach pozostających pod dominacją sowiecką. Brak szybkich i radykalnych zmian personalnych, instytucjonalnych i ustrojowych przyczynił się do wyhamowania procesu przekształceń i zmarnowania energii i oczekiwań społecznych z okresu przełomu. Dość późno nastał też czas zmian na poziomie lokalnym, co pozwoliło dotychczasowej władzy przygotować się do zaistniałych po 1989 r. warunków.

Powyborczy epilog

Przed przywódcami opozycji pojawił się problem, co zrobić z tak prężnie działającymi w okresie kampanii wyborczej komitetami obywatelskimi. 17 czerwca KKW „Solidarność” podjęła decyzję o rozwiązaniu komitetów, co wywołało sprzeciw części działaczy. Ostatecznie powołano komisję do spraw reorganizacji Komitetu Obywatelskiego. W poszczególnych regionach kraju komitety przyjęły zróżnicowaną formę działań, stanowiąc przede wszystkim

¹⁹⁴ AP Rzeszów, KW PZPR, Kancelaria KW, 784, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Rzeszowie, 26 VI 1989 r., k. 11–15.

¹⁹⁵ *Ibidem*, Wydział Organizacyjno-Polityczny, 1696, Teleks KW PZPR w Rzeszowie do KC, 30 VI 1989 r., k. 153.

¹⁹⁶ A. Dudek, *Pierwsze lata...*, s. 61.

zaplecze dla Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Ponadto skupiły środowiska, które w niedalekiej przyszłości zajęły się budową lokalnych załączków partii politycznych. Starły się także postulować czy też wymuszać dokonywanie zmian przez lokalne władze administracyjne. Rzeszowski Komitet Obywatelski ostatni raz zebrał się 20 czerwca. Wówczas zdecydowano o powrocie do dawnej formuły. 27 czerwca odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego przy RKW NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie, na którym wybrano Tymczasowe Prezydium. Nieco później przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego w Rzeszowie został Kazimierz Ferenc. Jesienią 1989 r., po apelu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, w całym kraju – w miastach i gminach – zaczęto tworzyć komitety obywatelskie. Później miały się okazać przydatne w pierwszych demokratycznych wyborach do samorządu lokalnego.

Działania operacyjne SB traciły dynamikę już w okresie obrad „okrągłego stołu”, ale ewidentne wycofywanie się z aktywnego rozpracowywania opozycji można dostrzec w aktach prowadzonych spraw dopiero w drugiej połowie 1989 r.; aczkolwiek wiele spraw zostało zaniechanych dopiero pod koniec 1989 lub nawet w 1990 r. Niemniej jednak w dalszym ciągu prowadzone było rozpracowywanie środowisk uznanych za skrajne, co w omawianym regionie dotyczyło przede wszystkim Rzeszowskiego Oddziału „Solidarności Walczącej”, która – dla przypomnienia – nie uznała układu „okrągłego stołu” i wyborów kontraktowych do parlamentu.

Zdaje się, że wpływ na zawężenie zainteresowań SB i odstąpienie od intensywnych działań operacyjnych miała ogólna sytuacja polityczna w Polsce, która uwagę służb specjalnych skierowała na kwestię własnej przyszłości. W jednej z analiz opracowanych w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym MSW oceniono, że w 1988 r. „osłabło znaczenie motywacji ideowych na rzecz materialnych jako głównej siły sprawczej określonych zachowań funkcjonariuszy i pracowników resortu, którzy zainteresowani byli podjęciem działalności gospodarczej”. Po latach jeden z czołowych funkcjonariuszy rzeszowskiej SB, Andrzej Czerwiński, w takich słowach scharakteryzował samopoczucie funkcjonariuszy: „w służbach panowała wtedy atmosfera zmęczenia i przygnębienia, a nie stan zagrożenia. Wątpię, żeby tych ludzi udało się zmusić do interwencji. No, może tylko wtedy, gdyby zastrzelono generała Jaruzelskiego”¹⁹⁷.

¹⁹⁷ Cyt. za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 199; *Dokumenty czwartorzędne. Mówi mjr Andrzej Czerwiński*, „Gazeta Wyborcza”, 12 X 1999, s. 7.

Zasadniczo też nie mniejsze znaczenie miał ogólny stan finansów państwa, czego potwierdzenie znajdujemy w ówczesnej korespondencji MSW. 14 czerwca 1989 r. Departament Finansów MSW „wprowadził dodatkowe rygory w realizacji budżetu resortu spraw wewnętrznych. Spowodowane one zostały trudnościami budżetowymi państwa, a zwłaszcza pogłębiającym się deficytem ponad określonym w ustawie budżetowej”. Wszystkie jednostki wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych zobowiązano do zabezpieczenia przede wszystkim środków osobowych, z pozostałych wydatków należało wyeliminować te, „które nie są **absolutnie niezbędne**”. Dodatkowym elementem hamującym zapędy aparatu bezpieczeństwa było pismo ministra spraw wewnętrznych do podwładnych wystosowane jeszcze w okresie rozmów „okrągłego stołu”. „Postępowanie funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych pozostaje w szczególnym zainteresowaniu opinii publicznej” – pisał gen. Kiszczak. Wskazał na niepraworządne działania funkcjonariuszy, które najczęściej dotyczyły „sfery wolności i nietykalności cielesnej obywateli”, a także na stosowanie niedopuszczalnych metod przesłuchania i nadużywanie środków przymusu bezpośredniego, „prowadzących niejednokrotnie do skutków w postaci rozstroju zdrowia, uszkodzeń ciała, a nawet śmierci, mającej związek przyczynowo-skutkowy z pobicciem”. Jednocześnie ostrzegł, że wszelkie naruszenia obowiązujących przepisów oraz dopuszczanie do łamania praw obywatelskich będzie traktował „z całą surowością”¹⁹⁸.

Trudno ocenić, na ile tego rodzaju reprimendy wpływały na postawy funkcjonariuszy SB. Niemniej jednak możemy przypuszczać, że w jakiejś mierze przyczyniały się do zmiany ogólnej atmosfery w organach represji. Pomimo trudności finansowych oraz zmiany klimatu politycznego z całą pewnością możemy stwierdzić, że resort spraw wewnętrznych nie zrezygnował z operacyjnej ochrony nowych parlamentarzystów, głównie tych, którzy reprezentowali opozycję. W jednym z dokumentów podpisanych przez I zastępcę ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Henryka Dankowskiego szefowie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych otrzymali polecenie przygotowania w trybie pilnym charakterystyk wybranych posłów i senatorów „będących naszymi tajnymi współpracownikami” oraz charakterystyk

¹⁹⁸ AIPN Rz, 0022/88, Pismo naczelnika Wydziału Finansowego WUSW w Rzeszowie do naczelników wydziałów, 26 VI 1989 r., k. 7; *ibidem*, 0024/39, Pismo ministra spraw wewnętrznych gen. bro. ni Czesława Kiszczaka do szefów wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, 28 III 1989 r., b.p.

osób, które nie były agentami, ale miały kontakt operacyjny z SB. Wszyscy mieli być zdjęci z ewidencji operacyjnej, co jednak nie oznaczało „przerwania kontaktu operacyjnego”. „Przeciwnie – nakazywał gen. Dankowski – należy podejmować różnorodne działania, by osoby te były coraz silniej związane z nami i coraz bardziej dyspozycyjne w realizacji zadań (o zdjęciu z ewidencji nie należy w zasadzie informować tych osób)”. Przed wyborem prezydenta gen. Dankowski powtórzył stosowną dyrektywę dla kierownictwa wojewódzkich i rejonowych urzędów spraw wewnętrznych, tym razem w sprawie „wykorzystania naszych możliwości ukierunkowania na kandydata PZPR, tj. Wojciecha Jaruzelskiego lub Czesława Kiszczaka”¹⁹⁹.

Służba Bezpieczeństwa nie zaniechała też kontroli operacyjnej NSZZ „Solidarność”, o czym świadczy wszczęcie w WUSW w Rzeszowie sprawy obiektowej o kryptonimie „Azymut II”, dotyczącej komisji związkowych działających w jednostkach gospodarki narodowej. Wydział V WUSW uruchomił tę sprawę 4 sierpnia 1989 r., co było zgodne z wytycznymi dyrektora Departamentu V MSW z 11 lipca 1989 r. Prowadzono ją do stycznia 1990 r.²⁰⁰

Dopiero 8 grudnia 1989 r. minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak wydał zarządzenie nr 00101/89, uchylające zarządzenie nr 0059/88 z 29 sierpnia 1988 r. w sprawie przygotowania i wykonania na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego internowania osób oraz prowadzenia rozmów ostrzegawczych. Dokument ów podpisał I zastępca ministra spraw wewnętrznych gen. Henryk Dankowski²⁰¹.

¹⁹⁹ *Przeciw Solidarności...*, s. 329 (Pismo gen. bryg. Henryka Dankowskiego do szefa WUSW w Katowicach, 26 VI 1989 r.; Szyfrogram gen. bryg. Henryka Dankowskiego do szefów WUSW i RUSW, 8 VII 1989 r.). Polecenia zawarte w piśmie gen. Dankowskiego mogły dotyczyć trzech parlamentarzystów z Polski południowo-wschodniej. Od 18 III 1983 do 1 IX 1989 r. w ewidencji krośnieńskiej zarejestrowany był tajny współpracownik „Gliwicki”, pozyskany do współpracy przez kpt. Ryszarda Sznajdera. Zob. też tzw. listę Milczanowskiego z 1991 r., na której poseł PSL Aleksander Bendkowski umieszczony został jako tajny współpracownik „Arnold”, zarejestrowany przez Wydział II KW MO w Rzeszowie 29 IV 1977 r., i tzw. listę Macierewicza z 1992 r., na której również umieszczono tę samą osobę pod pseudonimem „Arnold”, „Kamil” oraz Jerzego Osiatyńskiego jako kandydata na tajnego współpracownika („Głos” 2004, nr 24, s. 8–13). 13 VI 1989 r. w WUSW w Rzeszowie zaktualizowano wykazy osób, z którymi zamierzano przeprowadzić rozmowy ostrzegawcze w wypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego oraz wykazy osób przewidzianych do internowania. 1 II 2005 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, Wydział V Lustracyjny, orzekający w postępowaniu odwoławczym, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie wydane w pierwszej instancji, stwierdzając, że Aleksander Bendkowski złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne (www.rzeczniczka.gov.pl).

²⁰⁰ AIPN Rz, 053/30, t. 2, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Azymut II”, 4 VIII 1989 r., k. 4; *ibidem*, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej krypt. „Azymut II”, 23 I 1990 r., k. 206.

²⁰¹ *Ibidem*, 0027/21, t. 6, Zarządzenie nr 00101/89 ministra spraw wewnętrznych, 8 XII 1989 r., b.p.

W dalszym ciągu kontynuowana była obserwacja członków Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Kontrolowano spotkania z udziałem posłów i senatorów, np. zorganizowane 9 lipca 1989 r. spotkanie około dwustu rolników z senatorem Bolesławem Fleszarem i posłem Adamem Matuszczakiem²⁰².

Jednak najwięcej uwagi rzeszowska SB skupiała na „Solidarności Walczącej”. Jeszcze w kwietniu 1989 r. stwierdzono, że Andrzej Kucharski zaczął podejrzewać, iż w ścisłym kierownictwie organizacji znajduje się tajny współpracownik. Sądził tak na podstawie odcisku po napisanym długopisem zdaniu „Dla mjr. Czerwińskiego”, który agent „Elżbieta” pozostawił na jednym z wydawnictw. Agent jednak umiejętnie wykorzystał pogłębiającą się niechęć Antoniego Kopaczewskiego do Kucharskiego i zyskał przychyłość tego pierwszego. Podejrzenia Kucharskiego zostały uznane za prowokację, co niewątpliwie zostało wykorzystane przez SB do wyeliminowania go z „Solidarności Walczącej”. W lipcu 1989 r. – według analizy sprawy operacyjnego rozpracowania „Ośmiornica”, która dotyczyła „Solidarności Walczącej” – SB przyczyniła się do pozbawienia Andrzeja Kucharskiego przywództwa w rzeszowskim oddziale tej organizacji. Jego miejsce – jak pisano – zajął „dotychczasowy formalny przywódca” Antoni Kopaczewski. Kierownictwo mieli wówczas tworzyć: Wojciech Bała, Andrzej Medyński, Józef Kyc i Emanuel Biel. Dla SB działało dziesięciu tajnych współpracowników, siedmiu z nich miało bezpośredni dostęp do kierownictwa, co – jak stwierdzono – „umożliwia wprowadzanie elementów sterowania strukturą w pożądanym przez SB kierunku”²⁰³. Faktycznie nastąpił stopniowy zanik „Solidarności Walczącej” w Rzeszowie.

Po wyborach czerwcowych rozpoczęło się gorączkowe poszukiwanie nowej, korzystnej pozycji dla obozu władzy. W łonie partii zainicjowano dyskusję dotyczącą zmian w PZPR. Podczas posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego w Przemyślu 17 lipca stwierdzono: „sens przeobrażeń nie może polegać na zmianie nazw, lecz na wprowadzeniu faktycznych zmian sposobów działania, głębokich zmian w sposobie zorganizowania się partii w kierunku przekształcenia się z instytucji w ruch polityczny o w pełni demokratycznych stosunkach wewnętrznych”. W dyskusjach wewnątrz-

²⁰² *Ibidem*, 062/10, t. 6, Pismo WUSW w Rzeszowie do MSW, 11 VII 1989 r., k. 141.

²⁰³ *Ibidem*, 044/1106, t. 1, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Ośmiornica”, 6 VII 1989 r., k. 135–136 (rkps, brak podpisu i pieczęci).

partyjnych aktywnie uczestniczyli m.in. szefowie służb zainteresowanych przebiegiem dalszych przemian w kraju, Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza i WUSW²⁰⁴. Tymczasem 19 lipca Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru prezydenta PRL. Przewagą jednego głosu został nim jedyny kandydat, gen. Wojciech Jaruzelski. 6 lipca w Przemyślu podczas „białego marszu” służby zdrowia protestowano również przeciw komunizmowi i „komuniście na urządzie prezydenta”. Już po wyborze Jaruzelskiego „Solidarność Walcząca” oraz Ruch „Wolność i Pokój” z Kopaczewskim i Szkutnikiem na czele zorganizowały kilkudziesięcioosobową manifestację w Rzeszowie przeciwko decyzji Zgromadzenia Narodowego²⁰⁵.

We wrześniu 1989 r. przed XI Zjazdem PZPR w terenowych organizacjach partyjnych przeprowadzono sondaż opinii. Wielu członków partii, szczególnie nomenklaturowych, niepokoiło się z powodu wypadków politycznych w Polsce. Obawiano się wyprowadzenia partii z zakładów pracy oraz odpolitycznienia milicji i wojska. Kierownictwu Komitetu Centralnego zarzucono słabą obronę przed atakami opozycji, obwiniano je także o wzrost tendencji zmierzających do rozbitcia PZPR. W kręgach umiarkowanej opozycji pojawiały się plany odpolitycznienia sfery publicznej, ale towarzyszyły im również bardziej radykalne działania, np. manifestacja (około 20–30 osób) zorganizowana 8 września w Przemyślu przez Roberta Majkę z Polskiej Partii Socjalistycznej – Rewolucja Demokratyczna, podczas której domagano się m.in. wyprowadzenia PZPR z zakładów pracy oraz rozpisania wolnych wyborów do parlamentu i rad narodowych. 17 października Majka powtórzył – sam – protest pod siedzibą Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu. Na ogrodzeniu wywiesił transparenty: „Cenom stop – dług nie nasz”, „Cenom stop – dług SB i PZPR”²⁰⁶.

Po nieudanej próbie sformowania nowego rządu przez gen. Kiszczaka, 17 sierpnia Wałęsa zawarł formalną koalicję z Romanem Malinowskim (ZSL) i Jerzym Józwiakiem (SD). Wspólnym kandydatem nowej koalicji na stanowisko premiera został Tadeusz Mazowiecki, który 19 sierpnia otrzymał od prezydenta Jaruzelskiego misję utworzenia rządu. 24 sierpnia

²⁰⁴ AP Przemyśl, KW PZPR, Kancelaria I sekretarza, Protokół z posiedzenia Egzekutywy, 17 VII 1989 r., b.p.

²⁰⁵ A. Dudek, *Wolność. „Solidarność” w III Rzeczypospolitej (1989–2000)* [w:] „Solidarność”. *XX lat historii...*, s. 373; *Dwadzieścia lat Solidarności...*, s. 104.

²⁰⁶ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 305, Teleksy KW PZPR w Przemyślu do KC, 13 IX i 18 X 1989 r., b.p.

sejm zatwierdził Mazowieckiego na stanowisku prezesa Rady Ministrów, a 12 września – skład rządu przedstawionego przez niego. Na 24 członków Rady Ministrów dwunastu wywodziło się z „Solidarności”, czterech z ZSL²⁰⁷, czterech z PZPR, trzech z SD, jeden był niezależny. Tak zwane resorty siłowe pozostały w gestii PZPR: MON objął gen. Florian Siwicki, MSW gen. Czesław Kiszczak. Lech Wałęsa tymi słowami skomentował wybór premiera: „Na pewno Tadeusz Mazowiecki coś więcej zrobi aniżeli ktokolwiek inny na jego miejscu. Ja głęboko w to wierzę”²⁰⁸.

Rząd Mazowieckiego – mimo że wywodził się z układu „okrągłego stołu”, który gwarantował PZPR utrzymanie kluczowej pozycji w państwie – rozpoczął bardzo istotne zmiany ustrojowe. Niemniej jednak z uwagi na utrzymanie *status quo* w MSW resort ten był kontrolowany przez ekipę związaną z dotychczasową władzą. Mentalnie nic się w nim nie zmieniło, a stan ten umożliwił zniszczenie wielu materiałów archiwalnych, które były cenne ze względu na bezpieczeństwo państwa, a także jako historyczne dobro narodowe. Funkcjonariuszy publicznych cechowała stara mentalność, co dobrze ilustruje przebieg uroczystych obchodów 45-lecia Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, które zorganizowano 5 października w Przemyślu. Uczestniczyli w nich m.in. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przedstawiciele ZSL i SD, wojska, ORMÓ, kierownictwa przedsiębiorstw oraz delegacje resortu spraw wewnętrznych z obwodu lwowskiego USRR, „które przekazały uczestniczącym w akademii funkcjonariuszom braterskie pozdrowienia i życzenia”. Na mocy rozkazu gen. Kiszczaka wydanego z okazji rocznicy zatarto i skreślono z ewidencji kary dyscyplinarne wymierzone funkcjonariuszom SB i MO przed 7 października 1989 r., ponadto wstrzymano postępowania dyscyplinarne za czyny naruszające dyscyplinę służbową²⁰⁹.

W przekonaniu członków aparatu partyjnego, w tym również terenowego, utrzymanie mocnej pozycji służb resortu spraw wewnętrznych, który pozostawał w rękach PZPR, miało być gwarantem zachowania realnych wpływów na sprawowanie władzy, a tym samym utrzymania części przywilejów.

²⁰⁷ Podczas XI Kongresu ZSL 26 XI 1989 r. zmieniono nazwę partii na Polskie Stronnictwo Ludowe „Odrodzenie”. Wówczas była to już trzecia partia pretendująca do roli reprezentanta polskiej wsi. Na czele PSL „Solidarność” stał Józef Ślisz, a PSL zwanemu „wilanowskim” przewodził Henryk Bąk.

²⁰⁸ „Gazeta Wyborcza”, 26–28 VIII 1989.

²⁰⁹ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 305, Teleks KW PZPR w Przemyślu do KC, 6 X 1989 r., b.p.; AIPN Rz, 0024/39, Rozkaz nr 85 ministra spraw wewnętrznych, 3 X 1989 r., b.p.

Zmiany polityczne przypadły na okres niezwykle trudny pod względem gospodarczym. W informacjach przesyłanych przez Komitet Wojewódzki PZPR w Przemyślu do centrali pojawiały się doniesienia o wzroście niezadowolenia społecznego. 5 września pisano m.in.: „Powszechnie uważa się, że urynkowanie [gospodarki żywnościowej – D.I.] wprowadzone zostało zbyt wcześnie i bez właściwego przygotowania”. Niezadowolenie społeczne przybierało postać licznych żądań płacowych. Domagano się podwyżki płac w wysokości od 100 tys. do 150 tys. zł. W niektórych zakładach pracy dochodziło do akcji protestacyjnych. W kolejnych miesiącach sytuacja nie poprawiała się: „Po decyzji o cofnięciu dotacji społeczeństwo całego województwa przeżyło prawdziwy szok cenowy w sklepach nabiałowych, a od wczoraj w sklepach mięsnych” (4 października); „dolegliwą sprawą jest zaopatrzenie w żywność [...] ceny nadal wzrastają” (25 października). W innej informacji napisano o pogarszającej się sytuacji osób najmniej zarabiających, niepełnosprawnych, emerytów i rencistów oraz rodzin wielodzietnych. „Wielu żyje w skrajnej nędzy, niskie emerytury i renty oraz zasiłki rodzinne są ponadto wypłacane przez ZUS z opóźnieniem” (2 listopada)²¹⁰.

W październiku rozpoczęły się przygotowania do XI Zjazdu PZPR, który zapowiedziano na styczeń 1990 r. Ferment w partii przybierał na sile. Wiele osób nosiło się z zamiarem odejścia z PZPR tuż po zjeździe. Inni przewidywali konieczność zaprzestania działalności partyjnej przez pracowników administracji publicznej. „Beton” partyjny zapowiadał, iż „zdecydowanie należy przeciwstawić się ewentualnym próbom wyprowadzenia partii z zakładów pracy i instytucji”, gdyż spowodowałoby to utratę wpływu na podejmowanie decyzji, a także dostępu do kluczowych informacji. W kontekście poszukiwania przez wielu polityków pezetpeerowskich nowego miejsca w społeczeństwie i przesuwania się w stronę przemysłu i gospodarki byłoby to bardzo niekorzystnym zjawiskiem. Szeregi partyjne malały znacząco już przed zjazdem. Dla przykładu w województwie przemyskim 31 sierpnia 1989 r. PZPR liczyła 18 032 członków i kandydatów, a 31 października 1989 r. – 17 830 członków i kandydatów. W efekcie dyskusji przedjazdowych większość członków PZPR z tego województwa opowiedziała się za upoważnieniem delegatów na XI Zjazd do powołania nowej partii i automatycznym przeniesieniem do niej wszystkich członków PZPR, którzy nie

²¹⁰ AP Przemyśl, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, 305, Teleksy KW PZPR w Przemyślu do KC, 5 X, 25 X i 2 XI 1989 r., b.p.

zadeklarują chęci wystąpienia. Za jedną z głównych potrzeb uznano zachowanie dotychczasowego majątku²¹¹. Jak stwierdził Antoni Dudek, „PZPR jako organizacja masowa umierała w milczeniu”. We wrześniu sale posiedzeń plenarnych niektórych komitetów wojewódzkich świeciły pustkami; część posiedzeń komitetów, m.in. przemyskiego, z powodu niskiej frekwencji członków trzeba było przekształcać w „narady aktywu”²¹².

27 stycznia 1990 r. na swoim ostatnim zjeździe PZPR rozwiązała się. W jej miejsce utworzono nową partię o nazwie Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, która przejęła cały majątek PZPR oraz większość czołowych działaczy. Przewodniczącym Rady Naczelnej został Aleksander Kwaśniewski, sekretarzem generalnym Leszek Miller. Jeden z funkcjonariuszy MSW po latach w sposób charakterystyczny dla ówczesnego obozu władzy przedstawiał wydarzenia okresu przełomu: „Jeżeli miałbym dokonać pewnej oceny służby bezpieczeństwa w historii PRL, to musiałbym mocno podkreślić, że właśnie w tym decydującym dla kraju momencie (1988/89) pracownicy zdawali swój egzamin z odpowiedzialności za losy ojczyzny. Zdawali też swój egzamin wierności PZPR, która w tym czasie podjęła rewolucyjne i fundamentalne reformy ustrojowe”²¹³. Najbardziej znamienne w tej wypowiedzi jest zafałszowanie istoty przemian, które były wprowadzane przez obóz władzy, jak też prawdziwych intencji tracącej grunt pod nogami PZPR. Trudno natomiast zaprzeczyć opinii o powściągliwej roli aparatu bezpieczeństwa, który wszakże realizował jedynie dyrektywy odgórne, pozostawał w istocie wiernym partyjnym sługą i obrońcą.

Dokonując rzetelnej oceny dziejów Polski lat osiemdziesiątych oraz lat przełomu 1988, 1989 i 1990, nie sposób negować znaczenia opozycji – pomysłodawcy, przez wiele lat jedyne go zwolennika i inicjatora przemian, które doprowadziły do transformacji ustrojowej, a w rezultacie do niepodległości. Jednak szczególną rolę w tym zakresie i pierwszeństwo należy przyznać licznej społeczności Polaków, którzy tworzyli nurt oporu społecznego, z istoty antykomunistycznego i prowolnościowego.

29 grudnia 1989 r. sejm znowelizował konstytucję. Zmieniono nazwę państwa na Rzeczpospolita Polska, godłem narodowym stał się biały orzeł

²¹¹ *Ibidem*, Teleksy KW PZPR w Przemysłu do KC, 25 i 27 X 1989 r., b.p.

²¹² A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 409.

²¹³ A. Gdula, *W MSW [w:] Polska pod rządami PZPR...*, s. 427. Andrzej Gdula w latach 1984–1986 był podsekretarzem stanu w MSW ds. polityczno-wychowawczych.

w koronie. Artykuł 1 konstytucji głosił: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Według nowych zapisów władza zwierzchnia należała do narodu, który sprawował ją za pośrednictwem wybranych przez siebie przedstawicieli do sejmu i senatu oraz do samorządu lokalnego. Wykreślono zapisy o kierowniczej roli PZPR, przyjaźni polsko-radzieckiej oraz kierowniczej roli klasy robotniczej. Konstytucja wprowadzała swobodę działalności gospodarczej oraz ochronę własności prywatnej, dawała obywatelom prawo swobodnego tworzenia partii politycznych. 6 kwietnia 1990 r. sejm przywrócił święto państwowe 3 maja i zniósł 22 lipca. Przyjął też tzw. ustawy policyjne, zmieniające zasady funkcjonowania MSW. Służba Bezpieczeństwa została zlikwidowana, a w weryfikacji jej funkcjonariuszy brali udział działacze niedawnej opozycji.

Stopniowo też dokonywano zmian na kierowniczych stanowiskach w administracji lokalnej. W Przemysłu wojewoda Andrzej Wojciechowski zaproponował przewodniczącemu RKW Markowi Kamińskiemu, by wytypował własnych kandydatów na stanowiska wicewojewodów. Pod koniec 1989 r. „Solidarność” zaproponowała jako wicewojewodów Stanisława Żółkiewicza, Wiesława Winiarza i Pawła Niemkiewicza. Oni też zastąpili przedstawicieli poprzedniej ekipy. Zmiany na stanowiskach wojewodów w czterech omawianych województwach wprowadzono wiosną 1990 r. 14 marca wojewodą krośnieńskim mianowano Zygmunta Błaża, przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Krośnie, a wojewodą tarnobrzeskim posła Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Władysława Liwaka. 24 maja stanowisko wojewody rzeszowskiego objął Kazimierz Ferenc, przewodniczący Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Rzeszowie. 1 czerwca wojewodą przemyskim został senator Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Jan Musiał.

Jak pisał ks. Józef Tischner, patrząc na „duchowy krajobraz świata postkomunistycznego, widzimy jeszcze ostrzej różnicę między klęską a przezwyciężeniem”. Jednak odsunięcie od władzy komunistów nie spowodowało diametralnej przemiany ludzkiej mentalności, instytucji państwa, przepisów prawa, a niekiedy też sposobów sprawowania władzy. „Komunizm wszedł w człowieka głębiej, niż przypuszczaliśmy”²¹⁴.

²¹⁴ Ks. J. Tischner, *Homo sovieticus. Między Wawelem a Jasną Górą* [w:] *Spór o Polskę...*, s. 114.

ZAKOŃCZENIE

Skłaniając się ku temu, by kryzys społeczno-polityczny lat osiemdziesiątych traktować jako jeden proces, który doprowadził do zmiany systemowej w Polsce oraz odzyskania wolności i suwerenności, należy stwierdzić, że zarówno opór społeczny, jak też władza ulegały przeobrażeniom. W przypadku środowisk uczestniczących w oporze społecznym przewartościowania i przemiany dokonywane były w dużej mierze przy własnej woli i sile sprawczej. Lokalna władza zaś była ściśle uzależniona od decyzji podejmowanych przez centrum. Zmiany w środowisku oporu społecznego w znacznej części zależały od warunków i okoliczności narzuconych przez stronę silniejszą, czyli – przez większość tego okresu – obóz władzy. O ile opór społeczny przybrał na znaczeniu i sile w latach 1980–1981, o tyle po wprowadzeniu stanu wojennego doszło do diametralnej zmiany organizacji i sposobów walki. Władza jednak, mimo stosowania rozbudowanego systemu represji, nie zdołała rozbić środowisk opozycyjnych, które przy silnym wsparciu Kościoła (w diecezji przemyskiej był on ewidentny) rozwinęły nowe formy sprzeciwu i walki o ducha narodu. W miarę załamywania się systemu nastąpił nie tyle wzrost siły opozycji, ile wzrost niezadowolenia społecznego, które przerodziło się w formy sprzeciwu. W ostateczności nastąpiła częściowa kapitulacja władzy, która podjęła próbę włączenia środowisk opozycyjnych do odpowiedzialności za losy państwa, nie przewidując, że obywatele biorący udział w wynegocjowanych wyborach wyrażą wolę odsunięcia komunistów od sprawowania rządów.

W pierwszej fazie omawianego okresu opór społeczny w Polsce południowo-wschodniej, podobnie jak w całym kraju, okazał się na tyle silny, by jego reprezentanci mogli wystąpić z żądaniami. W istocie jednak nie wykraczały one poza system ustrojowy państwa, w którym przodującą rolę sprawowała PZPR. Mimo siły i znaczenia ruchu związkowego, określanego też szerzej jako ruch społeczny, w regionie tu opisywanym nie brakowa-

ło linii podziałów i destrukcji. Po wprowadzeniu stanu wojennego opór społeczny trwał, podtrzymywany przez nieliczne strajki i manifestacje. Duże znaczenie moralne miały działania podejmowane przez zorganizowane – choć nieliczne – grupy sprzeciwu. Poszczególne struktury opozycyjne w Polsce południowo-wschodniej liczyły od kilku do około stu osób, wraz z osobami zaangażowanymi doraźnie w kolportaż. Łącznie w tych czterech województwach w działalności niezależnej w zorganizowanych formach, wliczając w to także duszpasterstwa rolników i robotników, po 13 grudnia 1981 r. uczestniczyło nie więcej niż tysiąc osób. Zapewne w okresie stanu wojennego, po okrzepnięciu struktur podziemnych, było ich nieco więcej. Należy w tym miejscu jednak dodać, że część osób działała na pograniczu zorganizowanych form konspiracji. Aktywność niektórych ograniczała się jedynie do okazjonalnego przeczytania podziemnych gazetek lub włączenia się w rozdział pomocy humanitarnej. Z czasem jednak, wraz z rozwojem sieci agenturalnej i przenikaniem tajnych współpracowników do struktur konspiracyjnych, znaczna część nakładu wydawnictw była przejmowana przez SB. Z powodu zmęczenia i napięcia wywołanego działalnością wiele osób wycofywało się z pracy konspiracyjnej. Nowego impulsu dostarczyły od 1983 r. formy aktywności niezależnej w dziedzinie kultury i edukacji, oparte o duszpasterstwa środowiskowe. Powstanie pierwszego ośrodka Duszpasterstwa Rolników w Krasiczynie pod Przemysłem zapoczątkowało następne tego rodzaju przedsięwzięcia. Te formy działalności pozwalały na znacznie szerszy akces osób, które nie godziły się na warunki narzucone przez monopolistyczną władzę, ale jednocześnie nie angażowały się bezpośrednio w działalność struktur opozycyjnych.

Wspólną cechą i wyróżnikiem środowisk sprzeciwu na omawianym terenie było wsparcie Kościoła lokalnego. Kluczową rolę odegrał tu ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk oraz księża diecezji przemyskiej, u których działacze opozycji znajdowali radę oraz pomoc duchową i organizacyjną. Jedynie w kościołach można było wyrażać swobodnie sądy o rzeczywistości, o represjach, łamaniu ludzkiej godności, prawdziwym obliczu systemu służącego wąskiej grupie sprawującej władzę.

Istotnym problemem jest stwierdzenie, na ile działalność opozycyjna była suwerenna, na ile zaś kontrolowana przez organa bezpieczeństwa. W jakim stopniu działalność ta czy konkretne struktury opozycyjne były sterowane przez SB – przy pomocy tajnych współpracowników lub innymi sposobami, jak represje lub przedsięwzięcia destrukcyjne. Stan zachowania

materiałów archiwalnych, szczególnie tych wytworzonych przez komunistyczne służby specjalne, jest zróżnicowany i nierównomierny. Nie na tyle jednak, aby nie można było odtworzyć akcji, stopnia zaangażowania i mechanizmów funkcjonowania organów odpowiedzialnych za niszczenie wszelkich przejawów nieposłuszeństwa wobec władzy. Archiwalia pozwoliły też na poznanie stopnia infiltracji środowisk opozycyjnych. Źródła ukazują słabość i brak przygotowania ze strony aparatu bezpieczeństwa wobec rosnącego w siłę masowego ruchu „Solidarności” w latach 1980–1981. Mimo czynionych prób nie zdołał on w istotny sposób wpłynąć na kierunki działań związku ani innych organizacji społecznych. Sytuacja zmieniła się na korzyść SB wraz z wprowadzeniem stanu wojennego. Praktycznie wszystkie grupy opozycyjne w mniejszym lub większym stopniu były rozpoznane. W wielu przypadkach stan wiedzy SB nie pozwalał na wszczęcie działań śledczych, które doprowadziłyby do skazania poszczególnych osób, niemniej jednak zidentyfikowanie grup, które podejmowały aktywną działalność, umożliwiało ich częściowe lub całkowite rozbicie. Również główne struktury opozycyjne – regionalne komisje wykonawcze NSZZ „Solidarność” w Krośnie, Przemyślu i Rzeszowie, a także TKZ w Stalowej Woli – w różnym stopniu były infiltrowane przez SB. Przenikano do środowisk opozycyjnych na wsi oraz do duszpasterstw. Przykładem organizacji ewidentnie kontrolowanej przez SB, aż do sterowania częścią jej struktur, jest Rzeszowski Oddział „Solidarności Walczącej”, zwłaszcza w końcowym okresie jego istnienia. Przy tym wszystkie instytucje – oprócz SB także MO, służby wojskowe, Wojsk Ochrony Pogranicza, a także Służby Ochrony Kolei – przez rozbudowaną sieć tajnych współpracowników, kontaktów obywatelskich i kontaktów służbowych miały możliwość monitorowania nastrojów społecznych i wpływania na ich polaryzację.

Z całą mocą należy jednak podkreślić, że mimo stosowania tak licznych form kontroli i środków zwalczania oporu władza nie doprowadziła do całkowitego załamania działalności opozycyjnej w Polsce południowo-wschodniej, choć możliwości oddziaływania opozycji na szersze kręgi społeczne zostały znacznie ograniczone. Zdołano podtrzymać ducha sprzeciwu, co okazało się przydatne przy odbudowie ruchu związkowego i obywatelskiego, a także doprowadziło do zwycięstwa w czerwcowych wyborach do parlamentu. Jednak można stwierdzić, że środowiska opozycyjne – przede wszystkim ich elity – w kluczowym okresie przejmowania władzy okazały się zbyt słabe i krótkowzroczne, aby stworzyć stosowne

mechanizmy kontrolne, które powstrzymałyby uruchomiony przez poprzednią władzę proces „miękkiego lądowania”. Opozycja nie była dobrze przygotowana do przejścia władzy, co jednak – należy przyznać – nie do końca było jej winą.

Praca ta nie wyczerpuje problematyki kryzysu społeczno-politycznego w PRL w latach osiemdziesiątych, również w ujęciu regionalnym. Jej celem było uchwycenie specyfiki relacji między środowiskami oporu społecznego a władzą na przykładzie czterech województw Polski południowo-wschodniej. Niezwykle interesujące w procesie badawczym było zetknięcie się na tak znaczną skalę z materiałami tworzonymi przez lata w tajemnicy przed społeczeństwem i przeciwko niemu. Podczas analizy historycznej nasunęły się pewne postulaty badawcze. Niewątpliwie najważniejszy z nich dotyczy aparatu bezpieczeństwa, jego organizacji, skali i zakresu działań. Brakuje też opracowań monograficznych dotyczących regionalnych struktur NSZZ „Solidarność”. Interesujące byłyby szczegółowe badania dotyczące Kościoła, np. stopnia jego inwigilacji ze strony SB czy działalności i roli duszpasterstw środowiskowych.

Zamiarem pracy było ukazanie postaw i charakterystyka dwóch przeciwstawnych stron. Pierwsza z nich to środowiska sprzeciwu domagające się respektowania obowiązujących przepisów prawnych, następnie żądające należnych praw, wreszcie formułujące w sposób otwarty postulaty demokracji, wolności i niepodległości Polski. Druga to władza – ściśle powiązana z ośrodkiem decyzyjnym w Moskwie, chroniona systemem sojuszy międzynarodowych, fasadą instytucji obrony własnego interesu, zamknięta na poglądy i oczekiwania społeczne. W tak przeciwstawnym układzie musiało dochodzić do konfrontacji. Dziś nie ma wątpliwości, kto w tej konfrontacji miał rację. W procesie odzyskiwania podmiotowości obywatelskiej, a w efekcie wolności środowiska oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej miały znaczący udział.

SUMMARY

The book *Social resistance and the authorities in southeastern Poland 1980–1989* is the result of research which aimed to present from a regional perspective the historical process of relations between the society trying to emancipate and the authorities defending their privileged position. The most significant matter in the book is the phenomenon of social resistance.

The “social resistance” included a wide range of actions which were not accepted by the communist system or which were even fought against. Consequently the book presents both actions undertaken by the organized opposition and non-institutional actions, which aimed at creating an alternative system, opposed to the imposed authorities. In the book opposition milieus, as well as other groups which can be included into the phenomenon of social resistance to the authorities, are being identified and described. Actions and reactions between the authorities and social resistance are described, as well as mechanisms, methods and means used by the authorities to suppress or eliminate social resistance are taken under specific consideration.

The second important matter of the book is the phenomenon of the “power”. In this case, the power is understood as the communistic power of the Polish People’s Republic, held by the Polish United Workers Party (PZPR) with a little participation of carefully chosen groupings, unions and associations. The author concentrates on the local authorities, which were the institutions authorized by central organs to be representatives and executives of circles who took key decisions. However, the most important role in dealing with the social resistance belonged to the organs of the security apparatus. It was their task to control the society, fight any forms of opposition and independence and provide decision-makers on local and central levels with analytic information. The role of the security apparatus (especially in the eighties) justifies the conclusion that the

communistic Poland can be defined as a police state, and this is why these matters were highlighted in the book.

The large part of the source base comes from the collections of the state archives. Materials of Provincial Committees of PZPR in Krosno, Przemyśl, Rzeszów and Tarnobrzeg and materials considering NSZZ “Solidarność” were searched through. Materials from the collections of Rzeszów branch of Institute for National Remembrance (IPN) Archives and IPN Archives in Warsaw were also used. The IPN files include mainly operational documents, documents of control, investigation and statistical data, as well as administrative documents of Provincial Headquarters of Citizens’ Militia and Provincial Offices of Internal Affairs and the Ministry of Internal Affairs. Many of the documents were destroyed in 1989–1992, thus a historian often has to carefully reconstruct some actions on the basis of extremely fragmentary sources. Important part of materials used in the book comes from the Archives of Regional Board of NSZZ Solidarność in Rzeszow, as well as from private collections. The literature of the subject was also thoroughly considered.

The book was divided into five main chapters. The first chapter shortly defines actions of the opposition undertaken in southeastern Poland before August 1980. Apart from that, the authorities and their organs responsible for fighting the social opposition are described in this chapter, as well as methods of operational work of secret services used against different social groups including opposition. The range of Security Service network in 1980–1989 in Krosno, Przemyśl, Rzeszów and Tarnobrzeg provinces is also presented.

The second chapter covers events from August 1980 to December 1981 and presents the creation, development and relations with the authorities of the independent trade union and social structures, as well as actions taken by the authorities to suppress and eliminate the common social resistance.

The third chapter concentrates on martial law events from December 1981 to July 1983. First protests against introducing martial law, beginnings of the Underground movement and state, the feelings of the authorities and the public and repression system and help of the Church for the opposition are presented in this chapter.

The fourth chapter covers the period from July 1983 to September 1986, that is from the abolition of the martial law to the amnesty and releasing political prisoners from jail. It presents changes of the opposition

movement, creation of new forms of social activity with the help of the Church, and changes within authorities' actions.

The fifth chapter shows the creation of the first open opposition structures in autumn 1986, social protests in 1988, gradual failure of the ruling camp, reconstruction of the trade union and citizens' structures, as well as the turning point of elections in 1989. The last subchapter of this part of the book describes the feelings of the opposing milieu and consequences of the elections, ending with taking up the posts of provincial governors by people engaged in the opposition movement in the eighties.

The social and political crisis of the eighties should be treated as one process, which led to the system change in Poland and to regaining liberty and independence. However, both the authorities and the phenomenon of social resistance were changing, not only on central, but on the local level as well. Nevertheless, in case of opposition milieu the changes and redefinitions were made of their own will and their own prime mover, whereas local authorities depended on decisions taken on the central level. The changes of social resistance depended on conditions and circumstances forced by the stronger party, which for most of the discussed period was the governing camp. The social resistance became stronger and more powerful in 1980–1981, and the introduction of martial law had a large impact on its organization and means of fighting. Despite the fact that the authorities used a complicated system of repressions the opposition environments could not be broken, and with the help of the Church (which was especially visible in the Przemyśl diocese) they developed new forms of resistance and fight for the rule of people's hearts and minds. As the system was breaking down it was not the power of the opposition that grew, but the feeling of social discontent, which transformed into the forms of protest. Finally the authorities partly capitulated trying to make the opposition co-responsible and not foreseeing that citizens taking part in "compromise" elections would vote to remove communists from power.

Translation Agnieszka Podgórska

WYKAZ SKRÓTÓW

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AIPN Rz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
AP	– Archiwum Państwowe
AZR	– Archiwum Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”
DzU	– Dziennik Ustaw
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KC	– Komitet Centralny
KIK	– Klub Inteligencji Katolickiej
KK	– Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
KKP	– Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”
KKW	– Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”
KM	– Komenda Miejska
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KP	– Komenda Powiatowa
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KSCh	– Komitet Samoobrony Chłopskiej
KSS „KOR”	– Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW	– Komenda Wojewódzka (MO)
KW	– Komitet Wojewódzki (PZPR)
KZ	– Komisja Zakładowa
LWP	– Ludowe Wojsko Polskie
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MKR	– Międzyzakładowa Komisja Regionalna
MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MPK	– Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NRL	– Niezależny Ruch Ludowy „Solidarność”

NSZZ	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
OBEP	– Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
OKOR	– Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników
OKZ	– Ogólnopolski Komitet Założycielski
OPZZ	– Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKS	– Państwowa Komunikacja Samochodowa
PRON	– Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RKO	– Rzeszowski Komitet Obywatelski „Solidarność”
RKOR	– Rzeszowski Komitet Oporu Rolników
RKW	– Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”
ROMO	– Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej
ROPCiO	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RUSW	– Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
TKK	– Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”
TKRR	– Tymczasowa Krajowa Rada Rolników „Solidarność”
TKW	– Tymczasowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”
TKZ	– Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
TRKW	– Tymczasowa Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”
TRR	– Tymczasowa Rada Regionalna NSZZ „Solidarność”
TW	– tajny współpracownik
Udsw	– Urząd do spraw Wyznań
UMCS	– Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WiP	– Ruch „Wolność i Pokój”
WKZ	– Wojewódzki Komitet Założycielski
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WRON	– Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WRZZ	– Wojewódzka Rada Związków Zawodowych
WSD	– Wyższe Seminarium Duchowne
WSK-PZL	– Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego – Państwowe Zakłady Lotnicze
WSP	– Wyższa Szkoła Pedagogiczna
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZMW	– Związek Młodzieży Wiejskiej

- ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego
- ZOMO – Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej
- ZSL – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
- ZSMP – Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej

BIBLIOGRAFIA

I. Archiwalia

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu

- Tabele służbowe

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

Akta KW MO (WUSW) w Krośnie:

- Akta kontrolno-śledcze;
- Akta osobowe funkcjonariuszy;
- Delegaci na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”;
- Materiały MOB [Mobilizacyjne] WUSW;
- Meldunki sytuacyjne KW MO (WUSW) 1980–1989;
- Podkarpacka Regionalna Komisja Założycielska NSZZ „Solidarność”;
- Sprawa obiektowa WUSW w Krośnie „Kolektyw”;
- Sprawozdania KW MO;
- Sprawozdania ze stanu i ruchu TW SB 1980–1988.

Akta KW MO (WUSW) w Przemyślu:

- Akta agenturalne;
- Akta kontrolno-śledcze;
- Akta osobowe funkcjonariuszy;
- Informacje dzienne dotyczące sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa przemyskiego 1980–1989;
- Materiały różne KW MO;
- Meldunki Wydziału Śledczego WUSW w Przemyślu;
- Oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie 1982–1985;
- Sprawy obiektowe: „Cratos”, „Demos”, „Etap”, „Melina”, „Ośrodek”, „Roztocze”, „Sanatorium”, „Trybun”, „Uzdrowisko”, „Wici”;
- Sprawy operacyjnego rozpracowania: „Konspirator”, „Liberal”, „Rewers”;
- Sprawa operacyjnego sprawdzenia „Nauczyciel”;
- Sprawozdania kwartalne KW MO (WUSW) 1980–1989 dotyczące stanu i ruchu tajnych współpracowników.

Akta KW MO (WUSW) w Rzeszowie:

- Akta agenturalne;
- Akta kontrolno-śledcze;
- Akta osobowe funkcjonariuszy;
- Informacje dzienne (szyfrogramy) KW MO (WUSW) 1980–1989;
- Informacje dzienne Wydziału IV;
- Meldunki operacyjne spraw zakończonych Wydziału III A (Wydziału V);
- Dokumenty MOB [Mobilizacyjne]: Wydział III, Wydział IV, Wydział V, Wydział VI, Wydział „T”, Wydział „W”, Wydział Śledczy;
- Sprawozdania z sieci SB 1981–1989;
- Sprawy obiektowe: „Awaria”, „Azymut”, „Azymut II”, „Konstruktywni”, „Non-parel”, „Pasterz”, „Relikt”, „Ruch”, „Solidarność Wiejska”, „Wspólnota”, „Wybory '84”, „Wybory '88”, „Wybory '89”;
- Sprawy operacyjnego rozpracowania: „Energetyk”, „Idol”, „Konspiratorzy”, „Kora”, „Lampa”, „Opór”, „Ośmiornica”, „Pięść”, „Poligraf”, „Radcy”, „Wódz”;
- Sprawa operacyjnego sprawdzenia „Pacyfiści”;
- Zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1980–1990.

Akta KW MO (WUSW) w Tarnobrzegu:

- Akta kontrolno-śledcze;
- Akta osobowe funkcjonariuszy;
- Informacje dzienne KW MO (WUSW) 1981–1988.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Akta MSW: Akta dotyczące kontroli w KW MO (WUSW) w Przemysłu 1980–1986.

Archiwum Państwowe w Przemysłu

Komitet Wojewódzki PZPR w Przemysłu:

- Kancelaria I sekretarza;
- Wydział Administracyjny;
- Wydział Ideologiczny;
- Wydział Organizacyjny;
- Wydział Propagandy;

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Cukrowni „Przeworsk”;

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Automatyki „Mera-Polna” w Przemysłu;

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Maszyn Budowlanych w Lubaczowie;

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie;

Zakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie:

- Protokoły z Egzekutywy KW;
- Wojewódzkie Konferencje Programowo-Wyborcze;
- Wydział Ideologiczny, Kultury i Informacji;
- Wydział Polityczno-Organizacyjny;
- Wydział Propagandy.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Skolyszynie

Komitet Wojewódzki PZPR w Krośnie:

- Władze KW PZPR;
- Wydział Administracyjny;
- Wydział Propagandy i Agitacji.

Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu

Komitet Wojewódzki PZPR w Tarnobrzegu:

- Teleksy KW PZPR do Komitetu Centralnego.

Archiwum Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie

Akta osobowe internowanych;

Komitet Obywatelski „Solidarność”;

Materiały dotyczące strajku rolników w Rzeszowie;

Materiały dotyczące utworzenia „Solidarności” w WSK-PZL Rzeszów (zbiór Jana Ogrodnika);

Materiały na I zjazd delegatów „Solidarności” rzeszowskiej;

Teczki z prasą podziemną;

Uchwały, komunikaty, oświadczenia MKZ Rzeszów 1980–1981;

Zespół Charytatywno-Społeczny przy kościele Bernardynów.

Biblioteka Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemysłu

Materiały przekazane przez Tadeusza Soplą;

Zbiory archiwalne dotyczące NSZZ „Solidarność”;

Zbiory dotyczące Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Przemysłu.

Zbiory prywatne

- Jana Drausa;
- Marka Kamińskiego;
- Ewy Kuberny;
- Barbary Marczuk;
- abp. Ignacego Tokarczuka;
- Waldemara Wiglusza;
- Andrzeja Zapałowskiego;

- Kazimierza Ziobry;
- zbiory własne autora.

II. Dokumenty drukowane

- „Biblia” Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70, oprac. H. Głębocki, „Arcana” 2002, nr 46/47.
- Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, oprac. A. Jastrzębski, Warszawa – Londyn 1994.
- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989, wstęp i oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r., Warszawa 1986.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 9–10 kwietnia 1981 r., Warszawa 1996.
- Okragły Stół, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999.
- Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980, oprac. A. Roliński, Kraków 2003.
- Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji, Miedzyszyn, 21–23 października 1999, t. 3: Dokumenty, red. A. Dudek, A. Friszke, Warszawa 2002.
- Przeciw Solidarności 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000.
- Raina P., Zbrożek M., Operacja „Lato-80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981, Pelplin 2003.
- Rozpracowanie i likwidacja Rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949), wstęp i oprac. Z. Nawrocki, T. Balbus, Warszawa 2001.
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1981–1983), wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.
- Tajne dokumenty państwo – Kościół 1980–1989, Londyn – Warszawa 1993.
- Tokarczuk I., Kazania pod specjalnym nadzorem, wstęp i oprac. L. Żbikowska, Mariki 1996.
- Tokarczuk I., Znaczenie II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski [w:] Homilie i konferencje religijne Dni Modlitw Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”, z. 3, Warszawa 1985.
- Ustawa z dnia 14 VII 1983 r. o urządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów, Dziennik Ustaw 1983, nr 38, poz. 172.
- II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego, 6–7 I 1990. Sprawozdanie Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” z działalności w latach 1982–1989 (dokumenty zjazdowe).

III. Relacje i wspomnienia niepublikowane

Głowacki R., *Pamiętnik stanu wojennego*, mps, w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.
Laskosz J.K., *Przyczyny mojego uchodźstwa*, Ateny 1985, rkps, w zbiorach Barbary Marczuk.

Mastej E., *Oświadczenie*, Uppsala 2002, mps, w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.
Mastej E., *Zapiski internowanego (13 XII 1981 – 19 XII 1982)*, mps, w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

Sudoł A., *Polska Ojczyzna moja*, cz. 2, Sanok 1999.

Relacje w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie: ks. Stanisława Bartmińskiego, 20 VI 2001 r.; Marka Kamińskiego, 5 VI 2001 r.

Relacje w zbiorach autora: Jana Jarosza, 23 I 2004 r.; Ewy Kuberny, 19 V 2001 r. (udostępniona autorowi przez Jana Pisulińskiego); Marka Kuchcińskiego, 21 VIII 2001 r.; Zygmunta Majgiera, 11 VII 2001 r.; Wieńczysława Nowackiego, 28 XI 2003 r.; Janusza Szkutnika, 1 X 2003 r.; abp. Ignacego Tokarczuka, 24 VIII 2003 r.; Marka Wójcika, 15 IV 2003 r.; Kazimierza Ziobry, 19 III 2003 r.; Stanisława Żółkiewicza, 24 VIII 2003 r.

IV. Relacje i wspomnienia publikowane

Bartmiński S., *Wojenne rekolacje [w:] Świadcstwa stanu wojennego*, wstęp J. Krupski, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.

Cywiński B., *Świadcstwo trudnego przykładu*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10.

Frankowski E., *Zmagania o Kościół*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10.

Kamiński M., *Paczka kawy za dwie rzy papieru [w:] Świadcstwa stanu wojennego*, wstęp J. Krupski, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.

Łopuski J., *Losy AK na Rzeszowszczyźnie (sierpień – grudzień 1944). Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1990.

Rakowski M.F., *Jak to się stało*, Warszawa 1991.

Rehorowska M., *Noc grudniowa*, „Nasz Dziennik”, 13 XII 2002.

Stręk M., *Solidarność trwa. Kronika działalności Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego grudzień 1981 – kwiecień 1989. Nasze wspomnienia*, mps, w druku.

Wolności nie da się podzielić. Rozmowa z Władysławem Liwakiem, działaczem podziemnej „Solidarności”, uczestnikiem „okrągłego stołu”, posłem OKP i wojewodą tarnobrzeskim w latach 1990–1992, „Tygodnik Nadwiślański” 2004, nr 7.

V. Prasa i wydawnictwa oficjalne

„Fakty, Interpretacje” (biuletyn informacyjny KW PZPR w Przemysłu) 1987–1988;

„Gazeta Wyborcza” 1989;

„Głos Wolny” (pismo komitetów obywatelskich w Krośnie, Przemysłu i Rzeszowie) 1989;

„Nowiny” 1980–1989;
„Polityka” 1989;
„Rocznik Diecezji Przemyskiej” 1984;
„Rocznik Statystyczny” GUS 1980, 1989;
„Schematyzm Diecezji Tarnowskiej” 1987;
„Tygodnik Solidarność” 1989;
„Życie Przemyskie” 1982.

VI. Pisma drugiego obiegu

„Bieszczadnik”, Dwernik 1981;
„Biuletyn Informacyjny Komitetu Organizacyjnego NSZZ »Solidarność« Huty Stalowa Wola” 1988;
„Biuletyn Wyborczy Komitetu Obywatelskiego w Przemysłu” 1989;
„Biuletyn Związkowy”, Stalowa Wola 1981;
„Busola”, Przemysł 1982–1988;
„Galicja”, Rzeszów 1984–1985;
„Głos Solidarności”, Mielec 1980–1981;
„KOS”, Warszawa 1983;
„Łącznik”, Rzeszów 1983;
„Nie”, Przemysł 1982;
„Odgłosy”, Przemysł 1981;
„Odnowa”, Przemysł 1981;
„Odnowa”, Przemysł 1982;
„Pobudka”, Rzeszów – Przemysł 1989;
„Robotnik”, Warszawa 1981;
„Rola Katolicka”, Rzeszów 1987;
„Rolnik Niezależny”, Lisów – Milejów 1981;
„Serwis Informacyjny Zarządu Regionu w Przemysłu” 1981;
„Serwis Wyborczy Rzeszowskiego Komitetu Obywatelskiego »Solidarność«” 1989;
„Solidarność Podkarpacka”, Krosno 1984–1987;
„Solidarność Wiejska”, Warszawa 1981;
„Solidarność Trwa”, Rzeszów 1983–1989;
„Strych Kulturalny”, Przemysł 1989–1990;
„Trwamy”, Rzeszów 1981, 1985;
„Ultimatum”, Rzeszów 1988–1989;
„Wiadomości Dnia”, Warszawa 1981;
„Wieś Rzeszowska” 1981;
„Wryj”, Rzeszów 1981;
„Z dołu”, Rzeszów 1981.

VII. Bibliografie i słowniki

Encyklopedia Rzeszowa, Rzeszów 2004.

Kamińska J. [W. Chojnacki, W. Chojnacki], *Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce 13 XII 1981 – VI 1986*, Paryż 1988.

Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989, t. 1–2, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000–2002.

Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1999.

VIII. Artykuły, monografie, opracowania

Adamski J.F., *Świecy w brzozowskim Kościele* [w:] *Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001.

Andrusiewicz A., *Polska 1980–1990. Kalendarium dekady przełomu*, Rzeszów 1995.

Ash T.G., *Polska rewolucja. „Solidarność” 1980–1981*, Warszawa 1990.

Bachta E., *Młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe w województwie rzeszowskim w latach 1944–1956*, Przemyśl 1997.

Baran A.F., *Powstanie NSZZ „Solidarność” w KiZPS „Siarkopol” w Tarnobrzegu (wrzesień – grudzień 1980)*, „Studia Rzeszowskie” 2000, t. 7.

Bargłowicz P., *Pozastatutowa działalność NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego*, Legonowo 1984, mps, prasa dyplomowa napisana w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legonowie.

Bereś W., Skoczylas J., *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.

Bochyński W., *Wspomnienia „spiskowca”*, „Tarnobrzskie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 14.

Brygidyn A., *Sanok między wojną a stanem wojennym*, Sanok 1999.

Brzeski J., Roliński A., *Rzeszowska prasa drugiego obiegu w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (1980–1990)*, „Studia Rzeszowskie” 1998, t. 5.

Brzostek B., *Szkic o lokalnej władzy PZPR. Od stalinizmu do „wczesnego Gierka”* [w:] *PRL trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003.

Cenciekiewicz S., *Od „Klanu” do „Renesansu”. Operacje Służby Bezpieczeństwa wobec kierownictwa „Solidarności” w latach 1980–1982*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12.

Cenciekiewicz S., *Służba Bezpieczeństwa wobec I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”*, „Arcana” 2003, nr 51/52.

Chinciński T., *Bydgoski marzec 1981 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12.

Chmielowiec P., *Działania lokalnego aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10.

- Chwalba A., *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność” 1980–1990*, Kraków 1997.
- Czwarno M., *Podziemna Solidarność* [w:] *Solidarność z Kościołem. Stalowa Wola 1980–1991*, red. E. Kuberna, Sandomierz 2003.
- Dąbrowski M., *Lubelski lipiec 1980*, Lublin 2000.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.
- Draus J., *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk a opór społeczny w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10.
- Draus J., *Stronnictwo Pracy w województwie rzeszowskim 1945–1946–1950. Z dziejów regionalnej chadecji*, Rzeszów 1998.
- Dudek A., *Kalendarium 1986–1989. Polska droga do demokracji* [w:] *Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji, Miedzeszyn, 21–23 października 1999*, t. 1: *Referaty*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002.
- Dudek A., *Karnawał. Dzieje dziesięcioletniej „Solidarności” (1980–1981)* [w:] „Solidarność”. *XX lat historii*, Warszawa 2000.
- Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Kraków 2002.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1989*, Kraków 2004.
- Dudek A., *Wolność. „Solidarność” w III Rzeczypospolitej (1989–2000)* [w:] „Solidarność”. *XX lat historii*, Warszawa 2000.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.
- Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999.
- Dwadzieścia lat Solidarności. Kalendarium rzeszowskie*, red. J. Klus, A. Lignarski, J. Szkutnik, Rzeszów 2000.
- Eisler J., *Miejsce Czerwca '76 wśród kryzysów politycznych w PRL* [w:] *Czerwiec 1976. Spory i refleksje po 25 latach*, red. P. Sasanka, R. Spałek, Warszawa 2003.
- Fenczak A., Stępień S., *Zarys dziejów Spółdzielni Inwalidów „Praca” w Przemysłu w latach 1949–1989*, Przemysł 1989.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994.
- Friszke A., „Solidarność” – *krystalizacja ruchu społecznego po wielkiej rewolucji*, „Przegląd Społeczny” 1998, nr 3/4.
- Fryc S., *Nauczycielska Solidarność na Podkarpaciu w latach 1980–1989* [w:] *Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.
- Fryc S., *Od sierpnia do grudnia. NSZZ Solidarność na Podkarpaciu 1989–1981* [w:] *Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.
- Gabryel P., *Opozycja w PRL*, „Reporter” 1989.

- Garbacz D., *Strajk w Stalowej Woli 22 sierpnia – 1 września 1988*, Stalowa Wola 1998.
- Garlicki A., *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2003.
- Gądek M., *Przełom. Polska 1976–1991*, Lublin 2002.
- Gdula A., *W MSW [w:] Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Głęjko L., *Elity partyjne w czasie epilogu [w:] Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji, Miedzeszyn, 21–23 października 1999*, t. 1: *Referaty*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002.
- Głębocki H., *Konspira. Dzieje „Solidarności” w podziemiu (1981–1989) [w:] „Solidarność”. XX lat historii*, Warszawa 2000.
- Głębocki H., *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994.
- Głębocki H., *Zarobki tajnych współpracowników SB*, „Arcana” 2002, nr 46/47.
- Gontecki M., Świrgiel A., *Opozycja w Polsce [w:] Polska 1983*, red. J. Drewnowski, Londyn 1984.
- Gościński G., *Opozycja na Podkarpaciu w latach 1981–1989 [w:] Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.
- Gościński G., *Opozycyjne grupy nacisku w regionie Podkarpacie w latach osiemdziesiątych*, Krosno 1997.
- Holzer J., *Kryzys polski 1981–1982*, www.lewica.pl.
- Holzer J., „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Holzer J., Leski K., *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990.
- Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”*, Biuro „C” MSW, Warszawa 1984.
- Iwaneczko D., *Biskup Tadeusz Błaskiewicz wobec oporu społecznego lat osiemdziesiątych XX w. (W świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa PRL)*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10.
- Iwaneczko D., *Generalna Konfederacja Niepodległej Polski (1947–1950)*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 9.
- Iwaneczko D., *Prowincjonalne echa kryzysu w PZPR 1988–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 5.
- Iwaneczko D., *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2.
- Iwaneczko D., *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” w Przemyskiem 1980–1981*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12.
- Iwaneczko D., *Stan wojenny w Krośnieńskim*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 9.
- Iwaneczko D., *Stan wojenny w Przemyskiem*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 8.
- Iwaneczko D., Pisuliński J., *Podkarpacie [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Janowski K.B., *Polska 1981–1989. Między konfrontacją a porozumieniem. Studium historyczno-politolologiczne*, Warszawa 1996.

- Jarosz J., *Kronika wypadków wojennych*, „Pogranicze” 1999, nr 50.
- Jedynak W., *Apostolstwo ludzi świeckich w Kościele i świecie w ujęciu biskupa Ignacego Tokarczuka (1965–1993)*, Łańcut 1998.
- Kaczmarek K., *Działalność religijno-patriotyczna oo. kapucynów w Krośnie w świetle meldunków dziennych komendanta wojewódzkiego MO oraz materiałów Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie w latach 1981–1989*, (w druku).
- Kaczorowski A.W., *Kościół wobec wsi. Duszpasterstwo rolników [w:] Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.
- Kamiński K., *Dni nadziei na godne życie. Początki Solidarności Rolników Indywidualnych na Podkarpaciu [w:] Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.
- Kamiński Ł., *Ruch oporu, opozycja, opór społeczny [w:] Powstanie czerwcowe w NRD w 1953 roku na tle innych wystąpień antykomunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Ruchniewicz, Wrocław 2003.
- Karpiński J., *Wielka fikcja. Czym była PRL [w:] Spór o Polskę 1989–1990. Wybór tekstów prasowych*, wstęp i oprac. P. Śpiewak, Warszawa 2000.
- Karpiński J., *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001.
- Kasprzycki R., *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989*, Kraków 2003.
- Kopeczek J., *Solidarność w Hucie Stalowa Wola [w:] Solidarność z Kościołem. Stalowa Wola 1980–1991*, red. E. Kuberna, Sandomierz 2003.
- Kopka B., Majchrzak G., *Stan badań nad historią aparatu represji PRL (1944–1989)*, Warszawa 2002, mps w zbiorach IPN.
- Koptyra A., *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” w Kombinacie Przemysłowym Huty Stalowa Wola i Regionie „Ziemia Sandomierska” 1980–1981*, Stalowa Wola 2000.
- Kowalczyk R., *Studenci '81*, Warszawa 2000.
- Kowalski L., *General ze skazą. Biografia wojskowa gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Warszawa 2001.
- Kuberna E., *Internowani*, mps, w zbiorach Ewy Kuberny.
- Kuberna E., *Kalendarium strajków [w:] Solidarność z Kościołem. Stalowa Wola 1980–1991*, red. E. Kuberna, Sandomierz 2003.
- Kuberna E., *Można wpływać na bieg lawiny [w:] Nielegalna Solidarność w latach 1982–1988, działalność, inicjatywy, osiągnięcia*, Stalowa Wola 1998.
- Kuberna E., *Wolna Polska w Kościele [w:] Solidarność z Kościołem. Stalowa Wola 1980–1991*, red. E. Kuberna, Sandomierz 2003.
- Kuczyński W., *Nomenklatura i bezpartyjni*, „Kultura” (Paryż) 1988, nr 9.
- Kyc A., *Internowanie – tajna broń stanu wojennego [w:] Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.
- Kyc A., *Wybory – 1989 r. [w:] Z dziejów Solidarności podkarpackiej 1980–1990*, red. B. Adamski, Krosno 1992.

- Lasota M., *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1.
- Lekcja sierpnia. *Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, red. D. Gawin, Warszawa 2002.
- Majchrzak G., *Działania Służby Bezpieczeństwa w celu przejścia kontroli nad „Solidarnością” w latach 1980–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 3.
- Majchrzak G., *Początki „ochrony” NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980 – kwiecień 1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2.
- Majchrzak G., *Władza w stanie wojennym*, „Arcana” 2001, nr 42.
- Mazurek L., *W objęciach utopii. Polityczno-ideowa analiza dziejów Solidarności 1980–2000*, Toruń 2001.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- Musiał J., *Represje wobec budowniczych kościołów w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10.
- Nabywaniec S., *Działania biskupa Ignacego Tokarczuka na rzecz ratowania cerkwi greckokatolickich*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10.
- Nawrocki Z., *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1948*, Rzeszów 1998.
- Nowak L., *Współczesne mity o PZPR [w:] Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000.
- Opozycja demokratyczna w działaniach władz PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2.
- Osiemnaście miesięcy. Wywiad z K. Wianeckim*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 14.
- Osnowski A., *W dwudziestą rocznicę „Solidarności”*, „Rocznik Mielecki” 2000, t. 3.
- Ostasz G., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Okręg Rzeszów*, Rzeszów 2000.
- Ostasz G., Zagórski A., *Podokrąg AK Rzeszów. Plan zbrojnego ujawnienia w świetle dokumentów (sierpień – wrzesień 1944)*, Rzeszów 1999.
- Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000.
- Piecuch H., *Służby specjalne atakują*, Warszawa 1996.
- Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.
- Polak W., *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003.
- Raina P., *Droga do „Okrągłego Stołu”. Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1999.

- Raina P., *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i ojczyznę*, Londyn 1986.
- Raina P., *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*, Warszawa 1999.
- Romaszewski Z., *Rozdroża „Solidarności”*, „Kultura” (Paryż) 1987, nr 1/2.
- Rostek K., *Solidarność w innych zakładach pracy [w:] Solidarność z Kościołem. Stalowa Wola 1980–1991*, red. E. Kuberna, Sandomierz 2003.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, Warszawa 2003.
- Rudnicka M., *Budownictwo sakralne misją trudnych czasów [w:] Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J.F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów – Stalowa Wola 1991.
- Ruzikowski T., *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.
- Sawicki W., *Podziemie antykomunistyczne w 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa*, dokument: *Ocena aktywności struktur nielegalnych – 15 października 1987*, „Arcana” 1999, nr 27.
- Schematyzm diecezji przemyskiej 1990. Terytorium – duchowieństwo – instytucje. (Stan na dzień 30 VI 1991)*, Przemyśl 1991.
- Skórzyński J., *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.
- Solidarność małopolska w podziemiu. Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981–1989*, oprac. Cz. Brzoza, W. Bukowski, A. Roliński, Z. Solak, W. Wiśniewski, Kraków 1991.
- Sopel T., *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1981*, Przemyśl 2000.
- Spisko P., *Od trzynastego do trzynastego. Analizy, dokumenty, relacje*, Londyn 1983.
- Spółczesność podziemna. Rozmowa z W. Kulerskim*, „Kultura” (Paryż) 1986, nr 10.
- Sprzeciw, opozycja, opór w PRL – ankieta historyczna*, „Arcana” 2001, nr 38.
- Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, red. W. Chudzik i in., Warszawa 1999.
- Sto tysięcy agentów. Rozmowa z T. Ruzikowskim*, „Dziennik Polski”, 26 IX 2003.
- Strzembosz T., *Polacy w PRL: sprzeciw, opozycja, opór. (Zachowania opozycyjne w systemie totalitarnym)*, „Arcana” 2000, nr 35.
- Szczudrowicz A., *NSZZ „Solidarność” 1980–1981. Zarys działalności w świetle prasy i innych źródeł*, Bydgoszcz 1998.
- Szcutnik J., *Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej (1978–1980)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2.
- Szwedo B., *Jan Kozłowski*, „Studia Rzeszowskie” 1997, t. 4.
- Szypuła A., *Historia nowych kościołów w Diecezji Przemyskiej 1966–1993*, t. 1–4, Rzeszów 1998.
- Świda-Ziemba H., *Człowiek wewnętrznie zniewolony*, Warszawa 1998.
- Świekowski A., *Fundacja Rolnicza – próba bilansu*, „Kultura” (Paryż) 1986, nr 6.

- Tischner J., *Homo sovieticus. Między Wawelem a Jasną Górą* [w:] *Spór o Polskę 1989–1990. Wybór tekstów prasowych*, wstęp i oprac. P. Śpiewak, Warszawa 2000.
- Tokarczuk I., *W służbie Kościoła i narodu*, oprac. L. Żbikowska, Marki 1997.
- Tokarczuk I., *W starciu z totalitaryzmem. Rozmowę przeprowadził Tadeusz Fredro-Boniecki*, Paryż 1994.
- Widacki J., *Czego nie powiedział generał Kiszczak*, Warszawa 1992.
- Wierzbieniec W., *Duszpasterz, naukowiec, rządca diecezji* [w:] *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J.F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów – Stalowa Wola 1991.
- Władza a społeczeństwo w PRL. Studia historyczne*, red. A. Friszke, Warszawa 2003.
- Wołczański J., *W opiniach i komentarzach prasowych* [w:] *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J.F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów – Stalowa Wola 1991.
- Wołpiuk J., *Służba Bezpieczeństwa Polski Ludowej 1944–1984. Zarys rozwoju i działalności*, Warszawa 1984.
- Zabłocki W., *Stan wojenny w Małopolsce*, Kraków 1994.
- Zagórski A., Garbacz D., *W kleszczach czerwonych*, Brzozów – Rzeszów 1991.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.
- Złonkiewicz S., *Świeccy w Kościele diecezji przemyskiej* [w:] *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, red. J.F. Adamski, M. Rudnicka, Brzozów – Stalowa Wola 1991.
- Zybertowicz A., *Niewidoczna władza: komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Backer, P. Hubner, Warszawa 1997.
- Zych T., *Refleksje nad stanem wojennym*, „Tarnobrzskie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 14.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

INDEKS OSÓB

- „111” (TW) 344
„88” (TW) zob. „Lesio”
- Ablewicz Jerzy bp 446
„Adam” (TW) 365
Adamowicz Marek 401
Adamski Antoni 67
Adamski Bogdan 16, 311
Adamski Jerzy F. 42, 310, 311
Aftarczuk Tadeusz 72
„Agnieszka” (TW) 227
„Aleksander” (TW) 393, 437, 451
Alot Stanisław 17, 71, 85, 196, 199,
200, 303, 342, 414, 443
Ambroziak Jacek 309
Ambroziewicz Józef 235
Andrew Christopher 332
Andropow Jurij 168
Andrusiewicz Andrzej 155
Andrzejewski Jerzy 47
Antoń Jan 117
Antończyk Edward 252
Antończyk Marian 64, 75
„Apollo” (TW) 351
„Arat” (TW) 33, 34
Argasiński Mieczysław 443
„Arnold” (TW) 466
„Artur”, „Student” (TW) 344–346, 353
Ash Timothy Garton 104
Augustynowicz Teodor 407
- „Babciak” (TW) 391
Babinetz Piotr 303, 304
Bachta Eugeniusz 41
Bäcker Roman 10,
Bajcer Kazimierz 129
Bajda Henryk 213
Bajda Stanisław 461
Baka Władysław 416
Bakoński Stanisław 374
Bal Walenty ks. 54, 414
Balazs Artur 117, 314, 388, 391, 394,
396, 437
Balbus Tomasz 41
Balicki Władysław 320
Bała Adam 285
Bała Wojciech 301, 467
„Bałtyk” (TW) 360
Bałuka Jan 373
Banach Stanisław 230, 438
Baran Adam F. 48, 64, 127, 221, 309,
353, 435
Baran Józef 42, 52, 182, 198, 228,
232, 285
Baran Stanisław 207, 291, 296, 324,
354, 434
Baranowski Henryk 68, 87, 162
Barańczak Stanisław 47
„Barbara”, „Zbyszek” (TW) 198, 199
Barcikowski Kazimierz 146, 149
Bardan Zbigniew 152

Bargłowicz Piotr 184
 Barlewicz Mieczysław 103
 „Bartek” (TW) 161, 164, 227
 Bartłomowicz Krzysztof 281, 345
 Bartmiński Ryszard Jan 210
 Bartmiński Stanisław ks. 257, 261,
 262, 287, 315, 318, 319, 326
 Bartnik Jan o. 258, 305
 Bartoszcze Michał 122, 388, 389, 395
 Bartoszcze Roman 126
 Bartula Mariusz 280
 Bartusik Zdzisław 407
 Bartyński Antoni 100, 123, 129, 130,
 227, 229, 247, 248, 313, 320
 Barwińska Małgorzata zob. Czarnwo
 Małgorzata
 Barwińska Maria 220, 299, 300
 Barwiński Andrzej 284, 300
 Basak Waldemar 406
 Basiak Janusz 153, 278, 418, 452, 458
 Baumgart Piotr 126, 388, 394, 396
 Bawłowicz Marian ks. 407
 Bąk Henryk 127, 469
 Bąk Jolanta 299
 Bąk Mieczysław 208
 Bedka Marian 168
 Bednarski Tadeusz 280, 296
 Bek Józef 61, 62
 Bek Wiesław 434
 Bełczowski Zdzisław 193, 374
 Bemben Kazimierz 353
 Bentkowski Aleksander 339, 422, 458,
 461, 466
 Bereś Michał 206, 306
 Bereś Ryszard 206, 238, 455
 Bereś Witold 169
 Berezowski Andrzej 192
 Bester Jan 279
 „Besze” (TW) 344
 Beszta-Borowski Jan 388, 389
 Bęben Ryszard 67
 Będział Romuald 30
 Białic Marek 82
 Białobok Jan 446
 Białogłowski Edward bp 387
 Biały Tadeusz ks. 412
 Biegaj Stanisław 330
 Biel Emanuel 301, 467
 Bielańska Katarzyna 117, 314
 Bień Adam 306, 323, 389, 393, 395
 Bienkowski Władysław 284
 Bierbasz Witold 199
 Bierut Bolesław 338
 Bik Jan 217
 Biłyj Andrzej 141
 Bis Józef 221
 Blachowicz Eugeniusz 441
 Błaszczewicz Tadeusz bp 43, 116, 117,
 212, 213, 259, 260, 263, 286, 296,
 314, 316, 325, 327, 328
 Błaż Zygmunt 218, 291, 343, 373, 379,
 431, 432, 443, 444, 472
 Bobek Władysław ks. 24
 Bobiński Krzysztof 164
 Bobrzyński Michał 306
 Bobulski Eugeniusz 58
 Bochyński Witold 219
 Bogaczewicz Kazimierz 85, 183
 Bogdanow 82
 Boguń Franciszek ks. 407
 Bojda Czesław 407
 Bonarek Jerzy 262, 320
 Bonusiak Włodzimierz 454
 Borcz Henryk ks. 319, 323
 Borcz Tadeusz 434
 Borowczak Jerzy 405
 Borowska Stefania 189
 Bortnik Zbigniew 85, 184, 247, 303,
 342, 433, 434, 443, 448, 461
 Borusewicz Bogdan 47, 367, 405
 Boruta-Spiechowicz Mieczysław 48
 Bosak Tadeusz 129, 132

Bosek Antoni 197
 Bójkó Leon 309
 Bratkowski Stefan 306, 309
 Breźniew Leonid 168
 Broniewski Stefan 306
 Broźbar Krzysztof 255
 Brygidyn Andrzej 61, 63, 98
 Bryś Kazimierz 218, 357
 Brzeski Jan 231
 Brzezińska Elżbieta 76
 Brzostek Błażej 9
 Brzoza Czesław 11
 Brzuszek Bogusław 360
 Buczak Wojciech 378
 Buczek Józef 294
 Buczkowski Michał 319, 320
 Budziński Jacek 442
 Bugryn Maria 208
 Bugryn Ryszard 86, 208, 209, 345, 377
 Bugryn Władysław 208
 Bujak Jacek 448, 458
 Bujak Zbigniew 201, 317, 367, 369,
 370, 372, 376
 Bukala Krzysztof 407
 Bukala Sławomir 407
 Bukowiński Wojciech ks. 407
 Bukowski Ryszard 187, 206
 Buksa Ryszard 70, 163, 207, 242, 296,
 434
 Burkowski Wojciech 374
 Burtan Jerzy 67, 196, 307
 Bury Ewa 279
 Busse Andrzej 72
 Buszta Bronisław 439
 „Camil” (TW) 210
 Celiński Andrzej 80
 Cenckiewicz Sławomir 91, 92
 „Cezar” zob. Laskosz Jan Klaudiusz
 Chinciński Tomasz 80
 Chlebicki Emil 130
 Chmiel Julian ks. 407
 Chmielowiec Piotr 44
 Chmielowski Albert 142
 Chmura Leon 300
 Chochorowski Janusz 401
 Chojecki Mirosław 47, 52
 Chojnacki Władysław 230, 231, 232
 Chojnacki Wojciech 230, 231, 232
 Chorążyna Hanna 389, 395
 Chorzępa Jan 84
 Chorzępa Kazimierz 229, 313, 360,
 395, 407, 440
 Chrupek Paweł 97, 102, 124, 126,
 291, 379, 437, 443, 447, 458
 Chruszczyk Władysław 66, 85
 Chudzik Franciszek 84, 223
 Chudzik Wanda 189
 Chudzio Helena 434
 Chwalba Andrzej 17, 310
 Chwiej Stanisław 374
 Ciasnoch Józef 379
 Ciastoń Władysław 109, 283, 288,
 342, 348, 353, 354
 Cichocki Tadeusz 24
 Cichocki Zdzisław 24, 68, 77, 107,
 109, 151, 152
 Cicirko Janina 205, 279
 Ciebiera Tadeusz 58
 Ciesielski Wiesław 418
 Ciosek Stanisław 111, 410, 411, 413,
 415
 Cisek Jan 84, 192
 Cop Mirosław 252, 403
 Cwynar Edward 407
 Cycoń Antoni 103, 108, 126
 Cypcarz Jan 217, 322, 437
 Cywiński Bohdan 43, 44
 Czajka Jan 234, 256, 283, 288
 Czajka Józef 258
 Czaplinski Jerzy 397
 Czaputowicz Jacek 401

- Czarnecki Mieczysław 403
 Czarnobaj Jarosław 235
 Czarnowska Irena 311
 Czartoryski Tytus 389
 Częstka Henryk 117, 123, 129, 154,
 208, 229, 254, 286, 312, 314, 320,
 345, 352, 458
 Czech Stanisław 451
 Czech Zenon 153, 270, 271, 254, 278,
 340, 417, 461, 462
 Czekał Anna 384
 Czekał Jerzy 162, 434
 Czenczek Stanisław ks. 215, 259
 Czernienko Konstantin 325
 Czerwiński Andrzej 198, 250, 344,
 349, 355, 360, 370, 441
 Czop Mirosław 374
 Czopor Marian 129
 Czubocho Augustyn 129, 132, 320,
 345, 439
 Czuchry Stanisław 210
 Czuma Andrzej 48
 Czwarno Małgorzata (po mężu Bar-
 wińska) 193, 220, 221, 232, 284,
 300, 374
 Czyrek Józef 410, 413
 Czyżowicz Ryszard 219

 Dacą Władysław 291
 Dankowski Henryk 353, 355, 465,
 466
 „Darek” (TW) 378
 Dąbek Maria 54
 Dąbrowski Bogusław 434
 Dąbrowski Bronisław abp 53, 248,
 310
 Dąbrowski Jerzy bp 413
 Dąbrowski Krzysztof 434
 Dąbrowski Marian 49
 Dąbrowski Stanisław 324
 Dec Andrzej 406, 407
 Dec Edward 407
 Dec Stanisław 197, 408
 Dec Władysław ks. 306
 Dereg Władysław 152
 Dębniak Jerzy 115, 116
 Dębski Krzysztof 374, 375, 403
 Diabin Stanisław 95, 320
 Długosz Józef 154
 Dłużniewski Jerzy 376
 Dmytrzak Czesław 297
 Dojka Marian 75, 448, 458
 „Doktor” (TW) 130, 365
 Dolecki Stanisław 407
 Domaradzki Mieczysław 124
 Domeracki Lech 282
 Dominiczak Henryk 15, 26, 31, 34,
 46, 149, 318
 Domino Antoni ks. 263
 „Dorota” (TW) 429
 Dowgiałło Krzysztof 405
 Draus Jan 10, 14, 15, 17, 41, 50, 137,
 139, 237, 306, 311, 321–324, 379,
 398, 405, 414, 418, 424, 441–443,
 445, 446, 461
 Drewniak Władysław ks. 251, 296
 Drewniowski Leon
 Drewniowski Zdzisław 24, 68,
 151–153, 159, 288
 „Drozd” (TW) 344, 350
 Drozd Robert 47
 Drozdowski Marian Marek 306, 309
 Drużba Stanisław 62
 Drymajło Tadeusz 235, 455
 Dryniak Eugeniusz ks. 258, 322, 324
 Dubas Kazimierz 62, 63, 87, 219
 Dubiński Krzysztof 15, 414
 Dubis Anna 299
 Duchañ Bogdan 67, 95
 Duchniak Zbigniew 87
 Duchoń Bogdan 138
 Duda Jan 399

- Duda Stanisław 452, 461
 Dudek Antoni 11, 13, 15, 57, 83, 141, 188, 212, 318, 325, 368, 406, 410, 416, 463, 464, 471
 Dudzic Tadeusz 235
 Duhl Barbara 258, 278, 443
 Duma Zdzisław o. 265, 298
 Duriasz Józef 305
 Duszkiewicz Sylwester 197
 Dyczkowski Adam bp 306
 Dyszyński Ludwik 330
 Dziadosz Czesław 357
 Dziekan Jan 406, 407
 Dzielski Mirosław 308, 323
 Dziewa Mariusz 252
 Dzięgiel Stanisława 279
 „Dziki” (TW) 132
 Dziok Stanisław 460
 Dziuban Antoni 235
 Dziura Ignacy 374
 Dziura Stanisław 346, 406, 407, 427
 Dziura Waldemar 284, 403
- Eisler Jerzy 56
 Ekiert Jan 51, 54, 55, 139, 207, 242, 291, 296, 352, 354, 404
 „Elżbieta” (TW) zob. „Lesio”
- Farajewicz Grażyna 373
 Farajewicz Stanisław 132, 229, 230, 373, 437
 Farian Witold 404
 Fedorowicz Jacek 305, 309
 Fedynyszyn Mieczysław 339
 Fejdasz Józef ks. 407
 „Feliks” (TW) 355
 Fenczak August 189
 Fenicki Wiesław 30
 Ferenc Edward 71
 Ferenc Kazimierz 196, 199, 464, 472
 Feruś Stanisław 88
- Ficek Henryk 133, 392, 399
 Fień Mieczysław 258
 Fijałkowski Tadeusz 48
 Fila Bronisław ks. 212, 281, 287, 327, 327
 Filipczyk Andrzej 301, 302, 351, 378, 425
 Finogen Paweł 152
 Firlej Kazimierz 106, 339
 Firlej Mieczysław 427
 Fischer Andrzej 140
 Fleszar Bolesław 138, 139, 237, 306, 320, 406, 407, 414, 441, 443, 445, 467
 Fleszar Jerzy 72
 Flis Jan 374
 Folcik Ireneusz ks. 258, 324
 Fołta Władysław 283
 Fornal Wojciech 397
 „Franek” (TW) 441
 Frankowski Edward ks. 49, 63, 142, 220, 221, 266, 308, 309, 322, 379, 405, 412
 Frasyniuk Władysław 201, 350, 367, 376
 Frączek Barbara 443
 Frączek Józef 314, 392, 396, 407, 434–436
 Fredro-Boniecki Tadeusz 260
 „Frez” (TW) 344
 Friszke Andrzej 7, 15, 52, 53, 149, 150, 174
 Fryc Stanisław 61, 62, 72, 88, 98, 190, 191
 Frydlewicz Stanisław 51, 370
 „Fryszak” (TW) 342
 Furman Wojciech 187, 455
 Furmanik Antoni 86
- Gabrielski Stanisław 418
 Gabryel Piotr 304

Gaj Fryderyk 407
 Gaj Józef 114, 120, 127–129, 227, 427
 Gaj Tadeusz 291
 Gajda Józef 435
 Gajda Wiesław 374
 Gajewski Stanisław ks. 258, 330
 Gajowski Józef 275
 Galant Bronisław 89, 205, 239, 303
 Galanty Jerzy 189
 Galik Wojciech 84
 Gałuszka Józef ks. 259
 Gancarz Marian 299
 Garbacz Anna 76, 299
 Garbacz Czesław 425, 433
 Garbacz Dionizy 41, 377, 379, 412, 414
 Garbarczyk Barbara 87
 Garbarczyk Krzysztof 299
 Gardysz Adam 412
 Garlicki Andrzej 411, 414, 421
 Gawel K. 256
 Gaworska Zofia 208, 358
 Gądek Marek 225, 226
 Gąsiorek Edward 432
 Gąsiorowski Krzysztof 55
 Gdula Andrzej 471
 „Gerard” (TW) 422
 Geremek Bronisław 91, 367, 459
 Gibalewicz Joanna 406
 Giera Edward 113
 Gierczak Kazimierz 431
 Gierek Edward 19, 40, 149
 Gieroń Kazimierz 407
 Gil Ryszard 365, 390, 393
 Gilejko Leszek 416, 417
 Glemp Józef kard. 317, 325, 332, 398
 Glińska Małgorzata 305
 „Gliwicki” (TW) 466
 Gładysz Bogdan 218, 373
 Gładysz Zbigniew 215
 Głębocki Henryk 15, 26, 31, 282, 288,
 292, 366, 368, 378, 403
 Głowacki Ryszard 187, 190, 226, 240,
 242, 254, 256, 269, 270
 Głód Tadeusz 407
 Głuski Krzysztof 62, 69, 87
 Gniewek Jerzy 461
 Gniewek Józef 204, 301, 345, 346
 „Gołąb” (TW) 345
 Gołojuch Grzegorz 49, 222, 223, 247,
 403, 425
 Gołubowicz Halina 208
 Gołubowicz Jacek 208
 Gomułka Władysław 459
 Gomułkiewicz Piotr 11
 Gontecki M. 201
 Gorbaczow Michaił 410
 Gorzelski Zenon 339
 Gościński Grzegorz 232, 244, 265,
 266, 282, 298, 304, 310, 315, 322,
 343, 347, 350, 372, 373, 379, 384,
 404, 431, 432, 438, 441
 Góra Krzysztof 283
 Góral Ryszard 210
 Górczyk Tadeusz 299
 Graboś Franciszek 127, 128, 130, 365
 Gradowski Krzysztof 439
 Granat Lesław 136
 Grancowska Maria 197
 Grochowiecki Jerzy 78
 Grochowski Zbigniew 308
 Grodecki Zbigniew 152
 Gruda Adam 339
 Gruda Jan bp 263
 Grunwald Tadeusz 30
 Gruszecka Urszula 294, 323
 Gryz Ryszard 15, 141, 318
 Grządziński Wiesław 290
 Grzegorzczak Lesław 458
 Grzelak Aleksander 184
 Grzelak Bronisław 152
 Grzelczyk Czesław 87, 217, 322
 Grzęda Krystyna 452, 458

- Grzędzińska Krystyna 258
 Grzyb Zdzisław 66
 Grzybowski Marian 432
 Grzybowski Stanisław 72
 Gucwa Antoni 153
 Gucwa Stanisław 106, 334
 Gumieła Jan 291
 Gutowski Franciszek 462
 Guzek Józef 425, 427
 Guzik Jerzy 97
 Guzik Stanisław 87, 190, 217
 Guzy Elżbieta 374
 Gwiazda Andrzej 80, 107, 322, 368
 Gwoździwski Janusz 95
 Gwóźdź Bożena 278
 Gwóźdź Jan 279
 Gwóźdź Władysław ks. 266
- Habuda Andrzej 220
 Haczekiewicz Eugeniusz 406, 407
 Hady Marian 85, 195, 303
 Haładaj Tadeusz 24, 153
 Hardek Władysław 201
 Hazik Henryk ks. 324
 Heba Adam 452
 Heliński Karol 284
 Helios Aleksander ks. 327
 Helski Stanisław 388
 Henryk Janusz 374
 Henzel Jan 322
 Henzel Janina 322
 Henzel Józef 377
 Hes Jacek 425
 Hess Czesław 407
 Hetmańska Anna 235
 Hodysz Adam 366
 Holoubek Gustaw 447, 458
 Holzer Jerzy 15, 207, 282, 414
 Hołowina Ryszard 374
 „Hubert” (TW) 235
 Hübner Piotr 10
- Hulek Stanisław 408
 Hulewicz Bolesław 103
 Hupałowski Robert 256
 Hupałowski Tadeusz 170
 Hurymowicz Jarosław 304
 Ingot Stanisław 449
- „Irena” (TW) 347, 349, 356
 Iwaneczko Dariusz 11, 15, 75, 79,
 181, 185, 187, 192, 193, 195, 201,
 202, 205, 206, 220, 222–225, 233,
 235, 237–239, 245, 250, 252, 253,
 255–258, 260, 266–269, 308
 Iwossa Anna 208
 Iwossa Kazimierz 83, 208, 358
 Iżyk Janusz 427
- Jabłoński Jan 98, 99
 Jabłoński Z. 364
 Jagielski Mieczysław 112, 148
 „Jajo” (TW) 207
 Jakiel Stanisław 152
 Jakubiak Piotr 224, 253, 361
 Jakubowicz Adolf 235
 Jakubowski Jan ks. 258, 263, 312,
 316, 369, 395, 399, 407, 414
 Jakubowski Jerzy 217, 218, 284, 291,
 298, 309, 322, 347, 441
 Jamro Leszek 216
 Jamrozik Stanisław 157
 „Jan” (TW) 365
 Jan Paweł II 46, 47, 214, 229
 „Jan S.” (TW) 228
 Jancarz Kazimierz ks. 323
 Janczur Tadeusz 216
 Janda Eugeniusz 378
 Janda Józef 427
 „Janek” (TW) 439
 Janik Marian 193
 Janisz Stanisław 388, 389, 395
 Jankiel Stanisław bp 145

- Jankowski Jerzy 126
 Janocha Andrzej 441
 Janowski Gabriel 126, 314, 316, 388, 391, 394
 Janusz Henryk 374
 „Jarek” (TW) 437
 Jarosz Jacek 209, 275
 Jarosz Jan 87, 207, 209, 210, 247, 275
 Jarosz Kazimierz 113
 Jaruzelski Wojciech 114–116, 156, 168, 170, 174, 179, 268, 271, 325, 334, 362, 391, 400, 411, 464–466
 Jarzab Kazimierz 217, 284, 322
 Jasiński Bogumił o. 358
 Jastrzębski Andrzej 14
 Jastrzębski Bronisław ks. 218, 265, 309
 „Jaśmin”, „Supon” (TW) 198, 200, 303, 342–344, 347, 349, 353, 355, 356, 369, 370, 371, 378, 409
 Jaworski Adam 14, 220, 300
 Jaźwiec Bogusław 180, 375, 392
 Jaźwiecki Adam 88
 Jedynak Adam 98, 201
 Jedynak Tadeusz 201, 211, 367
 Jedynak Witold 146
 Jemiola Marek 95
 Jędrzejec Stanisław 180, 462
 „Jodłowski Michał” zob. Kopaczewski Antoni
 Jodłowski Roman 152
 „Jola” (TW) 431
 Joniec Jerzy 208
 „Józef” (TW) 164
 Józefczyk Michał ks. 54
 Józefczyk Mieczysław 62
 „Józek” (TW) 65, 104, 165, 353
 Józwiak Jerzy 468
 Józwiak Zdzisław 348
 Jurczak Roman ks. 309
 Jurczak Stefan 376, 382
 Jurczyk Marian 368
 „Jurek” (TW) 256
 Jurek Stanisław ks. 323
 Jurkiewicz Maria 208
 „Justyna” (TW) 344
 Juszczyk Halina 322
 Juzwenko Adolf 306
 Kabaciński Stanisław 282
 Kacała Andrzej 113, 116–118, 121
 Kachlik Andrzej 218
 Kacykowski Jan 84
 Kaczmarczyk Piotr 63, 88, 182
 Kaczmarek Andrzej 291
 Kaczmarek Krzysztof 310
 Kaczor Kazimierz ks. 218, 263, 399, 407
 Kaczor Krzysztof 63, 220
 Kaczorowski Andrzej W. 17, 48, 51, 121, 127, 228, 263, 435
 Kaczyński Lech 405
 Kajak Jerzy 301, 351
 Kalandyk Grażyna 406
 „Kalina” (TW) 200
 Kalinka Marek 63, 75
 Kalita Stanisław 196, 197, 285, 293, 294, 302, 377, 406, 407
 Kalityński Bogdan 218
 „Kamil” (TW) 466
 „Kamil” zob. Kuberna Ewa
 Kamińska Józefa (pseudonim) zob. Chojnacki Władysław, Chojnacki Wojciech
 Kamiński Antoni 186
 Kamiński Krzysztof 100, 102–104, 108, 118, 124, 126, 132
 Kamiński Łukasz 7, 8
 Kamiński Marek 188, 189, 197, 206, 207, 210, 211, 215, 230, 256, 263, 280, 295, 296, 324, 354, 377, 404, 424, 433, 434, 444, 461, 472
 Kantor Adam 434

- Karakuła Tadeusz 454
 Karaś Józef 43, 151, 152, 187, 260, 340, 341
 Karaś Marian 76
 Karcz Leszek 217
 Kardasz Ryszard 220–222, 232, 291, 299, 405
 Karnaś Stanisław 184
 Karos Krzysztof 366
 Karp Adolf 54, 55, 82
 Karp Franciszek 10, 150, 153, 155, 278, 418, 461–463
 Karpiński Jakub 9, 11, 12, 15, 272
 Karpiński Józef 72
 Karuś Jan 117, 120, 121, 124, 125, 129, 132, 181, 255, 286, 313, 314, 320, 345, 352, 358, 389, 391, 394, 396, 435, 437–439, 446, 461
 Kasprzycki Remigiusz 410
 „Katamar” (TW) 204, 344
 Kawa Maria 358
 Kawałek Jerzy 71
 Kawecki Edward 161, 210, 213
 Kazimierski Henryk 115–117
 Kąkol Kazimierz 45
 Kensy Tadeusz 50, 52, 58, 66, 67, 85, 88, 92, 95, 100, 101, 107, 127–129, 138, 139, 158, 166, 203, 204, 238, 247, 248, 285, 293, 303, 369, 370–372, 378, 407
 Kersten Krystyna 395
 Kęcik Wiesław 50, 51
 Kędzior Maciej 209, 304
 Kida Jan 406
 Kielka Eugeniusz 433
 Kiełb Jerzy 402
 Kiełtyka Grzegorz 216, 303
 Kiepas Stefan 253
 „Kier” (TW) 235
 Kierat Józef 109, 118, 158, 359, 386, 406, 409
 Kijanka Czesław 67, 68, 80, 83, 87, 92, 96, 107, 109, 161
 Kilarski Mieczysław 279
 Kinel Józef 88, 190, 217, 218, 298, 347, 350, 357
 Kinel Władysław 88
 „Kirył” (TW) 332
 Kisz Marek 247
 Kiszczak Czesław 34, 169, 248, 265, 318, 326, 380, 406, 413, 414, 465, 466, 468, 471
 Klader Janusz 36, 37, 198, 341, 351, 378
 Kleban Barbara 299, 322, 357
 Klich Janusz 249, 455
 Klimaszewski Zygmunt 180
 Klimowicz Maria 262
 Klus Jerzy 16
 Kłak Krzysztof 434
 Kłoczowski Jerzy 309
 Kłopotowski Jan 117
 Kłos Stanisław 362
 Kłyż Wojciech 87, 188, 189, 251
 Kmieć Władysław 227, 407
 Koc Piotr 216
 Kochman Michał ks. 263
 Kocik Mirosław 75, 220, 300
 Kocoł Mirosław 442
 Koczur Stanisław 235
 Kolano Tadeusz 48, 49, 92
 Kolberger Krzysztof 307
 „Kolorado” (TW) 344
 Kołodziej Antoni ks. 407
 Kołodziński Kazimierz 103
 Kołtak Stanisław ks. 265, 310, 322, 407, 443
 Komorowska Antonina 362
 Komorowska Maja 305
 Konarski 234
 Kondefer Władysław 24, 97, 152
 Konieczny Marek 301, 346

Konik Marek 216
 Konkel Józef 184, 196, 199, 285, 302,
 356, 361, 378, 387, 404, 406, 407,
 409, 424, 426, 427
 Konopka Tadeusz 424
 Kopacz Andrzej 217
 Kopacz Jacek 304
 Kopaczewski Antoni „Michał Jo-
 dłowski” 66, 67, 69, 70, 80, 82,
 84–86, 91, 92, 96, 101, 104, 106,
 109, 112, 113, 115, 117, 127, 137,
 138, 165–167, 175, 177, 197, 198,
 200, 203, 204, 206, 238, 280, 281,
 285, 291, 293, 294, 300–303, 316,
 320, 323, 344–346, 348, 355, 369,
 371, 387, 391, 393, 406, 407, 427,
 441, 444, 445, 467, 468
 Kopaczewski Antoni „Lew” 66
 Kopczak Czesław 432
 Kopeczek Jerzy 63, 76, 84, 193, 220,
 232, 266, 299, 300
 Kopera Janusz 229, 285, 360, 395, 441
 Kopera Stanisław 62, 87
 Kopisto Alina 443
 Kopisto Waclaw 443
 Kopka Bogusław 14, 15, 24
 Kopka Jan 405
 Koptyra Adam 63, 84, 99, 192, 247
 Kopystyńska Irena 357
 Koralewski Jacek 374
 Korczykowska Teresa 434
 Kordas Władysław 208
 Korecki Jan 374
 „Korkowski Jan” (TW) 164, 214
 Kornilowicz Tomasz 341, 347
 Korzuch Anna 184
 Kosiorowska Anna 221
 Kosiorowski Kazimierz 356
 Kosiorowski Zdzisław 221
 Kossut Henryk 48
 Kostka Andrzej 431
 Kościak Kazimierz 105
 Kościński Bolesław 298
 Kościółka Witold 216
 Kościółko Janusz 83
 Kościuk Zygmunt 280
 Kot Mieczysław 462
 Kot Stanisław 249
 Kot Z. 238
 Kotarba Leon 24, 66, 150
 Kotulski Janusz 76
 Kotwica Ryszard 232, 300, 374
 Kowal Władysław ks. 320
 Kowalczyk Roman 135
 Kowalczyk Stanisław 29, 149
 „Kowalski” (TW) 319, 364
 Kowalski Lech 413
 Kozarski Jan 343
 Koziarz Jerzy 405, 406, 407, 443
 Kozik Henryk 322, 432, 443
 Koziol Andrzej 217, 322
 Koziol Jan 408
 Koziol Maria 217
 Kozłowski Jan 48, 49, 50, 92, 100,
 102, 123, 126, 127, 138, 159, 289,
 291, 321, 388, 389, 394, 396, 409,
 435, 448, 458
 Kozłowski Leszek 379
 Krajnik Józef 234
 „Krak” (TW) 235
 Krakowiak Adam 63, 76
 Krasny Zbigniew 235, 307
 Krasoń Katarzyna 52
 Krasoń Stanisław 52, 100
 „Kraszewski” (TW) 344
 Krata Stanisław 455
 Krawczyk Leszek 63
 Krężel Marek 256
 „Kropka” zob. Kuberna Ewa
 Król Józef 444
 Kruczyński Franciszek 414
 Kruk Irena 95

- Kruk Sławomir 301, 355, 356, 407
 Kruk Tadeusz 24, 61, 62, 97, 244, 310
- Krupa Antoni 58
 Krupka Stanisław 63, 69, 76, 80, 84, 92, 99, 172, 192, 247, 405, 410, 411, 424
 Krupski Janusz 188
 Krużel Ryszard 235
 Kryk Jarosław 141
 Kryński Jan 351, 404
 Krzakowski Jerzy 339
 Krzanowska Anna 88
 Krztoń Adam 66, 67, 172
 Krztoń Marian 196, 406, 407
 Krzysztofiński Mariusz 49
 Krzysztoń Jerzy 407
 Krzywiński Stanisław ks. 210, 215, 260, 263, 447
 Krzywonos Maria 197
 Krzywonos Stanisław 197, 369, 371
 Kubas Stanisław 208
 Kubas Zbigniew 458
 Kuberna Ewa „Kamil”, „Kropka” 16, 63, 192, 193, 220, 221, 223, 232, 247, 252, 253, 266, 284, 299, 300, 309, 322, 343, 352, 353, 361, 373–375, 403, 411, 412, 425, 432, 433, 445, 448
 Kubicka Grażyna 299
 Kubicki Janusz 63, 232, 283, 300
 Kubik Andrzej 377, 427
 Kubin Helena 197, 295
 Kubrak Zygmunt 452
 Kucharska Eleonora 294
 Kucharski Andrzej (Przemysł) 68, 161, 210, 254, 291, 354
 Kucharski Andrzej (Rzeszów) „Konrad Rzeszowski” 204, 226, 281, 294, 300–302, 305, 344, 346, 347, 355, 360, 387, 406, 407, 441, 467
 Kuchciński Marek 225, 229, 232, 262, 280, 308, 320, 354, 441, 442, 446, 461
 Kuczyński Krzysztof 64
 Kuczyński Waldemar 19
 Kudlak Aleksander 141
 Kukułka Krzysztof 298
 Kula Irena 203, 351
 Kulerski Wiktor 273
 Kulig Andrzej 230, 322, 357
 Kulig Ryszard 230
 Kulig Stanisław 218, 230, 299, 357, 373
 Kuliga Henryk 217, 343, 441
 Kuliński T. 393
 Kulpa Zdzisław 72
 Kułaj Jan 101, 105, 110, 114, 117, 120, 121, 123–127, 177, 225, 317, 368
 Kunysz Kornel 406
 Kurasiewicz Ligia 300
 Kurasiński Julian 229
 Kurkiewicz Teresa 434
 Kuroń Jacek 47, 91, 95, 145, 150, 447
 Kurowski Mariusz 94, 140, 190
 Kurzępa Władysław 180
 Kusiński Stanisław 49–51, 87, 95, 158, 161, 242
 Kuś Stanisław 356, 421
 Kuśnierz Bogusław 300
 Kuśnierz Zdzisław 220
 Kut Eugeniusz 406, 407
 Kuzian Jerzy 190, 191, 253
 Kuźniar Andrzej 58, 65, 92, 100, 281, 285, 291, 346
 Kwarta Franciszek 426
 Kwaśniewski Aleksander 471
 Kwiatkowski Eugeniusz Felicjan 309, 407
 „Kwiatkowski Tadeusz”, „Maria K.”, „Zygmunt K.” (TW) 198, 203
 Kwolek Jan 234

- Kyc Alfred 190, 204, 447
 Kyc Józef 204, 301, 302, 351, 355, 407, 467
 Lach Krystyna 324
 Lachor Mieczysław ks. 263
 Landa Stanisław 129
 Lasek Małgorzata 281
 Laskosz Jan Klaudiusz „Cezar” 196, 205, 231, 279, 293
 Lasota Marek 30
 Latawiec Kazimierz 283
 Latyński Wojciech 117
 Lechowski Andrzej 192
 Leja Franciszek 208
 Lemańczyk Zbigniew 197
 Lenart Wiesława 258, 378, 406, 408
 Lenkiewicz Antoni 310
 „Lesio”, „88”, „Elżbieta” (TW) 344, 353, 355, 360
 Leski Krzysztof 15, 207, 282
 Leszczyńska Beata 67
 „Leszek” (TW) 163, 164
 Leś Stanisław 229
 Leśniak Sławomira 88, 218, 443
 Leśniak Zbigniew 218
 „Levin” (TW) zob. „Ryszard”
 „Lew” zob. Kopaczewski Antoni
 Lewandowska Irena 426, 443
 Lewandowski Kazimierz 280
 Lewiński Zdzisław 393
 Liber Mieczysław 285, 294, 377, 406
 Lichota Jan 199
 Ligęza Lucjan 165
 Lignarski Andrzej 16
 Lignarski Jerzy 204, 301
 Lipiec Józef 137, 237
 Lipiec Kazimierz 397
 Lipiński Edward 47
 Lipiński Ryszard 374
 Lipski Jan Józef 47, 138
 Lis Bogdan 111, 201, 350, 367, 376, 391
 Lisowska Krystyna 147, 258
 Liwak Władysław 403, 405, 414, 415, 417, 425, 448, 458, 472
 Loegler Janusz 184, 195, 201, 285, 369
 Lonczak Jan 280
 Lorenc Jerzy 322
 Lubańska Lucyna 232
 Lubańska Stefania 232
 Lubieniecki Grzegorz 197
 „Lucyna” (TW) 348
 „Ludwik” (TW) 303, 344, 365
 Lyro Alicja 224
 Łabędź Krzysztof 7
 Łacek Wiesław 384
 Łach Czesław 425
 Łakomy Józef 184
 Łakomy Stanisław 66, 67, 199, 293, 295, 303, 370, 371, 404, 405, 407, 424, 425, 427, 444, 448
 Łoin Zofia 62
 Łojowska Anna 374
 Łopatka Adam 317
 Łopuski Jan 41, 306
 Łoza Stanisław 197
 Łódź Stefan 404, 407
 Łódź Wiesław 204, 301
 Łuc Franciszek 433, 434
 „Łukasz” (TW) 323
 Łukaszek Wojciech 161
 Łukowski Ryszard 96
 Łuszczyszyn Zbigniew 210
 Łysakowski Jan 234
 „Łysy” (TW) 344, 444
 Łysyganicz Franciszek 103, 125, 126, 131
 Mac Jan 129
 Mac Stanisław ks. 143, 200

- Mach Franciszek 434
 Machcewicz Paweł 15
 Maciąłek Władysław 129
 „Maciej” (TW) 265, 344
 Maciejowski Ryszard ks. 98, 266, 322
 Macierewicz Antoni 47, 266
 Madej Krzysztof 188
 Madej Ryszard 348
 „Magik” (TW) 357
 Magoń Marian 117
 Majcher Zdzisław ks. 332, 399
 Majchrzak Grzegorz 14, 15, 24, 169, 182, 194
 Majdzik Ryszard 247
 Majerski Stanisław 215, 218, 298, 373
 Majewski Mirosław 76
 Majgier Zygmunt 187–189, 206, 207, 296, 297, 377, 404, 433, 444
 Majka Robert 404, 468
 Makarski Bogdan 208, 356
 Makiel Andrzej 210
 Maksym Jan 439
 Maksymilian br. zob. Szelepiński Eugeniusz
 Malczyński Józef 197, 350
 Malec Adam 354
 Malinowki Roman 25, 226, 468
 Małecki Edward 389, 394
 Małobędzki Józef 92
 Mamruźniak Stanisław 208
 Mania Andrzej 63
 Mantojfel Jan 312
 Mańko Brunon „Ben” 61
 Marciak Stanisław 352
 „Marcin” (TW) 330
 Marcinkowski Józef 389, 395
 Marczak Stanisław ks. 265, 310, 322, 407, 443
 Marczuk Barbara 196
 „Maria K.” (TW) zob. „Kwiatkowski Tadeusz”
 „Marian” (TW) 344
 Marker Aleksander 117
 Markowicz Elżbieta 443
 Marks Karol 124
 Marszałek Józef 227, 422
 Marszałkowski Tomasz 83, 212
 „Marta” (TW) 34
 Martynuska Franciszek 406
 Mastej Emil 62, 87, 96, 98, 218, 232, 246, 247, 299
 Maślach Andrzej 252
 Materka Tadeusz 24, 69, 105, 113
 Materski Edward bp 147, 326
 Matusiewicz Andrzej 433
 Matusik Stanisław 191
 Matusz Józef 249
 Matuszczak Adam 66, 67, 184, 197, 291, 302, 414, 426, 445, 458, 467
 Matuszewski Jan 462
 Matycz Konrad 235, 455
 Matysik Marian 243, 322, 443
 Maziarz Stanisław 291
 Mazowiecki Tadeusz 10, 91, 308–310, 323, 374, 384, 468, 469
 Mazur Franciszek 226, 249
 Mazur Jan 118
 Mazur Piotr 137
 Mazur Stanisław 52, 402
 Mazur Władysław 67, 101, 114, 117
 Mazurek Eugeniusz 452
 Mazurek Tadeusz 454
 Mazurkiewicz Andrzej T. 302, 440
 Maźnicki Andrzej 227
 Mażewski Lech 274
 „Mechanik” (TW) 164
 Medyński Andrzej 301, 467
 „Melisa” (TW) 250
 Merkel Jacek 405
 Messner Zbigniew 415
 Miara Izydor 439
 Micał Stanisław 258, 404

Michalski Adam ks. 53, 54
 Michalski Józef ks. 327
 Michalski Stanisław 438
 Michałkiewicz Roman 389, 395
 „Michel” (TW) 346
 Michna Józef 131
 Michnik Adam 47, 95, 111, 350
 Michno Marek 406
 Mierzwa Irena 408
 Mierzwa Zbigniew 461
 Międlar Adam 208
 Międlar Halina 208
 „Mikołaj” (TW) 344
 Mikołajska Halina 305, 309
 Mikołowicz Waldemar 208, 209, 291,
 320, 345, 358
 Miksza Romuald 393
 Mikulak Sebastian 397
 Miłucha Wojciech 209
 Milczanowski Andrzej 376
 Milewski Jerzy 90
 Milewski Mirosław 168, 170
 Miller Janusz 66, 407
 Miller Leszek 339, 471
 Miller Michał 216
 Minicka Wanda 425
 Mirowski Stefan 306
 Misiąg Jadwiga 208, 358, 441
 Mitrochin Wasilij 332
 Miziołek Władysław bp 248
 Mleczko Jacek ks. 209
 Młynarski Janusz 82
 Mocka Walerian 230
 Moczulski Leszek 48, 55, 136
 Moczulski Wiesław 197, 285, 406, 407
 Modzelewski Karol 69
 Mołdawa Tadeusz 64
 Morawiecki Kornel 204, 354
 Moskwa Stefan bp 390, 399
 Motyka Zbigniew ks. 379
 Mrowiński Józef 280
 Mrozicki Robert 397
 Mróz Zofia 195
 Mucha Paweł 395
 Muła Zbigniew 406, 407
 Musiał Jan 42, 67, 79, 88, 111, 139,
 181, 196, 198, 207, 230, 231, 321,
 322, 379, 405, 441, 442, 447, 458
 Myczka Eugeniusz 395
 Myśliwiec Piotr 404
 Myśliwiec Stanisław 404, 407
 Myśliwiec Wiesław 301, 303, 355,
 356, 407
 Myśliwiec Zenon 408
 Nabywaniec Stanisław ks. 42
 Naimski Piotr 47
 Narożniak Jan 111
 Nawrocki Tadeusz 388, 389, 396
 Nawrocki Zbigniew 10, 14, 18, 41,
 171, 398, 461
 Nawrot Wiesław 373
 Nebesio Jan 216, 431
 Niebudek Jan 455
 Niemczycki Mariusz 358
 Niemczyk Józef 425
 Niemczyn Bolesław 172, 192
 Niemiec Jan 412
 Niemkiewicz Bronisław 443
 Niemkiewicz Paweł 352, 358, 472
 Nieradka Edward 311
 Nieradka Mieczysław 64
 Nitka Edward 191
 Niziołek Zbigniew 154
 Niżnik Eugeniusz 408
 Nowacki Wieńczysław 51, 229, 232,
 247, 292, 311–315, 362, 388, 389,
 391, 422
 „Nowak” (TW) 319, 364
 Nowak Andrzej 298, 322, 384
 Nowak Czesław 444
 Nowak Janusz 306

- Nowak Jerzy 208, 298, 322, 432
 Nowak Leszek 19
 Nowak Waldemar 408
 Nowicki Edward 212
 Nycz Waław 458
 Nyczek Mieczysław 452

 Oberc Adam 191, 218, 253
 Oberc Franciszek 310, 347, 431
 Obler Janusz 152
 Obrzut Antoni ks. 407
 Ochyra 234
 Oczó Kazimierz 346
 Ogrodniczek E. 67
 Ogrodnik Jan 104, 105, 117, 152
 „Okóń” (TW) 353
 Olchowy Jan 320
 Olczak Marian 175, 289
 Olech Stanisław 66, 197, 408
 Olejarek Antoni 212
 Oliwa Włodzimierz 250
 Olszański Józek 229, 313
 Olszewski Janusz 351
 Olszówa Józek 407
 Olszówa Waław 374
 Olter Leszek 234
 Onyszkiewicz Janusz 127, 447, 457, 458
 Onyszkiewicz Tadeusz 407
 Opacki Eugeniusz 68, 74, 161–163, 260
 Opaliński Edward 207, 296, 434
 Opaliński Jerzy 406
 Opaluch Marian 213
 „Opel” (TW) 321
 Opolski Czesław 117
 „Orkan” (TW) 106
 Orszulik Alojzy ks. 145, 410
 Osiatyński Janusz 458
 Osiatyński Jerzy 447, 466
 Osińska Krystyna 87, 96, 187

 Osnowski Andrzej 65
 Ossowski Mirosław 406
 Ostafijczuk Andrzej 182
 Ostasz Grzegorz 40, 41
 Ostatek Zdzisław 100
 Ostrowski Ryszard 304
 Owoc Henryk 377, 444
 Owski Janusz 67
 Ożóg Józek 330

 Paczkowski Andrzej 7, 15, 168, 169, 174, 272, 420
 Padowicz Stanisław 430
 Padykuła Stanisław 407, 446, 458
 Pajda Stanisław 101, 120, 121, 123, 124, 132, 345
 Paliński T. 132
 Paluch Krzysztof 402, 442
 Pałasz Michał 118
 Pałęga Józek ks. 143
 Pałka Barbara 136
 Pałubicki Janusz 201, 367, 376
 Pałys Tadeusz 208
 Pamuła Andrzej 284
 Panek Krzysztof 402
 Panek Tadeusz 186
 Paraponiak Bogdan 443
 Paryna Teresa 83
 Paślawski Henryk 234, 455
 Pasternak Jacek 195
 Patera Kazimierz 253
 Patryn Janina 227
 Paulukiewicz Andrzej 67, 307
 „Pawel” (TW, Przemyśl) 54, 55, 59, 161
 „Pawel” (TW, Rzeszów) 127–130
 Pawiński Stanisław 180
 Pawlicka Małgorzata 111
 Pawluś Adam 218, 266, 322, 373
 Pawłowski Wiesław 152
 Pelc Janusz 130
 Pelc Józek 117, 120, 129, 130, 228,

285, 289, 365, 434, 440
 Pelczar Eugeniusz 235
 Pelczar Michał ks. 407
 Pełka Ludwik 129, 229, 388, 389, 393,
 395
 Perlak Franciszek 52, 100
 Perliceusz Alojzy 46, 151
 Peszko Antoni 67
 Peszko Eugeniusz 407
 Petra Tomasz 345, 358
 Petrus Julian 339
 Pękala Emil 66, 406
 Pękala Leszek 362
 Pękala Marek 67, 405, 443
 Pękalski Krzysztof 253
 Pępek Jan ks. 324
 Pęziół Adam 374, 432, 443
 Pęziół Mieczysław 374
 Piechuta Bogusław o. 265, 310
 Piecuch Adam 434
 Piecuch Henryk 228
 Pieczonka Czesław 379
 Piejko Wilhelm 439
 Piekło Dariusz 362
 Pieroński Roman 126
 Pieróg Stanisław 130
 Piesiak Jacek 54
 Piestrach Jan 209
 Piestrak Władysław 196, 231
 Pietraszek Jerzy 406,
 Pietryk Grzegorz 321
 Pikul Antoni 218, 299, 322
 Pilch Marian 216
 Pinior Józef 367
 Piotrowski Grzegorz 30, 333, 334, 364
 Piotrowski Paweł 15, 27, 30
 Pisuliński Jan 11, 18, 181, 183, 185,
 187, 192, 193, 195, 201, 202, 205,
 209, 220, 222, 224, 225, 233, 235,
 238, 239, 245, 250, 253, 256, 258,
 266–269
 Pittner Marian 108
 Płatek Zenon 30, 119, 176, 263, 362
 Płatko Stanisław 210
 Podhalicz-Wojciechowska Maria 311
 Podkowski Mieczysław 108
 Podolec Maria 208
 Podsiadło Wiesław 374, 403
 Pokrzycki Mieczysław 346
 Polak Jerzy 299
 Polak Kazimierz 88
 Polak Wojciech 11
 „Polonus” (TW) 455
 Pomianek Józef 89
 Pomianowska Wanda 306
 Pomykański Roman 96
 Poniatowski Kazimierz 266, 322
 Popiełuszko Jerzy ks. 30, 276, 277,
 298, 331, 333, 334, 361, 369, 403
 Popowski Jerzy 139
 Porczak Teresa 251
 Poręba Bohdan 155
 Posobiec Tadeusz ks. 407
 Potasz Jarosław 412
 Potocki R. 122
 Potyrała Władysław 219
 Poziomek Urszula 232
 Pożoga Władysław 411
 Pracki Henryk 117
 Procyk Wiesław 103
 Prokop Barbara 434
 Prokop Krzysztof 87, 96, 189
 Prokop-Kur Krystyna 103
 Przebieglec Stanisław 348
 „Przemysław” (TW) 163, 164
 Przewrocki Marian ks. 142, 258, 326,
 327
 Przybyło Adam 406
 Przyłucki 284
 Puchalski Adam 208
 Pudliński Marek 95, 189, 206, 215,
 251

Pupka Jan 337
 Pyć Czesław 374
 Pyjas Stanisław 50
 Pyrkosz Marek 49
 Pyś Zygmunt 87, 96, 187
 Pytka Franciszek 61, 64
 Pytko Leszek 87
 Pyzik Jan 88

 Raba Jan 212, 213
 Rabij Andrzej ks. 327
 Radochoński Tadeusz 54
 Radomski Mieczysław 407
 „Rafał” (TW) 228
 Raina Peter 149, 213, 248, 315, 321,
 324, 328, 334, 414
 Rajchel Kazimierz 461
 Rajchel Marian ks. 281
 Rajchel Zbigniew 234
 Rakowski J. 238
 Rakowski Mieczysław F. 19, 156, 415,
 417
 Ratajczak Julian 67
 „Rawicz” (TW) 55
 Rączy Dariusz 347
 Rączy Stefan 85, 195, 302, 303
 Rechowicz Marian bp 142, 146, 199,
 259
 „Redliński” (TW) zob. „Topolski”
 Rehorowska Maria 246
 Reizer Jan 151, 152, 153
 Rejment Julian 407, 427
 Remion Józef 171
 Rempola Edward 161, 226, 281, 439
 Rębicz Jerzy 347
 „Robert” (TW) 346
 Rogoziński Ryszard 196, 293, 307,
 369, 406, 407
 Rokitowski Mieczysław 249
 Rokosz Tomasz 284
 Roliński Adam 231

 „Roman” (TW) 235, 344
 Romaszewska Zofia 322
 Romaszewski Zbigniew 47, 359, 360,
 372, 448, 458
 „Romek” (TW) zob. „Wacek”
 Rostek Kazimierz 76, 91, 222, 291,
 299, 300, 374, 448, 458
 Rostek Michał 403
 Roszkowski Wojciech 416
 Rott Ryszard 193
 Rozum Adam 67, 92, 95, 138
 Rożdżyński Jerzy 117
 Rożek Adam 397
 Rożek Jan 397
 Rożek Janusz 388, 389, 391, 394
 Różycki Robert 67
 Ruchniewicz Krzysztof 8
 Rudnicka Małgorzata 42, 379
 Rudnicki Bolesław 293, 369, 377
 Rudnicki Tadeusz 330
 Rudolf Jerzy 67, 305
 Rudziński Michał 76
 Rulewski Jan 112, 368
 Rusinek Tadeusz 86
 Ruszel Wojciech 228, 390
 Rut Janusz 58
 Rutyna Andrzej 152
 Ruzikowski Tadeusz 26, 32, 33
 Ryba Bronisław 403
 Rybak Leszek 204, 301, 302, 345,
 346, 351, 360
 Rychel Marian 374
 Rychter Piotr 92
 Ryczaj Andrzej 342
 Ryczaj Tadeusz 455
 Rydel Lucjan 361
 Ryglewicz Józef 87
 Rykała Henryk 330
 „Ryszard”, „Levin” (TW) 204, 350,
 402
 Rząsa Marek 195, 457

- Rzepski Tadeusz 275
 „Rzeszowski Konrad” zob. Kucharski
 Andrzej
- Sabara Józef 103
 Sacharow Andriej 332
 Sađłowski Czesław ks. 262
 Sanocki Marian 455, 456
 „Saroń” (TW) 360
 Sasanka Paweł 56
 Sasin Józef 416, 422
 Sawaryn Grzegorz 431
 Sawicka Elżbieta 295
 Sawicki Czesław 295
 Sawicki Wojciech 382
 Sawicki Zdzisław 432
 Schmidt Halina 208
 Schmidt Zbigniew 208
 Sekuła Stanisław 453
 Serafin Józef 374
 Serwiński Mieczysław 117
 Sęk Marian 374
 Sęk Piotr 48
 Sieczkoś Zbigniew 85, 181, 184,
 195–199, 231, 250, 279, 280, 285,
 293, 295, 302, 303, 323, 341, 342,
 348, 349, 356, 361, 368–372, 378,
 382, 387, 404–407, 424, 425, 427,
 430, 441, 444
 Siła-Nowicki Władysław 138, 309,
 323, 368, 138
 Siłka Józef 407
 Simczak Józef 293
 Siuber Zbigniew ks. 324
 Siwicki Florian 170, 413, 469
 Siwiec Adam 73
 Siwiec Mariusz 67
 Siwiec Ryszard 41, 42
 Siwiec Wit 51, 53, 54, 59, 74, 87,
 161–163, 242
 Skalski Jacek 453
- Skoczylas Jerzy 169
 Skoczylas Tadeusz 213
 Skorodecki Stanisław ks. 259
 Skóra Ryszard 294, 323, 350, 406, 407
 Skórzyński Jan 41, 379
 Skubisz Marian 460
 Skubisz Stanisław 462
 Słabik Zygmunt 108
 Słowik Andrzej 112, 368
 Słowik Stanisław ks. 407
 Smalec Janusz 425
 Smyk Józef 353
 Sobek Franciszek 407
 Sokoł Jan 306
 Sokołowski Józef 247
 Sokołowski Romuald 251
 Sokólski Mieczysław 323, 350
 Sokólski Ryszard 294, 323, 406, 407
 Solarz Stanisław 207
 Sołek Jan 137, 196, 226, 285, 406
 Sołek Stanisław 285, 294, 408, 427,
 434
 Sołomska Janina 397
 Sondej Józef ks. 143, 258, 407
 „Sonia” (TW) 381
 Sopel Helena 251
 Sopel Tadeusz „Zdzisław O.” 16, 95,
 100, 101, 105, 108, 113, 116, 120,
 126, 129, 207, 225, 226, 229, 246,
 249, 254, 260, 262, 311–313,
 315–317, 379, 389, 391, 393, 394,
 397, 435, 436, 439, 444, 447
 Sowa Henryk 427, 323
 Sowa Jan 204, 301
 Sowa Tadeusz 85, 182–184, 200, 303
 Sowa Zbigniew 221
 Sowiński Paweł 41
 Spałek Robert 56
 Spiski Piotr 201
 Sporzyński Henryk 222
 Sporzyński Marian 222

- Sroka Roman 285, 294, 351, 407, 434
 Sroka Ryszard 220
 Stabiszewski Jerzy 141, 210
 „Stach” (TW) 92
 Stachiewicz Jacek 455
 Stachowicz Andrzej 66, 85
 Stachowicz Stanisław 197, 293, 294,
 350, 377, 378, 406, 407
 Stachura Bogusław 46, 149, 170, 175
 Stachyrak Andrzej 290
 Staniszewski Stanisław 208
 Staniszewski Wiesław 299, 322, 384
 Stanowski Adam 306, 309
 Stanowski Krzysztof 306
 Stański Tadeusz 55
 Staroń Krzysztof 444
 „Staś” (TW) 106
 Stawarz Wiesław 346
 Stączek Jan ks. 143, 258, 306, 323
 Stec Janina 148, 443
 Steć Jan 141
 Stelmach Artur 397
 Stelmachowski Andrzej 306, 391,
 410, 413, 437
 Stendiuch Edward 375
 Sternal Michał ks. 306
 Stępień Maria 395
 Stępień Stanisław 189, 381
 Stępień Tadeusz 384, 457
 Stępień Wiktor 374
 Stępmiak Jerzy 281, 345
 Stipal Stefania 306
 Stochaj Stefan 340
 Stochła Krystyna 279
 Stokłosa Andrzej 209
 Stola Dariusz 9
 Stopyra Mieczysław 254, 320, 345
 Stój Regina 374
 Strasz Małgorzata 41
 Straszewski Konrad 30
 Strączek Zbigniew 256
 Stręk Michał 16, 17, 183, 184, 195,
 197–199, 202, 208, 231, 235, 247,
 250, 254, 279, 282, 285, 288,
 292–295, 302, 303, 305, 307, 312,
 323, 342, 347, 349, 351, 356, 357,
 361, 370, 376–379, 382, 386, 397,
 404–407, 409, 413, 424, 427, 430,
 441
 „Strug” (TW) 353
 Strycharz Marian 197, 285, 294, 350,
 378, 406, 407
 Strzałka Marek 281, 345
 Strzembosz Tomasz 7, 8, 306, 309
 „Student” (TW) zob. „Artur”
 Styczyńska Elżbieta 218
 Styś Bronisław 406
 Such Marek 425
 Suchora Henryk 312, 343
 Sudoł Adam ks. 216, 266, 299, 310,
 374, 407, 447
 Sudoł Józef 432
 Sudoł Roman 403
 Sudoł Stanisław 51, 53, 54, 59
 „Supon” (TW) zob. „Jaśmin”
 Surmacz Stanisław ks. 103
 Suszek Roman 63
 Sygnet Stanisław bp 266
 „Sylwek” (TW) 344
 Sypioł Stanisław 119, 321
 Syzdek Stanisław 450
 Szachowicz Zenon 72
 Szałaj Paweł 196
 Szarek Lubomir 129
 Szczyński Tadeusz 163
 Szczepanik Leszek 208, 378
 Szczepanik Piotr 305, 309
 Szczepański Jarosław A. 66, 67, 85,
 95, 111, 139, 196, 199, 231, 303,
 307, 316, 342, 361, 369, 404, 406,
 407, 427, 441
 Szczepański Józef 285

- Szczepański Robert 30
 Szczęk Stanisław 406
 Szczoczarz Waclaw 76
 Szczudrowicz Alojzy 56
 Szcurko Edward 251, 311
 Szcurko Krzysztof 140, 210
 Szczygieł Andrzej 358
 Szczygieł Marek 237
 Szcypiorski Andrzej 447, 458
 Szelepiński Eugeniusz (br. Maksymilian) 207, 209, 210
 Szeremietiew Romuald 55
 Szetela Andrzej 280
 Szewczyk Czesław 441
 Szkodziński Stanisław 407
 Szkolnicki Piotr ks. 143
 Szkółka Józef 350
 Szkutnik Jadwiga 356
 Szkutnik Janusz 16, 50, 52, 58, 92, 95, 100, 101, 107, 111, 129, 138, 158, 166, 203, 204, 227–229, 232, 247, 248, 279, 281, 294, 300–302, 305, 312, 313, 315, 342, 348, 354–356, 366, 388, 391, 393–395, 401, 402, 406, 407, 435, 436, 440, 468
 Szkutnik Krystyna 295, 401
 Szmigielska Teresa 322
 Sznajder Ryszard 466
 „Szop” (TW) 203, 204
 Szopa Stanisław 101, 182
 Szostek Piotr 52, 100, 130
 Szostkiewicz Adam 70, 74, 87, 95, 96, 163, 177, 182
 Szot Jan 434
 Szpunar Tadeusz 408
 Szpytma Czesława 300, 374, 412
 Szul Józef 88, 217
 Szumiejko Eugeniusz 201
 Szurlej Magda 136
 Swedo Bogusław 67, 123, 410
 Swic Jacek 83, 308
 Szybiak Adam 54, 140
 Szydełko Jan 341
 Szyfner Zbigniew 280
 Szylar Bogusław 347
 Szymanderski Jacek 322, 369
 Szymański Jan 406, 407, 446
 Szymański Józef 434
 Szymański Ryszard 374
 Szymczak Mieczysław 9
 Szymczyk Witold 184
 Szyndler Julian 382, 456
 Szypuła Antoni ks. 327
 Śleboda Józef o. 265, 310
 Śledziona Stanisław 159, 160, 166, 167
 Ślisz Józef 112, 115–117, 119–121, 227, 312, 314, 316, 320, 363, 365, 388, 391–394, 396, 397, 407, 415, 434–437, 439, 440, 442, 444, 458, 469
 Śliwa Marian 125
 Śliwiński Jarosław 320, 434, 435
 Śmiałek Franciszek 285, 294
 „Śmiały” (TW) 364
 Śniezek Adam 196, 197, 279, 293, 406, 407, 414
 Śpiewak Paweł 12
 Świda-Ziemia Hanna 19
 Świdka Jan 461
 Świerczek Stanisław 229
 Świerczewski Lech 455
 Świerz Ryszard 87
 Świetlik Ryszard 186
 Świeykowski Aleksander 315, 321
 Święcicki Andrzej 368
 Świrgiel A. 201
 Świst Ewa 95
 Tabisz Mieczysław 320
 Tabiś Stanisław ks. 323
 Taborski Bolesław bp 251, 264

- „Tadek” (TW) 364
 Tarnawska Wanda 136, 148, 196, 231,
 258, 278, 377, 379, 405, 408, 441,
 443
 Tejchman Dariusz 441
 Tejchman Jerzy 408
 Tejchman Stanisław 197
 Tejkowski Bolesław 450
 Teliga Józef 51, 228, 285, 311, 362,
 388, 389, 393–396
 Tendelski Henryk 235
 Tenerowicz Marek 298, 322
 Terefinko Stanisław 217
 Terlecki Ryszard 17, 306, 311
 Thier Danuta 210, 324
 Tischner Józef ks. 306, 311, 472
 Tkacz Stanisław 374
 Tofilski Józef 417
 Tokarczuk Ignacy bp 15, 19, 42–47,
 52, 55, 97, 138, 142–144, 146, 147,
 175, 257, 259–261, 263–265, 272,
 277, 287, 288, 299, 309, 311, 317,
 318, 324–327, 331–335, 361, 371,
 396–399, 404, 441, 447–449, 458,
 474
 Tokarczyk Zbigniew 220, 343
 Tomasiak Wiesław 218, 299, 322, 357,
 373
 Tondos Barbara 305, 402, 408, 409
 „Topolski”, „Redliński” (TW) 235
 Toszecki Janusz 212
 „Traktor” (TW) 106
 Trala Ryszard 407
 Tejkowski Bolesław 450
 Trelka Tadeusz 132, 320, 345, 358,
 435, 446, 447, 458
 „Triak” (TW) 207
 Trojnar Jerzy 311, 435
 Trybalski Stanisław 433, 434
 Trybus Franciszek 229, 230, 384
 Trybus Leszek 443
 Trzuskot Eugeniusz 84, 192
 Tumidajski Andrzej 262
 Tur Jerzy 305
 Turasiewicz Anna 195
 Turasz Wiesław 374, 403, 405, 410
 Turbakiewicz Mieczysław 412
 Turek Krzysztof 304
 Turski Robert 232, 284, 291
 Twaróg Leszek 87, 96
 Tybulczyk Wit 197, 377, 443
 Tyburczy Gustaw 265
 Tyrakowski Janusz 360, 378
 „Tysiąc” (TW) 393, 394
 Ubiel Jerzy 235
 Uchwat Jerzy 235
 Ulak Emil 407
 Uliasz Jacek 298
 Uliasz Wilhelm 87
 Ulma Tadeusz 208, 322, 441, 446,
 447, 458
 Urban Jerzy 373
 Urbanik Maciej 344, 360
 Urbanik Mieczysław 339
 Urbański Aleksander 67
 Urbański Andrzej 323
 „Wacek”, „Romek” (TW) 341, 342,
 344
 „Wacek II” (TW) 344
 Wajda Mieczysław 291
 Wajda Tomasz 303, 304
 Wal Andrzej 458
 Walczak Kazimierz 451
 Walentynowicz Anna 57, 323
 Walicki Władysław 221
 „Walter” (TW) 114, 115, 120
 Wałęsa Lech 56, 58, 63, 69, 74, 81, 82,
 90–92, 106, 108, 111–113, 116,
 117, 177, 200, 203, 205, 260, 264,
 295, 316, 317, 367, 368, 372, 376,

394, 401, 403, 410, 413, 414, 423,
 428, 437, 442, 448, 457, 468, 469
 Wańczak Bogumiła 324
 Wańczak Edward 354
 Warchał Maria 162, 260, 330
 Warda Helena 93
 Wardziński Mieczysław 389, 395
 Wasylenko Waldemar 284
 Waszczuk Jarosław 88
 Ważny Marian 234
 Ważny Ryszard 235, 435, 455
 Wąsacz Jan 207
 Werenc Marta 279, 280
 Weryho Antoni 202, 279
 Weryński Tadeusz 323, 407
 Węgiński Jerzy 306
 Węglarz Stanisław 376
 Węgliński Emilian 47
 Węgrzyn Julian 409
 Wiak Marian 388, 389
 Wianecki Krzysztof 219
 Wiatr Stanisław 291
 Wiciński Robert 76
 Widacki Jan 265, 326
 Wiejak Czesław 455
 Wielgos Stanisław 207
 Wielowieyski Andrzej 410, 446
 „Wierny” (TW) 106
 „Wierzba” (TW) 431
 Wierzbieniec Waław 44
 „Wiesław” (TW) 431
 Więclaw Józef 452
 Więclaw Zdzisław 95
 Wiglus Waldemar 96, 187, 443
 „Wiktor” (TW) 54
 Wilczak Jagienka 235, 446
 „Wilk” (TW) 129
 Wilk Edward ks. 407
 Wilk Stanisław 206
 Winiarski Janusz 388
 Winiarz Wiesław 472
 Wirkijowski Kazimierz 254
 Wisz Ewa 238
 Wiszka Jan 390
 Wiśniewski Ludwik o. 48
 Witalis Marian 216, 243
 „Witold” (TW) 92
 Witoń Krzysztof 173
 Witowski Jan 71
 Wizimirski Andrzej 426
 Wlazło Andrzej 72
 Wlekliński Józef 395
 Włoch Mariusz 406
 Włodarczyk Władysław 103
 Włodek Zbigniew 112
 Wojciechowski Andrzej 95, 129, 151,
 180, 265, 335, 398, 452, 458
 Wojciechowski Jerzy 113, 117
 Wojnarowicz Antoni 100, 102, 103,
 105, 125, 126, 131, 393, 450
 Wojtal Henryk 97, 152, 278, 417
 Wojtas Tadeusz 220
 Wojtas Wiesław 172, 173, 403, 220,
 222, 232, 300, 374, 375, 405, 410,
 411, 425, 444
 Wojtczak Tadeusz 393
 „Wojtek” (TW) 164, 227, 365, 440
 Wojturski Grzegorz 407
 Wojtyła Karol kard. zob. Jan Paweł II
 Wola Stanisław 379
 Wolak Emil 374
 Wolanin Janusz 284
 „Wolant” (TW) 235
 Wolicki Władysław 343
 Woliński Wiesław 66, 73, 173
 Wołczański Józef 334
 Wołek Tomasz 323
 Wołoszyn Zbigniew 209, 345, 358
 Wołpiuk Waldemar J. 155
 Wontor Andrzej 136
 Worotkiewicz Piotr 216
 Woźniak Andrzej 300

Woźniak Eugeniusz 347
 Woźniak Jacek 67
 Woźniak Julian 82, 455
 Woźniak Krzysztof 408
 Woźniak Stefan 374
 Woźniakowski Henryk 308
 Woźniakowski Jacek 310
 Wójcik Adam 47
 Wójcik Marek 17, 135–138, 182, 196,
 204, 206, 231, 251, 259, 274, 278,
 281, 293, 307, 341, 342, 348, 351,
 361, 369–371, 378, 382, 387, 406,
 407, 424, 427
 Wójcik Marian 226
 Wójcik Stanisław 347
 Wójcik Stefan 204, 229, 347
 Wójcik Tadeusz 438
 Wójcik Zbigniew Kazimierz 379, 405,
 443
 Wójtowicz Karol Wit 197, 406
 Wróbel Stanisław 356
 Wróblewski Zenon 63
 Wujec Henryk 51, 446
 Wyciślak Jan Lucjan 198, 258, 278,
 415, 425, 442, 443
 Wyczawski Andrzej 434
 Wypych Stanisław 362
 Wyrzykowska Barbara 139, 237, 258,
 278, 443
 Wyrzykowski Marek 407
 Wyrzykowski Radosław 136, 182
 Wyrzykowski Roman 136, 138, 139,
 195, 237, 406, 407, 443
 Wysokiński Stanisław 290, 402
 Wyszyński Stefan kard. 45, 141, 147
 Zabłocki Wiesław 11, 249, 239
 Zaborniak Ryszard 348
 Zachwatowicz Krystyna 309
 Zaczkowski Stanisław 176
 Zagórski Andrzej 40, 41
 Zagała Władysław 117
 Zajac Stanisław 217
 Zajdel Jan 217
 Zajdel Stanisław 276
 Zakrzewski Andrzej 306, 323
 Zaniewska Amalia 306
 Zapałowski Andrzej 440, 441
 Zaremba Marcin 9
 Zaręba Mieczysław 47
 Zarych Stanisław ks. 324
 Zarzycka Zyta 66
 Zarzycki Krzysztof 407
 Zawiślak Ryszard 408
 Zawojski Zygmunt 60, 62, 72, 80, 86,
 88, 97, 218
 Zazula Marek 308
 Ząbik Lucyna 229
 Ząbik Ludwik 227
 Zbrozek Marcin 149
 „Zbyszek” (TW) zob. „Barbara”
 „Zdzisław O.” zob. Sopol Tadeusz
 „Zefir” (TW) 51, 54
 Zeman Roman 345
 Zeman Waclaw 86, 345, 358
 Zieja Jan ks. 389, 395
 Zieliński Piotr 346
 Zieliński Zbigniew 64
 Zieliński Zygmunt ks. 15, 141
 Ziomba Jerzy 87
 Ziemiński Wojciech 48, 305
 „Ziemowit” (TW) 351
 Zięba Kazimierz 235
 Ziętak Jan Antoni 407
 Ziętek Jan 347
 Zima Marian 407
 Ziobro Jerzy 408
 Ziobro Kazimierz 68, 74, 75, 86, 95,
 161, 182, 189, 209, 214, 257, 281,
 291, 358
 Zipser Stanisław 219
 Złonkiewicz Stanisław 136, 139, 236,

320, 321, 406, 407, 414, 441, 443
Zrajko Jan 207, 210
Zybertowicz Andrzej 10
Zych Andrzej 75
Zych Tadeusz 139, 219
„Zygmunt K.” (TW) zob. „Kwiatkowski Tadeusz”
Żabiński Władysław 117
Żak Jan 341, 462
Żaryn Jan 15, 42, 329
Żbikowska Lucyna 19, 260, 321
Żbikowski Piotr 321
Żebracki Marian 438
Żelechowicz Halina 305
Żołądź Zygmunt 406
Żołyński Jan 208, 314
Żółkiewicz Stanisław 85, 163, 187,
188, 206, 207, 210, 296, 377, 433,
443, 446, 447, 472
Żóltowski Adam 229
Żwiruk Stanisław 75
Żybura Andrzej 377
Żydzik Urszula 227, 229, 363
Żygała Janusz 304
Żyłka Władysław 48

W serii „Monografie” dotychczas ukazały się następujące tomy:

- 1 I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957* (2002)
- 2 G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950* (2002)
- 3 T. Bereza, P. Chmielowiec, J. Grechuta, *W cieniu „Linii Mołotowa”. Ochrona granicy ZSRR z III Rzeszą między Wiszną a Słokiją w latach 1939–1941* (2002)
- 4 G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947* (2003)
- 5 K. Kaczmarek, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944* (2003)
- 6 *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek (2003)
- 7 W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945* (2003)
- 8 J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950* (2003)
- 9 L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim* (2003)
- 10 P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu* (2004)
- 11 J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954* (2004)
- 12 D. Morgan, *Konflikt pamięci. Narracje radomskiego Czerwca 1976* (2004)
- 13 S. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970* (2005)
- 14 „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski (2005)